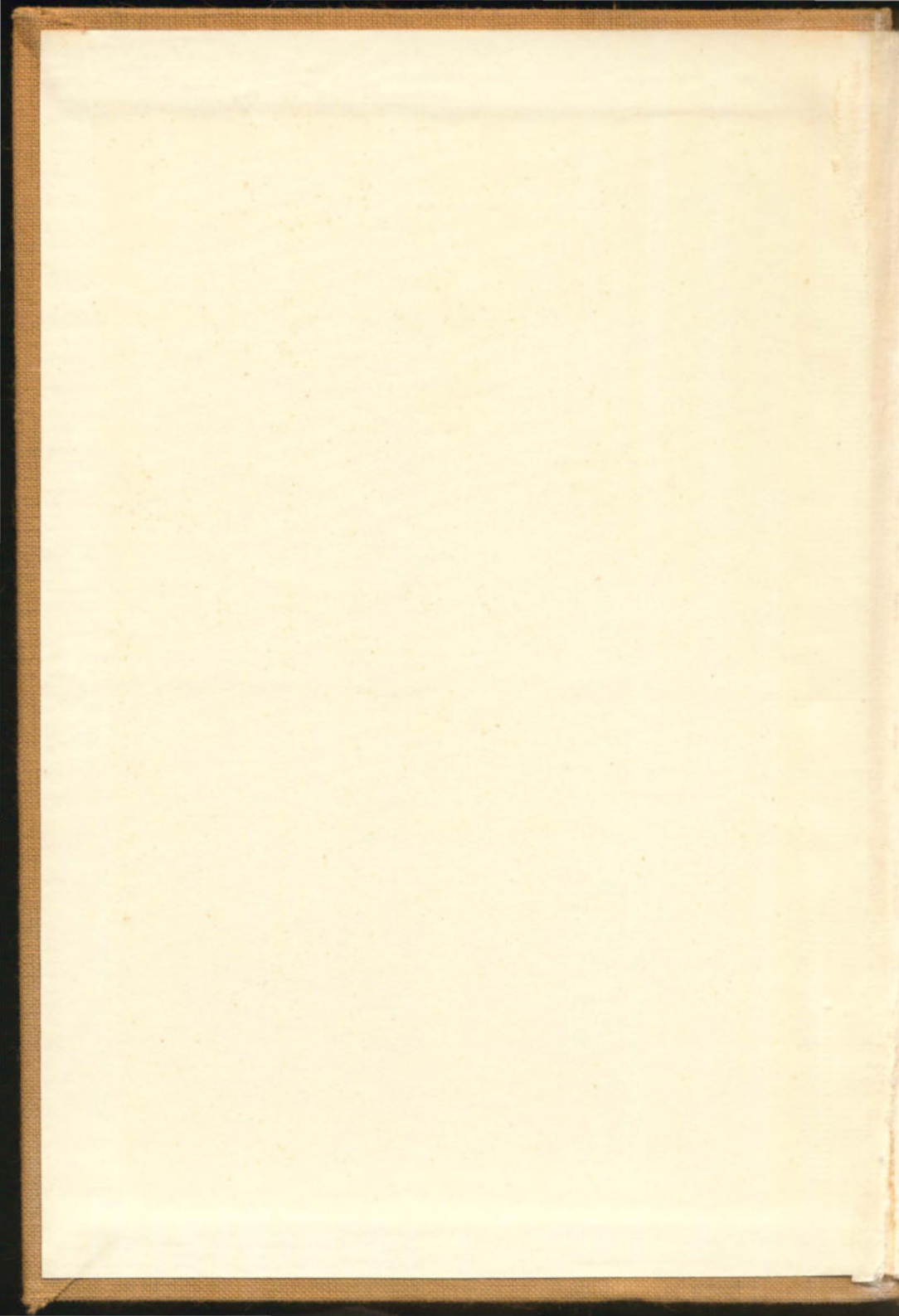


Kolberg





II 858.835  
O S K A R

Kolberg

DZIEŁA WSZYSTKIE



OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

REEDYCJA

*Monografie etnograficzne wydane za życia autora*

Pieśni ludu polskiego

Sandomierskie

Kujawy (2 t.)

Krakowskie (4 t.)

Wielkie Księstwo Poznańskie (7 t.)

Lubelskie (2 t.)

Kieleckie (2 t.)

Radomskie (2 t.)

Łęczyckie

Kaliskie cz. I

\*

Mazowsze (5 t.)

Pokucie (4 t.)

Chełmskie (2 t.)

*Monografie etnograficzne wydane pośmiertnie*

Przemyskie

Wołyń

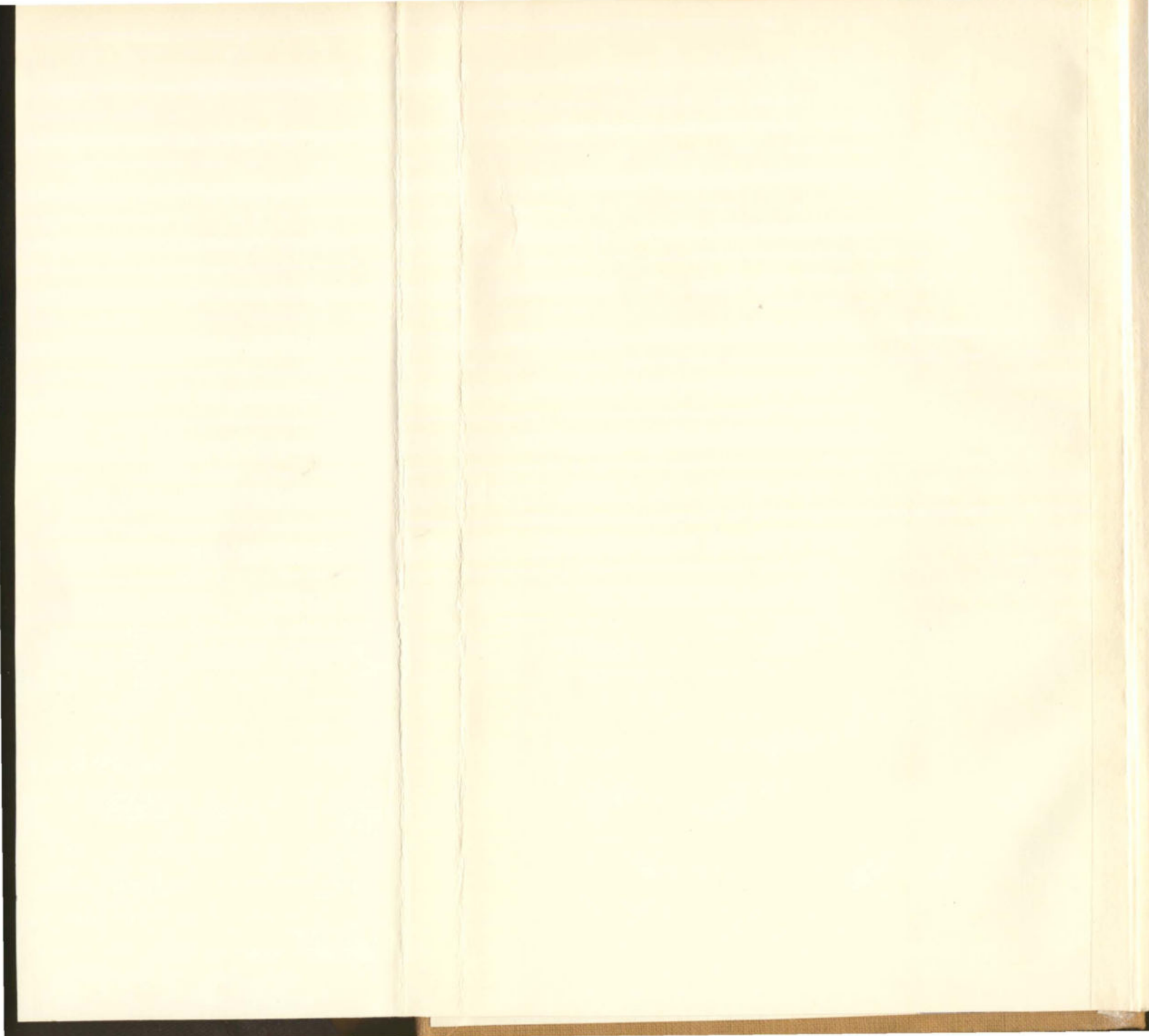
\*

UZUPEŁNIENIA REEDYCYJNYCH  
MONOGRAFII ETNOGRAFICZNYCH

Suplementy (3 t.)

\*

Komentarze do reedycji (2 t.)







OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE

O S K A R K O L B E R G

DZIEŁA WSZYSTKIE

TOM 1



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

WROCLAW-POZNAŃ



O S K A R K O L B E R G

PIEŚNI  
LUDU POLSKIEGO

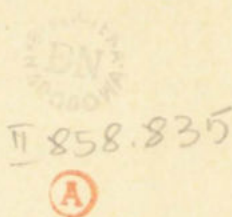


1974

POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

III wydanie



Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001011633707

K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

Julian Krzyżanowski — przewodniczący, Józef Burszta — redaktor naczelny,  
członkowie: Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Mieczysław Grad, Czesław Her-  
nas, Helena Kapeluś, Władysław Kuraszkiwicz, Tadeusz Ochlewski, Anna  
Kutrzeba-Pojnarowa, Maria Znamierowska-Prüfferowa, Roman Reinfuss, Kazi-  
mierz Rusinek, Jadwiga Sobieska, Maria Turczynowiczowa, Stanisław Wilczek,  
Bogdan Zakrzewski

REDAKCJA TOMU: JÓZEF BURSZTA I MEDARD TARKO

1974 EO 7245/1



Oskar Kolberg (1814-1890)



## PRZEDMOWA

Opracowywane w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym, a wydawane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą od roku 1961 *Dzieła wszystkie* Oskara Kolberga osiągnęły w 1974 r. liczbę 57 tomów. Do wydania całości tej spuścizny, obliczonej na tomów 80, pozostało jeszcze sporo. Tymczasem w ciągu 13 lat, jakie minęły od początku ukazywania się *Dzielników wszystkich*, wiele z wydanych tomów zostało na rynku księgarskim wyczerpanych. Szczególnie szybko rozchwytało tom pierwszy — *Pieśni ludu polskiego* — wydany przez Kolberga w 1857 r., a stanowiący pierwszy w ogóle w literaturze polskiej pełniejszy zbiór pieśni ludowych z melodiami.

W tej sytuacji powstał problem dodruku czy też wznowienia wyczerpanych pozycji wydanej serii *Dzielników wszystkich*, poszukiwanych zwłaszcza przez nowych nabywców, którzy chcieliby skompletować całość monumentalnego zbioru. By zaspokoić to zapotrzebowanie Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie, podjęło się wznowienia własnym sumptem *Pieśni ludu polskiego*, dzieła mającego swą autonomiczną wartość i użyteczność niezależnie od całości *Dzielników wszystkich*, będącego zarazem pierwszym tomem całej serii. Tym samym zostało rozpoczęte niejako drugie wydanie *Dzielników* O. Kolberga.

Nie można już teraz przesądzać, czy to drugie wydanie *Dzielników* będzie mogło być realizowane równoległe z kontynuacją wydania pierwszego, mającego objąć przecież jeszcze 23 tomy. Należy jednak zakładać taką możliwość, przynajmniej w początkowej formie dodruku tomów wyczerpanych. Nie traktujemy stąd *Pieśni ludu polskiego* jako pozycji samoistnej i oderwanej, lecz jako rozpoczynającą nową pełną serię *Dzielników* O. Kolberga, tak jak byłyby one ujęte w wydaniu z r. 1961. Pozostawiamy stąd wszystkie

zamieszczone tam przedmowy — Józefa Gajka, Juliana Krzyżanowskiego i Mariana Sobieskiego — jako opracowania dotyczące całości *Dziół*. Należy je traktować także jako swoisty fakt historyczny, jako wyraz ówczesnej znajomości spuścizny Kolberga. Opracowania te wymagają dzisiaj pewnych uzupełnień i niektórych sprostowań, które w części zostały wprowadzone.

Okazało się więc, że spuścizna badawczo-pisarska Kolberga jest bogatsza, niż to początkowo sądzono. W ciągu żmudnej pracy inwentaryzacyjnej i opracowań tej spuścizny do druku ujawniła się konieczność zwiększenia liczby tomów *Dziół*. Spuściznę Kolberga oszacowano kiedyś na 66 tomów, tymczasem — jak wspomniano — będzie tych tomów 80 (w tym 5 tomów indeksów). Zestawienie całości *Dziół* z podziałem na poszczególne partie ukazano poniżej.

Prof. J. Gajek mówi w swojej przedmowie o 46 tekach rękopisów, jako o materiale do wydania ineditów. Obecnie Redakcja rozporządza 76 tekami (woluminami). Bliższe informacje o zestawie rękopisów i ich swoistych dziejach znajdzie czytelnik w przedmowie do t. 39 *Dziół*, pt. *Pomorze*. W tym też tomie zamieszczono szczegółowe uwagi o zasadach wydania *Dziół*, innych nieco od tych, jakie podano w przedmowach do pierwszego tomu poprzedniej edycji. Można tu wspomnieć o ważniejszych.

Tak więc tomy 1–36 *Dziół* zostały (i będą chyba w przyszłości) wydane techniką fotooffsetową, z tym jednak, że zostaną one uzupełnione niezbędnymi komentarzami tekstowymi (tomy 37–38). Uzupełnienia materiałowe zaś do tomów 2–36, mających charakter monografii regionalnych, zostaną zamieszczone w tomach suplementowych i miscellaneach (tomy 70–74). Zrezygnuje się przy tym z zapowiedzianego uzupełnienia tekstu Kolbergowskiego i jego rycin współczesnym mu materiałem ilustracyjnym czy rycinami eksponatów muzealnych z czasów Kolberga. Nie będą też dołączone do poszczególnych monografii regionalnych mapy i kartogramy z wyznaczeniem przestrzennym pochodzenia materiałów źródłowych. Zmieni się nieco zestaw indeksów: indeks miejscowości zostanie zastąpiony indeksem nazw geograficznych, który obejmie — poza nazwami miejscowości — także nazwy regionów, jednostek

fizjograficznych itd. Będzie oczywiście również indeks osobowy (nazwisk).

Prof. J. Kızıżanowski w przedmowie do poprzedniego wydania pierwszego tomu *Dzieł* dał znakomitą charakterystykę dorobku Kolberga w zakresie literatury ludowej. Charakterystyka ta została jednak oparta raczej tylko o znajomość pierwodruku, bez uwzględnienia zawartości tek rękopisów. Stąd też podane przez tego uczonego tabelaryczne ujęcie zawartości poszczególnych gatunków folkloru odnosi się tylko do tomów reedycyjnych, nie uwzględnia zaś — bo wówczas nie mogło uwzględniać — zawartości ineditów. Nawet i w obrębie tego zestawienia podanych liczb nie należy brać ściśle. Okazuje się bowiem, że Kolberg łączył często teksty przyśpiewek o tej samej melodii pod jeden numer. Rzeczywista liczba pieśni będzie więc już w tomach reedycyjnych wyższa.

Nowe tomy *Dzieł* wydawane z rękopisów (inedita) zmieniają znacznie dotychczasowe opinie o dorobku Kolberga. Zaskakują one wręcz, zwłaszcza folklorystów, nieoczekiwanym bogactwem materiałów. Takimi okazały się monografie *Góry i Podgórze* (t. 44–45); *Sanockie-Krośnieńskie*, które, obliczone kiedyś na jeden tom, musiały zostać rozszerzone do trzech (t. 49–51); *Litwa* (t. 53), który to tom nie był dawniej brany w rachubę jako samodzielny tytuł; dalej — dwutomowe monografie: *Ruś Karpacka* i *Ruś Czerwoną* (t. 54–57), zawierające rzeczywiście niespodziewane bogactwo materiału folklorystycznego, częstokroć zupełnie dotąd nieznanego.

*Dzieła wszystkie* O. Kolberga przedstawiają stąd najobszerniejszy ze znanych zbiorów materiałów etnograficznych i folklorystycznych. Można szacować, że zbiór ten zawiera m.in. około 25000 pieśni i tańców z melodiami, zarówno polskich, jak słowiańskich, ponad 2000 bajek i innych opowiadań ludowych, około 18000 przysłów, zagadek, porzekadeł itp., ogromną ilość opisów wierzeń, zwyczajów i obrzędów, zwłaszcza weselnych, charakterystyki regionów, miejscowości i grup ludzkich oraz towarzyszące im legendy, podania itd.

Zawarty w *Dzielałach* materiał źródłowy ma nie tylko wartość etnograficzno-folklorystyczną, ale także językoznawczą i muzyko-

logiczną. Zapoznanie się z rękopisami Kolberga nakazuje zmienić uprzednie opinie, oparte głównie o prace drukowane dawniej, o zapisach gwarowych niezbyt wysokiej wartości. Specjaliści przekonali się o pełnej przydatności zapisów Kolberga odnośnie do fonetyki, fleksji i składni. Okazało się też, że ingerencja redakcyjna Kolberga w uzyskane teksty nie była tak duża, jak sądzono. Odnosi się to również do melodii notowanych przez Kolberga troskliwie z różnymi ich odchyleniami i wariantami. Po tekstach pierwodruku sądzono też, że Kolberg wprowadził do zawartości treściowej tekstów, zwłaszcza pieśni, sporą cenzurę. Rękopisy tymczasem zawierają wiele materiału, który nie mógł być za jego czasów z różnych względów publikowany. Dotyczy to np. pieśni patriotycznych i narodowych, odnoszących się do takich wydarzeń, jak powstanie kościuszkowskie czy zsyłki na Sybir. Pieśni te zachowały się, aczkolwiek brak wśród nich zbiorów pieśni o konfliktach klasowych, pieśni buntowniczych. Takie mogły zresztą z trudem dochodzić do uszu Kolberga czy jego licznych korespondentów, pochodzących z ziemiaństwa i inteligencji.

O wartości muzycznej *Dzieł* informuje w sposób jednoznaczny przedmowa doc. M. Sobieskiego.

Aby czytelnicy mogli mieć należyty pogląd na całość *Dzieł wszystkich* O. Kolberga, pod którym to względem istnieją powszechne niejasności, podaje się niżej ich aktualne zestawienie.

#### I. MONOGRAFIE ETNOGRAFICZNE

(wydane za życia Kolberga pt. *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*)

- \* 1. *Pieśni ludu polskiego*
- \* 2. *Sandomierskie*
- \* 3. *Kujawy cz. I*
- \* 4. *Kujawy cz. II*
- \* 5. *Krakowskie cz. I*
- \* 6. *Krakowskie cz. II*
- \* 7. *Krakowskie cz. III*
- \* 8. *Krakowskie cz. IV*
- \* 9. *Poznańskie cz. I*

---

\* Tomy wydane w ramach *Dzieł* do 1974 r.



- \* 10. *Poznańskie* cz. II
- \* 11. *Poznańskie* cz. III
- \* 12. *Poznańskie* cz. IV
- \* 13. *Poznańskie* cz. V
- \* 14. *Poznańskie* cz. VI
- \* 15. *Poznańskie* cz. VII
- \* 16. *Lubelskie* cz. I
- \* 17. *Lubelskie* cz. II
- \* 18. *Kieleckie* cz. I
- \* 19. *Kieleckie* cz. II
- \* 20. *Radomskie* cz. I
- \* 21. *Radomskie* cz. II
- \* 22. *Łęczyckie*
- \* 23. *Kaliskie* cz. I  
(wydane za życia Kolberga pt. *Obrazy etnograficzne*)
- \* 24. *Mazowsze* cz. I
- \* 25. *Mazowsze* cz. II
- \* 26. *Mazowsze* cz. III
- \* 27. *Mazowsze* cz. IV
- \* 28. *Mazowsze* cz. V
- \* 29. *Pokucie* cz. I
- \* 30. *Pokucie* cz. II
- \* 31. *Pokucie* cz. III
- \* 32. *Pokucie* cz. IV
- \* 33. *Chełmskie* cz. I  
(wydane w latach 1890–1907)
- \* 34. *Chełmskie* cz. II
- \* 35. *Przemyskie*
- \* 36. *Wołyń*

## II. KOMENTARZE DO TOMÓW 1–36 DWOK

- 37. *Komentarze tekstowe i muzyczne* cz. I
- 38. *Komentarze tekstowe i muzyczne* cz. II

## III. DAJSZE MONOGRAFIE ETNOGRAFICZNE (wydawane od 1961 r.)

- \* 39. *Pomorze*
- \* 40. *Mazury Pruskie*
- \* 41. *Mazowsze* cz. VI
- \* 42. *Mazowsze* cz. VII
- \* 43. *Śląsk*
- \* 44. *Góry i Podgórze* cz. I

- \* 45. *Góry i Podgórze* cz. II
- \* 46. *Kaliskie i Sieradzkie*
- 47. *Chelmskie i Przemyskie*
- \* 48. *Tarnowskie-Rzeszowskie*
- \* 49. *Sanockie-Krośnieńskie* cz. I
- \* 50. *Sanockie-Krośnieńskie* cz. II
- \* 51. *Sanockie-Krośnieńskie* cz. III
- \* 52. *Białoruś-Polesie*
- \* 53. *Litwa*
- \* 54. *Ruś Karpacka* cz. I
- \* 55. *Ruś Karpacka* cz. II
- 56. *Ruś Czerwona* cz. I
- 57. *Ruś Czerwona* cz. II

#### IV. MATERIAŁY DO ETNOGRAFII SŁOWIAN

- 58. *Materiały do etnografii Słowian wschodnich*
- 59. *Materiały do etnografii Słowian zachodnich i południowych*

#### V. LITERATURA LUDOWA

- \* 60. *Przysłowia*

#### VI. STUDIA, ROZPRAWY, PISMA I ARTYKUŁY

- 61. *Pisma muzyczne* cz. I
- 62. *Pisma muzyczne* cz. II
- \* 63. *Studia, rozprawy i artykuły* (teksty)

#### VII. KORESPONDENCJA

- \* 64. *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (1837–1876)
- \* 65. *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. II (1877–1882)
- \* 66. *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III (1883–1890)

#### VIII. TWÓRCZOŚĆ MUZYCZNA

- 67. *Opracowania melodii ludowych*
- 68. *Utwory instrumentalne i wokalne* cz. I
- 69. *Utwory instrumentalne i wokalne* cz. II

#### IX. UZUPEŁNIENIA DO MONOGRAFII REGIONALNYCH

- 70. *Suplementy* cz. I (do t. 1–8 DWOK)
- 71. *Suplementy* cz. II (do t. 9–19 DWOK)

72. *Suplementy* cz. III (do t. 20-22 DWOK)  
73. *Miscellanea* cz. I  
74. *Miscellanea* cz. II

## X. BIOGRAFIA I INDEKSY

75. *Biografia* Oskara Kolberga  
76. *Indeks rzeczowy*  
77. *Indeks nazw geograficznych i etnogeograficznych*  
78. *Indeksy: osobowy, typologiczny bajek i in.*  
79. *Indeks incipitów pieśni*  
80. *Indeks muzyczny*

Józef Burszta

## OSKAR KOLBERG'S *COMPLETE WORKS*

### GENERAL INFORMATION

The *Pieśni ludu polskiego* (The Songs of the Polish People), now made available to the reader, are the first volume of Oskar Kolberg's *Complete Works*, a monumental, eighty-volume collection of the works of that nineteenth-century Polish ethnographer and folklorist who was the most diligent investigator of folk culture and the creator of the bases of Polish ethnography and folklore. The preparation and publication of the *Works* was undertaken, as is known, by the Polish Ethnographic Society on the basis of a special resolution of the State Council of the Polish People's Republic in 1960. By the end of 1974 fifty-seven volumes will have appeared, of which many have already been completely sold out including the *Pieśni ludu polskiego*; hence the present volume begins the second edition of this huge collection.

Oskar Kolberg (1814–1890) was one of the most effective co-creators of Polish scholarship and culture during the period of the partitions. By training a musician, by profession a private tutor and later a bookkeeper, after the age of forty-four he devoted himself exclusively to ethnography and to the documentation of folk culture on pre-partition Polish territory and also in other areas of the Slavic world.

He began his investigations on the wave of interest in folk culture during the Romantic period. After 1839 he gathered folk songs and melodies in the field for over a dozen years. He published several small collections of these songs and several comparative and analytical articles dealing with Polish, Czech, Slovak and Lithuanian folk songs. In 1857 he published the largest collection of songs at that time under the title *Pieśni ludu polskiego*, which is

reproduced in the present volume. The collection was accompanied with the theoretical notion that folk songs and their variants might be an expression of the ethnographic diversity of a country.

This attempt to grasp ethnographic diversity led Kolberg to expand his studies to all areas of folk culture. It was in this way that Kolberg came upon his monumental plan to grasp and consolidate the contemporary ethnographic and folkloric picture and to break down the whole territory of the former Polish state into ethnic groups. Within these limits he undertook the studies of the successive ethnographic regions which included besides the Polish population other ethnic and ethnographic groups as well: Ukrainian, Byelorussian and Lithuanian. What is more, his studies — both direct and indirect — also included the Polish population living in East Prussia, and he even went out into Lusatia, Bohemia and Slovakia and among the southern Slavs (the area of present-day Yugoslavia). The gigantic nature of his plan of investigation lies in the fact that for each of the regions Kolberg planned to prepare a separate ethnographic monograph in one or several volumes which was to present an outline of the whole of folk culture with special consideration for folklore. After 1865 there began to appear in print series of such monographs under the titles of *Lud* (the People) and *Obrazy etnograficzne* (Ethnographic pictures).

During his life Kolberg published thirty-three such volumes and in addition published about three hundred various articles dealing with ethnography, folklore, linguistics and musicology. He left behind a large collection of manuscript materials which fortunately escaped destruction during the two world wars and which today make up seventy-six files in the archives. These form the basis for the publication of about one-half of his whole scholarly legacy.

Kolberg, of course, placed the greatest emphasis on those regions which were purely Polish. He also devoted much attention to the culture of the eastern ethnic groups which now form part of the western republics of the Soviet Union. In the years 1858–1880 he made twelve trips to these areas and carried out personal studies in Red Ruthenia, Pokucie, Galician and Russian Podolia, Volhynia,



Polesie and Lithuania. During his life he published a four-volume monograph on these areas (*Pokucie*), and after his death one volume (*Wołyń*) appeared. The areas most thoroughly studied by Kolberg were those of the present-day western Ukraine (the total including the original printing — eight volumes). The material basis for these volumes are Kolberg's own notes from his field trips. But in addition to them he also made extensive use of the published and unpublished collections of his predecessors and his contemporaries: Polish, Lithuanian, Russian, Ukrainian, etc., investigators.

Apart from the regional monographs, Kolberg's field work in other areas and his original creations go to make up the whole of his scholarly achievement. There are two volumes of his musical writings and a volume of ethnographic and other papers. They contain various materials: from the history of Polish and world music, comparative studies of the songs of various nations, a classification of the various types of music and its performance as well as critical studies in the area of folk songs, dancing and dance music. They provide information about the state of ethnomusicology at that time and about Kolberg's personality as a musicologist. The same may be said about the volume containing his ethnographic studies.

Three other volumes of Kolberg's works speak of his own musical creativity. These contain on the one hand renditions (still in the Romantic style) of folk melodies for the purpose of popularizing them outside village circles and on the other his own vocal and instrumental works based largely on folk songs, including two works for the stage.

Paroemiology and paroemiography occupy a separate place in Kolberg's studies. He gathered in the field and obtained from over a dozen other collectors the largest collection of Polish proverbs and proverbial expressions of that time; after critical preparation these made up a large separate volume containing nearly 13,000 proverbs.

To complete Oskar Kolberg's *Complete Works* there are three volumes of his correspondence with outstanding persons of the

epoch containing some 1,574 letters from 1839–1890; in addition there is a one-volume biography and a multi-volume index.

The regional monographs predominate in Kolberg's works. It should be emphasized here that Kolberg was the creator of the model for the ethnographic and folklore monograph of the region in Poland. This is based on a more or less uniform division of the contents of the monograph into definite sections and on a constant order in the discussion of the various elements of the folk culture of a given region.

Hence, at the beginning we generally have a chapter entitled "Kraj" (the Country) which contains the historical, geographical and general cultural features of the region. The next section "Lud" (the People) characterizes the population of the area under discussion and describes its material culture: architecture, occupations, work tools, food and especially clothing (including appropriate pictures and even color plates). In the material culture of the village Kolberg paid special attention to its older and younger strata and noted the newest transformations which were occurring. In summary, in this part of the monograph we get a comparative plastic picture of the external state of the village in the post-feudal period in a given area.

Social culture consists of two sections in Kolberg's monographs: customs and rites (the annual cycle, economic, professional and, above all, family rites). All of these customs and rites contain against a background of their formal descriptions and their regional variants a wealth of material strictly folkloric: stories, song texts, melodies and dances. Wedding rites are especially richly presented. Kolberg, educated in music and gifted with a perfect ear, stressed wedding rites not only for the richness of their forms but mostly because ritual songs were closely associated with such rites. For each of the regions he gathered several descriptions of weddings, each with a wealth of songs. For example, the number of wedding songs for the small Sandomierz area totals 135, for the larger Poznań area 300, for Gdańsk Pomerania 108 and for the Mazurian region of former East Prussia 314. Most of the wedding songs come from Kolberg's personal field notes and also contain the melodies.

Intellectual culture makes up the largest section in the regional monographs and takes up about two-thirds of the whole of their content. In this section four basic groups can be distinguished: 1) songs and dances, 2) tales (that which is known as folk literature), 3) beliefs and 4) linguistic material.

In the volume *Pieśni ludu polskiego* and the thirty-two regional monographs published during Kolberg's life there are nearly 13,000 songs, mostly with the melodies. In the manuscript materials about 13,000 more songs have been preserved, half of them having the melodies. It is almost unthinkable that one man could collect approximately 25,000 songs recording them by ear. The volumes published from the manuscripts have an especially large number of songs and melodies. For example, the volume *Mazury Pruskie* has 657, the supplementary volumes *Mazowsze* parts VI - VII 1,968, *Ruś Karpacka* 1,220, *Ruś Czerwona* about 2,000, etc.

The documentary value of the texts of the songs as well as their melodies is indisputable. It is true that Kolberg often does not give the performer in his field notes, but he does attempt to localize the songs carefully, even those obtained from secondary sources. This is of basic importance for further historical and comparative studies. Kolberg noted every melody faithfully "in its untainted simplicity, just as it came out of the mouths of the people", as he himself stated. Apart from the main melody, he often noted variations of a given melody using small musical notes, thereby documenting folk melismatics with great precision.

The same is true with the folk tales (stories, legends etc.), with fairy tales, riddles and proverbs. In Poland this is the richest collection of texts, partially unknown heretofore and to a large extent still unused in scholarly research.

The third type of materials from the intellectual culture are the texts pertaining to folk wisdom, beliefs and the outlook on the world and the practical behavior resulting therefrom in definite life situations. This is a source material on which nineteenth-century investigators placed great emphasis. Hence, Kolberg has very rich material which occupies second place after the songs. This allows us to re-create a nearly complete picture of the mentality



of a people formed during the period of feudalism, and it gives a uniform basis both for discussing the formation of Polish folk culture and for comparative studies because it deals with a huge area.

Part of the texts in Kolberg's works are taken down in local dialects. In this area as well Kolberg, because of his faithful rendition of the texts — as modern linguists have affirmed — created for linguistics a source material which was almost perfect; and it was during a period when linguistics as a science did not yet exist. This concerns mainly the Polish language, although there is also material for other languages since in the *Works* there are texts written in eight European languages.

Oskar Kolberg's *Complete Works* are truly something special. It does not often happen in the history of a culture that a person devotes himself so completely and utterly and that he produces the work so consistently and with such self-abnegation that as a result of his work he creates such a monumental work of everlasting source value that provides a nearly total picture of the folk culture of a huge area like central and part of eastern Europe.

The more than thirty volumes of *Lud* and *Obrazy etnograficzne* published by Kolberg played an important role in the history of Polish ethnography and folklore and in general in the history of Polish culture. This was already recognized by Kolberg's contemporaries.

The present scholarly usefulness of the whole of the eighty volumes of the *Complete Works* is and will remain multifaceted. But not only the scholarly, but also the practical. It has resulted that for many years, but especially in modern times, thousands of amateur song and dance groups in Poland and even professional groups and theaters have been looking to the folklore content of the *Works* for the purpose of re-creating the best values of folklore on the stage. This is also true of Polish culture centers abroad, especially folklore groups. In this way modern mass culture links elements of contemporary civilization with the best values of traditional Polish culture.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Detailed information about Kolberg's scholarly legacy — both published and in manuscript form — its history and earlier attempts to publish it, the

Oskar Kolberg's *Complete Works* are a publication of the Polish Ethnographic Society (in existence since 1895), and they appear under the auspices of the Polish Academy of Science. They consist of eighty volumes published in ten editorial divisions:

I. ETHNOGRAPHIC MONOGRAPHS

(published during Kolberg's life under the title *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*). (The People. Their customs, way of life, language, legends, proverbs, rites, witchcraft, amusements, songs, music and dances).

- \* 1. The Songs of the Polish People
- \* 2. The Sandomierz region
- \* 3. The Kujawy region, part I
- \* 4. The Kujawy region, part II
- \* 5. The Cracow region, part I
- \* 6. The Cracow region, part II
- \* 7. The Cracow region, part III

principles of publishing the *Complete Works* and their basic content and application can be found among other places in the collection of materials from the Kolberg Session of 1954 ("Lud" 1956, vol. 42, pt. 1, pp. 9-464) and in the following publications: J. Burszta, M. Tarko, *Wydanie „Dziela wszystkich” Oskara Kolberga*. „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału I PAN” 1964, fasc. 4, pp. 45-56; J. Burszta, *Die Neuauflage der Werke des polnischen Ethnographen Oskar Kolberg*. „Deutsches Jahrbuch für Volkskunde” 1964, vol. 10, pt. 1, pp. 143-147; J. Burszta, *Spuścizna rękopiśmienna Oskara Kolberga i jej opracowanie*, in: O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, vol. 39 *Pomorze*. Wrocław-Poznań 1965, pp. V - XIX; J. Burszta, *The Documentary Value of Oskar Kolberg's "Complete Works"*. „Zeszyty Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie” 1965-1966 (Warsaw 1968), vol. 6-7, pp. 27-35; L. N. Vinogradova, *Mesto i značenje Kolberga v pol'skoj fol'kloristike*. „Sovetskoje Slavjanovedenije” 1967, no. 6, pp. 40-48; N. Dubrowska (Kiraj), *Dzielo Oskara Kolberga „Lud” i jego miejsce w folklorystyce polskiej*. „Slavica” 1968, vol. 8; M. Tarko, „Dziela wszystkie” Oskara Kolberga. *W 10-lecie działalności wydawnictwa*. „Lud” 1969, vol. 53, pp. 345-348; V. A. Juzvenko, *Nove narodżennja fol'klorističnych prac O. Kolberga*. „Slov'jans'ke Literaturoznavstvo i Fol'kloristika” 1970, no. 6, pp. 92-94; R. Górski, *Oskar Kolberg. Żarys życia i działalności*. Warszawa 1970; J. Burszta, *Die Interessen Oskar Kolberg für Kultur der West- und Südslawen*. „Ethnologia Slavica” 1971, vol. 3, pp. 25-33; P. Vlahović, *Jugosłowiańska kultura ludowa i folklor w pracach Oskara Kolberga*. „Lud” 1973, vol. 57, pp. 111-116; M. Tarko, *Regionalne monografie etnograficzne O. Kolberga i ich znaczenie dla rozwoju badań słowiańoznawczych*. „Lud” 1973, vol. 57, pp. 33-54.

\* Volumes of the *Complete Works* published since 1961.

- \* 8. The Cracow region, part IV
- \* 9. The Poznań region, part I
- \* 10. The Poznań region, part II
- \* 11. The Poznań region, part III
- \* 12. The Poznań region, part IV
- \* 13. The Poznań region, part V
- \* 14. The Poznań region, part VI
- \* 15. The Poznań region, part VII
- \* 16. The Lublin region, part I
- \* 17. The Lublin region, part II
- \* 18. The Kielce region, part I
- \* 19. The Kielce region, part II
- \* 20. The Radom region, part I
- \* 21. The Radom region, part II
- \* 22. The Łęczyce region
- \* 23. The Kalisz region, part I  
(published during Kolberg's life under the title *Obrazy etnograficzne*)
- \* 24. The Mazovian region, part I
- \* 25. The Mazovian region, part II
- \* 26. The Mazovian region, part III
- \* 27. The Mazovian region, part IV
- \* 28. The Mazovian region, part V
- \* 29. The Pokucie region, part I
- \* 30. The Pokucie region, part II
- \* 31. The Pokucie region, part III
- \* 32. The Pokucie region, part IV
- \* 33. The Chełm region, part I  
(published 1890-1907)
- \* 34. The Chełm region, part II
- \* 35. The Przemyśl region
- \* 36. Volhynia

## II. COMMENTARIES TO VOLUMES 1-36 of the *Complete Works*

- 37. Textual and musical commentaries, part I
- 38. Textual and musical commentaries, part II

## III. FURTHER ETHNOGRAPHIC MONOGRAPHS (published since 1961)

- \* 39. Pomerania
- \* 40. Prussian Mazuria
- \* 41. The Mazovian region, part VI
- \* 42. The Mazovian region, part VII
- \* 43. Silesia

- \* 44. The Mountain region, part I
- \* 45. The Mountain region, part II
- \* 46. The Kalisz and Sieradz regions
- 47. The Chełm and Przemyśl regions
- \* 48. The Tarnów and Rzeszów regions
- \* 49. The Sanok and Krosno regions, part I
- \* 50. The Sanok and Krosno regions, part II
- \* 51. The Sanok and Krosno regions, part III
- \* 52. Byelorussia and Polesie
- \* 53. Lithuania
- \* 54. Carpatho-Ruthenia, part I
- \* 55. Carpatho-Ruthenia, part II
- 56. Red Ruthenia, part I
- 57. Red Ruthenia, part II

#### IV. MATERIALS FOR THE ETHNOGRAPHY OF THE SLAVS

- 58. Materials for the ethnography of the eastern Slavs
- 59. Materials for the ethnography of the western and southern Slavs

#### V. FOLK LITERATURE

- \* 60. Proverbs

#### VI. STUDIES, REPORTS, WRITINGS AND ARTICLES

- 61. Musical writings, part I
- 62. Musical writings, part II
- \* 63. Studies, reports and articles (texts)

#### VII. CORRESPONDENCE

- \* 64. Oskar Kolberg's correspondence, part I (1837-1876)
- \* 65. Oskar Kolberg's correspondence, part II (1877-1882)
- \* 66. Oskar Kolberg's correspondence, part III (1883-1890)

#### VIII. MUSICAL WRITINGS

- 67. Studies of folk melodies
- 68. Instrumental and vocal works, part I
- 69. Instrumental and vocal works, part II

#### IX. SUPPLEMENTS TO THE REGIONAL MONOGRAPHS

- 70. Supplements, part I, to vols. 1-8
- 71. Supplements, part II, to vols. 9-19
- 72. Supplements, part III, to vols. 20-22

- 73. Miscellany, part I
- 74. Miscellany, part II

## X. BIOGRAPHY AND INDICES

- 75. The biography of Oskar Kolberg
- 76. Subject index
- 77. Index of geographical and ethnogeographical names
- 78. Indices: persons, typological index of fairy tales, etc.
- 79. Index of first words of songs
- 80. Musical index

Up to the present time fifty-seven of the eighty volumes of the *Complete Works* have been published of which volumes 1-36 (from 1857-1907) were republished by photo-offset, while the remainder from 39-74 are being edited and published from Kolberg's manuscripts. As has already been mentioned, Kolberg's manuscripts fill seventy-six files in the archives. The principle followed in publishing the material is based on preserving Kolberg's classification of the material (with improvement in the area of classifying the songs and tales) and on preserving the style of the epoch and adding commentaries on the sources, bibliography, etc. Each of the volumes is preceded by an introduction from the editor which explains the history of the investigations, Kolberg's achievements and the collection being published. Furthermore, the monographs contain an exhaustive bibliography and indices of geographical names and the first words of songs.

A team of more than fifty Polish specialists in collaboration with scholarly centers abroad is working on the publication of Kolberg's *Complete Works*. The chairman of the Editorial Committee is Prof. Julian Krzyżanowski; the editor-in-chief of the project is Prof. Józef Burszta. The editorial staff's address is: Redakcja Naczelna, 61-812 Poznań, ul. Kantaka 4. The printing is being done by the Polskie Wydawnictwo Muzyczne in Cracow and the Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza in Warsaw.

The *Complete Works* are printed in editions of 4,000 copies and are distributed in Poland and abroad to scholarly and cultural

institutions. Information about the sale of individual copies and complete sets (also by subscription) may be obtained from the Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, 50-139 Wrocław, ul. Szewska 36, the Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 31-111 Kraków, al. Krasińskiego 11a or from the Redakcja Naczelna in Poznań (see address above).

Józef Burszta, Medard Tarko

Translated by James Schnert

## „DZIEŁA WSZYSTKIE“ OSKARA KOLBERGA

Uchwałą Rady Państwa z dnia 13 lipca 1960 roku postanowione zostało wydanie *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga. Edycja ta obejmuje zacytowane dawno tomy *Ludu* i *Obrazów etnograficznych* Kolberga, a także i inne jego prace drukowane, oraz obfitą spuściznę rękopiśmienną, zachowaną w tak zwanych „tekach Kolberga“. Przybędzie więc jeszcze jedno dzieło o nieprzemijającej wartości dokumentarnej, które godnie stanie w szeregu monumentalnych wydawnictw podjętych w okresie obchodów milenialnych. Wykonanie tego zadania powierzono Polskiemu Towarzystwu Ludoznawczemu, które od lat występowało o edycję i reedycję dzieł Kolbergowskich. Towarzystwo zaś zwróciło się z kolei do Polskiego Wydawnictwa Muzycznego i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

Przedstawiając polskiemu czytelnikowi pierwszy tom *Dzieł wszystkich*, a więc *Pieśni ludu polskiego* — w postaci drugiego wydania, ukazującego się w sto czwartą rocznicę wydania pierwszego — Polskie Towarzystwo Ludoznawcze czuje się w obowiązku wyjaśnić, dlaczego podjęło się wydania *Dzieł wszystkich* Kolberga jako pozycji milenialnej oraz przedstawić zasady, na których oparte zostało powyższe wydanie.

### I

Głównym motywem starań o reedycję i edycję dzieł było zamówienie społeczne, tak ze strony naukowców, jak i szerokich rzesz społeczeństwa. Brak kolbergowskich publikacji — jako źródła o podstawowej randze — w pracowniach etnografów, archeologów, folklorystów, językoznawców i muzykologów utrudnia w spo-

sób oczywisty wszelkie prace nad polską kulturą ludową. Jeszcze dotkliwiej brak ten odczuwają dotąd świetlice, szkoły, zespoły śpiewacze oraz artyści, szukający inspiracji twórczej w rodzimej kulturze. O realności i sile tego zamówienia społecznego świadczy ilość zgłoszeń (popartych gotówkowymi wpłatami) napływających do Towarzystwa od chwili otwarcia subskrypcji.

Czym jest dzieło znajdujące tak żywy oddźwięk w społeczeństwie polskim, uznane przez Radę Państwa za godne wydania w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego?

Na pytanie powyższe najtrafniej odpowiada tytuł głównego dzieła Oskara Kolberga: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Nie od razu doszedł Kolberg do tej szerokiej koncepcji. Tak zakrojone dzieło długo dojrzewało w zamyśle autora, jeśli z koncepcją tą wystąpił ostatecznie dopiero w 1865 roku, a więc po pięćdziesiątym roku życia. *Pieśni ludu polskiego* z 1857 roku reprezentują koncepcję nieco odmienną. Podjęta w tak późnym wieku przez Kolberga praca wydała w latach 1857–1890 wielki plon: 34 tomy *Ludu i Obrazów etnograficznych*, zawierające 12 monografii „prowincjonalnych“. W 46 tekach pozostał materiał na dalsze 24 tomy, w tym na 13 monografii regionalnych.

Nawet jedynie owe wydrukowane partie z ogromu Kolbergowskiej spuścizny są niepowtarzalnym, jedynym w swoim rodzaju opisem życia chłopca polskiego, jego kultury i twórczości. Równie obszernego dzieła nie posiada folklorystyka i etnografia żadnego narodu.

Dzieło Kolberga rodziło się z inspiracji ideologii romantycznej, a realizowało ostatecznie w okresie pozytywizmu. Łatwo w nim dostrzec oba te nurty. W romantycznym ujęciu lud i jego twórczość urastały do jakości odwiecznej i niezmiennej, w której tkwi „istota ducha narodowego“, źródło siły i odrodzenia. Jest to koncepcja ludu żyjącego piosenką i poezją. Ale Kolberg od monografii pieśni ludowej przechodzi do monografii regionalnych, jako określonych przestrzennie i historycznie „całości“. Obok pieśni i poezji pojawiają się więc w opisie liczne elementy kultury materialnej i społecznej. Takie zawężenie przestrzenne dzieła przy równoczesnym



# LUD.

Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłówia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.

PRZEDSTAWIŁ

OSKAR KOLBERG,

SERYA I.

Z dziesięcioma rycinami wedle rysunków Ant. Kolberga i Karola Marconiego.

Pieśni ludu polskiego.

WARSZAWA,

W Drukarni J. Jaworskiego

1857.



wzbogacaniu szczegółowego opisu życia i kultury chłopca jako konkretnej formacji historycznej jest zapewne wynikiem wpływów epoki, m.in. wpływu Taine'a, który w *Philosophie de l'art* sformułował popularną w tym okresie tezę o znaczeniu środowiska w kształtowaniu się zjawisk sztuki.

Idąc po linii zawężeń i pogłębień, mierząc „zamiary na siły“, Oskar Kolberg, już po pięćdziesiątym roku życia, rezygnuje z aspiracji kompozytorskich (*Pieśni ludu polskiego* z r. 1842, z towarzyszeniem fortepianu), z wielkich monografii tematycznych, takich właśnie jak zbiór systematyczny ballad polskich zawarty w *Pieśniach ludu polskiego* z r. 1857, ze zbyt szerokiej koncepcji *Materiałów do etnografii Słowian*, a nawet z monografii regionalnych w ramach serii *Lud* — przyjmując ostatecznie dla swojej publikacji od r. 1882 mniej zobowiązujący tytuł *Obrazy etnograficzne*. Z zamiłowanego w folklorze kompozytora i z folklorysty przekształca się Kolberg powoli w świadomego celów historycznych etnografa, krytycznym okiem spoglądającego na swą wcześniejszą twórczość artystyczną i naukową. Coraz silniej wiąże teraz twórczość muzyczną i poetycką ludu z całokształtem kultury ludowej określonych geograficznie i historycznie regionów (nazywa je „prowincjonalnościami“ lub „zamkniętymi częstkami“). Pierwszy szuka powiązania tej twórczości z całokształtem życia społeczności wiejskiej. Toteż w dziele jego rysuje się w pełni chłop z połowy XIX wieku. Rysuje się jego swoista sztuka i kultura, jego horyzonty myślowe i aspiracje społeczne, byt materialny w okresie zrzucania pańszczyzny, u progu epoki, w której przekształca się z przedmiotu — w podmiot procesów historycznych.

Narodowe oblicze i w istocie klasowa treść dzieła Kolberga, oto niewątpliwa przyczyna żywiołowego zamówienia społecznego, które zgłasza nauka i społeczeństwo polskie.

Etnografowie, historycy literatury i muzykologowie naszych czasów szukają w kulturze ludowej tych elementów, które drogą retrogresywnych i porównawczych poszukiwań dałyby się również odnieść do najstarszych okresów bytu narodowego. Archeologowie przy pomocy Kolbergowskich opisów próbują wyjaśnić wykopaliskowe szczątki dawnej prapolskiej kultury. Dla etnografów i hi-

storyków wsi istotne są studia nad bytem i kulturą chłopskiej klasy społecznej w ciągu ostatniego stulecia. Dla etnografów i socjologów ważne jest uchwycenie, jak w materiale kulturowym przełamywało się rozwarstwienie dawnej całości etnicznej i jak kultura ludowa kształtowała i kształtuje nowoczesną świadomość narodową. Tych kilka uwag tłumaczy znaczenie wydania *Dzieł wszystkich Kolberga* właśnie w okresie obchodów tysiąclecia państwa polskiego.

Gdy mowa o znaczeniu zbiorów Kolbergowskich dla wielostronnego użytku praktycznego, starczy wymienić nazwiska takie, jak: Mickiewicz i Chopin, Szymanowski, Reymont, Tetmajer, Wyspiański, Rydel, Skoczylas i wielu, wielu innych — by rzecz sama przez się stała się zrozumiała. A w naszej polityce kulturalnej chodzi przecież o „utrwalenie tych wartości kultury ludowej, które winny odegrać pozytywną rolę w tworzeniu się nowej kultury Polski Ludowej“.

## II

W myśl określonego tytułem naczelnego założenia edycji *Dzieł wszystkie* Oskara Kolberga obejmą znaną nam dziś całość jego dorobku: prace wydane i mniej lub więcej przygotowane do wydania, materiały zgromadzone w „tekach Kolbergowskich“, kompozycje (niemal w całości na folklorze oparte), prace teoretyczne, bogatą korespondencję.

Rozpatrzmy, jak wyglądają główne źródła, na których opiera się obecne wydanie.

W 34 tomach wydanych za życia Kolberga widoczna jest niejednorodność zasady edytorskiej, rzuca się w oczy jej ewolucja, wynikająca zapewne ze stopniowego rozwoju wiedzy etnograficznej samego autora. Drukowany spadek po Kolbergu składa się wyraźnie z kilku warstw:

A. Warstwę najstarszą reprezentują *Pieśni ludu polskiego*, wydane w r. 1857. Była to pierwsza i ostatnia zresztą seria projektowanych przez Kolberga monografii poszczególnych gatunków „pieśni, literatury i muzyki ludowej“.

B. Warstwa druga, reprezentowana przez *Lud* (do serii XII), stanowi wyraz nowej koncepcji — monografii prowincjonalnych — mających złożyć się na *Materiały do etnografii Słowian*. Pierwszym tomem ujętym w tym duchu było *Sandomierskie*, oznaczone jako seria I. Ale niebawem — już w 1867 roku — dwutomowe *Kujawy* zostały oznaczone jako serie III i IV; w ten sposób retrospektywnie uznał Kolberg *Sandomierskie* za serię II, a *Pieśni ludu polskiego* za serię I *Ludu*. Włączenie *Pieśni ludu polskiego* musiało budzić wątpliwości wśród czytelników, a może i w samym Kolbergu, skoro jeszcze około 1883 roku — jak świadczy o tym list jego do B. Chmielowskiego — rozesłał posiadaczom *Ludu* dodatkowe karty tytułowe z zaznaczeniem: *Lud, Seria I, Pieśni ludu polskiego*, z prośbą o wklejenie tej nowej dodrukowanej karty tytułowej do tomu *Pieśni* (ryc. po s. XXXII).

C. Warstwa trzecia — to tomy *Ludu* od serii XII z 1879 roku, ukazujące się bez kontrkarty z ogólniejszym tytułem *Materiały do etnografii Słowian*. W tej postaci ukazywał się *Lud* do końca życia Kolberga (tj. do r. 1890), do serii XXIII, którą stanowiła pierwsza część tomu *Kaliskie i Sieradzkie*. Gotowa już część druga — planowana zapewne jako seria XXIV — z druku już nie wyszła.

D. Warstwę czwartą stanowią *Obrazy etnograficzne*, ukazujące się od 1882 roku równoległe z seriami *Ludu*. Tak ukazały się cztery tomy *Pokucia* (1882–1889), pięć *Mazowsza* (1885–1890) i pierwszy z dwu tomów *Chetmskiego* (1890). Ten nowy układ wydawniczy zrodził się wraz z koniecznością podjęcia druku *Pokucia* na własny koszt. Później tytuł ten objął również *Mazowsze*, wydawane z pomocą Kasy Mianowskiego, i pozostał przy pozycjach wydawanych przy pomocy Akademii Umiejętności. O ile *Lud* w swym pełnym tytule pretendował do monografii prowincjonalnych, o tyle nowy tytuł *Obrazy etnograficzne* był mniej obowiązujący i — być może — motyw ten zaważył przy rozpoczęciu druku *Pokucia*. Mimo skromniejszego tytułu — ten nowy cykl wydawniczy cechuje szersze rozbudowanie opisu kultury materialnej i tła społecznego. Dla orientacji warto przyjrzeć się chronologii ukazywania się wydawnictw Kolberga w okresie jego najbardziej intensywnej działalności:

rok wydania:	serie <i>Ludu</i> :	tomy <i>Obrazów etnograficznych</i> :
1882*	<i>Poznańskie</i> cz. VII	<i>Pokucie</i> cz. I
1883	<i>Lubelskie</i> cz. I	<i>Pokucie</i> cz. II
1884	<i>Lubelskie</i> cz. II	
1885	<i>Kieleckie</i> cz. I	<i>Mazowsze</i> cz. I
1886	<i>Kieleckie</i> cz. II	<i>Mazowsze</i> cz. II
1887	<i>Radomskie</i> cz. I	<i>Mazowsze</i> cz. III
1888	<i>Radomskie</i> cz. II	<i>Mazowsze</i> cz. IV, <i>Pokucie</i> cz. III
1889	<i>Łęczyckie</i>	<i>Pokucie</i> cz. IV
1890	<i>Kaliskie</i> cz. I	<i>Mazowsze</i> cz. V, <i>Chełmskie</i> cz. I

E. Warstwa piąta zawiera dzieła pośmiertne wydane przez redaktorów: Izydora Kopernickiego, Seweryna Udzielę i Józefa Tretiaka. Przejeli oni do opracowania te teki Kolberga, które — ich zdaniem — miały najpełniejszy kształt i były najlepiej przygotowane. Wydana przez I. Kopernickiego w r. 1891 druga część *Chełmskiego* została niemal całkowicie przygotowana przez Kolberga do druku.

Trzeba tu zaznaczyć, że pod wpływem krytyki z lat 1870–1890, szczególnie H. Biegeleisena, redaktorzy tomów pośmiertnych eliminowali pewne partie prac przygotowanych przez Kolberga. Dotyczyło to zwłaszcza poważniejszych partii materiałów przysyłanych Kolbergowi przez korespondentów oraz wyciągów dokonywanych przez autora z literatury. W ten sposób zostały np. ograniczone lub wyeliminowane wstępy etnogeograficzne, historyczne, a także przypisy. Czynności te spowodowały zatracenie specyficznego charakteru i stylu właściwego dziełom Kolberga, nie wpłynęły natomiast zbyt na „unaukowanie“ przeredagowanych w ten sposób tomów.

Kolejność wydawnicza dzieł Kolberga, stanowiących podstawę obecnej reedycji, była raczej przypadkowa, uwarunkowana z jednej strony wspomnianą już ewolucją poglądów autora, z drugiej — trudnościami ekonomicznymi, z którymi Kolberg musiał się liczyć, tworząc swoje dzieło. Jego kształt ostateczny warunkowały takie momenty, jak: możliwości finansowe zezwalające na prowadzenie

\* W roku tym ukazała się poza obu cyklami praca: *Właściwości, pieśni i tańce ludu Ziemi Dobrzyńskiej*.

badani terenowych, uwolnienie się od zajęć zarobkowych czy wreszcie stan opracowania zebranych materiałów i środki materialne na druk. W rezultacie — kolejność serii *Ludu* czy następstwo *Obrazów etnograficznych* nie jest odbiciem żadnej koncepcji etnograficznej; dzieła te nie stanowią żadnej skomponowanej całości. Troska o systematykę edycji nie odgrywała istotnej roli w poczynaniach Kolberga. Świadczy o tym dodatkowo korespondencja autora z Bielowskim (list z 14 III 1869), w której Kolberg przedstawia swój plan wydawniczy. O kolejności ukazywania się monografii poszczególnych regionów decydowała wyłącznie kolejność ukończenia prac na poszczególnych odcinkach.

Brak konsekwencji zarysowuje się jeszcze wyraźniej, jeśli spojrzeć na sprawę od strony struktury etnicznej Polski.

Trzydziestu dziewięciu dotąd wydanym tomom czy też pozycjom Kolberga odpowiada siedemnaście monografii czy też opisów regionalnych. W istocie zaś „regiony“ te to raczej obszary geograficzno-historyczne: albo dawne ziemie, starostwa lub województwa sprzed 1772 roku (np. Kujawy, Sandomierskie, Łęczyckie), albo gubernie lub księstwa, czyli jednostki administracyjne stworzone przez zaborców (np. Kieleckie). Już redakcja tytułów poszczególnych dzieł oraz treść wstępów do nich wykazują wszystkie rozterki autora, gdy chodziło o nazwanie opisywanego obszaru. Np. Wielkopolska ukazywała się pod nazwą *Wielkie Księstwo Poznańskie* — o co liczni czytelnicy czuli do Kolberga wyraźne pretensje. Trzeba jednak przyznać, że brzmienie niektórych tytułów powstało pod naciskiem cenzury.

Brak jednolitej postawy przy doborze tytułów odbił się również w konsekwencji na rozmiarach opisywanego obszaru. Granice opisywanych obszarów zaciągają się bądź nawet pokrywają, jak to zachodzi w przypadku Sandomierskiego i Radomskiego, Kujaw, Łęczyckiego i Wielkopolski (patrz mapa po s. XXXII).

Mimo to wszystko, mimo iż kolejność *Ludu* czy *Obrazów etnograficznych* nie była uwarunkowana jakimiś względami rzeczowymi, stopniem pokrewieństwa czy podobieństwa etnograficznego, *Dzieła wszystkie* zachowują w zasadzie Kolbergowską kolejność wydawniczą. Po pierwsze — ze względu na utrwaloną już tradycję bi-

bliograficzną w etnografii. Po drugie ze względu na to, że przyjęcie jakiegoś nowego, konsekwentnego układu nie jest możliwe bez większej ingerencji w tekst Kolbergowski.

Na nie wydane dotąd prace etnograficzne, tzw. inedita, składają się materiały zawarte w 46 rękopiśmiennych „tekach Kolberga“. Według testamentu spisane w r. 1883 stanowią one resztę wielkiego 60-tomowego dzieła, mającego objąć opisem całą Polskę sprzed 1772 roku. Zawartość tek została jednak po śmierci autora bardzo przemieszana i wymaga dziś systematycznego określenia i uporządkowania pod względem obszaru. Teki zawierają zresztą zapisy w różnym stopniu opracowane, począwszy od tomów gotowych do druku (*Mazury Pruskie* i druga część *Kaliskiego*), a skończywszy na luźnych i mało kompletnych zapisach z Pomorza.

Historia „tek Kolbergowskich“ jest trudna do prześledzenia. Wiemy, że na mocy testamentu przeszły po śmierci autora na własność Akademii Umiejętności w Krakowie, że z zasobu ich korzystali I. Kopernicki, S. Udziela i J. Tretiak — wydając po śmierci autora 4 tomy. Także i inni redaktorzy — każdy na swój sposób — porządkowali je na przestrzeni minionego półwiecza i dziś trudno zrestituować ich stan pierwotny.

Oskar Kolberg, sporządzając swój testament, spisał i opisał zawartość wszystkich tek, określając ich ilość na 42. Tek zawierających materiały do monografii prowincjonalnych było 30. Pozostałe, zawierające notatki muzyczne, listy i dokumenty osobiste, określił Kolberg jako *Miscellanea*; było ich 12, zapisanych pod numerami 31–42. Pod koniec życia utworzył Kolberg dwie nowe teki *Miscellaneów*, znacząc je numerami 43 i 44. W pierwszej znalazły się odpadki z wydrukowanej części *Kaliskiego*, w drugiej — oberki, pieśni i melodie. Już po śmierci Kolberga stworzono 2 podteki: 12a i 18a, w których pomieszczono uporządkowany materiał do tomu *Pogórze krakowskie* i *Ruś Czerwona*. (Fragment testamentu Kolberga na ryc. przed s. XXV.)

Ostatecznie dochodzimy do następującego rozrachunku rękopiśmiennych materiałów Kolberga objętych jego testamentem z r. 1883 i późniejszymi uzupełnieniami:



## I. Teki wydane:

- 13 tek monograficznych wydanych przez samego Kolberga do r. 1889,
- 4 teki monograficzne wydane pośmiertnie w latach 1891–1910, razem: 17 tek.

## II. Teki i podteki nie wydane:

- 13 tek monograficznych — reszta z wykazanych w testamencie z 1883 roku,
- 2 podteki dołączone później przez redaktorów,
- 12 tek *Miscellaneów* wymienionych w testamencie z 1883 roku,
- 2 teki *Miscellaneów* dodanych przez Kolberga w 1890 roku, razem: 29 tek.

Po II wojnie światowej okazało się, że zespół rękopisów Kolberga uległ w międzyczasie rozbiciu; część tek (37 z r. 1883 i 4 teki późniejsze) znalazła się w Muzeum Etnograficznym im S. Udzieli w Krakowie, część pozostała — w liczbie 5 — w Archiwum Biblioteki Polskiej Akademii Nauk (dawniej PAU) w Krakowie. W 1952 roku teki Kolberga zostały przejęte z Muzeum Etnograficznego, a ściślej mówiąc już z Archiwum PAN w Warszawie, przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w celu przygotowania ich do druku.

W Bibliotece PAN w Krakowie znajdują się również „teki Kolbergowskie“ zawierające materiały opublikowane już przez Kolberga w *Ludzie i Obrazach etnograficznych*. Stanowią one cenny materiał porównawczy przy wznowieniach. W tekach tych bowiem pozostało nieco materiałów z niewiadomych przyczyn nie wykorzystanych przez autora. Są to wyniki badań terenowych Kolberga lub też zachowane przez niego wycinki z prasy i ówczesnej literatury naukowej, obejmujące wiadomości z dziedziny etnografii, archeologii, historii, geografii, językoznawstwa i dyscyplin pokrewnych. Dorobek ten w ramach *Dzieł wszystkich* zostanie wyzyskany w *Komentarzach* związanych z reedycyjną serią fotooffsetową.

Teki zatytułowane *Miscellanea* zawierają przede wszystkim resztki zapisów i notatek pozostałych z materiałów gromadzonych

według pierwotnej koncepcji — opracowania monografii poszczególnych gatunków pieśni. Są tam szkice i materiały do różnych zagadnień etnologicznych oraz resztki z dzieł wydanych. Są także rachunki i kwity z akcji wydawniczych Kolberga, jego dokumenty osobiste i rodzinne.

*Dziela wszystkie* Oskara Kolberga obejmą najprawdopodobniej 66 tomów, w zależności od swego charakteru i pochodzenia ujętych w następujących sześć grup edytorskich:

I grupa: *Monografie etnograficzne wydane za życia autora* (wzgl. przygotowane przez niego ostatecznie do druku). Reedycja o charakterze fotooffsetowym (wierne powtórzenie wyglądu druków z lat 1857–1891) zawierać będzie: 23 tomy *Ludu*, jego XXIII serie (*Pieśni ludu polskiego, Sandomierskie, Kujawy, Krakowskie, W. K. Poznańskie, Lubelskie, Kieleckie, Radomskie, Łęczyckie* oraz *Kaliskie i Sieradzkie*), 11 tomów *Obrazów etnograficznych* (*Mazowsze, Pokucie i Chełmskie*).

II grupa: *Monografie etnograficzne wydane pośmiertnie*. Reedycja — ze względu na konieczność cofnięcia się do oryginalnego brzmienia tekstu Kolberga — typograficzna. Obejmuje 4 tomy wydane w latach 1891–1910 (*Przemyskie, Śląsk, Wołyń, Tarnów-Rzeszów*). Do grupy typograficznej wejdzie również wydana za życia Kolberga poza cyklami — *Ziemia Dobrzyńska* (z 1882 r.).

III grupa: *Monografie etnograficzne — inedita* — obejmie 12 tomów monografii regionalnych według zachowanych rękopisów autora (*Góry i Podgórze, Mazowsze* cz. VI i VII, *Pomorze, Kaliskie i Sieradzkie* cz. II, *Polesie, Podole, Ruś Czerwona, Karpaty Wschodnie i Sanockie*).

IV grupa: *Studia, Materiały i przyczynki etnograficzne* — przyniesie 6 tomów zawierających zebrane i uporządkowane tematycznie prace dotyczące etnografii polskiej i obcej, głównie inedita.

V grupa: *Twórczość muzyczna* — obejmie w 3 tomach Kolbergowskie opracowania autentycznych pieśni ludowych, twórczość instrumentalną i wokalną Kolberga o charakterze bardziej samodzielnym oraz jego rozprawy i artykuły muzyczne.

VI grupa: *Materiały dokumentacyjne i pomocnicze* — stanowić będzie niecodzowne, 6-tomowe dopełnienie całości. Obejmie 3 tomy

OBJAŚNIENIA DO MAPY  
ZASIĘGÓW TERYTORIALNYCH  
poszczególnych monografii Oskara Kolberga

A. Zasięgi monografii regionalnych wydanych w latach  
1857—1910

Monografie strefy wielkopolskiej

1. Kujawy (LUD S. III i IV)
2. Wielkie Księstwo Poznańskie (LUD S. IX—XV)
3. Ƙaliskie (LUD S. XXIII) oraz ined.

Monografie strefy małopolsko-śląskiej

4. Sandomierskie (LUD S. II)
5. Krakowskie (LUD S. V—VIII)
6. Lubelskie (LUD S. XVI—XVII)
7. Kieleckie (LUD S. XVIII—XIX)
8. Radomskie (LUD S. XX—XXI)
9. Tarnów—Rzeszów (ed. pośm.)

10. Śląsk (ed. pośm.)

Monografie strefy mazowieckiej

11. Mazowsze (OBRAZY ETNOGRAFICZNE) t. 1—5 oraz ined.
12. Łęczyckie (LUD S. XXII)
13. Ziemia Dobrzyńska

Monografie ze strefy ukraińskiej

14. Chelmskie (t. 1 i t. 2 jako ed. pośm.)
15. Przemyskie (ed. pośm.)
16. Wołyń (ed. pośm.)
17. Pokucie (OBRAZY ETNOGRAFICZNE) t. 1—4

B. Monografia obejmująca cały obszar Polski

18. Granica obszaru, z którego pochodzą materiały z *Pieśni ludu polskiego* (LUD S. I)

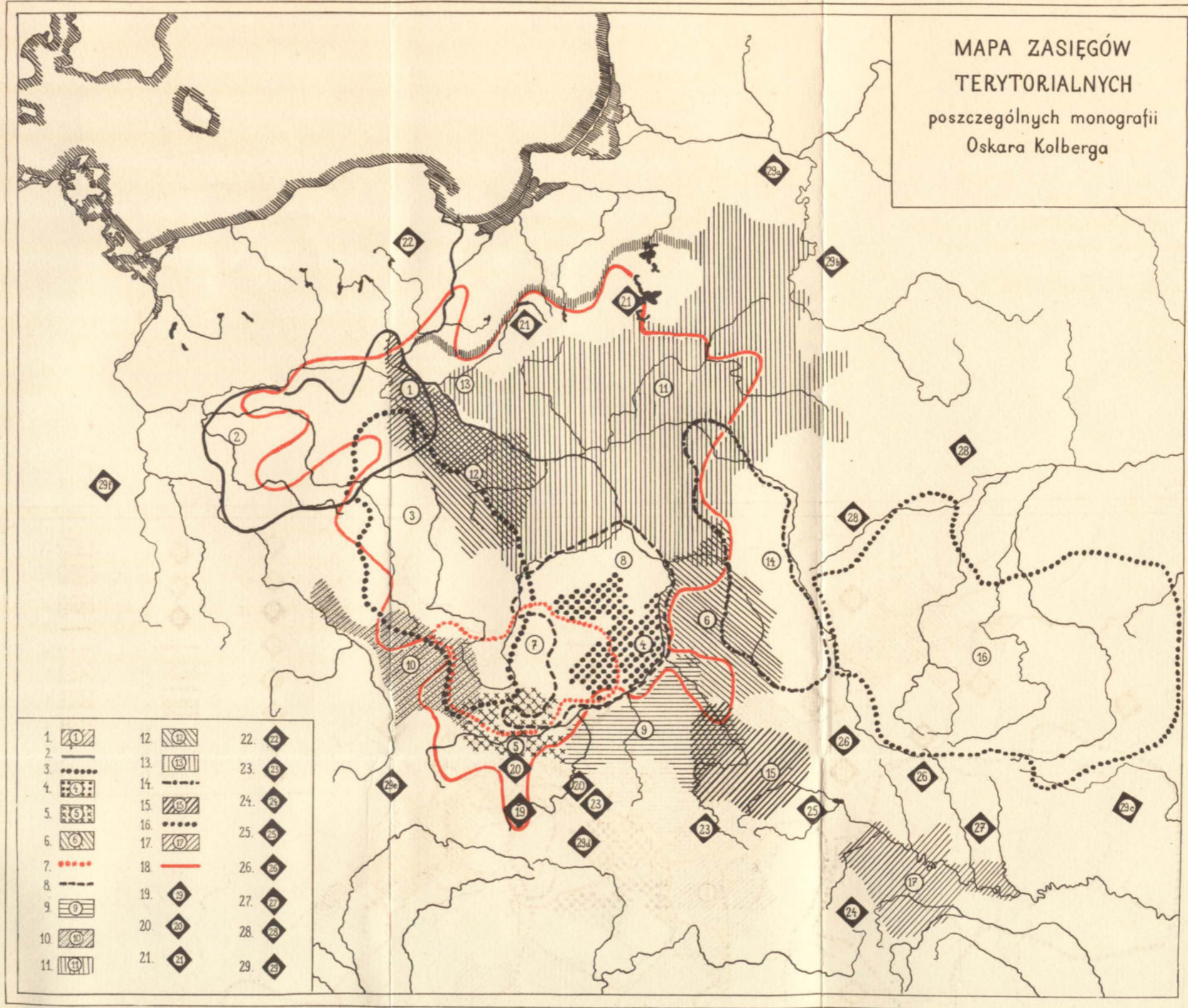
C. Monografie regionalne opracowane na podstawie materiałów znajdujących się w tekach O. Kolberga.

19. Podhale i Beskidy Zachodnie, „Góry i Podgórze“ cz. 1
20. Góry i Podgórze cz. 2 Podgórze
21. Mazowsze Pruskie
22. Pomorze
23. Sanockie
24. Karpaty Wschodnie
25. Ruś Czerwona cz. 1 południe
26. Ruś Czerwona cz. 2 północ
27. Podole
28. Polesie

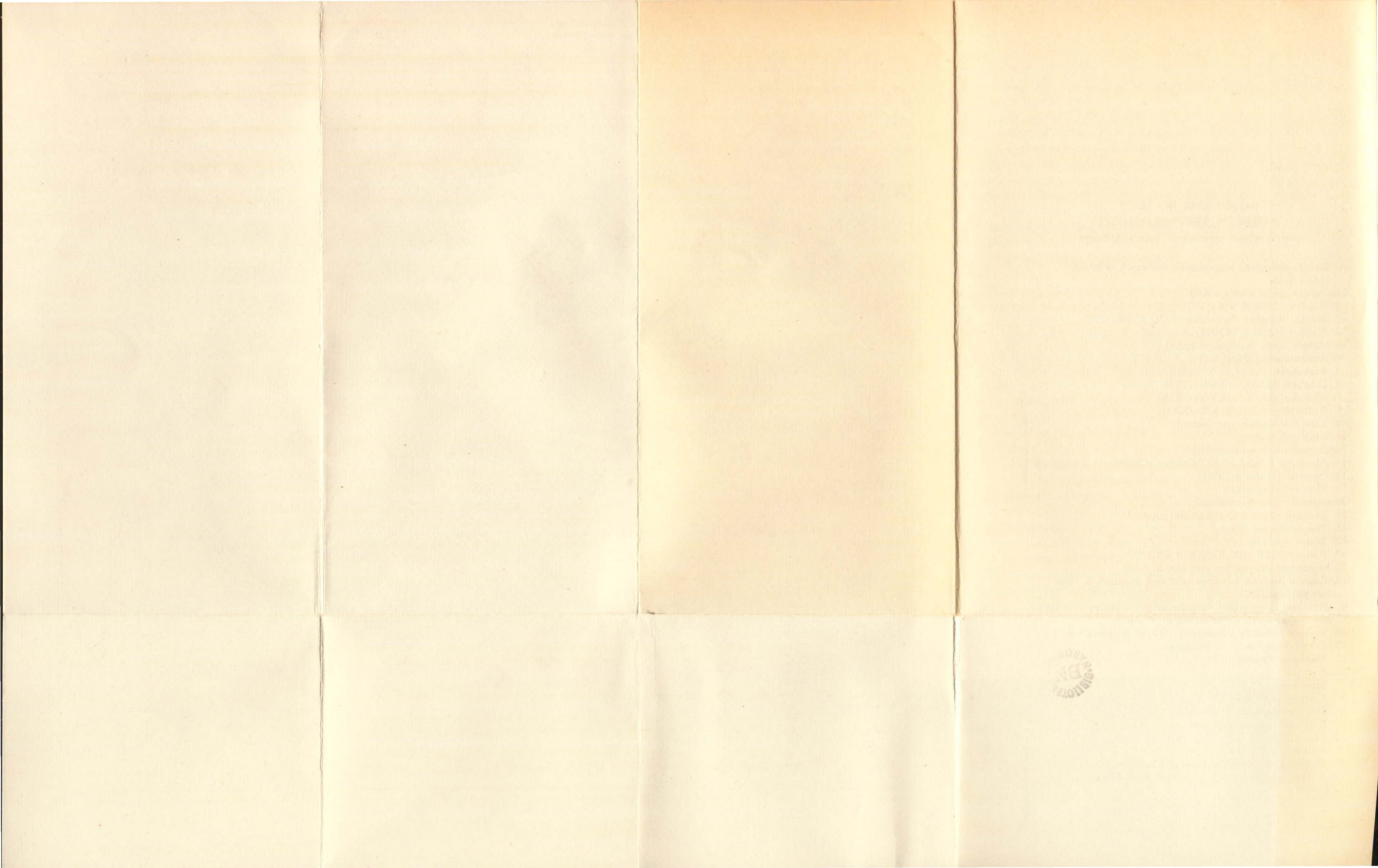
29. Materiały do etnografii Słowian i narodów słowiańskich

- a) Litwa, b) Białoruś, c) Ukraina, d) Słowacja, e) Czechy,
- f) Łużyce

MAPA ZASIĘGÓW  
TERYTORYALNYCH  
poszczególnych monografii  
Oskara Kolberga



1. [diagonal lines]	12. [diagonal lines]	22. [diamond]
2. [solid line]	13. [vertical lines]	23. [diamond]
3. [dotted line]	14. [dotted line]	24. [diamond]
4. [cross-hatch]	15. [diagonal lines]	25. [diamond]
5. [diagonal lines]	16. [dotted line]	26. [diamond]
6. [diagonal lines]	17. [diagonal lines]	27. [diamond]
7. [dotted line]	18. [solid red line]	28. [diamond]
8. [dotted line]	19. [diamond]	29. [diamond]
9. [horizontal lines]	20. [diamond]	
10. [diagonal lines]	21. [diamond]	
11. [diagonal lines]		



korespondencji Kolberga, jego faktograficznie ujęty życiorys oraz wszechstronnie opracowane indeksy: tematyczne i incipitowe (tak od strony tekstu, jak i muzyki), umożliwiające korzystanie z olbrzymiego materiału zgromadzonego w edycji.

*Dzieła wszystkie* stanowią edycję źródłową, traktującą pracę Kolberga jako przekaz nienaruszalny, o wadze dokumentu naukowego, wadze tym wyższej, im przekaz podany wierniej. Stąd też prace wydane przez Kolberga za jego życia oraz te, które sam przygotował do druku, ukazują się w ramach *Dzieł wszystkich* w postaci graficznie dosłownej — fotooffsetowej.

W tomach reedycyjnych objętych tą zasadą (grupa I) tekst Kolberga przedrukowany zostanie oczywiście w całości (łącznie z kartami tytułowymi, spisami treści i wszelkimi dodatkami Kolberga) — bez żadnych poprawek typu merytorycznego, a jedynie z wprowadzeniem retuszu oczywistych błędów drukarskich. Oryginalny tekst Kolberga poprzedzony zostanie kartami tytułowymi do nowego wydania. Omówienia redakcyjne, indeksy, mapy, komentarze, uzupełnienia materiałowe na podstawie zawartości tek znajdują się w oddzielnych suplementach drukowanych zwykłym składem drukarskim (typograficznym).

W serii reedycyjnej obejmującej dzieła wydane po śmierci O. Kolberga oraz *Ziemię Dobrzyńską*, jak również w ineditach zawierających gotowe teksty opracowane i przygotowane przez Kolberga do druku, układ i zaplanowaną przez niego zawartość tomu należy uważać za nienaruszalną, natomiast wszelkie komentarze redaktorskie winny wejść w skład suplementów.

Inedita oparte o zapiski Kolberga, będące surowym, nie opracowanym materiałem, redaktorzy opracowują w oparciu o wspólny warsztat naukowy, z zachowaniem ogólnego charakteru *Ludu* czy też *Obrazów etnograficznych*. W grupie tej komentarze znajdują się w obrębie poszczególnych tomów.

Rola główna komentarzy — to prostowanie błędów, pomyłek i dwuznaczności zapisu tekstowego i nutowego, wyjaśnianie specyfiki zapisu Kolberga, przyjętych przez niego konwencji. Komentarz w zasadzie nie poszerza informacji Kolberga o wspólny stan badań. Byłoby to zamierzenie poszerzające w sposób

jaskrawy i tak dosyć obszerne ramy obecnego wydania. Tak więc za konieczne uważa się wprowadzenie:

- a) poprawnego brzmienia tekstów drukowanych błędnie,
- b) dokładnej dokumentacji źródłowej,
- c) niezbędnych wyjaśnień i ustaleń dotyczących systematyki materiału,
- d) objaśnień rzeczowych umożliwiających rozumienie niejasnych opisów i tekstów ludowych.

W miarę potrzeby wprowadzi się do części edycyjnej (grupy III, IV) barwne plansze przedstawiające krajobraz, ubiory, budownictwo, obrazy z życia ludu wykonane przez współczesnych Kolbergowi malarzy; ilustracje i fotografie objaśniające tekst (np. rycin eksponatów muzealnych z czasów Kolberga); fragmenty jego rękopisów lub rękopisów informatorów.

*Dziela wszystkie* — posiadać będą zespół indeksów alfabetycznych i rzeczowych: indeks miejscowości, z których materiał pochodzi, indeks tematyczny (hasłowy) oraz indeks incipitowy (tekstów pieśni). Indeksowi miejscowości towarzyszyć będzie kartogram z wyznaczeniem ich położenia.

*Różną* — w zależności od zmieniającego się charakteru materiału — część redakcyjną każdego z tomów obecnej edycji dopełniać będzie wykaz literatury źródłowej, na której opierał się Kolberg, oraz wykaz najważniejszych pozycji literatury współczesnej dotyczącej danego zagadnienia lub regionu — jako wskazówka i pomoc dla szerszych rzesz czytelników, szczególnie dla pracowników oświatowych.

Józef Gajek

## DOROBEK OSKARA KOLBERGA W DZIEDZINIE LITERATURY LUDOWEJ

### I

Mówić o Oskarze Kolbergu z perspektywy naszych czasów i charakteryzować jego dorobek jako folklorysty, zwłaszcza zaś dorobek ten oceniać, to sprawa i nieprosta, i niełatwa. Mamy wprawdzie jego monumentalny *Lud*, a więc około dwunastu tysięcy stronic druku, ujętych w niemal czterdziestu tomach, niezwykle bogatą encyklopedię wiadomości o życiu chłopca polskiego w połowie XIX w., ale zarówno zwięzły opis naukowy tego wielkiego dzieła ujęty od strony folklorystyki, jak dotarcie przez to dzieło do jego twórcy — to zadanie z natury rzeczy bardzo trudne, zwłaszcza że nie mamy tutaj nicodzownych, choć pomocniczych narzędzi poznawczych. Nie mamy książki o Kolbergu przedstawiającej życie i pracę tego niezwykłego badacza kultury chłopskiej. Zastąpić jej przecież nie mogą doraźne szkice I. Kopernickiego, J. Karłowicza i H. Łopacińskiego<sup>1</sup> itd., pisane w latach 1889

---

<sup>1</sup> I. Kopernicki: *Oskar Kolberg*, Kraków 1889. Tenże: *Przedmowa wydawcy* do tomu Kolberga *Przemyskie*, Kraków 1891. Tenże: *Śmierć O. Kolberga*. „Wisła“ 1890, t. 4. J. Karłowicz: *Oskar Kolberg*. „Wisła“ 1889, t. 3. R. Lubicz, H. Łopaciński: *Oskar Kolberg*. „Ateneum“ 1890, t. 3. W ślady ich poszedł Ryszard Górski w monografii Kolberga opublikowanej pt. *Oskar Kolberg. Żarys życia i działalności* (Warszawa 1970), opartej na tomach wydanych przez znakomitego folklorystę i jego bezpośrednich kontynuatorów. Dotyczy to również studium obecnego, które powinno mieć podtytuł „W świetle materiałów przez niego ogłoszonych”. Gdy wypadło mi przejrzeć i modernizować studium to sprzed lat dwudziestu, spostrzegłem, iż należałoby zastąpić je nowym, uwzględniającym całość znanego dziś dorobku Oskara Kolberga, na co pozwolić sobie nie mogłem. W tej sytuacji dostrzegłem wyjście z niej połowiczne: przesunięcie dat podanych w studium o lat dwadzieścia i zachowa-

i 1890 w związku z pięćdziesięcioleciem pracy, a w rok później z śmiercią Kolberga. Szkice te miały charakter tylko przygodny, nadto zaś dzieli nas od nich lat osiemdziesiąt z okładem, tak brzemiennych w wielkie przełomy dziejowe, że wartość sformułowań ówczesnych, już w chwili ich powstania dosyć nikła, choć trafna, sprowadza się dzisiaj do zera. Co ważniejsze, nie zdobyliśmy się dotąd na książkę o dziejach ludoznawstwa polskiego, która pokazywałaby Kolberga na tle jego epoki, mówiłaby, czym odbiegał on od swych poprzedników i jakie stanowisko zajął w rozwoju nauki, której służył i której życie poświęcił.

Rozpoczęte te dzieje uprzytomnią nam, iż poruszamy się w kręgu zapomnianych rocznic; przed laty bowiem trzydziestu minął wiek od ukazania się w 1842 r. *Pieśni ludu polskiego*, wydawnictwa, które było owocem romantycznego rozmiłowania się w muzyce i poezji ludowej, tego rozmiłowania się, które najpełniejszy wyraz artystyczny otrzymało w twórczości Chopina, Norwida i Lenartowicza. Dzieje owe uprzytomnią, że w roku 1957 upłynął wiek od daty, gdy pod tym samym tytułem: *Pieśni ludu polskiego*, Kolberg zainaugurował wydawanie *Ludu*, tom bowiem pieśniowy pociągnął za sobą dalsze, układające się w ową monumentalną encyklopedię, z którą nazwisko Kolberga wiązało się na zawsze, a której ogniwa późniejsze miały ukazywać się w lat wiele po śmierci jej twórcy i dopiero obecnie występują w całej okazałości.

Przypomnienie tych lat to nie efekt retoryczny, lecz realny dowód, iż nauka polska stoi wobec „problemu Kolberga“ nie jako wobec zjawiska historycznego, zamkniętego i należącego do przeszłości, lecz jako wobec procesu historycznego, dotąd nie zakończonego, angażującego kompetentne siły naukowe Polski Lu-

---

nie spojrzenia na autora *Ludu* na jakie przed owymi latami można było sobie pozwolić. Spojrzenie zaś dzisiejsze, sygnalizowane w moich recenzjach omawiających w „Roczniku Literackim” tomy Kolberga oparte na rękopisach, dojdzie — mam nadzieję — we wznowieniu monografii R. Górskiego. Zmieni ono wiele, ale myślę, iż zasadniczy zrąb poglądów z roku 1955 zbytnio na tym nie ucierpi.



dowej. I dlatego właśnie przedstawienie i ocena dorobku twórcy *Ludu*, choćby tylko na odcinku folkloru, jest zadaniem zawiłym i trudnym.

Z chwilą zaś takiego postawienia sprawy godzi się podjąć próbę najogólniejszej przynajmniej odpowiedzi na pytanie, na czym polega doniosłość przytoczonych dwu dat: 1842 i 1857, i to odpowiedzi opartej na dokumentach, które posiadamy. Pierwszy z nich to mało znany portret zbiorowy w Muzeum Narodowym w Krakowie. Na ściemniałym malowidle widnieją głowy „cyganów” warszawskich ze schyłku pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Jest tu Norwid, jest Lenartowicz, jest Kolberg. To zestawienie nie zdziwi nikogo, kto pamięta, iż w 1857 r., a więc równocześnie z ukazaniem się *Pieśni ludu polskiego*, Warszawa podziwiała operę *Król pasterzy*, skomponowaną właśnie przez Kolberga; autorem jej libretta był Lenartowicz. Portret krakowski ma nadto swą legendę, sporządzoną przez samego Kolberga. Przygotowując na pięć lat przed śmiercią pierwszy tom *Mazowsza*, poprzedził go melancholijnym wspomnieniem o dawnych przyjaciółach, z których w r. 1885 dwu tylko jeszcze było wśród żywych. Pisał tedy:

W roku 1840 atoli, w zaraniu prac naszych etnograficznych, względ na muzykę ludową, jakeśmy to powiedzieli wyżej, przeważał [nad innymi zainteresowaniami ludoznawczymi] i stanowił główne dociekań naszych podścielisko. Wtedy to wychylaliśmy się często za miasto w porze letniej, by świeżym, ożywczym na wsi odetchnąwszy powietrzem, zaczerpnąć też i świeżej melodii z tryskającego tam bezustannie narodowej muzyki źródła. A znaleźli się (zwłaszcza gdy horyzont badań się rozszerzał) prawie zawsze do wędrowek naszych towarzyszy tymże samym ku rzeczym sielskim ożywni duchem, przelewający dosadnie na papier dziarskie włościan typy i fizjognomie lub kreślący z zamilowaniem myśli i wyrażenia poetyczne, tak szczerze w tych pieśniach i tych przysłowiach rozrzucone. Taką to wędrowkę czterodniową z Warszawy do Czerska odbyliśmy w Zielone Świątki r. 1841 w towarzystwie śp. Józefa Konopki, śp. Walentego Zakrzewskiego i śp. Emila Jenikego. Takie też i w następnych latach, zwracając się w inne Warszawy i Pragi okolice, razem z T. Lenartowiczem, śp. Norwidem, śp. Ign. Komorowskim, jak niemniej malarzami: W. Gersonem, śp. Karolem Markonim i śp. bratem moim Antonim, że już zamilczymy o wycieczkach w późniejszym dokonywanych czasie. Pamięć tych miłych druhów i ich prac pomocniczych jest nam dotychczas równie drogą, jak nią była ich przyjaźń i życzliwa w swoim czasie dla nas usługa.

Wypowiedź ta stanowi metrykę wydawnictwa poznańskiego z 1842 r. Wyrosło ono z atmosfery „artystowskiego“ umiłowania literatury ludowej przez pokolenie młodszych romantyków. Kolberg jednak nie zatrzymał się na tym stadium; w piętnaście lat bowiem później zrobił doniosły krok naprzód, a po dalszych latach ośmiu nowy, jeszcze donioślejszy. Ale o tym za chwilę. Znaczenie zaś kroku pierwszego, wydania *Pieśni ludu polskiego* jako książki w 1857 r., polegało na zerwaniu z zachwytnymi romantycznymi, choćby najszlachetniejszymi, na rzecz wieloletniej, rzemieślniczej, nieefektywnej pracy naukowej, pracy zbierackiej i wydawniczej. Zamiast fantazjowania na temat piękna pieśni ludowej wypadło zakasać rękawy i brać się do prozaicznej roboty zapisywania, zestawiania, przepisywania wariantów pieśniowych, do roboty więc, którą mieli prowadzić uczeni pokolenia następnego, pokolenia pozytywistów. Nie wchodząc w próby wyjaśnienia, dlaczego pracy tej podjął się właśnie Kolberg, trzeba stwierdzić, że wziął się on do niej na serio; porzuciwszy świat sztuki dla świata nauki, w tej nowej dziedzinie miał powetować zawody, których doznał w pierwszej. Podczas gdy o Kolbergu-kompozytorze wie tylko zawodowy historyk muzyki w Polsce, autor *Ludu* stał się rychło postacią znaną i podziwianą powszechnie. Stał się pracownikiem naukowym, którego sprawa, jak się rzekło poprzednio i jak się wyjaśni jeszcze dalej, jest doniosłym, nie rozwiązany problemem w półtora z okładem stulecia od daty jego urodzenia.

## II

Na drogę swą właściwą, na pole prac etnograficznych i folklorystycznych Oskar Kolberg nie wszedł — jak wiemy — od razu. Zrobił to mianowicie nie w 1857 r., gdy wydał *Pieśni ludu polskiego*, lecz dopiero w osiem lat później, to jest w 1865 r., gdy ukazał się jego tom *Sandomierskie*, określony jako seria I wydawnictwa ciągłego, zaopatrzonego w długi tytuł: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. W dwa lata później wyszły *Kujawy*, po nich *Krakowskie*,

*Poznańskie* itd. aż po *Chelmskie*, którego tom pierwszy opuścił drukarnię na kilka zaledwie godzin przed śmiercią sędziwego autora. W ten sposób przez lat dwadzieścia pięć rokrocznie Kolberg rzucał na rynek księgarski po serii, a nawet po dwie swego dzieła, by dojść do liczby 32 tomów w 1890 r. Tomy dalsze, w znacznej mierze przygotowane przez niego samego, miały ukazywać się w ciągu lat kilkunastu po jego zgonie, opracowywane przez I. Kopernickiego, J. Tretiaka i S. Udzielę.

Rzecz jasna, iż znaczenie tego olbrzymiego materiału, ze stanowiska czy to etnografii, czy folklorystyki, wiąże się ściśle ze sprawą układu całości *Ludu*, zaś układ ten — z dziejami powstawania owej monumentalnej całości; z kolei więc obydwu tym problemom należy się przyjrzeć choćby z lotu ptaka. Tym bardziej że zarysują się tutaj pewne trudności metodologiczne. Okaze się bowiem, że to, co z punktu widzenia etnografii wywoływało pochwały, w świetle zadań folklorystyki wyglądać będzie nieco inaczej. Co to znaczy, okaze się przy zbadaniu wzajemnego stosunku i różnic dwu pierwszych serii, a więc *Pieśni ludu polskiego* i monografii o Sandomierskiem.

Sprawy te poruszył i wyjaśnił sam Kolberg, gdy w cytowanej tu poprzednio przedmowie do *Mazowsza* pisał:

...już około r. 1840 czy też rokiem wcześniej poczęliśmy zbierać pieśni i muzykę ludową w okolicach Warszawy. Wkrótce dostrzegliśmy ścisłą tych utworów z obrzędami, zwyczajami i całym bytem ludu łączność. Wzgląd ten nakazywał nam przy spisywaniu pieśni i ich melodyj notować także i ich akcesoria (wedle ówczesnych naszych pojęć), tj. uwydatniać całą sytuację, która je zrodziła lub do działania powoływała. Powoli, w miarę rozrostu zbiorów i różnorodności nabywanych materiałów, siłą rzeczy parci nadaliśmy wydawnictwom naszym kierunek i zakrój, jaki nam dyktowało doświadczenie, i który im dotychczas przewodniczy.

W przekładzie na język pojęć dzisiejszych wyznaczenie to oznacza przejście od tematyki pieśniowej, literacko-muzykologicznej, do opisu etnograficznego o charakterze encyklopedycznym, od literatury do geografii czy demografii, słowem od folklorystyki do etnografii czy może nawet etnologii. W ówczesnym rozumieniu tego wyrazu zbieracz, poprzestający na opisie obserwowanych

zjawisk, przechodził do takiej czy innej ich interpretacji, skoro zamierzał „uwydatnić całą sytuację, która je [pieśni] zrodziła lub do działania powołała“.

Tego rodzaju zmiana postawy naukowej, swoista *felix culpa*, której kultura nasza zawdzięcza powstanie *Ludu*, musiała w jakiś sposób odbić się na całości monumentalnego zbioru. I z góry założyć można, że odbiła się niekorzystnie. Tam bowiem, gdzie już sama praca zbieracka i wydawnicza nawet w zakresie pieśni była zadaniem nad siły jednego człowieka, wystąpił pomysł ogólnej charakterystyki kultury chłopskiej, do tego zaś dołączył się jeszcze ambitny zamiar interpretacji naukowej, do której etnografia ówczesna w ogóle nie była przygotowana. Kolberg zaś w szczególności mieć nie mógł nieodzownych narzędzi poznawczych. W sposób więc nieunikniony *Lud* stawał się dziełem monumentalnym, ale równocześnie zakraść się musiały do niego przeróżne błędy rzeczowe i formalne, które obniżały wartość dzieła przez zmianę rozszerzonego planu, skazującego się na nieukończenie, na autora zaś ściągały takie czy inne, gorzej lub lepiej uzasadnione zarzuty. Dodajmy jednak od razu, że o ile pierwsza część planu, rozbudowa materiału, na ogół się powiodła, o tyle druga, interpretacyjna, zademonstrowana w dużych niekiedy erudycyjnych przypisach, wystąpiła raczej marginalnie, bez naruszenia tekstu głównego. Nie znaczy to jednak, by owe przypisy można było lekceważyć. Przekonamy się, że mimo wszystko mają one znaczenie naukowe nie byle jakie!

### III

Powziąwszy decyzję opisu panoramicznego czy encyklopedycznego, Kolberg ułożył sobie plan pracy, którego przestrzegał na ogół konsekwentnie w całym ogromnym dziele. Opis geograficzny badanego terytorium, ujęty zresztą nieraz w postaci suchego katalogu miejscowości, charakterystyka demograficzna, opis kultury materialnej, opis zwyczajów dorocznych i obrzędowych, przede wszystkim rodzinnych, z weselem na miejscu naczelnym — oto zespół wiadomości dotyczących owej „sytuacji“, która ma wyjaśniać

charakter literatury i muzyki ludowej, przy czym pieśń staje się uprzywilejowanym łącznikiem obydwu tych dziedzin. Kolberg przez całe życie pozostał wierny swym pierwszym miłościom, od których pracę ludoznawczą w młodości rozpoczynał.

Konsekwencje tak pomyślanego układu odbiły się jednak niekonięcznie korzystnie na przedstawieniu w *Ludzie* literatury ludowej.

Niektóre tomy zbioru Kolberga mają charakter monograficzny, jak *Pieśni ludu polskiego*, to znaczy wypełnione są materiałem jednorodnym. Tom VIII, ostatni z cyklu zatytułowanego *Krakowskie*, nosi podtytuł *Powieści, przysłowia i język*; istotnie też jest zbiorem bajek, dopełnionych tysiącem przysłów i słowniczkiem gwarowym. Cykl *Poznańskie* ma dwa tomy pieśni (XII, XIII), jeden zaś bajek (XIV). Podobnie na cztery tomy *Pokucia* dwa środkowe mają materiał wyłącznie pieśniowy, ostatni zawiera bajki. Dzięki temu badacz czy nawet czytelnik zwyczajny w tomach tych może zorientować się stosunkowo łatwo i bez nadmiernego wysiłku odnaleźć potrzebne sobie pozycje. Tomy monograficzne, jednolite, stanowią jednak mniejszość zbioru. Górują nad nimi tomy o treści różnorodnej, łączącej opis etnograficzny czy folklorystyczny z grupami materiałowymi, gdzie orientacja jest nieco trudniejsza. Ale to nie wszystko. Mylili by się bowiem, kto w poszukiwaniu pieśni lub bajek poprzestałby na tomach monograficznych czy grupach materiałowych wymienionych przed chwilą. Obfite i to nieraz bardzo bogate złoża elementów z zakresu literatury ludowej weszły w *Ludzie* w skład opisu naukowego, gdzie wyśledzić je bywa nieraz bardzo trudno. Dotyczy to dwu zwłaszcza kategorii twórców literatury tradycyjnej, to jest pieśni i podań, w mniejszym zaś stopniu bajek we wszystkich ich odmianach z facecjami włącznie.

Kolberg mianowicie zauważył, oczywiście zupełnie trafnie, skoro obserwacja ta skłoniła go do stworzenia *Ludu* w jego ostatecznej postaci, że charakter mnóstwa pieśni związany jest ściśle z pewnymi sytuacjami zwyczajowymi lub obrzędowymi, że pewne pieśni czy nawet rodzaje pieśni występują wyłącznie i jedynie w danych sytuacjach życia zbiorowego. A więc pieśni weselne, dożynkowe czy choćby kołędy, z innej zaś klasy twórców wierszo-

wanych oracje weselne spotyka się tylko w obrębie odpowiednich sytuacji, tak że nie występują one poza tym obrębem. Konsekwencją tego trafnego spostrzeżenia było wprowadzenie danych tekstów poetyckich do opisów obrzędów, zwłaszcza wesel. I słusznie! Kłopot z tym tylko, iż wśród pieśni weselnych spotyka się dużo innych, pochodzenia nieobrzędowego, istniejących samodzielnie. Odszukanie ich na tysiącach stron *Ludu*, nawet przy pomocy odsyłaczy autorskich, nie zawsze wprowadzonych, nie należy do zadań łatwych. Przyjęty przez Kolberga układ dzieła przyczynia się do zmniejszenia jego przejrzystości, zaciera granice między zjawiskami różnymi, utrudnia dotarcie do nich, bo przecież dzieło to liczy, jak wiemy, tysiące stron.

Jeszcze gorzej odbija się to na pewnych kategoriach prozy ludowej. *Poznańskie* kończy się tomem zatytułowanym *Wierzenia*, złożonym z mnóstwa drobnych wiadomości o przesądach, zabobonach magicznych, medycynie ludowej itd. Wiadomości te zbierał Kolberg w terenie, gdy w latach 1866–1868 badał kulturę wsi wielkopolskiej, częściowo zaś wynotowywał je z książek i czasopism dawniejszych w rodzaju „Przyjaciela Ludu“, gdzie stosowano metodę przyjętą przez niego, a pokutującą również u wielu jego następców. Polega ona na charakteryzowaniu czy ilustrowaniu wierzeń przy pomocy opowiadań o strachach, czarownicach, diabłach, przy czym opowiadania te traktowane bywają często jako autentyczne przygody osób wymienianych z imienia i nazwiska. Poprzednicy Kolberga postępowali w taki sam sposób nie tylko w zakresie spraw wierzeniowych; uciekali się chętnie do anegdot ilustrowujących swoiste warunki życia prowincjonalnego, nawyki pewnych grup społecznych, trwałość przeżytków społecznych i inne podobne sprawy. I tę również metodę przyswoił sobie autor *Ludu*. Skutek tego zaś taki, że we wspomnianych *Wierzeniach* wielkopolskich (t. XV) znajdujemy ponad sześćdziesiąt krótkich opowiadań, częściowo podanych *in extenso*, częściowo w streszczeniu, lub że czytelnik *Mazowsza* albo *Chełmskiego* raz po raz trafia na anegdoty dodane w przypisach czy pomieszczone w tekście zawierającym opis kraju i jego mieszkańców. To samo wystąpiło wcześniej w *Krakowskiem*, gdzie nie tylko drobne opowiadania wierzeniowe

lub facecje, ale całe długie bajki utonęły bez śladu w wywodach teoretycznych, poświęconych charakterystyce ludności. Któż by przypuścił, że doskonałej bajki o *Żłodziuju-pomocniku króla* szukać należy w tomie VII wśród wiadomości o wierzeniach ludu krakowskiego, gdzie zilustrowano nią poglądy na magiczne rozryw-ziele, albo że w tym samym tomie znajdzie się najzabawniejszy nasz wariant *Sabatu czarownic*.

Sprawa trzecia, najzawilsza chyba, to przedstawienie w *Ludzie* podań historycznych ogólnonarodowych i lokalnych, zwłaszcza krakowskich (t. V) i wielkopolskich (t. IX, X). Giną one w powodzi informacji topograficznych, toteż ustalenie, co Kolberg wie o Twardowskim, wymaga nieproduktywnych poszukiwań wielotygodniowych po wszystkich tomach.

Rzecz jasna, że wszystkim tym niedomaganiom zaradzić by mogły indeksy odpowiednio sporządzone. Indeksy takie stosowano u nas wprawdzie już przed Kolbergiem, np. w *Ludzie ukraińskim* Nowosielskiego, wiadomo jednak, że ten nieodzowny składnik wszelkiej publikacji naukowej dzisiaj jeszcze nie wszędzie się spotyka. Niepodobna się więc dziwić, iż Kolberg nie uciekł się do niego ani w 1857 r., ani później, ale też wskutek tego *Lud* jest lasem dziewiczym, w którym zablądzić łatwo. Czytelnika na każdym kroku czekają tu niespodzianki zarówno bardzo miłe, jak niezwykle przykre.

Ostatecznie jednak po przezwyciężeniu tego rodzaju trudności praktycznych, roboczych, dowodzących, iż zarówno kompozycja całości, jak jej koncepcja nie przedstawiają się jasno, podziwiać trzeba niezwykle bogactwo materiałów z zakresu literatury ludowej, zebranych i udostępnionych przez Kolberga w ciągu lat pięćdziesięciu od roku 1839, kiedy dokonał w okolicy Wilanowa pierwszych terenowych zapisów pieśni — po datę śmierci. Bogactwo to najprościej jest przedstawić w liczbach, ale tutaj właśnie występują tylko co scharakteryzowane trudności praktyczne, robocze. Obliczenie zawartości tomów wydanych przez Kolberga, zbudowanych jednolicie, uchwycenie więc materiałów pieśniowych i bajkowych, następnie zagadek, a częściowo również przysłów, nie nastęrcza większych kłopotów. Przeliczenie natomiast

podañ oraz opowiadañ wierzeniowych i anegdot wprowadzonych jako material ilustrujący opis autorski, wymaga albo żmudnego wypisywania mnóstwa szczegółów, albo nie będzie dokładne. Ryzykując tutaj ową niedokładność, całość zawartości folklorystycznej *Ludu* ustalić można na 17 400 pozycji.

Ustalenie to rzuca dość nieoczekiwane światło na literaturę ludową u Kolberga. Gdy liczba pieśni sięga dwunastu tysięcy, bajki nie dochodzą tysiąca, przysłowia trzech tysięcy. Przyjmując nawet, że we wszystkich tego pokroju książkach pieśni, zwłaszcza śpiewki, przez Kolberga tańcami nazywane, muszą ilościowo górować, przewaga ich w *Ludzie* jest tak duża, iż widać wyraźnie, że zbieracz tą dziedziną twórczości ludowej interesował się najbardziej i studiował ją konsekwentnie.

## IV

Ustaliwszy ilość 17 400 wariantów tekstowych w 39 tomach *Ludu*, stajemy z kolei wobec pytania, jak to autor zrobił; dopiero bowiem odpowiedź na nie pozwoli nam przystąpić do poprawnej oceny dorobku i zasług Oskara Kolberga.

Jak więc Kolberg pracował? Odpowie na to kiedyś monografia Kolberga, idąc szlakiem wytkniętym przez studia ogłoszone w XLII roczniku „*Ludu*” (1956), poświęconym znakomitemu etnografowi. Obecnie z konieczności poprzestać trzeba na wiadomościach ogólnych, wydobytych z samego dzieła Kolberga czy z relacji tych, którzy go znali osobiście. Z napisów nad tekstami widać, a relacja Kopernickiego to potwierdza, iż Kolberg całe miesiące i lata spędzał w terenie, gdzie osiadłszy u znajomych we dworze eksploatował śpiewaków, narratorów, bazarzy i gawędziarzy. Wyniki tych zabiegów scharakteryzował wybitny folklorysta z końca XIX w., Jan Karłowicz, gdy taką o nich wydał opinię: „Wszystko, co Kolberg zapisywał, jest czystym złotem etnograficznym: nie pozwalał on sobie żadnych dodatków, żadnych retuszów, żadnych oglądzań ani poprawek; pisał pieśń, podanie, przysłowie, melodię itd. jak słyszał, i to nie z jednych ust, ale z kilku



i kilkunastu, ażeby każdą rzecz sprawdzić i przekonać się, czy śpiewający lub mówiący sam siebie lub słuchacza nie łudził.<sup>1</sup>

Czy wierność notowań Kolberga wyglądała tak naprawdę, wątpić wolno, gdy się zna jego obfitą spuściznę rękopiśmienną i jego listy; ale nawet na podstawie znajomości *Ludu* ocena Karłowicza wymaga pewnych modyfikacji.

Chodzi tu przede wszystkim o stronę językową zapisów Kolberga. Wiadomo, że nie był on językoznawcą. Być nim przecież w r. 1865 nie mógł; obce mu więc były te wszystkie finezje, które pod koniec jego życia począł wprowadzać w tekstach gwarowych Lucjan Malinowski. Miał natomiast Kolberg słuch wyczulony na odrębności gwarowe i w początkach swej kariery usiłował stosować coś w rodzaju transkrypcji fonetycznej; rychło jednak okazało się, iż stosowanie tej metody było nad jego siły. Po prostu brakło odpowiedniego systemu znaków literowych dla odtworzenia swoistych dźwięków, obcych językowi literackiemu. Przekonywa o tym pobiężna choćby analiza krótkiej gadki spod Zawichosta, przeoczonej w mojej systematyce bajkowej<sup>2</sup>.

#### Diabeł i świeczka

Zołmirz jeden błokający się dugo po świetle zawitał zmęczony do n'jakiego pałacu, w którym nie było nikogo, bo mówili, że tam diabli mieszkają. Kiej wśed do pokoju, obacy portret starszego diabła na ścianie, a tén<sup>3</sup> diabeł miał lichtarz w zebach. Zołmirz wsadził w ten lichtarz świcke i pocyna naprawiać swój puasc. Wtém otacza go éma cy chmara diablików i mówi: — Coś ty tu, warta?, że pozwalas se tu kłaść świce. — Prowadzom go do starszego diabła, a ten zaś: — Ja ci nic na to nie powiem, jesteś przy lasce moji za to, żeś świcke przede mno zapalił. — I dał mu duzo złota i piniedzy i puścił go.

Wrażliwy muzyk musiał chyba słyszeć, że bajarz wymawiał *o* pochylone i *e* pochylone, pierwszego jednak zupełnie nie zanotował, drugie zaś tylko tu i owdzie. Podobnie nie umiał sobie poradzić z wygłosowym *a*, wymawianym bez nosowości, a więc *przede mno*, w tym więc wypadku zapisał je, ale gdzie indziej dał

<sup>1</sup> „Wisła“ 1889, t. 3, s. 372.

<sup>2</sup> *Sandomierskie*, cz. II, s. 276.

*mieszkają i prowadzom*. Jeszcze gorzej wypadła sprawa dźwięku *ł* wymawianego półsamogłoskowo jako *u*. Raz mamy tu *dugo*, drugi raz *puasc*, ale dalej *kłaść*, *pałacu*, a nawet *zawitał*, *wsadził* i *puścił*. Zachowano w przytoczonym tekście mazurzenie; w innych, m.in. w tomach *Mazowsza*, raz po raz występuje ono i znika w tym samym utworze wierszowanym czy prozaicznym. Słowem, strona językowa, ściśle biorąc fonetyczna, zapisów Kolberga pozostawia dużo do życzenia.

Rychło jednak poszedł dalej w swobodnym traktowaniu zapisu i począł wprowadzać zmiany stylistyczne. W tomie VIII, zwierzając się ze sposobu odtworzenia prozy ludowej w okolicy Krakowa, napisał:

Powieści tu przytoczone pochodzą z dość bliskich Krakowa okolic i spisanymi zostały głównie we wsiach Modlnicy, Modlniczce i Tomaszowicach. Przy spisaniu staraliśmy się zachować język i sposób wyrażania się ludowy, nie prostując ich mimo widocznego braku porządku u opowiadacza i tylko tam, gdzie opowiadający wyniósł ze szkoły pewną w dykcji przesadę i rozwlekłość, a nastrzępił mowę swą i skaził obcymi jej dodatkami, na dworskim lub rządowym zacerpniętymi chlebie, pozwoliliśmy sobie oczyścić je z tych narośli, nie nadwerżając autentyczności myśli i wyrażań, i oddać w toku ludowej baśni odpowiednim.

Okazuje się zatem, że — wbrew twierdzeniu Karłowicza — teksty Kolberga nie są wolne od retuszu; twórca *Ludu* poszedł utartą drogą folklorystów ówczesnych, nawet najznakomitszych, jak bracia Grimmowie lub Afanasjew. Kierując się mianowicie intuicją wyostrzoną w wieloletnim obcowaniu z tekstami ludowymi, a przytoczone wyznanie pochodzi z 1875 r., uważał za konieczną ingerencję redakcyjną.

Czy zmniejsza to wartość tekstów przez niego zebranych? I tak, i nie! Kolberg stoi na stanowisku przedjęzykoznawczym w pracy folklorystycznej, jego więc teksty nie zaspokoją wymagań badacza gwary w sensie fonetycznym i składniowym czy może nawet w ogóle gramatycznym. Wiadomo jednak, iż przymierze gwaroznawstwa i folklorystyki nie zawsze wychodziło na dobre literaturze ludowej. Zbieracze-gwaroznawcy interesowali się często nie tekstem literackim, lecz dokumentem gwarowym, poprzestawali więc na opo-

wiadaniach literacko bezwartościowych, szukali ich u ludzi pozbawionych talentu narratorskiego, polując jedynie na układy dźwiękowe, te same w zdaniach nacechowanych artyzmem, co w zdaniach pozbawionych sensu. Otóż tego wszystkiego u Kolberga nie ma. Nie raził go, i słusznie, „brak porządku u opowiadacza“; stąd w zapisach jego tekstowych, czy to będą pieśni, czy bajki, jest ogromnie dużo materiału prymitywnego, zniekształconego przez pamięć lub uwagę śpiewaka czy bazarza, ale skutek tego właśnie autentyczność tych zapisów nie budzi żadnych zastrzeżeń. Mało jest tu natomiast tekstów nacechowanych wyraźną nieudolnością czy brakiem inteligencji; najwidoczniej zbieracz selekcyonował je starannie i do druku podawał to, co odpowiadało jego wymaganiom.

Dopiero po zapoznaniu się z metodą pracy, z rękopisami Kolberga i jego korespondencją dostrzec będzie można stopień jego ingerencji w teksty przezeń ogłaszane. Względy jednak przed chwilą przytoczone pozwalają przypuścić, że ingerencja ta nie sięgała zbyt daleko. Mając warianty wzorowe, dobre i lichy, do druku przeznaczał tylko pierwsze i drugie i nie retuszował ich przesadnie. Dlatego teksty jego budzą zaufanie. Stopień ich autentyczności i wierności wydaje się bardzo znaczny.

Sformułowanie takie, daleko ostrożniejsze od opinii Karłowicza w tej sprawie, wymaga jednak pewnego ograniczenia. W miarę mianowicie rozrostu pracy i w zgodzie z jej charakterem i z wspomnianymi poprzednio ambicjami naukowymi, każącymi dawać materiał możliwie pełny, Kolberg nie chciał poprzestać na własnych tylko zdobyczach terenowych, lecz wciągał do *Ludu* z jednej strony zapisy otrzymywane od swych dzisiaj bliżej nie znanych współpracowników, z drugiej zaś uwzględniał wyniki osiągnięte przez badaczy dawniejszych. W pociągnięciach tych, co było nieuniknione, nie zawsze umiał zdobyć się na konieczny krytycyzm, odróżnić rzeczy autentyczne od podrobionych przez najrozmaitszych amatorów ludowości wedle własnych o niej wyobrażeń. Typowym przykładem może być przedruk wśród *Powieści wielkopolskich* kilku elukubracji Emmy Puffke lub pożytecznego pisarza pomorskiego I. Danielewskiego. Dlaczego weszły one w skład *Ludu*,

odpowiedzieć nie umiemy, tym bardziej że autor nie włączył do swego dzieła rzeczy i bardziej autentycznych, i artystycznie lepszych, a więc opowiadań J. Lompy czy R. Berwińskiego.

By skończyć z wyliczaniem niewątpliwych niedomagań *Ludu* Kolberga, charakterystycznych dla jego wielkiej pracy, a typowych dla folklorystów jego epoki, powiedzieć trzeba, iż nie rozumiał on doniosłości oznaczania bezpośredniego źródła swych wiadomości o literaturze ludowej. Nie mówił o tych bezimiennych artystach wiejskich, śpiewakach i bazarzach, którzy wtajemniczali go w skarby tak skwapliwie i pieczołowicie przez niego zbierane. Być może, że w Zakopanem przysłuchiwał się on „pieśniczkom i gadkom“ starszego od siebie o lat dziesięć Sabały, jeśli zaś nawet tak się zdarzyło, nie myślał o tym, by na szczegól ten zwrócić uwagę. Dopiero folklorysty pokolenia następnego, S. Witkiewicz, B. Dembowski i H. Sienkiewicz, w zetknięciu z Sabałą właśnie mieli dokonać odkrycia, iż osoby informatora, śpiewaka, bazarza czy facecjonisty lekceważyć niepodobna, że jest on artystą godnym uwagi i pamięci. Udostępniona obecnie bogata korespondencja Kolberga oraz wydanie tekstów rękopiśmiennych rzucają na te sprawy sporo światła, ale nawet i wtedy, wobec wyraźnej obojętności dla tej dziedziny zagadnień, widocznej w *Ludzie*, jego autor pozostanie w naszej kulturze jedynym znanym reprezentantem całej ogromnej, bezimiennej gromady miłośników i znawców literatury ustnej, których spuściznę ocalił on od niepamięci przez utrwalenie jej w słowie drukowanym.

## V

Omówione niedomagania *Ludu*, wynikające z niedostatecznego krytycyzmu Kolberga wobec źródeł swoich informacji, pozostają w zupełnie wyraźnym związku z tym, co z nawiązką niewątpliwie kompensuje niedomagania zaznaczone i nie zaznaczone, a mianowicie z rozległością jego horyzontów naukowych, dzięki którym mógł on zebrać materiał tak duży i tak doskonały. Ale bogactwo wierszy i prozy w *Ludzie*, ukazane tutaj z konieczności w sposób szkicowy i liczbowy tylko, to strona najważniejsza, ale bynajmniej nie jedyna dorobku Kolberga.

Wychowanek epoki romantycznej, stawiającej znak równości między wyrazami „lud“ i „naród“, stanął już w początkach swej pracy przed trudnością przeprowadzenia granicy między tym, co ludowe, a co nieludowe, i uporał się z nią na ogół zwycięsko.

Zauważył on tedy trafnie, iż pewne utwory zarówno literackie, jak ludowe, zwłaszcza w obrębie pieśni, zachodzą na siebie, krzyżują się, wytwarzają nowe odmiany, to bowiem, co wychodzi spod pióra popularnego pisarza, szybko dostaje się do chaty chłopskiej — i odwrotnie, literatura pisana nasycy się pomysłami ludowymi. Proces ten można było już przed stu laty obserwować na zbiorach takich, jak pieśni Wacława z Oleska, które były dla Kolberga, początkującego zbieracza i wydawcy, wzorem i przewodnikiem. W tym samym zaś kierunku szli Mioduszewski i Zejszner, których materiały Kolberg odziedziczył i wyzyskał. Do tego dochodziło własne doświadczenie nabywane w toku badań terenowych, zwłaszcza w Krakowskim i Poznańskim, gdzie granice między klasami społecznymi były mniej wyraźne niż na terenach innych, a wskutek tego i różnica między pieśniami ludowymi i nieludowymi była bardziej zatarta. W rezultacie tych wszystkich okoliczności w *Ludzie* ukazały się duże nieraz zespoły tego, co określić można jako „pieśni popularne“, a co Kolberg wyróżniał tytułem *Pieśni ludowe, dworskie, szlacheckie, mieszczańskie* lub krótszym *Miasta i dwory*. Tak więc w drugiej części *Krakowskiego* (t. VI) znalazło się sporo pieśni bezimiennych czy przynajmniej nie zaopatrzonych w nazwiska autorów, takich jak *Kurdesz Bohomolca*, jak *Chciało się Żosi jagódek* Jasińskiego, jak arie operetkowe czy wodewilowe, m.in. pochodzące z *Krakowiaków i Górali* Bogusławskiego. Co więcej, znalazły się tu pogłosy starej liryki studenckiej, waganckiej czy żakowskiej, a więc piosenki łacińskie, niekiedy opatrzone przekładami polskimi. Zabłąkała się tu nawet, poza *Ludem* chyba nie spotykana, zagadkowa pieśń żałobna z w. XVI o Kmicie. W piątej znowuż części *Poznańskiego* (t. XIII), wypełnionej materiałem pieśniowym, grupa czołowa zatytułowana *Miasta i dwory* jest swoistą *silva rerum* pieśni popularnych, często, choć nie zawsze trafnie, podpisanych nazwiskami poetów. Czego tu nie ma! Są więc dwie pieśni J. Kochanowskiego, świadczące o popularności

poety około połowy w. XIX nie tylko w szkole. Są dalej rzeczy K. Brodzińskiego, A. Chodźki, A. Goreckiego, W. Syrokomli, J. Tetmajera, E. Wasilewskiego, nawet W. Zagórskiego. Że są to istotnie pieśni popularne, ukazujące pogranicze, gdzie utwory literackie, odrywając się od swych twórców, przekształcają się w ludowe, dowodzi omyłka przy znanym *Kominku* J. Tetmajera. Jako autora wpisano tu błędnie: „Michał Grabowski, 1830“.

Dzięki takiej postawie Kolberga *Lud* przynosi niezwykle cenne materiały do dziejów naszej pieśni popularnej, dotąd naukowo nie badanych, przy sposobności zaś wywołujących zabawne nieraz spory i nieporozumienia. Ukazuje na gorąco proces nasiąkania pieśni ludowej pogłosami literatury, przynosi nieoczekiwane dowody popularności znanych pisarzy, szerzącej się na drodze nie szkoły i druku, lecz żywej tradycji pieśniowej. Dzięki temu *Lud* Kolberga staje się terenem badań nie tylko etnografa i folklorysty, ale również historyka literatury, dla którego chowa niejedną niespodziankę w rodzaju owych pieśni waganckich, nie dostrzeżonych w *Ludzie* Kolberga przez zawodowych badaczy, którym nie przyszło do głowy, iż tam właśnie mogą znaleźć potrzebne sobie materiały.

Skoro już mowa o tekstach niepolskich w *Ludzie*, to zaznaczyć trzeba, iż Kolberg w jednej jeszcze dziedzinie poszedł za tradycjami ludoznawstwa naszego czasów romantyzmu, że nie ograniczył się do terenów polskich, lecz sięgnął na Białoruś i Ukrainę. Było to poniekąd nieuniknione przy ujęciu zbioru terytoriami, tam bowiem gdzie ludność polska sąsiadowała z ukraińską czy białoruską, z natury rzeczy trzeba było zająć się folklorem jednym i drugim. Wskutek tego tomy poświęcone Przemyskiemu i Chełmskiemu objęły materiał zarówno polski, jak ukraiński; Kolberg jednak, zgodnie ze wspomnianymi poprzednio tradycjami, szedł za głosem nie tylko konieczności metodologicznych, ale i własnych zainteresowań. Dowodem ich są cztery imponujące tomy *Pokucia* oraz pośmiertnie wydany *Wołyń*. Prócz tego sporo materiałów ukraińskich zachowało się w tekach dotyczących Rusi Czerwonej, częściowo tylko w *Przemyskiem* wyzyskanych.

Pokwitowaniem tych prac ze strony nauki rosyjskiej są, aż

oschle w swej rzeczowości, uwagi o nich w książce A. Pypina, rozpoczęte określeniem Kolberga jako uczonego, który należy do „liczby najbardziej zasłużonych działaczy w całej etnografii słowiańskiej“, zakończone zaś stwierdzeniem, iż w zbiorze materiałów huculskich w tomach poświęconych Pokuciu „mimo woli zdumiewa nas bogactwo pieśni wysoce artystycznych tak co do formy, jak co do treści“<sup>1</sup>.

Uwaga ta jest więc tylko potwierdzeniem tego, co powiedziałem o sposobie zbierania i wybierania przez Kolberga tekstów, które decydował się ogłaszać drukiem.

## VI

Teksty ludowe w dziele Kolberga otrzymały swoistą oprawę naukową, o której powiedzieć by można, że lepiej świadczy o ambicjach niż o przygotowaniu autora, gdyby takie ujęcie nie było nadmiernym uproszczeniem i wskutek tego nie było fałszywe. Słusznie więc będzie rzecz ująć w twierdzeniu, iż oprawa ta jest wysoce nierówna, bo miejscami konieczna, miejscami zbędna, miejscami wreszcie częściowo potrzebna i wartościowa.

Konieczne mianowicie były jakieś ramy pozwalające zarówno uporządkować ogromny materiał tekstów, jak udostępnić go czytelnikowi przy pomocy spisu rzeczy; innymi słowy konieczna była jakaś systematyka owego materiału. Zasady bowiem ustrojowe przyjęte w *Ludzie*, gdzie mnóstwo pieśni obrzędowych i obyczajowych weszło w opisy danych obrzędów czy obyczajów, nie mogły objąć wszystkich pieśni. Również dla bajek trzeba było stworzyć jakiś układ im tylko właściwy.

Z trudności tych Kolberg usiłował wybrnąć, tworząc ogromną grupę „Tańców“, obejmującą śpiewki krótkie, zróżnicowane nie tekstowo, lecz muzycznie. Dla reszty zaś, a więc pieśni dłuższych, nie związanych z obrzędami i obyczajami, obmyślił klasyfikację bardzo dziwną, którą stosował na ogół konsekwentnie. Przyjął tedy pewne zasady podziału, częściowo tematyczne, częściowo

<sup>1</sup> *Istorija russkoj etnografii*, Petersburg 1891, t. 3, s. 289–294.

funkcyjne, tak jednak ogólnikowe, że niekiedy wręcz fikcyjne. Na przykład pieśni z Kielecczyny (t. XVIII) podzielił na dziewięć klas, pieśni z Radomskiego zaś na szesnaście czy nawet siedemnaście klas w taki sposób: 1. Zaloty; 2. Chęć ożenku; 3. Pieśni w związku z weselnymi; 4. Życzliwość, wymówka; 5. Rzemieślnicze; 6. Igraszki, swawola; 7. Smutek, starość; 8. Małżeństwo; 9. Dumy; 10. Zabawa, pijatyka; 11. Wojna, wojsko; 12. Rody, stany; 13. Rzemiosło; 14. Pasterstwo; 15. Różne; 16. Kolyska; 17. Pieśni dziadowskie. Samo wyliczenie tych kategorii dowodzi, że mało są one przydatne nie tylko dlatego, że układ ich uraga teoretycznie elementarnym zasadom podziału logicznego, ale że w praktyce do niczego nie prowadzi. Na usprawiedliwienie jednak Kolberga powiedzieć trzeba, że koniecznego zadania, które sobie tutaj postawił, nie umiał rozwiązać żaden z jego następców. Nie tutaj miejsce zastanawiać się nad sposobami jego rozwiązania, które prędzej czy później znaleźć się musi, powiedzieć natomiast trzeba, że wszelkie próby w tej dziedzinie winny się liczyć z Kolbergiem, z tym, co w zakresie systematyki zrobił, i z tym, czego zrobić nie zdołał.

W dziedzinie znowuż bajek ludowych sytuacja wyglądała w czasach Kolberga nieco lepiej, tak że mógł on zastosować zasadę podziału bardziej realną, zbliżoną do przyjętego dzisiaj układu międzynarodowego. Wyróżniał on tutaj mniej grup, również zbyt ogólnikowych, ale uchwytniejszych, dzieląc materiał na: 1. Gadki cudowne (które niekiedy baśniami nazywał); 2. Powieści moralne i legendy; 3. Gadki o złych duchach, diabłach, strachach itp.; 4. Gadki o zbójcach, złodziejach, głupcach, babach itp. (t. VIII, s. III); do tego zaś z biegiem czasu dodawał 5. Bajki (w znaczeniu „fabula“, a więc zwierzęce) oraz 6. Dykteryjki, krótkie opowiadanka komiczne.

Układ ten, jako zbyt ramowy, budził w czasach późniejszych zastrzeżenia; usiłowano go zastąpić innym, „filozoficznym“, przypominającym Kolbergowską systematykę pieśni, a więc zupełnie nieprzydatnym. Zbudowanie wreszcie systematyki międzynarodowej, dalekiej zresztą od doskonałości, dowiodło, iż autor *Ludu* był na dobrej drodze, gdy tworzył ramy ogólne, rozmieszczenie



w nich bowiem klas pomniejszych pozwala dzisiaj na stosunkowo przejrzystą klasyfikację całego ogromnego materiału.

Dalszym członem oprawy naukowej w dziele Kolberga są przypisy naukowe, usiłujące umiejscowić opisywane zjawisko bądź na tle historycznym polskim, bądź na szerszym, tj. na tle materiału ogólnoeuropejskiego, niekiedy nawet ogólnoswiatowego. Próby te, w których przewijają się nazwiska najznakomitszych podówczas etnografów obcych i polskich, budziły sporo zastrzeżeń u recenzentów omawiających tomy *Ludu*, gdy ukazywały się na półkach księgarskich. Na dobro ich autora powiedzieć można, że zajmując się tak często problemami wierzeniowymi, nie przesadzał w powtarzaniu modnych objaśnień „mitologicznych“. W większości jednak wypadków ta kategoria przypisów stanowi balast, bez którego *Lud* obyć by się mógł doskonale.

Inaczej przedstawia się sprawa materiału historycznego polskiego. Kolberg czytywał wiele i uważnie, widać też, jak zakres lektury rozszerzał. Zastanawiając się np. nad demonologią polską w 1874 r. (*Krakowskie* III, t. VII), nie znalazł jeszcze imion diablów spotykanych w literaturze staropolskiej, w sześć lat później (*Poznańskie* VII, t. XV, s. 76) umiał już przytoczyć za *Dziwostępbem dworskim* Smolków i Wąglików. Ostatecznie w przypisach do *Ludu* wystąpiły odwołania się do dialogów Korczewskiego, do Klonowicza i Skargi, do Bielskiego, do literatury sowizdrzalskiej, jak *Albertusy*, *Statut Dzwonowskiego* lub *Kiermasz wieśniacki*, do J. Morsztyna i Kochowskiego, do *Nowych Aten* Chmielowskiego, do *Diabła w swojej postaci* Bohomolca i in. Do tego dochodzą najrozmaitsze dokumenty rękopiśmienne, jak na okładce starej książki zanotowana relacja *An licet occidere strigam?* (*Krakowskie* III, t. VII, s. 217). W ten sposób, przypadkowo i niesystematycznie, czasem nawet niepotrzebnie, Kolberg gromadził sporo staropolskiego materiału folklorystycznego, wyprzedzając o lat kilkanaście A. Brücknera z jego studiami nad kaznodziejstwem średniowiecznym i źródłami późniejszymi.

Autor *Ludu* nie poprzestawał jednak na literaturze staropolskiej i skrzętnie notował współczesne sobie materiały spotykane w kalendarzach oraz czasopismach, a wyglądające często na cieka-

wostki. Budziło to zastrzeżenia i sprzeciwy — najniesłuszniej. Wszak z kroniki prasowej wylawia się bardzo często zaskakujące dowody istnienia pewnych „typowych sytuacji“, które zdarzają się równie dobrze w życiu, jak występują w literaturze, sytuacji takich, jak wątek zbrodni w *Niespodziance* Rostworowskiego. I już ten jeden wzgląd nie pozwala potępiać praktyk Kolberga. Motyw zaś drugi, daleko ważniejszy, to wyłowienie z rzadkich wydawnictw periodycznych, z kalendarzy, tygodników i dzienników mnóstwa drobnych folklorystycznych podań, przysłów czy anegdot. Słowem, Kolberg zainicjował tu dużą pracę przesłedzenia najrozmaitszych zakamarków literackich i naukowych celem wydobycia ich cennej często zawartości.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż komentarze Kolberga, zawarte we wstępach i przypisach do tomów *Ludu*, cechuje nieraz duży krytycyzm, świadczący dobrze o postawie naukowej autora. Na dowód wypowiedź tym charakterystyczniejsza, iż dotyczy nie byle kogo i nie byle jakiego dzieła, bo R. Berwińskiego i jego *Studiów o literaturze ludowej* (1854), zrywających z tanimi zachwytaami romantycznymi nad wszystkim, co ludowe, ale posuwających się zbyt daleko w niesłusznych uogólnieniach, w których rozczarowany romantyk odmawiał chłopu prawdziwych uzdolnień twórczych. Dla Kolberga przyjęcie poglądów Berwińskiego było niemożliwe, zgoda bowiem na nie byłaby przekreśleniem pracy, której poświęcił życie. Dlatego też w dwadzieścia lat po ukazaniu się *Studiów* zareplikował na wystąpienie Berwińskiego wywodem o niesłuszności jego stanowiska i piękną obroną kultury chłopu polskiego, odbijającej się w literaturze ludowej (*Krakowskie III*, t. VII).

Zaprzeczając bowiem umysłowej ludu naszego twórczości i na bierne, naśladowcze jedynie skazując go ducha stanowisko, ubliżałby on [sąd Berwińskiego] naturze ludzkiej w ogóle, która jakkolwiek uległa być może prądom wypadków czy to gwałtownie, czy mniej nagle z zewnątrz na nią napływających, nie zrywa przecież od razu wszystkich ogniw wiążących ją z przeszłością, nie wyrzeka się jej bezwarunkowo, chociaż nie zawsze czuje wagę i pojmuje znaczenie przechowywanych w swym łonie tradycji.

Takim oto wyznaniem wiary w człowieka i chłopca polskiego przyświadczył Kolberg stanowisku, którego wyrazem stały się księgi *Ludu*.

## VII

Pozostaje jeszcze garść uwag ogólnych sumujących całość wywodów, na temat zasług Kolberga w dziedzinie naszej literatury ludowej i wyciągnięcie z nich kilku wniosków praktycznych.

Najprościej byłoby poprzestać na przytoczeniu gorących nieraz słów, które w czasie jubileuszu twórcy *Ludu* w 1889 r. i po jego zgonie w 1890 r. wypowiedzieli jego wielbiciele i przyjaciele, pracownicy tej samej niwy, J. Karłowicz, I. Kopernicki, H. Łopaciński. Sławili oni zgodnie wielkiego etnografa polskiego i słowiańskiego, wskazywali na niezwykłość osiągnięć pracownika, który własnym wysiłkiem stworzył ponad trzydzieści tomów *Ludu*, obiektywna zaś wymowa argumentów, którymi się posługiwali, nadawała wywodom ich wartość rzeczowych konstatacji, rozświetlonych sympatią, którą dla „nestora nauki polskiej“ żywili.

Jeśli się tutaj głosów tych nie przytacza, to nie tylko dlatego, że — jak to wskazano poprzednio — wymagają one pewnych modyfikacji, ale i dlatego, że podana tutaj charakterystyka wychodzi z innych nieco przesłanek, co jest naturalne, gdy się zważy na jej odległość od śmierci Kolberga. Charakterystyka to zresztą niepełna, szkicowa, nie sięgająca do dokumentów, które niewątpliwie niejedną jej szczegół kazałyby zmienić. Zmianie jednak nie ulegnie na pewno jej teza zasadnicza, wydobyta z analizy *Ludu*, a usiłująca wykazać, w jaki sposób na Kolbergu odbiło się to, co zadecydowało o jego wyjątkowym stanowisku w dziejach nauki polskiej i kultury polskiej: jego przejście od upodobań romantycznych kompozytora rozmiłowanego w muzyce ludowej do nauki, którą udało mu się stworzyć, a która była niejednokrotnie żmudną, rzemieślniczą robotą naukową. Ale to właśnie wyniosło go wysoko nad jego poprzedników i rówieśników. Oni improwizowali naukę, bywali jej pionierami. On zakasał rękawy i wziął się do rzetelnej, ciężkiej roboty naukowej, by w ciągu lat pięćdziesięciu wznieść gmach

etnografii polskiej, w której granicach, jak świadczą liczby, uprzywilejowane miejsce wyznaczył poezji ludowej. Miał bowiem jasne zrozumienie tego faktu podstawowego, że poezja ludowa jest ścisłym i nierozdzielnyim zespołem słowa i tonu, że istotnie wyrasta, jak się podówczas mówiło, z ducha muzyki. Zdumiewająca pracowitość, którą odmierzamy odległość Kolberga od jego poprzedników, dzieli go również od jego następców. Pod koniec życia coraz częściej odwoływał się on do prac młodszych uczonych polskich, Karłowicza, Ciszewskiego i in., i mógł z zadowoleniem stwierdzać, iż szli oni jego torami. Rzecz jednak znamienita, iż nawet najpracowitsi z nich, jak Karłowicz, Ciszewski, Federowski czy Udziela, nie zdobyli się na pracę równą wykonanej przez Kolberga; żaden z nich nie miał jego rozmachu i jego pedanterii, jego pomysłowości i jego uporu naukowego. I to jest ta przesłanka, która ustala odległość między nami a chwilą, gdy twórca *Ludu* stygnącymi palcami otwierał świeżo wydany tom, ostatni, który mu za życia oglądać było dane. Wielkość Kolberga w perspektywie lat przeszło osiemdziesięciu nie maleje, przeciwnie — rośnie.

Julian Krzyżanowski

## OSKAR KOLBERG JAKO KOMPOZYTOR I FOLKLORYSTA MUZYCZNY

Oskar Henryk Kolberg rozpoczął swoje studia muzyczne od prywatnych lekcji gry fortepianowej, pobieranych w Warszawie u pedagoga Vettera, Łużyczanina z pochodzenia. W 1830 r. widzimy go wśród uczniów J. Elsnera, a w latach 1831–1834 nazwisko jego figuruje na liście uczniów I. F. Dobrzyńskiego. Dalsze studia pianistyczne i teoretyczne odbywa w Berlinie, w latach 1834–1836, u renomowanych muzyków-pedagogów, jak K. F. Girschner i K. Rungenhagen. Do Warszawy wraca Kolberg ze stempem studiów zagranicznych jako nauczyciel gry fortepianowej i kompozytor.

W tym czasie jednym z nurtów rodzimej twórczości muzycznej była tak zwana muzyka domowa. Do uprawiania jej nawoływała ówczesna polska krytyka muzyczna, widząc w muzykowaniu domowym nie tylko godziwą i niosącą ukojenie rozrywkę, lecz poważny środek krzewienia narodowej kultury muzycznej. I rzeczywiście — muzyka domowa spełniła pokładane nadzieje; odegrała znaczną rolę w formowaniu naszej kultury muzycznej. Wykształciła swoje formy miniatury fortepianowej i pieśni solowej z akompaniamentem oraz skrytylizowała własne konwencje estetyczne i techniczne. Ówczesny czołowy krytyk muzyczny, Józef Sikorski, w artykule *Muzyka domowa i wirtuozi* pisze: „...któż zaprze jej działania na ludzi, i tym większego, im szerzej się rozpostarła? Ogrody, koncerta, teatru i świątynie pańskie brzmią jej odgłosem, ale największe jej panowanie jest w domowym zaciszu, w rodzinnym gronie“ („Biblioteka Warszawska“ 1844, t. 4, s. 589). Podstawę tego ruchu kulturalnego stworzyły nastroje, jakie zapanały w społeczeństwie polskim po powstaniu listopadowym. Upadek powstania wzmógł postępową myśl społeczną, polityczną

i naukową społeczeństwa pozbawionego wolności i skierował ją w stronę ludu, by w nim szukać oparcia do pielęgnowania narodowych elementów kultury i źródeł wzmożenia sił patriotycznych. Przedstawiciele nauki i kultury, głównie historycy, literaci i malarze, złączeni w grupę tak zwanej cyganerii warszawskiej, realizowali program nawiązania w twórczości artystycznej do rodzimej sztuki ludowej, z którą zapoznawano się podczas wspólnych wędrowek w okolice Warszawy.

Do tego ruchu i do nurtu muzyki domowej włączył się Kolberg po powrocie do kraju ze studiów berlińskich. Jego twórczość kompozytorska stała się wyrazem realizacji programu warszawskich kół cyganerii — olbrzymia większość utworów powstała w oparciu o muzykę ludową. Kolberg wydał około trzydziestu kompozycji, które ukazały się bądź jako wydawnictwa pojedyncze, bądź jako większe zbiory. Nie wszystkie dochowały się do naszych czasów, o wielu wiemy tylko z ogłoszeń wydawniczych lub recenzji. Główna ich część napisana została na fortepian. W tej grupie dominują zeszyty z kujawiakami, mające takie tytuły, jak: *Nasze siola* (op. 9) czy *Kujawiaki w stylu gminnym* lub *Kujawiaki według znanego tematu gminnego*. Ukazało się drukiem około 43 kujawiaków. Inny obfity zeszyt nosi tytuł *Zbiór mazurów i obertasów gminnych*. W 1874 r. wyszły w Poznaniu u Leitgebera dwa zeszyty pt. *Mazurkas et les autres danses polonaises*. Obok kujawiaków i mazurów zachowało się kilka walców (m.in. op. 9, 25), *Fantazja* op. 1, *Scènes de bal*, *Contredanses brillantes et variées*, wydane w Lipsku u Hofmeistra, *Grande marche pour piano*, *Etiudy* op. 14 i 20, dedykowane Chopinowi. O dwu krakowiakach wiemy z recenzji J. Sikorskiego z 1848 r. W rękopiśmiennej spuściźnie Kolberga zachowało się w tekach 33, 36, 42, 51 i innych kilkadziesiąt jego obertasów, mazurów, kujawiaków, polonezów, krakowiaków oraz wiele opracowań melodii ludowych. Utwory wokalne Kolberga to: ballada *Talizman* — pieśń zwrotkowa z akompaniamentem fortepianu, wydana w 1836 r., oraz 3 pieśni do słów B. Zaleskiego: *Młodo zaswatana*, *Rojenia wiosenne*, *Spiew poety*, wydane w r. 1857. Z trzech utworów scenicznych: *Janek spod Ojcowa*, do słów K. Gregorowicza, *Wiesław*, nie dokończona sielanka operowa do tekstu K. Bro-

dzińskiego — zachowała się tylko jednoaktowa opera *Król pasterzy*, do tekstu T. Lenartowicza. Na pograniczu twórczości kompozytorskiej Kolberga i jego dokumentacji folklorystycznej stoją zbiory pieśni ludowych, które zawierają autentyki melodii ludowych zaopatrzone w skromny akompaniament fortepianowy. Wydawnictwa te wkraczają w krąg repertuaru muzyki domowej, a równocześnie charakteryzują Kolberga jako folklorystę w jego pierwszej fazie rozwojowej.

Oceniając dorobek kompozytorski Kolberga, stwierdzić musimy, że autorowi zabrakło talentu, by odegrać większą rolę na estradach kraju czy stolicy. Natomiast rozpatrując twórczość Kolberga na skromnej, lecz jakże ważnej płaszczyźnie muzyki domowej, praktykowanej przez mniej lub bardziej zaawansowanych amatorów w kółku rodzinnym czy w salonach, stwierdzić musimy, że była ona zjawiskiem jak najbardziej pozytywnym w kształtowaniu rodzimej kultury muzycznej. Fortepianowe kompozycje Kolberga nie oparte na muzyce ludowej nie odbiegły wprawdzie od akademicko-eklektycznego stylu charakterystycznego dla pomniejszych kompozytorów. Właściwa wartość sztuki kompozytorskiej Kolberga, późniejszego folklorysty, ujawnia się za to w całej pełni w stylu jego utworów związanych z muzyką ludową. Szczególnie cenną rolę odgrywają te utwory, w których Kolberg przenosi właściwości tańców ludowych na formy tanecznej muzyki użytkowej. Najwyższy i najbardziej czysty poziom osiągają jego kujawiaki, będące czymś wyjątkowym w ówczesnej literaturze muzycznej tego typu. Prostota środków technicznych pozwala eksponować na plan pierwszy niezafalszowaną melodię ludową. Podobne stanowisko Kolberga-kompozytora widzimy w jego opracowaniach pieśni ludowych, gdzie dyskretny i skromny akompaniament nie zaciera i nie przytłacza oryginalnej melodii ludowej. Dowodzi to z jednej strony szacunku kompozytora dla twórczości ludowej, z drugiej strony jest świadectwem konsekwentnej realizacji programowych założeń muzyki domowej. Dostosowanie się autora do możliwości wykonawczych szerokich rzesz amatorów-muzyków otworzyło drogę do popularyzacji wśród nich polskich melodii ludowych, a tym samym do przeniknięcia w nurt muzyki

domowej elementów ludowych i narodowych. Na tym polega znaczenie Kolberga jako kompozytora.

Nieporównanie większą rolę w historii polskiej kultury muzycznej odegrał Kolberg jako muzyk-folklorysta i jako etnograf. Jego niestrudzona praca w dziedzinie dokumentacji folkloru i kultury materialnej ludu polskiego przyniosła dzieło o nieprzemijającej wartości — podstawę materiałową dla polskiej folklorystyki i etnografii.

Po powrocie ze studiów berlińskich zastał Kolberg w Warszawie tętniący życiem ruch ludoznawczy, zabarwiony wyraźnie powiewem romantyzmu. Kolberg włącza się do tych, którzy wspólnym „ku rzeczom sielskim ożywieni ruchem” odbywają dalekie wędrówki po wsiach wokół Warszawy i oczarowani urokami sielskiej sztuki, przelewają na papier „dziarskie włościan typy”, poezję zawartą w tekstach pieśniowych, myśli i przysłowia ludu, zasilając tym swój własny umysł i własną muzę (I. Komorowski, C. Norwid, T. Lenartowicz, W. Gerson i in.). Zastał również Kolberg szereg wydawnictw, w których opublikowano już w sumie blisko trzy tysiące pieśni ludowych i które pojawiały się nadal, nim doszło do wydania I serii jego dzieła. Znamienną cechą tych publikacji była olbrzymia ilość tekstów, a minimalna ilość zapisów melodii. Tak więc na przykład lwowski literat, krytyk i... gubernator Galicji, Wacław z Oleska, zawarł w swym zbiorze (Lwów 1838) „mnogością znamienitym“ 1490 tekstów pieśniowych, a w tym tylko 160 melodii; historyk i gawędziarz warszawski, K. W. Wójcicki, w długim rejestrze setek wydanych pieśni ma tylko 30 melodii; bibliograf krakowski, Żegota Pauli, umieszcza w swych zbiorach kilkaset pieśni bez żadnej melodii, a wielkopolski zbieracz-amator, J. J. Lipiński, na 132 teksty tylko 16 zapopatrjuje nutami. Podobnie L. Zejszner, geolog z zawodu, w zebranych pieśniach Podhalan nie podaje żadnego zapisu muzycznego. Zabrakło zacytowanym zbieraczom pomocy zawodowego muzyka tak przy zbieraniu pieśni, jak i przy ich wydawaniu. Uciekali się więc do pomocy amatorów, albo też — pragnąc zapewnić swym dziełom zbyt — upraszali do współpracy wydawniczej wirtuozów i kompozytorów o błyszczących nazwiskach, dla których to jedno-



razowe zajęcie miało znaczenie czysto marginesowe. Tego rodzaju współpraca zaważyła na stosunku tekstów do melodii.

Kolberg przystępuje do grona zbieraczy „rzeczy ludowych“ jako muzyk. Dostrzega braki dotychczasowych muzycznych publikacji i pragnie nadrobić je, wydając muzyczne zapisy melodii. „...sądzę, że dogodzę potrzebie czasu i współziomków, gdy tyle ważną — a może ważniejszą jeszcze pieśni tych część — to jest muzykę, dołączę do już istniejących zbiorów“ — pisze Kolberg w swym *Prospekcie na „Pieśni ludu polskiego“*, jakie zamierzał publikować w Poznaniu u Żupańskiego<sup>1</sup>. Ale Kolberg był w owym czasie muzykiem-kompozytorem i daleka była przed nim droga, która miała go doprowadzić do pozycji muzyka-etnografa i dokumentatora polskiej pieśni ludowej. Wówczas kroczył jeszcze śladami swoich poprzedników i melodie ludowe zaopatrywał w akompaniament fortepianowy własnego pióra, w przekonaniu, że tylko w tej „ozdobnej“ postaci mogą się one ukazać na widok publiczny i zyskać uznanie odbiorców. Daje temu wyraz, pisząc we wspomnianym już *prospekcie*, że melodię ludową pragnie „wiernie schwycić“ i oddać w zupełności, ozdobić i ubrać w przygrywki, przystroić w harmonią [...], to było zadaniem pracy mojej przy zbieraniu melodii, jako i tekstu samychże pieśni. Do roli tej Kolberg czuł się powołany, ponieważ zapełniał w tym czasie swoją tekę kompozytorską opusami, których już same tytuły wskazywały, że szukając w muzyce ludowej inspiracji, pragnął zaliczyć się do grona kompozytorów narodowych.

Ważnym etapem drogi, po której kroczył, było zapowiedziane w *Prospekcie* wydawnictwo zwarte, jakie zaczęło się ukazywać zeszytami. Pierwszy zeszyt, zawierający 24 numery pieśni, ukazał się w r. 1842 w Poznaniu u Żupańskiego, nosząc tytuł *Pieśni ludu polskiego*; piąty wyszedł dopiero w 1845 r. Nie wyczerpało to tej ilości pieśni, jaka zapowiedziana była we wspomnianym *prospek-*

<sup>1</sup> „Tygodnik Literacki“ Poznań 1842, t. 5, nr 21, s. 168. *Prospekt na „Pieśni ludu polskiego*, zebrane i rozwinięte przez Oskara Kolberga“, z podpisem i datą: 3 X II 1841.

cie<sup>1</sup>. W tych pięciu zeszytach opublikował Kolberg 126 pieśni z akompaniamentem fortepianu. Stanowiło to dopiero połowę jednego „oddziału”. Kolberg miał ich przygotowanych znacznie więcej. Czytamy oto w doniesieniach „Tygodnika Literackiego” wychodzącego w Poznaniu, że „Pan Oskar Kolberg wkrótce wydać ma zbiór pieśni ludu polskiego [...], już przed kilku laty podczas pobytu jego w Poznaniu mieliśmy przyjemność słyszenia kilku z nich [...], leżą przed nami w rękopiśmie dwa pierwsze zeszyty, zawierające około pięćdziesiąt piosenek. Dotąd zebrał ich p. Kolberg do 600...”<sup>2</sup> Nie znamy przyczyny, która sprawiła, że nakładca Żupański opublikował w ciągu czterech lat tylko pięć zeszytów *Pieśni ludu polskiego*. Kolberg musiał mieć w każdym razie wszystkie materiały gotowe, skoro ich dalszą partię ofiarował tygodnikowi „Przyjaciół Ludu” (Leszno), który w latach 1846–47 drukuje co tydzień jedną pieśń, dochodząc do numeru 215<sup>3</sup>. Przypuszczać można, że nie tylko kłopoty z nakładcą były przyczyną niezrealizowania zamiarów wydawniczych Kolberga.

Pewne światło na tę kwestię rzucą recenzje pierwszych zeszytów *Pieśni* oraz fakt, że Kolberg w dalszych latach swojej pracy zarzucał dotychczasowy system publikacyjny.

Recenzje przyjęły na ogół zbiór Kolbergowski z dużym uznaniem, podkreślając, że pokazano nareszcie polską pieśń ludową w pełnej szacie muzycznej. Tę „pełną szatę” stanowiło zapewne opracowanie fortepianowe pieśni. Recenzent poznański pisze, że

<sup>1</sup> Zaznacza w nim Kolberg, że: „Dzieło wychodzić będzie w zeszytach sz. ćcio-arkuszowych co 6 tygodni, z których dziesięć jeden stanowić będą oddział”.

<sup>2</sup> „Tygodnik Literacki” Poznań 1842, t. 5, nr 14, s. 112 — doniesienia literackie.

<sup>3</sup> Redakcja tegoż pisma w nr 1 rocznika 1846 potwierdza odebranie zbioru następująco: „Miłym zapewne będzie szanownym czytelnikom dar pana Colberga, za który mu redakcja jest nader wdzięczną. Wiadomą jest rzeczą, iż w Poznaniu nakładem Żupańskiego wychodził męża tego zbiór pieśni, z którego kilka poszytów już wydrukowano. Ponieważ przedsięwzięcie doznało przeszkód, podarował pan Colberg resztę zbioru naszemu pismu, aby w niem wychodziło. Zaczynamy od nr 126”. [Redakcja „Przyjaciół Ludu” przez pomyłkę rozpoczęła druk pieśni numerem 126, mimo że zbiór Żupańskiego kończy się właśnie na numerze 126.]

jest ono „...proste, łatwe, ale zawsze melodii odpowiednie, a niekiedy nawet artystyczne...“, a „przegrywki przyłączone nie są czczymi dodatkami, lecz zupełnie w duchu pieśni ułożone...“<sup>1</sup>. Józef Sikorski w swej równie przychylniej recenzji stwierdza, że do tego rodzaju publikacji należy przyłożyć miarę amatorskiego zapotrzebowania<sup>2</sup>. Uwaga ta, która wyszła spod pióra najpoważniejszego wówczas krytyka i publicysty muzycznego, wskazuje na dążność do popularyzacji polskich pieśni ludowych wśród muzykujących amatorów. Miały one stanowić antidotum na rozchwytywane wówczas „romanse“ obcych kompozytorów, które wtargnęły do domowej muzyki amatorskiej. Znalazł się jednak w Poznaniu jeden głos krytyczny — anonimowa recenzja na łamach „Dziennika Domowego“, w r. 1842<sup>3</sup>. Autorem jej jest Karol Libelt<sup>4</sup>, wybitna umysłowość, jeden z czołowych propagatorów idei wolnościowych z połowy XIX wieku. Ocena jego wnosi nowy, niezmiernie ważny dla rozwojowej drogi Kolberga aspekt. Oto Libelt radzi: „Niechby autor tylko zawsze miał na uwadze, że idzie tu o to tylko, by śpiew ludu jak najwierniej był oddany, że zatem wszelkie zdobywanie się na sztukę, wszelkie dodatki na koszt wierności i prostoty w oddaniu melodii ludowej nie są na swoim miejscu. Przegrywki wydają nam się niestosowne, końcówki melodii zakrawają czasem na coś obcego, np. w pieśni 13 bas za sztuczny i mało zbliżony do wiejskich tonów...“. Głos Karola Libelta, poparty później znaną opinią Chopina<sup>5</sup>, wskazał niewąt-

<sup>1</sup> M. A. Schulc: recenzja w „Tygodniku Literackim“ Poznań 1842, t. 5, nr 42, s. 335-336.

<sup>2</sup> J. Sikorski: „Pieśni ludu polskiego“ przez Oskara Kolberga. „Gazeta Codzienna“ Warszawa 1856, nr 219 i 297. Por. S. Jarociński: *Antologia polskiej krytyki muzycznej XIX i XX wieku*, Kraków 1955, s. 88-96.

<sup>3</sup> „Dziennik Domowy“ Poznań 1842, nr 21.

<sup>4</sup> K. Libelt: *Pisma pomniejszych*, Poznań 1849-1859. Wyżej wymieniona recenzja z nr 16 została tu powtórzona, co pozwoliło na rozszyfrowanie anonimu.

<sup>5</sup> B. Sydow, *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 2, Warszawa 1955, s. 193. Czytamy tam: „... Nowakowski oddał mi pieśni Kolberga, dobre chęci, za wąskie plecy. Często podobne rzeczy widząc myślę, że lepiej nic, bo mózół ten tylko skrzywia i trudniejszą robi pracę geniuszowi, który kiedyś tam prawdę odwikła. A aż do czasu owego wszystkie te piękności zostaną z przyprawianymi nosami,

pliwie Kolbergowi-kompozytorowi drogę, jaka powiodła go na pozycję etnografa-muzyka.

W zbiorze wydanym u Żupańskiego, jak i w jego kontynuacji drukowanej w „Przyjacielu Ludu“ nie możemy dopatrzeć się określonego planu w układzie materiału. Zwraca jednak uwagę to, że autor zaopatruje niektóre pieśni w odsyłacze, kierujące do analogicznych czy podobnych tekstów umieszczonych w dotychczasowych zbiorach swoich poprzedników. Realizuje więc Kolberg zapowiedź uzupełniania publikowanych zbiorów pieśniowych melodiami<sup>1</sup>. Drugi rys charakterystyczny zbioru Kolberga z 1842 r., zdradzający już kształtowanie się postawy autora-dokumentatora, stanowi tendencja uzupełniania niektórych pieśni podaniem wariantów melodii. Znać tu, że w pewnych przypadkach Kolberg wybierał do publikacji jedną melodię spośród kilku znanych.

Dalsze drobne publikacje Kolberga, chociaż ciągle jeszcze operują pieśniami opatrzonymi akompaniamentem fortepianowym, nie mają już charakteru zbioru pieśni ludowych przeznaczonego dla potrzeb muzykowania domowego. Są to bowiem zbiory pieśni albo pochodzących z określonego terenu geograficznego, albo też związanych z określonymi obrzędami ludowymi. W 1846 r. pojawiają się w „Dzwonie Literackim“ pieśni litewskie<sup>2</sup>, a dalej pieśni czeskie i słowackie<sup>3</sup>, zebrane przez Kolberga w Warszawie od wędrujących druciarzy słowackich. W „Album Literackim“ znajdujemy pieśni obrzędowe do kogutka, gaika i okrężnego, uzupełnione opisem obrzędów. 18 melodii, jakie tam Kolberg zamieszcza, opatrzył jednak nadal akompaniamentem fortepianowym<sup>4</sup>. W latach 1847–1849 wychodzi szereg artykułów Kolber-

różowane, z poobcinanymi nogami albo na szcudłach, i pośmiewiskiem będą tym, co lekko na nie spojrzą“.

<sup>1</sup> To komparatywne nastawienie w stosunku do ludowego materiału muzycznego cechuje wszystkie serie wydawnicze Kolberga. Obejmuje zarówno tekst, jak i melodię, i odnosi się do publikacji innych oraz publikacji własnych.

<sup>2</sup> „Dzwon Literacki“ Warszawa 1846, t. 3, s. 93–107.

<sup>3</sup> „Dzwon Literacki“ Warszawa 1846, t. 4, s. 272–284.

<sup>4</sup> *Pieśni ludu obrzędowe*. „Album Literackie“ Warszawa 1848, s. 329–350 i mel. s. 1–14.

ga — łącznie z pieśniami — pod tytułem *Pieśni ludu weselne*<sup>1</sup>.

W przedmowach do tych artykułów Kolberg kładzie główny nacisk na to, że do pieśni dołącza muzykę. „Przedmiotem niniejszej rozprawy jest głównie muzyka, która stanowiąc z tekstem nierozdzielalną całość, najdzielniej one [pieśni] charakteryzuje“ — pisze w przedmowie do *Pieśni ludu obrzędowych* i na 20 tekstów podaje 18 melodii. W przedmowie do *Pieśni ludu weselnych* nadmienia: „...przełożyłem skreślić pieśni weselne z melodiami [...] oraz wskazać ich warianty...“<sup>2</sup> Tutaj jednak na 281 podanych tekstów pieśni weselnych, cytowanych wraz z opisami wesel z różnych innych publikacji, podaje tylko 84 melodie. Nie stanowi więc to pełnej realizacji jego założeń. Najwidoczniej zabrakło Kolbergowi i melodii, i wariantów. Z braku tego musiał sobie zdawać sprawę, bo w następnych latach przerywa pracę publikacyjną i wyrusza w teren celem uzyskania odpowiedniego materiału (lata 1849–1856).

Wszystkie melodie wydane przez Kolberga do r. 1849 (a jest ich 355)<sup>3</sup> posiadają opracowanie fortepianowe. Opracowanie to jest prościutkie i w myśl ówczesnej publicystyki muzycznej łatwe do spopularyzowania wśród amatorów muzykujących w domu. Kolberg starał się urozmaicić akompaniament w duchu ludowym

<sup>1</sup> *Pieśni ludu weselne*. „Biblioteka Warszawska“ 1847, t. 2–4; 1848, t. 3; 1849, t. 1, 4.

<sup>2</sup> W przedmowie — odnosząc się do zbiorów śpiewów weselnych swych poprzedników — pisze: „...do żadnego jednak tyle tu potrzebnej muzyki nie dołączono. A wszakże każdy chętnie przyzna, że ta ostatnia jest niejako koroną godnie wiczącą dzieło; bez niej tekst jest jakoby ciało bez duszy — zatem muzyka jest tu z tekstem nierozdzielalną (bo bez niej żadne wesele nie ma miejsca), przełożyłem skreślić pieśni weselne z melodiami... oraz wykazać ich warianty...“

<sup>3</sup> W wydawnictwie Żupańskiego	126
w „Przyjacielu Ludu“	90
w „Dzwonie Literackim“ pieśni litewskich	22
w „Dzwonie Literackim“ pieśni czesko-słowackich	15
w „Album Literackim“ obrzędowych	18
w „Bibliotece Warszawskiej“ weselnych	84
	<hr/> 355

przez naśladowanie basowania kapeli ludowej (buczenie kwint) czy stosowanie nuty pedałowej, imitującej brzmienie dudów. Jedno jest pewne: że mimo tych uzasadnionych rozumowo starań brakło tu rzeczywiście talentu, co Libelt określił jako „niestosowne przegrywki“, a Chopin jako „dobre chęci, lecz za wąskie plecy“.

Zawartość dalszych publikacji wskazuje, że Kolberg zdał sobie sprawę ze swych niewystarczających możliwości twórczych. Rezygnuje więc z dążności kompozytorskich w stosunku do zebranych pieśni, rozszerza poprzez prace terenowe materiałowy zasób swego warsztatu i zmienia na tej podstawie metody pracy edytorskiej. Przychodzi więc moment, w którym Kolberg kompozytor ustępuje miejsca Kolbergowi dokumentatorowi.

Rozszerzenie własnej bazy materiałowej i pogłębienie obserwacji w stosunku do zebranego materiału naprowadzają Kolberga na trudną drogę systematyzowania wydawanych pieśni poprzez zestawianie ich wariantów. Gromadzi więc warianty melodyczne danej pieśni z różnych okolic kraju, by na tej komparatywnej podstawie wyciągać wnioski o różnicach melodycznych, rytmicznych i skalowych, zachodzących między wariantami. Przypuszczał, że na tej drodze zarysują się właściwości regionalne muzycznego folkloru Polski. Że taki plan leżał u podstaw pracy Kolberga w owych latach, świadczy jego wypowiedź, którą odnośnie do tego okresu pracy zamieścił w przedmowie do serii II z 1865 r. Tłumaczy się tam, dlaczego zmienił układ materiału tej serii w stosunku do serii I z r. 1857. Wyjaśnia, że układ rozpoczęty został na zbyt rozległą skalę, że systematyzacja materiałów, w której każda seria miała obejmować tylko jeden rodzaj pieśni, np. same miłosne, weselne itp., nie dozwoliłaby mu nawet w ciągu długiego życia doczekać „szczęśliwego końca w ten sposób przedsięwziętej publikacji“.

Te szeroko zakrojone założenia znalazły zatem swój wyraz w serii I. Kolberg daje ten sam tytuł co zbiorowi z 1842 r.: *Pieśni ludu polskiego*. Może pragnął w ten czysto zewnętrzny sposób dać wyraz swemu nowemu spojrzeniu na materiał folklorystyczny i nowym dążeniom naukowym, tak odmiennym od dawnych kom-

pozytorskich ambicji. Różnicę tę dostrzeże zresztą czytelnik natchmiasz po otwarciu tomu. Nowe *Pieśni ludu polskiego*, wydane w 15 lat po poprzednich, zapisane są bez wyjątku jednogłosowo. Akompaniament fortepianowy znikł i odtąd nie ukaże się już więcej w seriach Kolbergowskich.

Kolberg, folklorysta i etnograf, potraktował melodię ludową jako dokument, podał ją bez przystroju akompaniamentu fortepianowego, w zapisie jednogłosowym, tak jak ją śpiewano. Ale w toku prac zbierackich Kolberg doszedł do przekonania, że pieśń i muzyka jest integralną częścią wszystkich przejawów kultury ludowej i spełnia określoną funkcję w życiu ludzi. Toteż nie poprzestał na zbieraniu samych pieśni, lecz rozszerzył zakres swych badań na wszystkie przejawy duchowej i materialnej kultury ludowej. Jego *List otwarty* ogłoszony w „Bibliotece Warszawskiej“ w 1865 r. i wzywający współobywateli do niesienia pomocy w pracach zbierackich, zaopatrzone jest w ankietę z szeregiem pytań, jakimi należy się posługiwać przy zbieraniu materiałów ludowych. Treść ankiety jest dowodem dążenia do realizacji szerokiego programu, jaki naukom historycznym w Polsce postawił w 1802 r. H. Kollątaj. Rezultatem realizacji programu Kollątaja i własnej ankiety są pomnikowe publikacje Kolberga. Zawierają one ogromny materiał nutowy (ok. 10000 melodii), zebrany w nie spotykanym dotąd zasięgu geograficznym. Mamy pieśni do cyklu zwyczajów dorocznych i obrzędów rodzinnych, pieśni warstwy mieszczańskiej i drobnoszlacheckiej, pieśni śpiewane przy dworach oraz pieśni o tematyce religijnej. W układzie tych pieśni Kolberg kieruje się treścią tekstów, czyli funkcjonalnym znaczeniem pieśni, rezygnując z dokonania podziału od strony czysto muzycznej. Podziału muzycznego dopatrzeć się możemy jedynie w melodiach instrumentalnych, które grupuje pod tytułem *Tańce* i dzieli według metrum na nieparzyste i parzyste, przy czym w podtytułach wylicza: polonezy, obertasy, mazury itp. albo krakowiaki, polki, szoty itp. W układzie wewnętrznym nie respektuje jednak zapowiedzianej kolejności tańców, a ponadto dołącza jeszcze melodie taneczne z tekstami pieśniowymi. Każde to mu wprowadzić jeszcze nagłówki: *Pieśni i tańce* lub *Śpiewki i tańce*. Podział muzyczny

nie przebiega więc konsekwentnie, tym bardziej że w pieśniach obrzędowych widnieją melodie instrumentalne oraz melodie z tekstem zaopatrzone w nagłówek nazwą formy tanecznej. Teksty i melodie wyposażył Kolberg w odsyłacze, wskazujące na wzajemne powiązania melodyczne, rytmiczne i treściowe z pieśniami swoich zbiorów i zbiorów swych poprzedników. We wstępach i tekście bieżącym poszczególnych tomów znajdujemy opisy tańców ludowych i narodowych, opisy instrumentów oraz własne „uwagi i spostrzeżenia“ odnoszące się do cech muzycznych zebranego materiału.

Nasuwa się zasadnicze pytanie: jaką wartość dokumentarną posiadają Kolbergowskie zapisy melodii? Celem Kolberga było „oddać nutę w nieskażonej prostocie, tak jak wybiegła z ust ludu“! Środki, które zastosował, to: wykazywanie drobnymi nutami wszelkich odmian, jakie wykonawcy ludowi stosowali przy śpiewaniu melodii, co świadczy, że Kolberg nie ograniczał się do zapisania jednej wersji melodycznej, lecz czujnie śledził wszelkie formy wariantów; podanie wskazówek co do tempa melodii (wolniejsze tempa ujmuje jako  $\frac{3}{4}$ , szybsze jako  $\frac{2}{8}$ ); precyzja, jaką włożył w zapis melizmatyki ludowej, zarówno wokalne, jak i instrumentalnej. Tryle, mordenty, mordenty wolniejsze wypisane jako triole, przednutki pojedyncze i podwójne, ponutki, wokalizy i rytmiczne rozdrobnienia — oto arsenał jego oznakowań, którym wyprzedza nie tylko swoich poprzedników, lecz i następców. Nikt ze współczesnych Kolbergowi zbieraczy: ani Smolier na Łużycach, ani Erck w Niemczech, Erben w Czechach czy Sušil na Morawach nie wnikają tak jak Kolberg w te szczegóły muzyki ludowej, zwłaszcza instrumentalnej. Setki Kolbergowskich tanecznych melodii skrzypcowych, szczególnie z terenu Mazowsza i Kujaw, zawierają najistotniejsze cechy ornamentyki instrumentalnej i w wielu wypadkach nie różnią się dokładnością od tego, co dziś zapisujemy transkrypcyjnie w oparciu o taśmę magnetofonową. Szacunek wzbudza nieustępliwa postawa Kolberga, który mimo zarzutów współczesnej krytyki, z całą konsekwencją notował wszystkie zasłyszane warianty melodyczne, wiążąc je starannie odsyłaczami, by wskazać drogi ewolucji pieśni i jej żywotności w różnych for-



mach na terenie różnych regionów. Skrepowany kosztami drukarskimi, wypracował Kolberg system pozwalający na zapisywanie kilku wersji melodycznych na jednej pięciolinii, co potwierdza, że świadomie dążył do uzyskania największej dokładności zapisu strony muzycznej. Należy więc stwierdzić, że dzięki tym wysiłkom Kolberga zapisy nutowe jego publikacji stanowią materiał mający rangę pełnowartościowego dokumentu historycznego, tym cenniejszego, że niepowtarzalnego.

Znamienne jest, iż przy całej precyzji warsztatu dokumentacyjnego i przy wysokiej technice zapisu nutowego Kolberg nie podjął zapisu brzmienia kapel ludowych. Ten sumienny dokumentator muzyki ludowej musiał najwidoczniej zdać sobie sprawę z tego, że nie będzie w stanie pokonać bez reszty tych trudności, jakie przedstawia sobą brzmienie współmuzykującej kapeli. Muzykowanie jej, polegające na zasadzie heterofonii wariacyjnej, tak dalece odmienne od praw harmoniki, w których Kolberg się wykształcił, okazało się dlań do tego stopnia niezrozumiałe, że nie był w stanie wysnuć prawideł, jakie nią rządzą. Wobec tego zrezygnował z zapisu nutowego współbrzmienia kapeli, a nawet ze słownego opisu jej techniki. Na decyzji tej mógł zaważyć wzgląd na ogromną czasochłonność tego rodzaju zapisu. Nie bez związku z tym stoi również fakt, że opisy instrumentarium ludowego potraktowane są pobieżnie i nie bez błędów.

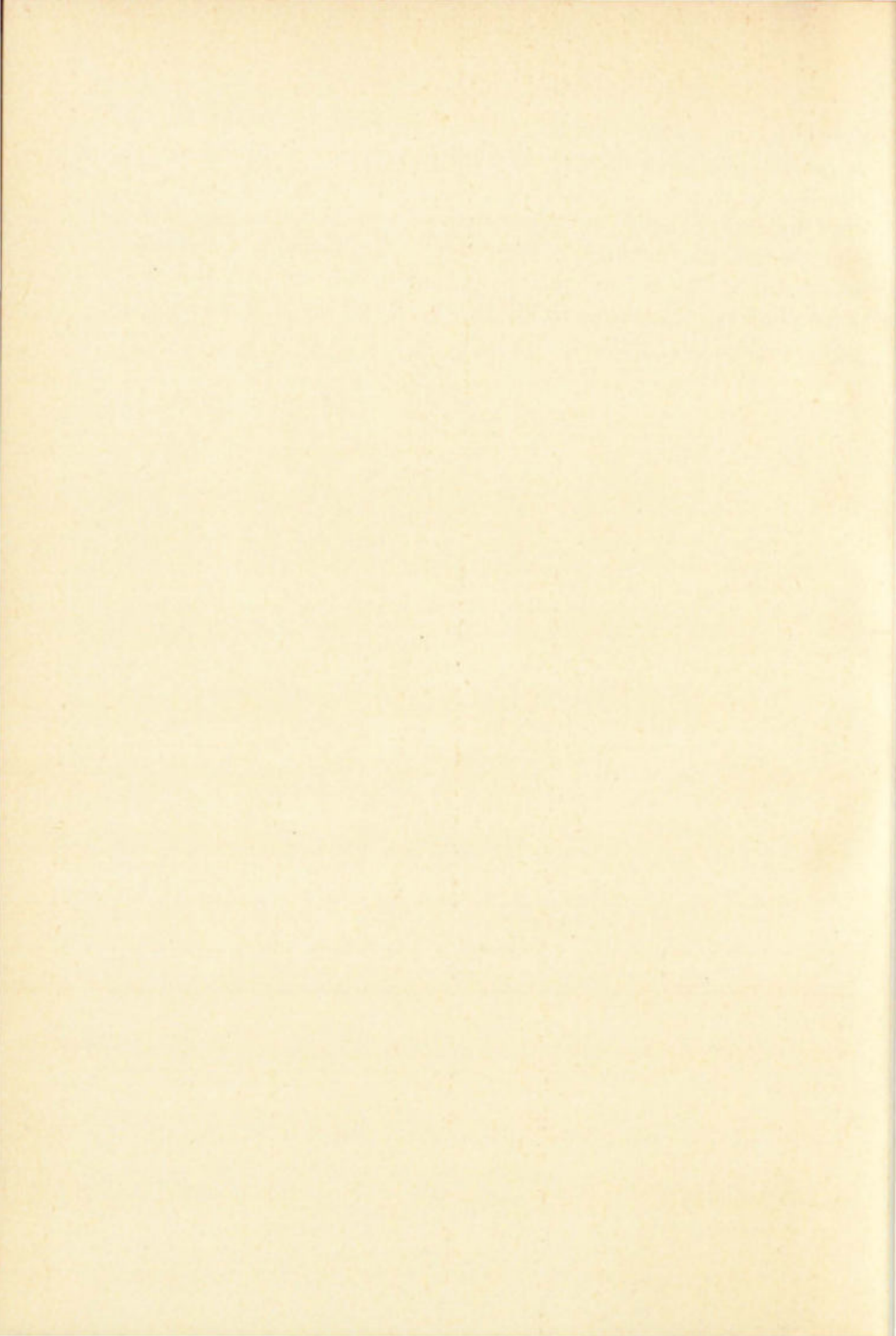
Pełniejszy natomiast obraz przynoszą informacje Kolberga odnośnie do tańców ludowych i narodowych. Kolberg wymienia około 200 różnych nazw tańców. Nie podaje wprawdzie bliższych analiz muzycznych, ale określa tempo tańców i stosowane w nich akcenty rytmiczne. Szerzej natomiast opisuje je od strony choreo-technicznej, wskazując również na przynależność do poszczególnych obrzędów. Podobnie jak w stosunku do obyczajów i obrzędów, tak i w stosunku do tańców wykorzystał dokładnie dostępną mu literaturę i zgromadził w ten sposób obfite materiały źródłowe.

We własnych „uwagach i spostrzeżeniach“, rozproszonych po seriach, podejmuje próbę scharakteryzowania muzycznego oblicza polskich pieśni ludowych, wypowiada się co do skal mu-

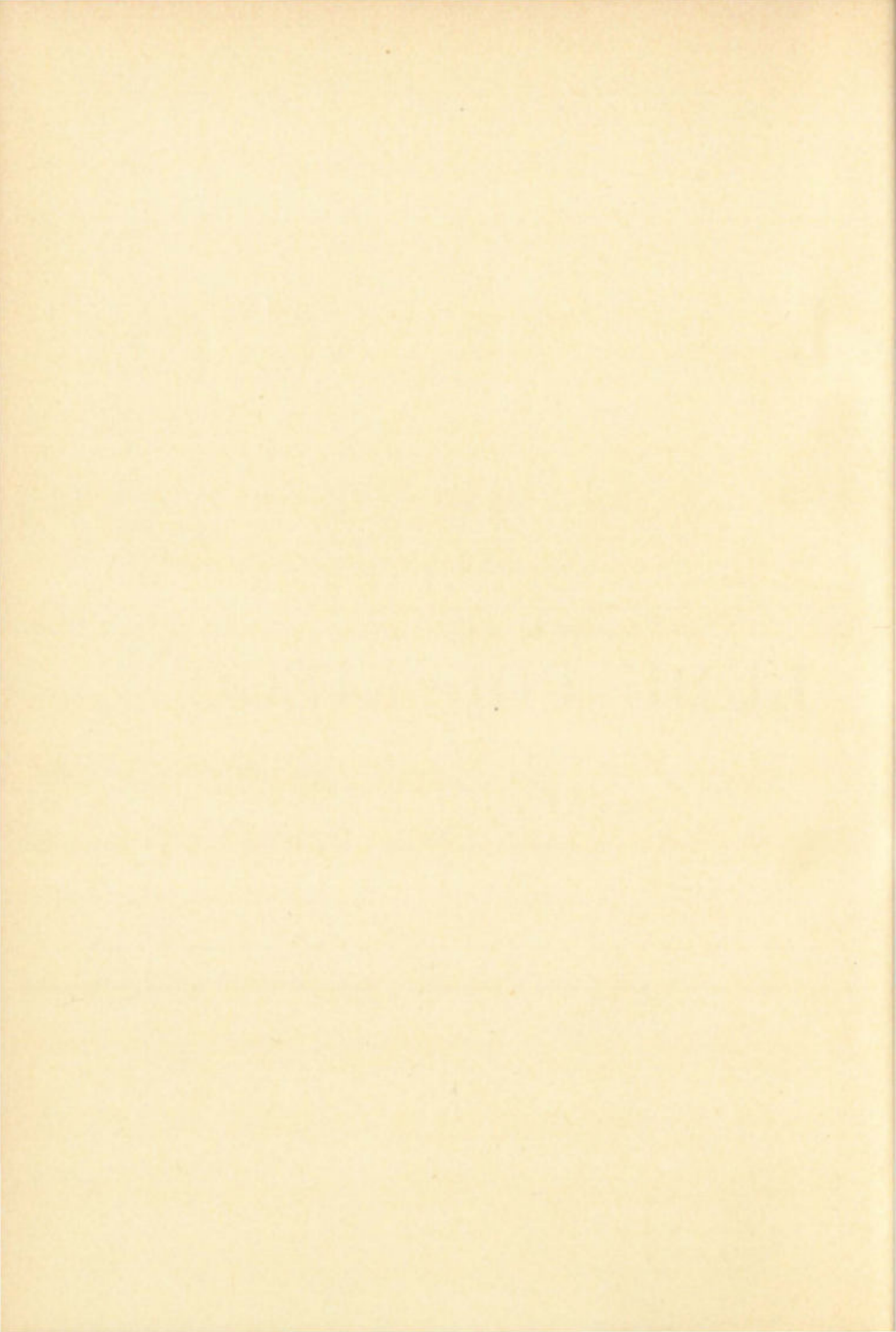
zycznych, właściwości tempa, metrum rytmu i akcentów oraz sposobu wykonania. Uwagi te, wypowiedziane w serii I jeszcze w sposób bardzo ogólny, rozrastają się znacznie w przedmowie do serii II, gdzie Kolberg próbuje rozprawić się z problemem tonalności, wskazując na związek skal polskich melodii ze skalami — jak pisze — „starogreckimi“, „starokościelnymi“. Problematykę tę rozwija w seriach III – VI i XII – XIII. Przedmowy w dalszych seriach są coraz mniej zasobne w charakterystykę muzyczną, ponieważ Kolberg odwołuje się tu do wypowiedzi w seriach poprzednich. Wypowiedzi te odżywają na nowo w drugim tomie *Mazowsza* z r. 1885. Uczciwość Kolberga jako naukowca sprawiła, że z większości swych hipotez i naświetleń wycofał się sędziwy autor w ostatnim tomie, który ukazał się za jego życia (seria XXIII — *Kaliskie*). Wyznaje tam otwarcie, że wypowiedziane dotąd sformułowania jego byłyby słuszne, gdyby „...doświadczenie przez nas nabyte w ciągu ubiegłych dotąd lat 28, a które nam nowy dawało zewsząd materiał, nie nauczyło nas, iż niektóre z podanych tam naszych poglądów, twierdzeń i wywodów za zbyt wybujałe i rzadko z naturą zgodne nie nakazało nam uważać hipotezy“. Wycofujące się stanowisko Kolberga odnieść należy do problematyki skal muzycznych i hipotez mówiących, że nasze pieśni mają skale związane ze skalami indyjskimi, że pośrednikiem są plemiona kaukaskie i muzyka starogrecka, że w skalach naszych odbijają się wpływy Celtów, Germanów, Skandynawów oraz wpływy skal fińskich i mongolskich. Nauka o skalach w muzyce pozaeuropejskiej i muzyce kultur Wschodu wykształciła się właściwie dopiero u progu XX wieku, gdy w badaniach pomocnym stał się fonograf. Jasne jest, że teorie głoszone przez Kolberga są dziś dla nas przestarzałe. Nie znane mu jest np. pojęcie skali pentatonicznej. Błądzi uważając, że „system starochiński“ jest zarazem „systemem staroindyjskim i starszokockim“. Zauważając, że śpiewacy ludowi wahają się przy intonowaniu dźwięków *h* i *b*, widzi w tym zjawisku „zepsucie skal kościelnych“, by na innym miejscu znać to za znamię skal „daleko starszych od starokościelnych“ i by wreszcie stwierdzić, że niezdecydowanie w intonacji *h* i *b* jest wynikiem wpływów różnych ludów na siebie. Pomijając nieaktualność sa-

mych teorii, ważne pozostaje to, że Kolberg zauważa różnicę między tonalnością naszych melodii ludowych a systemem dur-moll i że w przedmowach do poszczególnych tomów wskazuje czytelnikowi melodie, których tonalność wykracza poza konwencję systemu dur-molowego. Wszystkie te problemy, bez względu na słuszność czy niesłuszność ich naświetlenia, nie były dostrzeżone przez poprzedników Kolberga. Wyszły na jaw dopiero wtedy, gdy do prac nad folklorem polskim przystąpił muzyk.

Marian Sobieski



PIEŚNI  
LUDU POLSKIEGO.



PIEŚNI  
LUDU POLSKIEGO

ZEBRAŁ I WYDAŁ

OSKAR KOLBERG.

---

Serya I.

---

WARSZAWA.

NAKŁADEM WYDAWCY.

W DRUKARNI J. JAWORSKIEGO, ULICA KRAKOWSKIE-PRZEDM. N. 415.

1857.

Wolno drukować z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury  
po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1855 r.

Starszy Cenzor,

Radca Dworu *J. Papłoński*.



Wydane po dziś dzień zbiory pieśni ludu, mianowicie: Wacławowa z Oleska (Zalewskiego), K. W. Wojcickiego, Żegoty Pauli, Konopki, Lipińskiego, mieszczą zarazem szczupłą liczbę melodyj, rzuconej tam jakoby nawiasem tylko. Czuli snąc ci szanowni mężowie potrzebę muzyki do swoich zbiorów, lecz będąc przedewszystkiēm literatami, dbali głównie o wyrazy; a może też mniej z muzyką obeznani uchylili się od tēj pracy, przekazując ją ludziom z powołania lub zamiłowania szczególnie tēj sztuce oddanym. A tak, prawie bez muzyki, rzec można, że zbiory ich objawiły się tylko w pół-życiu, w połowie swojej istoty: bo treść i melodya uzupełniają się, podnoszą wzajemnie, jedną wspólną stanowiąc całość; a często melodya, ta część mniej określona, mniej materyalna, stanowi całą piękność pieśni.


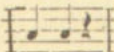
Muzyka jest głównym przedmiotem niniejszego zbioru. Do każdej pieśni dołączam właściwą jej nutę. Uderzony wczēśnie oryginalnością i krzepkością pieśni ludowych, od lat kilkunastu robiłem wycieczki po kraju w celu skrzętnego i wiernego ich spisywania; to też pochlebiam sobie, że w nieprzebranēm u nas źródle melodyj, zaczerpnałem najciekawszy jej zapas; taki przynajmniej, jaki już potrafił dokładnie odznaczyć muzykalność ludu naszego. Oddaję nutę w nieskażonej prostocie (t. j. o ile skażenie nie pochodzi z winy śpiewających) tak jak wybiegła z ust ludu, bez żadnego przystroju harmonijnego, bo mam przekonanie że najdzielniejszą jest w samorodnej, niczēm nie zmaconej czystości

jak ją natura natchnęła. Brzmi pieśń nieprzerwanie po naszych niwach i gajach, płynie z wodą i z wiatrem, odbija się o ściany naszych karczem, dworów i chat, a tam gdzie powstała naj-silniej za serce chwyta. Stając się wiernym jej tłumaczem, wszę-dzie wskazałem miejsce gdzie wysłuchaną została. Wymienio-ną wieś lub miasto, (a raczej okolicę ich) po większej części uwa-żać można za miejsce, gdzie ze szczególnem zamiłowaniem pieśń tę i ową śpiewają. Nie zawsze jednak w tém miejscu powstała; ro-zmaite koleje, przypadki i burze mogły ją tam zagnać, a więc powi-kląć nasze domniemania co do jej początku. A lubo znalazłyby się cechy, naprowadzające na pierwotne gniazdo pieśni, któż je-dnak chciałby wyrokować tu z bezwarunkową ścisłością, gdzie onobyło? — W jednej i tej samej wsi zdarzało mi się niekiedy sły-szeć po parę odmian jedneje pieśni; w sąsiedniej wsi już inaczej śpiewano, gdy tymczasem o kilkanaście mil dalej pierwsza me-lodya znów wypływała. Bywały przypadki że taż sama osoba po kilku latach zmieniała nieco tok melodyi, co już (choć nie ze wszystkiém) zacierało pierwotny jej wyraz; a coż dopiero gdy-by ją przyszło usłyszeć po latach kilkunastu lub kilkudziesięciu? Pieśń jest po większej części tradycyjną; więc czas, stosunki ludzi zobopólne, zmiana trybu życia, moda która z dworca szlacheckiego zaczyna już do chaty wieśniaczej zaglądać, wresz-cie osobistość śpiewaka (jego muzyczne usposobienie) i mnóstwo innych okoliczności wciąż na nią wpływają w nieskończonych odcieniach. Ruch tu jak wszędzie gdzie życie, nieustanny; ztąd też obok najszczytniejszego polotu wyobraźni lub najdelikatniej-szej tkanki uczuć, znachodzisz gminność i płaskość: do bujnie rozkwitającego kielicha uczuć, zakrada się wnet i toczy je robak zepsucia.

Śledzenie szczegółowe rozwoju melodyj, jej przyczyn i na-stępstw, należy do historyi i filozofii muzycznej i może mieć miej-scę dopiero po jaknajdokładniejszym zebraniu melodyj nie już jednego ludu, ale wszystkich innych ludów. Nim to nastąpi, roz-patrzenie się w tém co się pozyskało, do nader ciekawych dopro-wadzić nas może wniosków, rozszerzających wiedzę i estetykę muzyczną. Zwracam tylko uwagę na melodye w których pewne stosunki tonów do siebie, przypominają podobnież stosunki to-nów w systemacie starogreckim; do tych należą np. N. 2, 5 a, 5 c, 5 ll, 7 x, 7 aa, 7 bb, 8 e, 8 f, 15 a, 15 b, i wiele innych, toż między tańcami N. 34, 35, 56, 122, 134, 193, 197, 289,

294, 297, i t. d. W innych, jak N. 3 p, 20 a, 20 b, i t. d. jak w pasterskich (N. 239, 276, 281, 303) niemniej ciekawe przedstawiają się następstwa tonów. W rytmie wielką spostrzegamy różnorodność. Do badań w tym przedmiocie książka niniejsza jako pierwszy znaczniejszy zbiór naszej muzyki ludowej, niepośledni stanowić będzie materiał. Podzieliłem ją na dwie części: w jednej umieściłem dумы i pieśni dłuższe, w drugiej tańce i pioseneczki krótkie najczęściej w czasie tańca nucone.

Winienem tutaj pokrótce wskazać sposób, w jaki niniejsze dумы przez lud wykonywane być zwykły. Ruch czyli *tempo* zbliża się mniej więcej do M. M.  $\downarrow=130$ . Przy dłuższych pieśniach, mianowicie w ruchu wolnym, śpiewak lub śpiewaczka (u nas jak wszędzie śpiewają najwięcej kobiety, młodzi parobcy i dzieci) zaczyna zwrotkę zwykle ostro i dobitnie; ku końcowi zwalnia bieg melodyi, która słabnie i w rodzaj drzenia (*tremolo*) przechodzi, poczem bez żadnej przerwy wpada znów ostro jak zaczął w następną zwrotkę i w pierwszy tok melodyj, na ten sposób całą pieśń odśpiewując, np. N. 6 (str. 74, 75, 80, 81), N. 11 a, 11 b, 16 a, 20 c, 21, 36 a, i t. d. Zdarza się często że początek i koniec pieśni są oddane słabo, cała zaś siła głosu skupia się w jej środku lub ku końcowi, np. N. 5 a, b, c, i dalsze, 10 d, 35 a, b, 38 a, b, i t. d., a śpiewowi takiemu niekiedy towarzyszy lekkie kołysanie czy trzęsienie to ciała, to głowy, to wolny ruch miarowy rąk. Pieśni krótkie, zwykle przy tańcu w ruchu żywszym (M. M.  $\downarrow=140-175$ ) nucone, jak obertasy, krakowiaki i t. p. które z tonów akordu głównego wyszedłszy nieraz na nucie akordu podrzędnego się zawieszają, śpiewają się prawie na taki sam sposób z tym dodatkiem, że czasami śpiewak urywa ostatnią nutę z wykrzykiem: hu ha, lub wciąga ją w oktawę wyższą gdzie długo wytrzymuje, nakształt innych Słowian. Do wielu takich pieśni, mianowicie obertasów, dodaje dla zapełnienia ilości sylab, wykrzykniki: da, dana, dyc, oj, ojże, hej, hejże, hola, oli, dali, dyli i t. p. a częściej jeszcze od nich zwrotkę zaczyna. Wszakże tryb ten wykonania pieśni acz bardzo powszechny, bardzo liczne już wskazać może wyjątki. Akcent czyli przycisk tak w śpiewach jak i w tańcach padają nie rzadko na część słabą czyli drugą taktu, co właśnie stanowi osobliwość polskiej melodyj. Zwykle jednak naznaczony

tu ruch  wykonywa się tak:  Rozumie się samo

przez się, że pieśni te powstałe z głębi serca, lud oddaje z całą potęgą uczucia lub namiętności, (choć bez krzyku, hałasu, niepotrzebnej mimiki) tak, że wyraźnie dostrzeżesz tu powagę poloneza, tam wdzięk krakowiaka, owdzie znów dziarskość mazura, z ich powiatowemi i pomniejszych różnicami, że już nie wspomnę o rzewności w śpiewach miłosnych i weselnych, o rozpaczach (a raczej rezygnacji) w dumach tragiczne mających rozwiązanie.

Głos wieśniaków naszych z natury dźwięczny jest i donośny; lecz u wielu z nich nadużycie trunku i ciężka praca fizyczna pozostawiły w miejscu jego tylko chrzypliwą artykulacją tonów do niewiedzieć jakiej gammy należących, które jedynie jaki taki rytm i pewien mimowolny a szczęśliwy instykt śpiewaka z sobą wiąże. Oczyścić pieśń przy spisywaniu jej z takich fałszów i pleśni po bacznym w nią wsłuchaniu się, było rzeczą mego sądu i sumienia. Lecz bywały i śpiewy oddane czysto, ale (pozornie) pozbawione owęj równowagi taktowej, do której ucho nasze nawykło, przypominające w tém niekiedy dawne śpiewy i chorały kościelne; trudność określenia tego musiała choć w części zastąpić fermata (znak zawieszenia lub dłuższego wytrzymania tonu).

Idąc w taniec lud nasz *Poloneza* (inaczej *polskiego* czyli *wielkiego*) używa prawie wyłącznie do godów weselnych. *Krakowiaka* (czyli *małego*) ze śpiewką przed skrzypkiem tańczą tylko w Krakowskiem i po kulgach szlacheckich. Goniony, drep-tany, suwany, skalmierzak, i t. d. są to modyfikacye krakowiaka. Najpowszechniejszym atoli tańcem w całym kraju jest *kujawiak* czyli *obertas* (od *obrócić się*) ze zwrotem w prawo i w lewo, niekiedy ze śpiewką wśród tańca. Oberek, wyrwas, wykrętacz, zawijacz, drygant, i t. p., są to nazwy obertasa do różnej podniesionej potęgi. Prócz tych, tańczą jeszcze *walca*, który u nas staje się mieszaniną obertasa ze staroniemieckim walcem (laendlerem, sztajerem), *Górala* i *Oryla* w Galicyi, *Polkę* i *Szotissa* (czyli *ecossaise*) na Szlązku, Spiżu, w Olkuskiem i Wieluńskiem, *Kozaka* z przysiadami w Lubelskiem i na Podlasiu, a po zgromadzeniach szlacheckich ulubionego *Mazura* i *Drabanta* składającego się z marsza i obertasa. Początek Mazura przypomina starostowiańskie *koło*; dziś jednak *kołem tańczących* zwią ogólne zebranie osób stawających do tańca. Każdy taki taniec pro-

wadzi (choć dziś już nie wszędzie) przodownik i przodownica, o których się mówi że: *rej woda*.

Narzędzia muzyczne służące do rozbudzenia ochoty wiejskiej po karczmach są przedewszystkiem *skrzypce*, a obok nich basy, znaczące zwykle takt (rytm) akordem próżnej kwinty. Przekonani jesteśmy że charakterystycznej ruchliwości skrzypiec nie zdoła wyrugować martwota wkradającej się już tu i owdzie *katarynki* czyli pozytywy. Skrzypek wiejski *grajkiem* lub *wesołkiem* zwany (zwołując innych do powszechniej zabawy), coraz to bardziej sam się przy grze zapala; przychyła głowę ku skrzypcom i nadstawia im ucha jakoby wysłuchiwał z głębi (najczęściej bardzo niedokładnie zbudowanego) narzędzia wydobywających się tonów, które nieraz niby w krzyki, piski lub skargi przechodzą; gdy tak gra, mówią że *rsnie od ucha*. Z przytoczonych tu melodyj tanecznych gra on jedną pokilkanaście razy w kółko, pstrząc ją gdzie niedziednie dodatkami, nim wpadnie na drugą, którą tak samo obrabia. A nie zamieniłby jej na żadne modne kontredanse, polki, walce i mazury których nie rozumie, chyba by je na swoje (jak to mówią) kopyto przerobił. *Dudy* czyli *kobsa* wychodzi już z użycia i tylko w niektórych stronach Wielkopolski, w Tatrach i na Rusi słyszeć się daje; dzieląc w tém los znanej jeszcze na Rusi *tiry* i *cymbałek* żydowskich. W polu za byłem pasterze czyli pastuchy dmą w *fujarki* wykręcane na wiosnę z kory wierzbowej, których miły dźwięk daleko rozlega się po rosie, podobnie jak na Rusi w *sopiálki* z kory bzu białego, a na Podlasiu w *ligawki*.

Co do wyrazów pieśni, nadmieniam tylko, że znaczenie głębokie dum ludowych, ich estetyczna, lingwistyczna, <sup>1)</sup> a często mo-

\*) Wiadomo powszechnie że tak zwane *mazurzenie* naszych włościan polega na zamianie głosek gardłowych *sz, cz, szcz, dź, rz, ź* na językowe *s, c, sc, dz, z*. Częstokroć miękkie *ó, ój, é*, oraz nosowe *ę* wymawiają ostro jak: *u, uj, y, e*, a niekiedy głoski wyrzucają, i tak np. zamiast *szukać, cześć, szczęście, szczery, iżdzia, rznąc, żąc, góra, pójde, wyjde, przyjde, nić, twój, tój, gryzł, przysięgł, szedł, mógł, wiódł, iabłko, nie ma, pięknej, będę* i t. p. mówią: *sukać, ceść, scęście, scyry, dzca, znać, zonc, gura, pude, wyjde* albo *wynde, psyde* albo *psynde, nij* albo *ni, twój, tyj* albo *ty, gryz, psysięg, sed, mug, wiud, iabko, nima, piekny, bende* albo *bede*, i t. p. Sposób ten mówienia (większej daleko połowy naszych włościan), nie tyle uważałyby wypadło za wadę językową, jak raczej za jedną z cech charakterystycznych ich języka, a wpływać na nią mogło położenie kraju niskie i wilgotne, pełne bagien, piasków i mgły. Szlachta polska jednak jak wszystkie inne plemiona słowiańskie zachowała brzmienia gardłowe. Taż sama przyczyna wytłumaczyłaby nam mowę syczącą Hanowerczyków i Meklemburczyków, którzy mówią jak się pisze: *Stein, stirn, stube, stehen* i t. d. zamiast używa-

ralna i historyczna wartość, jako należycie dziś oceniona nie potrzebuje dalszego wywodu. Wielce nauczającymi są pod tym względem przedmowy do dzieł Wacława z Oleska, Żegoty Pauli, Wojcickiego, Konopki i Lipińskiego; niemniej rozprawy od czasów Brodzińskiego po wielu pismach czasowych rozrzucone, jako i te które w dziełach pobratymczych Słowian znajdujemy; do nich więc odsyłam czytelnika. Jeśli co w tych spostrzeżeniach mogło być mylnego, jak np. twierdzenie W. z Oleska że lud polski bardzo mało posiada pieśni obszernych, poważnych i obrzędowych, a natomiast obfituje w krakowiaki, które są jakoby odbiciem jego życia, mam nadzieję że zdanie takie i t. m. podobne zbiór niniejszy dostatecznie sprostuje.

Słowa zaś i treść śpiewek krótkich ucinkowych, mimo rozlanego w nich humoru i czucia nie zawsze godzą się z przywoitością i dobrym smakiem. Wiele podobnie rubasznych piosenek odrzucić musiałem; lecz i między pozostałymi znaleźć można nie jedną mało znaczącą, nawet lichą, umieszczoną tu jedynie dla wskazania w jaki sposób lud wyrazy układa, szykuje, i w wiersz spleta <sup>1)</sup> jak łączy sylaby z tonami <sup>2)</sup>, gdzie wytrzymuje, wzmacnia lub osłabia głos <sup>3)</sup>, w którym miejscu daje przycisk <sup>4)</sup> i t. p. Śpiewki takie nie zawsze lud w tańcu lub w karczmie przy kieliszku nuci, owszem słyszeć one się często dają przy robocie w domu i na polu, podczas żniw, sianożęci, w ogrodzie, na paszy za bydłem; także przy dojeniu krów, w czasie jazdy, przy kołysce. Nieprzebrana ich mnogość jest owocem chwilowego natchnienia podnieconego trunkiem i miejscowemi okolicznościami, do czego lada codzienna przygoda dać może pochop; inne wszakże są znane i śpiewane powszechnie na równi z dłuższymi pieśniami i dumami, zwłaszcza gdy w sobie zawierają pewną sentencją. Niektóre są odłamkami większych dum.

nych po całych Niemczech: *Stein*, *sztirn*, *sztube*, *sztelen*, i t. d. Niech mi tu wolno będzie rzucić pytanie, czy podobne położenie kraju, sprowadzając częste katary i choroby piersiowe, nie natworzyło nam równie (jak Francuzom i Litwinom) głosek nosowych: *a*, *ę* zamiast: *u*?

<sup>1)</sup> np. N. 16 (str. 313), 20, 21, 27, 31, 43, 46, 57, 61, 64, 72, 84, 127, 128, 156, 158, 165, 221.

<sup>2)</sup> np. N. 26 (str. 316) 88, 91, 93, 98, 122.

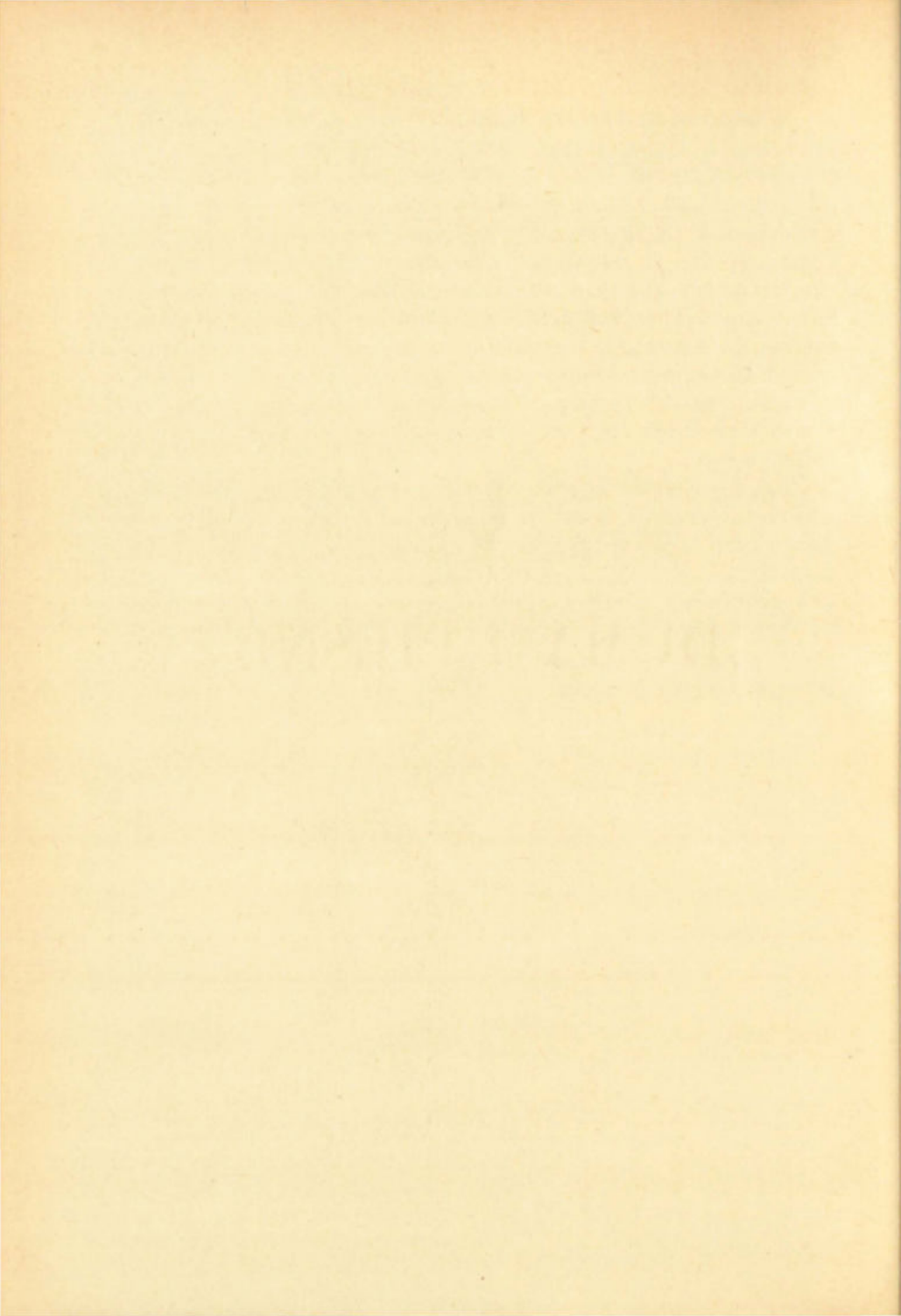
<sup>3)</sup> np. N. 27 (str. 317) 37, 42, 45, 52, 80, 101, 103, 120, 151, 204, 205, 220, 293.

<sup>4)</sup> np. N. 5 (str. 310) na pierwszej ćwierciowej w taktie 2-gim, 4-tym, 6-tym i 8-nym. N. 8 na wszystkich ćwierciowych. N. 59 i 280 na 3-jej ćwierciowej w każdym taktie. N. 106, 118, 162, 172, 193, 222.

Wyznać mi tu wypada, że największą część zamieszczonych słów, sam własnem staraniem wraz z nutami wy dobyłem z ukrycia naszych zagród. Wszakże obok tego, nie omieszkałem wcielić do mego zbioru i tego, co inni skrzętni badacze różnemi czasy nagromadzili, o ile mi się tylko właściwa melodya nawinęła. Czuję się tu w obowiązku oświadczyć moje podziękowanie wszystkim tym którzy przez ułatwienie mi poszukiwań, w czemkolwiek bądź przysłużyli się niniejszemu zbiorowi, a przed innymi zasłużonemu w naszej literaturze K. W. Wojcickiemu, za udzielenie mi rękopisu pracowitego niegdy ś. p. księdza Gizewiusza (pastora ewang. w Osterode w Prussach wschodnich), bo wzbogacił ten zbiór trzydziestu kilku melodyjami i znaczną ilością tekstu.

Dla dopełnienia charakterystyki naszych wieśniaków, uważałem za stosowne, dołączyć ryciny wyobrażające ich ubiory, po największej części w okolicach Warszawy z natury zdjęte. Jeżeli powodzenie tego dzieła dozwoli wyjść następującym seryom już przygotowanym, wtedy nie omieszkać przedstawić jeszcze ubiory innych stron kraju, a których oryginalnością i bogatą różnorodnością odznacza się mianowicie południe, jak: Krakowskie, Lubelskie, Galicya i Szląsk.

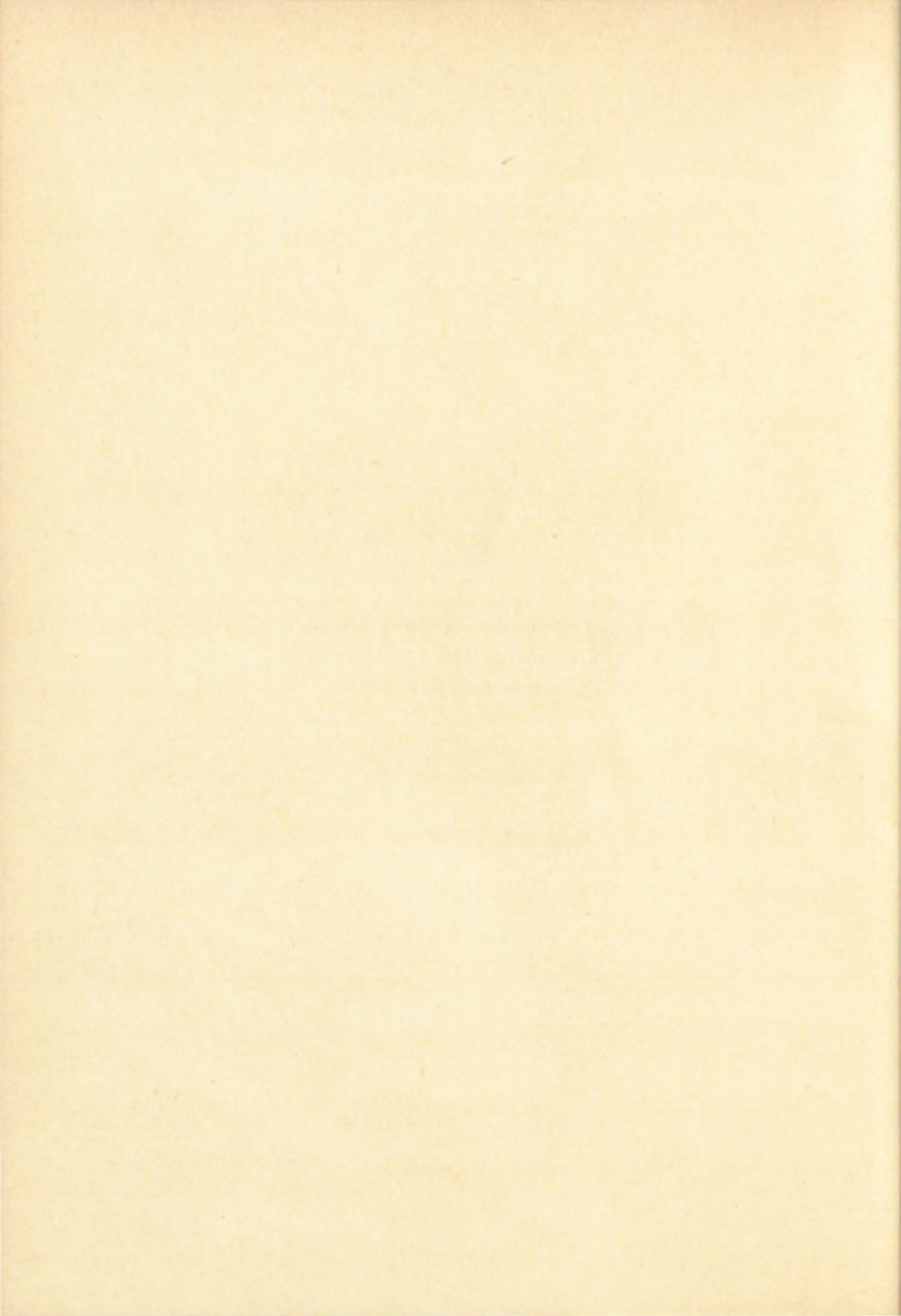
*O. Kolberg.*





**I.**

**DUMY I PIEŚNI.**



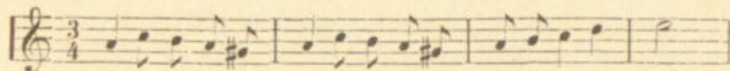
# DUMY I PIEŚNI.



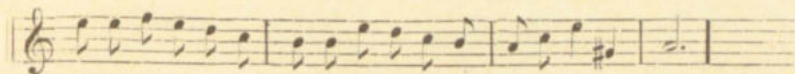
## I. a.

Andante. Polonez.

w Mazowszu i Krak: powszechnie znana



We-zmę ja kon - tusz we-zmę ja żu - pan sza - błę przy - pa - szę



pój - dę do dzie-wczy-ny pój - dę do je - dy - nej tam się u - cie - szę.

1. Wezmę ja kontusz — wezmę ja żupan,  
Szablę przypaszę  
Pójdę do dziewczyny — pójdę do jedynej,  
tam się ucieszę.
2. Wyszła dziewczyna — wyszła jedyna  
jak różowy kwiat  
Oj stała stała — oczki zapłakała,  
zmienił jój się świat.
3. Czegoż ty płaczesz — czego żałujesz  
dziewczyno moja?  
Jak nie mam płakać — nie mam żatować  
nie będę twoja.
4. Będiesz dziewczyno — będziesz jedyna  
będziesz dalibóg  
Ludzie mi ci rają — i rodzice dają  
i sam sędzia Bóg.
5. W niedzielę rano — w niedzielę rano  
wianek uwito  
Bodaj cię hultaju — bodaj cię niecnoto  
na pal przybito.
6. Jak mnie zabiją — jak mnie zabiją,  
któż mnie pochowa?  
Ja cię pochowam — ja cię pochowam  
jak będę twoja.

7. Placze dziewczyna — płacze jedyna  
 stojąc na ganku  
 Na coś mnie zdradził — na coś mnie zdradził  
 Jasiu kochanku.
8. Ty pójdziesz górą — ty pójdziesz górą  
 a ja doliną  
 Ty zakwitniesz różą — ty zakwitniesz różą  
 a ja kaliną.
9. Ty pójdziesz górą — ty pójdziesz górą  
 a ja lasami  
 Ty się zmyjesz wodą — ty się zmyjesz wodą  
 a ja łzami (*łzami*).
10. Ty pójdziesz drogą — ty pójdziesz drogą  
 a ja gościńcem  
 Ty będziesz panną — ty będziesz panną  
 a ja młodzieńcem.
11. Ty będziesz panną — ty będziesz panną  
 przy wielkim dworze,  
 A ja będę księdzem — a ja będę księdzem  
 w wielkim klasztorze
12. Ty pójdziesz drogą — ty pójdziesz drogą  
 ja pójdę ścieżką  
 Ty zostaniesz księdzem — ty zostaniesz księdzem  
 ja zostanę mniszką.
13. A jak pomrzemy — a jak pomrzemy  
 każemy sobie  
 Złote litery — złote litery  
 wybić na grobie.
14. A kto tam przejdzie — albo przejedzie  
 przeczyta sobie:  
 Złączona miłość — złączona miłość  
 leży w tym grobie.

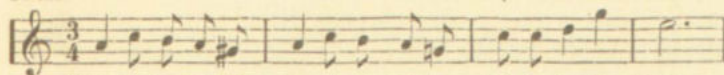
*Wacł. z Oleska P. I. w Gal. str. 287.  
 Wojcicki P. I. Białochoń. Tom I. str. 131 — Tom II. str. 170.  
 ta pierwsza strofa tak:*

1. Wezmę kapotę — czapkę z baranem  
 siekierkę przypaszę  
 Pójdę do dziewczyny — pójdę do jedynej  
 tam się ucieszę.

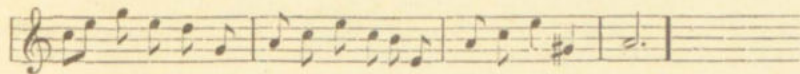
## f. b.

Polonez.

od Osteroda (w Prussach wschodnich).



Wy - szła dzie - wcy - na wy - szła je - dy - na jak ró - żo - wy kwiat



oj wy - szła wy - szła ocz - ki u - pla - ka - la nie - żą - dny jej świat.

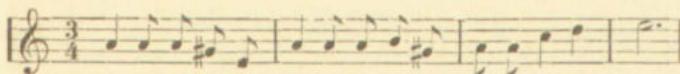
1. Wyszła dziewczyna — wyszła jedyna  
jak różowy kwiat  
Oj wyszła wyszła — oczki uplakała  
nie żądny jej świat.
2. Czegoż dziewcze płaczesz — czego tak narzekasz  
najmilsza moja?  
Jak ja niemam płakać — jak nie mam narzekać  
nie będę twoja.
3. Będziesz dziewczyno — będziesz jedyna  
będziesz dalibóg  
Ludzie mi cię rają — i rodzice dają  
i sam sędzia Bóg.
4. A Bóg że wam zapłać — moi mili ludzie  
co mnie raicie  
Oj będziec ze mnie — dobra gospodynie  
sami widzicie.

Przyjaciel Ludu. z r. 1839. Rok 6 fol. 54. (podał kr. Giczerusz).

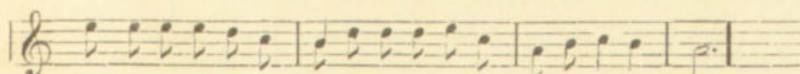
## f. c.

Polonez.

Od Pilicy i Wolbroma.



Wnie - dzie - lę do - dnia w nie - dzie - lę do dnia dro - bny deszcz pa - da



Pój - dę do dzie - wcy - ny pój - dę do je - dy - nej do mnie - nie ga - da.

1. W niedzielę do dnia — w niedzielę do dnia  
drobny deszcz pada  
Pójdę do dziewczyny — pójdę do jedynej  
do mnie nie gada.
2. Czegoż ty płaczesz — czego się smucisz  
dziewczyno moja ?  
Cóż nie mam płakać — cóż się nie smucić  
nie będę twoja.
3. Wdzieję ja kontusz — w dzieję ja żupan  
i pas opaszę  
Pójdę do dziewczyny — pójdę do jedynej  
to ją ucieszę.
4. Będziesz dziewczyno — będziesz jedyna  
będziesz ty moja  
Choć cię ludzie ganią — to matusia dają  
i sam sędzia Bóg
5. Ty będziesz panią — ty będziesz panią  
w tym nowym dworze  
A ja będę księdzem — a ja będę księdzem  
w nowym klasztorze
6. Przedemną będą — przedemną będą  
czapeczki zdejmać  
A ciebie będą — a ciebie będą  
w rączki całować.
7. A jak ja będę — a jak ja będę  
tam mszę odprawiał  
Za ciebie jedyna — za ciebie pacierze  
będę odmawiał.
8. A jak pomrzemy — a jak pomrzemy  
każemy sobie  
Złote litery — złote litery  
wybić na grobie.
9. A pod tym dworem — pod tym klasztorem  
pod tą kaplicą  
Złączyli na wiek — złączyli na wiek  
młodzieńca z dziewczyną.

## f. d.

od Wieruszowa (Mieleszyn etc.)

Po - daj mi ko - nia po - daj mi ko - nia sza - blę do pa - sa po - ja - dę do - ni  
po - ja - dę do ni z nią się u - cie - - szę.

1. Podaj mi konia — podaj mi konia  
szablę do pasa  
Pojadę do ni — pojedę do ni  
z nią się ucieczę.
2. Przyjechał do ni — przyjechał do ni  
puknął w okienko  
O wynidźże wyndź — o wynidźże wyndź  
moja kochanko.
3. Marysia wyszła — Marysia wyszła  
jak różowy kwiat  
Oczki zapłakała — oczki zaszlochala  
zmienił i się świat. i t d.

J. Lipiński P. l. Wielkopola. str. 14 oraz str. 131.

## f. e.

ode Lwowa i Tarnowa

Zie - lo - na łą - czka zie - lo na łą - czka żół - ty na - niej kwiat  
Wę - druj dzie - wcy - no wę - druj je - dy - na wę - druj ze - mną w świat

1. Zielona łączka — zielona łączka  
żółty na niej kwiat  
Wędruj dziewczyno — wędruj jedyna  
wędruj ze mną w świat.
2. Jakże ja będę — jakże ja będę  
z tobą wędrować,

Będą się ludzie — będą się ludzie  
temu dziwować.

3. A niechże się ta — a niechże się ta  
ludzie dziwują

Oboje młodzi — oboje młodzi  
we świat wędrują.

4. Ty pójdziesz górą — ty pójdziesz górą  
a ja doliną

Ty zakwitniesz różą — ty zakwitniesz różą  
a ja kaliną i t. d.

*Żeg. Pauli. P 1. p. u Gal. str. 143.  
porównaj pieśń weselną:*

Zielona ruta, jałowiec

Lepszy młodzieniec, niż wdowiec.

### 1. f.

od Ostrołki, Ostrowa (Wysocę, Wąsów i t. d.)

Ob - le - kę kon - tusz ob - le - kę kon - tusz sza - blę przy - pa - szę

pój - dę do dzie - wcy - ny pój - dę do je - dy - nej tam się u - cie - szę.

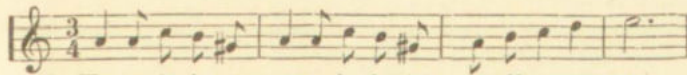
- Oblekę kontusz — oblekę kontusz  
szablę przypaszę  
Pójdę do dziewczyny — pójdę do jedynęj  
tam się ucieszę.
- Słoneczko wschodzi — dziewczka wychodzi  
jako śliczny kwiat  
Oczki zapłakała — rączki załamała  
zmienił jęj się świat.
- Czego ty płaczesz — czego lamentujesz  
moja dziewczyno!  
Czego się rumienisz czego się wydziwiasz  
wiśnio kalino.
- Jakże nie wydziwiać — jak się nie rumienić  
kiesiu mnie zabaczył.  
Serce mi się kraje — ciepliwość niestaje  
takeś uraczył.



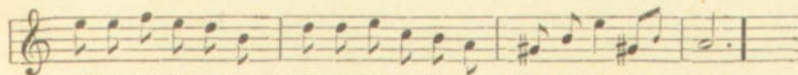
5. Żebym ja była — księżną Mazowską  
w złotym jedwabie.  
Żebym ja miała — manierę pańską  
w pięknym sposobie.
6. Ale ja sierota — niemam srebra, złota  
ieno cnóteńkę.  
Czémże się spodobam — cóż ia ci panie dam  
ieno rączenkę (vel za twoją rączkę).
7. Dasz ci mi twoje — te oczęta swoje  
te najczerniejsze.  
Dasz mi te piersiczki — białe jako mlęczki  
mnie najmilejsze.
8. Weźmiesz mnie panie — rychło zabierzesz  
zaraz porzucisz.  
I mnie sierotkę — ubogą sierotkę  
srodze zasmucisz.
9. Niebój się dziewczyno — niebój się jedyna  
będziesz ci moja.  
Dam ci grzebień złoty — Warszawskiej roboty  
cztery pokoja.
10. Dam ci trzech służbowych — czterech pokojowych  
dwie panny szwaczki.  
Szpilek na zabawę — grosza na wyprawę  
mąki na placki.

■. g.

od Płocka.



1. Wez - mę ja żu - pan wez - mę ja kon - tusz sza - błę przypa - szę



pój - dę do dziew - czy - ny pój - dę do je - dy - ny tam się u - cie - szę.

2. Czego ty płaczesz — czego wyrzekasz  
dziewczyno moja  
Tego ja płaczę — tego wyrzekam  
nie będę twoja.

3. Nie będę twoja — nie będę twoja  
ani niczyja  
Będę na grobie — będę na grobie  
biała lilija.

**1. h.**

od Torunia i Chelma.

Ob - le - kę ja żu - pan ob - le - kę ja żu - pan pa - łasz o - pa -  
szę pój - dę do dziew - czy - ny pój - dę do je - dy - ny tam się u - cie - szę  
*text, patrz nr. 1. b.*

**1. l.**

od Lublina

Kon - tusz o - ble - kę kon - tusz oble - kę - i pas przy - pa - szę  
pój - dę do dzie - wcy - ny pój - dę do je - dy - nej tam się u - cie - szę.

**1. k.**

od Kozienic.

W nie - dzie - łę ra - no w nie - dzie - łę ra - no dro - bny deszcz pa - da  
wy - szła dzie - w - czy - na wy - szła je - dy - na do - mnie nie ga - da.

## 1. 1.

od Grudziąja.

Ni - ko - mu się nie - dzi-wu-ję ino sa - ma so - bie  
 wie-lem in-szych o - puś-ci - ła ko-cha-łam się w to - bie.

- |   |   |
|---|---|
| <p>1. Nikomu się nie dziwuję<br/>         ino sama sobie<br/>         Wielem inszych opuściła<br/>         kochałam się w tobie.</p> <p>2. Kochałam się, zwierzyłam się<br/>         a tyś się odmienił<br/>         Wzgardziłeś mą poczciwością<br/>         z insząś się ożenił.</p> <p>3. Nie wszystkoć to złoto, srebro<br/>         co się poleruje<br/>         Nie każdy to jest kawaler<br/>         co się obiecuje.</p> <p>4. Nie każdy to je kawaler<br/>         co na konia siada<br/>         Dzisiaj wieczór mnie przeredził<br/>         (zdradził).<br/>         jutro z inszą gada.</p> <p>5. Bo on siada, bo on gada<br/>         i szceka jako pies<br/>         Dzisiaj wieczór mię przeredził<br/>         jutro odjechał precz.</p> <p>6. I zagadał do konika<br/>         przez pole jadący</p> | <p>Obaczy mię kochaneczka<br/>         w okienku stojący.</p> <p>7. Ona w okienku stała<br/>         jako różany kwiat<br/>         Zapłakała oczki czarne<br/>         odmienił się jój świat.</p> <p>8. A czego ty dziewczę płaczesz<br/>         a czego wyrzekasz?<br/>         Tego płacę i wyrzekam<br/>         że nie będę twoja.</p> <p>9. Będziesz dalibóg dziewczyno<br/>         będziesz dalibóg<br/>         Rają mi cię dobrzy ludzie<br/>         a nawpród sam pan Bóg.</p> <p>10. A wnie dziele ranusiećko<br/>         wianuszek jej wito<br/>         A bodaj cię psie hultaju<br/>         i marnie zabito.</p> <p>11. Jakie było, takie było<br/>         zakochanie nasze<br/>         Ciężka żalność, ciężki lament<br/>         i rozstanie nasze.<br/>         (albo rozstanie na zawsze)</p> |
|---|---|

## 1. m.

od Kluczborka.

Ko-nia-rze ko - nia - rze dla Bo - ga ży - we - go nie - wi-dzie-li - ście - ta  
 nie-słu - cha-li - ście-ta ko-chan-ka mo - je - go.

Koniarze koniarze dla Boga żywego  
Nie widzieliście-ta nie słuchaliście-ta kochanka mego?

Widzieli widzieli ale nie żywego

Na pośrodku morza (*bis*) mieczem przebitego.

Kiedy tutaj leżysz—leżma my tu oba

Dają nas zachować (*bis*) do jednego groba.

Pod jedną kaplicą — pod jedną kaplicę

Dają nas wypisać (*bis*) na jedną tablicę.

A kto tutaj pójdzie to przeczyta sobie

A co to za miłość (*bis*) leży tu w tym grobie.

Tu leżą dwa ciała — tu leżą i kości

Ci ludzie pomarli (*bis*) od wielkiej miłości.

## 2.

od Osterode (*Krapleso*).

Ko - cha - no - czko ocz - ki mo - je ser - ce je - dy -  
no - w ser - cu mo - jem za - ko - cha - nie i po -  
cie - sze - nie. Oj głu - piam ja wpierwój by - ła  
com ci w ra - zie przy - mó - wi - ła wpier - wszój go - dzi - nie.

1. Kochaneczko—oczki moje  
serce jedyne  
W sercu moim zakochanie  
i pocieszenie;  
Oj głupiam ja wpierwój była  
Com ci w razie przymówiła  
w pierwszej godzinie.
2. A wy ludzie wy poganie  
wy złe radzicie,

- Coście mnie z nim przegniwali  
w tém się cieszyacie.  
Oj cieszyć się póki chcecie  
Mnie-ó nie długo na tym świecie  
umrę dla tego.
3. Kiedy umrzesz miła moja  
to nie we złości  
Dam pochować twoje ciało  
i twoje kości.

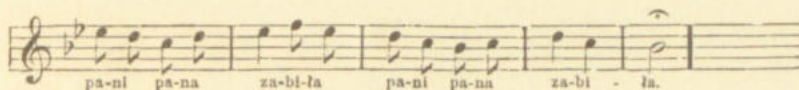
Dam wypisać takie słowa  
 Że tu leży miła moja  
 wielce strapiiona.

4. Dam postawić choineczkę  
 na twej mogile.  
 Co się będzie zieleniła  
 choć o trzy mile.

ze zbioru po ks. Głuszczaku.

**3. a.**

Od Warszawy (powszechnie znana).



- |  |  |
|--|--|
| 1. Stała nam się nowina<br>pani pana zabiła.   | (i pieniędzy mu dała)                                      |
| 2. W ogródku go schowała<br>rutkę na nim posiała.                                    | 14. „A my z wojny jedziemy,<br>brataśmy nie widzieli;      |
| 3. Rutkę na nim posiała<br>i tak sobie śpiewała:                                     | 15. Co to za krew po drodze,<br>na trzewiczku i nodze?” ”  |
| 4. „Rośnij rutko wysoko<br>jak pan leży głęboko.”                                    | 16. „Dziewka kurę zarznęła<br>krew na trzewik bryzgnęła.”  |
| 5. Oj już rutka wyrosła<br>pani za męż nie posła.                                    | 17. „Choćby sto kur zabiła<br>takaby krew nie była;        |
| 6. „Wyjrzyj dziewczko wciemny las<br>czy nie jedzie kto do nas.”                     | 18. Cóż to za włos po ganku,<br>na ziemi i po wianku?” ”   |
| 7. „Jadą jadą panowie,<br>nieboszczyka bratowie” ”                                   | 19. „Dziewka sługę czesała,<br>włos po ziemi rzuciła.”     |
| 8. „Poczem żeś ich poznała<br>żeś ich braćmi nazwała?”<br>lub czyliś z niemi gadała? | 20. „Choćby wszystkie czesała<br>takiegoby nie miała:      |
| 9. „Po konikach po wronych<br>po czapczkach czerwonych.” ”                           | 21. Siadaj z nami bratowa,<br>nieboszczyka katowa:         |
| 10. „A wszakże to i nasz pan<br>taki ubiór piękny miał”                              | 22. Siadaj że znami w pojazd<br>pojedziemy w gęsty las.” ” |
| 11. „Po konikach wronistych<br>po szabelkach złocistych.” ”                          | 23. „Jakże z wami mam jechać<br>swoje dzieci zaniechać.    |
| 12. „Witaj, witaj bratowa<br>nieboszczyka katowa,                                    | 24. Swoje dzieci zaniechać,<br>gospodarstwo porzucić.” ”   |
| 13. Gdzieś nam brata podziśla?” ”<br>„Na wojńcm go wysłała.”                         | 25. „My dzieci zabierzemy<br>lecz i ciebie weźmiemy.” ”    |
|  | 26. Wyjechali w ciemny las<br>wypuściła złoty pas.         |

27. „Stójcie, stójcie choć chwilę,  
niech się po ten pas schyle!”
28. „Nie tyś jego sprawiała,  
nie będziesz się schylała.
29. Sprawil ci go Franciszek  
nasz nieboszyk braciszek.”
30. Wyjechali za Rrzechów  
(inni: za Miechów,)  
kupili jój orzechów;
31. „„Gryż bratowa orzechy  
tyle twojej pociechy””
32. Wyjechali za lasy  
i tam darli zniej pasy.

Wacł. z Oleska, P. I. w Gal. str. 505.

Wojcicki P. I. Białochor, T. I. str. 115.

Sowiński, Chants polonais nr. 1.

### 3. b.

od Sierpca.

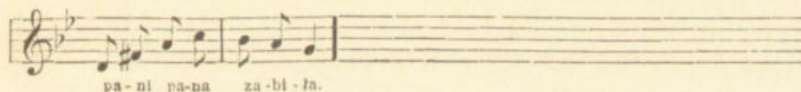
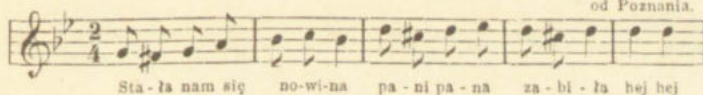
Sta-la nam się no-wi - na sta-la nam się no-wi - na pa-ni pa-na  
za-bi - la pa-ni pa-na za-bi - la.

1. Stała nam się nowina;  
pani pana zabiła.
2. W ogródku go schowała  
drobnój rutki nasiała.
3. „Rośnij rutko lilija  
jeszeze wyżej niżli ja.
4. Rośnij, rósńij nie mała,  
bym grobu niewidziała.
5. Wyrzyj dziewczko za góry  
czy nie jedzie pan który?”
6. „„Jadą, jadą panowie:  
nieboszyka bratowie.””
7. „Poczem żeś ich poznała,  
coś ich braćmi nazwała?”
8. „„Po konikach po wronych  
po siodełkach czerwonych.
9. Po chusteczkach jedwabnych  
po pałaszach oprawnych.””
10. Pytali się w gospodzie:  
„„co to za krew na nodze.””
11. „Dziewka kury rzezała,  
i tak mi napluskiała.”
12. „„Choćby ich sto zabiła  
takaby krew nie była.””
13. Jak do dwóru wjechali  
bratowę przywitali:
14. „„Kłaniam, kłaniam bratowa  
nieboszyka katowa.””
15. „Po czém że mnie poznali  
że katową nazwali.”
16. „„Po trzewikach czerwonych  
po rączekach skrwawionych.
17. Siadaj, siadaj, bratowa,  
nieboszyka katowa:
18. Siadaj, siadaj jedź z nami  
będziesz jeździć z panami ””
19. „Zakże ja zwami siadść,  
drobnych dziatek postradać?”
20. „„A my dziateki weźmiemy,  
do szkoły ich oddamy.””

21. „Niewieźta mnie przez miasto,  
bo mnie nazwią niewiaścą;
22. Niejehajta w rzadki las,  
bo mnie będzie woczki blask.”
23. Wjehaliści w gęsty las,  
opadł-ci ją złoty pas.
24. „Poczekajcie ze chwilę  
niech się po ten pas schyłę.”
25. „Nie będziesz się schylała  
boś go ty nie sprawiała.
26. Sprawil-ci go Franciszek  
nasz nieboszczyk braciszek.
27. W gęściejszy las wjedziemy  
więcej pasów zedrżemy.”
28. „Mam ja brata w Krakowie  
co mnie od was wykupić.”
29. „A my brata w ogródku  
na niem lelija, rutka:
30. Jak ja byłem jemu brat  
tak-ci tobie będę kat.”
31. Wyjehali za lasy  
i tam darli z niej pasy.

## 3. c.

od Poznania.



1. Stała nam się nowina  
pani pana zabiła.
2. Schowała go w ogródku  
posiała na nim rutki.
3. „Rutka, rutka lelija  
rośnij większa niżli ja.”
4. „A jakże ja rosnąć mam  
kied pod sobą pana mam?”
5. „Wyńdź dziewczeczko na góry  
zli (jeśli) nie jedzie pan który?”
23. „Nie wieźcie mnie bez Kraków  
bo tam mam siedmiu bratów.
24. Awieźcie mnie bez Poznań  
bo ta nikogo nie znam.
25. Awieźcie mnie bez Kalisz  
tam mi główkę rozwalisz.”
26. Zajechali w ciemny las  
opadł-ci ją srebrny pas.
24. Ci bracia mnie wykupią  
do klasztoru mnie w kupią  
ja wklasztorze zostaną  
do nieba się dostaną.

dalej jak w No. 3. a. od wiersza 27. iani  
pów. 23. dodają.

dalej jak no. 3. a. od wiersza 7. do 22. poczem

## 3. d.

od Iłowa (Brzoźów, Młodzieszyn).

Sta-ła się nam no - wi - na sta-ła się nam no-wi-na  
pa - ni pa - na za - bi - ła pa - ni pa - na za - bi - ła.

*text patrz no. 3. a.*

## 3. e.

od Brzezin.

Sta-ła się nam no - wi - na sta-ła się nam no-wi-na  
pa - ni pa - na za - bi - ła pa - ni pa - na za - bi - ła.

*text patrz no. 3. b.*

## 3. f.

od Gostynina (Sierakówek).

Sta-ła się nam no - wi - na sta-ła się nam no-wi-na  
pa - ni pa - na za - bi - ła pa - ni pa - na za - bi - ła.

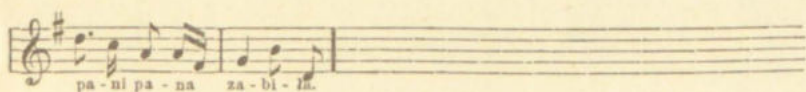
*zmiany z no. 3. b.*

- |   |   |
|---|---|
| 3. Rutka okna sięgała<br>pani pana płakała.                     | 19. Dzieci z sobą bierzemy<br>ciebie na śmierć wiedziemy.     |
| 4. „Bież-że bież-że w ciemny las<br>czy nie jedzie kto do nas.” | 20. Niewieźcie mnie przez bramę<br>bo ja wam tam zostanę.     |
| —   | 21. Tylko wieźcie przez Kraków<br>bo ja tam mam dwóch bratów. |
| 7. „Po czerwonym siodelku<br>po bułanym koniku.”                | 22. Srebrem, złotem obsypią<br>mnie od śmierci okupią.        |
| 8. Stoi konik i mgleje<br>swego brata żałuje.                   | 23. Srebra, złota, niechcemy<br>ciebie na śmierć wieziemy.    |
| —   |   |



## 3. g.

od Żychlina (Chochołow, Tretki.)

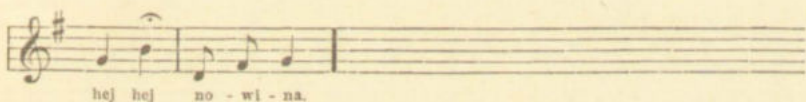


- |  |   |
|--|---|
| 2. W ogrodzie go schowała<br>rutki na nim zasiała.     | 22. A czekajcie długi czas<br>opaszę się w złoty pas. |
| 3. Rośnij rutka lelija<br>sliczniejszy kwiat niżli ja. | 23. Zajechali w gęsty las<br>opadł-ci ją złoty pas.   |
| 4. I ruteczka wyrosła,<br>pani za mąż nie poszła.      | 24. poczekajcie i chwilę<br>aż się po ten pas schylę. |

z no. 3. a.

## 3. h.

od Buska.



- |  |  |
|--|--|
| 1. Stała się nam nowina<br>pani pana zabiła.             | 6. Jak bratowa ujrzała<br>to aże im zemgłała.        |
| 2. W ogrodzie go schowała<br>ziółków na nim nasiąła.     | 7. „Jaka dobra bratowa,<br>gdzieżeś brata podziała?” |
| 3. „Rośnij że ty lilija<br>wyżej, wyżej niżli ja.”       | 8. „„Jeżelim brata miała,<br>tom go na wojnę dała.”” |
| 4. „„A jakże ja rosnąć mam<br>kiedy po demną jest pan.”” | 9. „Zgóry jadą Mazury<br>pytają sie: brat który?”    |
| 5. Z góry jadą panowie<br>nieboszczyka bratowie.         | 10. „„Jeżelim brata miała<br>tom go na wojnę dała.”” |

## 3. i.

od Bytonia i Tarnowskich gór.

Sta - ła się nam no - wi - na sta - ła się nam no - wi - na

pa - ni pa - na za - bi - ła pa - ni pa - na za - bi - ła.

## 3. k.

od Modrzejowa i Mysłowic.

Sta - ła się nam no - wi - na sta - ła się nam no - wi - na

pa - ni pa - na za - bi - ła pa - ni pa - na za - bi - ła.

## 3. l.

od Wielunia (Lyskornie)

Sta - ła nam się no - wi - na pa - ni pa - na za - bi - ła hej hej

pa - ni pa - na za - bi - ła.

1. Stała nam się nowina  
pani pana zabiła.
2. Schowała go w ogródku  
ciepła (*rzuciła*) na nim granatku
3. „Roś granatku wysoko,  
jak pan leży głęboko.
4. Wyjdź pachole na pole,  
nie jadą-li bratowie?”
5. „„Jadą jadą już tu są””  
„Serdeńko mi zasmuca.”
6. Przyjechali przede dwóch  
postawali jako mur.
7. „Wynidź, wynidź bratowa  
nieboszczyka katowa.  
*dalej jak no 3. a. od wiersza 23.*  
I ciebiec my weźmiemy,  
i dzieci nie ostawiemy.”

**3. m.**

*text patrz no. 3. e.*

na tą nutę śpiewają i pieśń no. 23. h. i. Stol jawor zielony.

**3. n.**

2. Schowała go w ogródku  
siała na grobie rutkę.
3. „Rośnij rutka lelija  
rośnij tyła co i ja.”

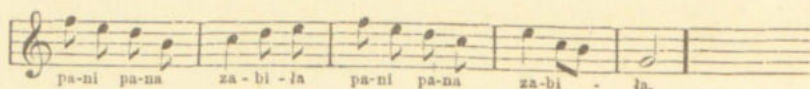
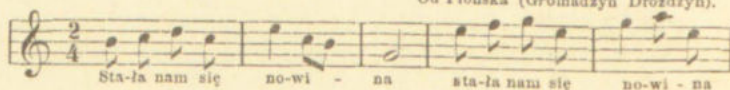
4. „„A jakże ja rosnąć mam  
kiejmi nie da rosnąć pań.” ”
- text patrz no. 3. l.*  
*melod. porównaj z „Cztery konie Jasio miał.”*

**3. o.**

*text patrz no. 3. b.*

## 3. p.

Od Płońska (Gromadzyń Drożdżyn).



1. Stała się nam nowina  
pani pana zabiła.
2. W ogródku go schowała  
lelij na nim nasiała.
3. „Rośnij rutka, lelija,  
jeszcze wyżej niżli ja.”
4. I lelija urosła  
pani za mąż nie poszła.
5. „Wyjrzyj dziewczko w ciemny las  
czy nie jedzie gość do nas.”
6. „„Jadą, jadą panowie,  
nieboszczyka bratowie” ”
7. „Poczem żeś ich poznała,  
czyliś z niemi gadała? ”
8. „„Po konikach bułanych  
po siodelkach złoconych.” ”
9. Przyjechali przed wrota,  
pytają się o brata.
10. „Kłaniam kłaniam, bratowa,  
gdzieś nam brata podziała?”
11. „„Sama nie wiem gdzie się dział  
na wojenkę jechać miał.” ”
12. „„My z wojenki jedziemy  
toćby my go widzieli” ”
13. Cóż to za krew na sieni,  
na chusteczce w kieszeni.
14. „Cóż to za krew na drodze  
na trzewiczku na nodze? ”
15. „„Kury dziewczka rzezała  
gości się (was) spodziewała” ”
16. „Gdzieś te kury podziała  
co je dziewczka rzezała? ”
17. „„My do gości wypadły  
a psy kury pojadyły.” ”

dalej jak, no. 3. b. od wiersza 17.

## 3. q.

od Torunia.



jaż no. 3. b.

10. A gdzieś brata podziała?  
na wojnem go wysłała”

11. A my z wojny jedziemy  
brata my nie widzieli.

12. A gdzieś brata podziała?  
do Warszawy'm wysłała

13. My z Warszawy jedziemy  
brata my niewidzieli.

14. A gdzieś brata podziała?  
do kościoła'm wysłała.

15. My z kościoła jedziemy  
brata my nie widzieli.

16. „Co za krewka pod stołem  
przysypana popiołem?”

17. „Dziewki kury rzezały  
bo się was spodziwały. ”

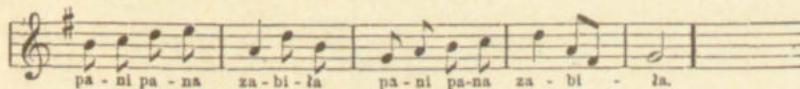
18. Co to za krew na sieni  
na nożyku w kieszeni?

19. „Dziewki kury rzezały  
i nożyk opluskały.”

20. Siadaj z nami i t d.

### 3. r.

od Lubawy.



1. Stała się nam nowina  
pani pana zabiła;

2. W ogródku go schowała  
drobnój ruty nasiąła:

3. „Rośnij ruto lelija  
jeszcze większa niżli ja. ”

4. I lelija urosła,  
pani zamąż nie poszła;

5. Już się ruta rozwija  
pani syna powija.

6. „Zajrzyj dziewczko do stajni  
co tam robią ogary? ”

7. „Stoją pani, a wyją  
swego pana żalują. ”

8. „Zajrzyj dziewczko do stajni  
co robi tam koń bronny? ”

9. „Stoi pani, wemruje (jęczy)  
swego pana żaluje. ”

10. „Wyjrzyj dziewczko wciemnylas  
czy nie jedzie kto do nas?”

11. „Jadą jadą, panowie  
nieboszczyka bratowie.”

12. „Po czym żeś ich poznała  
coś ich braćmi nazwała? ”

13. „Po koniczkach po bronnych  
po szabraczkach czerwonych

14. Po uzdeczkach krygowych  
po czapeczkach pluszowych.”

15. Zajechali w podwórze,  
zakolał we dzwierzce:
16. „A wyjdzieże bratowa  
gdzieś nam brata podziała?”
17. „Sama nie wiem gdzie się dział  
czy na wojnę odjechał.”
18. „A my z wojny jedziemy  
braciszka nie widzieli.
19. Cóż to za krew na drodze  
na buciku, na nodze?”
20. „Dziewka kury rzezała  
i mnie bucik spryskała.”
21. „Cóż to za krew na sieni  
na nożyku w kiesieni?”
22. „Dziewka gęsi rzezała  
i mnie nożyk spryskała.”
23. „Cóż to za krew na progu  
na pierzynie na rogu?”
24. „Dziewka kaczki rzezała  
mnie pierzynkę spryskała.”
25. „Gdzieś te kaczki podziała  
coć pierzynkę zwałała?”
26. „Nim (nożykiem) ja kaczki rzezała  
nim pierzynkę spryskała.”
27. „Hajże siadaj bratowa  
nieboszczyka katowa.”
28. „Jak ja będę siadała  
a (swego) syna zostawiała?”
29. „A my syna weźmiemy,  
bratowy łeb zetniemy.”
30. Zajechali w ciemny las  
opadł ci ją złoty pas:
31. „Zaczekajcie za chwilę  
aż się po ten pas schylę.”
32. „Nie będziesz się schylała  
boś go nie ty sprawiała.”

### B. s.

*mel. jak poprzedzająca. (?)*

od Osterode (Kraplewo).

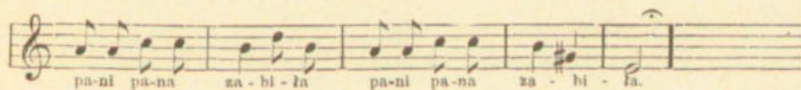
1. Stała się nam nowina  
pani pana zabiła,
2. W ogródeczku schowała,  
drobnej rutki nasiąła.
3. „Rutko, rutko wschodź chudko  
naszego pana mogile.”
4. Jeszcze rutka nie weszła  
już lelija porośla.
5. „Rośnij, rośnij lelija  
chociaż tylko jak i ja.”
6. Lelija się rozkrzyciała  
aż ci krew z niej kapiała.
7. „Wyjrzyj dziewczko za góry  
jeśli jedzie pan który?”
8. „Jadą, jadą panowie  
naszego pana bratowie.”
9. „Po czym żeś ich poznała  
żeś ich panami (bracmi) nazwała.”
10. „Po koniczkach po bronych  
po siodełkach czerwonych.”
11. Przyjechalié przede dwór  
pytają się o pana:
12. „Pytamyé się bratowa  
gdzieś nam brata podziała?”
13. „Sama niewiem gdzieś siedział  
czy na jagtę (łowcy) pojechał.”
14. „Zajrzyj służka do stajni  
jeśli są pańskie ogary?”
15. „( ) są są panowie są  
swego pana żalują.”
16. „Pytamyé się bratowa,  
gdzieś nam brata podziała?”

17. „Sama nie wiem gdzie się działo  
czy na wodę (*rybki*) pojechał”
18. „Zajrzyj służka do sieni  
jeśli są pańskie czółny?”
19. „Oj są i te, są są są  
swego pana żalują.”
20. „Pytamy cię bratowa  
Gdzieś nam brata podziała?”
21. „Sama niewiem gdzie się działo  
czy na wojnę pojechał.”
22. Zajrzyj służka do stajni  
jeśli są pańskie dryganty (*konie*)
23. „Oj są i te, są są są  
swego pana żalują.”
24. „Pytamy cię bratowa  
co hajw za krew na progę?”
25. „Dziwka kury rzezała  
bo się gości spodziewała.”
26. „Daj bratowa kurzyny  
od naszego brata czarniny.”
27. „Jakże ja wam jój mam dać  
czeladzi ją dałam zjeść.”
28. „Podaj służka powroza  
przywiążem ją (*panię*) do woza
29. Pojedziem z nią bez czarki  
opadły ją paciorki;”
30. Jechali z nią bez wądół:  
„obejrzyj się na swój dom!”
31. „Mój domeczek pustkami  
dziateczki sierotkami!”
32. Jechalić z nią w ciemny las,  
opadł ci ją złoty pas.
33. „Zaczekajtaż na chwilę  
aż się po ten pas schylę.”
34. „Nie będziesz się schylała  
boś ci go nie sprawiała—
35. Sprawil ci go braciszek  
imię jego Franciszek.”

ze zbioru kł. Głazewiusza.

### 3. t.

od Brańska.



### 3. u.

od Kozienic, (Stara wieś).



- |   |  |
|---|--|
| 1. Stała się nam nowina<br>pani pana zabiła;                | 8. Kajś nam brata podziała?<br>na wojném go wysłała. |
| 2. W ogródku go schowała<br>rutki na nim nasiała.           | 9. Sporży sporży po sobie<br>jaka krewka na tobie.   |
| 3. Rośnij rutka lilija<br>jeszcze większa niśli ja.         | 10. Dziewka kurę rzezała<br>krewka na mnie bryzgała. |
| 4. A jakże ja rosnać mam<br>kiej pod sobą trupa mam.        | 11. Siadaj siadaj bratowa<br>nieboszczyka katowa,    |
| 5. Wyjrzyj dziecko w gęsty las<br>jedzie-li tam kto do nas. | 12. Jakże z wami usiędę<br>małych dziątek pozbędę.   |
| 6. Jadą jadą panowie<br>nieboszczyka bratowie.              | 13. Małe dziatki weźmiemy<br>ciebie nie odjedziemy.  |
| 7. Witaj witaj bratowa<br>nieboszczyka katowa.              | 14. Wyjechali w gęsty las<br>tam ją opadł złoty pas. |

## B. w.

od Sandomierza, (Góry wysokie).



- |   |  |
|---|--|
| 5. Jeszcze do dom niedoszła<br>już lilija urosła.       | 15. Wy jedziecie górami<br>on pojechał dołami.         |
| 6. Wyjrzyj dziecko za góry<br>czy nie jedzie pan który. | 16. Co za krewka na drodze<br>na trzewiczku na nodze.  |
| 9. Po konikach po wronych<br>po siodełkach po czarnych. | 17. Dziewka kury rzezała<br>krewka na mnie parszkała.  |
| 10. Przyjechali przed wrota<br>i wołają na brata.       | 18. Gadaj gadaj bratowa<br>gdzieś nam brata podziała?  |
| 11. Otwórz otwórz bratowa<br>nieboszczyka katowa;       | 19. Zabiłam go drewnikiem<br>w komórcie pod okienkiem. |
| 14. A my z wojny jedziemy<br>a brata nie widzieli.      | 20. Siadaj siadaj bratowa<br>nieboszczyka katowa.      |

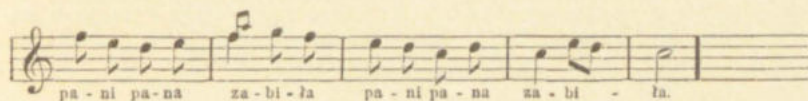


21. Ciebie z dziećmi bierzemy  
tobie w łeb wystrzelemy.
22. Pojechali w czarny las  
opadł ci ją srybny pas.
23. Przyjechali do dworu  
wsadzili do pokoju.

24. A dziecieczki za drzwiami  
zalewają się łzami:
25. Nieszczęśliwa matka była  
coś nam ojca zabiła  
sama nie będziesz żyła.

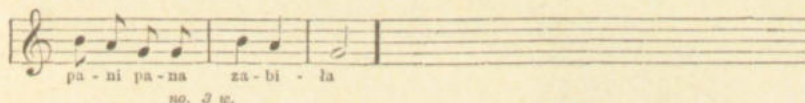
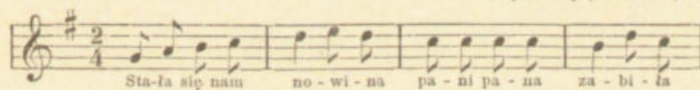
## B. x.

od Dzikowa.



## B. y.

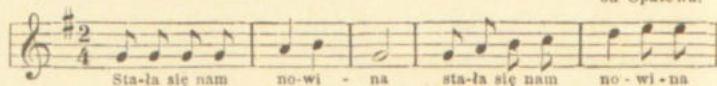
od Stupl-nowej (Baszowice).



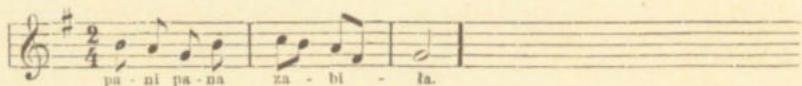
6. Wyjrzyj ino za góry  
nie jedzie-li pan który?
7. Jadą z góry panowie  
nieboszczyka bratowie.
8. Przyjechali do dworu  
i weszli do pokoju,
9. Witaj że nam bratowa  
naszego brata katowa.
10. Gryż bratowa orzechy  
tyła twojej pociechy.
11. Dziaćki stoją za drzwiami  
zalewają się łzami.
12. O matko coś nam zrobiła  
ojcaś nam zabiła,  
sama niebędziesz żyła.
13. Siadaj z nami bratowa  
naszego bratakatowa.
14. A my dziaćki weźniemy  
ciebie zgubić musiem
15. Przyjechali w czarny las  
i opadł ją srybny pas.

**3. z.**

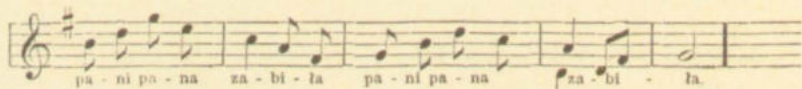
od Opatowa.

**3. za.**

od Iłły.

**3. bb.**

od Przedborza

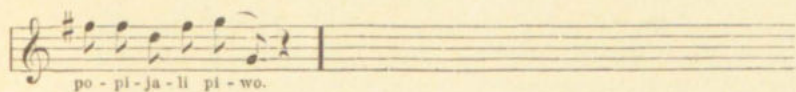
**3. cc.**

od Łęczycy.



## 4.

od Warki.



1. Hej od Łysej góry  
jechali Mazury,
2. Jechali co żywo  
popijali piwo;
3. I na drodze mokną  
zapukali w okno,
4. zobaczyli dziwy  
gospodarz nieżywy.
5. Puka w okieneczko  
otwórz kochaneczko!
6. Dziewczyna się zlekła  
aż potem obciekla.

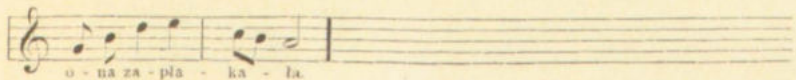
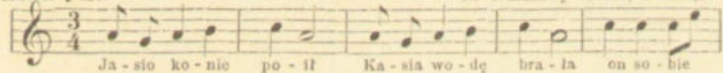
7. „Kto tu puka tak nierano  
otworzyć nam niekazano.”
8. „Kasiu się nie bój  
to ja Janek twój.”
9. Dziewczyna się ucieszyła  
i Mazurom otworzyła.
10. „A teraz Kasieńko  
Otwieraj okienko,
11. Wyrzuć ciało za płoty.”  
„O mój Jasieńku złoty
12. dla ciebiem go zabiła,  
z tobą będę żyła.”

Wajciński P. I. tom I. str. 156.

## 5. a.

Mazur.  $\text{♩} = 120$ .

od Warszawy (Górcze, Dlabice).



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,

On sobie zaśpiewał  
ona zaplakała.

2. „Nie płacz Kasiu nie płacz  
nabierz złota dosyć  
żeby miał co wrony  
koń pod nami nosić.”
3. „„Jabym pojechała  
czas mi nie pozwoli;  
nie pozwoli matka  
do nowój komory!” ”
4. „Powiedz że Kasieńku  
że cię główka boli  
to cię matka wpuści  
do nowój komory.”
5. Matula myślała  
że Kasieńka spała,  
Kasieńka z Jasieńkiem  
nocką wędrowała.
6. I przywędrowali  
do ciemnego lasu  
„Rozbieraj się Kasiu,  
z sukienek z atłasu.”
7. I przywędrowali  
do zimnego zdroju,  
„Rozbieraj się Kasiu,  
z bogatego stroju.”
8. I przywędrowali  
do wysokiej hali,  
„Rozbieraj się Kasiu  
z tych pięknych koralu.”
9. I przywędrowali  
do ciemnego boru,  
„Wracaj się Kasiuniu  
do matki do dworu.”
10. „Nie na tóim tu przyszła  
żebym ztąd wracała  
nie na tóim ia z tobą  
nockę wędrowała.
11. A oddaj mi Jasiu  
tę złotą spódniczkę  
kupię sobie za nią  
w mieście kamieniczkę.
12. A oddaj mi Jasiu  
te piękne korale,  
kupię sobie w mieście  
srebrzyste pokoje.” ”
13. „Nie na tóim ci pobrał  
żebym ci oddawał,  
nie na tóim ia tutaj  
z tobą przywędrował.”
14. I wziął-ci ją i wziął  
za jej białe rączki  
pozdęjmał, pościęgał  
te złote pierścionki.
15. I wziął-ci ją i wziął  
za jej białe boki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten stawik głęboki.
16. Ratuj mnie Jasieńku  
ratuj mnie kochanie  
niechaj mój warkoczyk  
do dna nie dostanie.
17. Nie na tom cię wrzucił  
bym cię miał ratować  
musi twój warkoczyk  
do dna dogruntować.
18. „Gruntuj że mi gruntuj  
mój warkoczek do dna  
jeszcze ja tej śmierci  
od Jasia nie godna.”
19. Bratek się dowiedział  
rybakom powiedział  
a rybacy mili  
sieci zarzucili.
20. Rybacy Rybacy  
sieci zarzucili  
nadobną Kasieńkę  
na łąd wyrzucili.

21. I położyli ją  
w sieni pod drzwiami

a kto na nią spojrzy  
zaleje się łzami.

### 5. b.

Mazur.

od Piaseczna (Jeziora Stoleczyn).

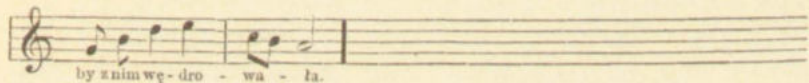
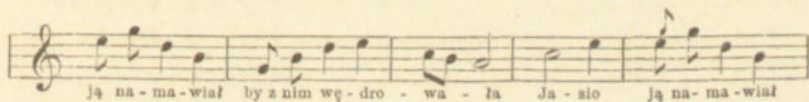


text p. no 5. a.

### 5. c.

Mazur.

od Kałuszyna (Wiszniew).



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała  
Jasio ją namawiał  
by z nim wędrowała.

*dalej jak poprzedzająca aż do:*

10. „Nie na tom tu przyszła  
żeby się ztąd wracać  
musisz mnie hultaju  
do rodziny zasłać;

11. Wziąłeś mnie od matki  
w czerwonych trzewikach  
teraz mnie odsyłasz  
w lipowych kurpikach.”

12. Ujął ci ją ujął  
za jej białe ręce  
pozmykał, pozmykał  
z paluszków pierścienie.

13. Ujął ci ją ujął  
za jej białe boki  
wrzucił-ci ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.
14. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
„Ratuj ze mnie Jasiu  
za kochanie moje.”
15. „„Nie na tóć cię wrzucił  
żeby cię ratować
- musisz mi Kasieńku  
do dna dogruntować.”
16. „Warkoczek, wianeczek  
gruntuj że mi do dna  
bo ja od Jasienka  
tej śmierci nie godna.”
17. Sitacy, rybacy  
siatki zakładajcie  
nadobną Kasieńkę  
na łąd wyciągajcie.

## 5 a.

Mazur.

od Wyszkowa. (Dąbrowa).



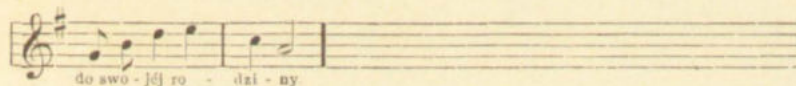
- Przyjechał Jasiencko  
z dalekiej krainy  
namówił Kasieńkę  
do swojej rodziny.
- Kasia głupusienka  
namówić się dała  
swoje koniki wrone  
zakładać kazala.
- Oj nabierz-że nabierz  
srebra złota dosyć  
żeby koniki miały  
co za nami nosić.
- Ze wrot wyjechali  
konie iść niechciały,  
bo o swój Kasiulenki  
nieszczęściu wiedziały.
- I już ujechali  
sto trzydzieści mili  
żadne do żadnego  
słowa niemówili.
- Przemówiła Kasia  
słoweczko do Jasia:  
„ach Boże wszechmogący  
gdzież rodzina nasza?”
- „„Nie pytaj się Kasiu  
o swojej rodzinie,  
oj będziesz ty pływała  
w Dunajupo trzcinię.””
- Ujął ci ją ujął  
za te białe ręce  
i pozdejmął, pościągwał  
złociste pierścienice.

9. Ujął ci ją ujął  
za te białe boki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.
10. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole  
„„oj ratuj mnie Jasiu,  
ratuj mnie sokole.”
11. I zawiesił jej się  
warkoczyk na kole,  
wziął Jasieniek topora  
przeciął go na dwoje.
12. Usłyszał braciszek  
na wysokiej górze  
i spuścił się do siostry  
na jedwabnym sznurze.
13. Gruntuj że gruntuj że  
moja trzcinko do dna  
jeszcze ja od Jasieńka  
tej śmierci nie godna.
14. Już ci Kasiuleńce  
we dwa dzwony dzwoniają  
tego Jasia hultaja  
po granicach goniają.
15. Już ci Kasiuleńkę  
do grobu wstawiają  
tego Jasia hultaja  
w drobny mak siekają.

## 5. e.

Mazur.

od Radzymina, Serocka (Kuligów).



1. Przyjechał Jasieńko  
z cudzej ukraiны  
i namówił Anulkę  
do swojej rodziny.
2. Anuleńka mała  
rozumu nie miała  
od ojca od matki  
odmówić się dała.
3. „Nabierz że Anusiu  
srebra złota dosyć  
żeby miał co wrony koń  
pod nami nosić.”
4. „„Nabrałabym go  
choćby dwa padoly  
gdyby mnie matka puściła  
do swej komory.””
5. „Powiedz że Anulu  
gdzie cię główka boli  
puści cię matula  
do swojej komory.”

6. Rozumiała matka  
że Anula spała  
a Anula z Jasiem  
precz powędrowała.
7. Przejechali pole  
drugie przejechali  
jedno do drugiego  
słówka nie gadali.
8. Przemówiła Anula  
do swego Jasieńka  
„czy daleko Jasiu  
twoja rodziniecka?”
9. „Czy widzisz Anulu  
gdzie dunaj siwieje,  
otóż tam Anulu  
moi przyjaciele.”
10. I przywędrowali  
nad dunaj wysoki,  
nad dunaj szeroki,  
nad dunaj głęboki.
11. „Co wolisz Anulu  
czy się do dom wrócić,  
czy oto z tej góry  
w ten się dunaj rzucić?”
12. „Wziąłeś mnie Jasieńku  
w zielonej sukience  
puść że mnie do domu  
w jednej koszulence.
13. Wziąłeś mnie Jasieńku  
w czerwonym atlasie,  
puść że mnie do domu  
choć w koszulce w pasie.”
14. „Nie na to cię brałem  
byś miała wędrować,  
musisz mi Anulu  
ten dunaj zgruntować.”
15. „Oj pójdę ja pójdę  
po dworach służący,  
mojej rodzinieczce  
wstydu nierobiący.”
16. „Masz że ty Anulu  
gdzie po dworach służyć  
wolę ja tu ciebie  
w ten dunaj ponurzyć.”
17. I wziął ci ją Jasio  
za obydwie ręce  
pozdęjmał, pościągał  
te złote pierścieńce.
18. I wziął ci ją Jasio  
pod obydwie boki  
rzucił-ci ją rzucił  
w ten dunaj głęboki.
19. „Gruntuj-że Anulu  
ten dunaik do dna”  
„jeszcze ja tej śmierci  
od Jasia nie godna.”
20. Nad wszystko na świecie  
ja ciebie kochała,  
od ojca od matki  
za tobą jechała.”
21. I owadził jej się  
fartuszek na kole:  
„ratuj mnie Jasieńku  
za kochanie moje!”  
dobył Jasio szabli  
i rozciął na troje.
22. Rybacy, rybacy,  
sieci zastawiajcie,  
nadobną Anusię,  
na brzeg wyciągajcie!
23. Rybacy, rybacy,  
sieci zarzucili,  
nadobną Anusię  
na brzeg wyrzucili.
24. A już ci to jużci  
po Anuli dzwonią,  
a Jasia hultaja  
we sto koni gonią.



25. A już ci to jużci  
Anulę chowają  
a Jasieńka lotra  
do turmy wsadzają.

26. Przypatrzcie się panny  
i wy młode panie  
jakie z hultajami  
dobre wędrowanie.

Wojciecki P. I. Białochr. T. I. str. 78.

### 5. f.

Mazur.

od Jadowa (Głuchy, Niegów)

Ja - sio ko - nie po - ił Ka - sia wo - dę bra - ła oj na - ma -  
wiał ci ją by z nim wę - dro - wa - ła. oj na - ma - wiał ci ją  
by z nim wę - dro - wa - ła.

1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
oj namawiał ci ją  
by z nim wędrowała.

2. „Jabym wędrowała  
czas mi niepozwoła,  
oj niepozwoła matka  
do nowej komory.”

3. „„Powiedz że Kasieńku,  
że cię główka boli,  
to wpuści cię mamula,  
do swojej komory.”

4. Oj nabierz Kasieńku  
srebra, złota dosyć,  
żeby miał wrony konik  
co pod nami nosić.”

5. „Moja mamuleńku  
główekka mnie boli”  
„ej pójdz się córusz połóż  
do nowej komory.”

6. Mamuła myślała  
że Kasieńka spała,  
a Kasieńka nieszczęśliwa  
z Jasiem wędrowała.

7. I przywędrowali  
na szeroki gościniec,  
„ej zdejmaj Kasieleńku  
ten złoty pierścieniec.”

8. „„Nie na tó m go kładła,  
bym go zdejmać miała  
ej oddaj mi Jasiieńku  
com od matki miała.”

9. I przywędrowali  
do ciemnego boru,  
„ej rozbieraj się Kasiu  
z matczyne go stroju.”

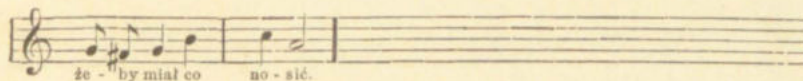
10. „„Nie na tó m go kładła  
bym go zdejmać miała  
ej oddaj mi Jasiieńku  
com od matki miała.”

11. I przywędrowali  
na zielone steczki,  
„ej zdejmaj Kasiuleńku  
ten ubior turecki”
12. „„Nie na tó m tu przyszła  
by m go zdejmąć miała  
ej oddaj mi Jasię nku  
com od matki miała.””
13. Ujął ci ją Jasio  
za te białe ręce  
ej pozdejmaj, pościągaj  
te złote pierścienie.
14. Ujął ci ją ujął  
za te białe boki  
ej wrzucił ci ją wrzucił  
w ten dunaj głę boki.
15. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
„ej ratujże mnie ratuj,  
pocieszenie moje!”
16. „„Nie na tó m cię wrzucił  
by m cię miał ratować,  
ej musisz mi dziewczyno  
ten dunaj zgruntować.””
17. Da i przyplę nęła  
do krza do rokity,  
ej i tam powiesiła  
sznurowe trzewiki.
18. „Ratuj że mnie ratuj,  
pocieszenie moje  
ej będę ci służyła  
pokąd ducha w ciele.”
19. „„Nie na tó m cię wrzucił  
by m cię miał ratować  
ej musisz mi dziewczyno  
ten dunaj zgruntować.””
20. Da i przyplę nęła  
do krza iwowego  
ej i tam dziewczyna woła  
„dla Boga żywego.”
21. Usłyszał braciszek  
na wysokim murze,  
ej spuścił się do siostry  
po jedwabnym sznurze.
22. Już ci braciszekowi  
i sznurka nie staje  
a Kasię nka siostrzyczka  
warkoczka dodaje.
23. „Mali rybaczkowie  
sieci zakładajcie  
ej niebogą siostrzyczkę  
z wody wyciągajcie.”
24. Mali rybakowie  
sieci założyli,  
ej niebogą Kasię nkę  
na łód wyrzucili.
25. I położyli ją  
na białym kamieniu  
i rozpostarł się warkocz  
po prawem ramieniu.
26. Już ci Kasiuneccze  
w duże dzwony dzwonią  
ej a Jasię nka zdrajcę  
w sześć par koni gonią.
27. I dogonili go  
w Lublinie na ryneczku  
„ej już ci Jasio zdrajca  
w Kasinym wianeczku.”
28. Już ci Kasineczkę  
do grobu wstawiają  
ej a Jasię nka zdrajcę  
da na sztuki rą bają.
29. Ej napatrzcież panny,  
wdowy i mężatki  
ej jak to źle wędrować  
od ojca od matki.

## 5. g.

Mazur.

od Kowla (na Wołyniu).



1. „Siadaj Kasiu ze mną  
piękny koń podemną  
nabierz złota dosyć  
żeby miał co nosić.”
2. „,Jasiuniu Jasiuniu  
to nie od mej woli  
u matuli klucze  
od nowej komory.””
3. „To powiedz matuni  
że cię główka boli  
otworzysz, otworzysz  
do nowej komory.”
4. „,Mamuniu, mamuniu,  
coś mię główka boli””

- „a idź że się połóż  
do nowej komory.”
5. Matunia usnęła  
Kasiunia niespała,  
wzięła złota dosyć  
z Jasiem wędrowała.
6. Przyjechał z nią Jasio  
do szerokiej Wisły  
„powiedz teraz Kasiu  
co ty masz na myśli.”
7. „,Myślę sobie Jasiu  
czy ja nie zgrzeszyła  
żem swoją matunię  
na wiek porzuciła.”

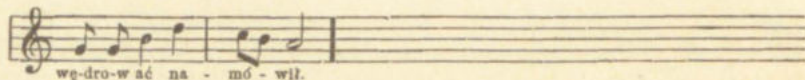
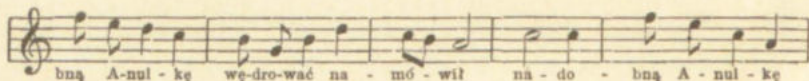
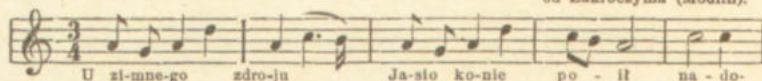
## 5 h.

od Brańska.



## 5. 1.

od Zakroczyma (Modlin).



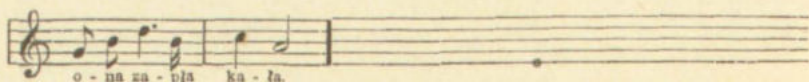
1. U zimnego źródła  
Jasio konie poił  
nadobną Anulkę  
wędrować namówił.
2. „Nabierz że Anusiu  
tego złota dosyć  
oj aby miał pod nami  
co i konik nosić.”
3. „A mój Jasineczku  
jakkę ci nabiorę

zamknęła matula  
tę nową komorę.””  
*dalej jak w no. 5. f. z odmianą przy w 8.*

8. I przywędrowali  
do zimnego źródła  
„wracaj się Anulko  
do matki do dworu.”
9. „„Na tym wędrowała  
bym się niewracała  
bym swej rodzinieczce  
żału dodawała.””

## 5. 2.

od Sierpca i Biełunia.



## 5. 1.

od Sochaczewa (Kozłów).

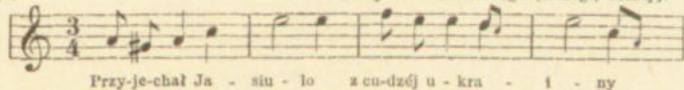


- |   |  |
|---|--|
| 1. Jasio konie poił<br>Kasia wódkę brała<br>oj zaśpiewał, zaśpiewał<br>a ona płakała.<br><i>dalej no. 5. i.</i> | kupmy sobie kupmy<br>w mieście kamienicę."   |
| 10. „Naści Jasiu naści<br>sto złotych czerwonych<br>kupmy sobie kupmy<br>sześć koników wronych."                | 13. „„W mieście kamienicę<br>i to niepomozę<br>musisz ty Kasieńku<br>zgruntować to morze.””          |
| 11. „„Coś od matki miała<br>i to nie pomozę<br>musisz ty Kasieńku<br>zgruntować te morze.””                     | 14. „Naści Jasiu naści<br>ten złoty fartuszek<br>kupmy sobie kupmy<br>szybowany wózek.”              |
| 12. „Naści Jasiu naści<br>tę złotą spódnicę,  | 15. Wziął ci ją za rączki<br>wziął ci ją za boczki<br>wrzucił ci ją wrzucił<br>w stawiczek głębozki. |
|   | 16. Mali rybaczkowie i t. d.   |

## 5. m.

Polonez.

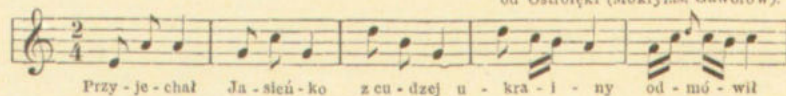
od Szczytna v. Ortelshurga (Rozogi, Jeruty).



1. Przyjechał Jasiuło  
z cudzej ukraiiny  
namawiać Kasiułę (*bis*)  
do swojej rodziny.
2. Kasia taka była  
namówić się dała  
swoje kare konie (*bis*)  
ubierać kazala.
3. „O moja Kasiuło  
weźże złota dosić,  
aby twoje konie (*bis*)  
miały też co nosić.”
4. „O mój ty Jasiuło  
niema nic na goli  
zamknęła matula  
do nowej komory.”
5. I powędrowali  
sto trzydzieści mili  
jedno do drugiego  
słówka nie zmówili
6. Kasia taka była  
słówko przemówiła:  
„ach Jasiu Jasiuńku  
gdzież rodzina twoja.”
7. „Czegóż ty się pytasz  
o mojej rodzinie,  
będziesz ty pływała  
w dunaju po trzcinie.”
8. I przywędrowali  
do ciemnego lasu  
„rozbieraj się Kasiu  
z drogiego atlasu.
9. I przywędrowali  
na krzyżowe drogi  
„rozbieraj się Kasiu  
bo to ubior drogi.
10. Ujął-ci ją ujął  
za jej białe ręce,  
„a zdejmajże Kasiu  
złociste pierścieniece.
11. Ujął-ci ją ujął  
za jej białe boki  
a pływajże Kasiu  
w ten dunaj głęboki.
12. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole:  
„ratuj mnie Jasiuńku  
ratuj mnie sokole!”
13. „A pływaj-że pływaj  
aż na tamtą stronę  
tam zobaczysz Kasiu  
moją siódmą żonę.”
14. Rybacy, rybacy  
sieci założyli  
nadobną Kasiułę  
z wody wyciągnęli.

## 5. n.

od Ostrołki (Mokrylas, Gaworów).



1. Przyjechał Jasieńko  
z cudzej ukraiiny,  
odmówił dziewczynę  
do swojej rodziny.
2. Ona była mała  
odmówić się dała,  
swoje konie wrone  
zakładać kazała.
3. Koniki zarząły  
ze stajni niechciały  
o mojem nieszczęściu  
wszystko dobrze wiedziały!
4. „Nabierz że dziewczyno  
srebra złota dosyć  
będziesz sobie Kasiu  
w złotych sukniach chodzić.”
5. „„Nie dla tego Jasiu  
ja za ciebie idę  
żeby ja we złocie  
chodziła po izbie.” ”
6. „Nie dla złota, Kasiu  
biorę ja cię z sobą  
ale z srebrem, złotem  
to mi będziesz droższą.”
7. „„Myślisz-że Jasieńku  
że złoto nagwoli (*ku woli*)  
zamkła je matula  
do nowej komory.” ”
8. „Powiedz tylo Kasiu  
że cię główka boli  
da ci matka klucze  
do nowej komory.”
9. Matka rozumiała  
że Kasieńka spała  
Kasieńka z Jasieńkiem  
w świat powędrowała.
10. I uwędrowali  
półdziewiętej mili  
jedno do drugiego  
nie nieprzemówili.
11. Przemówiła Kasia  
słoweńko do Jasia:  
dalekoż Jasieńku  
rodzineczka wasza?
12. Nie pytaj się Kasiu  
o mojej rodzinie,  
będziesz ty pływala  
w Dunaju po trzcinie.
13. Przyjechał-ci Jasio  
do ciemnego lasu:  
rozbieraj się Kasiu  
z czarnego atlasu.
14. Kasia się rozbiera  
nierozbierający,  
płacze i wyrzeka:  
Boże wszechmogący!
15. Przyjechał ci Jasio  
do zimnego zdroju:  
rozbieraj się Kasiu  
ze swej matki stroju.
16. Kasia się rozbiera  
nierozbierający,  
płacze i wyrzeka:  
Boże wszechmogący!
17. Ujął ci ją Jasio  
za jej białą głowę  
pozdjeźmał pościagał  
wianeczki perłowe.
18. Ujął ci ją Jasio  
za jej białe ręce  
pozdjeźmał, pościagał  
złociste pierścieńce.
19. Ujął ci ją Jasio  
za jej białe nóżki  
pozdjeźmał, pościagał  
jedwabne półczoszki.

20. Ujął ci ją Jasio  
za jej białe boki  
wrzucił ci ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.
21. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole:  
ratuj mnie Jasiętku  
poratuj sokole!
22. Myślisz ty dziewczyno  
żeś ty tam jest jedna,  
już ich tam poszło sześć  
a ty idziesz siódma.
23. I rozciął szabelką  
fartuszek na dwoje:  
do dna Kasiu, do dna  
do dna dziewcze moje!
24. Rybacy skoczyli  
i sieć zarzucili  
nadobną Kasieńkę  
na łód wyrzucili.
25. Nadobną Kasieńkę  
po smugu taczają  
a Jasięka szelme  
po polu ganiają.
26. Nadobną Kasieńkę  
stawiają do grobu  
a Jasięka szelme  
targają po polu.

## 5. o.

od Klimontowa (Zakrzów).



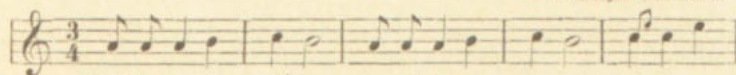
no 5. d. i uw.

9. I zdjęła pierścionki  
z paluszka swojego  
rzuciła, rzuciła  
w Jasięka swojego.
10. I zdjęła trzewiczek  
z prawej nóżki swojej  
rzuciła rzuciła  
w oczki Jasiękowi.
13. Idźże ty fartuszu  
za twą słiczną panią  
niech już moje oczki  
nie patrzą na nią.
14. Sitacy, sitacy i t. d.

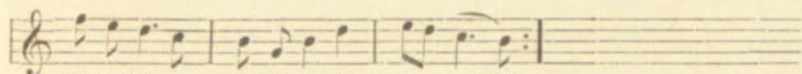


## 5. p.

od Leñajska, Ulanowa.



Na-do-bny Ja - sień-ko ko-ni-ka na - pa - wał od oj - ca



od ma - tki dziewczynę od - ma - wiał.

- |   |   |
|---|---|
| <p>1. Nadobny Jasiońko<br/>konika napawał<br/>od ojca od matki<br/>dziewczynę odmawiał.</p> <p>2. Powiedz że tam powiedz<br/>że cię główka boli<br/>puści cię matula<br/>do nowej komory.</p> <p>3. Nabierz że tam, nabierz<br/>srebro złota dosyć<br/>aby mój koniczek<br/>miał za mną co nosić.</p> <p>4. A moja matulu<br/>toć mię główka boli:<br/>„idź się córusz ulóż<br/>do nowej komory.”</p> <p>5. Córusia poszła<br/>lecz nockę nie spała<br/>tylko z Jasiońkiem<br/>powędrowała.</p> <p>6. Przywędrowali<br/>do jednego boru:<br/>„odprowadź mnie Jasiu<br/>do matuli dworu.</p> <p>7. Przyprowadziłeś mię<br/>w trzewczkach ponsowych<br/>odprowadź mię Jasiu<br/>w kurpikach lipowych.</p> | <p>8. Przyprowadziłeś mnie<br/>w zielonej sukience<br/>odprowadź mnie Jasiu<br/>w zgrzebnej koszuleńce.</p> <p>9. Wziął ci ją za rączki<br/>wziął ci ją pod boczeki<br/>rzucił ci ją rzucił<br/>w dunaik głębozki.</p> <p>10. A rybacy byli<br/>sieci zarzucili<br/>nadobną dziewczynę<br/>na brzeg wyrzucili.</p> <p>11. Poszła do kościoła<br/>stanęła za drzwiami<br/>co się pojrzy na panny<br/>zaleje się łzami.</p> <p>12. Przypatrzcie się panny<br/>wdowy i mężatki,<br/>jak ci to wędrować<br/>od ojca od matki.</p> <p>13. Oj już mojej Kasi<br/>w wielkie dzwony dzwonią<br/>a Jasia hultaja<br/>żołnierzami gonią.</p> <p>14. Oj już moję Kasię<br/>do grobu spuszcza ją<br/>a Jasia hultaja<br/>na koło wplata ją.</p> |
|---|---|

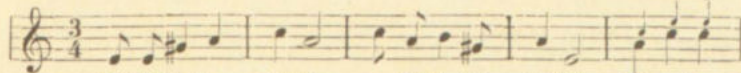
## 5. 9.

z nad Dunajca

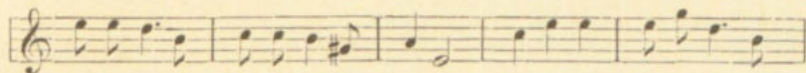
1. Nadobny Jasiénko  
koniki napawał  
od ojca od matki  
dziewczynę odmawiał.
2. Siedziała Marysia  
na wysokim oknie:  
„siadaj że Marysiu  
niech konik nie moknie.
3. Nabierz że Marysiu  
złota srybra dosyć  
żeby miał koniczek  
co pod nami nosić.”
4. Jabym ci Jasiuniu  
i to uczyniła  
żeby mi matusia  
kluczy pozwoliła.
5. Powiedz że Marysi  
że cię główka boli  
ona ci pozwoli  
kluczy do kómary.
6. Nabrała Marysia  
srybra złota dosyć  
aż się już i konik  
nie mógł z miejsca ruszyć.
7. Matusia myślała  
że Marysia spała  
a córunia preczki  
z Jasiem wędrowała.
8. Do boru wjechali  
wyjechali z boru:  
„wróć że się Marysiu  
do swej matki dworu.
9. A musiałby mi się  
w koło świat obrócić  
żeby ja się miała  
do swej matki wrócić.
10. Nie po tom tu przyszła  
bym się wracać miała  
oddaj mi Jasiuniu  
com od matki miała.
11. Czerwone korale  
cycową spódnicę  
kupie ja se kupię  
w mieście kamienicę.
12. On ci się rozgniewał  
wziął ci ją za boczki  
wrzucił ci ją wrzucił  
w Dunajec głęboczki.
13. Zawadził ci się jej  
fartuszek na kole:  
„ratuj że mnie Jasiu  
za kochanie moje.”
14. Nie po tom cię wrzucił  
bym cię miał ratować  
musisz mi Marysiu  
ten dunaj zgruntować.
15. Rybacy, rybacy  
sieci zastawiajcie  
nadobną Marysię  
na brzeg wyrzucajcie.
16. Rybacy skoczyli  
sieci zastawili  
nadobną Marysię  
na brzeg wyrzucili.
17. Nadobnej Marysi  
wszystkie dzwony dzwonią  
a Jasia hultaja  
na sto koni gonią.
18. Nadobną Marysię  
do grobu spuszczają  
a Jasia hultaja  
na koło wplatają.

## 5. r.

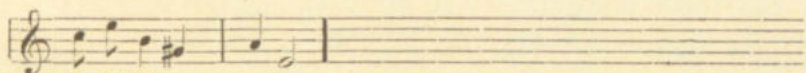
z Lubelskiego.



Jaś konia na - pa-wał i Kasię pod - mawiał Kasia so -



bie sie - działa w kry-żta-ło-wym o-knie. Ka - sia so - bie sie-dzia - ła



w kryształowym o - knie.

1. Jaś konia napawał  
i Kasię podmawiał,  
Kasia sobie siedziała  
w kryształowym oknie.

2. Już ci bym namówił  
kamienie i wodę  
a ciebie Kasieczku  
namówić nie mogę.

3. Nabierz jéno z sobą,  
srebra złota dosić,  
żeby miał co siwy  
koń pod nami nosić.

4. A Kasia przez całą  
nockę nie spała  
jeno z Jasiem swoim  
precz powędrowała.

5. Przejechali pole  
drugie przejechali,  
jedno do drugiego  
słówka nie gadali.

6. A że zajechali  
nad szeroki dunaj  
Kasia zaplakała  
Jasio się zadumał.

7. Wróć się Kasiu, wróć się  
do swej matki domu.

8. Nie na to ja Jasiu  
z tobą wędrowała.  
ażebym do matki  
dworu się wracała.

9. Ale na tom Jasiu  
z tobą wędrowała.  
żebym z tobą w zamku  
pysznym mieszkała.

10. A on śliczny zamek  
nie do twego stroju  
wróć się serce Kasiu  
do swej matki dworu.

11. Porwał Jasio Kasię  
porwał ją za boki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.

12. A skoro Jasia  
mego dogonili  
zaraz mu główkę  
jego poranili.

13. Wyrzekł Jasio słówko  
do swojej kochanej:  
podaj mi chusteczkę  
pozawijając rany.

14. Choćbym ja chusteczek  
jak najwięcej miała  
tobym ja ci żadnej  
hultaju nie dała.
15. Młode rybaczki  
sieci zarzucajcie

- nadobną Kasiękę  
z wody wyciągajcie.
16. Siedział sobie Jasio  
na białym kamieniu  
trzymał martwą Kasię  
na swoim ramieniu.

Wojciecki P. I. T. I. str. 224.

5. s.

Melodia patrz Nr. 5.

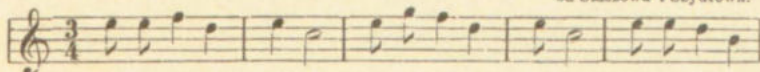
z nad Nidy od Korczyna.

1. Jechał pan ze dworu  
do sąsiada,  
naprzód jego córkę  
kochankę napada.
2. „Nabierz że Urszulo  
srebra złota dosyć,  
żeby miał mój konik  
co z sobą unosić.”
3. „Ja nie mam oddane  
nic po mojej woli,  
matka mi od skarba  
kluczów nie pozwoli.”
4. „Jeśli tylko zechcesz  
mieć będziesz powoli,  
i matka od skarba  
kluczów ci pozwoli.
5. Zobaczysz będziemy  
szczęśliwi, bogaci,  
my się pobierzemy  
matka nie nie straci.”
6. Matka rozumiała  
że Urszula spała,  
Urszula daleko  
w nocy wędrowała.
7. Do boru wjechali  
wyjechali z boru,  
„wróc że się Urszulo  
do swych ojców dworu.”
8. „Jakże nieszczeniwa,  
mam się teraz wrócić,  
i ojca zasmucić  
i ciebie porzucić.”
9. „Ja na wojnę jadę  
nic mi tam po tobie,  
do domu Urszulo  
do domu idź sobie.
10. Wszak widzisz przed sobą  
ten dunaj szeroki,  
to go też zmierzę tobą  
jaki też głęboki.”
11. Przez lasy, przez bory,  
Urszula wracała,  
nim zaszła do domu  
oczy wyplakała.
12. Ludzie miłośnierni,  
grób dla niej usili,  
za życia, po śmierci  
plakano Urszuli.

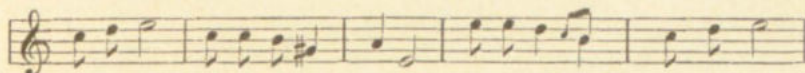
Wojciecki P. I. B. i M. Tam I. str.

## 5. t.

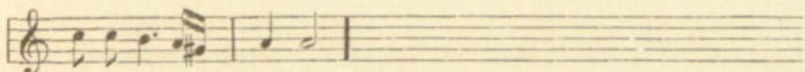
od Staszowa i Szydłowa.



Wyjechał Ja - sień - ko ko - ni - ka na - pa - wać i na - po - tknął.



Ka - siu - nię począł ją na - ma - wiać i na - po - tknął Ka - siu - nię

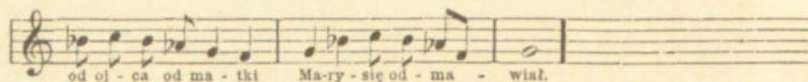
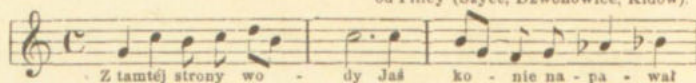


po - czął ją na - ma - wiać.

1. Wyjechał Jasienio  
konika napawać,  
i napotkał Kasinię  
począł ją namawiać.
2. „Kasiu moja heliś  
nabierz złota dosyć,  
żeby miał ten konik  
co za nami nosić.”
3. „A Jasiu mój, Jasiu  
nie po mojej woli,  
zabrała matula  
klucze od komory.”  
*t. p. Nr. 5. 7.*
8. I przywędrowała  
w jaworowy laszek,  
„a mój drogi Jasiu  
spocznijmy tu kąsek”.
9. Ona se spoczywała  
pod jaworem w chłodzie,  
a Jasio se spoczął  
na bieżącej wodzie.
10. „Kasiu moja Kasiu  
co ty teraz wolisz,  
czy do matki wrócić  
czy w dunaik wrzucić.?”
11. „A wolę ja wolę  
po dunaju pływać,  
niżli u matusi  
niewoli używać.”
12. Wziął ci ją za rączki  
wziął ci ją za boczki,  
wrzucił - ci ją wrzucił  
w ten dunaj głębozki.
13. I uwiesił jój się  
fartuszek na kole  
„patrzaj - że Jasiuniu  
żem kochanie twoje.”
14. Siciarze, rybiarze  
sici zastawiajcie,  
Kasińkę helisię  
na brzeg wyciągajcie.
15. I siadła se Kasia  
na białym kamieniu,  
rozpuściła warkocz  
po prawem ramieniu.

## 5. u.

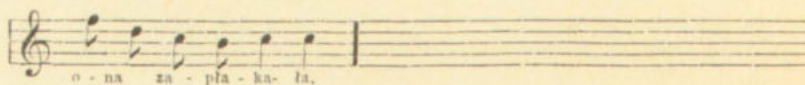
od Pilicy (Szyce, Dzwonowice, Kidów).



- |   |  |
|---|--|
| 1. Z tamtej strony wody<br>Jaś konie napawał,<br>od ojca od matki<br>Marysię odmawiał.      | wrzucił-ci ją wrzucił<br>w ten dunaj głęboczki.  |
| 2. „Nabierz że Marysiu<br>srybła złota dosyć,<br>żeby miał co wrony<br>koń pod nami nosić.” | 7. A obwiesił jej się<br>fartuszek na kole,<br>wziął ci za szabelkę<br>rozciął go na dwoje.    |
| 3. „A jużem pobrała<br>i com rozumiała<br>zaprzęgaj Jasienku<br>będziewa siadała”           | 8. „A idź że fartuszkę<br>za tą swoją panią,<br>bo mnie oczka bołą<br>patrzający na nią”       |
| 4. I zajechali<br>w kalinowy lasek,<br>mówi ten Jasinek,<br>„spocznijwa sekąsek.”           | 9. Wypłynęła na kraj<br>siadła na kamieniu,<br>rozpuściła włosy<br>po prawém ramieniu          |
| 5. „A po cóżby ja się<br>na wędrowkę brała,<br>żebym swoim nóżkom<br>odpooczynek dała.”     | 10. „A schnijcie mi schnijcie<br>moje złote włosy,<br>coście używały<br>u matki roskoszy.”     |
| 6. Wziął-ci ją za rączki<br>i za oba boczeki,   | 11. Przypatrzcie się panny<br>a i starsze panie,<br>jakie to z Jasienkiem<br>dobre wędrowanie. |

## 5. v.

od Olsztyna i Częstochowy.



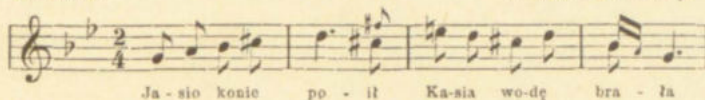
1. Jasio konie poił,  
Kasia wodę brała  
on sobie zaśpiewał  
ona zapłakała.

2. „A czego ty płaczesz  
czego lamentujesz?  
pojadę ja we świat,  
ze mną powędrujesz.”

## 5. w.

Krakowiak.

od Kiele i Pierzechnicy.



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała;  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała.
2. „Niepłacz Kasiu niepłacz  
nie łam sobie głowy,  
nie będę żołnierzem  
bom nie popisowy.”
3. „Da jak ci ja pójde,  
jak ci powędruje  
oj to rodzinie swojej  
pięknie podziękuję.””
4. „Moja ty Kasiuniu  
głupia byś ty była  
da żebyś od rodziny  
z niczem odchodziła.
5. Jéno weź Kasiuniu  
srybła złota dosyć  
da żebyś miał koniczek  
co za nami nosić.”
6. „Matka powiedziała  
zem ciebie widziała  
oj to ona mnie będzie  
dobrze pilnowała.””
7. „Powiedz że Kasiuniu  
że cię główka boli  
odemknie matula  
do nowej komory.
8. Nabierz że Kasiuniu  
srybła złota dosyć  
da żebyś miał koniczek  
co za nami nosić.”
9. Matka rozumiała  
że Kasiunia spała  
oj da Kasiunia zlotko  
w drogę zabierała
10. „Wyjrzyj-że Kasiuniu  
okienkiem na pole  
oj zobaczysz Jasienia  
ukochanie swoje.”

11. Kasiunia ujrzała  
ze matula spała  
oj Kasiunia wyniosła  
i wszystko zabrała.
12. „Powiedz że Jasiuniu  
kady ty co czujesz,  
da zaprzęgaj ze konia  
i wóz nasmarujesz.”
13. Jasio już powiedział  
kady już co czował  
oj i konia zaprzągl  
i wóz nasmarował.
14. Siada Kasia na wóz  
na wędur jechała, (*wędrówkę lub:  
na Węgry?*)  
oj wyjechała w drogę  
i matki płakała.
15. Wyjechał Jasinek  
cztery mile w pole,  
„oj tu Kasiuniu moja  
rozłączenie twoje.”
16. „„Mój drogi Jasiuniu  
cóż za serce twoje  
żebyś ty mi robił  
rozłączenie moje.””
17. Widzisz ty Kasiuniu  
ten szeroki dunaj,  
jakbym ja się nierozłączył  
sam bym nie popłynął.
18. Ten dunaj szeroczki  
ten dunaj głębocki  
oj wezmę cię, cisnę cię,  
zaręczki, za boczki.”
19. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
oj wyrwał szabeleczi  
i przeciął na dwoje.
20. Toniej że fartuszku  
za tą swoją panią,  
bo mnie oczy bołą  
patrzający za nią.
21. Jasio konia zaciął  
i pojechał w drogę,  
oj przyjechał do mostu  
już dalej nie mogą!
22. Kasię dobywali  
i we dzwony grali  
oj jużci i Jasinia  
na moście rąbali.
23. Matka przyjechała  
i ręce łamała:  
„da już więcej nie będę  
córki oglądała.”

## 5. x.

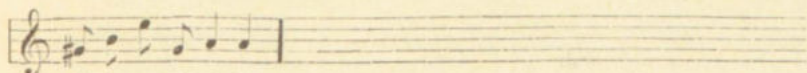
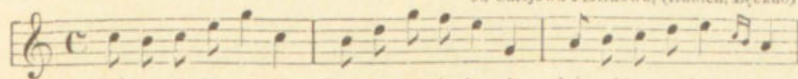
od Końskich.





## D. y.

od Sulejowa Piotrkowa, (Lubień, Łęczno)



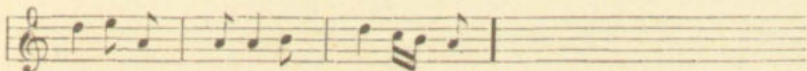
1. Jaś koniki poił  
Kasia wodę brała  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała
2. Jaś sobie zaśpiewał  
o zielonym gaju

- Kasia zapłakała  
od wielkiego żalu.
3. „Weź konia do koni  
a mnie do komory,  
powiedz że matuli  
że cię główka boli.”

*dalej, no. 5. c.*

## D. z.

od Gostynina (Sierakówek, Ruszków).



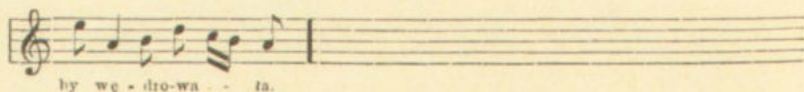
1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała;  
namawiał ją Jasio  
żeby wędrowała.
2. „Nabierz złota dosyć  
nabierz srebra dosyć  
żeby miał koniczek  
co za nami nosić.”
3. „„A mój Jasińeczku  
nie mam ci ja woli

- nie puści matula  
do nowej komory.
4. Matulu, matulu,  
główeczka mnie boli,  
puści mnie matula  
do nowej komory.””
5. Matula myślała  
że córusia spała  
a córusia z Jasiem  
nockę wędrowała.

6. I zawędrowali ,  
do dużego boru:  
„wracaj się Kasiuniu  
do swej matki dworu.”
7. „„A u mojej matki  
zielone pokoje,  
a wróćmy się Jasiętku  
wróćmy się oboje.””
8. I zawędrowali  
do nowej brzeziny  
„wracaj się Kasiuchna  
do swojej rodziny.”
9. „„Nie na tom wędrowała  
żebym się wracała  
ale na to Jasiu  
bym z tobą została.””
10. I zawędrowali  
do zimnego źródła,  
„rozbieraj się Kaśka  
z nie twojego stroju.”
11. I w pół ją przycisnął  
wzjęł-ci ją za paski,  
wrzucił-ci ją wrzucił  
w zdroiczek głębozki.
12. Kasia utonęła  
warkoczyk jej spłynął,  
jak płynął tak płynął  
na trzcinie się zwinął
13. „A płyn że ty płyn że  
warkoczyku do dna,  
alboż ja od Jasia  
takięj śmierci godna.”
14. Rozpostarł się rozpostarł  
fartuszek na kole,  
ratuj ją Jasiętku  
pocieszenie twoje.
15. Rybacy rybacy  
co rybki łowili,  
Kasiuchnę złowili  
na łąd wyrzucili.
16. A Kasi Kasiuchnie  
organy grają,  
a Jasia szelmę  
żelazne brony targają.

**5. aa.**

od Kowala (Kłótno).



1. Jasio konie poił  
Kasia chusty prała,  
namówił-ci ją  
żeby wędrowała.
2. Żeby wędrowała  
i złota nabrała,  
żeby się w daleką  
wędrowkę wybrała.

3. „A jakże go wezmę  
a mój mocny Boże!  
zamkła matka złoto  
w tój nowej komorze.”

*p. Nr. 5 z.*

6. I przywędrowali  
do ciemnej leszczyny  
„wrócma się Jasieńku  
do swojej rodziny.

7. U mój matulinki  
zielone pokoje,  
wrócma się Jasieńku  
wrócma się oboje.”

8. Nie nato wędrowali  
żeby się wracali,  
ojcu matulińce,  
serce zasmucali.

9. I przywędrowali  
do zimnego zdroju,

„rozbieraj się dziewczko  
z bogatego stroju.”

10. Wziął ci ją za nóżki  
wziął ci za paluszki,  
pościągł trzewiczki  
pościągł obrączki.

—

15. Nie na to ją rzucił  
żeby ją ratował,  
stawiczek głębozki  
tu by niezgruntował.

16. Rybacy rybacy  
z daleka widzieli,  
ojcu matulińce  
zaraz powiedzieli.

17. Kasi Kasiuleńce  
w organy zagrali,  
a tego psa zdrającę  
koźmi roztargali.

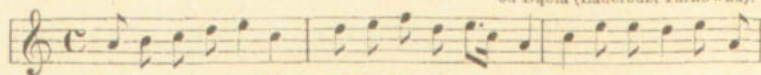
### 5. bb.

od Łowicza (Złaków kościelny).

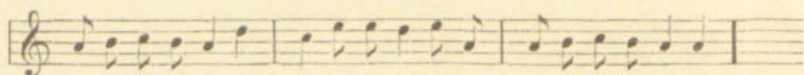


## 5. cc.

od Dąbia (Laderodz, Tarnówka).



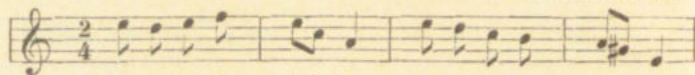
Ja-sio ko-nie po - ił Ka-sia chusty pra - ła na - mawiał ją Ja - sio



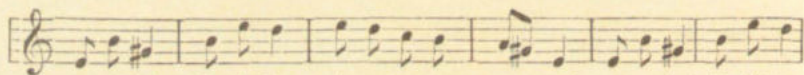
by z nim wędro-wa - ła na - mawiał ją Ja - sio by z nim wędro - wa - ła.

## 5. dd.

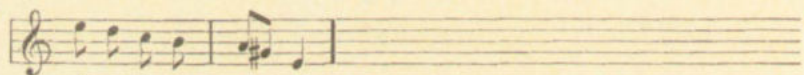
od Szadku (Małyń).



Wy-je-chał Ja - sień - ko ko - ni - ki na - pa - jać



na-po-tkał Ka-siń - kę nuż so-bie na - ma - wiać na-po-tkał Ka-siń - kę

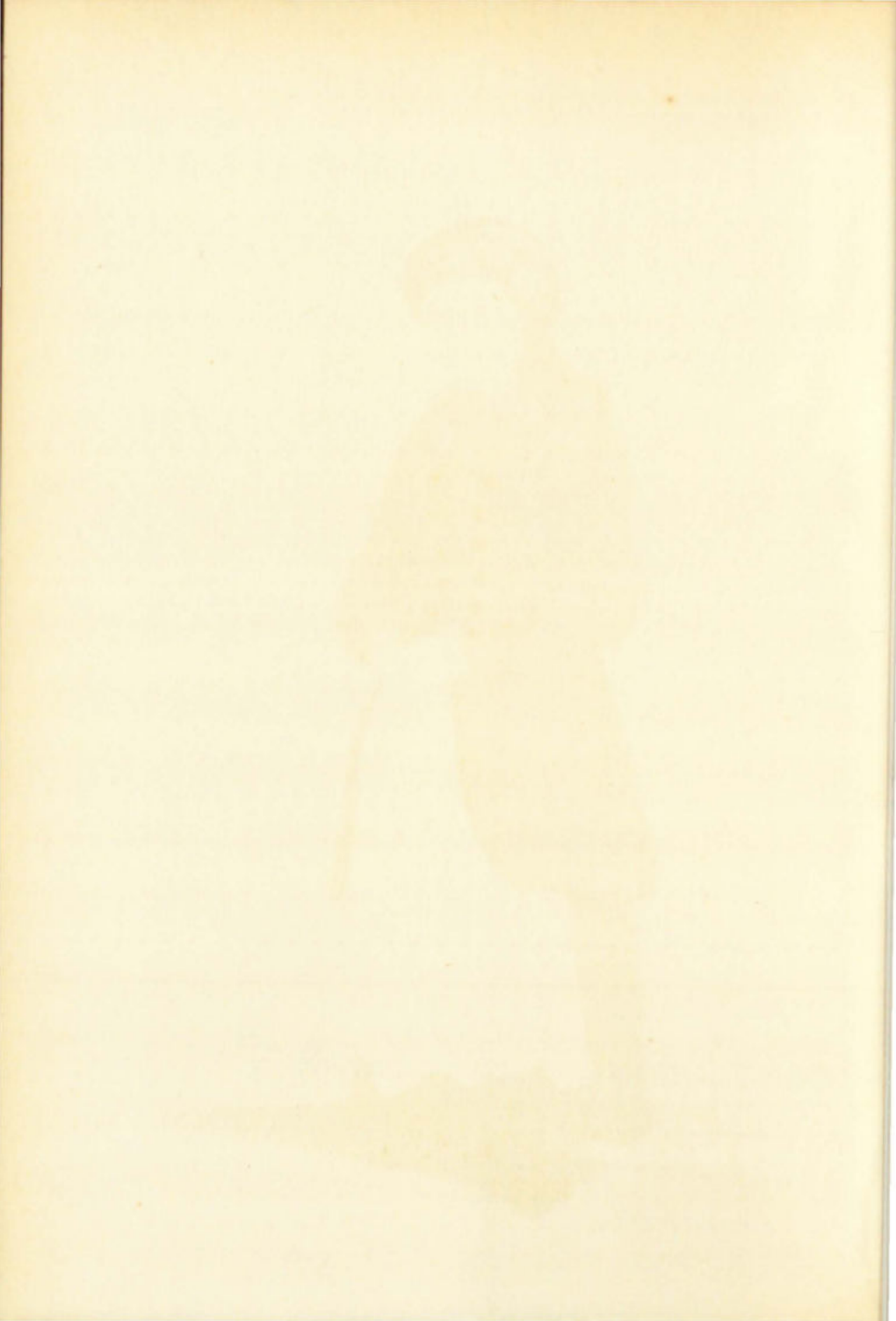


nuż so-bie na - ma - wiać.

- |   |   |
|---|---|
| <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wyjechał Jasiuńko<br/>koniki napawać,<br/>napotkał Kasińkę<br/>nuż sobie namawiać.</li> <li>2. „Nabierz ty dziewczyno<br/>srebra złota dosyć,<br/>żeby miał koniczek<br/>co pod nami nosić.”</li> <li>3. Wyjechał, wyjechał<br/>za wieś na pół pola<br/>„wracaj się dziewczyno<br/>do matki do dwora.”</li> <li>4. „„Choćby mi się przyszło<br/>po tój ziemi taczać,</li> </ol> | <p>niemam ci się po co<br/>do swój matki wracać.””</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>5. „Oj przedam dziewczyno<br/>te śliczne spódnice<br/>kupię sobie za to<br/>w mieście kamienicę.”</li> <li>6. „„Wziął-ci ją wziął-ci ją<br/>Jasinek pod boczki<br/>cisnął-ci ją cisnął<br/>w stawiczek głębozki.</li> <li>7. „Nie tońcie nie tońcie<br/>moje włosy do dna,<br/>boć ja od Jasiuńka<br/>tój śmierci niegodna.”</li> </ol> |
|---|---|



1. Od Warszawy (Czerwików)



8. Rybacy rybacy  
co ryby łowili,  
nadobną Kasięnkę  
na brzeg wyciągnęli.

9. Zabrała się Kasia  
rano do kościoła  
spojrzała na ołtarz  
łzami się oblała.

### 5. ee.

Melodia patrz Nr. 6. i.

z nad jeziora Gopla.

1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
Jasinek zaśpiewał  
Kasia zapłakała.
2. „Nie płacz Kasiu nie płacz  
nabierz złota dosię  
będzie miał koniczek  
co za nami nosić.
3. Powiedz przed matulą  
że cię główka boli,  
da ci matulińka  
klucze od pokoi.”
4. Matula usnęła,  
Kasińka nie spała,  
bo Kasińka z Jasiem  
nockę wędrowała.
5. I zawędrowali  
do bystrego zdroju,  
„weźże rozbrat Kasiu  
z bogatego stroju.”
6. „„Nie natom tu przyszła  
bym się rozbięrała  
z tobą niegodziwy  
nockę wędrowała.” “
7. I zawędrowali  
na wysoki mostek,  
wrzucił Jasio Kasię  
w ten głębocki stawek.
8. I zawiesiła jej się  
chusteczka (*fartuszek*) na kole  
„ratuj mnie Jasięńku  
za kochanie moje.”
9. „„Nie na tom cię wrzucił  
bym cię miał ratować,  
musisz ty Kasięńku  
do dna dogruntować.” “
10. „Gruntuj ty warkoczu  
do dna do samego,  
nabyłam ja śmierci  
od kochanka mego.”
11. Rybacy rybacy  
na ryby łowili,  
nadobną Kasięnkę  
na łąd wyciągnęli.
12. Postawili-ci ją  
w szpitalu (*kościelu*) za  
drzwiami,  
a kto spojrział na nią  
zalewał się łzami.
13. Patrzajcie panienci  
i wy też mężatki,  
jak to źle wędrować  
od ojca od matki.
14. Nadobnej Kasięńce  
już w organy grają  
(*we dzwony dzwonią*)

tego psa (a Jasia) hultaja  
na sztuki rąbają (we sto koni  
gonią)

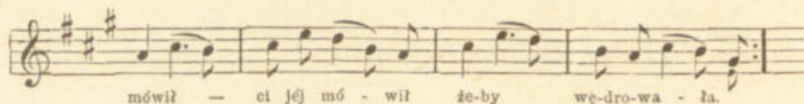
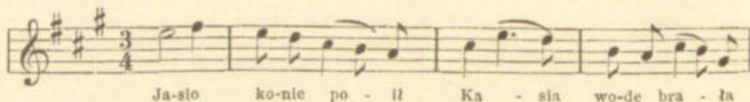
15. A nad Kasi grobem  
panny wyspiewują  
tego psa (a Jasia) hultaja  
na koło windują.

*J. Lipiński P. 1. Wielkop. str. 34. — Wojcicki P. 1. Białochr. T. 1. str. 298.*

### 5. ff.

Andante.

od Wielunia (Rudlice).

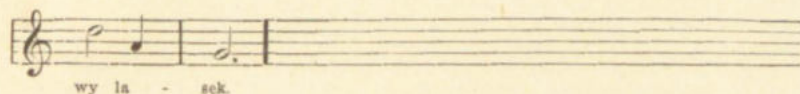
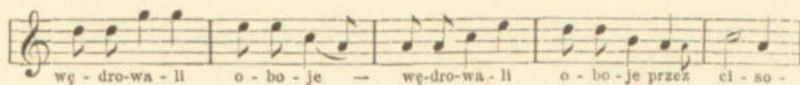
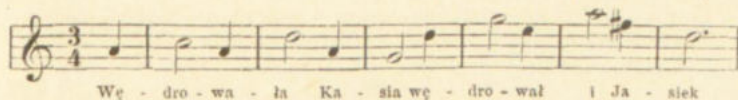


- |   |  |
|---|--|
| 1. Jasio konie poił<br>Kasia wodę brała,<br>mówił-ci jej mówił<br>żeby wędrowała.                 | 5. Nie potom tu przyszła<br>żebym z tą wracała,<br>żebym z tobą Jasiu<br>preczki wędrowała.    |
| 2. „Nabierz ci ty nabierz<br>Kasiu złota dosić,<br>żeby miał koniczek<br>co za nami nosić.”       | 6. Złapał ją za boczek<br>złapał ją za drugi,<br>ciepnał-ci ją ciepnał<br>w stawiczek głęboki. |
| 3. „„Sładniej by to nabrać<br>gdyby był czas wolny,<br>puść-że mnie matulu<br>do nowej komory.” ” | 7. I obwiesił jej się<br>fartuszek na kole,<br>dobył-ci szabelki<br>przeciął-ci na dwoje.      |
| 4. Zaszli-ć oni zaszli<br>do gęstego boru:<br>„wróć się Kasiuleńku<br>do matki do dworu.”         | 8. „plywaj-że dziewczynno<br>od olszowej kładki.”<br>Takie wędrowanie<br>od ojca od matki.     |



## 5. gg.

od Krzepic.



1. Wędrowała Kasia  
wędrował i Jasiak,  
wędrowali oboje  
przez cisowy laszek.
2. I przywędrowali  
pod czerwone morze,  
ona siadła na kamieniu  
on na zgniłej kłodzie.
3. „Cóż wolisz dziewczeczko  
jaką śmiercią ginąć,  
czy od mojej prawej rączki  
czy w ten dunaj tonąć.”
4. Wziął-ci ją za rączki  
i za oba boczeki,  
ciepnał-ci ją ciepnał  
w ten dunaj głębozczki.
5. „Bóg-by mi też pomógł  
ten dunaj przepłynąć,  
wiedziałbyś też ty hultaju  
jaką śmiercią ginąć.”
6. Już i przytonęła  
do kraju drugiego,  
bo jej trzcinka niepuściła  
warkocza długiego.
7. I usiadła sobie  
na białym kamieniu,  
rozpuściła złote włosy  
po prawem ramieniu.
8. „Suszcie mi się suszcie  
moje złote włosy,  
boście używały  
w dnunaju rozkoszy.”

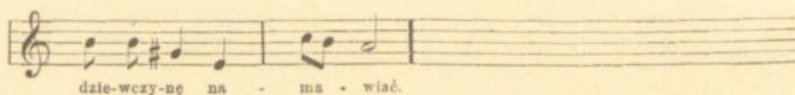
## 5. hh.

od Krotoszyna.



## 5 II.

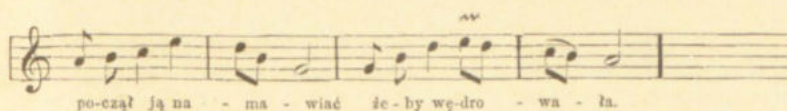
od Bodzanowa (Mąkolin, Łętowo).



1. A wygnał Jasiono konika na potraw, i zaczął sobie dziewczynę namawiać (*bis*)
2. I zaczął namawiać i zaczął jej prosić, nabierz że Marysiu srebra złota dosyć.
3. Matuli fortuna w komórce nietknięta, u mojej matuli komora zamknięta.
8. I zawędrowali trzy mile z wieczora: „wróć że się Marysiu do swej matki dwora.”
9. U mojej matuli zielone podwoje (*albo pokoje*) wróć wa się Jasiulu wróć wa się oboje.
10. I zawędrowali na bite gościeńce
- „zdejmaj Marysieńku te złote pierścieńce.”
11. I zawędrowali do zimnego zdroju „rozbieraj się Maryś z francuzkiego stroju.”
12. I zawadził jej się warkoczek na kole, wziął Jasio toporka przeciął go na dwoje.
13. I wzięła się sama i jęła się kola „ratuj mnie Jasiulu ty pociecho moja.”
14. „Na to bym cię wrzucił aby cię ratować” a musiałby ci ja dunajek zgruntować.
15. Nadobna Kasieńka już do dna gruntuje, niechaj że cię teraz zdrojok (*albo woda*) wyratuje.

## 5 uk.

od Lipna i Rypina.

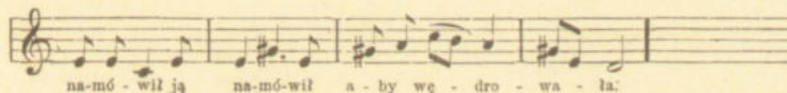


*na tęż nutę śpiewają i przy weselu:*

Gdzie to jedziesz Jasiu? na wojenkę Kasiu p. Nr. 37.

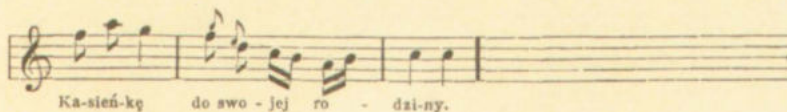
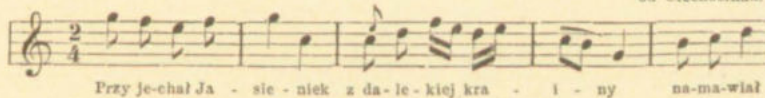
## 5. 11.

od Kowalewa.



## 5. 11.

od Ciechocinka.



1. Przyjechał Jasiniak  
z dalekiej krainy,  
namawiał Kasieńkę  
do swojej rodziny.

2. Kasia mała była  
rozuma nie miała,  
od swojej rodziny  
od-mówić się dała.

4. Powoli Jasieńku  
powoli powoli,  
ma matula klucze  
od nowej komory.

8. Wędrowali nockę  
i godzinków cztery,  
żadne do żadnego  
słówka nie mówili.  
9. A mojaż Kasiuniu  
pocóż ci się pytać,

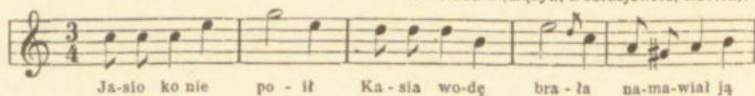
będziesz ci ty będziesz  
po tej wodce pływać.

10. I wziął-ci ją i wziął  
za jej białe rączki,  
pozdejmał pościągł  
te srebrne obrączki.

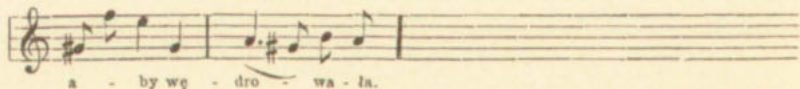
12. Rybacy rybacy  
zakładajcie sznury  
nadobną Kasięnkę  
wyrzucić do góry.  
13. Napatrzcież się panny i t. d.

### 5. mm.

od Torunia (Łążyn, Dobrzejewice, Lubicz).



inni tak



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
namawiał ją Jasio  
by z nim wędrowała.

2. Matulu matulu  
a główka mnie boli.

A idźże się prześpij  
do nowej komory.

8. I przywędrowali  
na kujawskie wole,  
zdymaj że Kasiulu  
te francuzkie stroje.

9. Nie na tom to brała  
bym tu zdejmowała,  
ino z tobą Jasiu  
we świat wędrowała.
10. I przywędrowali  
na stare studniska,  
zdymaj że Kasiulu  
te srebrne sukniśka.
11. I przywędrowali  
na bite gościeńce,  
zdymajże Kasiulu  
te złote pierścieńce
12. I przywędrowali  
do zimnego zdroju,  
wracaj się Kasiulu  
do matki do dworu.
13. Rybacy rybacy  
zakładajcie sićcie,  
nadobną Kasiulę  
na łąd wyrzucicie.
14. I usiadła Kasia  
na białym kamieniu,  
rozpostarła włoski  
po prawem ramieniu.
15. „Oj moja Kasiulu  
złóż sobie ten warkocz,  
niech ci go nietarga  
lada jaki smarkacz.”
16. „Niebędę zwiјаła  
nie będę składała,  
a na ciebie Jasiu,  
będę ja płakała.”
17. „Nie na mnie płacz Kasiu  
tylko sama na się,  
mówił ci ja nieraz  
nieożeniwa się.”

## 5. nn.

od Grudziąga. Kwidzyna.



## 5. oo.

od Osterode.

1. Na mojej roli  
studzieneczka stoi,  
kto jedzie to jedzie  
koniczka napoi.
2. Jechał Jasiulek  
i konika poił,  
jak konia napoił  
Kasiuchnę rozmówił.
3. „Moja dziewczyno  
weź złota dosyć,  
co będzie miał (tłusty) konik  
co za nami nosić?”

4. „Brałaby ja brała  
żebym wolność miała,  
żeby matulinka  
kluczyków dodała.”
5. „Powiedz dziewczyno  
że cię główka boli,  
puści cię matula  
do nowej komory.”
6. „Weźże córeczko  
ten złoty kluczycek,  
otwórz sobie otwórz  
krzyżowy zameczek.”
7. Matka myślała  
że córka tam spała  
a Kasiuchna nie córuchna  
z Jaśkiem wędrowała.
8. I przywędrowali  
do zimnego źródła:  
„wróć się ty Kasiuchno  
do swej matki dworu.”
9. „Nie na tom chodziła  
bym się wracać miała,  
a swojej matuli  
żalu dodawała.”
10. I dałać mu dała  
złote zausznice:  
kupże mi Jasieńku  
w Gdańsku kamienicę,
11. „A ta kamienica  
niebardo w pokoju  
wróć się ty dziewczyno  
do swej matki dworu.”
12. „Nie na tom chodziła  
bym się wracać miała,  
a swojemu ojcu  
żalu dodawała.”
13. I dałać mu dała  
złocisty rąbeczek:  
„kupże mi Jasieńku  
choć na wsi domeczek.”
14. „A ten domeczek  
niebardo w pokoju  
wróć się głupi rozumie  
wróć się ty do domu.”
15. „Nie na tom chodziła  
bym się wracać miała,  
swoim przyjacielowi,  
żalu dodawała.
16. U mojej matuli  
złociste podwoje,  
wróć my się Jasieńku  
wróćmy się oboje.”
17. I wziął ci ją wziął ci  
z przyjaźni za boczeki,  
i wrzucił ją wrzucił  
w dunaj najgłęboczeki.
18. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole:  
ratuj mnie Jasieńku  
za kochanie moje.
19. „Nie na tom cię wrzucił,  
bym cię miał ratować,  
musisz mi dziewczyno  
do dna dogruntować.”
20. Grantuj że mi grantuj  
mój warkoczku do dna,  
oj jeszczeć ja jeszczeć  
tej śmierci nie godna.
21. I jechał ci jechał  
braciszek po górze,  
i spuścił się spuścił  
po jedwabnym sznurze.
22. O moja dziewczyno  
sznura mi niestaje,  
nadobna dziewczyna  
warkoczka dodaje.

23. Mili rybaczkowie  
siecie założyli,  
nadobną dziewczynę  
na łód wyrzucili.
24. Poszła do kościoła  
stanęła za drzwiami,

co spojrzy na panny  
zaleje się łzami.

25. A widzicież panny  
i wy młode panie,  
jakie to nie dobre  
z hultajem wędrowanie.

*ze zbioru ks. Gizeniūszo*

## 5. pp.

od Olsztynka.

1. Przywędrował Jasięk  
z cudzej ukraiны,  
namawiał dziewczynę  
do swojej rodziny.
2. Bo w mojej rodzinie  
góry pozłociane,  
góry pozłocięte  
steczki jedwabniste.
3. A głupia dziewczyna  
namówić się dała,  
swoje cztery konie  
zaprzęgnąć kazała.
4. Oj zaprzęgajtaż mi  
moje cztery konie,  
bo ja ze swym Jaśkiem  
na spacer pojedę.
5. Moja Kasiuleńku  
nabierz srebra dosyć,  
co ten brony konik  
będzie miał co nosić.
6. O mój Jasiuleńku  
srebra wziąć nie może,  
bo jest klódkowane  
w tej nowej komorze.
7. Mów że Kasiuleńku  
co cię główka boli,  
puści cię matka spać  
do nowej komory.

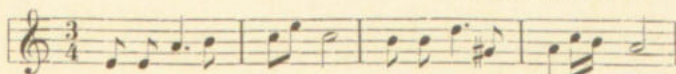
8. Moja matuleńku  
mnie też główka boli,  
oj puścież wy mnie spać  
do nowej komory.
9. Naże córuleńku  
ten mały kluczyczek,  
a idź sobie otwórz  
krzyżowy zameczek.
10. Matuśka myślała  
co córeczka spała,  
a córeczka z Jaśkiem  
we świat wędrowała.
11. I uwędrowali  
trzy dziewięci mili,  
żadne do żadnego  
słówka nie mówili.
12. Przemówiła Kaśka  
słoweczko do Jaśka,  
a dalekoż Jaśku  
do twojej rodziny?
13. Czegót się ty pytasz  
o mojej rodzinie,  
będziesz ty pływała  
w dunaju po trzcinie.
14. A widzisz że dziewczę,  
góry pozłociane  
góry pozłocięte  
steczki jedwabniste.

15. I przywędrowali  
z tej tu stroné wody:  
„przewiez że mnie przewiez  
przewodniczku młody,  
zapłacé ja tobie  
z tamté stroné wody .
16. I dałać ona mu  
swą złotą spódnicę:  
„idź że Jaśku zakup  
w Gdańsku kamienicę.”
17. „Gdańskiej kamienicy  
nikt jej nie zakupi  
a ty się wróć do dom  
psi rozumie głupi.”
18. I dałać ona mu  
swój złoty wianeczek:  
„idź że Jaśku zakup  
Warszawski zameczek.”
19. „Warszawski zameczek  
nikt go nie zakupi,  
a ty się wróć do dom  
psi rozumie głupi.”
20. I dałać ona mu  
dwa złote czerwone:  
„idź że Jaśku wykup  
cztery konie bronne.”
21. „Czterech bronych koni  
nikt ich nie wykupi  
a ty się wróć do dom  
psi rozumie głupi.”
22. „Wziąłeś mnie od matki  
w zielonym atłasie  
puść że mnie do domu  
w Koszulce i w pasie.”
23. I złapał ci on ją  
za jej białe ręce,  
i zdarł ci jej, i zdarł  
dwa złote pierścienie.
24. I złapał ci on ją  
za jej białe boczeki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten dunaj głędoczki
25. Kasiuleczka płynie  
a brzegą się chwytą,  
a Jasieczek zdrajda  
rączki jej odpycha.
26. Kasiuleczka pływa  
jako ceraneczka.  
nie widzi jej ojciec  
ani jej mateczka.
27. Obaczył ją mularz  
z muru wysokiego,  
dodał ci jej dodał  
sznuru jedwabnego.
28. Ubodzy rybacy  
niewodem robili  
ubogą dziewczynę  
na brzeg wyrzucili.
29. Napatrza się panny  
i wy wszystkie panie,  
jak to jest nie dobre  
z chłopem wędrowanie.
30. Juźci Kasiuleczkę  
na mary stawiają,  
a Jasieczka zdrajdę  
w sto koni ścigają.
31. Juźci Kasiuleczkę  
we wadoł wstawili  
a Jasieczka zdrajdę  
sto koń doścignęły.
32. Juźci Kasiuleczkę  
wszyscy zachowali,  
a Jasieczka zdrajdę  
w ciemnicę wrzucili.

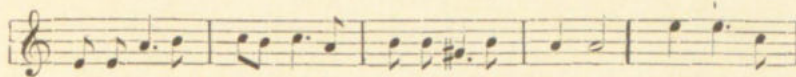


## 5. qq.

od Inowłódza (Hrzeczycy).



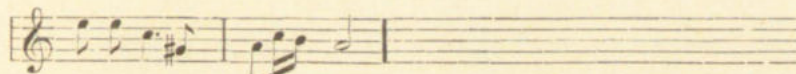
Ja-sio konie po - ił Ka - sia wo - dę bra - ła



Jaś ją na - ma - wiał że - by wę - dro - wa - ła. I po - wę -



dro - wa - li do cie - mne - go la - su od - po - cznij - wa se



mo - ja mi - ła Ka - stu.

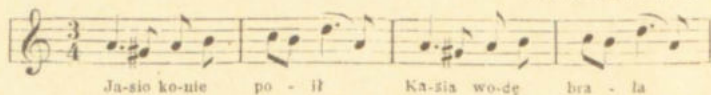
1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
Jaś ją namawiał  
żeby wędrowała.
2. I powędrowali  
do ciemnego lasu,  
odpocznijwa se  
moja miła Kasiu.
3. Usiadł ci on usiadł  
na bukowej kłodzie,  
a ona usiadła  
przy bieżącej wodzie.
4. Oliś moja Oliś  
co ty teraz wolisz,  
czy cię w dunaj wrzucić  
czy do matki wrócić.
5. Wolę ja se wolę  
po dunaju pływać,  
niżli u swej matki  
ciężki żal używać.
6. Wzion ci ją za boczek  
wzion ci ją za oba,  
wrzucił ci ją wrzucił  
gdzie naglebsza woda.
7. I zawiesił jej się  
warkoczyk na kole,  
ratuj że mnie Jasiu  
ratuj mnie sokole.
8. Rybacy skoczyli  
siecie zarzucili,  
Kasię ulowili  
Kasię wyrzucili.
9. A Kasiuni grają  
a Kasiuni dzwonią,  
Jasia poganina  
na sto koni gonią.
10. Dogonili Jasia  
na środku ryneczku,  
on znów z taką gada  
co chodzi w wianeczku.

11. Przypatrzcie się panny  
przypatrzcie mężatki,  
wędrujcie wędrujcie  
od ojca od matki.

12. Przypatrzcie się panny  
i wy piękne panie  
co to za przyjemność  
z chłopcem wędrowanie.

## 5. rr.

od Radomia (Jedynia).

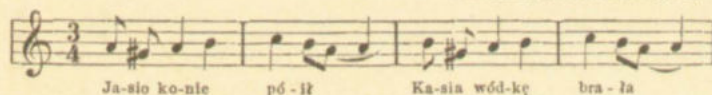


- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Jasio Konie poił<br/>Kasia wodę brała,<br/>Jaś sobie zaśpiewał<br/>Kasia zapłakała.</p> <p>2. Ładuj że Kasińku<br/>srybła złota dosięć<br/>zeby miał kary koń<br/>co pod nami nosięć.</p> <p>3. A mój Jasinieczku<br/>nie pomojej woli<br/>wyniesła matula<br/>do nowej komory.</p> <p>4. Moja matulińku<br/>mnie główeczka boli,<br/>idź się córusz układź<br/>do nowej komory.</p> <p>5. Matka rozumiała<br/>że córusia spała<br/>a córusia z Jasiem<br/>precz powędrowała.</p> <p>6. Ujechali z sobą<br/>pół boru pół pola;</p> | <p>wracaj ze się Kasiu<br/>do swej matki dwora.</p> <p>7. Niepotom tu przyszła<br/>bym się miała wracać<br/>musisz mnie Jasińku<br/>do matuli zasłać.</p> <p>8. Wyjechali z sobą<br/>na Krakowskie mosty<br/>rzekli sobie rzekli<br/>dwa słowa po proście.</p> <p>9. Widzisz że Kasińku<br/>ten dołek głęboczki,<br/>tu się będą nurzać<br/>twoje czarne oczki.</p> <p>10. Ujął ci ją ujął<br/>niziotko pod boczeki,<br/>wrzucił ci ją wrzucił<br/>w ten dołek głęboczki.</p> <p>11. Poprzedajże Jasiu<br/>te moje korale<br/>pokup że se pokup<br/>te konie cugowe:</p> |
|--|--|

12. Poprzedajże Jasiu  
te moje spódnice,  
pokup że se pokup  
w mieście kamienice.
13. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
ratuj że mnie Jasiu  
ratuj serce moje.
14. Nie potem cię wrzucił  
bym cię miał ratować,  
musi twój warkoczek  
do dna dogruntować.
15. Gruntuj że warkoczku  
gruntuj że mi do dna,  
jeszcze ja jeszcze ja  
tej śmierci nie godna.
16. Słyszał ci ją słyszał  
starszy brat na górze  
i spuszcza się do niej  
po niedwabnym śnurze.
17. I spuszcza się do niej  
śnuru mu nie staje,  
ona niebożatko  
warkoczka dodaje.
18. Mili rybaczkowie  
zarzućcie te sieci  
sama wam Kasiunia  
w te siateczki wleci.
19. Jak ją wyrzucili  
siadła na kamieniu  
rozczesła warkocz  
po prawém ramieniu.
20. Poszła do kościoła  
klęknęła za drzwiami,  
co sporzy na panie  
zaleje się łzami.
21. Widzicie wy panie  
i wy stare babki  
jak to źle wędrować  
od ojca od matki.

## 5. ss.

od Kozlenic (Nowawicé, Majdan).



odmiany z Nr. 5. a.

3. O mój kochaneczku  
kiej nie po mej woli,  
schowała matusia  
do nowej komory.
- 
6. I przyjechali  
w pół-pola w pół pola
- wracaj się Kasienku  
do swej matki dwora.
7. Nie potem jechała  
bym się miała wrócić  
złych ludzi pocieszyć  
matulę zasmucić.
8. Nie po tom jechała  
bym się wracać miała,

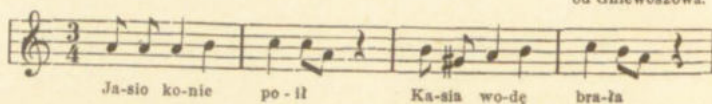
oddaj mi hultaju  
com od matki wzięła.

16. Pływaj że w dunaju  
od kąta do kąta

jest tu cztery panny  
a ty będziesz piąta.  
(inni) Pływaj że w dunaju  
gruntuj że go do dna,  
jest tu sześć panienek  
a ty będziesz siódma.

### 5. tt.

od Gniewoszowa.



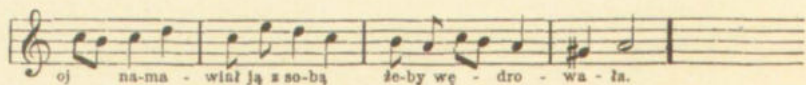
Nr. 5. ss.

8. Miałam ja od matki  
złotą bawełnicę  
oj kupże mi Jasiu  
w mieście kamienicę.
9. Wziął ci ją niziusko  
za boki za boki  
wrzucił ją prędziusko  
w dunaik głębokoki.

10. Zaczepiła jej się  
spódniczka na kole:  
hej ratuj mnie Jasiu  
pocieszenie moje!
11. Hej i przyplęnęła  
do krza do rokity  
i tam zaczepiła  
ponsowe trzewiki.

### 5. uu.

od Bandomłérza (Góry-wysokie).



Nr. 5. a. i. w.

4. Oj pojechali  
pod gaik zielony,  
oj wróć że się Kasiu  
do matki do domu.

6. Wziął ci ją za rączki  
i za oba boczeki,  
cisnął ci ją cisnął  
w ten dunaj głęboczeki.

7. A Kasienia pływa  
a łądu się trzyma  
oj ratuj mnie Jasiu  
pókim jeszcze żywa.

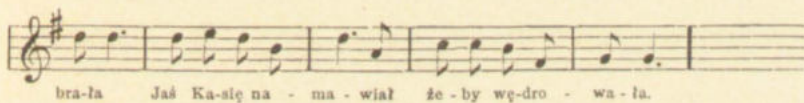
8. Nie po tom cię ciskał  
bym cię miał ratować  
oj musisz mi sama  
do łądu gruntować.

9. Siciarze siciarze  
sici zakładajcie,  
nadobną Kasienię  
na ład wyrzucajcie.

10. Poszła do kościoła  
siadła przed obrazem  
oj sporzy raz na obraz  
na Jasia dwa razy.

## 5. ww.

od Łagowa (Paprocice, Lęchówek).



1. Jaś Koniki poił  
Kasia wodę brała.  
Jaś Kasię namawiał  
żeby wędrowała.  
2. I powędrowała  
do czarnego boru:  
a wracaj się Kasiu  
do swej matki dworu.  
3. Nie po tom tu przyszła  
bym się wracać miała

inom po to przyszła  
żeby wędrowała.  
4. A naści że Jasiu  
z szyje koraliki,  
idźże mi do Słupi  
kup mi pokoiki.  
5. A naści że Jasiu  
sycową spódnice  
idźże mi do Słupi  
kup mi kamienicę.

6. Wziął ci ją za rączki  
i pod oba boczki  
wrzucił ci ją wrzucił  
w dunaik głębozki.
7. I zawadził jej się  
fartuszek na kole,  
wziął ci go Jaś zdrajca  
przeciął go na troje
8. Tonie Kasia tonie  
przed nią wianek płynie  
idzie tatuś z pola:  
tatusiu ratuj mnie!
9. A moja Kasieniu  
tyś roskośna była  
zeby dał pan Jezus  
zebyś utonęła.
10. Tonie Kasia tonie  
przed nią wianek płynie,  
idzie matka z wodą;  
matulu ratuj mnie!
11. A moja Kasieniu  
tyś roskośna była  
dał ci by pan Jezus  
zebyś utonęła.
12. Siciarze rybiarze  
sicią zarzucajcie,  
nadobną Kasiefkę  
na wierzch wyrzucajcie.
13. I siadła se siadła  
na białym kamieniu,  
oczesuje włosy  
po prawem ramieniu.
14. A schnijta mi schnijta  
moje długie włosy  
boś to ta użyły  
w dunaju rozkoszy.
15. Poszła do kościoła  
i klęknie za drzwiami,  
co porzy na obraz  
obleje się łzami.
16. Co porzy na obraz  
na te wielkie panie,  
da jakie to ciężkie  
z Jasiem wędrowanie.
17. Przypatrza się panny  
i wy też mężatki  
jaka to wędrowka  
od ojca od matki.
18. Przypatrza się panny  
i wy białegłowy  
oj jak ci to zacząć  
z Jasieniem rozmowy.

## 5. xx.

od Słupki nowej (Baszewice).



I siadła se Kasia na białym kamieniu  
oczesowała włosy po prawém ramieniu



2. Od Warszawy (Oltarzew)

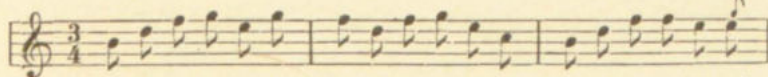




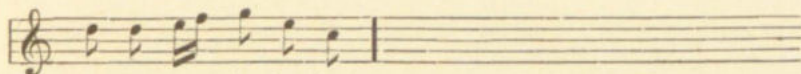
A schnijcie mi schnijcie moje złote włosy,  
boś ta wy użyły we wódce rozkoszy.

### 5. yy.

od Szkalmierza (Charzewiec)



Jaś ko-ni - ki po - ił      Ka-sia wo-dę bra - ła      on so-bie za-śpie-wał



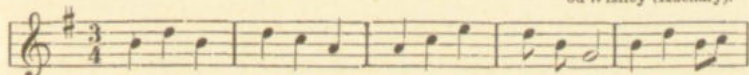
o - na za - płaka - ła.

Jaś koniki poił Kasia wodę brała  
on sobie zaśpiewał ona zapłakała

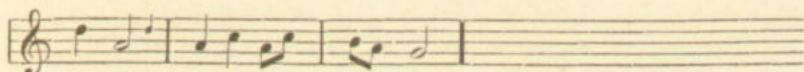
Jaś koniki poił na białej uzdeczce  
ona rozumiała że najej chusteczce

### 5. zz.

od Wisłicy (Kuchary).



Jaś ko-ni - ka po - ił      Ka-sia wo - dę bra - ła      on so - bie



śpie - wał      o - na pła - ka - ła.

Jaś konika poił Kasia wodę brała  
on sobie zaśpiewał ona zapłakała

Jaś konika poił wronego wronego  
ona płakała wianka rucianego

### 5. aaa.

1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała.
2. Jaś sobie zaśpiewał  
o zielonym gaju,

- Kasia zapłakała  
od wielkiego żalu.
3. Nieplacz Kasiu nieplacz  
dosyć tego płaczu,  
pójdiesz do Jasiunia  
kieby do pałacu.

4. Izba i komora  
kieby kamienica,  
pójdiesz do Jasiunia  
kieby do ślacheica.
5. Cóż mi z tego przyjdzie  
lepsz dla mnie chata

- nie będziesz mnie kochał  
bo ja nie bogata
6. Chociaż nie bogata  
choć masz posąg mały  
ale mnie się oczka  
twoje spodobały.

Zeg. Pauli P. l. p. str. 147. — Wejciński II. 169

### 5 bbb.

Góralaska.

A był ci to ta - ki co po świe-cie cho-dził od oj - ca  
od ma - tki dzie-wczęta u - wo - dził.

1. A był ci to taki  
co po świecie chodził  
od ojca od matki  
dziewczęta uwodził.
2. Uwiódł ci ich osiem  
i dziewiątą wiedzie,  
u ojca u matki  
już nigdy nie będzie.
3. Zawiódł ci ją zawiódł  
do lasu srogiego  
„obejrzyj kochańciu  
do domku swojego.”
4. Ona się obezrała  
cosik tu ujrzała:  
a co to takiego  
na jodle białego?
5. Jest ci ich ta osiem  
ty dziewiątą bedziesz,  
u ojca u matki  
już nigdy nie bedziesz.
6. A zdejmujże Marysiu  
ze siebie sukniczkę,  
a Marysia ujrzała  
tę ostrą szabliczkę.
7. Niebierz Maryś niebierz  
tej ostrej szabliczki  
bo sa pokaliczysz  
twoje śliczne rączki.
8. Nie uważaj Jasiu  
na me piękne ręce,  
ino se uważaj  
na me śmiałe serce.
9. Jak ci też Marysia  
szabeleczką bryśła  
już ci Jasięnkowi  
główeczka uwiśła.
10. A już ci ja mamuniu  
synową została,  
co ja tego zdrającę  
ze świata zegnała.

11. Patrzejcie wy panny  
i wy też mężatki  
jak to się uwodzi  
od ojca od matki

12. Przypatrzcie się panny  
i kawalerowie  
jak to źle wędrować  
zwłaszcza białołowie.

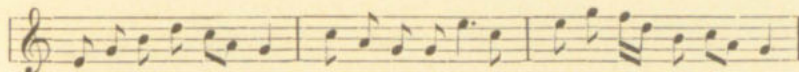
*Zeg. Pauli P. I. Gal. str. 91.*

## G. a.

od Piaseczna (Słomczyn, Jeziorna).



W tym ta je-dnym dworze co się ta-mój sta-ło co się dw-oje młodych

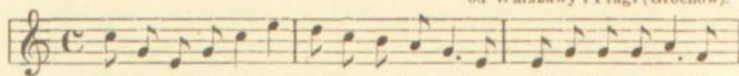


w so-bie za-ko-cha-ło co się dwo-je mło-dych w so-bie za - ko-cha - ło.

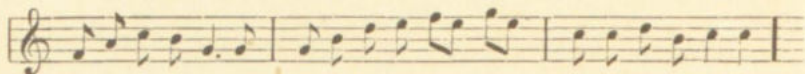
1. W tym tu jednym dworze  
co się tamój stało,  
co się dwoje młodych  
w sobie zakochało.
2. I przyszedł-ci do niej  
o czwartej godzinie:  
„wstawaj Magdaleno  
odprowadzisz ty mnie.”
3. Magdalena wstała  
oczy zapłakała,  
jedwabną chusteczką  
placząc ocierała.
4. Odprowadziła go  
do księzego dworu:  
„idź z Bogiem mój Antku  
idź z Bogiem do domu.”
5. A on-ci ją prosi  
by go dalej wiodła,  
ale ona z żalu  
już dalej nie mogła.
6. Wyprowadziła go  
tamój na rozstajne,  
„ja cię tu zabiję  
bo cię nie dostanę.”
7. I tam-ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zielonym gajem  
pogrzeb jej zbudował.
8. I przyszedł do domu  
rodzicom oznajmił,  
że: „ja Magdalene  
młynarzównę zabił.”
9. „A dobrześ ty dobrze  
synu, dobrze zrobił,  
żeś ty Magdalene  
młynarzównę zabił.”
10. „Dobrze wy mnie dobrze  
ojcowie życzyście,  
ale w mojem sercu  
o smutku niewiedziecie.
11. A tu mie imajcie  
i tu mnie karajcie,  
jak ja jej zasłużył  
tak wy mnie oddajcie;  
pod zielonem gajem  
pogrzeb mi zbudujcie.”

## G. b.

od Warszawy i Pragi (Grochów).



A w Warszawie w mieście co się by-ło sta-ło że się dwo-je lu-dzi

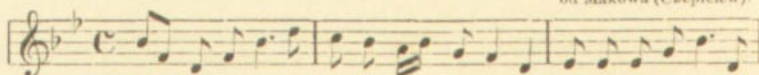


w so-bie roz-ko-cha-ło że się dwo-je lu - dzi w so-bie roz-ko-cha - ło.

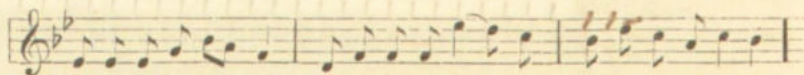
1. A w Warszawie w mieście  
co się było stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie rozkochało.
2. Jak się rozkochali  
bardzo stałe w sobie,  
niemogli wytrzymać  
momentu bez siebie.
3. Nocki przesiadywał  
i rozmaitości,  
jako swej kochance  
jej opowiadał.
4. I przyszedł raz w nocy  
o pierwszej godzinie:  
„wstań że moja Maniu  
odprowadzisz ty mnie.”
5. Marynia mu wstała  
odprowadzić miała,  
jedwabną chusteczką  
oczki obcierała.
6. Odprowadziła go  
na trzy staje pola,  
„idź że mój Antolku  
już nie będę twoja.”
7. „„„Jak nie będziesz moja  
nikomu cię niedam,  
tutaj cię zabiję  
tutaj cię pochowam.””
8. I jak-ci ją zabił  
tak ci ją pochował,  
pod zielonym gajkiem  
domeczek zfundował.
9. I przyszedł do domu  
wszystkim się oznajmił,  
że dzisiejszej nocy  
swą Marynię zabił.
10. „Otóż mnie tu macie  
otóż mnie trzymacie  
i tak wy mnie zróbcie  
jak ja swej kochance.”

## G. c.

od Makowa (Czepielew).



A w na-szym mie-ście co się ta - mój sta-ło że się dwo-je lu-dzi

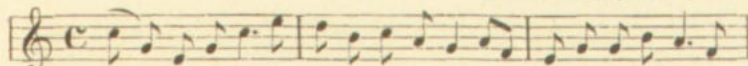


w so-bie za-ko-cha - ło - że się dwo-je lu - dzi w so-bie roz-ko-cha-ło.

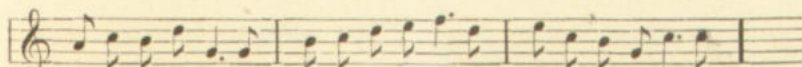
1. A w różyńskim mieście  
co się tamój stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. W nocy o północy  
o trzeciej godzinie,  
„wstawaj Magdaleno  
odprowadzisz ty mnie.”
3. Magdalena wstała  
rzewnie zapłakała,  
bieluchną chusteńką  
oczki ucierała.
4. Odprowadziła-ć go  
do księżego dworu  
„wróc się Mateuszu  
wróc z Bogiem do domu.”
5. A on ci ją prosi  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.
6. Odprowadziła-ć go  
pod gajki zielony:  
„tutaj cię zabiję  
tutaj cię pochowam,  
sam cię nie będę miał  
innemu cię niedam.”
7. I wziął-ci ją za kark,  
i ręce połamał,  
pod zielonym gajem  
tam ci ją pochował.
8. I przyszedł do domu,  
rodzicom obznał:  
„jużem Magdalene  
młynarzowi zabił.”
9. „„Dobrześ ci ty dobrze  
Mateuszu zrobił,  
że ty Magdalene  
młynarzowi zabił.””
10. „Dobrze wy mi dobrze  
rodzice życzyście,  
ale w mojem sercu  
nic żalu nie wicie.”
11. I weźcie mnie za kark  
i ręce połomcie,  
pod zielonym gajem  
tam mnie pochowajcie.
12. Wybijcie wybijcie  
litery na grobie,  
a kto je przeczyta  
ten uwierzy sobie:  
złączona miłość  
leży w tym grobie.

## G. d.

od Bodzanowa (Makoln, Łętowo).



Hej tam na Do-brzyń-sce w jednej się wsi sta-ło że się pa-rę lu-dzi



w so-bie za-ko-cha-ło że się pa-rę lu-dzi w so-bie za-ko-cha-ło.

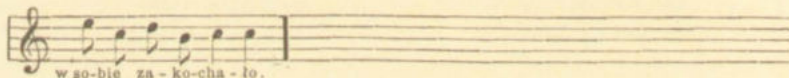
1. Hej tam na Dobrzyńsko  
w jednej się wsi stało,  
że się parę ludzi  
w sobie zakochało.
2. Jak się zakochali  
i tak strasznie w sobie,  
nie mogli wytrzymać  
godziny bez siebie.
3. I tam u niej bywał  
i tam przesiadywał,  
i rozmaitości  
różne opowiadał.
4. W nocy o północy  
o pierwszej godzinie,  
„wstawaj Magdalenko  
odprowadzisz ty mnie.”
5. Odprowadziła go  
niedaleko domu,  
„idź z Bogiem Matusku  
idź z Bogiem do domu.
6. I on ci ją prosi  
by z nim dalej biegła,  
a ona od płaczu  
dalej biedz nie mogła.
7. I odprowadziła go  
niedaleko stajni,  
„idź z Bogiem Matusku  
już mnie nie dostaniesz.”
8. „Sam cię niedostanę  
nikomu cię niedam,  
niech cię tu zabiję  
niech cię tu pochowam.” i t.d.

## G. e.

od Lipna i Skępego.



Pod Ra-dzyn-kiem małym w jednej się wsi sta-ło że się dwo-je lu-dzi

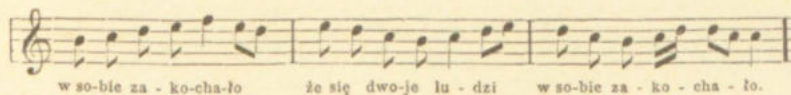
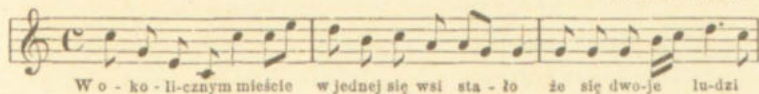


w so-bie za-ko-cha-ło.

1. Pod Radzynkiem małym  
w jednej się wsi stało  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
5. Odprowadziła go  
na rostajne drogi:  
„ach mój Jasiu miły  
bież z Bogiem do domu.”
6. A on jej się prosi  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
ledwie sama biegła.
7. Oprowadziła go  
do dużego domu,  
„ach mój Jasiu miły  
bież z Bogiem do domu.”
10. A Magdulkę niosą  
panienki i ślachta  
a Jasienska niosą  
rakarze od miasta.

## G. f.

z okolic Osterode.



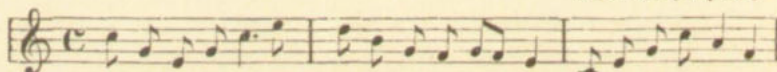
1. W okolicznem mieście  
w jednej się wsi stało  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. I zakochali się  
i tak bardzo w sobie  
nie mogli się ostać  
godziny bez siebie.
3. Co noc do niej chodził  
pięknie z nią rozmówił,  
i co jeno wiedział  
wszystko jej powiedział.
4. Jak ci jednej nocy  
o pierwszej godzinie:  
„wstańże Magdalenko  
i odprowadź ty mnie.”
5. Magdalenka wstała  
rzewnie zapłakała  
bieluchną chusteczką  
oczki ocierała.
6. Odprowadzić go  
do nowego dworu,  
„idźże Matyszeczkę  
idź z Bogiem do domu.”
7. A on ci jej mówił  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.
8. Odprowadzić go  
aż na rozstanie:  
„ja cię tu zabiję  
bo cię nie dostanę.
9. Ja cię nie dostanę  
drugiemu cię nie dam  
pod zieloném drzewem  
to ci pogrzeb oddam.”
10. „O mój Matyszeczkę  
kiedy mnie masz zabić  
dajże mi się jeszcze  
do Boga pomodlić.”
11. „Ja się nie zmiłuje  
ni się dam uprosić,  
bo twoich modlitew  
jest u Boga dosyć.”
12. I skoczył jej na kark  
ręce jej załamał,  
i żadnej litości  
nad nią nie okazał.
13. I jak ci ją zabił  
zaraz i pochował,  
pod zieloném drzewem  
tam jej pogrzeb oddał.
14. Przyszedł do rodziców  
rodzicom obznajmił:  
„żem ja młynarzównę  
Magdalenę zabił.”

15. „O mój Matysieczku  
dobreś ci ty zrobił  
coś ty młynarzównę  
Magdalenkę zabił,  
dostaniesz ty lepszą  
lepszą i piękniejszą.”
16. „O moi rodzice  
źle wy mnie redzicie  
bo wy w mojem sercu  
żałości nie wiecie  
bo ja nie myślę o lepszej  
ani o piękniejszej.”
17. Poszedł do młynarzów  
młynarzom obznajmił:  
„żem ja dzisiaj w nocy  
waszą córkę zabił.”
18. „O mój Matysieczku  
nie dobreś ci zrobił  
coś ty naszą córkę  
Magdalenkę zabił.”
19. „Teraz mnie tu macie.  
teraz mnie trzymajcie,  
i jak ja jej dziełał  
wy mnie tak dziełajcie.
20. Ręce mi zetnijcie  
i kołem mnie bijcie,  
i żadnej liłości  
nademną nie mijcie.”
21. Jużci Matysieczka  
rakarczyki wiodą.  
ale Magdalenkę  
pacholczyki niosą.
22. Oj niosą ją niosą  
w czarnym aksamicie,  
a gdzie wy Matyszka  
kaci prowadzicie?
23. Magdalenka leży  
pod zielonym drzewem,  
Matysecek wisi  
na kole pod niebem.
24. A nad Magdalenką  
trzy wieńce wiévają,  
a nad Matysieczkiem  
trzy kruki krakają.

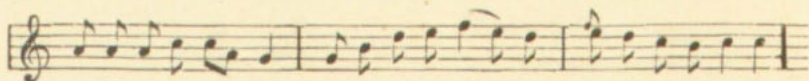
ze zbioru ks. Głaziewicza

## 6. g.

od Ostorode (Kraplewo).



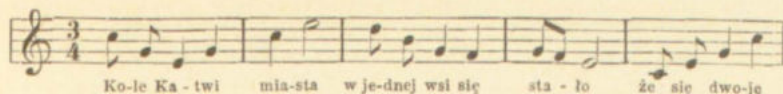
Ke - le Ka-twi mia-sta w je - dnej wsi się sta - ło że się dwo-je lu dzi



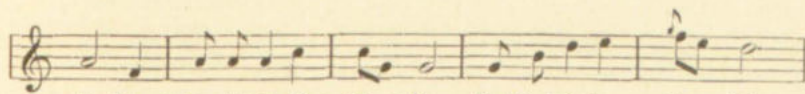
w so - bie za-ko - cha - ło że się dwo-je lu-dzi w so - bie za-ko-cha-ło.

niektórzy śpiewają pieśń tę w  $\frac{3}{4}$  takcie, w ten sposób:

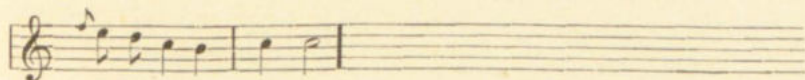




Ko-le Ka - twi mia-sta w je-dnej wsi się sta - ło że się dwo-je



lu - dzi w so - bie za - ko - cha - ło że się dwo-je lu - dzi



w so-bie za-ko - cha-ło.

1. Kole Katwi miasta  
w jednej się wsi stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. I zakochało się  
dwoje ludzi w sobie,  
nie mogli się zostać  
godzinki bez siebie.
3. Chodził do niej chodził  
pięknie z nią rozmawiał,  
do wspólnoy siadał  
wszystko jej powiadał.
4. Jakże o wspólnoy  
o pierwszej godzinie:  
„a wstań Magdalenko  
a odprowadź mę.”
5. Odprowadzić go  
do zimnego źródła:  
„idź że Matuszczku  
idź z Bogiem do domu.”
6. A on ci ją wabił  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.
7. Odprowadziła go  
aż i na rozstanie:  
„tu się rozstaniewa  
Matuszku kochanie.”
8. „Ja cię tu zabije  
ja cię tu pochowam,  
bo cię nie dostanę  
i drugiemu nie dam.”
9. „O mój Matuszczku  
nie rób że mi tego  
nie rób że mi żalu  
z serca przyjemnego.”
10. „Ja cię tu zabije  
i tu cię pochowam,  
pod zieloném drzewem  
pogrzeb ci wyprawiam.”
11. „O mój Matuszczku  
daj że się uprosić,  
daj że mi się jeszcze  
do Boga pomodlić.”
12. Na kark jej wskoczył  
ręce jej połamał,  
pod zielone drzewo  
tam ci ją pochował.
13. Poszedł do rodziców.  
rodzicom obznajmił:  
„jam ci dzisiaj w nocy  
młynarzównę zabił.
14. Ach moi rodzice  
złe wy mnie życzyście  
ale w mojej duszy  
wy smutku niewiecie.

15. A jużem wam waszą  
Magdalenkę zabił,  
na karkem jej wskoczył  
ręką jej połamał  
pod zielone drzewo  
tamem ją pochował.

16. Jak ci ja jej dzielał  
tak wy mnie dzielajcie,  
ręce mi połamcie  
kołem mnie bić dajcie."

17. Jużci Magdalenkę  
pacholczyki niosą

tego Matuszeczka  
już kaciki wiodą.

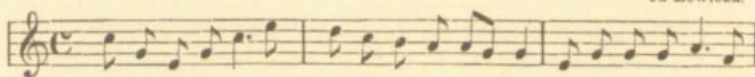
18. A nad Magdalenką  
ślicznie dzwony grają  
ale nad Matuszkiem  
już kruki krakają.

19. A nad Magdalenką  
trzy aniołki siedzą,  
a tego Matuszka  
sześciu kruków jedzą.

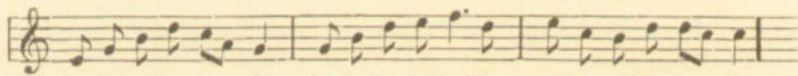
ze zbioru ks. Giewinusa.

## G. h.

od Łowicza.



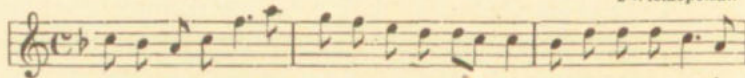
A w tym je-dnym mieście co się to tam sta - ło że się dwo-je lu-dzi



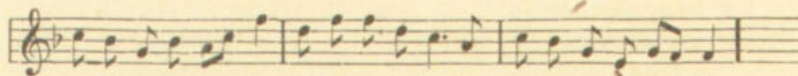
w so-bie za-ko-cha - ło że się dwo-je lu-dzi w so-bie za-ko-cha - ło.

## G. i.

z Wielkopolski.



A we wsi pod mia-stem co się ta-mój sta - ło że się dwo-je lu-dzi



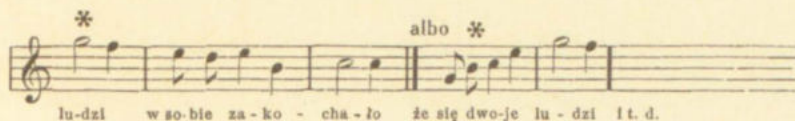
w so-bie za-ko-cha - ło że się dwo-je lu-dzi w so-bie za-ko-cha - ło.

dalej jak Nr.

Uwaga: Na tęż nutę śpiewają także pieśń pod Nr. 5. ee: Jasio konie  
poił Kasia wodę brała i t. d.

## G. K.

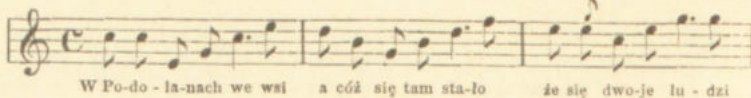
od Torunia (Łążyn, Dobrzejowice).



1. A pod nowem miastem  
nowinka się stała  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. Ze sobą jadali  
ze sobą pijali,  
i ze sobą całą  
nockę przegadali.
3. I o dwunastej  
o pierwszej godzinie  
mówił ja dziewczynie:  
odprowadzisz ty mnie.
4. Ona usłyszała  
odprowadzić chciała,  
i białą chusteczką  
oczeki ucierała.
5. Wyprowadziła go  
do nowego dworu,  
„bież że, bież że, bież że  
Jasińku do domu.”
6. „I sam cię niewzme  
i drugiemu nie dam,  
tutaj cię zabije  
tutaj cię pochowam.”
7. „A mój Jasineczku  
kiedy mnie masz zabić,  
a dajże mi się też  
do Boga pomodlić.”
8. „Moja Magdalenko  
tej modlitwy dosić,  
ja cię tu zabije  
już się nie uprosisz.”
9. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zieloném drzewem  
grobowiec zgotował.
10. I przyszedł ci do dom  
tę nowinkę zjawił,  
„moja matuleńku  
Magdalenkę zabił.”
11. „A mój ty syneczku  
a dobrześ to zrobił  
żeś ty tą poganę  
z tego świata zbawił.”
12. „A moi rodzice  
toć wy tak mówicie,  
a w mojem sercu  
żałości niewiecie.”
13. Kaci się zjechali  
i stoją na placu,  
„patrz że kochaneczko  
za cię życie tracę.”
14. Krewna się zjechała  
odkupić mnie chciała,  
już ci moja główka  
po ziemi skakała.
15. A ty będziesz leżeć  
pod zieloném drzewem,  
a ja będę leżeć  
w polu i pod (*golem*) niebem.

## G. 1.

od Krakowa (Modnica).

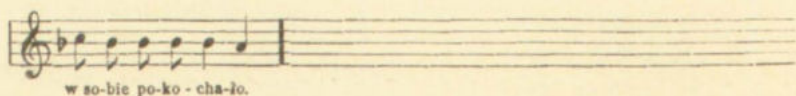


1. W Podolanach we wsi  
a cóż się tam stało?  
że się dwoje ludzi  
w sobie pokochało.
2. I on u niej był  
i u niej przebywał,  
i rozmaite słowa  
u niej wygadywał.
3. Skoro po północy  
o pierwszej godzinie:  
„wstańże Magdalenko  
odprowadzisz ci mnie.”
4. Magdalenka wstała  
odprowadzić miała,  
i białą chusteczką  
oczka ocierała.
5. Odprowadziła go  
do nowego dworu,  
„idźże mój Matysku  
idź z Bogiem do domu.”
6. Odprowadziła go  
na drogi rozstajne:  
„idźże mój Matysku  
ty mnie nie dostaniesz.”
7. Jak cię nie dostanę  
nikomu cię niedam,  
ja cię tu zabiję  
i tu cię pochowam.”
8. I tam-ci ją zabił  
i tam ją pochował,  
i tam Magdalenie  
mogiłę sfundował.
9. „Magdalenka leży  
pod zielonym dębem,  
a ja będę wisiął  
na kole pod niebem.
10. Magdalenkę niosą  
pacholcy z wieńcami,  
a mnie rakarczycy  
z ostremi mieczami.”

J. Konopka P. 1. Krak., str. 121.

## G. m.

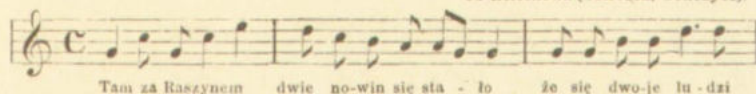
od Radomia.



1. W tym Rądomskim mieście  
co się tamój stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. I zakochali się  
dwoje ludzi w sobie,  
nie mogli się obejść  
godziny bez siebie.
3. W nocy o północy  
o pierwszy godzinie,  
„moja Magdalenko  
wstawaj-że ty do mnie.”
4. Magdalenka wstała,  
oczka zapłakała,  
jedwabną chusteczką  
oczka obcierała.
5. Odprowadziła go  
na nowy gościeniec:  
idźże mój Matuszku  
bo mnie nie dostaniesz.”
6. „„Jak cię nie dostanę  
nikomu cię nie dam,  
tutaj cię zabije  
tutaj cię pochowam.””
7. I przyskoczył do niej  
ręce jej połamał,  
i żadnej litości (*litości*)  
nad nią nieogładał.
8. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zielonym dębem  
domostwo fundował.
9. I przyszedł do ojców  
los swój opowiada:  
że ja młynarzowi  
Magdalenę zabił.
10. „A mój ty Matuszku  
cożeś to ty zrobił  
kiedys młynarzowi  
Magdalenkę zabił.”
11. „„A moi rodzice  
cóż się mi dziwicie,  
żem drugiemu nie dał  
bóm kochał nad życie.”
12. A moi rodzice  
teraz rozmyślajcie,  
jąką ja jej śmierć dał  
taką i mnie dajcie.””
13. Magdalenkę niesą  
pachołcy najęci,  
a Matuszka wleką  
zbojcy i mistrzyńcy.

## G. n.

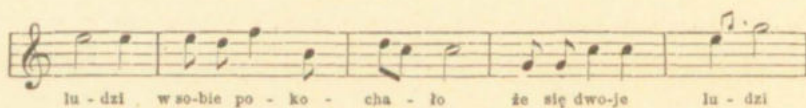
od Żelechowa (Ostrożeń, Gończyce).



1. Tam za Raszynem (*inni: za  
Warszawą*)  
dwie nowin się stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. Tam u niej siadał  
i tam u niej gadał,  
tam okoliczności  
swoje opowiadał.
3. I przyszed do niej  
o pierwszej godzinie,  
„ach moja Maryś  
odprowadzisz ci mnie.”
4. Wyprowadziła go  
do nowego dworu,  
„mój Jaśku kochany  
idź z Bogiem do domu.”
5. Wyprowadziła go  
i tak za nim biegła,  
już dalej od żalu  
ruszyć się nie mogła.
6. „I sam cię niewznie-  
nikomu cię nie dam,  
i tu cię zabiję  
i tu cię pochowam.”
7. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zielonym dębem  
karczmę wyfundował.
8. „A to-ci mnie macie  
a to mnie trzymacie,  
jaką ja jej śmierć dał  
taką wy mnie dacie.”
9. Ona leżeć będzie  
pod zielonym dębem,  
a ja będę leżeć  
pod tém gołém niebem.
10. Ją będą prowadzić  
anieli przy wieńcu,  
mnie będą prowadzić  
rakarze przy miecu.

## 60.

od Siedlec.



1. A w radzyńskim mieście  
co się tutaj stało  
że się dwoje ludzi  
w sobie pokochało.
2. I przyszed do niej  
o pierwszej godzinie:  
„moja Magdalenko  
odprowadź ze ty mnie.”

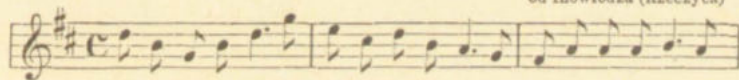
3. Ona wstać niechciała  
rzewnie zapłakała  
cieniutką chusteczką  
oczka ocierała.
4. Wyprowadziła go  
do ciemnego boru,  
„idź ty Stasiu do dom  
ja pójdę do domu.”
5. I wziął ci ją wzięwszy  
za jej białe ręce,  
pozejmał jej z palców  
złociste pierścienie.
6. I uciął jej głowę  
rączki jej połamał,

pod zielonym dębem  
Magdalenkę schował.

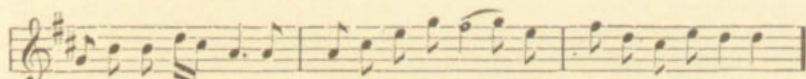
7. I poszedł do domu  
i sam się oznajmił  
że już Magdalenkę  
dzisiaj nocy zabił.
8. A nad Magdalenką  
w wielkie dzwony dzwonią  
a Stasia hultaja  
w siedem koni gonią.
9. A nad Magdalenką  
ojciec matka płacze,  
a przed Stasiem hultajem  
śmierć na mieczu skacze.

## G. p.

od Inowłódza (Rzeczycyca)



W wieńcu na Do-brzyńcu co się na wsi sta-ło co się dwo-je lu-dzi



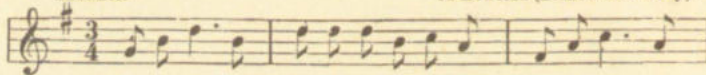
w so-bie za-ko-cha-ło co się dwo-je lu - dzi w so-bie za-ko-cha-ło.

1. W wieńcu na Dobrzyńcu  
co się na wsi stało,  
co się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. Jak się zakochali  
tak się miłowali,  
żadnej gódzineczki  
bez siebie nie byli.
3. Skoro o północy  
o siódmej godzinie:  
wstańże Magdalenko  
odprowadzisz ci mnie.
4. Magdalenka wstała  
odprowadzić miała,  
bieluchną chusteczką  
oczki ocierała.
5. Odprowadziła go  
tam aż na ostaje:  
a idź że Jasińku  
już mnie nie dostaniesz.
6. A on jęć się prosił  
żeby dalej biegła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.

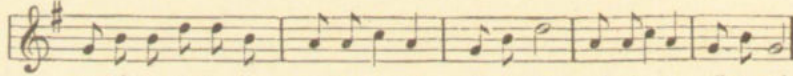
7. Ja cię tu zabiję  
i tu cię pochowam  
sam cię nie bede miał  
nikomu cię nie dam.
8. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
z zielonego drzewa  
domostwo sfundował.
9. Przyszedł ci do domu  
rodzicom oznajmił,  
że ja dzisiaj w nocy  
Magdalenkę zabił.
10. A cożes ty Jasiu  
pogani nie zrobił,  
kiejs ty młynarzowi  
Magdalenkę zabił.
11. A i wy rodzice  
coż wy mi zrobicie,  
kiej wy w mojem sercu  
kochania nie wiecie.
12. Magdalenkę wieżę  
młodzieńce pod wieńcem  
Jasia poganina  
trzech rakarczów z miecem
13. Magdalence dzwonią  
Magdalence grają,  
Jasia poganina  
w drobny mak siekają

## 7. a.

Andante. od Łowicza (Złaków Kościelny).



I wy - je - chał pan z har - ta - mi w po - le i zo - sta - wił



ma - leń - kie pa - cho - le a - by do - mu pil - no - wał a - by do - mu pil - no - wał.

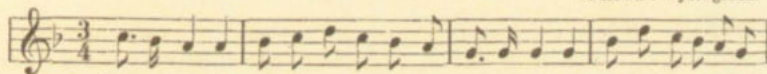
1. I wyjechał pan z chartami w pole  
i zostawił maleńkie pachole,  
aby domu pilnował.
2. I pachole prędko zrozumiało,  
i konika sobie osiodłało,  
i za panem jechało.
3. Dogoniło w Krakowie na moście:  
„wracaj panie, są u pani goście,  
krawczyk z panią w komorze,  
ach mój Boże, mój Boże!
4. A jeżeli wy mnie nie wierzycie,  
a toż ja mam krawieckie nożyce,  
krawczyk z panią w komorze,  
ach mój Boże, mój Boże!



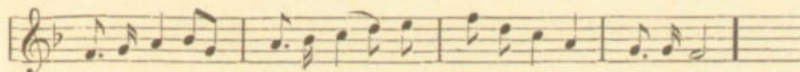
5. Pan objechał w koło podwóreczko,  
i zapukał w pani okieneczko:  
„Anuś czy śpiesz, czy czujesz,  
czy krawczyka nocujesz?”
6. „„A dajże mi drewniane trzewiki  
a bieży po ryby do rzyki:  
aż mi pana złość minie.””
7. Podajże mi kałamarz zlocisty,  
napisze do jej rodziny listy,  
ażeby się zjechała,  
Anuleńce na pogrzeb.
8. Nim się jeszcze rodzina zjechała  
Anuleńka na marach leżała:  
Anuleńku niebogo,  
nieczynić było tego!

## 3. b.

od Hłowa i Wyszogroda.



Wy-je-chał pan z char-ta-mi na po-le i zo-sta-wił ma-lu-śkie pa-cho-le



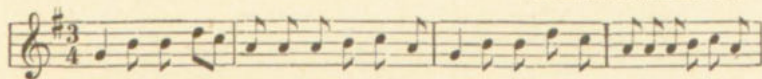
by mu do-mu pil-no-wać by mu do-mu pil no-wać.

- Wyjechał pan z chartami na pole,  
i zostawił maluśkie pachole  
by mu domu pilnować.
- Jak tylko pan z podwórka wyjechał  
zaraz krawczyk do pani przyjechał; —  
krawczyk z panią w pokoju.
- Pachole się o tem dowiedziało,  
zaraz konia osiodłać kazało —  
i w te pędy za panem.
- Spotkało go we Lwowie na moście:  
„wracaj się pan, są u pani goście —  
krawczyk z panią w pokoju.
- „„Moje pachole nie gadaj mi tego,  
moja Kasia rodu ślacheckiego,  
nie uczyni mi tego.””

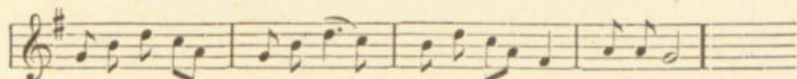
6. „Jeżeli mi panie nie wierzycie,  
na stole tam krawieckie nożyce —  
krawczyk z panią w pokoju.”
7. Oj ciężko się zaraz pan zasmucił,  
i konika do domu nawrócił —  
i w te pędy do domu.
8. Jak tylko pan w podwóreczko wjechał,  
zaraz krawczyk okienkiem wyleciał, —  
i wyleciał, wyskoczył,  
i nożyców zabaczył.
9. Jak tylko pan w te progi wstępuje  
zaraz Kasia do nóg upaduje:  
„witaj mężu kochany!”
10. „„Moja Kasiu, nie miłaś ci ty mnie  
masz ci ty tam inszego odemnie””  
„a kogóż tam inszego?”  
„„krawczyka najmiłszego.””
11. „Podaj chłopiec te moje manele  
pójdę z dziwką na wieś do kądzieli,  
niech mi męża złość minie,  
czart go tu przyniós do mnie.”
12. „„Było to dawniej do kądzieli chodzić,  
nie z krawcem się po pokoju wodzić —  
oj Kasiętku niebogo,  
nie czynić było tego.””
13. „A dajcież mi pióro i kałamarz,  
będę pisać do rodziny zaraz.  
niech mi męża przeproszą,  
kijem skórę przepłoszą.”
14. „„Było dawniej do rodziny pisać  
nie z krawcem się po pokoju ciskać,  
oj Kasiętku niebogo  
nie czynić było tego!””
15. Niżeli się rodzina zjechała  
Kasia w komorze na marach leżała —  
oj Jasiętku (*albo*: krawczyk) nieboże  
patrz na Kasiętki łoże.

## 7. c.

od Bolimowa (Miedniewice).



Wy-je-chał pan z char-ta - mi na po-le o - sta-wił w domu maleńkie pachole

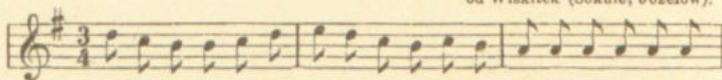


by mu dwo-rem rzą-dzi-ło by mu dwo - rem rzą-dzi-ło.

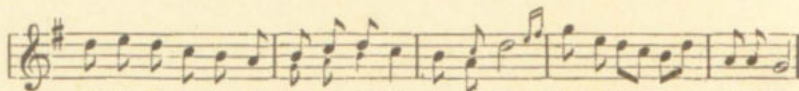
1. Wyjechał pan z chartami na pole,  
ostawił w domu maleńkie pachole  
by mu dworem rządziło.
2. Jak się pani o tém dowiedziała,  
zaraz czémprędzej po krawca posłała  
żeby jej suknię skrajał.
3. Jak się pachole o tém dowiedziało,  
zaraz czém prędzej konia osiodłało  
i za panem jechało.
4. Dogoniło starostę w Krakowie na moście  
wracaj panie, u jejmości goście;  
wracaj panie do domu,  
krawczyk z panią w pokoju.
5. Pan starosta bardzo się zasmucił  
zaraz konie na moście zawrócił  
i do domu powraca.
6. Pan starosta w podwórko wstępuje,  
najmilszy krawczyk oknem wyskakuje —  
oj Kasiulu niebogo,  
będzie tobie niebłogo.
7. Pan starosta w progi wstępuje,  
najmilsza Kasia do nóg upaduje:  
„witaj mężu kochany,  
cóż mi tak sturbowany.”
8. „„Niebyło by i sprawiedliwości  
bym ja nie ukarał jejmości  
oj Kasiulu niebogo  
nie czynić było tygo””

## 7. d.

od Wiskitek (Sokule, Józefów).



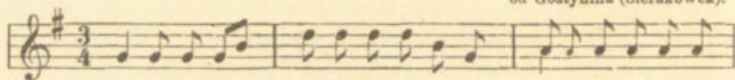
Wy-je-źdźa sta-ro-sta z char-ta-mi na po-le o-sta-wił we-dwo-rze



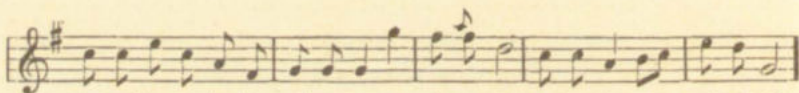
ma-leń-kie pa-cho-le by mu do-mu pil-no-wał by mu do-mu pilnował

## 7. e.

od Gostynina (Sierakówek).



Wy-je-chał pan z char-ta-mi na po-le i zo-sta-wił w do-mu



to ma-le pa-cho-le a-by dwo-ru pil-no-wał a-by dwo-ru pil-no-wał.

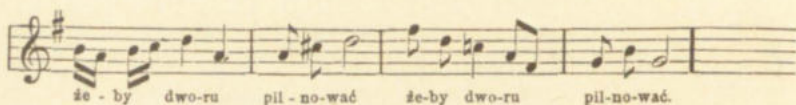
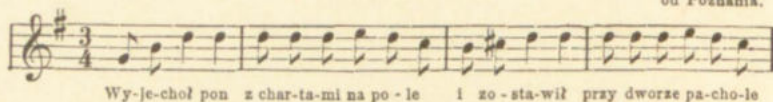
1. Wyjechał pan z chartami na pole  
i zostawił w domu to małe pachole  
aby dworu pilnował (*bis*).
2. Jak się pani o tym dowiedziała,  
duchem-że duchem po krawczyka słała  
żeby krawczyk przybywał.
3. Jak się pachole o tym dowiedziało  
duchem-że duchem konia osiodłało  
i za panem pojechał.
4. Spotkał pana na Krakowskim moście:  
„a wracaj pan, bo u pana goście,  
krawczyk z panią w pokoju.”
5. „„Moje pachole, niewierzę ja temu  
moja Kasiula rodu szlacheckiego  
nieuczyniłaby tego.””
6. „Jeżeli mnie panie niewierzycie  
mam ja za pasem krawieckie nożyce,  
krawczyk z panią w pokoju.”

7. Pan już i w podwórko zajeżdża,  
krawczyk sk... syn oknem wypada,  
odla boga — zła rada.
8. I zajechał pan w swoje podwórko,  
i zapukał pan w swoje okienko:  
„czy śpisz Kasiu, czy czujesz?  
czy krawczyka nocujesz.”
9. Pan w progi swoje wstępuje,  
Kasia mgleje, do nóg upaduje:  
„odla boga — mąż gniewny!
10. Podajże mi chłopcze sznurowane buty  
a stanę ja stanę z chłopem do roboty  
niech mnie męża złość minie.”
11. „„Nie wtenczas Kasiu do roboty wstają  
kiej się z krawczykiem po pokoju bawią —  
o Kasiętku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego.””
12. „Podajże mi chłopcze te moje trzewiki  
pójdę ja pójdę po wodę do rzyki  
niech mnie męża złość minie.”
13. „„Nie wtenczas to Kasiu i po wodę chodzą  
kiej się z krawczykiem po pokoju wodzą,  
o Kasiętku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego.””
14. „Podajże mi chłopcze nóż i rękawiczki  
będę dzielić swoje służebniczki  
niech mnie męża złość minie.”
15. „„Nie wtenczas to służebniczkom kraja  
kiej się z krawczykiem w pokoju ściskają  
o Kasiętku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego.””
16. „Podajże mi chłopcze pióro i kałamarz  
co napisze listy do rodziny zarasz,  
niech mnie męża przeproszą.”
17. Zaczem się rodzina do Kasi wybrała  
to już Kasiulinka na marach leżała —  
o Kasiętku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego!

18. „Wolałbym ja wolał, sto tysięcy stracić  
niż swoją Kasiulę na marach zobaczyć  
o Kasińku niebogo,  
miałoż to przyjść do tego!”

**7. f.**

od Poznania.



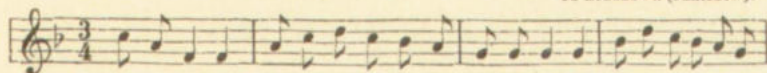
1. Wyjechał pon z chartami na pole  
i zostawił przy dworze pachole—  
żeby dwora pilnować.
2. Pachole się oli sie niedało  
i koniczka oli osiodłało  
i za panem jechało.
3. Trafił go w Krakowie na moście:  
wróć się panie, bo masz w domu goście,  
bo masz w domu goście.
4. Ażeli mi panie niewierzycie  
mom za pasem krawieckie nożyce;  
ażeli mi jeszcze niewierzycie,  
ręce, nogi, a to mi urznijcie  
i za pas mi wetknijcie!”
5. A pon ci sie tak bardzo zasmucił  
i konika do domu nawrócił,  
i do domu pojechał.
6. I zajechoł wedle okieneczka:  
„wyźdrzyj ino Kasiu Kasineczko  
wyźdrz Kasińku nieboże,  
masz krawczyka w kumorze.”
7. Kasińka się tak bardzo załękla  
i na ręby (na wywrot) spódnice oblekla  
i zaro pona witała.

8. „Dawno było oli pona witać  
nie z krawczykiem po pokoju brdysać;  
tyś Kasińku nieboże  
masz krawczyka w kumorze!”
9. „„Podejcie mi sa moje sznurowe bóty  
pójde z ludźmi oli do roboty  
aż pona złość ominie — ””
10. „Dawno było do roboty chodzić,  
nie z krawczykiem po pokoju chodzić  
tyś Kasińku i t. d.”
11. „Podejcie mi sa moje rękawiczki  
pójde z ludźmi oli do cierliczki  
aż pona złość ominie — ”
12. „Dawno było do cierliczki chodzić  
nie z krawczykiem po pokoju chodzić  
tyś Kasińku i t. d.”
- 13: „„Podejcie mi mój złoty kołamorz  
będę pisać do rodziny zaroz  
aż pona złość ominie.””
14. „Dawno było do rodziny pisać  
nie z krawczykiem po pokoju brdysać  
tyś Kasińku i t. d.”
15. A niż się ta rodzina zjechała  
już Kasińka na marach leżała  
tyś Kasińka i t. d.
16. Już Kasińkę oli w grób wpuszczali,  
a krawczyka mieczem go ścinali —  
tyś Kasińku nieboże  
masz krawczyka w kumorze!

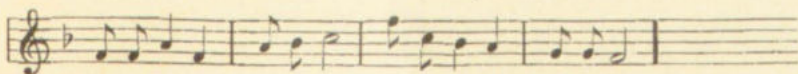
*J. Lipiński P. I. Wielkopols. str. 179.*

**7. g.**

od Brudzewa (Janiszew).



Wy-je-chał pan z char-ta-mi na po-le i zo-sta-wił maleńkie pachole



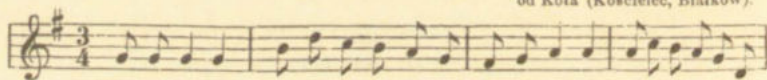
by mu dwo-ru pil-no-wał by mu dwo-ru pil-no-wał.

dalej jak Nr. 7 i. do wiersza 7.

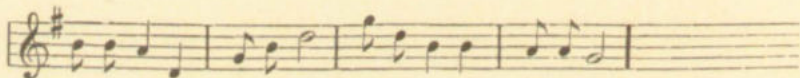
8. Wjechał-ci pan na dziedziniec w wrota;  
mały krawczyk okienkiem wylota:  
ach dla Boga pan jedzie.
9. A pani się też tak bardzo złąkla  
że spodniczkę na ręby oblekla —  
i trzewiczki wspanak wzuła.
10. I wyszła przeciotko na dziedziniec,  
i zaczęła swemu panu kłaniać  
„a witaj-że mój mężu!”
11. „A moja Kasiuniu — niebądź że mi rada  
masz ci ty tam swojego sąsiada,  
masz krawczyka przy sobie.” i t. d.

## 7. h.

od Koła (Kościelec, Biazków).



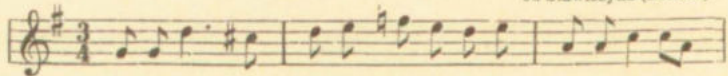
Wy - je - chał pan z char - ta - mi na po - le i zo - sta - wił maleńkie pachole



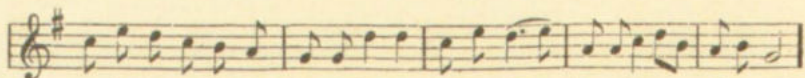
by mu do - mu pil - no - wał by mu do - mu pil - no - wał.

## 7. i.

od Stawiszyna (Zbibrsk).



Wy - je - chał pan z char - ta - mi na po - le i zo - sta - wił



przy dwo - rze pa - cho - le by mu dwo - ru pil - no - wać by mu dwo - ru pil - no - wać

1. Wyjechał pon z chartami na pole  
i zostawił przy dworze pachole  
by mu dworu pilnować.

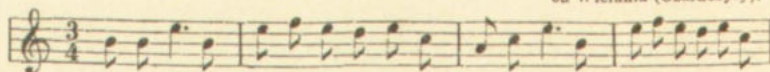


2. Poni się skoro porozumiała,  
i czémprędzej po krawczyka stała,  
żeby przyszed nocować.
3. I pachole skorzój zrozumiało —  
i czémprędzej konika siodłało  
i za ponem jechoło.
4. Dogoniło go w Krakowie na moście,  
„wróc się ponie, bo mosz w domu goście —  
krowczyk z ponią w kómorze.”
5. „„Moja żona szlacheckiego rodu,  
nierobiłaby sobie takiego wstydu.””  
o Hanusiu nieboże,  
mosz krowczyka w kómorze !
6. „Jeżeli mi jeszcze nie wierzycie,  
ręce, nogi, mi tu obetnijcie  
i za pos mi wetchnijcie.”
7. I pon się też tak ciężko zasmucił  
i czémprędzej konika nawrócił —  
o Hanusiu nieboże  
mosz krowczyka w kómorze.
8. I przyjechał w nowe podwóreczko,  
i zapukał w szklonne okieneczko:  
czy śpisz Hanuś, czy czujesz  
czy krowczyka szanujesz ?”
9. Hanusia się tak ciężko wylękla  
aż na ręby (*na nice*) spódniczkę oblekła  
wyszła pona przywitać.
10. „Nie podawaj Hanuś lewej ręki,  
nie rób sobie takiej ciężkiej męki —”  
o Hanusiu nieboże  
mosz krawczyka w kómorze.
11. „„A dajcież mi sznurowane buty  
a pójde ja z ludźmi do roboty  
aż mi pona złość minie.””
12. „Było downiej do roboty bieżć  
nie z krowczykiem po kómorze leżć  
o Hanusiu nieboże,  
nic ci to nie pomoże.”

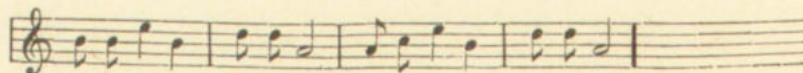
13. „„A dajcież mi te moje trzewiki  
a pójde ja po wodę do rzeki,  
aż mi pona złość minie.””
14. „Było downiej i po wodę bieżeć,  
nie z krowczykiem po komorze leżeć,  
o Hanusiu nieboże  
nic ci to nie pomoże.”
15. „„A dojcież mi kałomarz złocisty  
będę pisać do rodziny listy,  
aż mi pona złość minie.””
16. „Było downiej do rodziny pisać  
nie z krowczykiem po pokoju brdysać  
o Hanusiu nieboże  
nic ci to nie pomoże!”
17. Czém się Hanusi rodzina zjechała,  
już ci Hanus na marach leżała;  
o Hanusiu nieboże  
miałś krowca w komorze.
18. „Jeżcze mi jej do grobu nie bierzcie  
narąchuję jej sto złotych — dwieście,  
mojej Hanus na pochów.” (tu śpie-  
wak wyciąga rękę po datek.)
19. Kwitnie jej kwitnie biola lilija —  
płacze ją płacze cało familija —  
o Hanusiu nieboże  
miałś krowca w komorze!

## 7. k.

od Wielunia (Czarnożyły).



Wy-je-chał pan z char-ta-mi na po-le i za-sta-wił małeńkie pachole



by mu dwo-ru pil-no-wał by mu dwo-ru pil-no-wał.

## 7. l.

od Krzepic (Panki).



2. Małe pachole ze snu się porwało,  
jak w pokoju łoskot usłyszało,  
i za panem biegało.
8. I przyjechał przed swe własne wrota;  
krawczyk w nogi — bierze go ochota,  
a dla boga — pan jedzie.

*dalej jak Nr. 7. g.*

9. I pani się też tak bardzo przelęknła  
swoją sukienkę na lewo oblekła  
i trzewiki w spak wzięła.
10. I przychodzi przed swe własne progi,  
Kasinia idzie — chyta go za nogi,  
„witaj mężu kochany.”
11. „„Moja Kasiu coż mi tak rada,  
kiedyś miała innego somsiada;  
krawczyka najmilszego.””
14. „Dawno było i po wodę chodzić  
nie z krawczykiem w pokoju przewodzić  
oj Kasiuniu niebogo  
nie trza ci było tygo i t. d.”

## 7. m.

od Żarek i Mrzygłodu





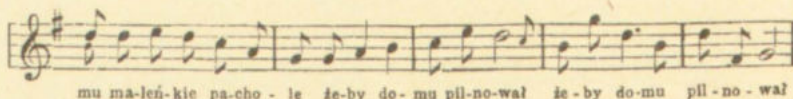
1. Pojechał pan z chartami na pole,  
ostawił w domu to małe pachole  
coby domu wachował,
2. A jak ci się pani o tém zwiędziała  
zaraz po krawczyka posłała  
„przydź że krawcze wieczorem  
będziesz wczas mieć z pokojem.”
3. A jak się pachole zwiędziało  
zaraz też ci koniczka siodłało  
i za panem ruszyło.
4. Dogoniło go na lipowym moście:  
„wracaj panie bo u pani goście,  
krawiec siedzi w kómorze.

*dalej Nr. 7. n.*

8. Pan do pokoju wstępuje  
pani go za nogi chytuje:  
„witaj mężu kochany  
coś mi tak sturbowany.”
9. „„A moja Kasiu cóżes mi tak dobrą  
nie byłaś mi taka, jak się mamy dawno,””  
nieszczęśliwa ta doła  
że pan wjechał do dwora.

**7. n.**

od Ulanowa, Leżajska.



1. Pojechał pan z chartami na pole  
zostawił w domu maleńkie pachole —  
żeby domu pilnował.
2. Jak się Kasia o tem dowiedziała,  
zaraz czém pilniej po Jasia posłała  
żeby ku niej przyleciał.
3. Małe pachole o tem usłyszało  
zaraz czém pilniej konisia siodłało  
i pojechał po pana.
4. Zetkał się z panem na cisowym moście:  
„wracaj panie wracaj, u jejmości goście,  
Jasio z panią w ogrodzie.”
5. „A moje pachole niegadaj mnie tego  
bo moja Kasiénka rodu ślacheckiego  
nieczyniłaby tego.”
6. Oj pan starosta koni nie żałował,  
do swej Kasiuni w cwał przycwałował:  
hola hola Kasiénko!
7. Jak się pan starosta w duże wrotka wtoczył,  
Jasio od Kasiuni daleko odskoczył:  
oj dla boga — pan jedzie.
8. Przyjechał-ci pan pod pierwsze progi  
ona go wita: witaj mężu z drogi,  
witaj mężu kochany  
coś taki sturbowany.”
9. „A moja Kasiénko czegoś mi tak rada,  
kiedyś ci tu miała inszego sąsiada:  
miałaś ci tu jednego  
chłopczyka nadobnego.”
10. „A moje pachole podaj mi manele (*naramienniki*)  
pójdę ja pójdę zaraz do kądzieli  
niech mi męża złość minie.”
11. „Już teraz nierychło do kądzielé chodzić  
nie trza było z chłopcem w ogrodzie swobodzić,  
o Kasiuniu niebogo,  
nieczyniłaś byś tego!”
12. „A moje pachole podaj mi kałamarz  
będę ja pisała do rodziny zaraz  
niech mi męża przeproszą.”

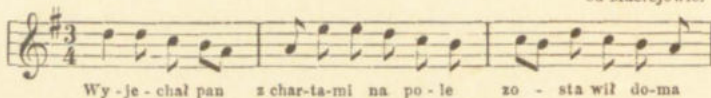
13. Jeszcze Kasieńka listu nie pisała  
jużci Kasieńka na marach leżała —  
o Kasiuniu niebogo  
nieczyniłabyś tego.

14. Kazał pan starosta smoły nagotować  
swoją Kasiunię w smołę ugotować  
rodzina ją żałuje  
i sam pan ją żałuje.

Zeg. Pauli P. l. pol. w Gal. str. 100 — Wojcicki P. l. B. i M. T. 1. str. 240.

## 7. o.

od Maciejowie.



dalej jak Nr. 7. n.

6. Ciężko ciężko też pan się zasmucił  
i konika do domu zawrócił:  
o Kasiuniu niebogo  
będzie tobie niebłogo.

7. Jeszcze jegomość w progi nie wstępuje  
jużci mu Kasia do nóg upaduje:  
niech mi pana złość minie.

9. Nie teraz Kasiu do kądzieli chodzą,  
kiej się z krawczykiem z ławeczki rozwodzą —  
o Kasieńku niebogo  
będzie tobie niebłogo.

## 7. p.

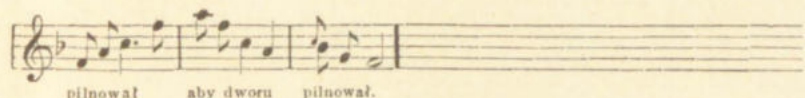
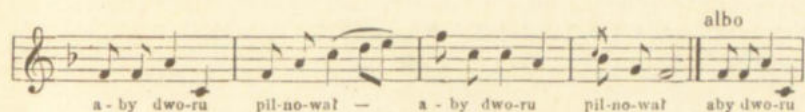
od Płocka.





7. 4.

od Dobrzyńa n. Drwęcą (Działyń, Rembiecha).



1. Pojechał pan z chartami na pole  
i ostawił swe wierne pachole  
aby dworu pilnował.
  2. A pachole wiele trzasku słyszał  
i konika wronego szykował  
i polazło za panem.
  3. Dogoniło w Toruniu na moście:  
„a u pani w domu goście  
krawiec z panią w pokoju.”
- 
8. I posłał pan do swych ogrodników  
dał ukręcić trzydzieści postronków  
na Aneczkę niebogą.
  9. Gdy (niż) ona się o tem dowiedziała  
do rodziny listek popisała;  
„o rodzinę ratuj mę!”
  10. „Podajtaż mi zielone rękawki  
co ja pójde z dziewczką do piwniczki  
aż mi pana złość minie.”
  11. Podajtaż mi moje ostre noże  
co ja pójde na panowe łożo  
aż mi pana złość minie.

12. Dajtaż mi moje zielone zwierciadło  
co obaczę czy mi liczko zbladło  
aż mi pana złość minie.”
13. „Nie wtedy to do zwierciadła chodzą  
kiedy krawca z pokoju wywodzą  
o Aneczko, nie mojaś!”
14. A Aneczka jako rucheneczka (*ruchelecza*)  
płacze za nią ojciec i mateczka  
płacze za nią i sam pan.

### 7. r.

od Ostorode (Kraplewo).

1. A u naszej młodej pani matki  
zakrzyciały tam dwa różane kwiatki  
a obadwa czerwone.
2. I urwało je wierne pachole  
siodlający cztery wrone konie  
za panem precz jadący.
3. Dogonił go w Krakowie (*w Toruniu*) na moście:  
„wróc się panie bo masz w domu goście  
pani z krawcem w komorze —  
bywaj panie przy dworze.”
4. „O mój służka niewierzam ci tego  
moja żona rodu szlacheckiego  
nie uczyni mę tego.”
5. „A mój panie wy mi nie wierzycie  
hajwój ci mam krawieckie nożyce  
pani z krawcem w komorze.”
6. A pan ci się tak bardzo zasmęcił  
i zaraz ci konikiem wykręcił  
do domu precz jadący.
7. I przyjechał w przedne podwóreczko  
zakolatał w tylne okieneczko:  
„czy śpisz Kasiu czy czujesz —  
czy krawczyka milujesz?”
8. Ledwie się pan bez wroteczka toczy  
już Kasieczka do okienka skoczy  
„ach mój Boże cóż pocznę?”



9. Ledwie pan się, ledwie przez próg wplóta  
jużci Kasia go czém prędzej wita:  
„witaj witaj mój panie —  
z piekła rodem szatanie.
10. Podajtaż mi moje czarne buty  
co ja pójdę z chłopcem do roboty  
aż mnie pana gniew minie.”
11. „A mnie pana gniew prędzej nie minie  
aż Kasiuchna nagłą śmiercią zginie  
Kasiuleczku niebogo  
nie było robić tego.”
12. „Podajtaż mi szklanne okulary  
co usiądę z dziewczką do kądzieli  
aż mi pana gniew minie.”
13. „A mnie pana prędzej gniew nie minie  
aż Kasiuchna nagłą śmiercią zginie  
Kasiuleczku niebogo  
nie było robić tego.”
14. „Podajtaż mi czarne rękawiczki  
co ja pójdę z dziewczką do piwniczki  
aż mnie pana gniew minie.”
15. Dał zawołać swoich służebników  
kazał przynieść trzydzieści kańczuków  
to na panią nie moją.
16. „Podajtaż mi pióro i kałamarz  
co popiszę do rodziny zaraz  
co mnie pana przepraszą —  
skórę szablą skieresz.”
17. Niż rodzina listek przeczytała  
już Kasiuchna na marach leżała:  
Kasiuleńku niebogo  
nie było robić tego!
18. A Kasiuchna jak modra lelija  
płacze za nią jej cała rodzina  
płacze za nią i sam pan.
19. A Kasiuchna jak różany kwiatek  
płacze za nią i całuchny świeatek  
płacze za nią i sam pan.

## 7. s.

od Przysuchy.

Po-je-chał pan sta-ro-sta w po-le pan sta-ro-sta w po-le zo-sta-wił  
 ma-łeń-kie pa-cho-le ma-łeń-kie pa-cho-le a - by do - mu pil - no - wał  
 a - by do - mu pil - no - wał.

## 7. t.

od Kluczborka.

Pan sta-ro-sta po-je-chał na kra-ko-wskie po-le i zo-sta-wił w do-mu  
 ma - łe pa-cho - le ma - łe pa - cho - le. Ma - łe pa-cho le  
 ca - łą noc nie spa - ło tyl - ko w po-ko - ju od - gło - sy sły - sza - ło  
 od - gło - sy sły - sza - ło.

1. Pan starosta pojechał na Krakowskie pole  
i zostawił w domu małe pachole.
2. Małe pachole całą noc nie spało  
tylko w pokoju odgłosy słyszało.
3. Małe pachole wytrzymać nie mogło  
tylko za panem do Krakowa biegło.
4. Dogoniło go w Krakowie na moście:  
„wracaj panie wracaj — u jejności goście.”
5. Pan się tak bardzo tém zafrasował,  
zaraz na miejscu kółmi nakierował.
6. Przyjeżdża we własne progi  
jejność padła mu do nogi:

„witaj mężu, witaj z drogi,  
zdajesz mi się bardzo srogi!”

7. „Dopieroś mnie teraz szczerze przywitała  
jakeś się z krawczykiem zabawiała.

Kasiuńku niebogo,  
witania nie pomogą:

bo sam pan Bóg kazał z nieba  
że złe żony karać trzeba.”

8. „Dawajcie mi złote trzewiki  
pójde talérze umywać do rzeki,  
aż mego pana gniew minie.”

„Kasiuleńku niebogo  
łzy twoje nie pomogą,  
nie czynić było tego.”

9. „Podajcie mi złoty kałamarz  
będę pisała do rodziny zaraz:  
żeby się rodzina zjeżdżała  
pana mi przepraszała.”

„Kasiuleńku niebogo,  
krewni twoi niepomogą,  
nie czynić było tego.”

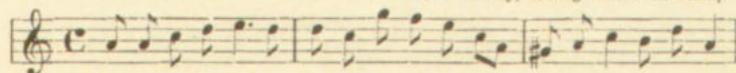
10. Zaczém się rodzina zjechała  
Kasiuleńka na marach leżała.  
Już trumna w ziemię wpada  
a starosta powiada:

„Kasiuleńku niebogo  
nieczynić było tego,  
żyłbym ja z tobą błogo.”

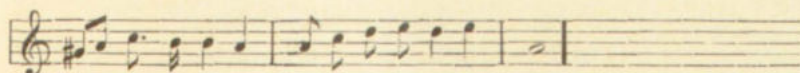
Wajcicki P. I. T. I str. 63.

### 7. W.

od Drzewicy, Nowego miasta n. Pilicą.



Wy - ro - sły wy - ro - sły dwa ró - żo - we kwia - tki a o - ba a o - ba



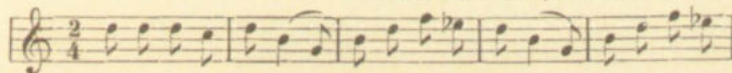
by - ły czer - wo - ne o - ba by ły czer wo - ne.

1. Wyrosły, wyrosły — dwa różowe kwiatki,  
a oba a oba — były czerwone —  
oba były czerwone.
2. A urwało je królewskie pachole,  
zanieśło, zanieśło za panem na pole —  
za swym panem kochanym.
3. I dogoniło go w Krakowie na moście:  
„wracaj pan, wracaj pan — u jejmości goście,  
jejmość z krawcem w komorze.”
4. „Królewskie pachole — niegadaj mi tego,  
bo moja Kasiunia — rodu szlacheckiego,  
hej! hola Kasiu moja.”
5. Nieżałował ci pan — i koniowej mocy,  
jechał do Kasiuni — jak we dnie tak w nocy,  
by się prawdy dowiedzieć.
6. Hej! a jak ci się pan na podwórze wtoczy,  
sama jejmościulka do okienka skoczy  
„o dla boga — pan jedzie.”
7. „Pościel że ty chłopcze — pościel że pod progi,  
niech się nie tyrają — memu panu nogi —  
oj panu kochanemu.”
8. „Nieściel mi pod nogi — pościel jej pod głową —  
bo ona styrała — to szlacheckie słowo,  
hej! hola Kasiu moja!”
9. „Naléj że ty chłopcze — w złoty kielich wina,  
a będę ja będę — ze swym panem piła —  
ze swym panem kochanym.”
10. „Królewskie pachole — nielej tego wina  
bo ona się go dość — z krawcami napila —  
oj z krawcami w komorze.”
11. „Niedługo tu byli — niedługo bawili,  
tylko mi sukienkę — do dołu zmierzyl, —  
i precz poszli, precz poszli ”
12. „Oj Kasiuniu moja nie tyła sukienkę  
ale ci zmierzyl — do dołu trumienkę —  
hej! hola Kasiu moja!”
13. „A dajże mi chłopcze — moje żółte bóty,  
a pójdę ja pójdę — z chłopem do roboty,  
oj z chłopem do roboty.

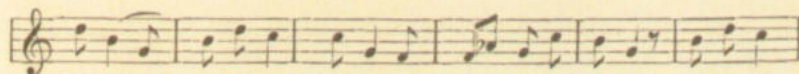
14. Podajże mi chłopcze — te moje maneły,  
a pójdę ja pójdę — z dziwką do kądziele  
oj z dziwką do kądziele!”
15. A kazał-ci pan w kocioł wodę nosić,  
na swoją Kasiunię — sto postronków moczyć —  
na swą Kasię kochaną.
16. A jak się Kasiunia — o tém dowiedziała —  
do swojej rodziny — listy rozpisała —  
by się prędko zjechała.
17. A jak-ci rodzina — na wpół drogi była,  
oj to już Kasiunia — we krwi opłynęła, --  
hej! hola Kasiu moja!
18. A jak-ci rodzina — do wsi dojechała,  
oj to już Kasiunia — na marach leżała —  
hej! hola Kasiu moja! —
19. A jak-ci Kasiuni — we dzwon uderzyli,  
Kasiunię zdrajczynię — do grobu spuścili —  
hej! hola Kasiu moja.

## 7. w.

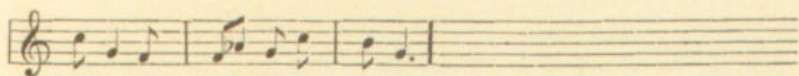
od Pułtuska i Nasielska (Skaszewo, Szalubowo).



U mej pa - ni ma - tki — dwa ró - żo - we kwiat - ki — dwa ró - żo - we



kwia - tki — a o - ba a o - ba by - ły czer - wo - ne a o - ba

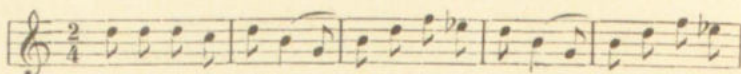


a o - ba by - ły czer - wo - ne,

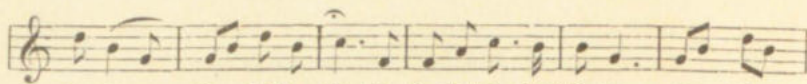
1. U mej pani matki — dwa różowe kwiatki  
a oba a oba — były czerwone.
2. Jeden z nich, jeden z nich — pachole urwał  
wsiadając, wsiadając — na wronego konia  
ścigając, ścigając — swojego pana.

3. Dagonił, dagonił — w Krakowie na moście:  
„a wracaj się panie — w twoim domu goście.”

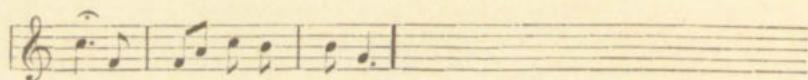
*dalej, melodia odmienia się w ten sposób:*



A mój mi - ty służka — nie życz że mi te-go — nie życz że mi



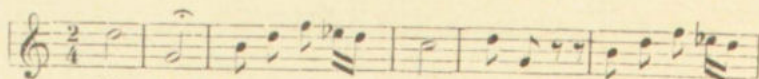
te - go — mo - ja Te - re - sia ro - du szla - chec - kie - go nie czy -



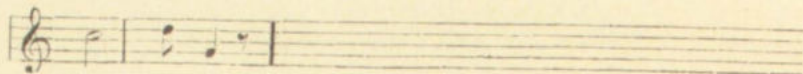
ni - ta by mi te - go.

4. „A mój miły służka — nie życz że mi tego  
moja Teresia — rodu szlacheckiego  
nieczyniła by mi tego.”
5. „Jeżeli mi panie — tego niewierzyce  
są na stole krawieckie notyce.
6. Jeżeli mi panie — jeszcze niewierzycie —  
moją głowę na pniu położycie  
i zaraz mi ją zetniście.”
7. Oj pan się też — tak wielce zasmucil —  
prawą rączką — konika nawrócił  
i zaraz do domu pojechał.

*oltąd po każdej strofie dodają:*



Hej hej Te - re - sień - ku nie - bo - go two - je ży - cie



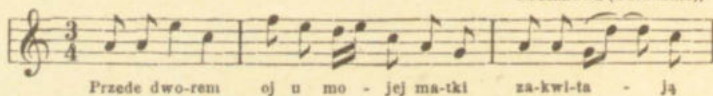
nie dłu - go.

8. Jedzie, jedzie, jedzie — do dworu się wtoczył  
krawczyk od jejmości — okienkiem wyskoczył  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie nie długo.
9. Kazał na nią kazał — kadź wody nanosić  
i kazał na nią — postronków namoczyć,  
hej hej! Teresienku niebogo,  
twoje życie nie długo.
10. „A podaj mi chłopcze — te czarne kapoty  
pójdę ja z chłopami razem do roboty  
hej hej! niech mi pana gniew minie  
niech mi pana gniew minie.”
11. „A wiedzą to ludzie — że to trzeba robić —  
nie z krawczykiem — po pokojach chodzić,  
hej hej! Teresienku niebogo  
twoje życie niedługo.”
12. „A podaj mi chłopcze — te czarne trzewiki  
pójdę ja z dziewczkami — po wodę do rzeki —  
hej hej! niech mi pana gniew minie  
niech mi pana gniew minie.”
13. „A wiedzą to ludzie — że to trzeba chodzić  
nie z krawczykiem — po pokojach gworzyć —  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie niedługo.”
14. „A podaj mi chłopcze — te białe manele  
pójdę ja pójdę — z dziewczką do kądziele —  
hej hej! niech mi pana gniew minie  
niech mi pana gniew minie.”
15. „A wiedząc to ludzie — że trza do kądziele  
nie z krawczykiem po pokojach — odprawiać wesele  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie niedługo.
16. „A podaj mi chłopcze — złocisty kałamarz  
co ja napiszę — do rodziny zaraz  
hej hej! niech mi pana gniew minie,  
niech mi pana gniew minie.”
17. A niżli się niżli — rodzina zjechała  
to już Teresieńka — na marach leżała —

- hej hej! Teresieńku niebogo  
twoje życie niedługo
18. Leży Teresieńka — kieby lelijeńka  
opłakuje ją — cała rodzinienka  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie niedługo.
19. Leży Teresieńka — jak różowy kwiatek —  
opłakuje ją — calusienki świeatek —  
hej hej! Teresieńku niebogo  
twoje życie niedługo.
20. „A wołałbym wołał — sto talarów łożyć,  
abyś mi chciała — Teresieńku ożyć!  
hej hej! nieczyniła byś tego  
żyłbym ja z tobą długo!”

## 7. x.

od Makowa (Obludzino),



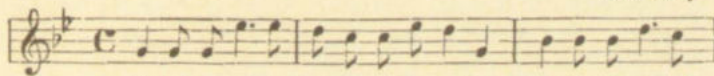
- Przede dworem oj u mojej matki  
zakwitają dwa różowe kwiatki  
a obydwa modro krzcą (*kwitną*).
- Urwało je prześliczne pachole  
odjeżdżając za panem na wojnę,  
oj na wojnę, na wojnę.
- Dogoniło go w Krakowie na moście:  
„wróć się panie, u jejmości goście  
nasza pani w karty gra.”
- „A mój służka, niewierzę ja temu,  
nasza żona szlacheckiego stanu,  
miałaby z kim w karty grać.”



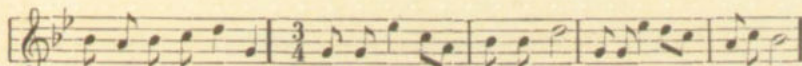
5. Oj paniczu, jeśli niewierzycie,  
co najwierniejszego służkę pošlijcie,  
albo sami pojedźcie."
6. Już-ci paniczek koni odżałował,  
do samej jejmości drózkę przetorował  
by się prawdy dowiedzieć.
7. A już-ci paniczek w podwóreczko toczy  
a nasza jejmość do okienka skoczy:  
„ach dla boga — pan jedzie!"
8. „Ej daj mi chłopcze — pióro i kałamarz  
będę ja pisać do rodziny zaraz,  
aż mi pana gniew minie."
9. Niż się rodzina o tem dowiedziała  
to już i jejmość na marach leżała —  
nasza pani kochana!

### 3. y.

od Kłodawy.



Ej tam u mo - jej pierwszej pa-ni ma-tki      ej tam wy-ro - sły



dwa je-dna-kie kwi-a-tki      o-ba by - ty      ró - żo-we      o-ba by-ty      ró-żo-we.

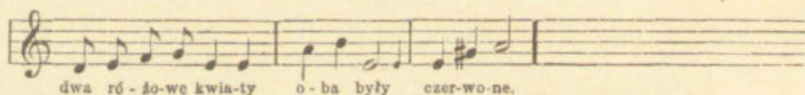
1. Ej tam u mojej — pierwszej pani matki  
ej tam wyrosły — dwa jednakie kwiatki  
oba były różowe (*bis*).
2. Ej przeleciało — pachole przez pole  
i zerwało mi dwa jednakie kwiatki  
oba były różowe.
3. Zdybało pana — na lipowym moście  
„wróc się jegomość — bo masz w domu goście  
pani z krawcem w komorze."
4. Nim się jegomość — na podwórzu wtoczył  
krawiec tymczasem — przez okno wyskoczył  
chwala Bogu — nie zginął.

5. Ej wreje, wreje — trzy postronki preje  
 oj wszystko to się — na Kasiunię zleje —  
 będą Kasię w domu bić.
6. Jak się Kasiunia o tém dowiedziała —  
 wnet do rodziny listek napisała:  
 rodzineczko ratuj mnie!
7. A nim rodzina listek odebrała,  
 to już Kasiunia na marach leżała —  
 Kasia Kasia kochana!

*z Oleska P. 1. str. 508.*

**3. z.**

od Inowłodza (Rzeczyca).

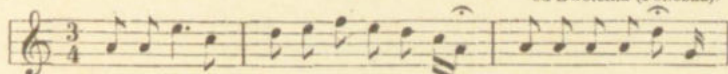


1. U mojej pani matki wroty  
 zakwitały dwa różowe kwiaty  
 oba były czerwone.
2. Przechodzi się tam te pyszne pachole,  
 zaprzęgają cztery konie wrone  
 za panem się gotuje.
3. Dogonił go w Krakowie na moście,  
 mój jegomość u jejności goście  
 krawcy z panią nocują.
4. O mój służeczka niemów ze mi tego  
 bo moja Kasia jest rodu dobrego  
 nieuczyni mi tego.
5. O mój panie jeśli niewierzycie  
 najwierniejszego służeczkę pošlijcie  
 albo sami pojedźcie.
6. Jedzie pan jedzie po moście tętniący  
 aż Kasięńka do okienka skoczy:  
 och dla Boga pan jedzie.

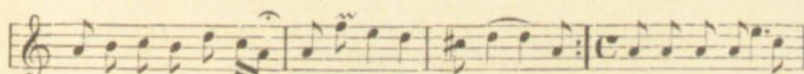
7. Weź pachole suknie i trzewiczki  
pójde z chłopy do gajowej rzycki  
aż pana złość ominie.
8. A pan się też tak bardzo usadził  
sto postronków w ukropie rozparzył  
i postronki namoczył.
9. Jak się Kasiénka o tém dowiedziała  
wnet do rodziny listy rozpisala  
niech rodzina przyjedzie.
10. Jak się rodzina Kasiénki zjechała  
to już Kasiénka na marach leżała —  
wszystka czeladź plakała.

## 7. aa.

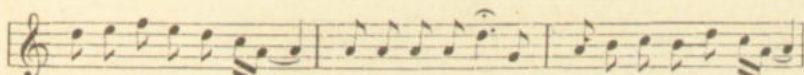
od Zwolenia (Policzna).



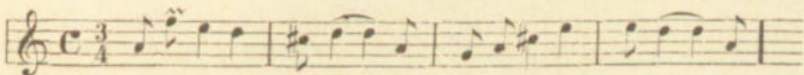
U mej ma - tki u mej pa - ni ma - tki oj sto - ić tam sto - i



dwa ró - ża - ne kwia - tki a o - ba - dwa czer - wo - ne 4 A mo - je pa - cho - le



nie - wie - rzę ja to - bie - bo mo - ja A - nu - la śla - chcia - necz - ka so - bie



nie u - czy - ni mi te - go nie u - czy - ni mi te - go.

1. U mej matki u mej pani matki  
oj stoić tam stoi dwa różane kwiatki  
a obadwa czerwone —  
obsiodlane pare koni wrone.
2. Pojechał pan do Radomia w drogę  
ostawił przy domu to grzeczne pachole  
zeby domu pilnował.

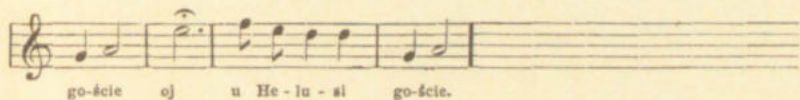
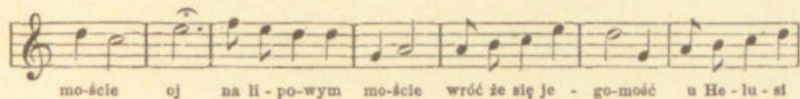
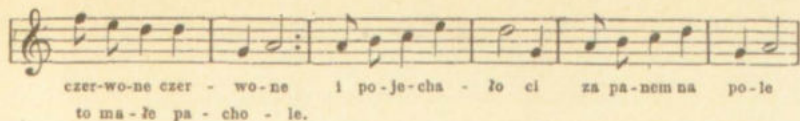
3. Dagoniło go na Radomskim moście  
a wracaj panieńku są u pani goście  
krawczyk z panią w komorze,  
o mój Boże mój Boże.
4. A moje pachole niewierzę ja tobie  
bo moja Anulka ślachcianeczka sobie  
nieuczyni mi tego.
5. A jużci pan w te progi wstępuje  
a ten krawczyk oknem wyskakuje  
i ucieka ucieka.
6. A moja Anulu czegoś-ci mi rada  
miałaś ci ty tu grzeczniejszego sąsiada  
Anuleńku nieboże.
7. A dajże mi dziwko te moje chorboty  
pójdę ja z tobą zaraz do roboty  
niech mi pana złość mija.
8. A moja Anulu mnie złość nie ominie  
ażę z ciebie strugą cała krew popłynie  
oj Anulu nieboże  
o mój Boże mój Boże.
9. Nim się rodzineczka Anuli zjechała  
to już Anulinka na marach leżała  
o mój Boże mój Boże.
10. Jużci matulińka w te progi wstępuje  
a jużci Jasienko do nóg upaduje  
sto złotych ofiaruje.
11. Mój Jasińku naci tobie dwieście  
nietracić mi było Anuleńki jeszcze  
Anuleńku nieboże  
o mój Boże mój Boże.

## 7. bb.

od Stopnicy, Oleśnicy (Sichów-mały).

The musical notation is written on a single staff with a treble clef and a 3/4 time signature. It consists of five measures of music. The notes are as follows: Measure 1: quarter note G4, quarter note A4, quarter note B4. Measure 2: quarter note C5, quarter note B4, quarter note A4. Measure 3: quarter note G4, quarter note F4, quarter note E4. Measure 4: quarter note D4, quarter note C4, quarter note B3. Measure 5: quarter note A3, quarter note G3, quarter note F3.

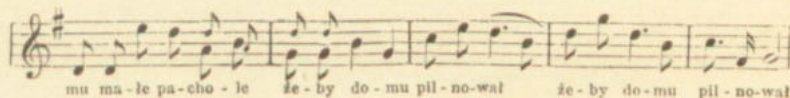
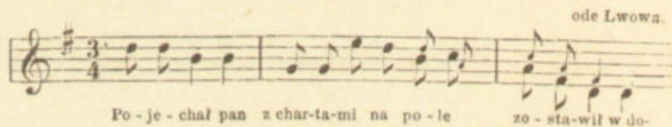
U mo-jej to ma-tki dwa ró-żo we kwia-tki oj  
a ur-wa-ło ci je to ma-le pa-cho-le oj



1. U mojej to matki dwa różane kwiatki  
oj czerwone czerwone  
a urwało ci je to małe pachole  
oj to małe pachole  
i pojechało ci za panem na pole  
oj za panem na pole.
2. I dogoniło go na lipowym moście  
oj na lipowym moście:  
wróć że się jegomość u Helisi goście  
oj u Helisi goście.
3. A moi panowie niewierzę wam tego  
bo moja Helisia stanu szlacheckiego  
oj nieuczyni tego.
4. A mój jegomościu jeśli niewierzycie  
co najwierniejszego służkę to se go posłijcie.
5. A jużci jegomość przed okienka toczy  
jużci Helisienia ząplakala oczy.
6. A moja Helisiu gości się mnie zlekła  
a gości spódnice na nice oblekła.
7. Napraw że mi chłopcze w tę szklenicę wina  
a będę ja będę zdrowie pana piła  
aby m go przeprosiła:

8. Podaj że mi chłopce żółte rękawiczki  
a pójdę ja pójdę wydoję krowiczki.
9. Niewtedy Helisiu do roboty chodzą  
kiedy krawczykowie z pokoju wychodzą
10. Podaj że mi chłopce te czarne buciki  
a pójdę ja pójdę z praczkami do rzyki.
11. Niewtedy Helisiu do roboty chodzą  
kiedy krawczykowie z pokoju wychodzą.
12. A kazał jegomość w kotle smoly zwarzyć  
na swoją Helisię żeby ją poparzyć.
13. Podajże mi chłopce te moje zbrondyny  
niechże podaruję swej mamce jedynyj.
14. Podaj że mi chłopce i te moje czepce  
niechże podaruje swojej mamce jeszcze
15. Podaj że mi chłopce i te moje księgi  
niechże se rozpisze do rodziny wszędy
16. Niżli się rodzina o tém dowiedziała  
jużci Helusienia na marach leżała.
17. A jużci Helisi w dzwony uderzyli  
a jużci krawczyków na hak powiesili  
oj dobrze im zrobili.

## 7. cc.



patrz Nr. 7. n.

## 7. dd.

*Następująca pieśń służyć może za dowód jak lud rozmaite zdarzenia w pieśniach opowiedziane z sobą miesza. Widocznie ona powstała z trzech pieśni.*

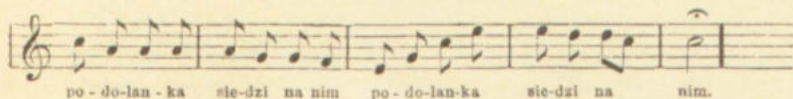
- |  |   |
|--|---|
| 1. Oj tam w ogrodzie<br>u mojej pani matki | wyrósły dwa jednakie kwiatki,<br>oba były różowe. |
|--|---|

2. Oj przeleciało pachole,  
oj przeleciało przez pole  
i zerwało dwa jednakie kwiatki,  
co rosły u mej pani matki,  
oj tam w ogrodzie.
3. „Hej uciekaj Jasieńku nieboże  
uciekaj po cisowym moście,  
bo cię już goni  
we sta koni  
pan starosta — nieboże!  
i jego goście — nieboże!”
4. „A ja się pana starosty nieboję  
jeszcze sobie w gospodzie  
na słodkim miodzie  
postoję — postoję!
5. Nie będę uciekał po cisowym  
moście  
mam szabelkę w rękę,  
rusznię na lęku,  
to niech sobie goni  
starosta w sta koni  
i jego goście.”
6. Długo pachole stało  
Jasia namawiało,  
aż się rozplakało; —
- „Uciekaj-że Jasieńku  
twoja Kasia to słowienko  
przysłała tobie.”
7. „Kiedy Kasia cię przysłała,  
czemu do Jasia swego  
od starosty starego .  
sama nie uciekała?”
8. „Kasię zamknęli w komorze  
potem zawiązali w worze,  
i rzucili z okna wysokiego  
do dunaju głęboczkiego.”
9. Jasio się zadumał  
i jechał na dunaj;  
w wodę skoczył  
suknie zmoczył  
i sam utonął.
10. „Biedne moje ożenienie  
w wodzie tonienie —  
Biedna moja panna młoda —  
za łożnicę bystra woda —  
moje czarne oczy  
piasek już potoczy —  
moje białe ciało  
rybkom się dostało. —
11. Moja szabelka, mojarusznicza  
niech mi zadzwonią kieby  
dzwonnica.”

Żeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 98. — Wojcicki P. l. T. 1. str. 147.

## 8. a.

od Krakowa (Modlnica).



1. Czarna rola — biały kamień  
podolanka siedzi na nim.
2. Siedzi siedzi, lamentuje  
białe rączki załamuje.

3. Przyszedł do ni cudzoziemiec:  
„moja panno daj mi wieniec.”
4. „Ja bym ci go chętnie dała,  
żebym się brata niebała.”
5. „Otruj, otruj brata swego  
będziesz miała mnie samego.”
6. „Bym wiedziała czém go otruć  
Boże odpuść, czém go otruć?”
7. „Idź do sadu wiśniowego,  
znajdziesz gada zjadliwego.
8. I usiekaj drobnuteczko,  
i ugotuj prędziuteczko.
9. I wylej go do sklenice,  
i wnieś że go do piwnice.”
10. Brat przyjedzie od Wislice:  
„siostró, siostró pić mi się chce.”
11. „Pijże bracie czarne piwo  
boś go nie pił jako żywo.”
12. A brat pije — z konia leci:  
„siostró, siostró patrz na dzieci.”
13. „Cóż ja biedna uczyniła,  
swego brata utraciła
14. Cóż ja biedna będę czynić  
jego dzieci muszę żywić.”
15. Pisz listy do swojego  
chłopaka czarnobrewego:
16. On jej listy odpisuje  
że z przyjaźni już kwituje.
17. „Otrułaś ty brata swego,  
otrułaś mnie samego.”

*J. (Konopka) P. l. Krak. str. 135.*

### S. b.

od Łowicza (Złaków Kościelny).

Na Po - do - lu bia - ły ka - mień Po - do -  
lan - ka sie - dzi na nim,

1. Na podolu biały kamień  
podolanka siedzi na nim.
2. Przyszedł do ni podoleńiec:  
„moja panno daj mi wieniec.”
3. „Jak ja ci wieniec swój dam  
kiedy ja brata swego mam.”
4. „Otrujcie brata swojego,  
będziesz miała mnie samego.”
5. „A jak że ja go otruć mam  
kiej ja żadnego ziółka nieznam.”
6. „Idź do sadu wiśniowego  
złapaj węża zielonego.
7. Uwarz potem węża w piwie;  
niech się braciszek napije.”
8. „Pijże bracie takie piwo  
nie piłeś go jako żywo.”
9. Brat się napił — z konia leci:  
„pamiętaj siostró na dzieci.”
10. „Będę o nich pamiętała  
za próg nóżką wyrzucała.”



11. Jużci mówi podolanka:  
„podoleńcze naści wianka.”

*Wojcicki P. i B i M. Tom I, str. 73. 232. 289. 311.—Zej. Pauli P. i P. w Gal. str. 81.*

12. „Strułaś brata rodzzonego,  
otrujesz ty mnie samego.”

**S. c.**

od Końsko-woll (Osiny, Wronów.)



- |  |  |
|--|--|
| 1. Oj na podolu biały kamień,<br>oj podolanka siedzi na nim —<br>sekularum prochorum<br>sekuratum doktorum<br>siedzi na nim. | 7. Braciszek jedzie ulicami,<br>siostra do niego skłanicami<br>sekularum i t. d.   |
| 2. Oj przyszedł do niej podolaczek;<br>„oj podolanko daj wianeczek”<br>sekularum i t. d.                                     | 8. „Pijże braciszku a to wino<br>oj nie piłeś go jako żywo”<br>sekularum i t. d.   |
| 3. „Oj jabym tobie ze dwa dała<br>oj gdybym się brata nie bała —”<br>sekularum i t. d.                                       | 9. Braciszek pije — z konia leci:<br>„pamiętaj siostra na me dzieci —”<br>sekularum i t. d.                                |
| 4. „Oj otruj brata rodzzonego,<br>oj będziesz miała mnie samego<br>sekularum i t. d.   | 10. Oj ona o nich pamiętała<br>oj w skorupce im jeść dawała<br>sekularum i t. d.   |
| 5. Oj idź do sadu wiśniowego<br>oj nakop węża zielonego<br>sekularum i t. d.   | 11. A wlaży za piec — oj niedała,<br>z pieca je na łeb — pospychała —<br>sekularum i t. d.                                 |
| 6. Oj nalej że go we skłanicę<br>oj zanieś że go do piwnice.”<br>sekularum i t. d.   | 12. Oj podławą im spać kazała<br>i kłaczka słowny nie posłała<br>sekularum prochorum<br>sekuratum doktorum<br>nie posłała. |

**S. d.**

od Rożana (Mokrylas).



1. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim.
2. Przyszedł do niej podoleniec:  
„podolanko daj mi wieniec.”
3. „Ja bym tobie wieniec dała  
bym się brata niebojała.”
4. „Otruj brata rodzonego,  
będziesz miała mnie samego.”
5. „A czém że ja go otruc mam,  
kiej takiego ziela nieznam?”
6. „Pójdź do sadu wiśniowego  
szukaj węża zielonego.
7. Ugotuj go w samym miedzie,  
daj go bratu jak przyjedzie.”
8. Jedzie braciszek z wojenki,  
wiezie siostrzyczce sukienki.—
9. Jedzie braciszek ulicami,  
ona za nim ze szklenicami.
10. „Naści bracie pij to piwo,  
nie piłeś go jako żywo.”
11. Braciszek pije — z konia leci  
„bacz siostró na me dzieci.”
12. „Bym na dzieci uważała  
tego bym ci niedawała. —”
13. „Siostró siostró, otrulaś mnie”  
„cicho bracie, upileś się. —
14. Cicho, cicho, upileś się,  
na — poduszki, prześpij że się.”
15. „Nietakiem ja trunki pijał,  
a takim się nie upijał.”
16. Siedzi krawczyk na warstacie,  
składa pieśni o mym bracie.
17. Ona puszcza kołowrotka,  
nie skoro jej coś robotka.
18. Pisz listy do młodego:  
„żem otrula brata swego.”
19. „Otrulaś ty brata swego  
otrujesz ty mnie młodego.”
20. „Ni ja brata ni dworaka  
pójdę teraz za żebraka.
21. Żebrak pójdzie chleba prosić,  
a ja za nim torbę nosić.”
22. Idą wozy za wozami:  
„podolanko siadaj z nami.”
23. „Niebędziesz tam nic robiła,  
jeno złotem, srebrem szyla.”
24. Złotem szyje srebrem toczy  
zapłakała modre oczy.
25. „Na — chusteczki z kieszoncezki,  
a otrzyj-że sobie oczki.”
26. „Nie na tom je zapłakała,  
abym teraz ucierała.”

S. e.

od Wyszkowa (Głuchy, Niegów).



1. Za stodołą zimna rosa,  
chodziła tam Kasia bosa.
2. Białe suknie zaszargała,  
rzewnie sobie zapłakała. —
3. Zajechał ją Jasio z pola,  
„cóż tu robisz Kasiu moja?”
4. „Wiję wiązki, zbieram ziele  
swemu bratu na wesiele.”
5. „Kasiu moja, Kasiu jedna,  
a daj że mi, daj że ze dwa.”
6. „Jabym tobie i trzy dała,  
bym się brata niebojała.”
7. „Otruj brata rodzonego,  
będziesz miała mnie samego.”
8. „A czém-że bym go otruła  
w sklepiem ziela nie kupiła?”
9. „Idź do sadu wiśniowego,  
zabij węża zielonego.
10. I przynieś go w fartuszczyku,  
i gotuj go w garnuszczyku.
11. I gotuj go pod pokrywą,  
dolewaj go matmazyją.
12. I nalej go do szklenice  
i wynieś go do piwnice.
13. Będzie brat jechał tą ulicą,  
daj mu wino z tą szklenicą.”
14. Braciszek jedzie tą ulicą,  
trzysta koni za nim liczą
15. Siostra za nim tą ulicą  
daje wino z tą szklenicą.
16. „Pij że siostrze, pij że sama  
jakiego żeś narządziła.”
17. „Nie będę ja tego piła  
bom paciorka niemówiła.”
18. Braciszek pije z konia mgleje:  
„siostrze moja co się dzieje.
19. Siostrze moja, otrułaś mnie”  
„niepleć bracie, upiłeś się.”
20. „Piłem ci ja miód i wino,  
a nigdy mi tak nie było.”
21. Braciszek wypił - z konia leci:  
„wspomnij siostrze na me dzieci!”
22. Braciszki w dzwony dzwonią,  
a siostrzyczkę w kamień kują
23. „Zakujcież mnie w biały kamień,  
niech nie słyszę pieśni o nim.”

## S. r.

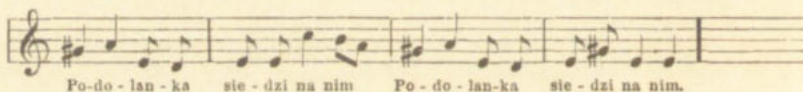


1. Na podolu modry kamiń  
podolanka siedzi na nim.
2. Zajechał ją podoleniec:  
„podolanko daj mi wieniec”
3. „I o dwa bym niestojąla  
bym się brata nie bojała.”
4. „Otruj brata rodzonego  
będziesz miała mnie samego.”

5. „Bym wiedziała czém go otruó,  
otrułabym, Boże odpuść!”
6. „Idź do sadu wiśniowego,  
urwij kwiatu zielonego.
7. I zanieś go do folwarku,  
ugotuj go w nowym garku,
8. Ugotuj go w czarnej miedzi  
daj go bratu jak przyjedzie.”
9. „Moja siostró – pió mi się chce”  
„uój braciszku, napijmy się.”
10. A brat pije z szablą leci,  
„uważ siostró na me dzieci.”
11. „Bym na dzieci uważała,  
otruć bym cię niestojala.”

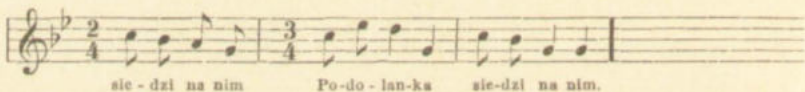
## S. g.

od Radzyna.



## S. h.

od Warszawy.



1. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim:  
wieniec wije  
pięknie szyje.
2. Przyszedł do niej podoleniec  
prosił-ci jej o wieniec.
3. „Jak że ja ci wianek dam?  
kiedy swego brata mam.”
4. „Otruj że brata swojego,  
będziesz miała mnie samego.”
5. „A jakże go otruć mam,  
kiej żadnego ziółka nie znam?”
6. „Idź że do ogródka zielonego,  
urwij ziółka czerwonego.
7. Uwarz potem ziółko w piwie  
niech się braciszek napije.”

8. Poszła do ogródka zielonego,  
narwała ziółka czerwonego.
9. Uwarzyła ziółko w piwie;  
jak się brat ziółka napije,
10. Już ci zaraz z konia leci:  
„o siostrze, siostrze pamiętaj na  
dzieci.”
11. „Będę o nich pamiętała  
za próg nóżką przerzucała.”
12. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim.
13. Przyszedł do niej podoleniec  
prosił-ci jej o wieniec.
14. A ona mu wianek dała  
i moglię pokazała.
15. Do dom-ci go wprowadziła,  
dzieci za próg wyrzuciła.
16. Podoleniec się spracował,  
złoto, srebro narachował:
17. I wziął ci ją za nogi  
i zaniósł ją zabita na rozstajne  
drogi.
18. Tam daleko na podolu,  
jest tam rola nie orana  
tylko rydlem pokopana.
19. Na tej roli kruków siła  
a koło niej tam mogiła.
20. Na tej mogile wyrosł-ci dąbeczek  
na niej bieluchny siada gołabeczek.

Wojcicki P. I. B. i M. T. I. str. 71.

melodja ta używa się także do pieśni: *Idzie żołnierz borem lasem.*

## S. I.

od Kałuszyna.



*jak Nr. 8. d.*

3. Dałabym ci wieniec, dała  
bym się matki nie bojała.
4. Nie tak matki jako brata,  
co gorszego mam niż kata.
5. Oj ty otruj brata swego  
a dajże mi wianka swego.  
Kiedy niewiem czem go otruć?
6. Pójdź do sadu wiśniowego  
łapaj węza zielonego.  
Kiedy niewiem co z tem robić?
7. Posiekaj go drobnusieńko  
ugotuj go słodzusieńko.
8. Oj w kąteczku w czerpeczku  
ugotuj jemu śniadanie.
9. Ugotuj go w czarnej miedzi  
daj go bratu jak przyjedzie.
10. Jedzie bratek z wojeneczki  
wiesz siostrze sukieneczki.
11. Jedzie bratek granicami  
siostra za nim z szklanicami.

12. Jedzie bratek tą ulicą  
ona za nim z tą szklanicą.
13. Pijże bracie czarne piwo  
niepiłeś go jako żywo.
14. Brat tego piwa popija  
i z konika się pochyla.
15. „Siostra moja, otrułaś mnie”  
„nie baj bracie, upileś się.”
16. Nim siostra dała poduszki  
to niestało w nim i duszki.
17. Braciszek z konia leci  
siostra moja: bacz na dzieci.
18. Będę o nich baczność miała  
będę im łbów nakręcała.
19. Pisze listy podolanka:  
teraz dam ci swego wianka.
20. Niechcę teraz już i tego  
twego wianka zatrutego.

*mel. pieśni: Idzie żołnierz borem lasem.*

p. Wojcicki T. I str. 232

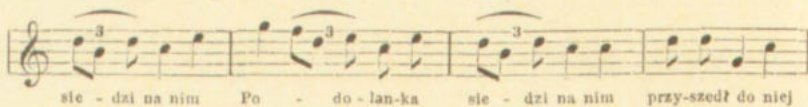
### S. j.

od Tarczyna (Rembertów).



### S k.

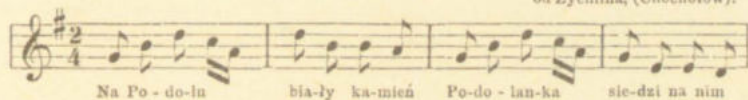
od Howa (Brzo zów).



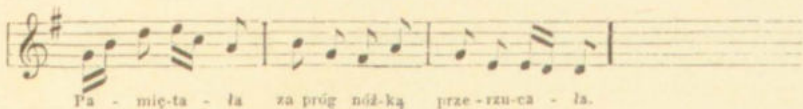
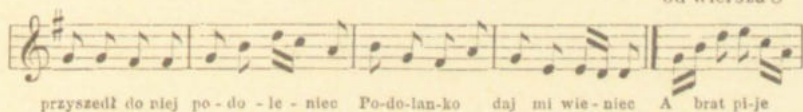
1. Na podolu biały kamień  
podolanka siedzi na nim.
2. przyszedł do niej podoleniec  
„podolanko daj mi wieniec.”
3. „Dyć bym ci go rada dała  
bym się brata nie bojała.”
4. „Idź do sadu wiśniowego  
zabij węża zielonego,
5. Nagotuj go w czarném piwie,  
daj go bratu niech wypije.”
6. Podała mu dwie szklennice  
przez te swoje okiennice —
7. „Siostró, siostró, otrulaś mnie”  
„klecisz bracie, upiłeś się.”
8. A brat pije — z konia leci  
„daj że pamięć na te dzieci.”
9. Siedzi krawczyk na warsztacie  
śpiewa pieśni o mym bracie.
10. „Czarowałaś brata swego  
tak-byś ci ty mnie młodego.”
11. „Choćbym jeich tysiąc miała  
już bym ich nie czarowała.”

## 8. l.

od Żychlina, (Chochołów).



od wiersza 8

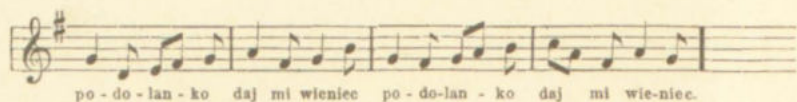


p. Nr. 8. k.

## 8. m.

od Klimentowa (Zakrzów).



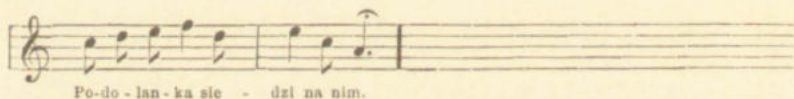


*p. Nr. 8. k.*

- |  |   |
|--|---|
| 9. Będęz o nich pamiętała<br>w korycie im jeść dawała. | 11. Pisze listy do młodego<br>„jużem struła brata swego.” |
| 10. Kijami ich przyrodzieję<br>a tarninę im pościelę.  | 12. A on jej też odpisuje<br>że z przyjaźni już dziękuje. |

### 8. n.

od Chorzell i Janowa (w Przasnyskiem).



- |   |  |
|---|--|
| 1. „Idź do sadu zielonego<br>urwij węża czerwonego.       | „wspomnij siostró na me dzieci.                            |
| 2. Ugotuj go w móżdżemicy<br>daj bratu pić ze szklenicy.” | 4. „Wczoraj były panienkami<br>dzisiaj już są sierotkami.” |
| 3. A brat pije z konia leci:                              | 5. Bratu dzwonią, siostrę kują<br>oboju im posługują.      |

### 8. o.

od Plocka.



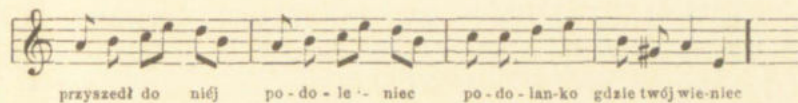


dalej jak Nr. 8. k. od wiersza 11.

12. Już wszystkie panie w lamencie      13. Już wszystkie panie w żalobie  
mój braciszek żyć nie będzie              mój braciszek leży w grobie.

**S. p.**

od Gostynina.

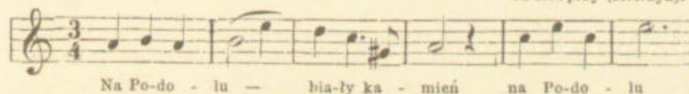


patrz Nr. 8. k.

7. Choćbyś ty mi i dwa dała              mój braciszek w ziemi gnije."  
tyś mię siostrze zczarowała.              10. Otrułaś ty brata mego.  
9. „Przyjdź że do mnie ślusarzynie      otrujesz ty mnie samego.

**S. q.**

od Rozpry (Mierzyn).

**S. r.**

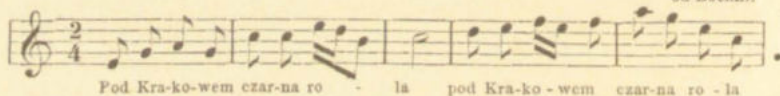
od Czeladzi.



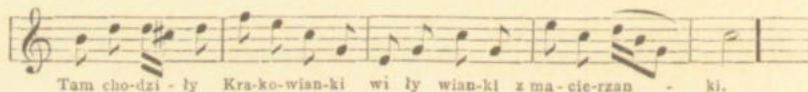
1. Pod Krakowem czarna rola (*bis*)  
na tej roli biały kamień;  
sliczna pani siedzi na nim.
2. Siedzi, siedzi — popłakuje  
białe rączki załamuje.
3. Przyszedł do niej cudzoziemiec:  
„moja panno daj mi wieniec.”
4. „Jaćby ci go rada dała  
kiebych się brata nie bała.”
5. „Otruj, otruj brata swego  
będziesz miała mnie samego.”
6. „Otrułabych, Boże odpuść,  
ale nie wiem czém go otruć.”
7. „Idź do sadu wiśniowego,  
uchyć gadu jadliwego.
8. A wpuść że go do szklenicy  
a spuść że go do piwnicy.”
9. Brat przyjechał, utrudził się:  
„moja siostró napilbych się.”
10. „Na braciszku, takie wino  
jeszcześ go nie pił jak żywo.”
11. A brat pije z konia leci:  
„moja siostró patrz na dzieci.”
12. Ona na dzieci patrzyła,  
nóżką przez próg wyrzucała.
13. I słała po cudzoziemca:  
„niechcę panno, twego wienca.”

## S. S.

od Bochni.



Pod Kra-ko-wem czar-na ro - la pod Kra-ko - wem czar-na ro - la



Tam cho-dzi - ły Kra-ko-wian-ki wi - ły wian-ki z ma - cie-rzan - ki.

1. Pod Krakowem czarna rola  
Tam chodziły Krakowianki  
wiły wianki z macierzanki.
2. Przyszedł do niej wojewoda,  
wojewoda z Czarnogroda:
3. „Oj ty panno Krakowianka  
daruj mi jednego wianka.”
4. „Czemuż bym nie darowała  
żebym się brata nie bała.”
5. „Oj ty otruj brata swego,  
a daj mnie wianka jednego.”  
„Kiedy niewiem — czém go otruć.”
6. „Idź do sadu wiśniowego,  
wykop węża zielonego.”  
„Kiedy niewiem — jak to robić.”
7. „Namocz że go w słodkim miedzie  
częstuj brata jak przyjedzie.”
8. Jedzie bratek z wojeneczki,  
wiezie siostrze podareczki, —
9. Na koszulkę bieluteńką  
na sukienkę zieloneńką.
10. „Kłaniam kłaniam pana brata  
niewidziałam przez trzy lata.”
11. Poskoczyła do piwnicy  
i przyniosła miód w szklenicy.
12. „Pijże bracie czarne piwo,  
jeszcześ nie pił jako żywo.”
13. Brat tego piwa popija  
i z konika się pochyla  
„ratuj że mnie siostró moja!”

15. Krakowianka listy pisze  
do młodego wojewody.

Wojewoda odpisuje:

16. „Otrułaś brata swojego,  
strułaś i mnie młodego.”

Krakowianka stała — gorzko  
zapłakała:

17. „Teraz że ja nieboraczka,  
ni braciszka, ni kozaczka —  
poszłaby ja za żebraczką.”

*Zeg. Pauli p. l. pol. w Gal. str. 81.*

*Wojcicki p. l. T. I. str. 232. T. I. str. 338.*

*Z. Golębiowski Lud polski i t. d. str. 35.*

## S. t.

*Melodia patrz Nr. 8. a.*

1. Pod kamieniem róża rośnie,  
tam dziewczęta po nią posli.

2. Wyrwali se po listeczku,  
wywijając po wianeczku.

3. Jedna wiła dla brateńka,  
druga wiła dla miłego.

4. Przyszedł do niej miły jej  
prosił o ten wianeczek:

5. „Oj ja bym ci oba dała,  
gdybym się brata nie bała.”

6. „Oj miła miłeńka,  
struj brata rodnego,  
będziesz miała mnie samego.”

7. „Jakże ja struć brata mam,  
ja takiego ziela nie mam.”

8. „Oj miła miłeńka!  
pójdź do sadu wiśniowego  
złapaj węża zielonego.

9. Zwarz go w wodzie,  
a brat umrze.”

10. Brat przyjeżdża z darunkami  
siostra do niego z czarami:

11. „Na pij bracie to piwo,  
któres nie pił jak żywo.”

12. Pan brat pije, z konia mdleje:  
„oj dla boga — co się dzieje.

13. Coś mi smutno, coś mi nudno,  
siostru luba, siostru rodno.

14. Siostru moja otrułaś mnie.”  
„Nie zartuj-że upileś się,  
pójdź do łóżka i prześpij się.”

15. Do miłego dała znać:  
„choć miły już do mnie  
strułam brata przez ciebie!”

16. „Oj miła miłeńka,  
strułaś brata rodnego,  
strujesz i mnie miłego!”

*Zeg. Pauli P. l. pol. w Gal. str. 82—Wojcicki p. l. T. I. str. 289, 311.*

*Z. Pauli str. 83.*

1. Rano rano z rana  
poszła panna do gaju.  
I chodziła i zbierała  
stare suknie zaszargała.

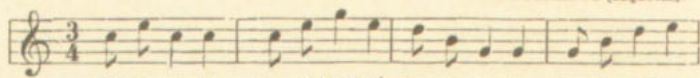
2. I przyjechał Jasio z pola  
cóż tu robisz Kasiu moja?

3. „Zbieram kwiatki zbieram ziele  
memu bratu na wesele.”

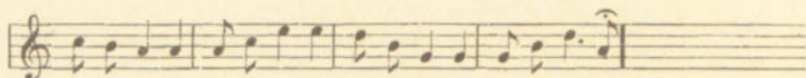
4. „Otruj brata rodzzonego i t. d.”

## S. u.

od Bodzanowa (Makolin).



Na Po - do - lu bia - ły ka - mień Po - do - lan - ka sie - dzi na nim



i przy - le - ciał Po - do - le - niec Po - do - lan - ko daj mi wie - niec.

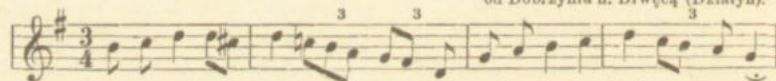
p. Nr. 8. k.

Narwij kwiatu zielonego i t. d.

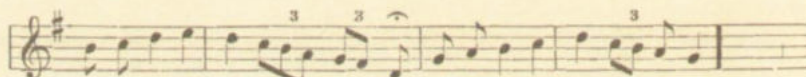
A brat pije z konia leci  
ratujcie mnie moje dzieci i t. d.

## S. w.

od Dobrzynia n. Drwęca (Działyn).



Na Po - do - lu bia - ły ka - mień na Po - do - lu bia - ły ka - mień



Po - do - lan - ka sie - dzi na nim Po - do - lan - ka sie - dzi na nim.

- |  |   |
|--|---|
| 1. Na podolu biały kamień<br>podolanka siedzi na nim   | 9. Wziął ze sobie w swoje usta<br>został biały jako chusta.           |
| 2. Przyszedł do niej podoleniec<br>prosi ją o jeden wieniec.                                   | 10. Siostró moja otrułaś mnie"<br>„upileś się, uzarłeś się.”          |
| 3. Dałabym ci rada oba<br>zebym się brata nie bojała.  | 13. Dzwonią dzwonią w duże<br>dzwony<br>pchają, pchają w obie strony. |
| 7. Przyszedł brat z kościoła<br>co gotujesz siostró moja?                                      | 14. I bronami roztargali<br>i bronami przychowali.                    |
| 8. Drobne rybki, drobne oście.<br>dam ci jedną na języczek<br>spuścił ciś główkę pod stoliczek | 15. Siedzą krawcy na warstacie<br>śpiewają pieśń o mym bracie.        |

## S. x.

od Osterode.

1. Na podolu modry kamień,  
siedzi podolinka na nim.
2. Przyszedł do niej podoliniec:  
„podolinko daj mi wieniec.”
3. „Jać bym tobie i dwa dała  
bym się brata nie bojała.”
4. „Otruj brata i własnego  
będziesz miała mię jednego.”
5. „Bym wiedziała czém go otruc,  
otrułabym, Boże odpuść!”
6. „Idź do sadu wiśniowego,  
wykop węża zielonego.
7. Ugotuj go w tęgiém piwie,  
daj go wypić bratu żywie.
8. Ugotuj go pod przyprawą  
daj go bratu w rękę prawą.”
9. Jedzie braciszek z wojenki,  
wiezie siostrze do sukienki:
10. „Siostrmo moja masz w czém chodzić  
niedaj że się chłopcom zwodzić.
11. Siostrmo moja! daj mi piwa:”  
„na braciszku na-że wina.”
12. Brat go pije z konia, mdleje: —  
„siostrmo moja! źle się dzieje.
13. Siostrmo moja, otrulaś mię”  
„Nie bredź baśnie, upiłeś się,  
na — poduszkę prześpij że się.”
14. „Ciężkie moje przespianie  
dusza z ciałem się rozstanie.”
15. Siedzą krawcy na warsztacie  
śpiewają pieśń o jej bracie.  
„A wy krawcy nie śpiwajcie  
tej piosneczki o mym bracie.
16. Okujtaż mnie w modry kamień  
niech nie słyszę pieśni o nim.”
17. Siostrę kują, bratu dzwonią,  
obojgu im grób szykują.
18. „Poczkaż ty psie podolinie  
dla ciebie ja z świata ginę.”
19. „Otrulaś brata własnego  
otrułabyś mię samego.”

ze zbioru ks. Gizeniusza.

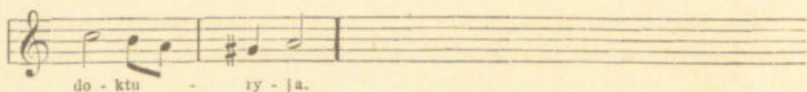
## S. y.

od Mławy.

1. Pod Malborkiem czarna rola  
syli i sektum — rek rektum —  
doktum — czarna rola,  
siedziała tam Malborszczanka  
syli i sektum i t. d.
2. Wiła wianki z macierzanki,  
Malborszczanko daj mi jeden  
*jać Nr. 8. d.*
7. Ugotuj go w czarnej juszy  
a nalej go we szklennicę  
a postaw go w okiennicę —
12. Brat go pije, z konia leci:  
„zostawiam ci siostrmo dzieci!”
13. Wczoraj chodziły w sukieneczkach  
dzisiaj muszą w koszuleczkach.
14. Wczoraj były panienkami  
dziś muszą iść za świniami.

**S. z.**

od Rawy.



1. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim,  
Surjantum rektum  
prekuriatum dektum  
dokturyja.

*Nr. 8. b.*

6. Idź do sadu wiśniowego,  
znajdź węża największego.

10. A ona też tak baczyła  
po jednemu przez dusiła.

12. Bratu dzwonią, siostrę kuja:  
cudzoziemcze żeń się ze mną

**S. aa.**

od Ujazdu.

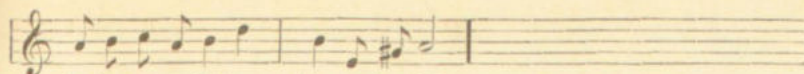


Po - do - lan - ka sie - dzi na nim

**S. bb.**

od Inowłodza (Rzeczyca).





kra-ko-re-ktum te-ktum bia - ly ka-mień.

Nr. 8. d.

2. Jakże ja ci wieniec mam dać,  
kiedy cię na niego niestać.

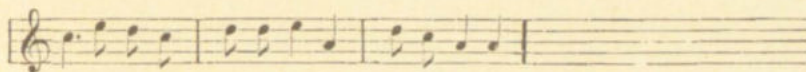
6. Idź do sadu wiśniowego,  
urwij węża zielonego.

### S. cc.

od Sierciechowa.



Na Po - do - lu bia - ly ka-mień bia-ly ka-mień po - do-lan - ka



sie-dzi na nim po-do-lan - ka sie - dzi na nim.

1. Przyszedł do niej podolaczek,  
kłaniał jej się o wianeczek.

Nr. 8. f.

7. I włożył go do fartuszka,  
a z fartuszka do garnuszka.

8. A z garnuszka do sklenicy,  
ze sklenicą do piwnicy.

9. Idzie Jasio od kaplice:  
Siostró! siostró! pió mi się chce.

10. Pijże bracie, bo ja piła  
tyłom tobie ostawiła.

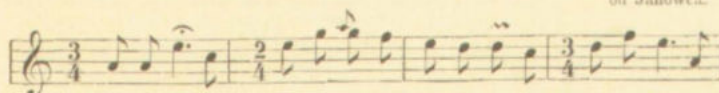
11. Jasio pije, z konia zleci  
patrzaj siostró! moje dzieci.

12. Będę o nich pamiętała,  
w korytku im jeść dawała.

13. I słomę im pościelała,  
pokrzywami odziewała.

### S. dd.

od Janowca.



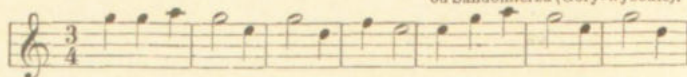
Na Po - do - lu bia - ly ka-mień bia-ly ka-mień po - do-lan - ka



sie - dzi na nim po-do-lan - ka sie - dzi na nim.

## S. ee.

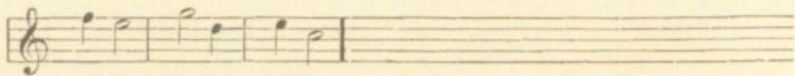
od Sandomierza (Góry-wysokie).



A na Po - do - lu bia - ły ka-mień a po-do - lan ka sie-dzi



na nim. Sa - lu-tum pro-chtu-rum pro-ku - ra-tum do - kto-rum sie - dzi



na nim sie - dzi na nim.

*p. Nr. 8. cc.*

9. A moja siostra pijże domnie

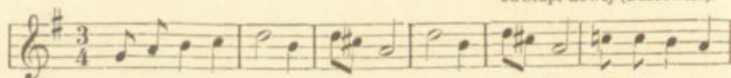
bo moje serce się lęka we mnie

10. A już ja już ja bracie piła

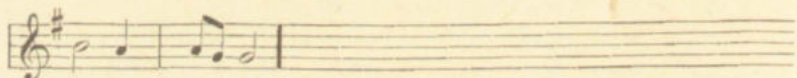
dla ciebie jedną szklankę zbyła.

## S. ff.

od Stupi-nowej (Baszowice).



Pod Kra-ko-wem czar-na ro - la czar-na ro - la na tej ro - li



kar-czma sto - l.

1. pod Krakowem czarna rola

na tej roli karczma stoi.

2. A w tej karczmie podolanka

wije wianki na kolankach.

*p. Nr. 8. cc.*

6. Idź do sadu wiśniowego

weź że węża zielonego.

7. Przynieś że go w fartuszk

gotuj że go w garnuszk

8. Gotuj że go pod patyną

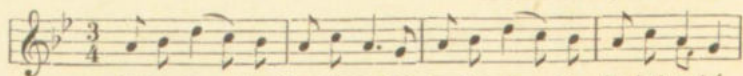
oblep że go dobrze gliną.

9. A brat jedzie od Wiślice

moja siostra pić mi się chce.

## S. gg.

od Szkalmierza (Charzewice.)



Na Po - do - lu bia - ły ka-mień na Po - do - lu bia-ły ka-mień

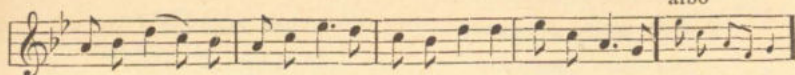




3. Od Warszawy (Oltarzew)



albo

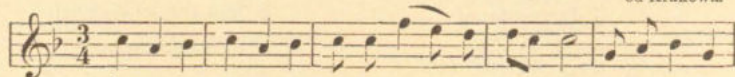


po - do - lan - ka sie - dzi na nim po - do - lan - ka sie - dzi na nim. sie - dzi na nim.

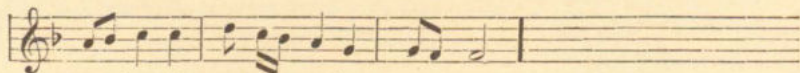
- |   |  |
|---|--|
| 1. Na podolu biały kamień<br>podolanka siedzi na nim.           | 8. Pije miodek, z konia mgleje,<br>patrzaj siostró co się dzieje!  |
| 2. Wije wianki z macierzanki<br>robota toć podolanki.           | 9. Mondur na mnie poszarpany<br>rozum w głowie pomieszany.         |
| 3. Otruj otruj brata swego<br>będziesz miała mnie miłego.       | 10. Pije miodek, z konia leci<br>„patrzaj siostró moich dzieci.”   |
| 4. Rada bym ja to wiedziała<br>czém bym brata otruć miała.      | 11. Pisze listy do miłego:<br>jużem struła brata swego.            |
| 5. A złap węża prędziusieńko<br>ugotuj go mięciusieńko.         | 12. Kiejs otruła brata swego<br>otrujesz ty mnie miłego.           |
| 6. Ugotuj go w słodkim miedzie<br>i patrzaj że jak brat jedzie. | 13. Siedzi sobie na warsztacie<br>śpiwa pieśni o jej bracie:       |
| 7. A brat jedzie za górami<br>pije miodek szklaneczkami.        | 14. Murujcież mnie w biały kamień<br>niech niesłyszę pieśni o nim. |

## D. a.

od Krakowa.



Śni - ło się Ma - ry - si na łó - ż - ku le - żą - cej że jej Ja - sio



u - to - nął przez mo - rze pły - ną - cy.

- |  |   |
|--|---|
| 1. Śniło się Marysia<br>na łóżku leżącej,<br>że jej Jasio utonął<br>przez morze płynący. | wśród morza płynącego,<br>mieczem przebitego.   |
| 2. „Rybać, rybać<br>przez Boga żywego!<br>czyście niewidzieli<br>Jasieńka mojego?”       | 4. Skoczyła Marysia<br>z brzegu wysokiego,<br>i wyrwała miecz ostry<br>z boku Jasiowego.                  |
| 3. Widzieli, widzieli,<br>ale nie żywego,  | 5. Wyrwała, wyrwała,<br>i w siebie go wbiła;<br>„przypatrzcie się wszystkim<br>panny<br>jakim go lubiła.” |

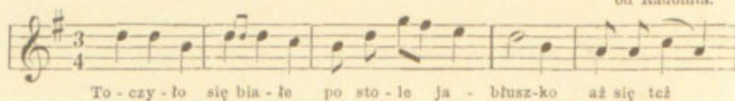
6. Przypatrzcie się panny,  
przypatrzcie mężatki,

jaki Jasio był kochany  
od ojca od matki!

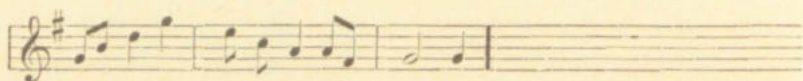
(J. Konopka) P. l. Krak. str. 122. — przyj. Ludu r. 1846 str. 48.

### 9. b.

od Radomia.



To - czy - ło się bia - łe po sto - le ja - blusz - ko aż się też



za - to - czy - ło do dzie - wcy - ny w łóż - ko.

1. Toczyło się białe  
po stole jabłuszko  
aż się też zatoczyło  
do dziewczyny w łóżko.
2. Śniło się dziewczynie  
na łóżeczku śpiący,  
że jej Jasio utonął  
po morzu płynący.
3. Skoczyła dziewczyna  
z mostu wysokiego

- chcący razem płynąć  
obok Jasia swego.
4. Skoczyła, skoczyła  
sama się zdradziła  
Jasio nie utonął  
a ona nie żyła.
  5. Sama się zdradziła  
z mostu zeskoczyła,  
napatrzcie się dobrzy ludzie  
jak go to lubiła!

Wael. z Oleska p. l. w Gal. str. 461. — Wajciński P. l. T. I. str. 66.

### 9. c.

od Kent i Żywca.



Śni - ło się Ka - siń - ce na łóż - ku le - żą - cy że Ja - sio



u - to - nął na łód - ce ply - ną - cy.

1. Śniło się Kasińce  
na łóżku leżący

- że Jasio utonął  
na łódce płynący.

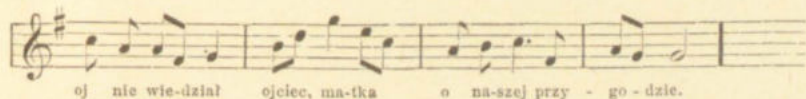
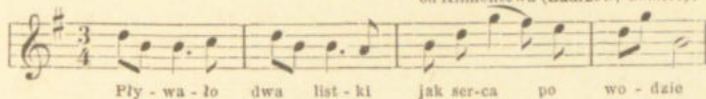
2. „Rybacy, rybacy  
na Boga żywego  
czyście niewidzieli  
Jasieńka mojego?”
3. Widzieli, widzieli  
ale nieżywego,  
we śródku (*środku*) tej wody  
szablą przebitego.

4. Skoczyła Kasieńka  
z wysokiego mostu  
wyrwała szablczkę  
Jasieńkowi z boczku.
5. Jak mu je wyrwała  
sama się przebiła,  
„kiej Jasio nie żyje  
nie bede ja żyła.”

*Zeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 94.*

### 9. d.

od Klimontowa (Zakrzów, Góźlice).



1. Pływało dwa listki  
jak serca po wodzie  
oj niewiedzia!ł ojciec, matka  
o naszej przygodzie.
2. Śni!o się Kasiuni  
nade dniem leżący  
że utonął serce Jasio  
po morzu płynący.
3. Utonął, utonął  
i chusteczkę zgubił.  
„bodaj w niebie królował  
bo mnie szczerze lubił.
4. Matulu, matulu  
pozwólcie czólenka  
pójdę ja śródkiem morza  
po swego Jasieńka.”
5. „Pozwolę, pozwolę  
byleś z nim wróci!a
- i to ma!e dziecięc!ezko  
zaraz upowi!a.”
6. P!aka!a Kasiunia  
na swoj!a urodę,  
przemówi!o do dziewczyny  
i skoczy!a w wodę.
7. „Pływajcie listeczki  
od kraju do kraju,  
niezna ojciec ani matka  
naszego rodzaju.
8. Rybacy, rybacy  
dla Boga świętego  
czyście niewidzieli  
Jasieńka mojego.”
9. Widzieli, widzieli  
ale nie żywego  
śródkiem morza płyn!ał  
boku przebitego.

10. Skoczyła Kasiunia  
z łądu wysokiego,  
wyjęła miecz z boku  
Jasiénka swojego.
11. Wyjęła, wyjęła,  
w siebie utopiła:

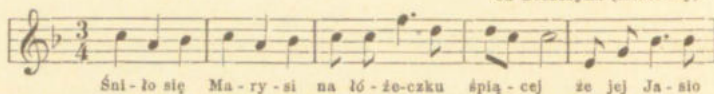
„patrzajcie się grzeczne panny  
szczerzem go lubiła.”

12. Patrzaj że Kasiuniu  
na ten złoty ganek,  
tam ci będzie zapłacony  
z rozmarynu wianek.

Wacł. z Oleska p. I. w Gal. str. 281.

### 9. e.

od Goszczyna (Kozietuły).



### 9. f.

od Błonia i Grodziska.



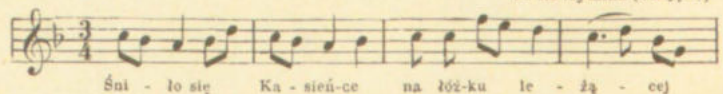
p. Nr. 9. d.

7. I puściła dzieciąteczko  
po białym dunaju

płyńże płyńże dzieciąteczko  
od kraju do kraju.

### 9. g.

od Radzymina (Chąjta),

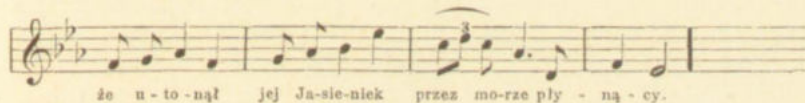
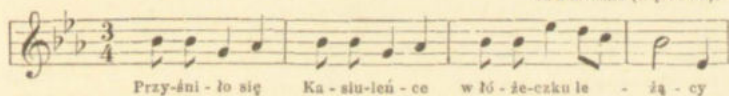




1. Śniło się Kasięnce  
na łóżku leżący,  
że jej Jasio utonął  
z mostu zjeżdżający.
2. Utonął, utonął  
i chusteczkę zgubił,  
„napatrzcie się grzeczne damy  
jak to ja was lubił.”
3. „Rybacy, rybacy  
dla Boga żywego,  
a czyście wy niewidzieli  
Jasieńka mojego?”
4. „Widzieli, widzieli  
ale nieżywego,  
środkiem moza płynącego  
mieczem przebitego.”
5. Wyskoczyła Kasia  
z mostu wysokiego  
wyrwała wyrwała miecz  
z boku Jasiowego.
6. Wyrwała, wyrwała  
sama się przebiła:  
„napatrzcie się dobrzy ludzie  
jakem go lubiła.”

## 9. n.

od Pułtńska (Dąbrowa).



1. Przysniło się Kasiuleńce  
w łóżecku leżący,  
że utonął jej Jasieniek  
po morzu płynący.
2. Ach utonął, ach utonął  
i chusteczkę zgubił,  
„napatrzcie się grzeczne panny  
jako on mnie lubił.”
3. „Ach rybacy, ach rybacy  
dla Boga żywego,  
czyście czasem niewidzieli  
Jasieńka mojego.”
4. „Widzieliśmy, widzieliśmy  
ale nie żywego,  
pod Toruniem i pod mostem  
mieczem przebitego.”
5. Spuściła się Kasiuleńka  
z mostu wysokiego  
i wyrwała ten miecz ostry  
z boku Jasiowego.
6. I sama się, i sama się  
tym mieczem przebiła,  
dzieciąteczko maluteczkie  
na wodę puściła.

7., Plywajże ty dzieciąteczko,  
jak te modre kwiatki,  
nieznałś ty swego ojca  
nieznajże i matki."

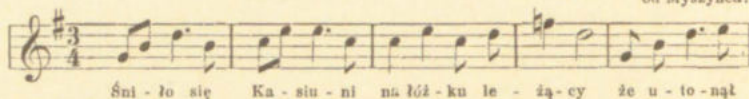
8. Przyłynęło dzieciąteczko  
przed babczyne wrota,

„wyjździ, wyjździ babuleńko,  
biedna ja sierota."

9. „Ach żeby to ja wiedziała  
żeś mojego syna,  
za rączenki bym cię wzięła  
koszulkę-ć uszyła."

### 9. i.

od Myszyńca.



### 9. k.

od Lubawy.



1. Stoi jawor zielony  
złotem pokrapiany,  
oj już ci mnie, już odjeżdża  
najmilszy kochany.
2. Oj choć ci on odjedzie  
to znowu przyjedzie,  
moje serce zasmucone  
pocieszona będzie.
3. Przyśniło się Kasiuchnie  
na łóżku leżący,

- o to Jasiczek utonął  
przez Wisłę jadący.
4. Oj utonął, utonął  
i chusteczkę zgubił,  
oj wszystko to dla dziewczyny  
co ją szczerze lubił.
5. I skoczyła Kasiuchna  
do bystrej wódeczki,  
pytała się, pytała się  
tej drobnej rybeczki!



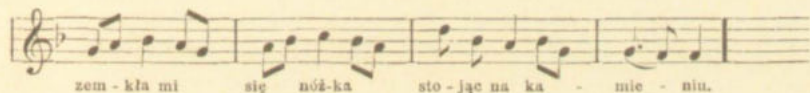
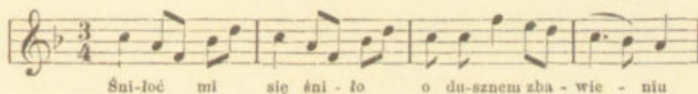
6. „Oj rybeczki, oj rybeczki  
dla Boga żywego,  
niewidziały żeś ta tutaj  
Jasięcka swojego?”
7. „Oj widziały, widziały  
ale nie żywego,  
ostrym mieczem przebodzone  
bok i serce jego.”
8. I skoczyła Kasiuchna  
z mostu wysokiego,  
i wydarła ostry mieczyk  
z boku Jasiowego.
9. I wydarła, wydarła  
sama się przebita,

- dzieciąteczko i wianeczek  
na wodę puściła.
10. Pływaj pływaj dzieciąteczko  
jak te zwiędłe kwiatki,  
kiedyś ojca nie zaznało  
nie znaj że i matki.
11. Utoń utoń dzieciąteczko  
jak to zwiędłe kwiecie,  
niezawadzaj że tu ludziom  
na tym grzesznym świecie.
12. „A kiedy już umrzewa  
umrzyjwaj oboje,  
niechże nas też pochowają  
w jeden grób oboje.”

ze zbioru ks. Giczewicza.

## 9. 1.

od Bydgoszczy.



- Suiłóć mi się śniło  
o dusznem zbawieniu,  
zemkła mi się nóżka  
stojąc na kamieniu.
- A ja rozumiała  
że to dwa kwiateczki,  
poszły do kościoła  
nadobne dziewczeczki.
- Jednym progiem wlażyły,  
w ławkę sobie siadły,  
jedna drugiej szepce  
która którego chce.
- A ten malusieńki  
to dla Polusieńki,  
a ten trochę większy  
Jasio mój najmilszy.
- Na kościele gołka  
na dzwonnicy strzołka,  
u naszego jegomości  
najlepsza gorzółka.
- Wiktusia ją toczy  
upłakała oczy,  
a Szymuszek ze zastoła  
do Wiktusi skoczy.

7. Wiktusia do komory  
a Szymuszek za nią,  
a niewyszło trzy godziny  
już Wiktusia panią.
8. „Dla Boga, dla Boga  
dla Boga świętego,  
niewidzieliście ta  
Szymusia mojego.”
9. Widzieli, widzieli  
ale nieżywego,

- mieczem to mieczem  
mieczem przebitego.
10. Z niego miecz wyjęna  
sama się przebiła,  
a to małe pacholátko  
na morze puściła.
11. „A pływajcie pływaj  
po bystrém jezierzce,  
nieuznał ojca twego  
nieuznaj macierze.”

*J. Lipiński P. 1. Wielkop. str. 155.*

### 9. m.

*mel. jak Nr. 9. k.*

1. „Stoi jawor zielony  
złotem pokrapiany,  
a już ci mnie już odjeżdża  
najmilszy kochany.
2. Oj choć ci on odjeżdża  
to on i przyjedzie,  
moje serce zasmucone  
pocieszone będzie.”
3. Przyśniło się Kasiuchnie  
na łóżku leżący,  
o to Jasieczek utonął  
przez Wisłę jadący.
4. Oj utonął utonął  
i chusteczkę zgubił,  
oj wszystko to dla dziewczyny  
com ją szczerze lubił.
5. I skoczyła Kasiuchna  
do bystrej wódeczki,  
pytała się, pytała się  
tej drobnej rybeczki.
6. „O rybeczki rybeczki  
dla Boga żywego,  
niewidziały żeśta tutaj  
Jasieczka mojego?”

od Osterode (Kraplewo).

7. „O widziały widziały  
ale nieżywego,  
ostym mieczem przebodzone  
bok i serce jego.”
8. I skoczyła Kasiuchna  
z mostu wysoczkiego,  
i wydarła ostry mieczyk  
z boku Jasiowego.
9. Onemu wydarła  
sama się przebiła,  
a to małe dziecięczo  
na wodę puściła.
10. „A kiedy już umrzewa  
umrzyjważ oboje,  
niech że nas też pochowają  
w jeden grób oboje.”
11. Dziecięczo płynie  
od kraju do kraju,  
nie zaznało ojca matki  
ni swego rodzaju.
12. Nie wszystkie sady krztą  
(kwitną)  
co się rozwijają,  
nie każdą ksiądz parę odda  
co się zalecają.

13 Nie wszystkoć to złoto  
co się poleruje,  
nie każdemu chłopu wiara  
co się deklaruje.

14. Jak wiele ości  
na jęczmiennym snopie,

tak też tyle i chytróści  
w każdziurecznym chłopie.

15. Jak wiele welenki  
na białej owieczce,  
tak też tyle i szczeróści  
w każdziurnej dziewczeczce.

*ze zbioru ks. Giszewicza.*

### 9. n.

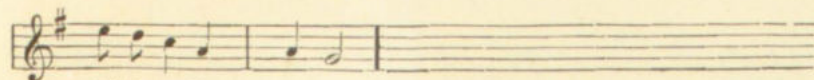
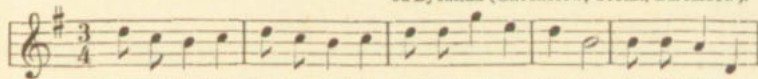
od Olsztyńska.

1. Stoi koń przed sienią  
pięknie osiodłany:  
„i odjeżdżam ma najmiłsza  
jestem twój kochany. —
2. Choć ci i odjadę  
ale i przyjadę,  
wspomnij że mnie ma najmiłsza  
kiedy będę w drodze.”
3. Chodziła po drodze  
i myślała sobie;  
„czyli ja się utopić mam  
czy chodzić w żałobie.”
4. Skoczyła dziewczyna  
z mostu wysokiego,  
i wyjęła złoty styłet  
z boku Jasiowego,

5. Jak ci go wyjęła  
zaraz się przebiła,  
i to swoje smętne serce  
na wodę puściła.
6. Nie każde sady krzcą  
co się rozwijają,  
nie każdego ksiądz oddaje  
co się zalecają.
7. Nie każda jabłonka  
słodkie jabka rodzi,  
niewierzaj ty chłopu dziewczę  
choć on do cię chodzi.
8. Bo on do cię chodzi  
a ino cię zwodzi,  
a i co się sy wykręci  
to o inszej myśli.

### 9. o.

od Żychlina (Chochołów, Tretki, Zarembów).



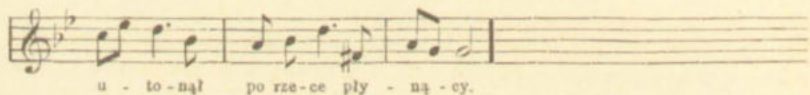
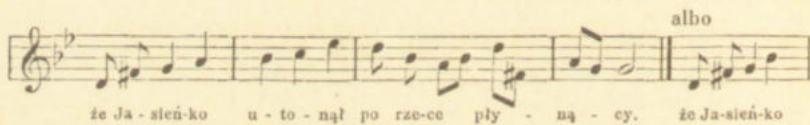
1. Lecie zimie, lecie zimie  
zawsze o tej porze,  
wychowałam gołąbeczki  
w tej nowej komorze.
2. I chowałam i chowałam  
i jeść mu dawałam,  
wyleciał gołąbeczek  
sama się zostałam.
3. Matulu, matulu  
pozwólcie czołneczka,  
co pojedę i poszukam  
swego Jasineczka.
4. „Pozwolę pozwolę  
abyś sama chciała,

a żebyś się z innemi  
w kontrat (*konszacht*) nie-  
wdawała.”

5. „Rybaczki, rybaczki  
jak Boga żywego,  
jeżeliście niewidzieli  
Jasieńka mojego.”
6. Widzieli widzieli  
Jasia nieżywego,  
ostrym mieczem przebitego  
rzeką płynącego.
7. Kasiuła skoczyła  
z mostu wysokiego,  
i zabrała dzieciąteczko  
do Jasia swojego.

## 9. p.

od Kalisza (znana i w Lubelskiem).



## 9. q.

od Grądzia.



## 9. r.

od Buska.

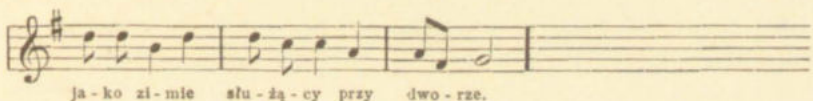
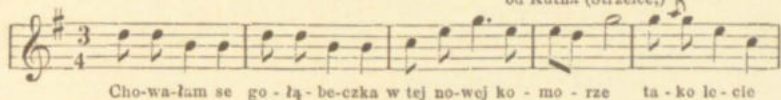


Poczęm skrzypce.



## 10. a.

od Kutna (Strzelce.)



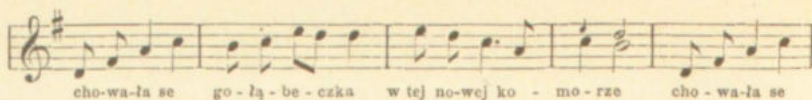
1. Chowałam se gołąbeczka  
w tej nowej komorze  
tako lecie jako ziemie  
służący przy dworze.
2. I chowałam i kochałam  
później wypuściłam,  
ach ja biedna, nieszczęśliwa  
sama się zostałam.
3. Jak poleciał, tak poleciał  
i usiadł na dębie,

- ach ja jego pięknie proszę  
„wróć mi się gołąbie.”
4. Jak poleciał, tak poleciał  
i usiadł na kole,  
ach ja jego pięknie proszę  
„wróć mi się sokole.”
5. Ciężko temu kamieniowi  
pod wodę idący,  
jeszcze więcej sercu memu  
w kochaniu będący.

## 10. b.

od Garwolina (Ostrożeń, Sokół).

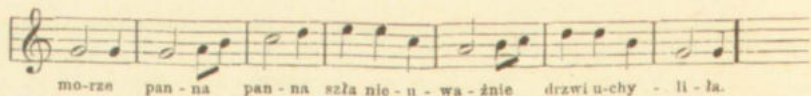
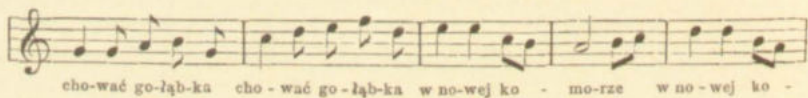
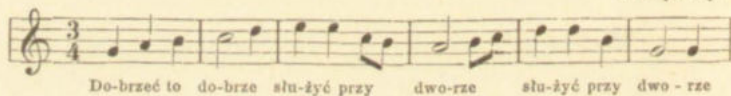




- |   |   |
|---|---|
| <p>1. Wyszła była grzeczna panna<br/>z pod czarnego morza,<br/>chowala se gołąbeczka<br/>w tej nowej komorze.</p> <p>2. Jak chowała, tak chowała<br/>i drzwi uchylała,<br/>gołąbeczek jej wyleciał<br/>ona zobaczyła.</p> <p>3. Jak wyleciał, tak wyleciał<br/>usiadł se na dębnie,</p> | <p>a ona go pięknie prosi<br/>„dysiu mój gołąbie.</p> <p>4. A dysiu mój, dysiu dysiu<br/>dysiu mój dysieńku.</p> <p>a ty mnie teraz opuszczasz<br/>oj ty mój kochanku.</p> <p>5. A chowałam i ściscałam<br/>jako sama siebie,<br/>a ty mnie teraz opuszczasz,<br/>bodaj że Bóg ciebie!”</p> |
|---|---|

### 10. c.

od Przysuchy.



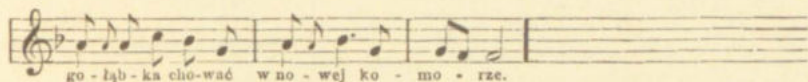
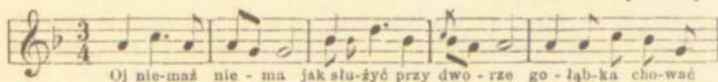
- |   |  |
|---|--|
| <p>1. Dobrzeć to dobrze<br/>służyć przy dworze,<br/>gołąbka chować<br/>w nowej komorze.</p> <p>2. Panna szła nieuważnie<br/>drzwi uchylała,</p> | <p>gołąbek uciek<br/>nie obaczyła.</p> <p>3. I upadł ci jej<br/>na dużym lesie,<br/>panna mu groszek<br/>w fartuszkę niesie.</p> |
|---|--|

4. I upadł-ci jej  
na dużej śliwce,  
panna mu mówi:  
„dys, dys, myśliwce!”
5. I upadł-ci jej  
blisko na ganku,

- panna mu mówi,  
„dys dys kochanku!”
6. I upadł ci jej  
bliżej na progu,  
panna mu mówi:  
„dys, chwala Bogu!

## 10. d.

od Krakowa i Częstochowy.



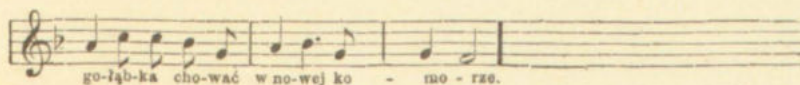
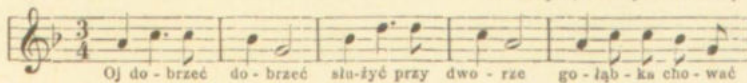
1. Oj niemaż niema  
jak służyć przy dworze,  
gołąbka chować  
w nowej komorze;
2. Z nieostrożności  
jam drzwi uchyliła,  
gołąbeczek uciekł  
jam nie zobaczyła.
3. I usiadł ci jej  
w polu na dębie  
dziewczyna woła:  
duś duś mój gołębie.
4. I usiadł ci jej  
niżej na wiśni,  
dziewczyna woła:  
duziu duziu zbliż się.

5. I usiadł ci jej  
niżej na płocie,  
dziewczyna woła:  
zbliż się mój kłopotcie.
6. I usiadł ci jej  
nisko na progu:  
kiedyś tu usiadł  
to chwala Bogu!
7. Dajże mi grochu  
moja najmilsza,  
bo jak mi niedasz  
to mi da insza.
8. Dałabym ci grochu  
lecz się boję grzechu,  
bym nie nie została  
w tym ludzkim pośmiechu.

Wacł. z Oleska p. I. w Gal. str. 446.

## 10. e.

od Sierpeca, Dobrzyńa n. Wisłą.



1. Oj dobrze dobrze  
służyć przy dworze,  
gołąbka chować  
w nowej komorze.
2. Jam sobie wyszła  
drzwi uchyliła,  
gołąbek wyszedł  
nie zobaczyła.
3. Oj usiad, usiad  
wyżej na dębie,  
dziewczyna woła, jedyna woła:  
dys dys gołębie!
4. Oj usiad, usiad  
niżej na wiśni,  
dziewczyna woła, jedyna woła:  
toć cię mam w myśli!
5. Oj usiad, usiad  
nisko na płocie,  
dziewczyna woła, jedyna woła:  
dys dys klejnocie!
6. Oj usiad, usiad  
w sieni na progu;  
„kiedys tu przyszedł  
to chwala Bogu!”
7. „Dajże mi grochu  
moja najmiłsza,  
bo jak mi niedasz  
to mi da insza.”
8. „Dałabym grochu  
boję się grzechu,  
bym nie została  
w tym ludzkim śmiechu.”

## 10. f.

od Włocławka.

Do - brze to do - brze słu - żyć przy dwo - rze go - łąb - ka cho - wać  
go - łąb - ka cho - wać w no - wej ko - mo - rze.

## 10. g.

od Makowa (Szelków).

Do-brzeć to do-brze słu-żyć przy dwo-rze go-łąb - ka cho-wać  
w no-wej ko - mo - rze.



dalej Nr. 10. e.

3. Choćbyś wołała  
i nawołała,  
już ci niebędziesz  
gołąbka miała.
4. I usiadł ci jej  
niżej na płocie,  
ona go woła:  
dys dys klejnocie.

5. I usiadł ci jej  
niżej na oknie,  
ona go woła:  
suknia ci zmoknie.
6. I usiadł ci jej  
niżej na łóżku,  
ona mu wyniosła  
grozku w fartuszkę.

## 10. h.

od Osterode.

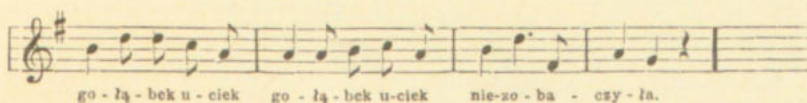
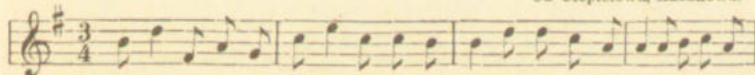
1. Słuszyła dziewczyna  
przy królewskim dworze,  
wysłuszyła gołąbeczka  
w tej nowej komorze.
2. Poszła do komory  
i drzwi uchyliła,  
wyleciał jej gołąbeczek  
raz nieobaczyła.
3. Wyleciał, poleciał  
i usiadł na dębie,  
ona woła okieneczkim  
„dyziu, dyż gołębie!

4. Dyziu, dyziuleczku  
siwy gołąbeczku,  
azaż ja cię nie kochała  
o mój Jasiuleczku?”
5. „Kochałaś, kochała  
nie zapieram tego,  
a ja we świat przez pojadę  
ty już masz inszego.”
6. Chodziła po moście  
rozmyślała sobie,  
„czyli ja się mam utopić  
czy chodzić w żałobie?”

ze zbioru *Gizewiusza*.

## 10. i.

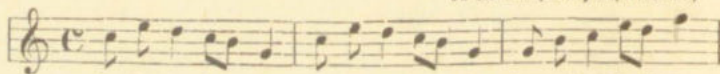
od Clepielowa, Kázanowa.



- |   |   |
|---|---|
| <p>1. Ja nieszczęśliwa<br/>drzwi uchyliła,<br/>gołąbek uciek<br/>nie zobaczyła.</p> <p>2. Jak ci uciek<br/>padł na jabłoni,<br/>dziewczyna wyszła, jedyna wyszła<br/>gołębia goni.</p> <p>3. Jak ci uciek<br/>i padł na dębie<br/>dziewczyna wyszła, jedyna wyszła<br/>zliż zliż gołębie.</p> | <p>4. I jak ci uciek<br/>i padł na wiśni,<br/>dziewczyna wyszła, jedyna w:<br/>zliż zliż najmilszy</p> <p>5. I jak ci uciek<br/>i padł na progu,<br/>dziewczyna wyszła, jedyna w:<br/>tuś chwała Bogu.</p> <p>6. I jak ci uciek<br/>i padł na łóżku<br/>dziewczyna wyszła, jedyna w:<br/>dała mu groszku.</p> |
|---|---|

## 11. a.

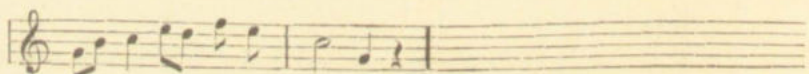
od Rożana (Mokrylas, Brzezno).



Za - ko - cha - li się za - ko - cha - li się dwo - je lu - dzień - ków



w so - bie a Pan Je - zus wie a Pan Je - zus wie -



czy na po - cie - chę so - bie.

1. Zakochali się, zakochali się  
dwoje ludzieńków w sobie  
a pan Jezus wie, a pan Jezus wie,  
czy na pociechę sobie.
2. Zakochali się, zakochali się  
dołą się nie widzieli,  
jak się ujrzeli, jak się ujrzeli,  
oboje zachorzeeli.
3. Da u Kasiuli, da u jedynej  
bieluchna pościółeczka.  
da u Jasiénka, biednej sieroty  
zielona muraweczka. —



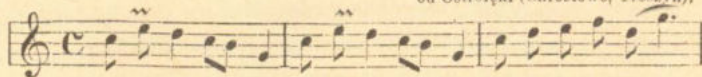
4. Od Warszawy (Raszyn)



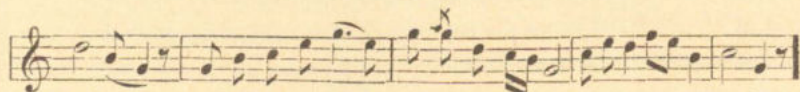
4. Da u Kasiuli, da u jedynej  
miodu, wina zadosyć;  
da u Jasiénka, biednej sieroty  
zdrojowej wody prosić.
5. „Moja matulu, moja jedyna,  
jeśli ja wam miła —  
ześlizcie też mu, ześlizcie też mu,  
memu Jasiowi wina.
6. Moja matulu, moja kochana;  
otwórzcie mi skrzyneczkę;  
niech ja uszyję, niech uhaftuję  
Jasiowi koszuleczkę.
7. Jeśli będzie zdrow, jeśli będzie zdrow,  
niechże ją w zdrowiu schodzi,  
a jeśli umrze, a jeśli umrze  
pochować się w niej godzi.”
8. A nad Kasiénką, a nad jedyną,  
ojciec i matka płacze —  
a nad Jasiénkiem, biedną sierotą,  
wrony koniczek skacze.

### 11. b.

od Ostrołeki (Chrostowo, Troszyn),



Za - ko - cha - li się za - ko - cha - li się dwo - je lu - dzi - sków



w so - bie a Pan Je - zus wie a Pan Je - zus wie czy na pocie - chę so - bie.

*dalej jak Nr. II. a.*

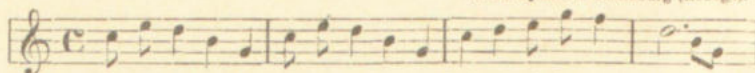
*na tęż nutę śpiewają pieśń:*

Tamój za dworem — tamój za dworem  
zieloniejsza murawa,  
tamój dziewczyna — tamój jedyna  
paśla ślicznego pawa i t. d.

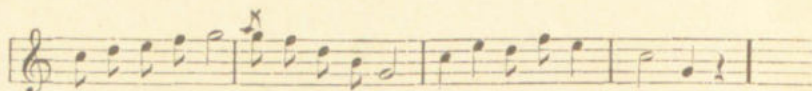
*patrz Serya II.*

## III. c.

od Szczytna v. Ortelburg (Rozogi).



Mo - ja ma - mu - lu    mo - ja ko - cha - na    daj mnie do dwo - ru    słu - żyć



boć to we dwo - rze    boć to we dwo - rze    trze - ba ros - ko - szy    u - żyć.

1. Moja mamulu, moja kochana  
daj mnie do dworu służyć;  
boć to we dworze, boć to we dworze  
trzeba roskoszy użyć.
2. Boć to we dworze, boć to we dworze  
drogie myto dają;  
za roczek za dwa, za roczek za dwa  
zieloną suknię skrajają.
3. Niewyszło roczek, niewyszło drugi  
niewyszło półtora:  
jużci dziewczyna, jużci jedyna  
niesie dziecko ze dwora.
4. „Moja siostrzyczko, moja jedyna,  
doradz że mi doradz —  
a gdzież to dziecko, gdzież to maleńkie,  
gdzież ja mam je podziąć?”
5. „Moja siostrzyczko, moja jedyna  
wynieś mi do sieni,  
a powiedz jemu, powiedz Jasiowi,  
niech się z tobą zeni.”
6. „Moja siostrzyczko, moja jedyna  
jużem ja tam była,  
a jego matka, jego rodzona,  
strasznie mnie połajała.” (*lub* wybiła)
7. „Moja Kasiulu moja jedyna,  
by to mego syna (*było*)  
zaraz bym temu, zaraz bym temu (*dziecku*)  
koszulkę uszyła.”

8. „Moja mamuniu, moja jedyna  
otwórcie mi skrzyneczkę  
sama uszyję – i wyhaftuje  
dziecięciu koszuleczkę.
9. Jeślić będzie zdrów, jeśli będzie zdrów,  
niechaj ją w zdrowiu schodzi –  
a jeśli umrze, a jeśli umrze,  
pochować się w niej godzi.”

## 12. a.

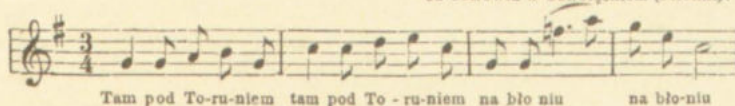
od Makowa (Zakliczewo, Borowo).



- |  |  |
|--|--|
| 1. Tam za Warszawą – na błoniu,<br>wywijał Jasio – na koniu.         | 9. Tam na ratusie – dzwoniono,<br>panny do dwora – wołano.           |
| 2. Wójtówna za nim – chodziła,<br>maleńkie dziecko – nosiła.         | 10. Do rady panny, – do rady,<br>maleńkie dziecię – u wody.          |
| 3. Tak ci je długo – nosiła,<br>aż je na dunaj – puściła.            | 11. Wszystkie panienki – w rząd stały,<br>tylko wójtówna – za niemi. |
| 4. „Płyńże dzieciąteczko – do młyna,<br>rusz młynarzowi – kamienia.” | 12. „Moja wójtówna – co ci to,<br>co cię w czepeczek – owito?”       |
| 5. Siedzi młynarczyk – na podzie<br>płynie dzieciátko – po wodzie.   | 13. „Główekna moja – bolala,<br>mateńka mi ją – zawila.              |
| 6. Drobną siateczkę – zarzucił,<br>maleńkie dziecko – uchwycił.      | 14. A wywiedźcież mnie – do boru,<br>napalcie ze mnie – popiołu.     |
| 7. „Coś ty tu dziecko – robiło,<br>coś po tej wodzie – płynęło?”     | 15. Rozsiejcie popiół – po polu,<br>narośnie z niego – kąkol.        |
| 8. „Matka mnie moja – puściła,<br>sama się panną – czyniła.”         | 16. Będą ten kąkol – panny rwać,<br>i o wójtównie – pieśń śpiewać.   |

## 12. b.

od Ostrowia w Ostrołęckiem (Jelonki).





- |   |  |
|---|--|
| 1. Tam pod Toruniem — na błoniu<br>wywija Jasio — na koniu.                   | 14. I natnięcie mi — smolnych drew<br>i połóżcie mnie — wedle nich.  |
| 2. Anusia za nim — chodziła,<br>w fartuszkę dziecię — nosiła.                 | 15. Napali się tam — popiołu,<br>to rozściejcie go — po polu.  |
| 3. I pusiła je — na wodę<br>„napatrz się Jasiu — na swą ślicz-<br>ną urodę.”  | 16. Wyrośnie tamój — modry kwiat,<br>będzie mnie żalował<br>będzie mnie lutował? ( <i>litował się</i> )<br>cały świat. |
| 4. Wyszedł rybaczek — po chłodzie,<br>i ujrzy dziecko — na wodzie.            | 17. Wyrośnie tamój — lelija<br>będzie mnie żalował<br>będzie mnie lutował<br>ta marna bestyja.                         |
| 5. Zaraz ci siatkę — zawiedzie,<br>wyciągnął z wody — przytulił do<br>siebie. |  |

*dalej jak Nr. 12. b. od ss. 7.*

### 12. c.

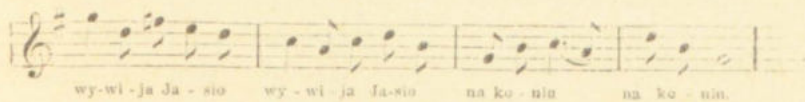
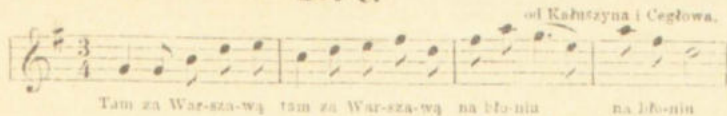


### 12. d.

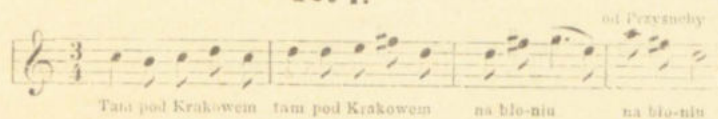




## 12. e.

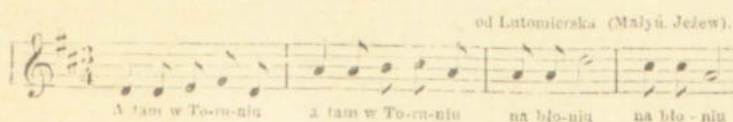


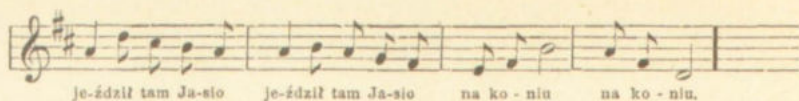
## 12. f.



- |   |  |
|---|--|
| 1. Tam pod Krakowem — na błoniu<br>wywija Jasio — na koniu.           | 9. Wszystkie panienki — nad panny,<br>Kasia wójtówna — za drzwiami.  |
| 2. Kasiunia za nim — chodziła<br>w fartuszkę dziecię — nosiła         | 10. Wszystkie panienki — w wianeczku<br>Kawia wójtówna — w rąbeczku. |
| 3. Wyszła nad rzekę — o chłodzie,<br>i puściła je — po wodzie.        | 11. „Cożes to Kasiu — zrobiła,<br>coś się w rąbiczek — zwinęła.”     |
| 4. „Płyńże dzieciątko — do młyną,<br>pomozesz ojcu — kamienia.”       | 12. „Oj bo mnie główka — bolęła,<br>w rąbek ją zwinję — kazała.”     |
| 5. Siedział młynarczyk — na kłodzie<br>ujrzał dzieciątko — na wodzie. | 13. Weźcież Kasiunię — za rączkę,<br>i wyprowadźcie — na łączkę.     |
| 6. Drobny siateczkę — zarzucił,<br>małe dzieciątko — uchwycił.        | 14. I zapalcie ją — na połu,<br>i naróbcie z niej — popiołu.         |
| 7. Trzeba to dziecię — mianować,<br>która to będzie — jego mać.       | 15. Wyrosną na niej — chojaki<br>będą ją płakać — chłopaki.          |
| 8. Schódźcie się matki — z córkami,<br>a wy ojcowie z synami.         | 16. Wyrośnie na niej — róży kwiat,<br>będzie ją płakać — cały świat. |

## 12. g.

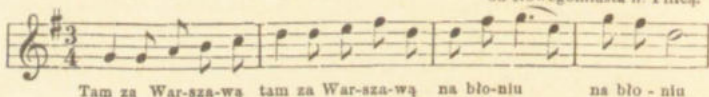




1. A tam w Toruniu — na błoniu  
jeździł tam Jasio — na koniu.
2. I tam Kasińka — chodziła,  
dziecie malutkie — nosiła.
3. I rzuciła je — we wodę,  
i zapłakała — na swoją urodę.
4. Zaraz to dziecię — złapali,  
i do ratusza — znać dali.
5. Zaraz w ratuszu — dzwonili  
żeby się matki — z córkami scho-  
dzili.
6. Oj wszystkie panny — w wianeczku  
jedna Kasińka — w czepeczku.
7. Zaraz stós drzewa — złożyli  
nadobną Kasię — spalili.
8. „Naróbcie ze mnie — popiołu,  
i rozściecie mnie — po polu.
9. Wyrośnie ze mnie — róży kwiat,  
będzie mnie płakać — cały świat.
10. Wyrośnie ze mnie — lelija,  
będzie mnie płakać — cała familja.
11. Wyrośnie ze mnie — chojenka,  
będzie mnie płakać — mateńka.
12. Wyrośnie ze mnie — koczanek,  
będzie mnie płakać — kochanek.”

## 12. h.

od Nowogomiasta n. Pilicą.



1. Tam za Warszawą — na błoniu,  
wywija Jasio — na koniu.
2. Kasińka za nim — chodziła,  
i dziecięcisko — nosiła.
3. „Czy chcesz Jasieńku — ojcem być  
czy mam to dziecko — utopić.”
4. „Niechcę Kasińku — ojcem być,  
można to dziecko — utopić.”
5. Wzięła Kasińka — pod boczek,  
rzuciła dziecko — w dunaik głębo-  
czki.
6. Siedział młynarczyk — na podzie,  
widzi dzieciętko — na wodzie.

dalej jak Nr. 12. f.

## 12. i.

od Biłgoraja i Krzeszowa.

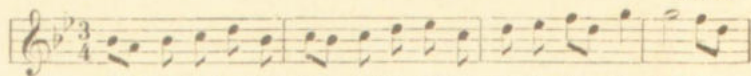




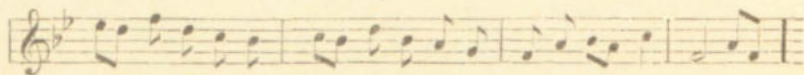
1. Oj tam za dworem -- na błoniu,  
wywija Stasio -- na koniu.
2. Marysia za nim -- chodziła,  
dziecię na rękę -- nosiła.
3. „Rzuć Maryś dziecię -- do wody,  
nie będzie nam -- żadnej przeszkody.
4. Ciś Maryś dziecię -- do Buga,  
niebędziesz płakać -- po ślubu.”
5. Marysia dziecię -- rzuciła,  
a sama z płaczu -- umiera.
6. Płynął młynarczyk -- po wodzie,  
znalazł dzieciątko -- na spodzie.
7. Zaraz do dworu -- daje znać,  
która to która -- jego mać.
8. A we wsi w dzwony -- dzwoniłono,  
panny na ratusz -- ściągniono.
9. Wszystkie panny postawały -- przed panami,  
tylko jedna Marysia -- za drzwiami.
10. Wszystkie panny postawały -- w wianeczku,  
tylko jedna Marysia -- w rąbeczku.
11. Moja Marysiu -- co ci to  
co ci główeczkę w biały rąbeczek -- uwito?
12. „Głowa mnie moi panowie -- bolala,  
tom sobie ją w biały rąbeczek -- związała.”
13. „Oj nie to to, moja Marysiu -- nie to to,  
utraciłaś dzieciątko -- jak złoto.”
14. Wziął ci ją młody kacik -- za rączkę,  
wyprowadził -- na łączkę.
15. „Chcesz że ty, moja Marysiu -- moją być,  
mógłbym ja cię od tej męki -- wyzwolić.”
16. „Oj niebyła moja matka -- panową,  
i ja też niemyślę być -- katową.”
17. I wziął ci ją stary kat -- pod boczki,  
wtrącił ci ją w Bug -- głęboczki.

## 12. j.

od Kielec.



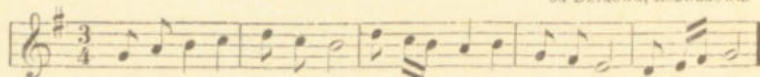
Tam za War-sza-wą tam za War-sza-wą na bło-niu na bło-niu



wy-wi-ja Ja-sio wy-wi-ja Ja-sio na ko-niu na ko-niu

## 12. k.

od Dzikowa, Rozwadowa.



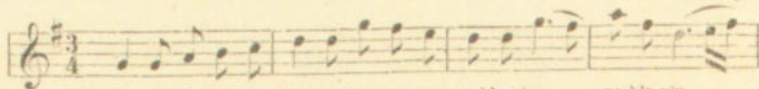
Z tamtej stro-ny Du-na-ja zie-le-nią się dwa ga-ja dwa ga-ja.

- |   |   |
|---|---|
| 1. Z tamtej strony dunaja,<br>ziena się dwa gaja.           | 6. Przyszedł ci do niej kat młody,<br>i wziął ci se ją w rozmowy. |
| 2. W jednym ptaszki śpiewają,<br>w drugim panny gadają.     | 7. Jeżelibyś chciała moją być<br>radbym cię od śmierci wybawić.   |
| 3. O kim że to ta mowa? —<br>o dziewczynie wójtowa.         | 8. „Kiem zasłużyła niech ginę<br>bo ja tej śmierci nie minę.”     |
| 4. Że troje dzieatek straciła,<br>jeszcze się panną nosiła. | 9. Zawiódł ci ją na most wysoki<br>wtrącił ją w Sanek głęboki.    |
| 5. Skoro się ojciec dowiedział,<br>do kata jej isć kazał.   |   |

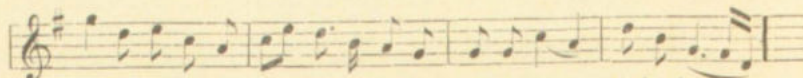
*Żeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 89.*

## 12. l.

od Kłodawy.



A za War-sza-wą a za War-sza-wą na bło-niu na bło-niu



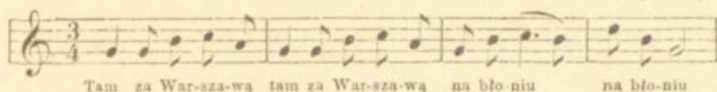
a je-ździ Ja-sio a je-ździ Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

1. A za Warszawą — na błoniu  
a jeździ Jasio — na koniu.
2. Wójtówna za nim — chodziła  
dzieciatko jego — nosiła.
3. I póty je tam — nosiła  
aż je też tam w ten zdroiczek —  
puściła.
4. „A pływ-że ty dziecię do młyna  
do młynarczyka — Marcina.”
5. Młynarczyk siedział na podzie  
i złapał dziecko — na wodzie.
6. A w środku rynku — zagrano  
wszystkie panienki — zwołano:

Dalej no. 12. n.

**12. m.**

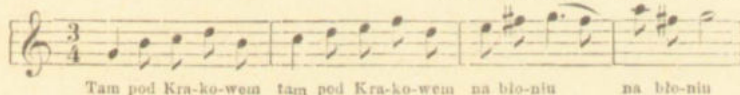
od Wiskitek (Guzów).



Dalej no. 12. h.

**12. n.**

od Żychlina (Chochołów, Zarembów).

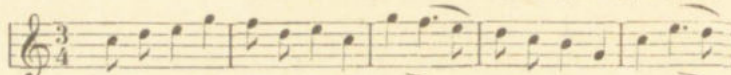


1. Tam pod Krakowem — na bło-  
niu,  
wywija Jasio — na koniu.
2. Marysia za nim chodziła,  
w fartuszkudziecie — nosiła.
3. Tak je nosiła — nosiła,  
aż je w ten dunaj — rzuciła.
4. Stojął młynarczyk — na podzie,  
i złapał dziecko — na wodzie.
5. I zaniósł ci je — do młyna,  
do młynarczyka — Marcina.
6. „Moje ty dziecię — mam cię znać,  
toć to wójtówna — twoja mać.”

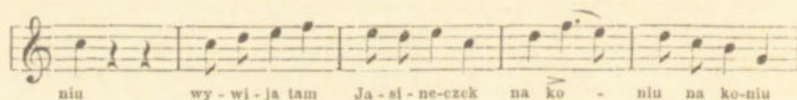
7. Wszystkie panienki — stanęły,  
jedna wójtówna — za niemi.
8. „Co ci wójtówno — co ci to,  
że cię w rąbeczek — owito.”
9. „Nic ci mi ludzie — nic ci mi,  
tylko tak ludzie — zmyślili.
10. Oj moi ludzie — główkamnie bolała  
upiąć ją sobie — kazala.
11. Wziął ci ją Jasio — za boczeki,  
wrzucił wójtównę — w ten dunaj  
głędoczki.
12. „Toń że Marysiu — toń do dna,  
jużes ty światu — niegodna.”
13. Trzy razy Maryś — tonęła,  
za czwartym razem — ojca matki  
żądała.
14. „Toń że Marysiu — toń do dna,  
jużes ty światu — niegodna.”
15. „Jakżeś mnie matko — karała,  
raz-ci na tydzień — bijala;
16. I kazalaśmi — z Jasińkiem,  
koniki pasać — da co dzień.”

## 12. o.

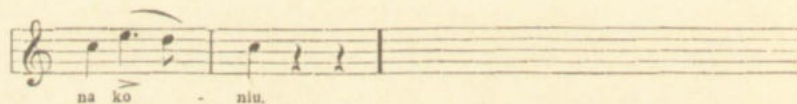
od Wielunia, (Rudlice, Skrzywno).



Pod Kra-ko-wem czar-na ro-la na blo - niu na blo-niu na blo -



niu wy-wi-ja tam Ja-st-ne-czek na ko - niu na ko-niu



na ko - niu.

1. Pod Krakowem czarna rola — na polu  
wywija tam Jasiunczek — na koniu.
2. Po tej roli Kasineczka — chodziła  
maluteckie dziecięcisko — nosiła.
3. I znalazła taką wodę — u młyna  
co dzieciątko maluteckie — ciepnęła.  
*albo:* I podeszła z dzieciątkiem pod ogrody  
i ciepnęła swoje dziecko — do wody.
4. Po tej wodzie dwaj rybacy — brodzili  
co dzieciątko maluteckie — wyjęli.
5. We dwa dzwony na porynku — dzwonili  
ażebym się mieskie panny — schodzili.

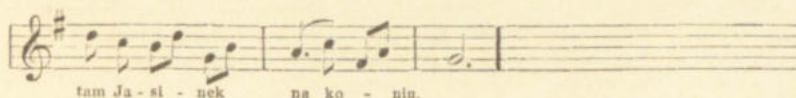
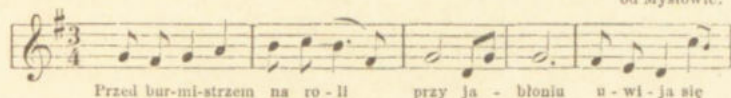
Dalej jak no. 12 9.

13. Karałaś mnie moja matko — różeczką  
a ja sobie do chłopaków — uliczką;  
14. Karałaś mnie moja matko — raz w tydzień  
a ja sobie do chłopaków — w każdy dzień.

p. Wojcicki O. I. Tom I. str. 91. Mel. słży także do pieśni:  
„Od Krakowca czarna chmura — nie widać.”

## 12. p.

od Mysłowic.



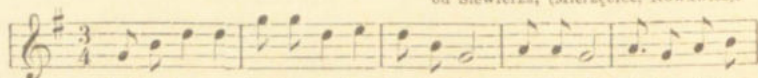
1. Przed burmistrzem na roli — przy jabłoniu  
uwija się tam Jasinek — na koniu.
2. Zuska jego podle niego — chodziła  
i maluśkie dziecięczo — nosiła.
3. Mówi jeden do drugiego: — weźma to,  
damy dzwonić na ratuszu — czyje to?
4. Po trzy razy na ratuszu — dzwoniono,  
i też wszystkie panny tam — zwabiono.
5. Wszystkie panny pokłękaly — w wianeczku  
jeno jedna ta Zuziczka — w czepeczku.
6. „O cóż ci to Zuziczko — cóż ci to,  
i że ci tak tę głowiczkę — obwito?”
7. „O boć mnie ta głowiczka — bolała  
tak ją sobie tem czepeczkiem — ściągała.”
8. „Oj nie toć to ty Zuziczko — nie toć to,  
straciłaś ty małe dziecię — jak złoto.”
9. I wziął ci ją ten Jasinek — pod boczeki,  
i wrzucił ci ją w ten stawek — głęboczki.
10. Trzy razy ją woda na wierzch — rzuciła,  
ojca matkę na ratunek — krzyknęła!

11. „Jako ciebie o córko mam — ratować,  
gdy nie mogę tego stawka — zgrunować.”
12. „Czegóż mnie matka moja nie — karała.”  
„Karałaś cię, żeś mnie słuchać — nie chciała.”
13. „Karałiście mnie przez tydzień — rozdzielką,  
słałiście mnie do Jasińka — uliczką.
14. Karałiście mnie jeno przez — ten tydzień,  
słałiście mnie do Jasińka — każdy dzień.”

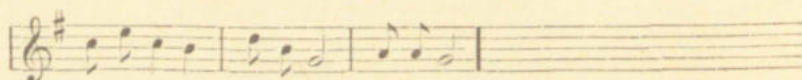
*Przyp. Ludu 1846 str. 127.*

## 12. q.

od Siewierza, (Mierzęcice, Nowawieś).



Z tej ta stro-ny je-zio-recz-ka na mły-nie na mły-nie wy-glą-da ta



ko-cha-ne-czek na ko-niu na ko-niu.

1. Z tej ta strony jeziorczka — na młynie,  
wygląda ta kochaneczek — na koniu.
2. Dziewczyna ta po tej rosie — chodziła,  
maluteczkie dzieciąteczko — nosiła.
3. I znalazła bystrą wodę, — u młyna,  
to małuśkie dzieciąteczko — wrzuciła.
4. Rybacy ta po tej wodzie — łowili,  
to małuśkie dzieciąteczko — wyjęli.
5. Peda rybak rybakowi — weźmy to,  
spytamy się na ratusie — czyje to.
6. Zadzwonili na ratusie — trzy razy,  
wszystkie panny krakowianki — do rady.
7. Jaka taka grzeczna panna — w wianeczku  
jeno jedna popielczanka — w rąbeczku.
8. „A cóż ci to popielczanko — cóż ci to?  
a co cię to w ten rąbeczek — zawito.”
9. „A cóżby mi pan katowski — cóżby mi?  
a wszystko to dobre ludzie — zmyślili.”

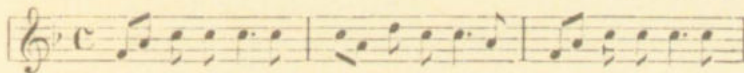


10. A wziął ci ją pan Katowski — za boczeki,  
wrzucił ci ją w dunaiczek — głębozczki.
11. Dziewczyna się po tej wodzie — nurzała,  
na retunek ojca matki — wołała.
12. „A zretujesz pani matko — jeno chciój,  
niema na tem dunaiku — isto łokci.” *(głębokości).*
13. I wyrosły na tem miejscu — gwoździczki,  
zapłakały tej dziewczyny — siostrzyczki.
14. I wyrosła na tem miejscu — choina,  
zapłakała tej dziewczyny — rodzina.
15. I wyrosł ci na tem miejscu — śliczny kwiat,  
zapłakał ci tej dziewczyny — cały świat.

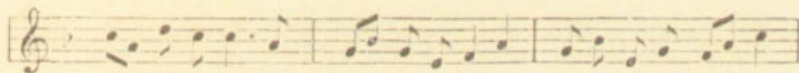
*mel. ta służy i do pieśni weselnej: „Z wieczora ja jubło-  
neczkę sadziła.” p. Serya II.*

## 12. r.

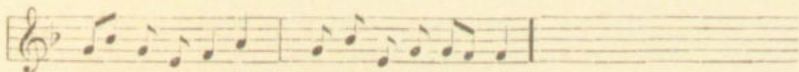
od Sierakowa i Wronek.



Oj tam za dwo-rem na bia-łym ko-niu oj tam za dwo-rem



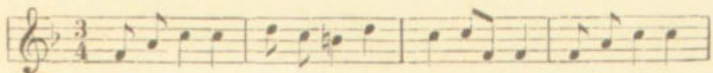
na bia-łym ko-niu wy-wi-ja Ja-sio na po-znań-skiém bło-niu



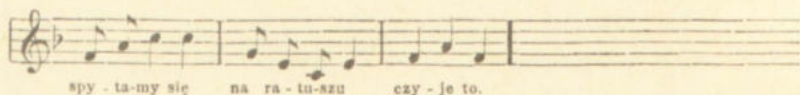
wy-wi-ja Ja-sio na po-znań-skiém bło-niu.

## 12. s.

z Wielkopolski.



Oj ło-wi-ło dwóch ry-ba-ków na rze-ce u-ło-wi-li



1. Oj łowiło dwóch rybaków — na rzece  
ułowili małe dziecko — w kolebce.
2. Jeden mówi do drugiego — weźma to,  
spytamy się na ratuszu — czyje to?
3. Stery razy na ratuszu — dzwoniło,  
wszystkie panny, wszystkie panie — zwołano.
4. Wszystkie panny, wszystkie panie — w zieleni  
ino jedna burmistrzonka — w czerwieni.
5. „O co ci to burmistrzonko — co ci to?  
a co ci to ten wianeczek — zawito.”
6. „O nic ci mi moi państwo — nic ci mi,  
bo to tak śmieszni ludzie — zmyśliłi.”
7. Wziął ci ją najstarszy brat — pod boczeki  
wrzucił ci ją w ten stawuszek — głębobczki.
8. „O toń do dna siostró moja — toń do dna,  
da boś ty sa tego świata — nie godna.”
9. Oj tonęła burmistrzonka — tonęła,  
zobaczyła swoją matkę — stanęła.
10. „Oj ratuj mnie matuleńku — ratuj mnie  
bo już dzisiaj życie moje — utonie.”  
(*albo*: niech nie ginę sama jedna — tu na dnie).
11. „Oj toń do dna córko moja — toń do dna,  
da boś ty sa tego świata — nie godna.”
12. Oj tonęła burmistrzonka — tonęła,  
zobaczyła swego ojca — stanęła.
13. „Oj ratuj mnie tatuleńku — ratuj mnie,  
bo już dzisiaj życie moje — utonie.”  
(*albo*: niech nie ginę sama jedna — tu na dnie).
14. „Oj toń do dna córko moja — toń do dna,  
da boś ty sa tego świata — nie godna.”

15. Oj tonęła burmistrzówna — tonęła,  
zobaczyła swoją siostrę — stanęła.
16. „Oj ratuj mnie siostró moja — ratuj mnie  
bo już dzisiaj życie moje — utonie.”
17. „Oj toń do dna siostró moja — toń do dna,  
da boś ty sa tego świata — nie godna.”
18. Oj tonęła burmistrzówna tonęła,  
zobaczyła kierz rozmarynu — stanęła.
19. „Mój miły rozmarynie,  
da siewałam cię po zagonie,  
teraz cię siać nie będę,  
bo już z tego stawiczka nie wyńdę;  
będą cię siać moje siostry,  
ale jeszcze nie dorosły.”

*inni kończą:*

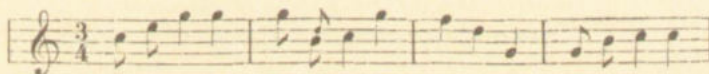
O wyrósł przed burmistrem — śliczny kwiat,  
płakał-ci burmistrzónki — cały świat,  
o wyrosła przed burmistrem krzewina,  
i płakała burmistrzónki — rodzina.

*J. Lipiński P. 1. Wielkopolska. str. 40. Wojcicki P. 1 Tom I. str. 293.*

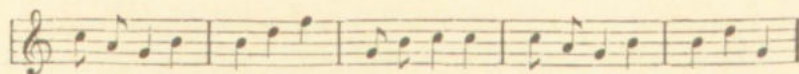
*patrz oraz Pieśni weselne.*

## 12. t.

od Plocka.



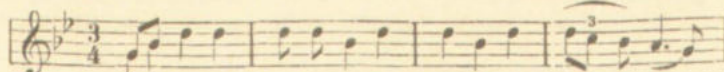
Oj lo-wi-ło dwóch ry-ba-ków na rze-ce wy-lo-wi-ło



dzie-cią-tecz-ko w ko-leb-ce wy-lo-wi-ło dzie-cią-tecz-ko w ko-leb-ce.

## 12. u.

od Jadowa (Zabrodzie).



W To ru-niu na ra-tu-sie w du-ży dzwon dzwo-nio-wo

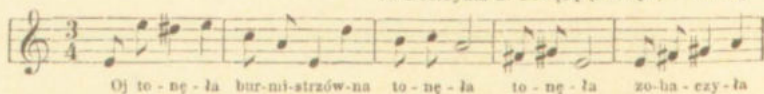


wsz-y-otkie pan-ny miesz-cza-necz-ki do ra-dy zwo-ła - no.

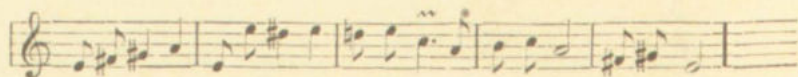
1. W Toruniu na ratusie — w duży dzwon dzwoniło,  
wszystkie panny mieszczoneczki — do rady zwołano.
2. A do rady mieskie panny — do rady, do rady,  
wrzuciłyście małe dziecko — do wody, do wody,
3. Wszystkie panny mieszczoneczki w wianeczku,  
tylko jedna burmistrzówna — w rąbeczku.
4. „A co ci to burmistrzówna — co ci to?  
a co cię tak w ten rąbeczek — upięto.”
5. „Ej główeczka mnie moi ludzie bolala,  
upiędę ją w ten rąbeczek — kazala.”
6. Ej nie to to burmistrzówno — nie to to,  
utraciłaś małe dziecko — jak złoto.”
7. I wziął-ci ją starszy kacik — pod boczeki,  
i wrzucił ją w ten dunajek — głęboeczki.
8. Tu się długo burmistrzówna — nurzała,  
zobaczyła swoją matkę — wołała:
9. „A masz ci ich moja matko — jeszcze dwie,  
chowaj że je w lepszej cnotce — niżli mnie.”
10. „Jednak ja cię moja córko — chowała  
pocóżeś się katu w ręce dostała.”
11. *Kat:* „A chcesz ci ty burmistrzówno — moja być,  
mogę ja cię od tej śmierci — ubronić.”
12. „Nie byłam ja kacikową — nie będę,  
jakem dziecko zagubiła — niech ginę.”

## 12. w.

od Dobrzyńna n. Drwęcą (Działyń, Piotrków)



Oj to - nę - ła bur-mi-strzów-na to - nę - ła to - nę - ła zo-ba - czy - ła



zo - ba - czy - ła swe-go oj - ca swe-go oj - ca sta - nę - ła sta - nę - ła.

\*) Ten takt czasami opuszczają.

Oj toń do dna córko moja,  
toń do dna toń do dna,

a boś ci ty (*bis*) tego świata  
nie godna, nie godna.

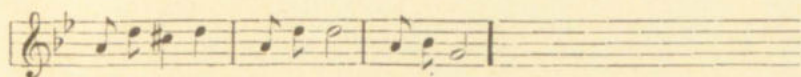
Mel. Serya 2. „A z wieczora czarna chmura.”

### 12. x.

od Ciechocinka.



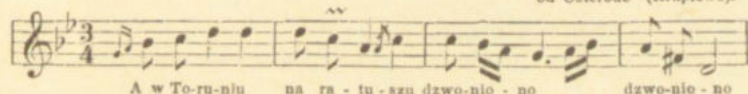
Oj to - nę - ła bur-mi-strzów-na to - nę - ła to - nę - ła zo - ba - czy - ła



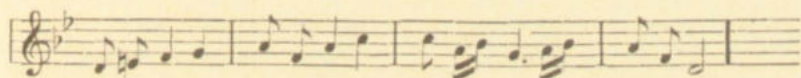
oj - ca swe - go sta - nę - ła sta - nę - ła.

### 12. y.

od Osterode (Kraplewo).



A w To - ru - niu na ra - tu - szu dzwo - nio - no dzwo - nio - no



i wszy - stkie To - ru - nian - ki zwo - ła - no zwo - ła - no.

1. A w Toruniu na ratuszu — dzwoniło,  
i wszystkie Torunianki — zwołano.
2. Oj ochłody Torunianki — ochłody,  
ułowili rybaczkowie — dzieciąteczko u wody.
3. A wszystkie Torunianki — mają wianki,  
jedna jeno burmistrzówna — w rąbuszku.
4. „A cóż ci to burmistrzówna — cóż ci to,  
co ci z twojej głowy — wianuszczyk odjęto.”
5. „Oj nie ci mnie miły bracie — nie ci mi,  
oj wszystkoć to złe ludzie — zmyślili.  
co mi z mojej głowy — wianuszczyk odjęli.”
6. I pływała burmistrzówna — pływała,  
aż na swego pana brata — spojrziała:

7. „Oj ratuj mę miły bracie — ratuj mę,  
bo bodaj tu w tym dunaju — utonę.”
8. „Oj idź do dna miła sestro — idź do dna,  
jużes ci ty z bratem gadać — nie godna.”
9. I pływała burmistrzówna — pływała,  
aż na swego pana ojca — spojrziała:
10. „Ratujcież mnie panie ojcze — ratujcie,  
bo bodaj tu w tym dunaju — utonę.”
11. „Jakże ciebie miła córko — ratować,  
musisz do dna, musisz do dna — zgruntować.”
12. „Ratujcież mnie pani matko — ratujcie,  
bo bodaj tu w tym dunaju — utonę.”
13. „Jakże ciebie miła córko — ratować,  
nie możemy wiosłeczkiem — zgruntować.”

*Ze zbioru ks. Gizecziusa.*

### 12. z

od Olsztyńska.

- |  |   |
|--|---|
| 1. A pod Krakowem — na polu<br>wywija Jasiek — na koniu.       | 7. A w nowem mieście — dzwoniono,<br>wszystkie panienki — zwołano.    |
| 2. Dziewczyna za nim — chodziła<br>dziecko na ręku nosiła.     | 8. Wszystkie panienki — we wiankach<br>jedna wójtowna — we sznurkach. |
| 3. I przyjechali — nad wodę,<br>rzucili dziecię — we wodę.     | 9. „Co ci wójtowno — co ci to,<br>co ci główeczkę — okryto?”          |
| 4. Przyszli rybacy — na łowy<br>naleźli dziecię — u wody.      | 10. „Oj nic mi, nic mi — nic ci mi,<br>ludzie mi główkę — okryli.”    |
| 5. „Cóżes tu dziecię — robiło,<br>coś tak wódeczkę — zmąciło?” | 11. Pochowajtaż mę — na polu,<br>nasiejta na mę — kąkołu.             |
| 6. „Mateczkać mę tu — wrzuciła<br>radaby panną — oj! była.”    | 12. Przyjdą ta panny — kwiatki rwać<br>będą wójtownę — wspominać.     |

### 12. aa.

*mel. jak no. 12. y.*

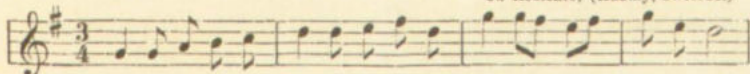
od Brodnicy.

1. Pojechali rybaczekowie — na łowy, na łowy,  
ułowili dziecięcęteczko — u wody.
2. Po trzy razy na ratuszu — brząkali,  
wszystkie panny, mieszcżkie córki — zwołali.

3. Wszystkie pannymieszczkie córki — we wiankach,  
jeno jedna burmistrzówna — w czepeczku.
4. Pytał ci ją ten brat młodszy — „co ci to?  
na co ci ten czepuleczek — uszyto?”
5. „Oj nic ci mi mój braciszku — nic ci mi,  
oj jenoć te chytre ludzie — zmyślili;  
co oni mnie czepuleczek — wsadzili.”
6. I wziął ci ją ten brat średni — za rękę.  
poprowadził do starszego na mękę.
7. I wziął ci ją ten starszy brat — za boczki,  
wrzucił ci ją w dunaiczek — głęboeczki.
8. I pływała burmistrzówna — pływała,  
aż ci swego pana ojca — ujrzała.
9. „Ratujcież mnie panie ojeze — ratujcie,  
jest czółnuszek i wioselko — gruntujcie.”
10. „Nie mogę cię córko moja — ratować,  
nie mogę ja bystrej wody — zgruntować.”
11. I pływała burmistrzówna — pływała,  
aż ci swoją panią matkę — ujrzała:
12. „Ratujcież mnie pani matko — ratujcie,  
jest czółnuszek i wioselko — gruntujcie.”
13. „Płyn że do dna córko moja — płyn do dna,  
jużes ci ty tego świata — nie godna.
- albo*) jużes po tym świecie chodźć — nie godna.”
14. *Kat.* „A chceś że ty burmistrzówno — moją być,  
mogę ja cię od tyj śmierci — ubronić.”
15. „Nie była ja katowną — niechcę być,  
a gdzie ja jest osądzona — wolę iść.”
16. „Oj macieć ich pani matko — jeszcze dwie,  
trzymajcież ich w lepszej karze — niżli mię.”
17. „I ciebiem ci córko moja — trzymała,  
jednakeś się katu w ręce — dostała.”

## 12. bb.

od Kozienic, (Kuźmy, Swierze.)



Tam po-de Lwo-wem tam po-de Lwo-wem na bło - niu na bło-niu

albo

wy - wi - ja Ja - sio wy - wi - ja Ja - sio na ko - niu na ko - niu. Tam po de Lwo - wem  
 tam po - de Lwo - wem na bło - niu na bło - niu wy - wi - ja Ja - sio.  
 wy - wi - ja Ja - sio na ko - niu na ko - niu.

- |  |  |
|--|--|
| 1. Tam po de Lwo - wem — na bło - niu,<br>wywija Jasio — na koniu.                   | 5. Trzeba by tego — doznawać,<br>która to była — jego mać.             |
| 2. Kasieńka za nim chodziła<br>i dzieciąteczko — nosiła,<br>aż go w dunaik wrzuciła. | 6. Wszystkie panienki — stanęły,<br>Kasia Wójtowna — za niemi          |
| 3. Siedział młynarczyk — na podzie<br>uzurzał dzieciątko na wodzie.                  | 7. Wszystkie panienki — w wianeczku,<br>Kasia Wójtowna w rąbeczku.     |
| 4. I wziął siateczkę — zarzucił,<br>dzieciątko na ład — wyrzucił.                    | 8. Cóż ci Wójtowna — za wina,<br>coś się w rąbeczek — zawiła.          |
|  | 9. Oj głoweczka mnie — bolała,<br>tom ją w rąbeczek — zawić se kałała. |

## 12. cc.

od Sandomierza, (Góry-wysokie).

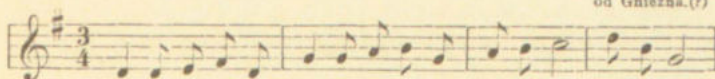
Oj a w Bi - dzi - nach oj a w Bi - dzi - nach na bło - ulu na bło - niu  
 wy - wi - ja Ja - sio wy - wi - ja Ja - sio na ko - niu na ko - niu.

2. Kasinka za nim (*bis*) chodziła,  
małe dzieciątko (*bis*) — nosiła.
3. I póty go (*bis*) — nosiła,  
aż go w dunaik — aż go w głęboki — wrzuciła.
4. Płyńdzieciątko — płyńdzieciątko — do młyna,  
do młynarczyka (*bis*) — Marcina,
5. Siedzi młynarczyk (*bis*) — na kłodzie,  
złapał dzieciątko — złapał małuśkie — na wodzie.



## 13. a.

od Gniezna.(?)



Pod na-szym bo-rem pod na-szym bo-rem na bło-niu na bło-niu



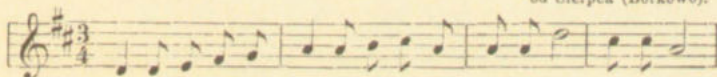
wy-wi - ja Ja - sio wy-wi - ja Ja - sio na ko - niu na ko - niu.

1. Pod naszym borem — na błoniu wywija Jasio — na koniu.
2. Zofija mu się — raduje z lelij wionek szykuje.
3. „Nie mogę ja tu — czekaty muszę za panem jechaty.”
4. „Poczekaj Jasiu — za chwilę aż ci wioneczka — dowiję.
5. Masz ty konika — biegłego, dogonisz pana — swojego.”
6. Dogonił ci go — na błoniu krople stanęły — na koniu.
7. „A gdzieś ty to był, mój wierny słuźka — gdzieś ty był. coś mi tak konia — uznoil.”
8. „Służyłem panie — Zofii dała mnie wionek — z lelij.”
9. „Lepszyś ty słuźka — niżli ja, dała ci wionek — Zofija.”
10. U mojej słuźki, złote poduszki — Zofija, umnie samego, z złota szczerego — jedyna!

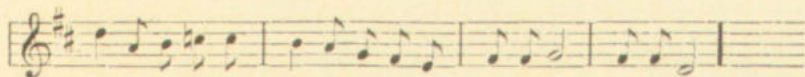
J. Lipiński P. I. Wielkop. str. 100.

## 13. b.

od Sierpca (Borkowo).



Tam za War-sza-wą tam za War-sza-wą na po - lu na po - lu



wy - wi - ja Ja - sio wy - wi - ja Ja - sio na ko - niu na ko - niu.

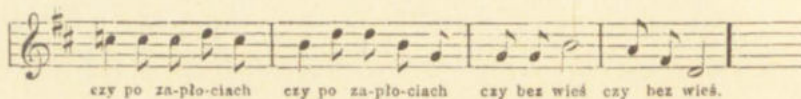
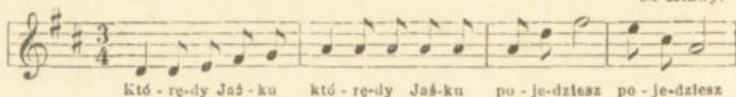
1. Tam za Warszawą — na polu wywija Jasio — na koniu.
2. Dziewczyna mu się — dziwuje złotą chusteczkę — haftuje.
3. „Moja dziewczyno — mam cię znać, obiecałaś mi — chustkę dać.
4. Moja dziewczyno — długo mi jej czekać trzeba mi pana — dojechać.”

5. Dojechał ci go — w pól boru  
powstała rosa — na koniu.  
6. Pan się na niego obejrzał  
i trzy razy mu — w gębę dał.

7. „Lepszyś ty Jasiu — niżli ja  
dała ci chustkę — Zofija.”

### 13. c.

od Mławy.



1. „Kt6r6dy Ja6ku — pojedziesz  
czy po zapł6ciach — czy bez wie6?”
2. „Zielon6 dr66k6 — pojed6  
do tej dziewczyny — do tej jedynej — na rad6.”
3. „Oj c66 tam b6dzie — za rada  
kiedy dziewczyna — kiedy jedyna — nie gada.”
4. „Oj b6dzie6 ona — gadała  
kiedy Jasiczka — kiedy kochanego — ujrzała.”
5. „Lepsza6 ja Jasiu — niżli ty,  
mam dwa fartuszki — jedwabiem wyszyte.”
6. „A kt66 ci je — wyszywał  
kiedy ja w domu — nie bywał?”
7. „Krawczyki6 mi go — uszyli  
czarnym jedwabiem — do ziemi.”

### 13. d.

od Osterode.

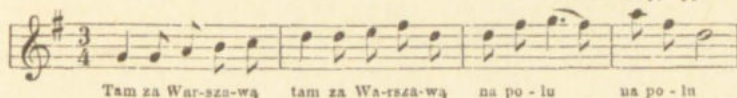
1. „Kieni pojedziesz — Michale,  
czy po zapł6ciu — czy bez wie6?”
2. „Zielon6 dr66k6 — pojed6,  
do mojej najmilszej — na rad6.”

3. „A cóż tam będzie — za reda  
kiedy najmilsza — nie gada?”
4. „Oj będziec ona — gadała,  
kiedy obaczy — Michała.”
5. „Lepszam ja Michale — niżli ty,  
mam ja sznuptuszek — wyszyty.”
6. „A któż ci go też — wyszywał  
kiedy ja w domu — nie bywał.”
7. „Kraplewscyć my go — uszyli  
czarnym jedwabiem — do zimi.”

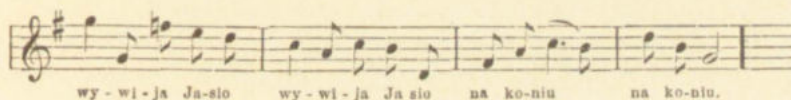
ze zbioru kł. Giszewicza.

### 13. e.

od Brodnicy, Rypina.



Tam za War-sza-wą tam za Wa-rsza-wą na po - lu ua po - lu

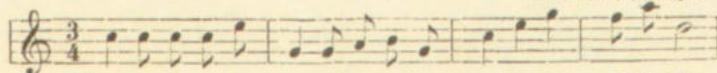


wy - wi - ja Ja-sio wy - wi - ja Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

1. Tam za Warszawą na — polu  
wywija Jasio — na koniu.
2. A panna mu się dziwuje  
chusteczkę jemu — haftuje.
3. Poczekaj Jasiu — ze chwilę  
aż ci chusteczkę — wyszyję.
4. A jakże ja mam — zaczekać  
kiej ja za panem — w bór jechać.
5. I przyjechali — do boru  
stała rosa — na koniu,
6. A gdzieżes Jasiu — nocował  
coś tak konika — coś tak swojego —  
zmordował.
7. Nocowałem ja — u panny Zofii  
dała mi wianek — z lelii.
8. U mego służki — złóte łańcuszki —  
lelija  
u pana samego — ze złota szczerego —  
Zofija.

### 13. f.

oś Golubia, (Działyn).



Tam pod To-ru-niem tam pod To-ru-niem na bło - niu na bło - niu

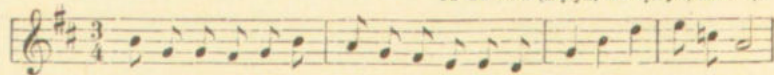


tam się wy - wi - ja tam się wy - wi - ja Ja - si - nek na ko - niu.

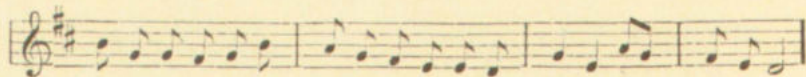
1. Tam pod Toruniem — na błoniu  
tam się wywija — Jasinek na koniu.
2. Zofija mu się — dziwnje  
złotą chusteczkę — haftuje.
3. Którędy Jasiu pojedziesz.  
czyli ta drożką — czy bez wieś?
4. Zieloną drożką — pojedę  
do tej Zofii — do tej jedynej — na radę.
5. A cóż tam będzie — za rada  
kiej ta Zofija — kiej ta jedyna — nie gada.
6. A będzie ona — gadała  
byle Jasieńka — ujrzała.
7. „Lepsza ja Jasiu — niżli ty  
bo mam fartuszek — wyszyty!”
8. Oj a któż ci go — wyszywał?”  
„A ja Jasieńku — boś ty u mnie bywał.”
9. „Oj a któż ci go — wyszywał,  
kiedym ja w domu — nie bywał?”
10. „Wyszywali mi go — dworacy,  
czarnym jedwabiem — na nocy.
11. Wyszywali mi go — dworzanie  
czarnym jedwabiem — z kieszenie.”

### 13. g.

od Torunia (Łądyn, Kawęczyn, Lubiec).



Którędy ty Ja-siu któ-rędy ty Ja-siu po-je-dziesz po-je-dziesz



czy - li tu dru-żecz-ka czy-li tu zie - lo - na czy bez wieś czy bez wieś.

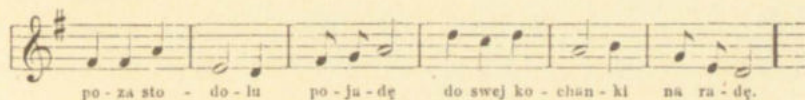
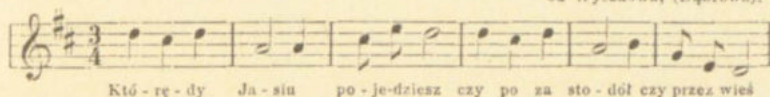
1. Którędy ty Jasiu — pojedziesz  
czyli tu družeczką — czyli tu zieloną — czy bez wieś.

2. Zieloną ja drózką — pojedę  
do swej dziewczyny — do swej jedynej na radę.
3. A lepszą ja Jasiu — niżli ty  
bo mój fartuszek — bo mój jedwabny — wyszyty.
4. Któż ci go wyszywał — jak ja tu nie bywał? — dworacy,  
jeśli nie we dnie — to w nocy.

*p. Pieśni weselne.*

### 13. h.

od Wyszkowa, (Dąbrowa).



1. Którędy Jasiu pojedziesz? do swej kochanki na radę.  
czy po za stodół, czy przez wieś.
2. Po za stodołu pojedę Kiedy kochanka nie rada.
3. A co tam będzie za rada

### 14. a.

od Brudzewa (Chrząblice).



1. Służył sługa u pana  
ze czterema sługoma;
2. I wysłużył Kasieczkę  
w siódmym roku dziewczekę.
3. A jak ci ją wysłużył  
zaraz się z nią ożenił;
4. I na wojnę odjechał  
i siedem lat wojował;

5. A ósmego powrócił  
do domu się obrucił.
6. I stanął tam na dole  
a konik pod nim mgleje.
7. „Czy mi Kasia nie żyje  
czy mi syna powije?”
8. Kasia syna powiła  
zaraz nad nim usnęła.
9. I przyjechał w podwórko  
i zapukał w okienko.
10. A ja z konia nie zleję  
póki Kasi nie ujrzę.”
11. „A już Kasia nie żyje  
rosną na niej lilije.”
12. „Żebyś wiedział Kasi grób  
pojechałbym, widzi Bóg.”
13. I zajechał do grobu  
wedle serca ochłodu.
14. „Wyjździ do mnie Kasieczko  
przemów do mnie słóweczko.”
15. „Masz ci ich tam pełen świat  
a mnie Jasiu jeden kwiat.”
16. „Zagrajcie jej w organy  
mojej Kasi kochanej.”
17. „Zagrajcie jej w nowy dzwon,  
mojej Kasi wieczny dom.
18. Zagrajcie jej w pozytyw  
mojej Kasi za grzychy.
19. Wszystkie panny w zieleni  
moja Kasia śpi w ziemi.
20. Wszystkie panny w rąbeczku  
moja Kasia w grobeczku.
21. Wszystkie panny jaśniuchno  
moja Kasia bieluchno.”

## 14. b.

od Konina.



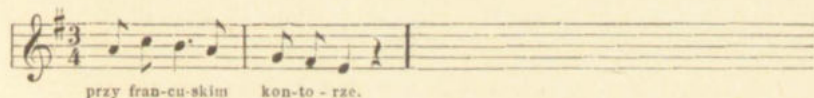
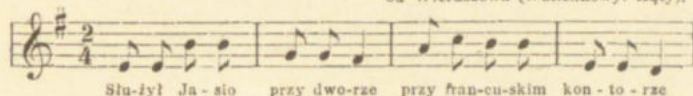
1. Służył sługa u pana  
ze czterema konioma.
2. I wysłużył Kasieczkę  
w siódmym roku dzieweczkę.
3. I jak ci ją wysłużył  
zaraz się z nią ożenił.
4. I dał ci ją do rodziny  
do swej matki do jedyny.
5. Już siódmy roczek idzie  
Jasio z wojenki jędzie.
6. „Dla Boga co się dzieje  
co konik po demną mgleje?”
7. Czy i Kasia nie żyje  
czy i syna powije?”
8. „Już Kasieńka nie żyje  
na i grobie kamienie.”
9. Zajechał ci pod okienko;  
„a wyjździ, wyjździ Kasieńko!”
10. Wyszedła do niego mała cześć  
prosiła go z konia zleść.

11. „Ja z konika niezłię,  
z Kasińką się rozmówię.”
12. „Już Kasińka nie żyje  
na i grobie kamienie.”
13. Trzy razy smętarz objachół,  
czem na i grób trafil.
14. Stańał na i grobie  
prosto serce wątrobie.
15. „Kasiu Kasiu, Kasińku!  
mówżeż do mnie słowińku!”
16. „Tylam Boga uprosiła  
com do ciebie przemówiła.”
17. „Zadzwoncie i w wielki dzwon  
moi Kasi wieczny dom.
18. Zagrajcie i w organy,  
moi Kasi kochany.
19. Zagrajcie i w piszczele  
moi Kasi, a śmiele.
20. Wszystkie panny w czerwieni,  
moja Kasia w zieleni.
21. Wszystkie panny w wianeczku  
moja Kasia w piaseczku.
22. Wszystkie panny w rozmarynie,  
moja Kasia w ziemi gnije.”

*J. Lipiński p. l. Wielkop. str. 1.*

#### 14. c.

od Wieruszowa (Walichnowy. Kąty).



1. Służył Jasio przy dworze  
przy francuskim kontorze.
2. I wysłuchał Luteńkę  
w siódmym roku panienkę.
3. „Chować mi ją siedem lat  
aż powrócę z wojny w swat.”
4. Jasiak z wojny powrócił  
a Luteńki nie zastał.
5. Wyszła do niego pierwsza cześć,  
mówiła mu z konia zleść.
6. „Ja z konika nie zlezę  
póki Lutki nie ujrę.”
7. Wyszła druga w zieleni  
„twoja Lutka śpi w ziemi.”
8. Wyszła trzecia w żalobie  
„twoja Lutka śpi w grobie.”
9. I zajechał na smętarz  
dopiero tam z konia zląz.
10. „Lutko Lutko, Luteńko  
przemów do mnie słówenko.”
11. „Jakże byto mogło być  
wczoraj umrzeć a dziś żyć.”
12. „Lutko Lutko, Luteńko,  
gdzieś podziała te szmaty  
com ci sprawił przed laty?”
13. „Suknięciem dała na obraz  
a serwetę na ołtarz;
14. A korale w organy,  
żeby wdzięcznie zagrały;
15. A pierścienie we dzwony  
żeby wdzięcznie dzwoniły.”

16. „Lutko Lutko, Luteńko  
czyjeż to to dzieciątko?”  
17. „Jaśku, Jaśku, nie twoje  
przyjmijże jej za swoje  
18. A jak się będziesz żenić  
nie daj mu krzywdy czynić.”

19. „Zadzwoncież jej w wielki dzwon,  
mojej Lutce wieczny dom.  
20. Zagrajcież jej w organy  
mojej Lutce kochany.”

Mel: patrz: U mej matki rodzonej.

#### 14. d.

od Kłobucka i Krzepic.



- |  |   |
|--|---|
| 1. Wyszła wyszła pierwsza część<br>kazala mu z konia zleść.  | by umarły mógł pedzieć.” (po-<br>wiedzieć).                                       |
| 2. „A ja z konia nie zlezę<br>póki Handzli nie ujdrzę.”      | 8. „Handzlu Handzlu, Handziulko,<br>czyjeż że to dzieciątko.”                     |
| 3. Wyszły panny w żalobie<br>„już twa Handzla śpi w grobie.” | 9. „Tak to twoje jak moje<br>weź że je se za swoje.”                              |
| 4. „Żeby wiedział jej grób<br>jechałbym tam dalibóg.”        | 10. A jak się ty ozenisz,<br>nie daj mu krzywdy czynić.”                          |
| 5. Siedem razy objechał<br>niż na jej grób natrafił.         | 11. Choćbych ich miał i dwieście<br>żadna nie jest jakeście (jakiś ty -<br>była). |
| 6. „Handzlu Handzlu, Handziulko<br>przemów do mnie sówinko.” | 12. Choćbych ich miał i tysięcy<br>jużek jej się zaprzysiąg.                      |
| 7. „A jakżeś ty mógł wiedzieć                                |   |

#### 14. e.

od Wiskitek (Guzów, Oryszew).





1. Służył Jasio u pana  
za wielkiego dworzana.
  2. I wysłużył Kasieńkę  
w siódmym roku dzieweńkę.
  3. Król na wojnę rozkazał  
Jaś na wojnę pojechał.
  4. Na wojaczkę wyjechał  
w siódmym roku powracał.
  5. A w niedzielę po mieście  
Jasio do domu jedzie.
  6. I wyjechał na drogę  
złamał koniczek nogę.
  7. „Ach dla Boga co się dzieje  
mój koniczek bardzo mgleje.
  8. Boleść serce rozdziera  
czy Kasieńka umiera.”
  9. I przyjechał do okienka  
wołał: otwórz Kasieńka.
  10. I zajechał przed pokoje  
„wyńdzi do mnie serce moje!”
  11. Wyszło wyszło siostrów sześć  
prosiły go z konia zsiść.
  12. Wyszła siódma w zieleni:  
twoja Kasia śpi w ziemi.
  13. Już Kasieńka nie żyje  
mokra ziemia ją kryje,  
nad jej grobem kamienie.
  14. Wyszła do niego stara teść  
prosi Jasia z konia zsiść.
  15. „A ja z konia nie skoczę  
póki Kasi nie zobczę;
  16. Żeby wiedział gdzie jej grob  
pojechałbym, widzi Bóg!”
  17. Trzy razy kościół objechał  
zaczem na jej grob najechał.
  18. Klęknął konik na grobie  
w wielkiej swojej żalobie.
  19. „Kasiu moja Kasieńko  
przemów do mnie słóweczko.”
  20. „Nie jeden ja Jasiu kwiat  
jest ci tego pelen świat.”
  21. „Choćby było i tysiąc  
niechciałem żadnej przysiądz.”
- dalej jak Nr. 14 b. od w. 15.*  
*kończą:*
25. I wyjechał na drogę  
złamał koniczek nogę.
  26. Niech konik marnie ginie  
kiedy Kasieńka nie żyje.
- Z. Gołgbiowski Lud pols. str. 270.  
Wojcicki P. I. T. 2. str. 295.  
J. Lipiński p. I. Wielk. str. 56.*

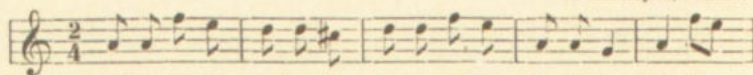
**14. f.**

od Błonia (Płochocin, Moszna.)

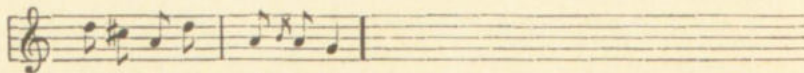


## 14. g.

od Kałuszyna, Minska.



Słu-żył Ja-sio u pa-na za star-sze-go fur-ma-na hej hej



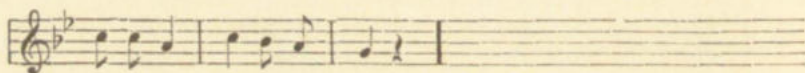
za star-sze-go fur ma-na.

## 14. h.

od Brańska i Sokolowa,



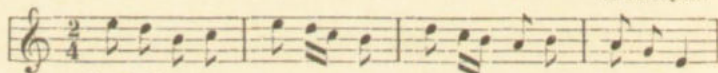
Słu-żył Ja sio u pa - na za star - sze-go dwo-rza-na hej hej



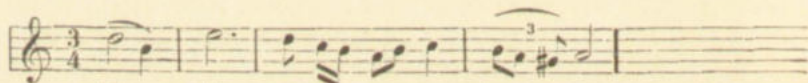
za star-sze - go dwo-rza - na.

## 14. i.

od Prasnyusza.



Słu - żył Ja - sio u pa - na za, star - sze - go dwo-rza - na



hej hej za star - sze - go dwo - rza - na.

*dalej jak Nr. 14. m.*

20. Czy wy też to słychali  
zeby zmarli gadali.

21. Ledwo też ja uprosiła  
żem te słowa przemówiła.

22. „Są obrazy na ścianie  
módl się Jasiu kochanie.

23. Są pierścienie na stole  
schowaj Jasiu bo twoje.

24. Są obrusy na ławie  
schowaj Jasiu łaskawie.”

25. „Zadzwońcież jej i t. d.”

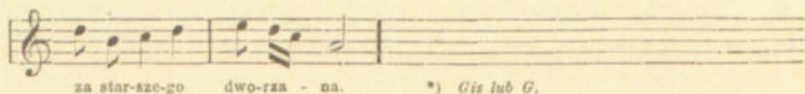
## 11. K.

od Osterode (Kraplewo).



1. Służył Jasiiek przy dworze przy tym ślicznym klasztorze
2. I służył ci i służył aż Kasieczkę wysłużył.
3. I wysłużył Kasieczkę w siódmym roku dziewczeczkę.
4. A jak ci ją wysłużył zaraz się z nią ożenił.
5. A jak się z nią ożenił król na wojnę rozkazał Jasiiek konia siodłać dał.
6. I ujechał pół drogi koń mu mgleje na nogi.
7. „Czy mi Kasia umiera czy mi Kasia syna ma.
8. Czy mi Kasia nie żyje czy mi syna powije.”
9. I przyjechał w podwórze zakolatał we dzwierze.
10. Wyszedł ojciec, wyszła teśó prosim zięcia z konia zleźć.
11. Wyszła tam i młodsza teśó prosi szwagra z konia zsiąść.
12. „A ja z konia nie złazę aż ja Kasie zobaczę.
13. A ja z konia nie zsiądę aż się z Kasią rozmówię.”
14. „Jużci Kasia nie żyje na jej grobie lelije.”
15. „Kiebym wiedział gdzie jej grób pojechałbym dalibóg.”
16. Trzy klasztory objechał niż na Kasi grób wjechał.
17. Ukląkł ci jej przy głowie prosto serca wątrobie:
18. „Kasiu Kasiu, Kasieczko przemow do mnie słoweczko.”
19. „A zaż wy to słuchali coby zmarli gadali?
20. Ledwem Boga uprosiła tem te słówka przemówiła.”
21. „Gdzieś podziała te szaty com ci sprawił przed laty.?”
22. „Sukniem dała na ołtarz a chusteczkę na obraz.
23. A perełki w organy coby mi pięknie grały.
24. A pierścieńce we dzwony coby pięknie dzwoniły.”
25. „Zagrajtaż jej w organy mojej Kasi kochanej:
26. Zadzwońtaż jej w duży dzwon mojej Kasi wieczny dom.”

## 14. 1.

\*) *Gis lub G.*

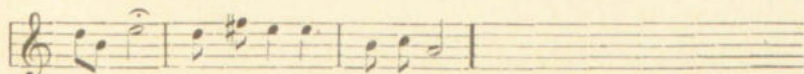
1. Służył Jasio u pana  
za starszego dworzana.
  2. I wysłużył Kasieńkę  
w siódmym roku dziewenkę.
  3. I ożenić nie dośpiał  
król na wojnę odesłał.
  4. Jak pojechał tak pojechał  
w siódmym roku przyjechał.
  5. I przyjechał w podwórko  
stuku puku w okienko.
  6. „Kasiu Kasiu, Kasieńko  
wywdzi do mnie kochanko.”
  7. Wyszła ci tam młodsza świeć  
prosi szwagra z konia zsieć.
  8. „Twoja Kasia nie żyje  
na jej grobie kamienie.”
  9. „To już nie mam po co zsiadać  
kiedy nie mam już z kim gadać.”
  10. I objechał w koło kościół  
i nadjechał nad jej dół.
  11. I nadjechał i stanął  
cztery razy konik kłak.
  12. „Kasiu Kasiu, Kasieńko  
przemów do mnie słówko.”
  13. „Masz ci ich tam pełen świat  
jak różowy jesteś kwiat.”
  14. „Żeby ci ich miał i tysiąc  
kiedy ja ci miał raz przysiądz.”
  15. „Kasiu Kasiu Kasieńko  
przemów do mnie słówko.”
  16. Gdzieś podziła ten sygnet (*pier-  
ścień*).  
com ci go dał nim 'em szed.”
  17. „Włożyłam go w wielki dzwon  
by mi lepiej zadzwonił.”
  18. „Gdzieś podziła te szaty  
com ci sprawił przed laty?”
  19. „Włożyłam je w organy  
by mi lepiej zagrały.”
  20. „Zagrajcież jej w organy  
mojej Kasi kochanej;
  21. Zadzwoncież jej w wielki dzwon,  
mojej Kasi wieczny dom.”
  22. „Zatrąbcież mu trębacze  
niech Jasio już nie płacze.”
- niektórzy dodają:*
- Jaka taka w salopie  
moja Kasia śpi w grobie.  
Jaka taka tańcuje  
moja Kasia śpi w trumnie.

## 14. m.

od Ostrołęki i Ostrowsa, (Mokrylas, Jelonki).



Słu-żył Ja - sio u pa - na za wiel - kie - go dwo - rza - na



hej hej za wiel-kie-go dwo-rza-na.

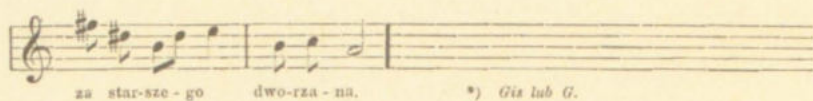
1. Służył Jasio u pana  
za wielkiego dworzana.
2. I wysłużył Kasieńkę  
w siódmym roku dziewiętkę.
3. A jak ci ją wysłużył  
zaraz się z nią ożenił.
4. I na wojnę odjechał  
w siódmym roku powracał.
5. A w niedzielę po mieście  
Jasio do domu jedzie.
6. „Dla Boga, co się dzieje  
konik podemną mgleje.
7. Czy mi się śni czyli je (jest)  
czy już Kasia nie żyje — hej  
czy mi syna powije.”
8. Kasieńka syna nie ma  
jeno sama umiera.
9. I przyjechał w podwórko  
i zastukał w okienko,
10. I zawołał: „Kasieńko  
wyńdzi, wyńdzi serdeńko.”
11. Wyszed do niego ociec:  
„proszę zięcia z konia zsieść.”
12. „A pocóż mnie z konia zsieść  
gdy kochania nie widzieć.”
13. Wyszła do niego młoda świedź  
„proszę młodego z konia zsieść.”
14. „A pocóż mnie z konia zsieść  
gdy kochania nie widzieć.”
15. „Już ci Kasia nie żyje  
na jej grobie kamienie.”
16. „Kiebym wiedział gdzie jej grób,  
pojechałbym widzi Bóg.”
17. W koło kościoł objechał  
jużci na jej grób wjechał.
18. Nad jej grobem kamienie  
pod nim koniczek kłęknie.
19. „Kasiu Kasiu, Kasieńko  
przemów do mnie słóweczko — hej  
pociesz moje serdeńko.”
20. „Czyś ty Jasiu gdzie słyssał  
żeby zmarły z grobu wstał;
21. Ledwie Boga uprosiła  
żem do ciebie przemówiła.”
22. „Zadzwońcież jej w duży dzwon  
i t. d.”

konieczą niektórzy:

Jaki taki piwko pije  
moja Kasia w ziemi gnije.

Wszystkie panny z panami  
moja Kasia z trupami.

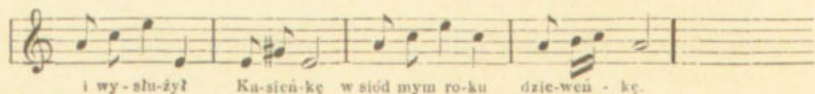
## 14. n.



- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Służył Jasio u pana<br/>za starszego dworzana.</p> <p>2. I wysłużył panienkę<br/>w siódmym roku Kasięnkę.</p> <p>3. I sam się nie ożenił<br/>pan go na wojnę wyprawił."</p> <p>4. W Tykocinie na winie<br/>tam się konik wywinie.</p> <p>5. I zajechał w podwórko<br/>i zastukał w okienko.</p> <p>6. Starsza siostra usłyszała<br/>i do szwagra wyszła zara:<br/>„szwagrze, szwagrze, proszę zsiąść."</p> <p>7. „A pocóż to ja mam zsiadać<br/>kiedy nie mam z kim pogadać.</p> | <p>8. Żeby wiedział Kasi grób<br/>pojechałbym dalibóg."</p> <p>9. W kościół wjechał na smentarz<br/>i na grób jej najechał.</p> <p>10. Najechawszy na jej grób<br/>konik ukląkł dalibóg,<br/>przeciw serce i wątrob.</p> <p>11. „Kasiu Kasiu, Kasięńko,<br/>przemów słówko słówęńko."</p> <p>12. „Nie jeden ja była kwiat<br/>masz ci ich tampefenświat."</p> <p>13. „Żeby było ich tysiąc,<br/>to ja tobie już przysięg.</p> <p>14. Żeby było i więcej<br/>dotrzymam ci przysięgi."</p> |
|--|--|

## 14. o.

od Siedlec.

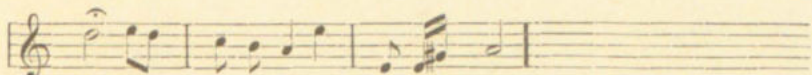


## 14. p.

od Maciejowic, (Samogresz).



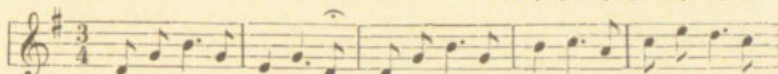
Słu - żył Ja - sio u pa - na za wiel - kie - go dwo - rza - na



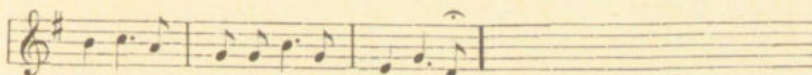
hej hej za wiel - kie - go dwo - rza - na.

## 14. q.

od Łysej Góry, (Bieliny, Dębno).



Słu - żył Ja - sio u pa - na słu - żył Ja - sio u pa - na za star - szy - go



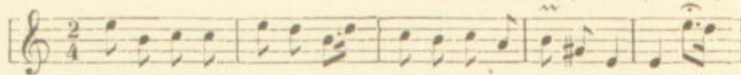
dwo - rza - na za star - szy - go dwo - rza - na.

- |  |   |
|--|---|
| <p>1. Służył Jasio u pana<br/>za starszygo dworzana.</p> <p>2. Wysłużył se panienkę<br/>w siódmym roku Kasieńkę</p> <p>3. Sam na wojnę pojechał<br/>i Kasieńki odjechał,</p> <p>4. I wyjechał na droge<br/>złamał mu konik noge.</p> <p>5. „O dla Boga co się dzieje<br/>co koniczek pod mą mgleje,</p> <p>6. Czyli Kasia umarła<br/>czy Kasia syna miała.”</p> <p>7. I przyjechał na podwórze<br/>i zapukał w okienice:</p> <p>8. „Wynidź wynidź matko moja<br/>czy też tyje Kasia moja.”</p> | <p>9. „Oj nie żyje, nie żyje<br/>na jej grobie lelije.”</p> <p>10. „Żebym wiedział gdzie jej grób<br/>pojechałbym, widzi Bóg!</p> <p>11. I upadłbym na grobie<br/>moja Kasiu wstań do mnie.”</p> <p>12. Sześć klasztorów objechał<br/>nim do ciebie przyjechał.</p> <p>13. „Jaka taka w wianeczku<br/>moja Kasia w grobeczku.</p> <p>14. Jaka taka w lawendzie<br/>mojej Kasi nie będzie.</p> <p>15. Jaka taka wianek wije,<br/>moja Kasia w grobie gnije.”</p> |
|--|---|

*niektórzy na tęś nutę: Stała się nam nowina  
pani pana zabiła.*

## 14. r.

od Klimontowa, (Zakrzów, Goźlice).



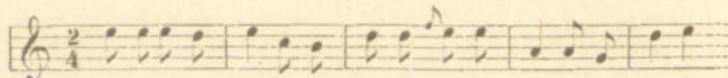
Słu-tył Ja - sło u pa - na za star-sze-go dwo-rza - na hej hej



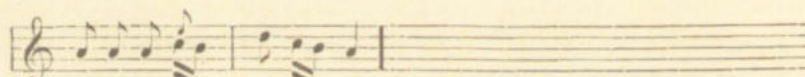
za star-sze-go dwo-rza-na.

## 14. s.

od Golubia i Dobrzynia n. Drwęcą (Działyn).



Słu-tył Jasiek u pa - na ze czte - re - ma ko - nio - ma hej hej



ze czte - re - ma ko - nio - ma.

1. Służył Jasiek u pana  
ze czterema konioma.
2. Cztery latka przesłużył  
i Kasieńkę wysłużył.
3. I wysłużył Kasieńkę  
w siódmym roku dziewięćkę.
4. Raz z nią nówki nie przespał  
na wojenkę iść musiał.
5. O dla Boga co się dzieje  
ze podemną konik mgleje.
6. Czy mi Kasia umiera  
czy mi syna powija.
7. I niewyszło rok, półtora  
Jasineczek wraca z pola.
8. I przyjechał w podwóreczko  
i zapukał w wodwóreczko  
wyńdź wyńdź, kochaneczko.
9. Wyszło siostrów całe sześć  
„proszębrata z konia zsiść.”
10. „Prędzej z konianie zsiądę  
aż Kasie widzieć będę.”
11. „Już ci Kasia nie żyje  
na jej grobie lilije.”
12. „Żebym wiedział gdzie jej grób  
a zmówiłbym: wierzę Bóg!”
13. Siedm razy kościół objechał  
aż na jej grób wjechał.
14. „Kasiu moja, serdeńko  
przemów do mnie słóweczko”
15. „A czyście wy słyszali  
żeby zmarli gadali.”
16. Ledwiec Boga uprosiła  
zem do ciebie przemówiła.

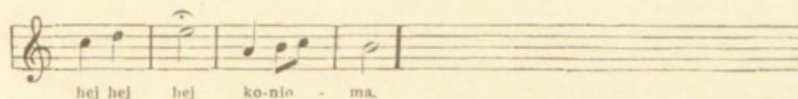


17. Czy-ści ja to sama kwiat  
masz ci ich tam pełen świat.  
18. Sama ja se śpie w ziemi

- pełno ich tam w zieleni.  
19. Choćby było i tysiąc  
tobiem Kasiu raz przysięg.

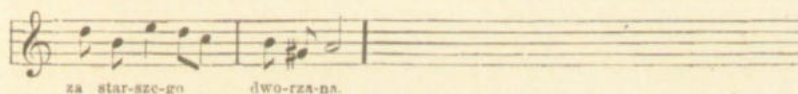
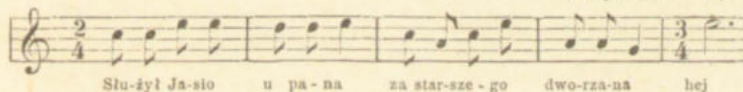
## 14. t.

od Brodnicy, (Mszanno).



## 14. u.

od Lipna (Chlebowe).



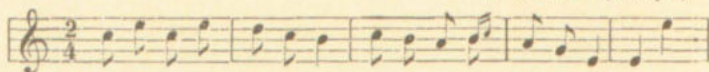
## 14. w.

od Wyszogrodu.

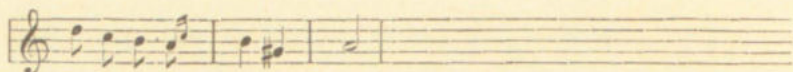


## 14. z.

od Inowłodza. (Rzeczycy).



Sła-zył Ja-siek przy dwo-rze przy ce-sar-skiej ku - mo - rze ku-mo-

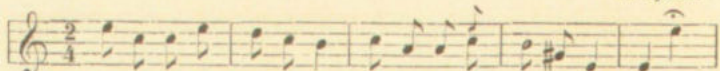


rze mój Bo-że ku - mo - rze.

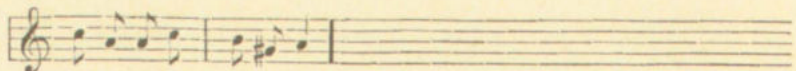
- |   |  |
|---|--|
| 2. Ulubił se dziewczkę,<br>w siódmym roku Kasieczkę.      | 9. Twoja Kasia nie żyje<br>na jej grobie kaminie.        |
| 3. Jaś na wojenkę pojechał<br>swoi Kasi odjechał.         | 10. W koło kościół objechał<br>na Kasin grób przyjechał. |
| 4. I wyjechał na pole<br>konik pod nim kuleje.            | 11. O Kasieniu serdeńko<br>przemów do mnie słóweczko.    |
| 5. I przyjechał w podwórko<br>i zastukał w okienko.       | 12. Trzy dnim Boga prosiła<br>bym do ciebie mówiła.      |
| 6. Młodsza siostra wyżrała<br>z konika mu zsieść kazała.  | 13. Moja Kasia śpi w dole<br>ja do innej bez pole.       |
| 7. Starsza siostra wyżrała<br>z konika mu zsieść kazała.  | 14. i uklad się na grobie<br>jego serce w żalobie.       |
| 8. I wyżrała sama świeść:<br>proszę Jasia z konia zsieść. |  |

## 14. y.

od Ujazdu.



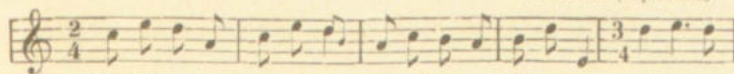
Sła-zył Ja-sio u pa - na za wiel-kie-go dwo-rza-na hej hej



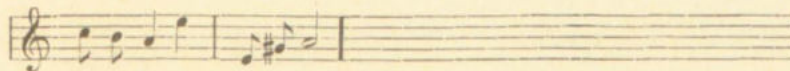
za wiel-kie - go dwo-rza-na.

## 11. z.

od Radomia (Prędocinek).



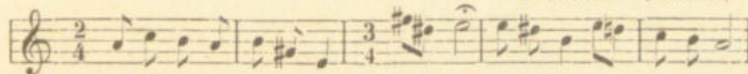
Słu-żył Ja-sio u pa - na za pań-skie-go dwo-rza-na hej hej



za pań-skie-go dwo-rza - na.

## 11. aa.

od Sieciechowa (Brzeźnica).

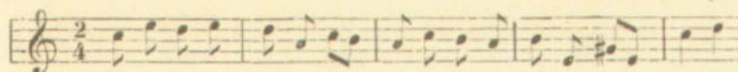


Słu-żył Ja-sio u pa - na hej hej za pań-skie-go dwo-rza-na.

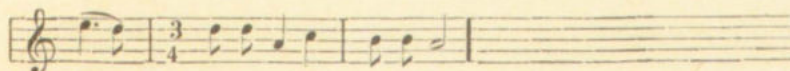
- |  |  |
|--|--|
| 1. Służył Jasia u pana<br>za pańskiego dworzana;             | 8. Ja z konika nie skoczę<br>aż się z Kasią zobaczę.       |
| 2. Wysłóżył se Kasienkę<br>siedmiulatkę panienkę.            | 9. A Kasiénka nie żyje<br>leżą na niej kaminie.            |
| 3. Pan na wojnę pojechał<br>w siódmym roczku przyjechał.     | 10. I pojechał nad jej grób<br>i tak stanął kieby słup.    |
| 4. I wyjechał na drózkę<br>złamał konik nóżkę.               | 11. Kasiu moja Kasiénko<br>przemów do mnie słówku.         |
| 5. Czyli Kasia umira<br>czyli syna powija.                   | 12. Czyś ty Jasiu słyhać miał<br>by umarły gadać miał.     |
| 6. I przyjechał przed jej dom<br>i tak stanął kieby dąb.     | 13. Czy ja Jasiu róży kwiat<br>masz ich Jasiu pełen świat. |
| 7. Wyszła do niego świekra mać<br>i prosi go z konia zsiaść. | 14. Choćbym ich miał i tysiąc<br>kiedym żadny nieprzysiąg. |

## 11. bb.

od Kozienic. (Kuzmy).



Słu-żył Ja-sio u pa - na za ślicz-ne-go dwo-rza na hej hej

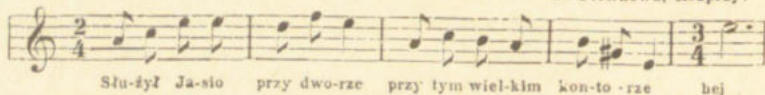


hej za ślicz-ne-go dwo-rza - na.

1. Służył Jasio u pana  
za ślicznego dworzana.
2. Wysłużył se Kasięnkę  
siedmioletką dziwieńkę.
3. Jak ei ją i wysłużył  
zaraz się z nią ożenił
4. I na wojnę odjechał  
siedem lat nieprzyjechał.
5. I przyjechał przed ganek:  
pokaż Kasiu swój wiunek.
6. Wyszła do niego starsza świeść  
proszę szwagra z konia zsiść.
7. O nie zsiądę ni skoczę  
aż się z Kasią zobaczę.
8. Już Kasiówka nie żyje  
leżą na niej kamienie.
9. Pięć kościołów objechał  
niż na Kasin grub wjechał.
10. Jak na Kasin wjechał grub  
stanął na nim jako słup.
11. Moja Kasiu serdeńko  
przemów do mnie słóweczko i t. d.

## 14. cc.

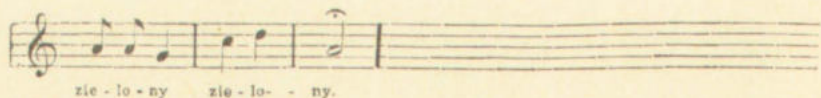
od Piotrkowa, Rozprzy.



*Na tę miłą: Stała nam się nowina  
pani pana zabiła.*

## 15. a.

od Przysuchy.

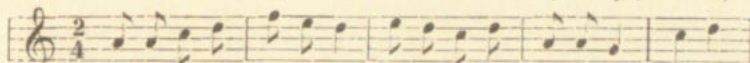


1. U mej matki rodzony  
stoi jawor zielony.
2. Pod jaworem łożeczko  
na łożeczku Jasieczko.
3. Leży, leży choruje  
na Kasiunię skazuje.
4. „Moja Kasiu ratuj mnie  
zbieraj ziółka, lekaj mnie.

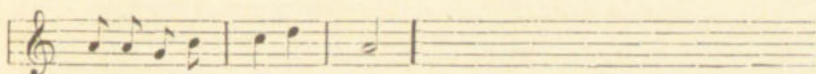
- |  |  |
|--|--|
| 5. Idźże Kasiu do gaju<br>ukop ziela rozmaju."             | 10. „Zadzwonięz mu w wielki dzwon<br>umar Jasio, wielki pan. |
| 6. „Zimna rosa, biały mróz<br>nie ukopie ziółka już."      | 11. Zagrajcie mu w organy<br>umar Jasio kochany.             |
| 7. Jeszcze Kasia nie zaszła<br>już ci za nią dwa posta.    | 12. A ja teraz po tobie<br>chodzić będę w żałobie.           |
| 8. „Wróć się Kasiu wróć z gaju<br>już twój Jasio kona, ju. | 13. Ja żałobę o ścianę<br>a z tobą się rozstanę.             |
| 9. Wracaj Kasiu do domu<br>prowadź Jasia do grobu."        | 14. Ja żałobę o ziemię<br>a z innym się ożenię."             |

## 15. b.

od Słupi nowej, (Baszowice).



A w tym zie-ło - nym dę - bie gru-cha-ły tam go - łą - bie ser-deń -

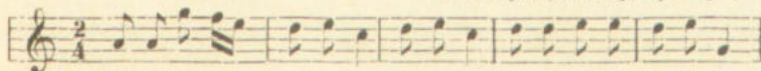


ku ser-deń-ku go - łą - bie.

- |  |   |
|--|---|
| 1. A w tym zielonym dębie<br>gruchały tam gołębie.     | 6. A przyjeżdżaj w niedzielę<br>łóżeczko ci pościelę. |
| 2. Jakżeś na nich wołała<br>kiedys im jeść dawała.     | 7. I pokoik zamietę<br>i sama się upletę.             |
| 3. I wołałam dys dys dys<br>nieprzyjeżdżaj Jasiu dziś. | 8. U mej matki rodzonej<br>stoi jawor zielony;        |
| 4. Nie przyjeżdżaj że w piątek<br>będę miała oprzątek. | 9. Pod jaworem łóżeczko<br>leży na nim Jasieczko.     |
| 5. Nie przyjeżdżaj w sobotę<br>będę miała robotę.      | 10. Leży leży choruje i t. d.                         |

## 15. c.

od Goszczyna (Kozietnły, Łęczecayce).

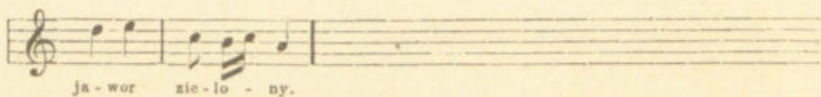
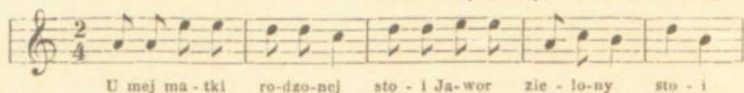


Pod Ja-wu-rem łó-żen - ko łó - żen-ko le-ży na niem Ja-sień-ko



## 15. d.

od Warszawy (Bliźny, Latchorzew, Babice).

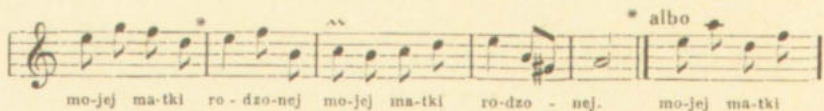


1. U mej matki rodzonyj  
stoi jawor zielony;
2. Pod jaworem nizieńko  
leży chory Jasieńko.
3. „Idźże Kasiu do gaju  
szukaj ziółka ruczaju.”
4. Jeszcze Kasia nie doszła  
a już wystali posła.
5. „Wróć się Kasiu do domu  
prowadź Jasia do grobu.”
6. Jak się Kasia wróciła  
za głowę się schyliła.
7. „O mój Jasiu klejnocie  
chodziła ja we złocie,
8. A teraz ja w żałobie  
mój Jasieńku po tobie.”

*Wojciński P. I. Tom I. str. 59.*

## 15. e.

od Gostynina (Leśniewice).

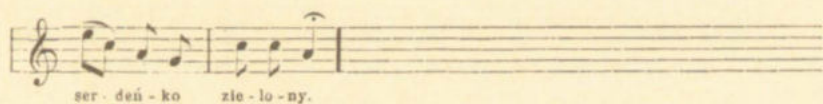
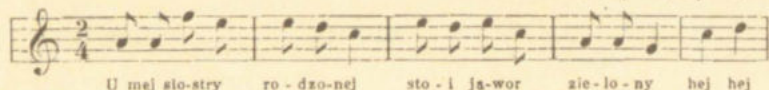


1. Stoi jawor zielony  
mojej matki rodzonyj
2. Pod jaworem łóżenko  
leży na niem Jasieńko.
3. Leży, leży choruje  
na Kasińkę wskazuje.
4. „Bieźaj Kasiu do gaju  
przynieś ziela rozmaju.”

5. Jeszcze Kasia niedoszła  
już za Kasią dwa posła.
6. „Wracaj Kasiu od gaju  
prowadź Jasia od naju” (od nas)
7. „Zagrajcież mu w organy  
mój Jasienko kochany.
8. Zadzwońcież mu w duży dzwon  
bo mój Jasio wieczny dom.
9. Zadzwońcież mu w dwa kije  
bo mój Jasio nieżyje.
10. Da mój Jasiu klejnocie  
chodziła ja we złocie.
11. Da ja teraz w żałobie  
Jasineczku po tobie.
12. Ja żałobę na tydzień  
kawalera w każdy dzień.
13. Ja żałobę dzień święcę,  
nocką w tańcu wykręcę.
14. Ja żałobę o ziemię,  
z tobą Bartku się żenię.”

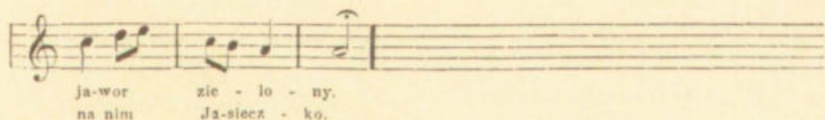
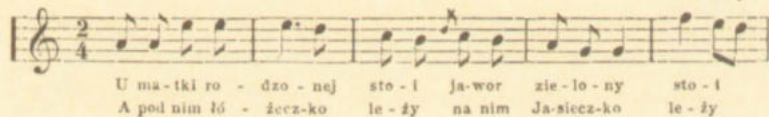
## 15. f.

od Bodzanowa, (Mąkolin, Łętowo).



## 15. g.

od Mławy.



## 15. h.

od Osterode.

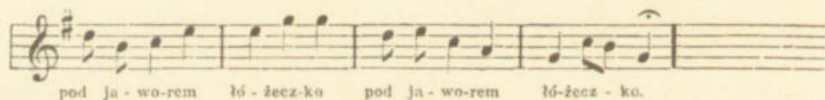
1. Lety Jasiek, choruje  
na Kasiuchnę skazuje:
2. „Idźże Kaśka do gaju  
po gałązkę rozmaju.”

3. Jeszcze Kasia nie doszła  
jużci za nią trzy posła.
4. „Wróć się Kasiu do domu  
szykuj Jaśka do grobu.”
5. Kasia ziele cisnęła  
za głowę się ujęła:
6. „Ach mój Boże jedyny  
wziąłeś mi kwiat lelii.
7. Ach mój Boże kochany  
wziąłeś mi kwiat różany.
8. Jakże ja go pochowam  
albo jaki mu grób dam?”
9. „Pochowaj go we cnoście  
w aksamicie, we złocie.”
10. „Cóż ja sobie poradzę  
kokoszeczkę nasadzę.
11. Kurczęteczka rozprzedam  
kupię sobie wmieście dom.
12. A jeźlić mi niestanie  
dodadząć mi mieszczanie.
13. A jak ja się zbogacę  
to mieszczanom zapłacę.”

*Zc zbioru ks. Giesziuska*

## 15. i.

od Stawiszyna (Zbiersk).



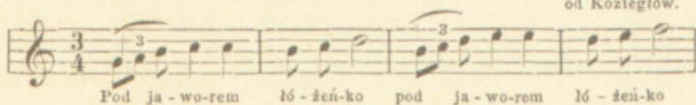
1. Stoi jawor zielony  
pod jaworem łóżeczko.
2. Leży na nim Jasieczko  
„ratuj że mnie Kasieczko.”
3. Czem że mam cię ratować  
nie mam ziółek gotować
4. „Bież Kasieńku do gaju.  
przynies różeczkę rozmaju.”
5. Jeszcze Kasia nie doszła  
a już za nią dwa posła.
6. „Wróć się Kasiu do domu  
prowadź Jasia do grobu.”
7. Kasia do dom przybieży  
o zicię się uderzy.
8. „Nieszczęśliwa godzina  
com przy śmierci nie była.
9. Mój Kasieńku klejnocie  
chodziłam ja we złocie.
10. A ja teraz po tobie  
chodzić muszę w żałobie.
11. Do południa w żałobie  
po południu tak sobie.
12. Wieczorem się ożenię  
a nocką ją o ziemię.”

*Mel. patrz pieśń; „Cztery konie Jasio miał.”*



## 15. k.

od Kozległów.

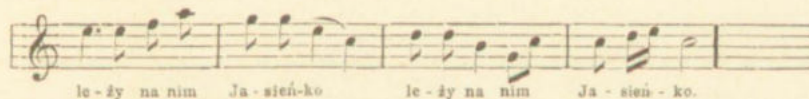


1. Pod Jaworem łóżeńko  
leży na nim Jasieńko.
2. Leży leży, choruje  
grzeczne panny dyktuje.
3. „Moja Kasiu ratuj mnie  
szukaj ziółka, lekuj mnie.”
4. Poszła Kasia do gaju  
szukać ziela rozmaju.
5. Jeszcze Kasia nie doszła  
już ci za nią trzy poszło.
6. „Wróć się Kasiu do domu  
wstaw Jasieńka do grobu.”
7. Kasia się też wróciła  
w grób Jasieńka wstawiła.
8. „A mój Jasiu klejnocie  
chodziła ja we złocie.
9. A teraz ja w żalobie  
mój Jasieńku po tobie.
10. Będę ja cię żalować  
trzy dni w karczmie tańcować.
11. Bo żałoba na tydzień  
załotnicy w każdy dzień
12. Bo żałobą o ziemię,  
a z innym się ożenię.”

Wact. z Oleska P. I. w Gal. str. 280.

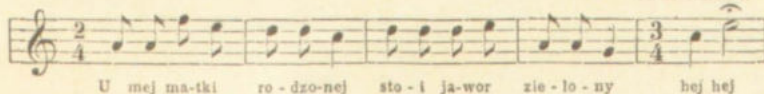
## 15. l.

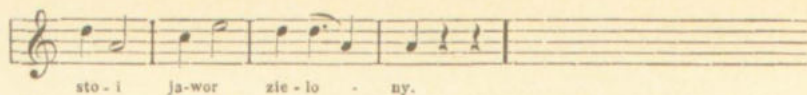
od Wielichowa.



## 15. m.

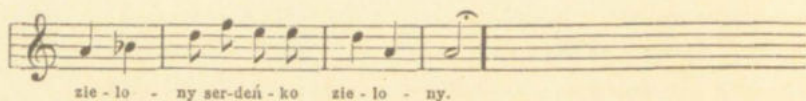
od Kazanowa.





## 15. n.

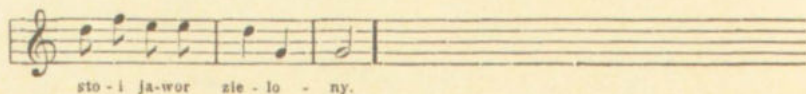
od Kozienic, Głowaczowa



1. U mej matki rodzony  
stoi jawor zielony.
2. W tym jaworze łódeczko  
w tym łódeczku Jasieczko.
3. Leży leży, choruje  
pisze listy, dyktuje.
4. Moja Kasiu dbaj o mnie  
szukaj ziółka lekuj mnie.
5. Poszła Kasia do gaju  
szukać ziółka rozmaju.
6. Jeszcze Kasia nie doszła  
już ci po nią dwa posła.
7. Wróć się Kasiu do dworu  
prowadź Jasia do grobu.
8. Kasia ziółka cisnęła  
rączkę w rączkę trzasnęła.
9. Mój Jasieniu po tobie  
chodzić będę w żałobie.
10. Do południa w żałobie  
po południu tak sobie.

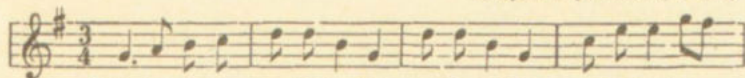
## 15 o.

od Gniewoszowa.

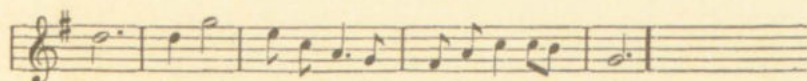


## 16. a.

od Żychlina (Chochołów, Tretki.)



Z tam-tej stro-ny je - zio-recz-ka je - zio-recz-ka u - ła - ny ja -



dą hej hej mo-cny Bo - że u - ła - ny ja - dą.

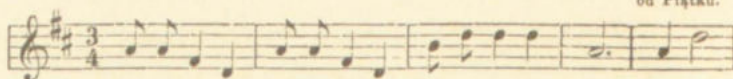
1. Z tamtej strony jezioreczka — ulany jadą  
hej hej mocny Boże! — ulany jadą.
2. Jeden mówi do drugiego — wianeczek płynie.  
hej hej mocny Boże! — wianeczek płynie.
3. Drugi mówi do trzeciego: — dziewczyna tonie  
hej hej mocny Boże — dziewczyna tonie.
4. Trzeci mówi do czwartego: — trzeba ratować  
hej hej mocny Boże! — trzeba ratować.
5. Czwarty skoczył, suknię zmoczył — i sam utonął,  
hej hej mocny Boże! — i sam utonął.
6. Pobiegnij że wrony koniu — z siodłem do domu  
hej hej mocny Boże! — z siodłem do domu.
7. Niepowiadaj że nikomu — że ja utonął  
hej hej mocny Boże! — że ja utonął.
8. Ale powiedz wrony koniu — żem się ożenił  
hej hej mocny Boże! — żem się ożenił.
9. Gorzkać moja pani młoda! — piasek i woda  
hej hej mocny Boże! — piasek i woda.
10. Gorzkie moje starostowie! — w wodzie rakowie  
hej hej mocny Boże! — w wodzie rakowie.
11. Gorzkać moja starościna! — na wodzie trzcina  
hej hej mocny Boże! — na wodzie trzcina.
12. Gorzkież moje muzykanty! — zielone dęby  
hej hej mocny Boże! — zielone dęby!

Wojcicki P. 1 Tom 2. str. 328

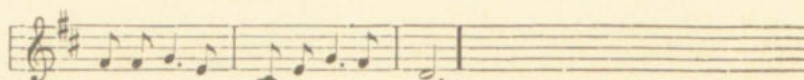
*Mel. patrz pieśni: Cztery lata wierniem służył i t. d.*

## 16. b.

od Piątku.



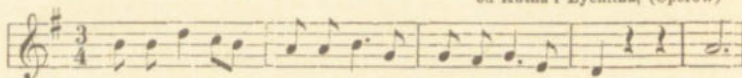
Z tam-tej stro-ny je-zio-recz-ka u-ła-ny ja - dą hej hej



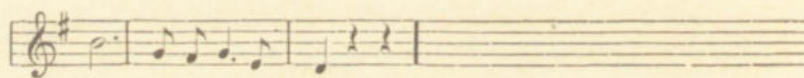
mo-cny Bo-że u-ła-ny ja - dą.

## 16. c.

od Kutna i Żychlina, (Oporów)



A mam ci ja kę-pę ru-ty w swo-im o - gro - dzie hej

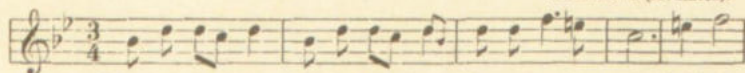


hej w swo-im o - gro - dzie.

1. A mam ci ja kępę ruty — w swoim ogrodzie  
hej hej — w swoim ogrodzie.
2. Uwiję ja parę wianków — puszcę po wodzie  
hej hej! — puszcę po wodzie.
3. I jeden se Jasio wybrał — z wiankiem popłynął,
4. I jak stąpił jedną nóżką — po pas utonął.
5. A jak stąpił drugą nóżką — wszystek utonął.
6. A biegajże siwy koniu — z siodłem do domu,
7. Nie powiadaj ojcu matce — że ja utonął.
8. Jeno powiedz rodzinieczce — żem się ożenił.
9. A mam ci ja i żoneczkę — w wodzie toneczkę (*topielca*)
10. A mam ci ja i poduszki — w wodzie kamuszki
11. A mam ci ja i pierzynę — na wodzie trzcinę
12. A mam ci ja i druzbeczki — w wodzie rybeczki
13. A mam ci i muzykanty: — nad wodą dęby.

## 16. a.

od Krakowa (Modnica).



Z tam-tej stro - ny je - zio-recz - ka dzie-wczy-na to - nie hej hej



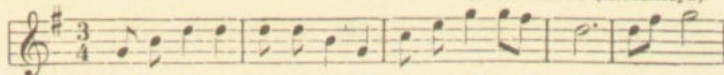
mo-cny Bo - że wia - ne-czek ply - nie.

1. Z tamtej strony jeziorczka — dziewczyna tonie  
hej hej! mocny Boże — wianeczek płynie.
2. Mówi jeden do drugiego: trza ją ratować,
3. Mówi drugi do trzeciego: — ciężko zgruntować.
4. Jaś to zoczył, z konia skoczył — i sam utonął.
5. A idź że ty kary koniu — z siodłem do domu,  
nie powiadaj ojcu matce — ani nikomu.
6. Nie powiadaj ojcu matce — że ja utonął,  
tylko powiedz ojcu matce — że ja się ożenił.
7. Smutne moje ożenienie — w wodzie tonienie.
8. Jacyż moi są družbowie — w wodzie rakowie.
9. Zimna moja panna młoda — w jeziorze woda.

*J. (Konopka) P. l. Krak. str. 114.*

## 16. e.

od Sochaczewa (Młodziszyn).



Z tam-tej stro-ny je - zio-recz - ka ja - dą pa-no - wie hej hej



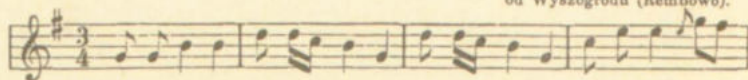
mo-cny Bo - że ja - dą pa - no - wie.

*jak Nr. 16 a.*

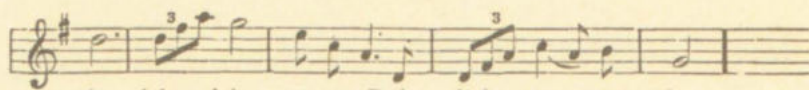
6. Tylko jego siwy konik — na ląd wypłynął,
7. A idź że ty siwy koniu — lądem do domu i t. d.
10. A cóż to tam za družbowie — w wodzie rakowie
11. A cóż to tam za drucheńki — w wodzie rybeńki.

## 16. f.

od Wyszogrodu (Rembowo).



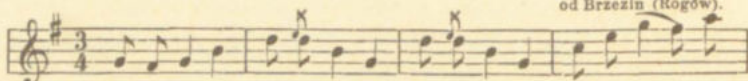
Z tam - tej stro - ny je - zio - recz - ka je - zio - recz - ka ja - dą pa - no -



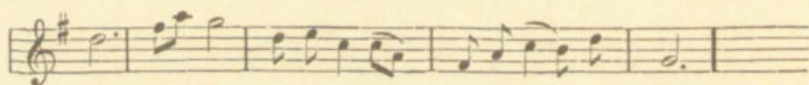
wie hej hej mo - cny Bo - że ja - dą pa - no - wie.

## 16. g.

od Brzezin (Rogów).



Są na bo - ru fi - ja - lec - ki fi - ja - lec - ki pój - dzie - wa na



nie hej hej mo - cny Bo - że pój - dzie - wa na nie.

1. Są na boru fijałeczki  
pójdzie wa na nie,  
i uwijem parę wianków  
na zalecanie.
2. Uwiję ja parę wianków  
puszczę na wodę

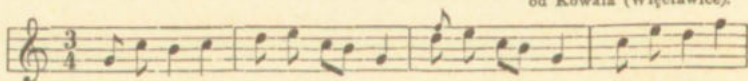
i zobaczę i zobaczę  
kogo dostanę.

3. Jeden mówi do drugiego  
wianeczek płyń, i t. d.

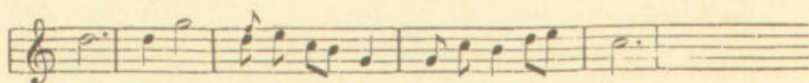
text p. Nr. 16. c.

## 16. h.

od Kowala (Więclawice).



Z tam - tej stro - ny je - zio - recz - ka je - zio - recz - ka żół - nie - rze ja -

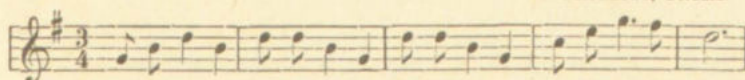


dą hej hej mo - cny Bo - że żół - nie - rze ja - dą.

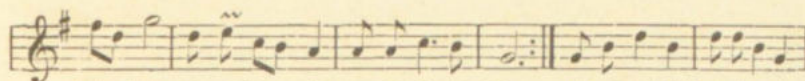
Jeden mówi do drugiego - wianeczek płyń,  
Trzeci mówi do czwartego - panielka tonie. i t. d.

## 16. i.

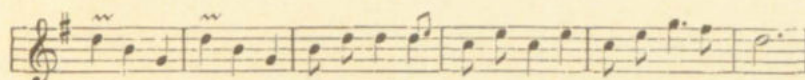
od Gniewkowa, Torunia.



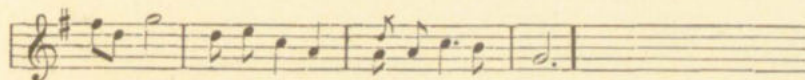
Z tej ta stro-ny je - zio-recz-ka je - zio-recz-ka tam pan-na to - nie



hej hej mo-cny Bo - że tam pan-na to - nie. A wy-pry-śnił ka-ry ko-niu



do do - mu do do - mu nie po-wia-daj oj - cu mat-ce bym ja u - to - nął



hej hej mo-cny Bo - że bym ja u - to - nął.

- |   |   |
|---|---|
| 1. Z tej tam strony jezioreczka<br>tam panna tonie. | 9. I te twoje czarne włosy<br>woda roznosi.               |
| 2. Ni czółneczka ni wioselka<br>jechaćby po nią.    | 10. I ma-ć on ta i pierzyny:<br>w morzu kępiny.           |
| 3. Jaśko skoczył, surdut zmoczył<br>i sam utonął.   | 11. I ma-ć on ta i poduszki<br>w morzu kamuszki.          |
| 4. A wyprysnij kary koniu<br>do domu do domu.       | 12. „Nie chowajcie mnie nasmentarzu<br>tylko przy drodze. |
| 5. Nie powiedaj ojeu matee<br>bym ja utonął.        | 13. Kto pojedzie zaraz ujrzy<br>to zdrajca leży.          |
| 6. Jeno powiedz kary koniu<br>zem się ożenił.       | 14. Nie taki to zdrajca leży<br>tylko młodzieniec.        |
| 7. Ciężkie twoje ożenienie<br>w morzu tonienie.     | 15. Za kogo on życie stracił?<br>Za panny wieniec.        |
| 8. I te twoje czarne oczy<br>ryba je toczy.         |   |

## 16. k.

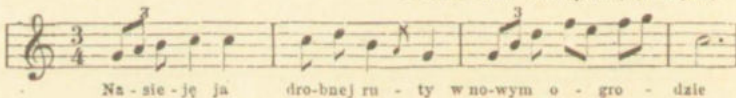
od Dobrzyńia n. Drwęcą (Działyń)



1. Pójdę ja do lasku — natnę chruściku
2. A z tego ehruściku — zrobię ogródek
3. A w tym ogródeczku — nasieję ruteczki
4. a z tej ruteczki — zrobię trzy wianeczki  
hej hej puszcę po wodzie.
5. Z tamtej strony jeziora — jadą ulani
6. Mówi jeden do drugiego — wianeczek plynie
7. Mówi trzeci do czwartego — dziewczyna tonie.
8. Czwarty nie rzekł nic — za dziewczyną skoczył,
9. Zanurzył się w jeziorze — i suknie zmoczył.
10. Moje ożenienie — we wodzie męczenie,
11. Moja żoneczka — we wodzie rybeczka
12. Moja pierzynka — to nad wodą trzcinka.
13. Moje podścielisko — pod wodą mulisko.

## 16. l.

od Ostrowia w Ostrołęckim, (Mokrylas).



Dalej no. 16 c.

1. Nasieję ja drobnej ruty  
w swoim ogrodzie.

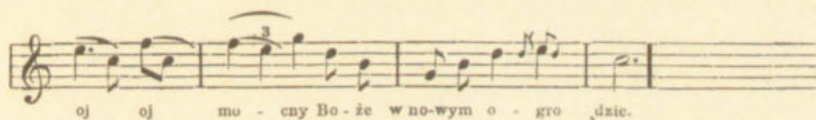
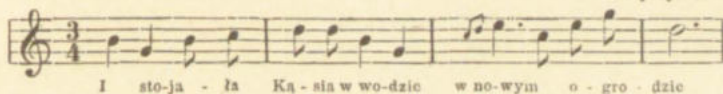
7. Nie powiadaj wrony koniu  
że ja utonął.



- |  |   |
|--|---|
| 8. Ale powiedz wrony koniu<br>żem się ożenił.          | 14. A ciężka mi ta pierzyna<br>na wodzie trzcina;     |
| 9. Nie powiadaj wrony koniu<br>że z błotnem zielskiem. | 15. Szukajcie mnie w piannej wodzie<br>między ładami, |
| 10. Ale powiedz wrony koniu<br>że ze szlachcianką.     | 16. Schowajcież mnie przy gościńcu<br>między drogami. |
| 11. Nie powiadaj wrony koniu<br>że z modrą wodą,       | 17. A kto idzie albo jedzie<br>rozbójnik leży.        |
| 12. Ale powiedz wrony koniu<br>że z wojewodzianką.     | 18. Nie jestem ci ja rozbójnik<br>tylko młodzieniec,  |
| 13. A ciężkie mi te poduszki<br>w wodzie kamuszki.     | 19. Utraciłem swoją duszę<br>za panny wieniec.        |

## 16. m.

od Myszyńca.



- |  |  |
|--|--|
| 1. I stoją Kasia w wodzie<br>w nowym ogrodzie.   | 7. Wypłyn wypłyn siwy koniu<br>z siodłem do domu.    |
| 2. I uwija trzy wianeczki<br>puszcza po wodzie.  | 8. Nie powiadaj ojcu matce<br>że ja utonął,          |
| 3. Z tamtej strony jeziorówka<br>jadą panowie.   | 9. Jeno powiedz ojcu matce<br>że się ożenił.         |
| 4. Jeden mówi do drugiego:<br>wianuszek płynie.  | 10. Co tam było za żenienie<br>w morzu tonienie.     |
| 5. Drugi mówi do trzeciego,<br>trzebać ratować.  | 11. Co tam byli za družborze<br>w morzu węgørze.     |
| 6. Jeden skoczył, konia zmoczył<br>i sam utonął. | 12. Co tam były za druchniezki<br>w morzu płociczki. |

## 16. n.

od Chorzell.

Sto - ja - ła ta Ka - ła w wo - dzie w no - wym o - gro - dzie hej hej

mo - cny Bo że w no - wym o - gro - dzie w no - wym o - gro - dzie.

## 16. o.

od Prasnysza

Z tam - tej stro - ny je - zio - recz - ka u - ła - ni ja - dą hej hej

mo - cny Bo - że u - ła - ny ja - dą.

## 16. p.

od Bydgoszczy.

Z tam - tej stro - ny je - zio - recz - ka ja - dą pa - no - wie hej hej

mo - cny Bo - że ja - dą pa - no - wie.

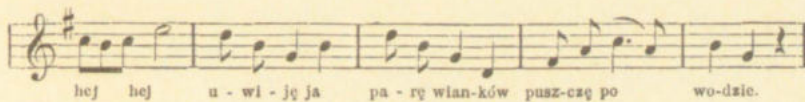
- |   |   |
|---|---|
| 1. Z tamtej strony jezioreczka<br>jadą panowie    | 4. Obrali ci się pan najmłodszy<br>wionka dokroczy, |
| 2. A mam ci ja kierz lawendy<br>w swoim ogrodzie. | 5. A jak kroczył jedną nogą<br>wpad pod kolano,     |
| 3. Uwiąję ja trzy wianeczki<br>puszczę po wodzie. | 6. A jak kroczył drugą nogą<br>cały utonął.         |

7. A idziesz ty wrony koniu  
z siodłem do domu.
8. Nie powiadaj wrony koniu  
że ja utonął,
9. Ino powiedz wrony koniu  
że się ożenił;
10. Pojąnem sobie żonickę  
w morzu szczubliczkę;
11. A moje złote pierścieńce  
z wodą wypłyńcie,
12. A moje złote ostrogi  
bijcie pod brzegi;
13. A moi bratowie  
w morzu rakowie.
14. Moja pierzyna  
na morzu trzcina.
15. Moje poduszki  
w morzu kamyszki.

*J. Lipiński p. l. Wielkop. str. 90*

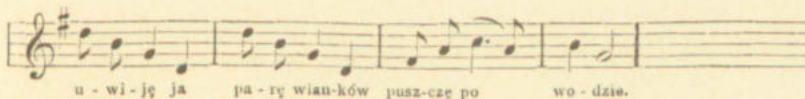
### 16. q.

od Adamowa.



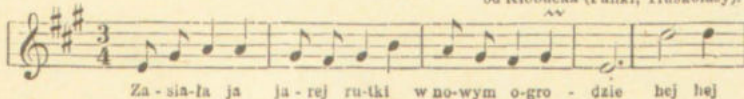
### 16. r.

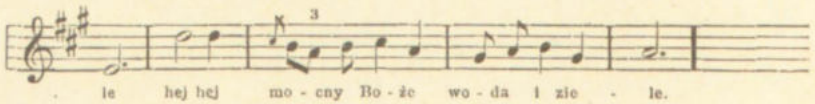
od Lubartowa.



### 16. s.

od Kłobucka (Panki, Truskolasy).



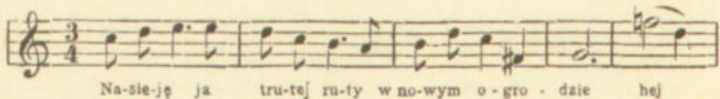


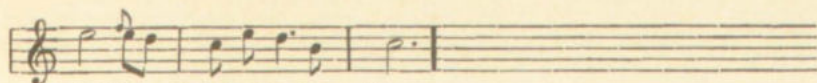
- |  |   |
|--|---|
| 1. Zasiała ja jarej rutki<br>w nowym ogrodzie,           | 13. Nie powiedaj kary koniu<br>żem ja utonął;                   |
| 2. Uwiję ja parę wieńców<br>puszczę po wodzie.           | 14. Tylko powiedz kary koniu<br>żem się ożenił.                 |
| 3. Tamtą stroną jezioreczka<br>jadą rycerze (żołnierze), | 15. Moje żenienie<br>w wodzie tonienie.                         |
| 4. Puszczę puszczę swój wianyszek<br>puszczę po wodzie.  | 16. Moje wesele<br>woda i ziele.                                |
| 5. Jeden mówi do drugiego<br>wianyszek płynie            | 17. A żona młoda<br>ta bystra woda.                             |
| 6. Drugi mówi do trzeciego<br>panienka tonie.            | 18. A starostowie<br>w stawie rakowie.                          |
| 7. Trzeci mówi do czwartego<br>ja pójdę po nie.          | 19. A starościna<br>na stawie trzcina.                          |
| 8. Hej jak skoczył suknie zmoczył<br>i sam utonął.       | 20. Moje družbiczki<br>w stawie płociczki.                      |
| 9. O idź ze ty kary koniu<br>z siodłem do domu;          | 21. Moi swatowie<br>w stawie ślizowie ( <i>małe rybki</i> ).    |
| 10. Nie powiadaj kary koniu<br>tego nikomu.              | 22. Moja pierzyna<br>w stawie szelina ( <i>chrust, ziele</i> ). |
| 11. A jak wyjdzie matka stara<br>będzie się pytać:       | 23. Moje poduszki<br>w stawie kamuszki.                         |
| 12. Oj ty koniu, koniu kary<br>gdzie mój syn młody?      |   |

Żeg. Pauli p. 1. pol. w Gał. str. 96.  
Wacł. z Oleska p. 1. w Gał. str. 507.

## 16. t.

ód Tarnowa.





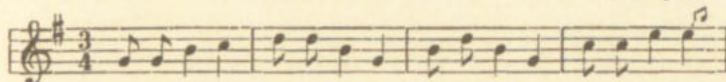
hej hej w no-wym o - gro - dzie.

- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Nasieję ja trutej ruty<br/>w nowym ogrodzie,</p> <p>2. Uwiję ja trzy wianeczki<br/>puszczę po wodzie.</p> <p style="text-align: center;">—</p> | <p>7. Biedneż moje ożenie<br/>w wodzie tonienie.</p> <p>8. Biedneż moje družeczki<br/>w wodzie rybeczki.</p> |
|--|--|

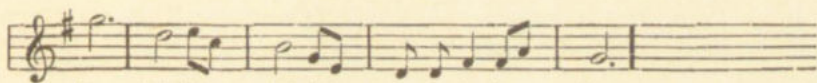
*Dalej jak no. 16. k.*

### 16. u.

od Sulejowa.



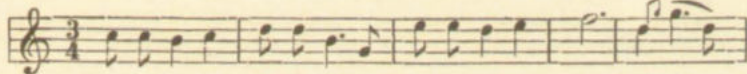
Z tam-tej stro-ny je - zio-recz-ka je - zio-recz-ka pa - no-wie ja -



dą hej hej hej hej pa - no-wie ja - dą.

### 16. w.

od Konina.



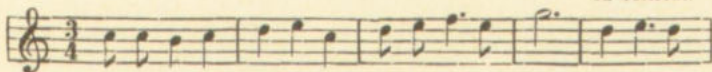
Z tam-tej stro-ny je - zio-recz-ka u - ła-ny ja - dą hej hej



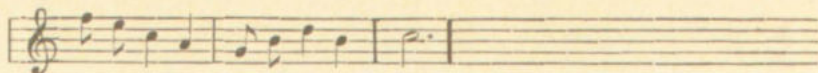
mo-cny Bo - że u - ła-ny ja - dą.

### 16. x.

od Osterode.



I mia-łam ja kierz ru - ty w swo-im o - gro - dzie u - wi - ne



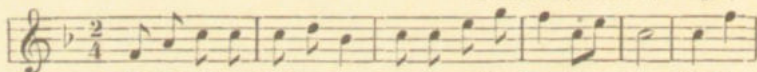
ja dwa wian-ki puszc-zę na wo - dę.

1. „I miałam ja kierz ruty  
w swoim ogrodze,  
uwinę ja dwa wianki  
puszczę na wodę.”
2. Z jednej strony dunaju  
wianki pływają,  
z drugiej strony dunaju  
panowie jadą.
3. Jeden o siebie z nich obrał  
wianek pojąć chciał,  
jeszcze wianka nie pojął  
już sam utonął.
4. „Ej koniu mój, mój koniu:  
idź ty do domu  
niemów com ja utonął  
jenom się ożenił.”
5. Przyleciał koń przede dwór  
żalśnie zarżał,  
pani się go pytała:  
gdzieś pana podział?”
6. Ożenił się pan na morzu  
z panną na łożu,  
obrał sobie żoneczkę  
rybkę płoteczkę.
7. Obrzał sobie rodzice  
w morzu płóciwe,  
obrał sobie pierzynę  
na morzu trzcinę,  
obrał sobie poduszki  
w morzu kamiuszki.

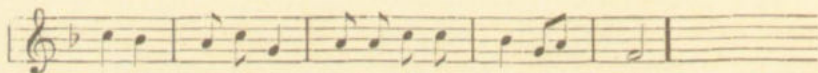
ze zbioru ks. Gizeniussa.

## 17. a.

od Serocka (Arciechów, Kulligów).



Po-je-chał pan na du - naj na du - naj by-stry du - naj bia - te



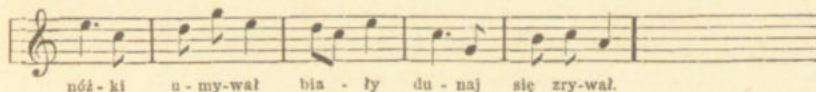
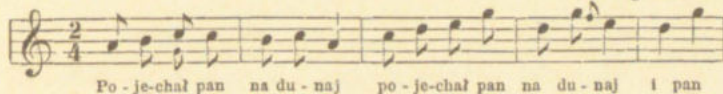
ra-czki u-my-wał a du - naj się nad-ry - wał.

1. Pojechał pan na dunaj  
na dunaj — bystry dunaj.
2. Białe ręczki umywał  
a dunaj się nadrywał.
3. „Podaj służka czułośka  
niech przyjadę do brzeżka.”
4. Służka czółno podaje,  
pan już gruntu dostaje.
5. „Siadaj służka na mój koń  
a jedź służka w biały dwór.”
6. Służka przed dwór przychodzi,  
pani tany wywodzi.
7. „Żeby pani wiedziała  
taneceków by przestała.”
8. Bo już jej pan utonął  
tylko konik wypłynął.”

9. „Ja o pana nic niedbam  
za jednego tysiąc mam.
10. Żeby dzieci nie miała  
o pana bym niedbała:
11. A to jedno na ręce,  
a to drugie w kolebce;
12. A to trzecie w żywocie,  
ach! mój wieczny kłopotcie!”
13. Już minęła godzina  
pani pana wspomina:
14. Już ci minął i tydzień  
pani wzdycha noc i dzień:
15. „A gdzie mój pan nie chodzi  
tam się czeladź nie zgodzi.
16. A gdzie mój pan nie bywa  
nie orze się, nie siewa.
17. A gdzie mój pan nie chodzi  
tam się żyto nie rodzi.
18. I te konie w stajence  
i te dzwonią zębami.
19. I to bydło w oborze  
i to ryczy: mój Boże!”
- Mel: patrz pieśń: U naszego młynarza.*

## 17. b.

od Nowego-dworu.



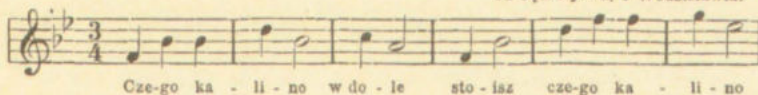
## 17. c.

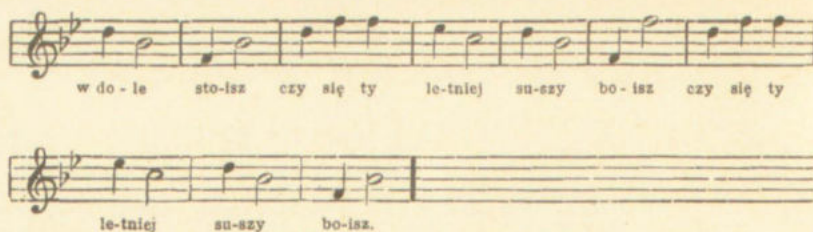
od Osterodo.

1. Pojechał pan na łowy  
do zielonej dąbrowy.
2. Uwiązał konia swego  
kole krza zielonego.
3. Poszedł się sam umywać  
do dunaju bystrego.
4. Umywa się umywa  
dunaj się z nim obrywa.
5. Służka dodaj czółnuszka  
co dojadę do brzeżka.
6. Służka czółna dodaje  
pan się do dna dostaje.
- Ks. Gizeniusz.*

## 18. a.

od Jędrzejowa, i Wodzisławia.





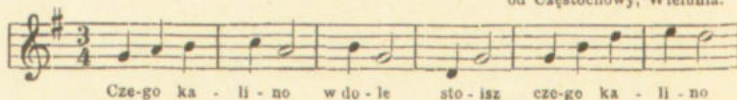
1. Czego Kalino w dole stoisz,  
czy się ty letniej suszy boisz?"
2. „Pewno bym ja tu nie stała  
gdybym się suszy nie bojała.”
3. „Wedrój kalino w ten ciemny las  
zaśpiewa ci tam słowiczek wczas.”
4. Słowiczek śpiewa, — a Kasia płacze  
„dla ciebie Jasiu — wianek swój tracę.
5. Pozbyłam wianka rucianego  
a nabyłam żyjącego.”
6. Wjeżdża braciszek w podwóreczko  
w tem zapłakało dziecięcuzko.
7. „Czyje to dziecię siostrze, płacze?”  
„Mej sąsiadeczki, panie bracie;
8. Sąsiadeczka mnie uprosiła  
bym jej dziecię ponosiła.”
9. „Podaj mi chłopcze, ten ostry miecz,  
co zetnę siostrze swej główkę precz.”
10. Ale dzieciątko choć niemowle było,  
tak do wujaszka swego przemówiło:
11. „Któż mnie wujaszku teraz przytuli  
gdy dzwony grają już mej matuli?
12. Twoja wujaszku żona jeszcze chodzi  
mnie się matula więcej nie urodzi.”

Wojcicki P. I. T. 2. str. 64.

J. Lipiński p. I. Wielk. str. 189.

## 18. b.

od Częstochowy, Wielunia.

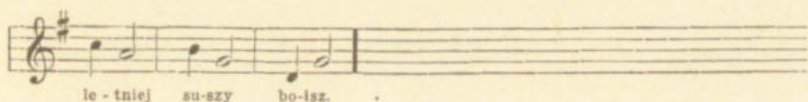
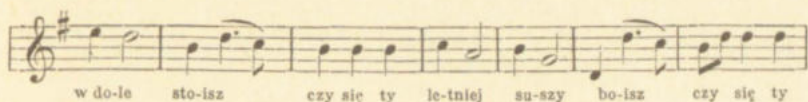
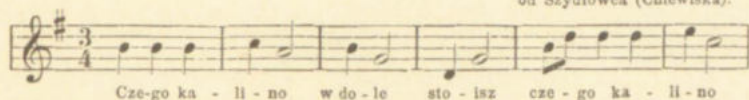






## 18. c.

od Szydłowca (Chlewiska).



1. Czego kalino w dole stoisz,  
czy się ty letnij suszy boisz?"
2. „Żebyś się letnij suszy nie bała  
tobym w tym dole nie stała.
3. Stojalabym ja na onej górze  
ubralabym się ku jaworze.”
4. Słowiczek śpiewa, Kasia płacze,  
„dla ciebie Jasiu wianek tracę.”
5. „Utraciłaś se rucianego  
nabyłaś sobie żyjącego.”
6. Jedzie braciszek z wojeneczki  
wiezie Kasiuni sukieneczki.
7. „Czyjeż to siostró, dziecko płacze?”  
„Sąsiadeczki to panie bracie.”
8. „Jakże ty siostró, w oczy kłamiesz,  
kiedy ty jemu piersi dajesz:

9. Podaj dzieciątko ostre noże  
to ja twej matce główkę zrżezę.
10. Podaj dzieciątko ostre miecze,  
to ja twej matce główkę zsieczę."
11. „Tobie wujaszku żonę rają,  
a mojej matce już dzwony grają."

## 18. d.

od Sochaczewa, Czerwińska, (Brochów, Kromnow).

Cze-go ka - li - no w do - le sto - isz cze-go ka -  
li - no w do - le sto - isz czy się na gór - ce su - szy  
bo - isz czy się na gór - ce su - szy bo - isz.

## 18. e.

od Kożana (Mroczi).

Cze-go ka - li - no w do - le sto - isz cze-go ka -  
li - no w do - le sto - isz czy się na gór - ce su - szy bo - isz.

1. „Czego kalino w dole stoisz,  
czy się na górcie suszy?”
2. „Żebyś się suszy nie bojała  
w tym dole byś ja nie stojąca.”
3. „A ty kalino rozwijaj się,  
a ty dziewczyno, rozmyślaj się.”

4. „A jużem się rozmyśliła,  
ojca matki odstąpiła.”
5. „Pójdźmy dziewczyno w ten ciemny las,  
tam ptaszek śpiewa pieśni o nas.”
6. Ptaszek śpiewa, dziewczyna płacze:  
„dla ciebie Jasiu wianek trace.
7. Utraciłam go zielonego  
a nabyłam go żyjącego.”
8. Jedzie braciszek z wojeneczki  
wiezie siostrzyczko sukieneczki.
9. Wjechał braciszek w podwóreczko,  
tam zapłakało dzieciąteczko.
10. „Czyje to siostró dziecko płacze?”  
„Sąsiadeczyno, panie bracie.
11. Mnie sąsiadeczka poprosiła  
bym jej to dziecicę pobawiła.”
12. „A podajcie mnie ostry miecz  
co ja Kasieńce głowę zsieć.”
13. A to dzieciątko takie było,  
że do wujaszka przemówiło:
14. „Tobie wujaszku sto żon rają  
mojej matuli w dzwony grają.
15. Tobie wujaszku na stracenie  
mojej matuli na zbawienie.”

## 18. r.

od Sierpca, Bieżunia.



Cze-go ka - lin - ko w doł - ku sto - isz czy się ty



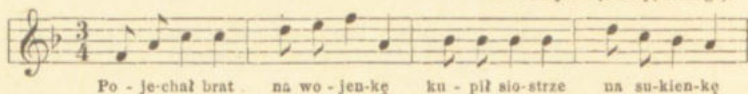
le - tniej su - szy bo - isz czy się ty le - tniej su - szy bo - isz.

1. „Czego kalinko w dołku stoisz, czy się ty letniej suszy boisz?”
2. „Jabym tam w dole nie stojąca żebym się suszy nie bojała.”

3. „Stój tu kalinko, rozwijaj się,  
a ty dziewczyno rozmyślaj się.” 6. Słowiczek śpiewa, panna płacze,  
4. „Dokogoż ja się przytulić mam  
kiedy ja matki, ojca nie mam. 7. Utraciłam go samochęący  
5. Przytulę ja się do Jasieńka,  
za tobą Jasiu kochający.

## 18. g.

od Szczytna (Jeruty, Rozogi).



- |   |  |
|---|--|
| 1. Pojechał brat na wojenkę<br>kupił siostrze na sukienkę;          | 9. „Podaj bracie ze ściany miecz<br>pójdzie siostrzyna głowa precz.”   |
| 2. I przyjechał w podwóreczko<br>i zastukał w okieneczko.           | 10. „Nie ścinaj mnie o północy<br>bo mnie nikt tu nie obaczy.          |
| 3. Czy śpisz siostrze, czyli czujesz<br>czy się o brata frasujesz?” | 11. Tylko zetnij wśród biały — dnia<br>wszystkim pannom na widziadło.” |
| 4. „Oj nie śpię ci ani czuję<br>ni się o brata frasuję.”            | 12. I usiadł ci w krzesieleńku<br>i zaśpiewał dzieciąteńku.            |
| 5. „Czyje dziecię siostrze, płaczé?”<br>„Sąsiadziné panié bracié..  | 13. „Ej lululu lulusieńko<br>ty maleńka sieroteńko.”                   |
| 6. Sąsiadęzém poprosiła<br>bym jej dziecię pobawiła.”               | 14. „Tobie wuju winkrat grają<br>moją mamę w grób stawiają.            |
| 7. „Objechałem kraj nie mały,<br>nie widziałem takiej mody:         | 15. Moja mama już nie żyje<br>na jej grobie już lilije.”               |
| 8. Aby panny dzieci miały<br>sąsiadami zamawiały” (zastawiały się). | 16. „Żebyś było wpród gadało<br>byłobyś ci mamę miało.”                |

## 18. h.

od Mińska, (Wiązowna).



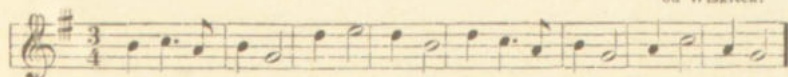


5. Od Warszawy (Raszyn)



## 18. i.

od Wiskitek.

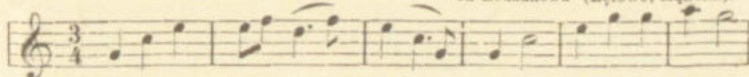


Wę-druj ka - li-no przez cie-mny las za-spi - wa ci tam sło-wi-czek w czas.

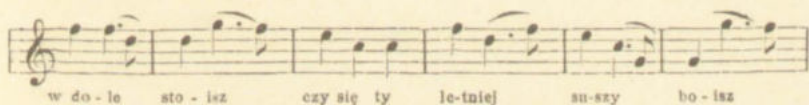
2. Wędruj kalino przez ciemny las  
zaśpiwa ci tam słowiczek wczas
3. Kiedy brat na konika siadał  
tak swojej siostrze opowiadał.
4. „Nie chodź ty siostrze do sąsiady  
żeby nie było jakiej zdrady.”
5. Siostra braciszka niesłuchała  
i do sąsiady chodziwała.
6. Jedzie braciszek z wojenczki  
wiezie siostrzyczne sukieneczki.
- p. Nr. 18. e.
14. Tobie wujaszku sto żon bieży  
a moja mama w grobie leży.
15. Tam kędy dróżka uścielona  
tam moja mama położona.

## 18. k.

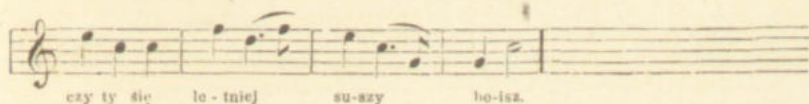
od Bodzanowa (Łętowo, Makolno).



Cze-go ka - li - no w do - le sto - isz cze-go ka - li - no



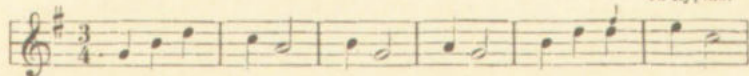
w do - le sto - isz czy się ty le - tniej su - szy bo - isz



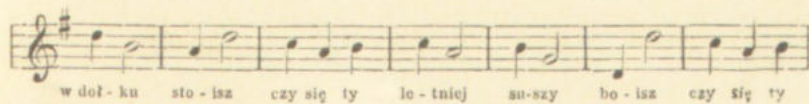
czy ty się le - tniej su - szy bo - isz.

## 18. l.

od Rypina.



Cze - go ka - lin - ko w doł - ku sto - isz cze-go ka - lin - ko

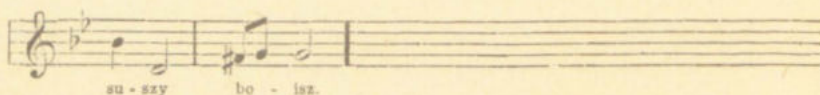


w doł - ku sto - isz czy się ty le - tniej su - szy bo - isz czy się ty



## 18. m.

od Torunia (Łądyn, Lubicz).



1. „Czemuż kalinko w dole stoisz  
czy się na górze suszy boisz?”
2. „Ja się na górze suszy nie boję,  
kędym urosła tam i stoję.”
3. „Stójże kalinko nie bujaj się (*albo:*  
nie gibaj się),  
a ty me dziewcze rozmyślaj się.”
4. „Jużem ci ja sie rozmyśliła  
ojca mateczke opuściła.
5. „Nie słuchaj ty na ludzkie gadki  
nieopuszczaj ty ojca matki
6. Nie słuchaj ty na ludzkie pyski  
nieopuszczaj ty swoj rodziny (*albo:*  
matki jedyny).”
7. „Oj już ci ja się rozmyśliła  
ojcam mateczkę opuściła.
8. Przytulęć ja się do Jasieczka  
to mój ojczulek i mateczka.”
9. „Idziemy dziewcze bez ciemny las  
zaśpiewa nam tu słowiczek nasz.”
10. Słowiczek śpiewa, dziewcze płacze  
„dla ciebie Jaśku wianek tracę.
11. Utraciłam go za stodołą  
już teraz nie będę Jaśku twoją.”  
(Do kogoż się przytulić mam  
kiedy ni ojca ni matki mam.  
Przytulęć ja się do Jasieczka  
toć będzie mój ojciec i mateczka).

## 18. n

od Osterode, (Krasplewo).

1. Pojechał brat na wojenkę  
dał siostrzyczce na sukienkę.
2. „Siostrzo moja masz w czym chodzić,  
niedaj że się chłopcom zwodzić.
3. Do roczeczką do siódmego  
do przyjazdu do mojego.”
4. Siódmy roczek następuje  
brat ci z wojny maszeruje.
5. I przyjechał w podwóreczko:  
zakolatał w okieneczko:
6. „Czy śpisz siostrzo czyli czujesz  
czy się za brata frasujesz?”

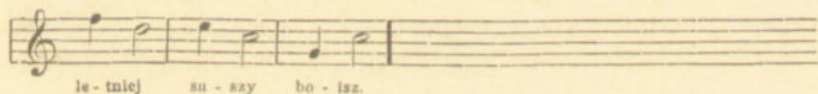


7. „Ani ja śpię ani czuje  
ni się za brata frasuje.”
8. Dziecie wuja usłyszało  
rzewnym głosem zaplakało.
9. „Czyż siostrze dziecie płacze?”  
„Sąsiadzine panie bracie.”
10. „Cóż u kata za sąsiada  
co swemu dziecięciu nie rada?”
11. Objechał ja świat nie mały  
nie nalazem takiej sprawy,
12. Coby panny dzieci miały  
a na sąsiady zmawiały.
13. Podaj służka ten ostry miecz  
zetnę siostrze główkę precz.”
14. „Nie ścinaj mi o północy  
bo to ciężko duszy w nocy.”
15. Zetnij mi ją wśród białej dnia  
wszystkim pannom na widziadła.”
16. I usiadł se na stoluszkę  
zakolysał po maluszkę.
17. „Tobie wuju żonę raję  
mojej matce dzwony grają.
18. Tobie wuju żona chodzi  
mnie się matka nie urodzi.”
19. „Szczęśliweś by dziecie było  
kiebyś prędej przemówilo.”

*Ze zbioru ks. Giszewicza.*

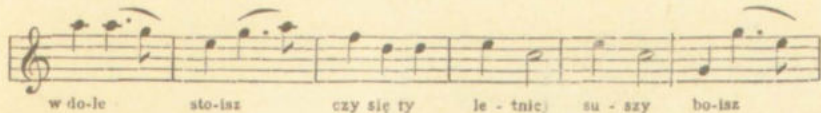
### 18 o.

od Ujazdu, (Tomaszew).



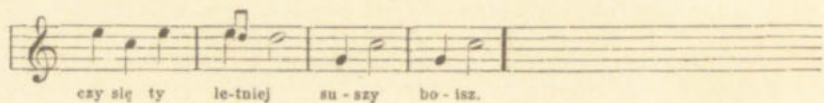
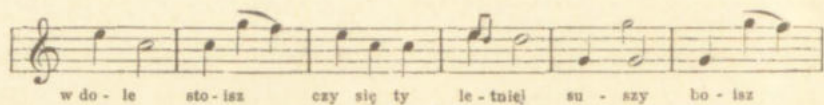
### 18. p.

od Jedlińska, Białobrzeg.

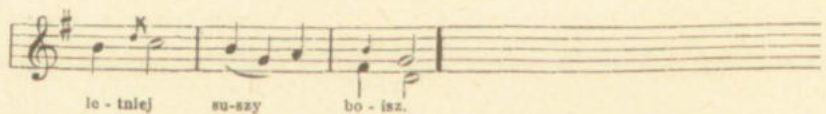
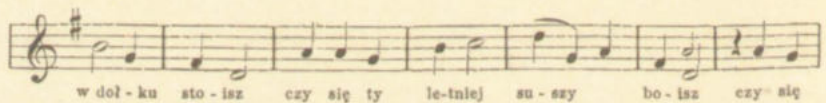
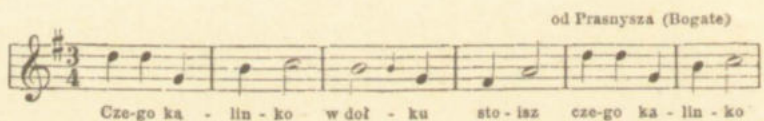




## 18. q.



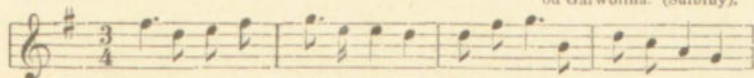
## 18. r.



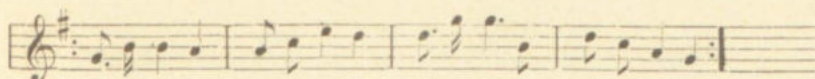
## 18. s.



## 19.

od Garwolina. (Sulbiń).  
od Garwolina. (Sulbiń).

Desz-czyk pa-da słoń-ce grze-je do ko-chan-ki ser-ce mgle-je

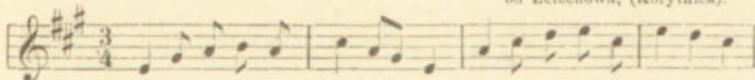


za-przę-gaj-cie ko-nie w san-ki po-ja-dę ja do ko-chan-ki:

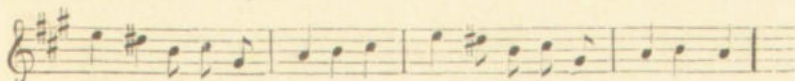
- |  |   |
|--|---|
| 1. Deszczyk pada, słońce grzeje<br>do kochanki serce mgleje. | 8. Kasia mu syna powiła<br>sama na świecie nie żyła.              |
| 2. Zaprzęgajcie konie w sanki<br>pojadę ja do kochanki.      | 9. Ale on temu nie wierzył<br>zsiadł z konika, w stół uderzył.    |
| 3. I wyjechał w szczyre pole<br>i nadybał czarne ziele.      | 10. Usiadł sobie na stołeczku<br>i kołysze kolibeczkę.            |
| 4. I ułamał trzy rumianki<br>dla Kasiutki dla kochanki.      | 11. I śpiewa kołysający:<br>„uśnijcie mi synu miły.               |
| 5. I zajechał przed pokój<br>„wyjdź Kasiutko serce moje”     | 12. Bodajś się na świat nierodził<br>kiedyś moją Kasię zgładził.” |
| 6. A Kasiutka wyjść niechciała<br>tylko matkę wysyłała.      | 13. „Twej kochance wiwat biją<br>mojej matce suknie szyją.        |
| 7. „Póty z konia nie zeskoczę<br>póki Kasi nie zobaczę.”     | 14. Twjej kochance wiwat grają<br>moją matkę w grób wpuszczają.”  |

## 20. a.

od Żelechowa. (Korytnica).



W do-le ka-lin-ka sto-ja-ła w do-le ka-lin-ka sto-ja-ja



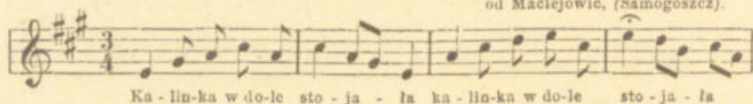
dro-bne ja-gód-ki ra-dza-ła dro-bne ja-gód-ki ra-dza-ła.

- |  |  |
|--|--|
| 1. W dole kalinka stoją<br>drobne jagódki radzała. | 2. Ptaszki na niej siadali<br>drobne jagódki jadali. |
|--|--|

3. Panowie do nich strzelali jak do wdowuli jechali.
4. I napadli na karczmi — dom: „po czemu pani piwa dzban?”
5. „Po złotemu go garniec jest pijże go waćpan jeśli chcesz.”
6. Pytał się pani: „panowa czy to córeczka rodzona?”
7. „Nie córeczka to rodzona, tylko kucharka jedyna.”
8. Pytał się: „coby jej też dać żeby z kucharką pogadać.”
9. „Nie na to ja się jednała żeby z panami gadała.”
10. „Dajże jej waćpan złotych sześć gadaj z kucharką jeśli chcesz.”
11. I dał kucharce złotych sześć. gadał z kucharką nocki część.
12. „A zkądżeś ty jest rodowna?”
13. „z Krakowa jestem wójtówna.”
14. „A zkądżeś ty jest rodowic?”
15. „z Krakowa jestem wójtowic.”
14. „Jeno się bracie spowiadaj, siłaś panienek nazdradzał?”
15. „Zdradziłem ich jakie sto, i ciebie siostrze rodzoną.”

## 20. b.

od Maciejowic, (Samogoszcz).

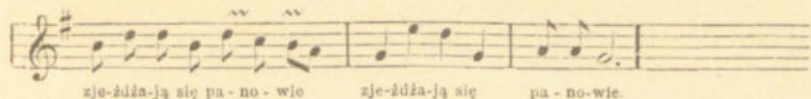
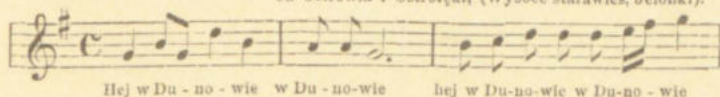


1. Kalinka w dole stojała czarne jagódkki radzała.
2. Ptaszkowie na niej siadali czarne jagódkki zjadali.
3. Panowie do nich strzelali kiej do wdowuli jechali.
4. I przyjechali w karczmi dom „po czemu pani piwa dzban?”
5. „Po talarze go garniec jest pijże go waćpan jeśli chcesz.”
6. „Oj pani pani, paneczka, czyli to twoja córeczka?”
7. „Nie jest to moja córeczka tylko jest moja służeczka.”
8. „Coby to za to pani dać żeby z Kasińką pogadać?”
9. „Dajże mi waćpan saskich sześć, gadaj z Kasińką kaj zechcesz.
10. Idźże Kasińku łoze słać będziesz z panami se gadać.”
11. Kasińka łoze ścielała łzami poduszki skrapiała.
12. „Nie na to ja się jednała żeby z panami gadała.”
13. „Zkądżeś ty Kasiu rodem jest co ty z panami spać niechcesz?”
14. „Jestem ja rodem Welbówna samego wójta wójtówna.”

15. „A ja też jestem Welbowie  
samego wójta wójtowie.”
16. „Nierychłowska się poznali  
jużeśwa w grzechu zostali.”
17. „Podaj mi siostró ostry miecz  
zetnę se główkę, zetnę precz.”
18. „Pierwej się bracie spowiadaj  
wielś panienek nazdradzał?”
19. „Nie zdradziłem ich tylko sto  
i ciebie rodzona siostró.”

## 20. e.

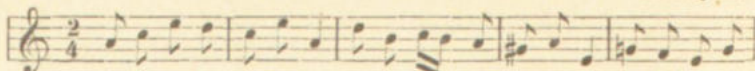
od Ostrowia i Ostrołki, (Wysocę starawieś, Jelonki).



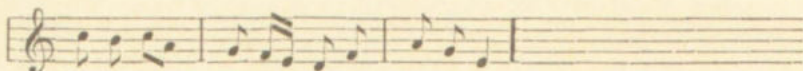
1. Hej w Dunowie w Dunowie  
zjeżdżają się panowie.
2. Jak się prędko zjechali  
gospody się pytali.
3. Jest tam karczma na dole  
tam zajeżdżaj pachole.
4. Jest tam gospoda dobra  
i dziewczyna nadobna.
5. „Hej! szynkarko wina dzban  
zapłacę ci jako pan.”
6. „Nie naleję wina dzban  
bo na tobie zły żupan.”
7. Wyjął dukat z kieszeni  
potoczył jej po ziemi.
8. „Na szynkarko za wino  
da za wino za piwo.”
9. Dziewka wino toczyła  
rączka jej się świeciła.
10. Od sygneta złotego,  
od dyamentu drogiego.
11. „Nie wiem coby za nią dać,  
chciałbym ją z nią poigrać.”
12. „Dajmi talar, talar sześć  
bierz ją sobie kiedychcesz.”
13. Ściel dziewczyno to łożo  
da w tej nowej komorze.
14. Ona idzie płaczący  
da on za nią skaczący.
15. Trzy godzin łożo słała  
on się pytał ona płakała:
16. Jak się prędko pokładli  
zaraz się siebie pytali:
17. „Zkądżeś dziewczyno rodziczka  
coś tak pięknego liczka?”
18. „Ja z Krakowa z Dunowa  
jestem córka wójtowa.”
19. „Ja z Krakowa i z Duny  
i do tego wójtów syn.”

## 20. d.

od Szczytna.



A we Lbo-wie we Lbo-wie za-je-źdźa - ją pa-no-wie oj ja-dą za -

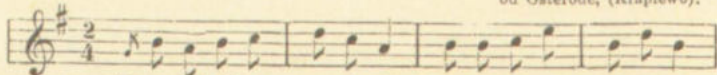


Je-źdźa-ją o go - spo-dę py - ta - ją.

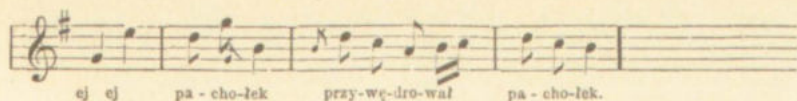
- |  |  |
|--|--|
| 1. A we Lbowie, we Lbowie<br>zajeżdżają panowie.             | 13. Cztery świece spalili<br>niż się spać położyli.                                |
| 2. Oj jadą zajeżdżają,<br>o gospodę pytają.                  | 14. A piąta się dopalała<br>i ja się spać położyła.                                |
| 3. O gospodę o dobrą<br>o dziewczynę nadobną.                | 15. A w nocy o północy<br>o dziesiątej godzinie.                                   |
| 4. Panowie zajechali,<br>o piwko zawołali.                   | 16. „Proszę dziewcze obróć się<br>oj prawem liczkim domnie.”                       |
| 5. Panna piwko toczyła,<br>rączka i się świeciła.            | 17. Trzecie kury zapieli<br>„wstań dziewcze do kądzeli.                            |
| 6. Od sygneta złotego<br>od kamienia drogiego.               | 18. A jużes się wyspała<br>i wianeczek stargała.”                                  |
| 7. „Pytam ja się karczmarka<br>czy to twoja córeczka?”       | 19. „Szczekasz karczmarko wraz<br>ze psem,   |
| 8. „Nie moja to córeczka,<br>tylko wychowaniczka.”           | ze wianeczek stargałam.”   |
| 9. „Pytam ja się karczmarka<br>czy mogę z nią pogadać?”      | 20. „Żebyś się Boga nie bojała<br>to bym ci w łeb strzelić dał.                    |
| 10. „Połóż panie talar sześć<br>weź dziewczynę kejni chceś.” | 21. Sześć koni zakładajcie<br>siostrę moją sadzajcie,                              |
| 11. Porzucił jej po stole:<br>„weź karczmarko co swoje.      | 22. Jedź siostrzyczko do domu<br>nie rób darmo nikomu.”                            |
| 12. A w tej nowej komorze<br>uściel malowane łoże.”          | 23. „Nie darmom jej robiła<br>bo mnie pięknie nosiła,<br>w drogie suknie stroiła.” |

## 20. e.

od Osterode, (Kraplewo).



Z po - nie-dział-ku na wto-rek przy-wędro-wał pa-cho-łek



- |  |   |
|--|---|
| 1. Z poniedziałku na wtorek<br>przywędrował pacholek.            | 13. Rozliczył jej po stole:<br>„Masz karczmarko za swoje.                               |
| 2. Przywędrował do karczmy<br>do nadobnej szenkarki.             | 14. A ty dziewcze ściel łożę<br>w tej tu nowej komorze.”                                |
| 3. „Wtocz karczmarka wina dzban<br>zapłacę ci jako pan.”         | 15. „Jużim ja go posłała,<br>i łzami go oblała.”  |
| 4. „A katas ty jako pan<br>bo na tobie zły sukman.”              | 16. „Pytam ja się dziewczeczka<br>z kądeś ty jest rodziczka?”                           |
| 5. „Choć ci na mnie zły sukman<br>ale pieniądze w nim mam.”      | 17. „Z podola ja rodziczka<br>sołtysowam córeczka.”                                     |
| 6. Dziewka piwo toczyła<br>rączka jej się świeciła.              | 18. „A i jam też z tamtela<br>sołtysów syn z podola.”                                   |
| 7. A od czegoż takiego<br>od pierścienia złotego.                | 19. Piewszy kurzy zapieli:<br>„wstań dziewcze do kądzeli.                               |
| 8. „Pytam że się karczmarko<br>ty nadobna szenkarko:             | 20. Jużes ci się wyspała<br>i wianeczek sprzedała.”                                     |
| 9. Czy to twoja córeczka<br>czyli rzędna dziewczeczka.”          | 21. „Łżesz karczmarko jako pies<br>jej wianeczek cały jest,<br>bo to siostra moja jest. |
| 10. „Nie moja to córeczka<br>ale rzędna dziewczeczka ”           | 22. Bym ci ja tu szablę miał<br>zaraz bym cię rąbać dał.”                               |
| 11. „Oj coby dać, toby dać<br>z tą dziewczeczką poigrać.”        | 23. „Pójdź siostrzyczko do domu<br>nie rób darmonikomu.”                                |
| 12. „Daj pachole talar sześć,<br>weź dziewczeczkę kieni chcesz.” |   |

ze zbioru ks. Głotczyńska.

## 20. r.

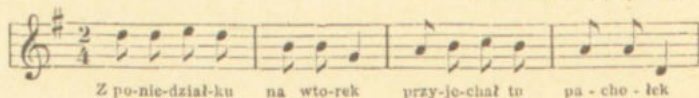
od Olsztyńska

- |   |   |
|---|---|
| 1. Z poniedziałku na wtorek<br>przywędrował pacholek.                     | 4. Przywędrował w zieleni<br>panna chodzi po sieni.                               |
| 2. Przywędrował do gaju<br>a w tym gaju karczma je.                       | 5. „Pytam że cię karczmarko<br>gdzie jest gospoda dobra<br>i dziewczyna nadobna.” |
| 3. Przywędrował do karczmy<br>do nadobniejszékarki ( <i>karczmarki</i> ). | 6. „U karczmarza na rogu  |

- tam je gospoda dobra  
i dziewczyna nadobna.”
7. „Wlej karczmarko wina dzban  
zapłacę ci jako pan.”
8. „A katas ty jako pan  
bo na tobie zły sukman.”
10. Dziewka piwko toczyła  
rączka jej się świeciła.
11. Od czegoż się świeciła?  
od kamienia drogiego  
od pierścieńca złotego.
12. „Pytam że cię karczmarko  
czy to twoja córeczka  
czyli rzędna dziewczeczka.”
13. „Nie mojać to córeczka  
jeno rzędna dziewczeczka.”
14. „Oj coby dać, toby dać  
z tą dziewczyną nocować.
15. „Rzuc pachole talar sześć  
weź dziewczynę kieni chcesz.”
16. I rzucił jej po stole  
„weź karczmarko co swoje.
17. A ty dziewczę ściel łożę  
w tej ta nowej komorze.”
18. Jeszcze łoża nie słała  
już się łzami zaląła.
19. Jak ci wyszło w północy,  
wzięli z sobą rozmawiać:
20. „Wykręć się dziewczę do mnie  
pogadawa oboje.
21. Pytam że cię dziewczeczko  
skądś ty jest rodziczką?”
22. „Z podola ja rodziczka  
szołytsowa córeczka.”
23. „A i jać też z tamtela  
szołytsów syn z podola.”
24. Pierwsi kurzy zapieli  
(Karczmarka): wstańdziewko do  
kądzieli.
25. Jużeś ci się wyspała  
i wianuszek stargała.
26. „Lżesz karczmarko jako pies  
jej wianuszek cały jest,  
bo to moja siostra jest.”
27. Bym sie Boga nie bojał  
karczmarkę bym ćwiertował. —  
bym ci ja tu szablę miał  
karczmarkę bym rąbać dał.”
28. „Nie dam ja jej ćwiertować  
chowała mę jako mać.”
29. „Chowała cię jako mać  
a dała z chłopem gadać.
30. Bierz siostrzyczko co swoje  
powędrujem oboje.
31. Weź siostrzyczko co swego  
nie dorabiaj nikogo.”

## 20. g.

od Bodzanowa, (Mąkolin).



Z po-nie-dział-ku na wto-rek przy-je-chał tu pa-cho-tek





1. Z poniedziałku na wtorek przyjechał tu pacholek.
2. Kazał piwko fundować i wieczereć gotować.
3. „Utoćz że mi piwa dzban zapłacę ci jako pan.”
4. „Zapłacisz mi jako pan a na tobie zły żupan.”

5. I wyszedł ci do sieni  
cisnął dukat z kieszeni.

6. „Czy to twoja córeczka  
czy służąca dzieweozka.”

*dalej patrz Nr. 20. e.*

*patrz: Wojciekiego: Klechdy. Wydanie drugie. Warsz. 1851. Tom 2. str. 61. 141.*

## 20. h.

od Zwolonia, Janowca.



1. W dole kalinka stoją  
drobne jagódki radzała
2. Ptaszkowie na niej siadali  
drobne jagódki zjadali.
3. Strzelcowie do nich strzelali  
jak do gđowuli jechali.
4. I napadli karczmi dom:  
po czemu pani piwa dzbon?
5. Po talarze go garniec jest,  
pijże go wasan niżli chcesz.
6. Pytam się pani pani ja  
czyli to córka rodzona,  
czyli kucharka zjednana.
7. A coby dać coby dać  
żeby z Kasińką nockę spać:

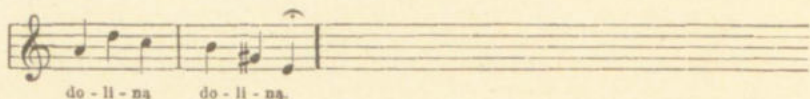
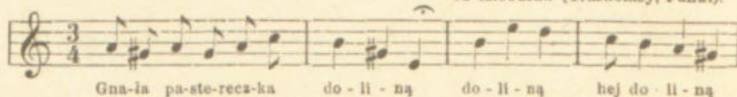
8. Dajże mi wasan złotych sześć  
idź se z Kasińką gdzie zechcesz.
9. Kasińka łoże ścielała  
łzami poduszkę skrapiała.
10. Nie na to ja się jednała  
żebym z panami sipiała.
11. Jakiegoś Kasiu rodu jest  
co ty z panami spać niechcesz?
12. Jestem z Krakowa Orłówna  
jeszcze do tego wójtówna.
13. Jestem z Krakowa Orłowic  
jeszcze do tego wójtowic.
14. Podaj mi siostru ostry miecz  
zetnę se główkę zetnę precz.

15. O pierw się bracie spowiedaj  
wieleś panienek nazdredzał.

16. Nie zdredziłem ich tylko sto  
i ciebie rodzona siostrzo.

## 21.

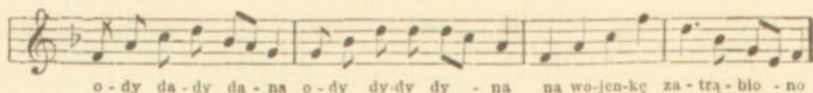
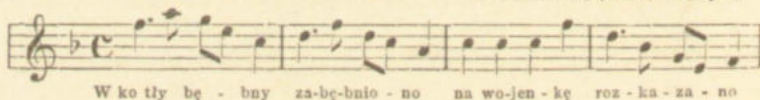
od Kłobucka (Truskolasy, Panki).



- |   |  |
|---|--|
| 1. Gnała pastereczka doliną<br>myśliweczek za nią z nowiną. | 5. Ona do dom przygnała<br>braciszкови pedziała.                   |
| 2. „Zaczekaj pasterko na chwilę<br>aż ci powiem nowinę.”    | 6. Wziął braciszek strzelbiczkę<br>trafił myśliweczka w główeczkę. |
| 3. Nowinę jej powiedział<br>wianeczek jej odebrał.          | 7. „Poczekaj szelmo szelmowski<br>tak to zwodzisz dziewczeczki.”   |
| 4. „Zajdźże pasterko do domu<br>nie powiadaj nikomu.”       | 8. „Nie uwiodłem tylko sześć<br>twoja siostra siódma jest.”        |

## 22. a.

od Żelechowa, (Sokół, Gończyce).



- |   |  |
|---|--|
| 1. W kotły bębny zabębnił<br>na wojenkę zatrąbiono.<br>ody dady dana<br>ody dydy dyna<br>na wojenkę zatrąbiono. | 2. Jąby tam na nią jechał,<br>gdyby mi konia osiodłał.<br>ody dady i t. d. |
|   | 3. Starsza siostra usłyszała<br>i konika osiodłała.                        |

- |   |  |
|---|--|
| 4. Młodsza siostra usłyszała<br>zaraz rzewnie zapłakała,              | 10. Stań ja se u podwoja<br>czy mnie pozna Kasia moja?"                            |
| 5. „Nie płacz nie płacz, siostrze brata<br>powróci się za trzy lata.” | 11. Kasia Jasia zobaczyła<br>cztery stoły przeskoczyła,<br>na piątym się ukloniła. |
| 6. Mie wyszło roku, półtora<br>już Jasieńko z wojny jedzie.           | 12. „Kłaniam, kłaniam, Jasiu pierwszy<br>a ty Stasiu idź do inszy.”                |
| 7. „Jak się macie matko moja<br>czyli zdrowa Kasia moja.”             | 13. Staś mówi: „gdzieś wianek działa<br>coś mi wczoraj ślubowała.”                 |
| 8. „Zdrowa zdrowa, zdrowiusieńka<br>tylko idzie za Stasieńka.”        | 14. W kościele'm go ostawiła<br>bym twoją miłą nie była.                           |
| 9. „A ty chłopcze podaj skrzypce<br>pójdę jej grać na wesele.         |  |

## 22. b.

od Piotrkowa (znana w Radomiu i na Podlasiu)



- |  |   |
|--|---|
| 1. Służył Jasio u pana<br>za starszego dworzana,<br>ody dady da—ody dady da. | 8. Wyjrzyj służko na nowy dwór<br>„czy nie jedzie Jasio mój.”   |
| 2. I wysłużył Kasieńkę<br>w siódmym roku dziwieńkę.                          | 9. Jedzie Jasio uzbrojony<br>a pod nim koniczek wrony.          |
| 3. Król na wojnę rozkazuje<br>Jasio w drogę się gotuje.                      | 10. Przyjechał naprzeciw dwora<br>„wyńdzi Kasiu serce,” woła.   |
| 4. Matuleńku bądź mi zdrowa<br>chowajże mi Kasieńkę doma.                    | 11. „Twoja Kasia nic dobrego<br>teraz idzie za inszego.”        |
| 5. Do roczekku do siódmego<br>do przyjazdu do mego.                          | 12. „A za kogo za takiego?”<br>„za starostę Mielżyńskiego.” (?) |
| 6. Już siódmy roczek schodzi<br>Jasio z wojny nie przychodzi.                | 13. „Podaj mi służko skrzypczki<br>pojadę grać na wesele        |
| 7. W karty grają, psy szczekają,<br>„wyńdzi służko co tam mają.”             | 14. Dla nadobnej Kasineczki,<br>i szklenicą się podzielę.       |

15. Stanę sobie w rogu stoła  
niech zobaczy Kasia moja.”
16. Skoro Kasia zobaczyła  
przez trzy stoły przeskoczyła.
17. „Ty Jasięku ty mój pierwszy  
ty starosto szukaj inszej.”
18. „Porąbajcie, posickajcie  
a Kasi mojej nie dajcie.
19. Kto odbiera me kochanie  
niechaj straszne ma skonanie.”
20. Wszyscy się tam pasowali  
i szablami wywijali.
21. I Jasio dobył pałasza  
nikogo się nieustrasza.
22. Kasia we środku stanęła  
za rękę Jasia wzięła.
23. Wszystkich wraz rozbroniła  
i do starosty mówiła:
24. „Starosto kłaniam tobie  
bo ja bierę Jasia sobie.
25. Jedź choć z sreem rozgniewanem  
mnie zostaw z Jasiem kochanym.”
26. I starosta rozgniewany  
odjechał Kasi kochanej.
- Wojciech P. I. T. I str. 52.*

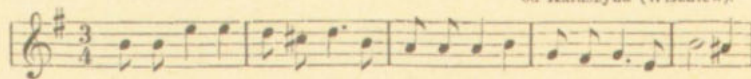
## 22 c.

z nad Omulewa.

1. Już to mija czwarty roczek  
jedzie z dala parobczek  
hej hej jedzie z dala kochaneczek.
2. Kasia siedziała na dzieży  
jak go ujrzy tak wybieży.
3. Jak go ino zobaczyła  
cztery stoły przeskoczyła,  
piąty nóżką obaliła  
hej hej obaliła.
4. „A witajże mój najpierwszy  
wszakież ty mi był najmilszy.”
5. Kasia Jasia uściskała  
mile się z nim przywitała.
6. I Jasio dosiadł konika  
i z Kasińką se umyka.
7. A cierachy (ślachta) się zostali,  
za Kasińką płakali  
hej hej płakali.
- Wojciech P. I. Tom I. str. 114*

## 22 d.

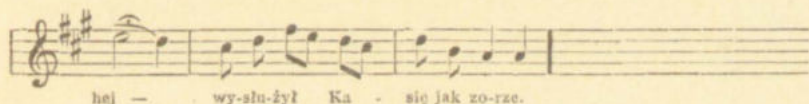
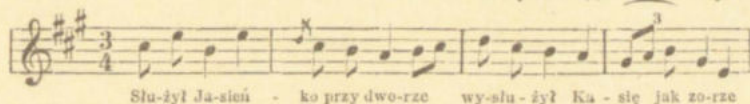
od Katuszyna (Wiszniew).



1. „W surmy grają, psy szczekają  
a wyrzycieź co tam mają.
2. A wyrzycieź za nowy dwór  
czy nie jedzie kawaler mój.”
3. „Jedzie jedzie z cudzej strony  
płsa pod nim konik wrony.”
4. I przyjechał do podwoja:  
„pomaga – Bóg matko moja,  
czyli żyje Kasia moja?”
5. „Wydalam ją za inszego  
za muzyka królewskiego.”
6. „Poidaj chłopce skrzypce moje  
poidę jej grać na wesele,
7. Stanę ja se u podwoja  
zobaczy mnie Kasia moja.”
8. Kasia Jasia zobaczyła  
cztery stoły przeskoczyła,  
na piątym się ukloniła.
9. „Klaniam, klaniam Jasiu pierwszy  
a ty sobie szukaj inszej.
10. Szukaj sobie inszej żony  
na ten obiad sporządzony.”

e.

od Wyszkowa, (Niegów, Głuchy)

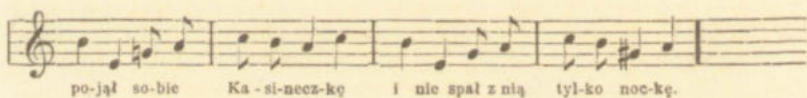


1. Służył Jasienko przy dworze  
wysłuszył Kasię jak zorze.
2. Tylko jedną nockę z nią spał  
król mu na wojnę rozkazał.
3. „Ostawiam cię Kasiu w cnocie  
jak dyament w szczerym złocie.
4. Do rocznika do siódmego  
do przyjazdu do mojego.”
5. Siódmy roczek następuje  
Jasio z wojny maszeruje.
6. Kury pieją, psy szczekają,  
„wyrzycy, wyrzycy co tam mają,
7. Wyrzycy, wyrzycy za nowy dwór  
czy nie jedzie Jasienko mój.”
8. „Jedzie, jedzie — spuszcza z góry  
pod nim bryka konik wrony.”
9. I przyjechał w podwóreczko  
i zastukał w okieneczko.
10. „Klaniam, klaniam matko moja  
czy mi chowasz córkę doma?”
11. „Czegożem ją chować miała  
za drugiem ją wydała ”
12. „A za kogoż za takiego?”  
„Za trębacza królewskiego.”
13. „Moja matko daj mi skrzypce  
poidę jej grać na wesele.”
14. „Niechodź zięciu, nie chodź pierw-  
szy,
- bo cię tam pobiją jenszy”
15. „Nie pobiją matko moja,  
stanę ja se u podwoja,  
oj zobaczy mnie Kasia moja.”

16. Kasia Jasia zobaczyła przez trzy stoły przeskoczyła.  
 17. A na czwartym pozostała, prawą rączkę mu dała.  
 18. „A cóż tamój takowego, złoty sygnet Jasia mego?  
 19. Witam, witam Jasiu pierwszy ty trębaczu szukaj jenszej.”  
 20. „W cudzych stronach ja bywałem jenszych żon ja nie szukałem.”  
 21. „Dopierom mu ślubowała i takim sobie myślała.  
 22. Daj mnie Boże ciebie widzieć odstąpię go żeby i dziś.  
 23. Pojeżdż pojeżdż nieboraczku zapłacę ci po trojaczku.  
 24. Zapłacę ci mało wiele za twoje wszystkie niedziele.”

## 22. f.

od Czerwinka (Kromnów, Ślasków).



1. Ożenił się żołnierzek z poniedziałku na wtoreczek.  
 2. Pojął sobie Kasineczkę i niespał z nią tylko nockę  
 3. Tylko jedną nockę z nią spał na wojenkę precz odjechał.  
 4. „Bywaj zdrowa, matko moja chowajże mi Kasię doma  
 5. Do roczeńku do siódmego do przyjazdu do mojego.”  
 6. Siódmy roczek następuje żołnierz z wojny maszernje.  
 7. I przyjechał w podwóreczko stuku puku w okieneczko.  
 8. „Wyńdzi, wyńdzi matko moja czy mi chowasz Kasię doma.”  
 9. „Wydalam ją za inszego, za trębacza królewskiego.”  
 10. „Podaj skrzypce matko moja zagram Kasi na wesele.”  
 11. „Ja ci skrzypców nie mogę dać ty mi ludzi chcesz rozegnać.”  
 12. „Ja ci ludzi nie rozpędzę tylko Kasię widzieć będę.”  
 13. Kasia Jasia zobaczyła cztery stoły przeskoczyła, na piątym się ukloniła.  
 14. „Kłaniam kłaniam Jasiu pierwszy pośledniejszy szukaj inszej.  
 15. Lepsze z pierwszym zakochanie niżli z drugim ślubowanie.”



6. Od Warszawy (Raków)



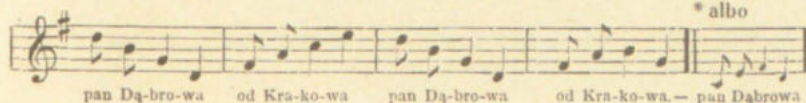


## 32. g.

od Warszawy, (Czerniaków).



\* albo



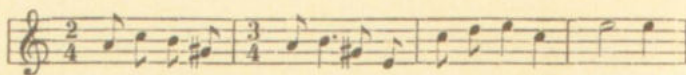
- |  |   |
|--|---|
| 1. Ożenił się pan Dąbrowa<br>pan Dąbrowa od Krakowa.                                   | 9 „Idzie ona za inszego<br>za trębacza krakowskiego.”                           |
| 2. Pojął sobie panienczkę<br>w dwunastu latach dziweczkę.                              | 10. „Niechże ona idzie zdrowa<br>będzie zaraz ona moja.”                        |
| 3. Jeszcze i nocki z nią nie spał<br>król go na wojnę odesłał.                         | 11. I stanął se u podwoja<br>„wyrzyj, wyrzyj Kasiu moja.”                       |
| 4. „Trzymaj ją matko roczków ze sześć<br>siódmego ją podziej gdzie chcesz.”            | 12. Kasia Jasia zobaczyła<br>cztery stoły przeskoczyła,<br>piąty nóżką obaliła. |
| 5. Siódmy roczek już nadechodzi<br>już się Kasi za mąż godzi.                          | 13. Wlaził na lipkę i zapłakał<br>„czegoż ja też tu doczekał.                   |
| 6. Przyjechał Jasio z wojenki<br>i przywióz Kasi sukienki.                             | 14. Lipko moja rozwiń mi się<br>Kasiu moja namyślił się.”                       |
| 7. „Wyrzyj, wyrzyj matko nasza<br>bys żądała szwagra Jasia.”                           | 15. „Jużem ja się namyślała<br>Dąbrowskiemu wianek dała.”                       |
| 8. I stanął se u podwoja<br>„Klaniam, klaniam matko moja<br>a gdzie jest córka twoja?” |   |

## 32. h.

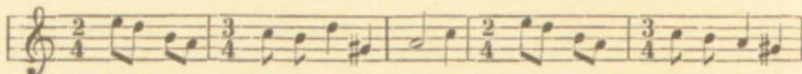
od Biały w Rawskim (Grzymkowie).



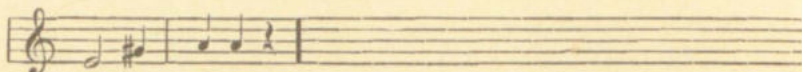
## Inni tak śpiewają:



I przy-je-chał pan Dą-bro-wa i przy-je-chał pan Dą -



bro - wa czte-ry mi-le od Kra - ko - wa czte-ry mi - le

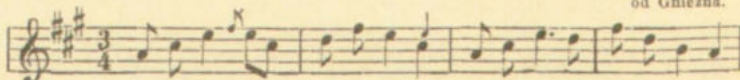


od Kra - ko-wa.

- |   |  |
|---|--|
| 1. I przyjechał pan Dąbrowa<br>cztery mile od Krakowa.                                  | 9. „Kłaniam, kłaniam matko moja<br>gdzie twa córka, żonka moja?”                     |
| 2. Pojął sobie Kasineczkę<br>te krakowską panienczkę.                                   | 10. „Wydaję ją za inszego<br>za starostę Krakowskiego”<br>(za Jasińka krakowskiego). |
| 3. Jeszcze z nią nocy nie przespał<br>już na wojenkę pojechał.                          | 11. „Podaj że mi skrzypce moje<br>będę jej grać na wesele.”                          |
| 4. „Oddaję ci matko córkę —<br>córkę twoją, żonkę moją.                                 | 12. Wlaził na lipkę i zapłakał<br>„a czego ja też doczekał?”                         |
| 5. Chowajże ją roczek i sześć<br>a w siódmym ją podziej gdzie<br>chcesz.”               | 13. Lipko moja rozwiń mi się<br>Kasiu moja namyśli się.”                             |
| 6. Siódmy roczek już nadchodzi<br>Kasińce się za mąż godzi;                             | 14. „Jużem ja się namyśliła<br>cztery stoly przeskoczyła<br>piąty nóżką obaliła.     |
| 7. Wydaje ją za inszego<br>za starostę Krakowskiego.<br>(albo za Jasińka Krakowskiego). | 15. Ty Dąbrowski ty mój pirwszy<br>ty Jasińku szukaj inszyj.”                        |
| 8. Poszła Kasia do kościoła<br>jedzie z wojny pan Dąbrowa.                              |  |

## 32. 1.

od Gniezna.



Wy-je-chał pan na wo-jąc-kę wy - je-chał pan na wo-jąc - kę



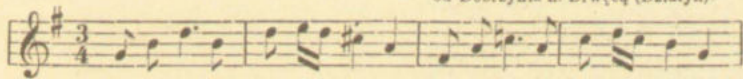
spo-tkał pan-nę Zo-si-necz-kę spo-tkał pan-nę Zo-si-necz-kę.

1. Wyjechał pan na wojaczkę spotkał pannę Zosineczkę.
2. I zawiózł ją do rodziny do swej matki do jedyny.
3. „Moja matuś ja cię proszę wychowaj mi moją Zosię.
4. Aż do roczku do siódmego do przyjazdu do mojego.”
5. Siódmy roczek już nadchodzi już się Zosi za mąż godzi;
6. Pan Dąbrowa z wojny jedzie trzysta koni z sobą wiedzie.
7. A do domu przyjechawszy po pokojach poglądowny,
8. „Moja matuś ja cię proszę wydaj że mi moją Zosię.”
9. „Wydalam ją za inszego za trębacza królewskiego.”
10. „A dajcie mi te piszczele pójdę jej grać na wesele.”
11. „Niechodź że ta, bobys zdradził wesele byś rozprowadził.”
12. „Matuleńku nie na zdradę, do Zosińki na biesiadę.
13. A stanę ja w końcu stoła zobaczy mnie Zosia moja.”
14. Zosia także zobaczyła przez trzy stoły przeskoczyła.
15. „Witajże panie Dąbrowa siedem lat mnie boli głowa.
16. Dopiero mi wyszumiała jakim ciebie oglądała.”

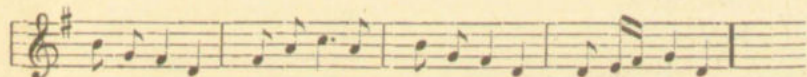
*J. Lypiński P. I. Wielkop. str. 159.*

## 22. k.

od Dobrzyńa n. Drwęcą (Działuły).



I za-je-chał w po-dwó-recz-ko i za-je-chał w po-dwó-recz-ko



i za-pu-kał w o-kie-necz-ko i za-pu-kał w o-kie-necz-ko.

1. I zjechał w podwóreczko i zastukał w okieneczko.
2. Sama matka wyleciała białe rączki załamała, modre oczki upłakała.
3. „Wy matusiu jak się macie, a czy Kasię w domu macie?”
4. „Wydalam ją za jennego za trębacza wojskowego.”
5. „A dajcie mi skrzypce moje pójdę im grać na wesele;
6. Ustanę ja w rogu stoła czy mnie pozna Kaśka moja.”

7. Kaśka Jaska zobaczyła  
cztery stoły przeskoczyła,  
na piątym się ukloniła.
8. „Witaj że Dąbrowskimilszy  
a ty trębacz szukaj inszej.”
9. Jemu będę ślubowała  
hom go sobie ukochała.”

## 22. 1.

od Osterode.

1. Z poniedziałku na wtoreczek  
przywędrował żołnierzeczek (*albo:*  
ożenił się.)
2. Jeno jedną nockę spał  
a na drugą odwędrował.
3. „Zostań z Bogiem matko moja  
chowajże mi córkę doma.
4. Aż do roczku do siódmego  
do przyjazdu żołnierskiego.”
5. Siódmy roczek następuje  
żołnierz z wojny maszeruje:
6. „Szczęść ci Boże (*albo:* witaj, witaj  
matko moja),  
chowalażes córkę doma?”
7. „Oj chowałam ja chowała  
za drugiegom ją wydała
8. „A za kogoż takowego?”  
„za trębacza królewskiego.”
9. „Podaj matko skrzypce moje  
pójdę jej grać na wesele.”
10. „Ach nie chodźcie ino siedźcie  
bo się z niemi pobijecie.”  
(*albo:* oj nie chodźcie, moje dziecię  
bo mi ludzi rozdrażnicie.)
11. „Nie na bitwę, nie na zwadę  
do Kasiuchny na biesiadę.”
12. „Usiądę ja w rogu stoła  
obaczy mnie Kasia moja.”
13. Kasia Jasia obaczyła  
cztery stoły przeskoczyła.
14. A na piątym rączkę dała  
a na szóstym ślubowała.
15. Lepszy pierwszy ukochany  
niżli drugi ślubowany.
16. Bo ten pierwszy to znajomy  
a ten drugi z cudzej strony.
17. „A ty chłopcze z cudzej strony  
wsiażdż na konia, szukaj żony.”
18. Wsiadł na konia i zapłakał  
„oddajże mi com ci zadał.
19. Zadałem ci trzy dukaty  
oddajże mi aby złoty.”
20. „Oj zaczekaj nieboraczk  
będę wracać po trojaczku.”
21. Lepsze pierwsze zakochanie  
niżli z drugim ślubowanie.

ze zbioru ks. Giszewicza.

## 22. m.

z Galicyi

1. Wziął Jasio Kasiunczkę  
w siódmym roku za żoneczkę.
2. Król na wojnę rozkazuje  
Jasio w drogę się gotuje.

3. Oddał Kasię do rodziny do matusi do jedynej.
4. „Trzymaj matko Kasię moję do rocznika do siódmego, do przyjazdu do mojego.”
5. A w niedzielę po obiedzie pan Kołtoński z wojny jedzie.
6. W zamku grają, psy szczekają patrzy matka co tam mają.
7. „Kłaniam, kłaniam matko moja a czy zdrowa Kasia moja?”
8. „Zdrowa, zdrowa dla innego dla starosty Bilińskiego.”
9. „Daj mi matko skrzypce moje niech ja zagram Kasi swojej.”
10. „Oj synu mój źle mi radzisz wesele mi rozprowadzisz.”
11. „Siądę ja sy na konia sokoła czy mnie pozna Kasia moja?”
12. Jak go Kasia zobaczyła cztery stoły przeskoczyła.
13. Pan Biliński z swojej strony musiał szukać inszej żony. (Lepsze było nie znać się niż kochawszy rozstać się).

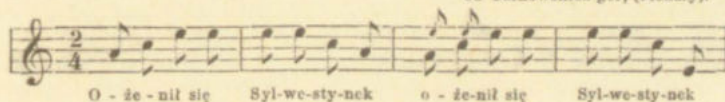
*Żeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 107.*

*Wojcicki P. l. Tom 1, str. 287.*

*J. Konopka P. l. Krak. str. 121.*

## 22. n.

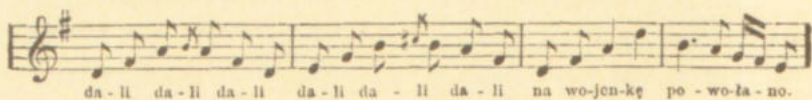
od Tarnowskich gór, (Piekary).



1. Ożenił się Sylwestynek Sylwestynek miejski synek.
2. Pojął ci się kochaneczkę w siedmiu latach Kasineczkę.
3. „Naści matko córkę swoję córkę swoję, żonkę moję.
4. Chowaj że ją roczek i sześć a na siódmy daj komu chcesz.”
5. Już ci siódmy roczek idzie Kasia za innego idzie.
6. Jasineczek z wojny jedzie i stanął se przede wrota nieznac strzébła ode złota.
7. „A dajciez mi dudki moje zagram Kasi na wesele.”
8. A on se siadł na róg stoła suknia na nim fabelowa.
9. Jak go Kasia zobaczyła przez pięć stolów przeskoczyła.
10. „A witajże mój najpiwszy zalotniczku mój najmilszy.”

## 22. o.

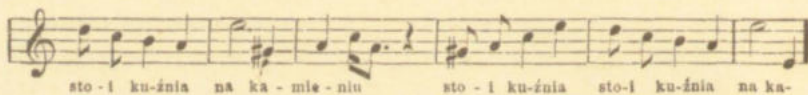
od Kozienic (Starawieś)



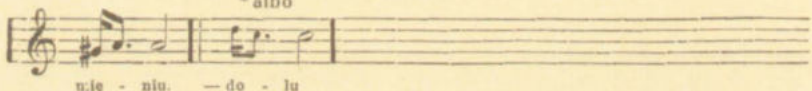
patrz Nr. 22. a.

## 22. p.

od Warszawy i Pragi (Las, Zerzeń).



\* albo



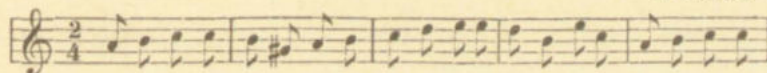
1. Na podolu w szczyrem polu  
stoi kuźnia na kamieniu.
2. A w tej kuźni kowal kuje  
nigdy ognia nie zgasa.
3. Ty kowalu kowalczyku  
ukuj ze mi trzech koników.
4. Ukuj ze mi bardzo rano  
na wojenkę nakazaną.
5. Na wojenkę mam pojechać  
swoją żonę matce oddać.
6. Naści matko córkę swoją  
ślubowaną żonę moję.
7. Chowajże ją roczek i sześć  
a siódmego oddaj gdzie chcesz.
8. Już siódmy roczek nadchodzi  
Kasińce się za mąż godzi.
9. Skrzypce grają, psy szczekają  
„wyjrzyj chłopce co tam mają.
10. Wyjrzyj chłopce za nowy dwór  
czy nie jedzie Jasieńko mój.”
11. Jedzie, jedzie z ślubnej góry  
a pod nim koniczek wróny.
12. „Po czym żeś go chłopce poznał  
żeś go zaraz moim nazwał?”
13. Po siodełku po zielonym  
po koniczeńku po wronym.
14. Przyjechał ci w podwóreczko  
stuku puku w okieneczko.

15. Wyjrzyj, wyjrzyj matko moja  
czyli chowasz córkę doma?
16. Wydałam ją za inszego,  
za pisarza nadwornego.
17. Podaj chłopcze skrzypce moje  
pójdę jej grać na wesiele.
18. Pomaluśku Jasiu idźcie  
aby się tam nie pobijcie.
19. Nie bójcie się matko moja  
stanę ja se w rogu stoła.
20. Czy mę pozna czy nie pozna  
Kasia moja.
21. Kasia Jasia zobaczyła
- cztery stoły przeskoczyła  
a za piątym się skłoniła.
22. Klaniaj klaniaj Jasiu pierwszy  
kawalerze mój najmilszy.
23. A ty drugi szukaj żony  
póki masz lud zaproszony.
24. A gdzieżeś te śluby działa  
coś je ze mną ślubowała?
25. Jest w kościele ołtarz duży  
tam zostały nasze śluby.
26. Ty Kasieńku ślicznej cnoty  
a wróć że mi choć ze złoty.
27. Kasia Jasia uzałiła  
choć talara mu wróciła.

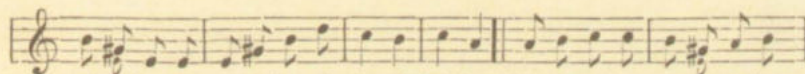
*Mel. patrz pieśń: Za górami, za lasami  
tańcowała Matgorzata z huzarami.*

## 23.

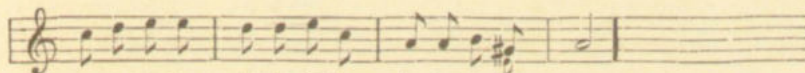
od Osterode.



Był tam sto-larz miesz-ka-ją cy z mał-żon-ką w zgodzie ży-ją-cy pięć-dzie-siąt lat



z so-bą ży-li w sta-ro-ści cór - kę spło-dzi - li. Ta có-recz-ka się cho-wa-ła



o - na na to nic nie dba-ła ży - ła cno - tli - wie.

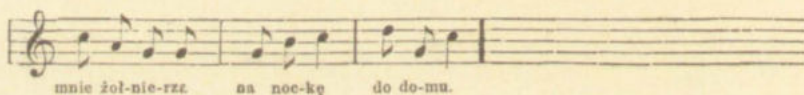
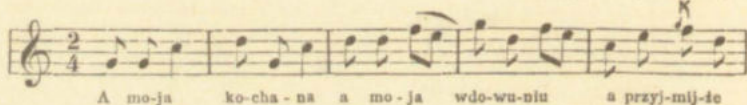
1. Był tam stołarz mieszkający  
z małżonką w zgodzie żyjący.
2. Pięćdziesiąt lat z sobą żyli  
w starości córkę spłodzili.
3. Ta córeczka się chowała —  
ona na to nic niedbała,  
żyła cnotliwie.
4. W jednym mieście zegiermistrz był  
tę pannę sobie oblubił.
5. I jak ci ją odejść miał  
coś jej za ślub oddać miał  
on ostatni raz.
6. Zdjął z palca pierścień złoty:  
„na że, na że, ma najmilsza  
toć to ślub nasz.”
7. Trafiło się w krótkim czasie  
i przyszedł ci złotnik zasie,  
on ją mile chciał.

8. Do wesela onego  
przyszedł z kraju obcego  
on pierwszy bratka.
9. I pytał się ludzi wiele  
„a cóż to tam za wesele  
co ja go słyszę.”
10. A ludzie mu mówią o tem:  
„że ta panna z tym złotnikiem,  
on ją mile chciał.”
11. „Muszę ja tam do niej iść  
abym ja się mógł z nią zejść,  
na pogadanie.”
12. A on bez próg wstępujący  
i wyjąwszy miecz brojący  
co z sobą nosił.
13. Ciął Jasieczka bez piersi,  
wyjął prędko, i sam się — (*przebił*)  
córka: „stój!” woła.
14. „Matko, matko, wasza woła  
moja nie była.”
15. Matka to obaczyła  
prędko prowóz porwała  
obwiesiła się.
16. Ojciec nożem chleb krajał  
przerznął gardło i tam padł,  
już więcej nie wstał.

(w zwrotkach tych do każdego krótszego wiersza  
używa się dwóch ostatnich taktów melodyi).  
ze zbioru k. Głazewiusza.

## 24. a.

od Wielunia (Rudlice, Skrzywno).

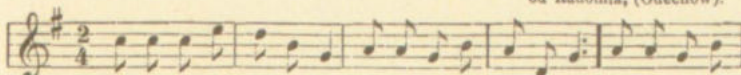


1. „A moja kochana  
a moja wdowuniu,  
a przyjmijże mnie żołnierza  
na nockę do domu.”
2. „Nie przyjmę żołnierzu  
nie przyjmę rycerzu,  
moja główka sfrasowana  
siedem lat po mężu.
3. Siedem lat wędruje  
siedem lat wojuje,  
a ja nie wiem biedna wdowa  
czy umarł czy żyje.”
4. I otarł pot z czoła  
i siadł na róg stoła,
- da i rzucił złoty pierścień  
do koła, do koła.
5. „Dla Boga dla Boga  
dla Boga żywego,  
da poznałam złoty pierścień  
Jasienka mojego.”
6. Siedem świec spaliło  
siedem świec spaliło —  
niżeli się owo państwo  
do siebie przyznało.
7. I ósmej połowa  
i ósmej połowa —  
„już ja teraz męstateczka  
nie wdowa, nie wdowa.”

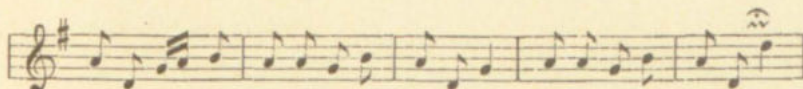


## 24. b.

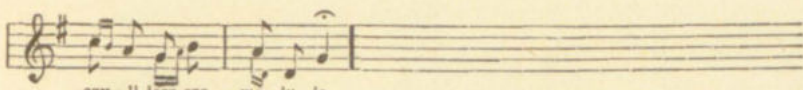
od Radomia, (Odechów).



Wdo-wa po-kój fun-du - je żoł-nierz jej się dzi - wu - je  
Nie dzi-wuj się żoł-nie-rzu nie dzi-wuj się żoł-nie-rzu bo ja wdo-wa



sfra-so - wa - na mąż na woj-nie wo - ju - je sa - ma nie-wiem czy ży - je

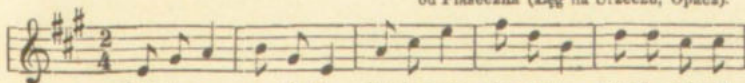


czy - li jesz-cze wo - ju - je.

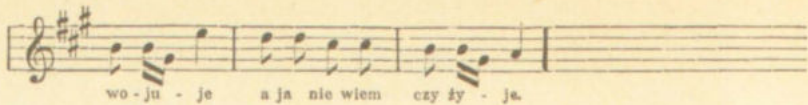
1. Wdowa pokój funduje  
żołnierz jej się dziwuje.  
„Nie dziwuj się żołnierz (bis)  
bo ja wdowa sfrasowana,  
mąż na wojnie wojuje—  
sama niewiem czy żyje  
czyli jeszcze wojuje.”
2. „A czy każesz wdowuniu  
na podwórko zajechać.”  
„Oj nie każę żołnierz (bis)  
bo ja wdowa sfrasowana  
mąż na wojnie wojuje—  
sama niewiem czy żyje  
czyli jeszcze wojuje.”
3. „A czy każesz wdowuniu  
moim koniom obrok dać?”
- „Oj nie każę żołnierz (bis)  
bo ja wdowa sfrasowana i t. d.”
4. „A czy każesz wdowuniu  
moim ludziom obiad dać?”  
„Oj nie każę żołnierz (bis)  
bo ja wdowa sfrasowana i t. d.”
5. „A czy każesz wdowuniu  
mnie samemu obiad dać?”  
„Oj nie każę żołnierz (bis)  
bo ja wdowa sfrasowana i t. d.”
6. Siedli sobie za stołem  
taczają se pierścieńcem.  
Już cztery świece zgorzało  
niż się państwo poznało  
i piątej do wpolowa  
„a już ci ja nie wdowa  
już mąż u mnie w pokoju.”

## 24. c.

od Piasieczna (Łęka na Urzeczu, Opacz).



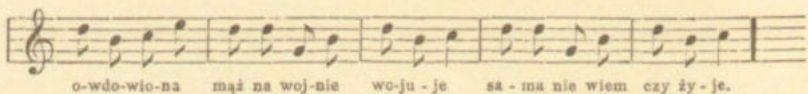
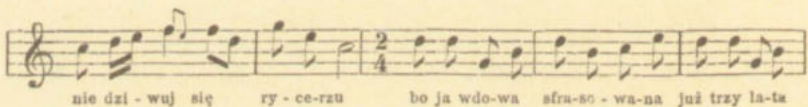
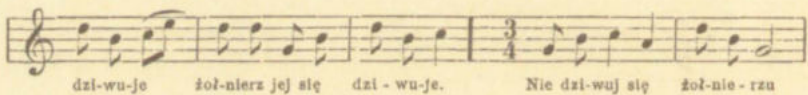
Żoł-nie-rzy nic wi-dać żoł - nie-rzy się py-ta-ć da-wno mąż mój



- |   |   |
|---|---|
| <p>1. Żołnierzy nie widać<br/>żołnierzy się pytać,<br/>dawno mój mąż wojuje<br/>a ja niewiem czy żyje.</p> <p>2. Mówiłam pacierzy<br/>prosiłam żołnierzy,</p> | <p>bo ja wdowa sfrasowana<br/>nie mam już męża i pana.</p> <p>3. „A każesz mi obiad dać.”<br/>„Oj nie każę żołnierzu<br/>bo ja wdowa sfrasowana<br/>nie mam już męża i pana.”</p> |
|---|---|

## 24. d.

od Warszawy, (Wilanów).



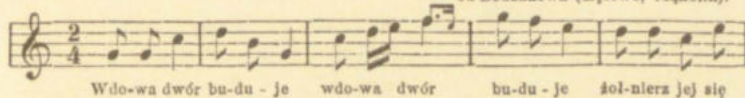
- |  |   |
|--|---|
| <p>1. Wdowa dwór buduje (<i>bis</i>)<br/>żołnierz jej się dziwuje.<br/>Nie dziwuj się żołnierzu<br/>nie dziwuj się rycerzu<br/>bo ja wdowa sfrasowana<br/>już trzy lata owdowiona —<br/>mąż na wojnie wojuje<br/>sama niewiem czy żyje.</p> <p>2. Każesz że wdowulu (<i>bis</i>)<br/>na podwórze zajechać (<i>bis</i>)</p> | <p>Nie każę żołnierzu<br/>nie każę rycerzu<br/>bo ja wdowa i. t. d.</p> <p>3. Każesz że wdowulu (<i>bis</i>)<br/>moim koniom dostajni (<i>bis</i>)<br/>Nie każę żołnierzowi i. t. d.</p> <p>4. Każesz że wdowulu<br/>moim koniom siana dać.<br/>Nie każę żołnierzowi i. t. d.</p> |
|--|---|

5. Każesz że wdowulu  
moim koniom wody dać.  
Nie każę żołnierzu i. t. d.
6. Każesz że wdowulu  
moim sługom obiad dać.  
Nie każę żołnierzu i. t. d.
7. Każesz że wdowulu  
mnie samemu obiad dać.

- Nie każę żołnierzu i. t. d.
8. I usiadł w rogu stoła  
turnął pierścień do koła,  
w fartuszek go złapała —  
pani pana poznała.  
Siedem świec tam zgorzało  
nim się państwo poznało.  
i ósmej połowa —  
nasza pani nie wdowa.

## 24. e.

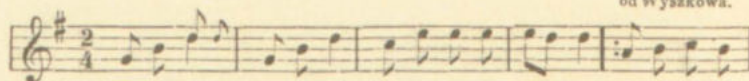
od Bodzanowa (Łętowo, Mąkolin).



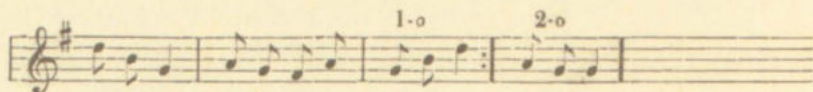
1. Wdowa dwór buduje (bis)  
żołnierz jej się dziwuje
2. „Każesz że wdowulu  
mnie w podwórko zajechać?”  
„Nie każę panulu  
bo ja wdowa sfrasowana  
nie mogę ja nocki spać  
bo mój mąż na wojnie  
siedem lat wojuje,  
sama nie wiem czy żyje.”
3. „Każesz że wdowulu  
moim ludziom obiad dać?”  
„Nie każę panulu.  
bo ja wdowa sfrasowana  
nie mogę ja nocki spać,  
bo mój mąż na wojnie  
siedem lat wojuje,  
sama niewiem czy żyje.”
4. „Każesz że wdowulu,  
mnie samemu obiad dać?”  
„Nie każę panulu  
bo ja wdowa i. t. d.”
5. „Każesz że wdowulu  
mnie samemu łożę ślać?”  
„Nie każę ja panulu,  
bo ja wdowa i. t. d.”
6. Puścił pierścień po stole  
„patrzaj pani czy twoje?”  
„Dla Boga świętego  
pierścień to pana mego.”  
Dwie świece zgorzały  
niż się państwo poznali —  
i trzeciej połowa —  
chwala Bogu nie wdowa.

## 24. f.

od Wyszkowa.



A wie-czo-rem za bo-rem a wie-czo-rem za bo-rem sta-ła pan-na



z prze-o-rem sta-ła pan-na z prze-o-rem z prze-o-rem.

- |  |  |
|--|--|
| 1. A wieczorem za borem<br>stała panna z przeorem.           | co mi na kark z bólem biegł"<br>(kajem legł).                        |
| 2. Stała, stała płakała<br>złotą rutkę zbierała.             | 10. „Przebrał ci mnie wielki strach<br>co mi na kark z głodem laźl.” |
| 3. Oj zbierała, zbierała<br>na wianeczek zerwała.            | 11. „A pocóżeś tam chodził<br>gdzieś niepotrzebny był.”              |
| 4. „Naści tobie przeorze<br>idź że sobie nieboże.”           | 12. „Bogać chodził — zagnali,<br>chleba, butów nie dali.”            |
| 5. „Nie przeór ja nie przeór<br>jeno żołnierz — Jasio twój.” | 13. „Pójdź że Jasiu, pójdź księże<br>niech cię matuś rozwiąże.       |
| 6. „A zkaźdeś ty w takowym<br>w kaptureczku czerwonym.”      | 14. Pójdź że Jasiu, pójdź żywo<br>do tatusia na piwo.                |
| 7. „A z Rusi ja głębokiej<br>gdziem wojował dwa roki.”       | 15. Pójdź że Jasiu na nocleg<br>bo wyglądasz jako zbieg.             |
| 8. „A cóż cię tak przebrało<br>że cię w księdza wydało.”     | 16. By szubiennik by jaki —<br>pójdź do matuś na flaki.”             |
| 9. „Przebrał ci mnie mróz i śnieg                            |  |

## 24. g.

od Osterode.

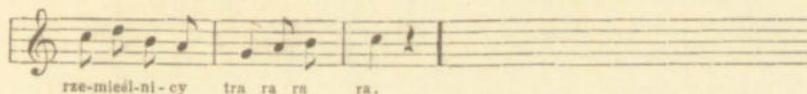
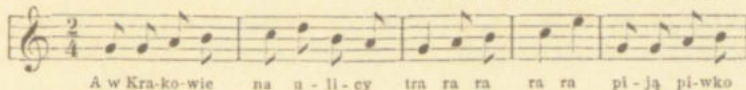
- |   |  |
|---|--|
| 1. Na majowej rosie<br>Jasiek konia pasie.    | 4. Pojedzie w drogę<br>po naszą niebogę.                   |
| 2. Pasający śpiewa<br>łzami się zalewa.       | 5. Na most koniu, na most<br>(albo: stąpaj koniu na most). |
| 3. „Zrzyj koniu tę trawę<br>pojedzie w drogę. | do Krakowa na noc.   |

6. Z Krakowa do Lgnowa albo:  
Elgnowa).  
jest tam grzechna wdowa.”
7. Wdowa dwór buduje  
złotem go maluje;
8. „Cóż ci wdowo po tém  
po tym dworze złotym?”
9. „Cóż komu do tego  
do dworu mojego?”
10. Mam ja troje dziątek  
samam jako kwiatek.
11. Kiedy mię pozbędą  
za mną płakać będę.
12. W nim ci mieszkać będą  
w tym dworze żyć będą.”
13. „Dajże mi chusteczki  
z twojej kieszonceczki,
14. Co się będę cieszył  
a do ciebie śpieszył.”
15. Za rozczepek za dwie  
a za trzeci ledwie.

*Za zbioru ks. Głazewicza.*

### 25. a.

od Łowicza, (Złaków Kościelny i borowy).



1. A w Krakowie na ulicy  
piją piwko rzemieślnicy;
2. Piją piją, przepijają,  
grzechną Kasię namawiają.
3. A jak ci ją namówili  
do pojazdu ją wsadzili.
4. „Siadaj Kasiu siadaj z nami  
będzie z ciebie grzechna pani”
5. Kasia wsiadła, pojechała  
matka o tem nie wiedziała;
6. Matka wstała do kądzeli  
szuka Kasi po pościeli.
7. „Wstajcie bracia wstajcie oba  
szukać Kasi — bo jej trzeba.”
8. Bracia wstali, pojechali  
i we Lwowie ich dognali.
9. I dognali ich we Lwowie  
śliczna Kasia czép na głowie.
10. „O Jasiu bym powiedziała  
bym się zdrady nie bojała.”
11. „Ty się żadnej zdrady nie bój  
tylko powiedz gdzie Jasio twój.”
12. „Siedzi Jasio za stolikiem  
pije piwko z pacholikiem.”

### 25. b.

od Kalisza.



pl - li pi - li za - pla - ci - li grze - czną pan - nę na - mó - wi - li

grze - czną pan - nę na - mó - wi - li.

1. A w Krakowie na ulicy  
piją wino kanonicy (*kanonierzy*)
2. Pili, pili, zapłacili,  
grzeczną pannę namówili.
3. A jak ci ją namówili  
do powozu ją wsadzili.
4. Matka spała, nie wiedziała  
gdzie córusia wędrowała.
5. „Wstańcie, wstańcie syny moje  
gońcie, gońcie siostrę swoją;
6. A jak ci ją dogonicie  
ręce, nogi obetnijcie.”
7. Dogonili ją we Lwowie  
ona stoi w złotogłowie.
8. „Kłaniam, kłaniam siostró nasza  
gdzie podziła swego Jasia?”
9. „Nie powiem wam bracia mili  
bo byście mi go zabili.”
10. „Nie bój, nie bój siostró nasza  
nie spadnie włos z twego Jasia.”
11. „Chodzi sobie po ryneczku  
sługa za nim po mieścieku.”
12. „Kłaniam, kłaniam szwagrze młody  
napijmy się krwi jak wody.”
13. „Nie w takich ja wojnach bywał  
krwi jak wody ja nie pijał.”
14. Wziął go jeden wedle pasa:  
już płynie krew z mego Jasia.
15. Wziął go drugi wedle szyje:  
już krew Jaś za wodę pije.

## 35. c.

od Kutna i Króśniewic.

A w Kra - ko - wie da w Kra - ko - wie tam pi - ja - li sze - wczy - ko - wie

to - dy da to - dy da up - sa sa to - dy da to - dy da up - sa sa

1. A w Krakowie da w Krakowie  
tam pijali szewczykowic.
2. Pili, pili, nie płacili  
i dziewczynę namówili.
3. A jak że ją namówili  
do karety posadzili.
4. Wstaje matka od kądzieli  
szuka córki po pościeli.

5. „Wstańcie bracia, wyjeżdżajcie, 12. „Witaj, witaj, szwagrze młody  
siostrę waszą doganiajcie.” napijesz się krwi jak wody.”
6. Gnali, gnali, nie dognali 13. „Srebro, złoto zabierajcie,  
aż ją w Warszawie spotkali. jeno Jasia nie rąbajcie.”
7. Chodzi sobie po ryneczku 14. „Srebro złoto zabierzemy  
nosi dziecię w fartuszekku. i Jasieńka porąbujemy.”
8. „Kłaniam, kłaniam siostrę naszą 15. Pierwszy uciął kwatereczką,  
gdzieś podziła szwagra Jasia?” drugi uciął szabeleczką.
9. „Jabym wam to powiedziała 16. Trzeci uciął go w olszynie.  
żebym się zdrady nie bała.” „patrzaj Kasiu Jasio ginie.”
10. „Ty się siostrę zdrady nie bój 17. Czwarty rozdarł bok rozcięty  
jeno powiedz keń Jasio twój.” „to masz Jasiu psie przeklęty.”
11. „Siedzi sobie za stolami 17. Czwarty rozdarł bok rozcięty  
pije wino z szewczykami.” „to masz Jasiu psie przeklęty.”

Wojcicki P. I. Tom I. str. 111.

Wacł. z Oleska P. I. w Gal. str. 309.

## 25. d.

od Osterode, (Kraplewo).



1. A w Lubawie na ryneczku 7. Wstawaj synu ty najmłodszy  
piją piwo z gorzałeczką. bądź starszemu do pomocy —
2. Piją, piją rozlewają 8. A gońtaż mi córkę moje  
grzeczną damę namawiają. córkę moje, siostrę swoją.  
(albo: a podobno siostrę swoje).
3. A jak ci ją namówili 9. A jak ci ją dogonita  
w kolaseczkę ją wsadzili. ręce nogi obetniąta!
4. Matka wstała, zawołała 10. Dogonili ją w Krakowie  
córki nie masz kieni spała. ona chodzi w złotogłowie.  
(Dogonili ją w Pułtusk  
ona chodzi w jadamaszku).
5. „Wstawaj synu ty najstarszy 10. Dogonili ją w Krakowie  
siodłaj konia co najlepszy. ona chodzi w złotogłowie.  
(Dogonili ją w Pułtusk  
ona chodzi w jadamaszku).
6. Wstawaj synu ty średniejszy 10. Dogonili ją w Krakowie  
siodłaj konia co podlejszy. ona chodzi w jadamaszku).

11. „Witaj witaj siostrzo nasza  
pokaż że nam swego Jasia.”
12. „Jać bym wam go pokazała  
bym się zdredy nie bojała.”
13. „Ty się Kasiu zdredy nie bój  
tyś je siostrza, a ja brat twój.”
14. „Hajno chodzi po ryneczku  
nosi suknię (czapkę) po szlachecku
15. Hajno chodzi podoknami (*lub* pod  
sieniami).  
nosi czapkę z filarami  
(*lub* ma skórzaki z szylorami.)
16. Hajno siedzi za stolikiem  
pije piwko z pacholikiem.”
17. „Witaj witaj szwagrze młody  
napijem się krwi jak wody.”
18. Jeden ci go z przodku wita  
a drugi go z tyłu chwytą.
19. A ten trzeci nic nie rzecze  
jeno z wierzchu mieczem siecze.
20. Ocięlić go aż do kości,  
Kasia ngleje od żałości.
21. Ocięlić go aż do pasa:  
„naż to tobie, siostrzo nasza.”
22. „Podaj Kasiu twą chusteczkę  
co ja utrę swą rączeczkę.”
23. „Nie przed ciebiem ją sprawiała  
cobym ci ją krwawić dała.”  
(*albo*: Idź że Kasiu do komory  
a wynieś mi obrus biały.  
Nie na tom ja obrus prała  
co bym ci go krwawić dała).
24. „Idź że Kasiu do skrzyneczki  
a podaj mi me chusteczki.”
25. „Nie na tom ja chusty prała  
co bym ci je krwawić dała.”
26. „Idź że Kasiu do mej matki  
a przynieś mnie byle szmatki.”
27. „U twej matki drobne dziatki  
zdadzą jej się lada szmatki.”
28. „Idź że Kasiu do piwnicy  
wynieś im pić we szklenicy.
29. I poczęstuj bratów swoich  
bratów swoich, katów moich”  
(*albo*: a podobno katów moich).
30. „Nie na tom ja piwo brała  
cobym ci go rozlewała.”
31. „Idź że Kasiu do obory  
wypądz sobie cztery woły.
32. Co mię będziesz pamiętała  
żeś dobrego Jasia miała.”

ze zbioru ks. Gizewiusza.

### 25. e.

od Gostynina i Płocka (Łąck, Soczewka).

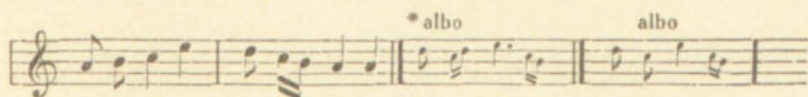


niektórzy (acz rzadziej) spiewają to w takcie  $\frac{3}{4}$





A w War-sza-wie na dy - bo - wie pi - ją pi - ją kra-wczy-ko-wie



pi - ją pi - ją kra-wczy - ko-wie kra-wczy-ko-wie kra-wczy-ko-wie.

- |   |   |
|---|---|
| 1. A w Warszawie na dybowie<br>piją piją krawczykowie.<br><i>dalej patrz N. 25. d. i c.</i> | 18. „Bież że Kasiu do komory<br>przynies że mi ręcznik biały; |
| 15. Jeden go ciął kole kolan:<br>na cóżes nam siostrę poją ( <i>pojął</i> ).                | 19. Bież że Kasiu do piwnicy<br>przynies że tam bawelnicy.”   |
| 16. Drugi go ciął kole pasa<br>jużes teraz siostra nasza.                                   | 20. „Nie na to ją siostra miała<br>żeby ci ją krwawić dała.”  |
| 17. Trzeci go ciął kole szyje<br>jużci Jasio krewkę pije.                                   | 21. Bież że Kasiu do skrzynekki<br>wybierz że tam talareczki. |

## 25. r.

dolina Kościelisko w Tatrach.

- |  |   |
|--|---|
| 1. W Chochołowie na ryneczku<br>piją chłopcy palineczku ( <i>wódkę</i> ).            | 9. „Oto jest za stołami<br>pije piwko z husarami.”            |
| 2. Jedni piją drudzy grają<br>trzenie dziewczę namawiają.                            | 10. „Chodźcie ino szwagrze młody<br>będzie krwi jako wody.”   |
| 3. A skoro go namówili<br>na koniczka wysadzili.                                     | 11. „Srebro złoto odbirajcie<br>mego Jasia nie rubajcie.”     |
| 4. „Jedź, jedź Kasiu nasza<br>nie dowi się matka wasza.”                             | 12. Srebro złoto odebrali<br>mego Jasia porubali.             |
| 5. A matka się dowiedziała<br>sąsiada jej powiedziała.                               | 13. Zacięli go wedle pasa:<br>i to z tobą Kasiu nasza.        |
| 6. „A łapajcie Kasię swoje,<br>a kandy ją dościgniecie<br>rączki, nożki obetniecie.” | 14. Zacięli go wedle brody:<br>otóż tobie szwagrze młody!     |
| 7. Dościgli ją aż we Lwowie<br>ona stoi w złotogłowie.                               | 15. Wielka się mi wola stała<br>młoda wdowa wnet ostała.      |
| 8. „Witaj że ty Kasiu nasza<br>gdzieś podziła swego Jasia?”                          | 16. „Będę chodzić po kiermaszach<br>jako sarna po szalaszach. |

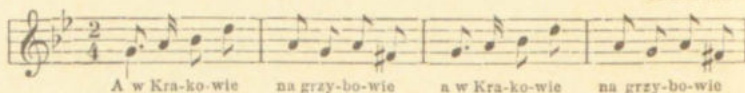
17. Będę zbyrkać kluczykami  
jako sarna rożyczkami.

18. Będę skakać wedle krzaki.  
jako sarna bez potoki."

*L. Zejsner. P. Podhalan str. 121.*

### 25. g.

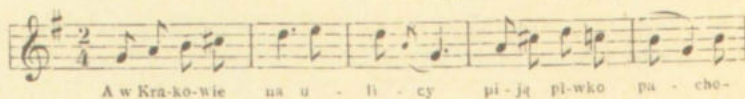
od Bochni.

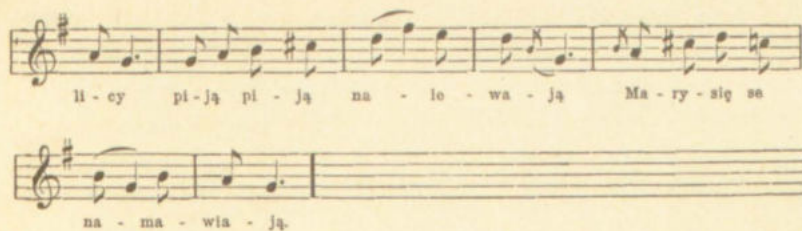


- |  |   |
|--|---|
| 1. A w Krakowie na na grzybowie <i>(bis)</i> | 14. „Nie w takich ja wojnach bywał          |
| pili piwko szewczykowie;                     | krwie jak wody ja nie pijał                 |
| 2. Jeszcze nie powypijali                    | 15. Idźże Kasiu do piwnicy                  |
| grzeczną pannę namawiali.                    | utocz wina dwie szklenice.”                 |
| 3. A jak ci ją namówili                      | 16. A on do nich ze szklaneczką             |
| do powozu ją wsadzili.                       | a oni go szabeleczką.                       |
| 4. Matka o tem nie wiedziała                 | 17. Jeden rąbie wedle pasa                  |
| szynkarka jej powiedziała.                   | „naści teraz jucho nasza! ”                 |
| 5. Matka wstaje od kądzieli                  | 18. „Drugi rąbie wedle pięty:               |
| szuka córki po pościeli.                     | naści teraz psie przekłęty! ”               |
| <i>p. N. 25 b. do wiersza 10.</i>            | 19. „Trzeci rąbie koło szyje:               |
| 11. A no li jest za stolikiem                | za siostrę cię szwagrze biję! ”             |
| pije piwko z pacholikiem.                    | 20. Zaczem siostra z winem przyszła         |
| 12. „Srebro złoto zabierajcie                | to już z Jasia dusza wyszła.                |
| a Jasiénka nie rąbajcie.”                    | 21. Srebro, złoto zrabowali                 |
| 13. „Witaj witaj szwagrze młody              | i Jasiénka porąbali.                        |
| napijesz się krwi jak wody.”                 | <i>Żeg. Pauli P. l. p. w Gal. str. 102.</i> |

### 25. h.

od Pilicy, Kromofowa (Szyce, Dzwonowice).





1. A w Krakowie na ulicy  
piją piwko pacholicy.
2. Piją, piją nalewają  
Marysię se namawiają.
3. Jak ci se ją namawiali  
ojciec matka nie słychali.
4. Jak się matka dowiedziała  
swoim synom powiedziała.  
*p. N. 25 b. od wiersza 5 do 8.*
9. A on stoi na ganecku  
w złotym ślubnym kaftaneczku.  
*N. 25. b. od wiersza 8 do 13.*
14. Ciął go jeden wedle szyje:  
już się szwagier krwi napije.
15. Ciął go drugi wedle pasa:  
przypatrz że sie siostra nasza,
16. Ciął go trzeci pod kolana:  
patrzaj siostró jaka rana!
17. Ciął go czwarty wedle pięty  
już ci jest Jasio zacięty.
18. „Siadaj, siadaj siostró nasza  
bo już nie masz swego Jasia.”
19. „Jakże ja siadać z wami mam  
kiedy ja Jasia chować mam.”
20. „Bądź że zdrową siostró nasza  
i pochowaj swego Jasia.”

## 25. 1.

od Siewierza (Mierzęćce, Przeczyce).

*inni śpiewają to w tempie 3/4*

- |  |   |
|--|---|
| 1 „Wstańcie wstańcie syny moje<br>gońcie gońcie siostrę swoją. | 4. „Witaj witaj siostrzo nasza<br>pokaż nam też swego Jasia.” |
| 2. A jakci ją dogonicie.<br>ręce nogi obetnijcie.”             | 5. „Siedzi siedzi z paniętami<br>pije winko z książętami.”    |
| 3. Dogonili ją w Krakowie<br>ona stoi w złotogłowie.           | 6. „Witaj witaj szwagrze młody<br>będzie tu krwie jako wody.” |

## 25. k.

od Mogielnicy.



- |  |  |
|--|--|
| 1. W Lublineczku na ryneczku<br>pili piwko kwatereczką.<br><i>dalej jak Nr. 25. h.</i> | 17. „Idźże Kasiu do stodoły<br>przynieś że mi garstkę słomy.”                        |
| 14. A trzeci mu nic nie mówi<br>lepiejże go szabłą broni.                              | 18. „A mam ci ja bydła dosyć<br>nie dla ciebie słomy nosić.”                         |
| 15. „Idź że Kasiu do skrzyneczki<br>przynieś jedwabnej chusteczki.”                    | 19. „Idź że Kasiu do obory<br>wypuść sobie cztery woły,<br>cztery woły cztery krowy. |
| 16. „Nie dla ciebiem chustki prała<br>ażebym ich krwawię dała.”                        | 20. Jak się moi bracia zjadą<br>tobie Kasiu nic nie dadzą.”                          |

## 25. l.

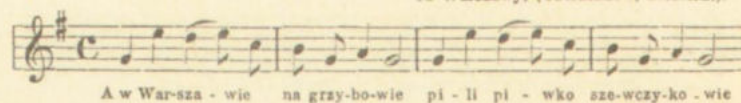
od Jedlińska.

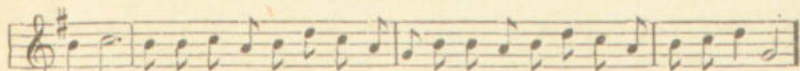


p. N. 25 l.

## 25. m.

od Warszawy. (Czerniaków, Siekierki).



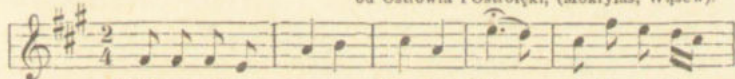


hej hej a w War-sza-wie na grzy-bo-wie pi - li pi-wko sze-wczy-ko-wie sze-wczy-ko-wie.

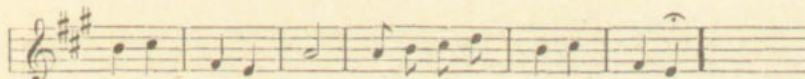
- |  |  |
|--|--|
| 1. A w Warszawie na grzybowie<br>pili piwko szewczykowie.          | 8. „Witaj, witaj siostrze nasza<br>gdzieś podziała szwagra Jasia?” |
| 2. Pili, pili – rozlewali<br>dziewczyne se namawiali.              | 9. „Jasio siedzi za stolikiem<br>pije piwko z pacholikiem.”        |
| 3. Namówili, pojechali<br>i nikomu znać nie dali.                  | 10. „Witaj, witaj, szwagrze młody<br>napijmy się krwi jak wody.”   |
| 4. Wstała matka do kądzieni<br>córci nie ma na pościeli.           | 11. „Nie na takich wojnach był<br>a krwi jak wody nie pijał.”      |
| 5. „Wstańcie, wstańcie syny moje<br>gońcie, gońcie siostrę swoją.” | 12. Wyszła kula armatowa<br>nie przeprosi siostra ni bratowa.      |
| 6. Syny wstali, nie dognali,<br>do Krakowa przyjechali.            | 13. Wycięna go wedle pasa:<br>oto widzisz siostrze nasza.          |
| 7. Ujrzeli ją na ryneczku<br>nosi synka w fartuszekczku.           | 14. Wycięna go kole kostek:<br>oto widzisz niedorostek.            |

## 25. n.

od Ostrowia i Ostrołęki, (Mokrylas, Wąsew).



A w War-sza-wie na u - li - cy hej pi - li pi-wko



żan-dar - mi cy hej pi - li pi-wko żan-dar - mi - cy.

- |   |  |
|---|--|
| 1. A w Warszawie na ulicy<br>pili piwko pacholicy.        | 6. „A wy bracia w domu śpicie<br>a o siostrze nic nie wicie.   |
| 2. Pili pili, nieplacili<br>grzeczną damę rozmówili.      | 7. Wasza siostra z pacholcami<br>wtenczas wstali i ją wzięni.  |
| 3. A jak ci ją rozmówili<br>do pojazdu ją wsadzili.       | 8. Wstańcie syny co najstarszy<br>siodłaj konia co najzawszy.  |
| 4. Wsadzwszy ją pojechali<br>złota srebra jej zabrali.    | 9. I ty synu co najmłodszy<br>siodłaj konia co najlepszy.      |
| 5. Matka o tem nie wiedziała<br>szynkareczka powiedziała. | 10. Gońcie, gońcie siostrę swoją<br>siostrę swoją, córkę moją. |

11. A jak ci ją dogonicie  
to jej nogi obetnijcie."

12. Gnali, gnali—nie dognali  
aż w Krakowie ją poznali.

13. Chodzi Kasia po ryneczku  
ubior na niej po niemiecku.

*patrz Nr. 25. c. od wiersza 8.*

26. „Idź że Kasio do piwnicy  
przynies wina trzy szklenicy.”

27. Niźli Kasia z winem przyszła  
już z Jasieńka dusza wyszła.

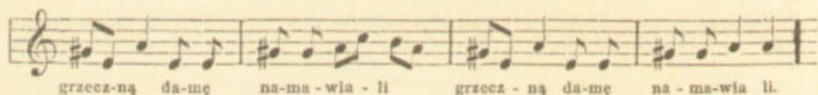
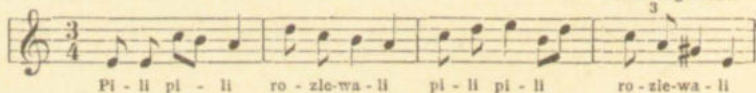
### 25. o.

od Radzymina.



### 25. p.

od Białegostoku.



1. Pili pili, rozlewali  
grzeźną damę namawiali.
2. A jak ci ją namówili  
do pojazdu ją wsadzili.
3. Wszystkie panny ucześnie  
włodarzównie resztę oddała.
4. Włodarzówna siadź koło mnie  
będziesz miała męża ze mnie.

5. Włodarzówna nie od tego  
i usiadła koło niego.
6. Ludzie było wyganiałi  
włodarzówny wygladałi.
7. Włodarzówna z karczmy idzie  
dziwują się wszyscy ludzie.
8. Włodarzówna w pojazd wsiada  
żołnierza ma za sąsiada.

## 25. q.

od Dobrzyńa n. Drwęcą.

*mel: Idzie żołnierz borem lasem:*

A w Toruniu na ulicy  
piją piwko pacholnicy,

*patrz Nr. 25. l.—25. o,*

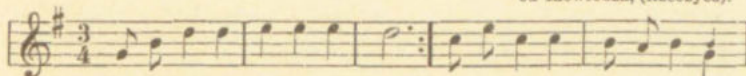
Chodzi ona od drzew do drzwi  
suknia na niej od złota brzmi.

Chodzi on tam pod tasami  
ubior na nim z galonami.

A zajrzyjcie do komory  
a wisi tam ręcznik biały.

## 25. r.

od Inowłodka, (Rzeczyca).

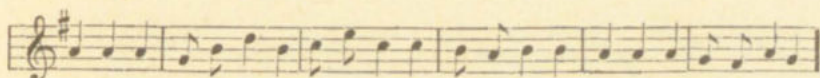


A w War-sza-wie na ry-necz - ku

pi - li pi-wko w bę-be-necz - ku

pi - li pi - li

nie pła - ci - li

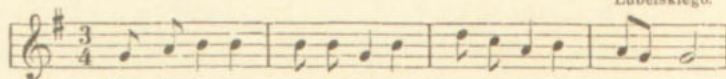


rom tom ta rom ta da - na jaż dzie-wezynyę na - mó-wi - li rom tom ta rom ta da-na

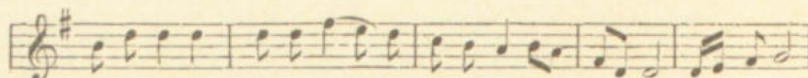
1. A w Warszawie na ryneczku  
pili piwko w bębenezku.  
pili pili nie płacili  
jaż dziewczynę namówili.
2. Jak ją sobie namówili  
do powozu ją wsadzili  
jak wsadzili do karety  
pojechali gwałtu rety
3. Starsza siostra rano wstała  
i na matkę zawołała:  
wstańcie matko do kądzieli  
szukaj córki po pościeli.
4. Po podwórzu pochodziła  
swoich synów pobudziła,  
wstańcie bieżcie syny moje  
gońcie, łapcie siostrę swoją.
5. Gnali gnali nie dognali  
aż ją w Krakowie poznali,  
chodzi ona po ryneczku  
nosi kwiatki w fartuszczyku.
6. Da ją bym wam powiedziała  
bym się zdrady nie bojała.  
Ty się siostró zdrady nie bój  
o Jasiuniu nam powiada.
7. Siedzi on tam za stołami  
pije piwko z czeladziami:  
o jak się masz szwagrze młody  
napijesz się krwi jak wody.
8. Nie w takiej ja wojnie bywał  
krwi jak wody ja nie pijał.
9. Jak go zaciął wedle pasa:  
to dla ciebie siostró nasza.  
Jak go zaciął wedle pięty:  
masz ty Jasiu swe wykrety.
10. Jak go zaciął wedle szyje,  
już szwagerek krewkę pije.  
Jak go zaciął wedle ucha:  
ginie Jasio jako mucha.

## 26.

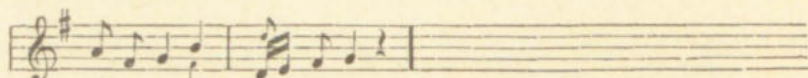
Lubelskiego.



By-waj zdro-wa i szczę-śli-wa o dzie-wczy-no mo - ja



a bądź na mnie pa-mię-tli - wa je-śli ła-ska two - ja o da da



dy - na dy-na o da da.

1. Bywaj zdrowa i szczęśliwa  
o dziewczyno moja,  
a bądź na mnie pamiętliwa  
jeśli łaska twoja.
2. „O mój Jasiu mój kochany  
droga ci szczęśliwa,  
ja zostanę mój Jasieczku  
zawsze ci życzliwa.
3. A nie będziesz że ty Jasiu  
tego żałować,  
bo mój ojciec chce twą Kasię  
za inszego dać?”
4. Proś ty ojca, proś ty matki  
aby czekał chcieli  
choć to blisko już ostatki  
do drugiej niedzieli.
5. Stał Jasio sobie w drodze  
z koniem na popasie,  
aż mu mówią na gospodzie  
Kasia zaręcza się.
6. Siada na koń droga mu nie spora  
zajechał przed pokoje  
do jaworowego dwora  
„wyjdz serce moje!”
7. Kasia na ganku stojąca  
nie z nim nie gadała,  
czyto, czyto że zohardziała  
czy to że nie chciała.
8. „Czemuś Kasiu nie gadała  
twojemu Jasiowi?  
czemuś podarunki brała  
ja się kłaniał ojcowi?”
9. „Zabierz sobie swoje dary  
szukaj sobie inszej pary,  
w podarunkach nie chodziłam,  
ani ciebie nie lubiłam.”
10. Jasio na koniku siedział  
nie nie odpowiedział,  
Kasi niby zaniechał  
do gospody zajechał.
11. Jak mu się zachciało pić  
kazał wina utoczyć.  
Oj pije wino i pije  
a tak smutno płacze:  
ja dla Kasi tylko żyję  
Kasia teraz skacze.
12. „Podaj chłopcze mi skrzypeczki  
podaj mi oboje,



- zagram jeszcze dla Kasieczki  
patrzając na śmierć swoją.”
13. A po kim w żałobie chodzisz  
czy też tylko ludzi zwodzisz?  
Oj ja ludzi nie zwodzę  
po moim Jasiu chodzę,  
14. Bom szczerze go pokochała  
i śmierć jego oplakała,  
niechaj wiem, gdzie Jasia grób  
będę klęczyć — widzi Bóg!

15. Klęczy Kasia na grobie  
po Jasiu w żałobie;  
o mój Jasio Jasiuśko:  
przemów do mnie słóweczko.
16. „Nie wartaś Kasiu nie warta  
idźże ty sobie do czarta,  
za życiaś mnie nie kochała,  
po śmierci się rozplakała.”

Wojciecki p. 1. Tom 1. str. 119

## 27. a.

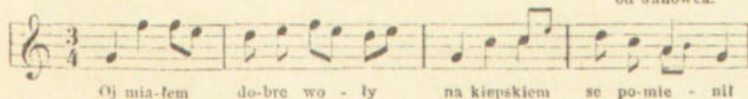
Od Zwolenia (Czarny las).

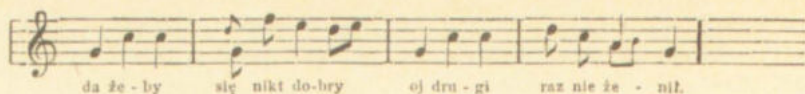


- |  |   |
|--|---|
| 1. Oj miałem dobre woli<br>na kiepskiem pomieniał.<br>Oj żeby się nikt dobry<br>drugi raz nie żenił. | a trzecie w powiciu<br>to najuprzykrzejsze.   |
| 2. Bo to ta druga żona<br>ona wiele szkodzi,<br>ona moim dzieciom<br>nigdy nie dogodzi.              | 5. Ni go ukołysać<br>ani go ta obić—<br>a moja Marysiu<br>coż będziewiała robić.              |
| 3. Onaby se chciała<br>często pożartować,<br>a z mojemu dziećmi<br>trza się poswarować.              | 6. To będziewiała robić<br>co Bóg dopomoże<br>trzeba Boga prosić:<br>chowaj nam go Boże.      |
| 4. Jedno dziecko małe<br>drugie jeszcze mniejsze,  | 7. Chowaj nam go Boże<br>chowaj nam go Panie,<br>bo ja sama nie wiem<br>co się ze mną stanie. |

## 27. b.

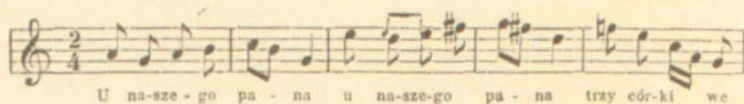
od Janowca.





## 28. a.

Od Olkusza.



1. U naszego pana  
trzy córki we dworze,  
a dla każdej córki  
wór złota w komorze.
2. Piękne to panienki  
jak kwiateczki w lecie,  
wyjrzały ze dwora  
a ktoś do nich jedzie.
3. Jadą na zaloty,  
dwóch paniczów z miasta,  
młody pan kastelan  
i młody starosta.
4. Wieżą z sobą złota,  
srebra bardzo wiele —  
a każdy je do nóg  
swojej pannie ściele.
5. Ściele niemi drogę  
pod ołtarz w kościele —  
a we dworze wielkie  
sprawują wesele.
6. Przyjechali sami,  
pojadą nie sami,  
przyjechali bez żon,  
pojadą z żonami.
7. „Bywaj że nam zdrowa  
nasza siostra droga  
byś dostała męża,  
proś że pana Boga.”
8. Siostra w domu płacze  
że sama została,  
nie płacz, nie płacz panno  
byś męża dostała.
9. Wyjrzała ze dwora  
ujrzała na błoni, u  
młody panicz jedzie  
na przesłicznym koniu.
10. „Mój ojciec kochany  
wydaj mnie za niego,  
jeżeli nie pragniesz  
nieszczęścia mego.
11. Wydałeś już siostry  
wydaj i mnie biedną,  
bo cóż będę robić  
w domu sama jedna.”
12. Ojciec wydać nie chce,  
panna z żalu płacze —  
a panicz odjechał  
już go nie zobaczę.

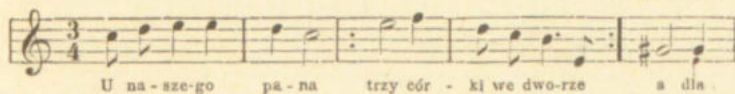
13. U naszego pana —  
wielki płacz we dworze

bo umarła panna —  
zlituj się mój Boże!

*J. Konopka P. l. Krak. str. 103.*

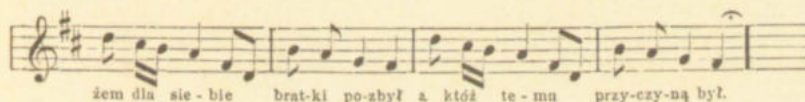
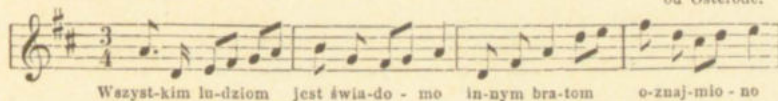
### 28. b.

od Miechowa.



### 29.

od Osterode.



1. Wszystkim ludziom jest świadomo  
innym bratom oznajmiono  
żem dla siebie bratki pozbył  
a któż temu przyczyną był?
2. Rodzice mnie to zrobili  
co mi ją brać zabronili,  
a my sobie przysłubili  
abym się nie opuścili.
3. „Ach mój synu, tyś nasz jeden  
dla tego się ty z nią nie żęń —  
boć możesz inszę dostać  
a to się przy nas nie ma stać.
4. Patrzaj synu patrz w dobroci  
póki się nam złość nie wróci,

- bym cię panom nie podali  
do więzienia wsadzić dali.”
5. „Ach coż ja mam więcej gadać  
do więzienia mnie chcą wsadzać.  
ach coż ja mam więcej mówić  
wolałbym był bratki nie mieć.
  6. Już mnie więcej nie frasujcie  
mnie tłumoczek wyszykujcie.  
bo ja muszę w świat wędrować  
cudze strony przeświadować.”
  7. I poszedł się z nią pożegnać  
że niemoże z nią swój ślub brać  
jak jej wziął ręce całować  
już niemogła więcej gadać.

8. Zaraz na miejscu została  
i z nim więcej nie gadała,  
bo dusza już z Bogiem była  
i z nim więcej nie mówiła.

9. Wy rodzice przykład bierzcie  
a w tych sprawach niewzbraniajcie  
boć się dla was szkoda stanie —  
widzisz ty sam ach mój panie!

ze zbioru ks. Giecwiusza.

### 30.

od Stawisk.

Ko - ło dwo - ru to - po - la sto - ja - ła a na niej zu - zu - la ko - wa - ła  
a pod nią Ka - sia płą - ka - ła pod nią Ka - sia płą - ka - ła.

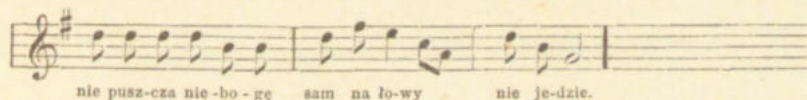
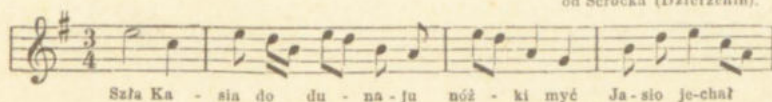
1. Koło dworu topola stała  
a na niej zuzula (*kukulka*) kowała.  
a pod nią Kasia płakała.
2. Bóg wie gdzie Jasio w drodze  
stoi w mieście na załodze  
a mnie płacz niebodze.
3. Na wysokiej górze kaplica stała  
i w niej poniewoli Kasiećka ślub brała,  
i żałośnie narzekała.
4. „Wolałabym moja pani matko  
twardym kamieniem być  
wychowałaś mnie tak gładko  
a katesz że starym żyć.”
5. „Usiądź ino córko moja za cisowym stołem  
nazwij ino jego córko moja siweńkiem sokołem;  
każę ja ci córko moja odmalować łożę.”  
„Moja droga pani matko, ja się nie położę:
6. „Niech mi robią zaraz łożę z trojakiego drewna  
bo ja umrę, bo ja umrę — jestem tego pewna.  
Niech mnie w ziemi pochowają  
a czasem też wspominają.”

7. Pani matka córkę w grobie pochowała  
 a Kasia jeszcze z grobu tak się odzywała.  
 o matko moja zabiłaś mnie  
 bo Jasiowi nie dałaś mnie;  
 za zbawienie duszy proście  
 bo na mnie już trawka roście.

Wojcicki P. I. Tom I. str. 123.

### 31. a.

od Serocka (Dzierżenia).



- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Szła Kasia do dunaju nóżki myć,<br/>         Jasio jechał na łowy —<br/>         przestępuje drogę<br/>         niepuszcza niebogę —<br/>         sam na łowy nie jedzie.</p>  | <p>liche na mnie szaty<br/>         nie mam ja zapłaty —<br/>         jeno sama dla siebie.”</p>   |
| <p>2. „Gdziesz to idziesz dziewczyno tak<br/>         późno<br/>         będzie ci dróżka różną (zblądziysz)<br/>         przenocuj się u mnie,<br/>         pójdziesz jutro we dnie —<br/>         drożkę pokażę<br/>         za służkę ci będę<br/>         oj za służkę ci będę.”</p> | <p>4. „Kiedy nie masz za nocleg zapłaty<br/>         wygrasz se ze mną w karty;<br/>         przypatrzę się tobie<br/>         i twojej ozdobie<br/>         bo mam serce do ciebie.”</p>  |
| <p>3. „Jakże ja mam z waćpanem nocować<br/>         nie mam czem kontentować (nagro-<br/>         dzieć)</p>   | <p>5. „Puść mnie Jasia, puść tylko na chwilę<br/>         niech se nóżki umyję.”<br/>         Kasia nóżki myła,<br/>         tak sobie mówiła:<br/>         „Nieś mnie Jezu Chryste<br/>         przez te wody czyste<br/>         przez ten dunaj głęboki.”</p> |

6. Kasia wleci w tę wisłą, w ten dunaj      niedługoć to wędką,  
 Jasio się też zadumał.      ona zdrady nie ujdzie.”
- Trudno jej tam bronić,  
 trudno ją ochronić  
 bystra woda w dunaju.
7. „Zakładajcie sieci i te wędy  
 do dziewczyny do owtej —  
 zakładajcie prędko
8. I sieci i te wędy zarzucili  
 Kasię na ląd wyrzucili —  
 „Dziękuję ja Bogu  
 żem powstała z grobu  
 z tak bystrego dunaju.”

## 31 b.

od Ostrołki, Ostrowa (Wysoce, Wąsew).

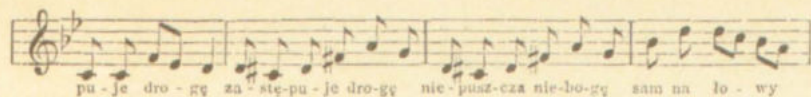
Po-szła Ka-sia po wo-dę do bia-łe-go du-na-ju a Ja-siu-lek  
 za nią nie dał jej po-ko-ju by-sztra wo-da w du-na-ju.

1. Poszła Kasia po wodę      bystra woda w dunaju!”  
 do białego (albo: bystrego) dunaju  
 a Jasiulek za nią,  
 nie dał jej pokoju —  
 bystra woda w dunaju!
2. „Gdzież to idziesz tak późno  
 będzie ci dróżka różna.  
 Wiem ja te przechody  
 co chodzą dla wody —  
 bystra woda w dunaju!”
3. „Puść mnie Jasiu na chwilę  
 niech ja nóżki umyję.”  
 Kasia nóżki myła  
 i tak się modliła:  
 „przeprowadź mnie Chryste  
 przez tę wodę czystę —
4. Kasia skoczy na dunaj,  
 Jasiulek się zadumał:  
 „a trudnoć ją gonić,  
 albo jej zabronić,  
 bystra woda w dunaju!”
5. „Założcie sidła, wędkę  
 po dziewczynę po owtą —  
 zakładajcie prędko  
 nie sidłem to wędką,  
 bo nie ujdzie zdrady mej.”
6. Kasia dunaj przepłynęła  
 i tak sobie mówiła:  
 „dziękuję ja Bogu  
 żem powstała z grobu,  
 z tak bystrego dunaju!”

## 31. c.

od Kikoła, (Mazowsze, Działny).

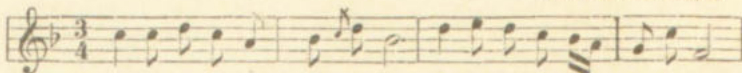
Po-szła Ka - sia przez gaj po wo - dę a Jaś jej zn - stę -



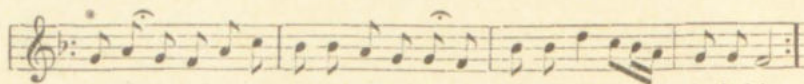
1. Poszła Kasia przez gaj po wodę  
a Jaś jej zastępuje drogę.  
Zastępuje drogę  
nie puszcza niebogę  
sam na łowy nie pójdzie.
2. Gdzieś to idziesz Kasiu tak późno  
jest ci tam dróżeczka różną,  
ja cię w tém wspomogę  
dróżki dopomogę  
i za służkę ci będę.
3. Niechcę ja służków chować  
nie mam ich czem kontentować —  
liche na mnie szaty  
nie mam ja zapłaty  
tylko sama dla siebie.
4. A niechcę ja zapłaty  
tylko Kasiu graj w karty;  
przyjrę się tobie  
i twojej ozdobie  
bo mam serce do ciebie.
5. I ja w karty grać nie umiem  
ani się w nich znać rozumiem  
puść mnie Jasiu do domu.
6. Przenocuj się dziewczeczko  
każę usłać łódeczko —  
pójdiesz jutro sobie  
pokażę ja tobie  
dróżeczkę do domu.
7. Którędy ja przyszła tędy i pójdę  
wiem ci ja dróżeczkę co ja nią wyjdę.  
Dróżkę wedle kraju  
białnego dunaju  
i różne wychody  
wedle białej wody  
co ja trafię do domu.
8. A ja nocować tu nie będę  
przez tego Jasia obędę (się),  
trzeba się zawinąć  
bo tu przyjdzie zginąć  
już widzę, już widzę.
9. Puść mnie Jasiu na chwilę  
pójdę nogi umyję —  
będę ci miłszą  
będę ci wdzięczniejszą  
o mój Jasiu kochany.
10. Dziewczyna nogi myła  
i tak sobie mówiła:  
nieś mnie panie Chryste  
przez te wody czyste —  
wynieś z tej bystrej wody.
11. Dziewczyna buchnęła w dunaj  
Jasio nad nią się zadumał —  
przyplęnęła do łada  
co ducha się ogląda,  
mówi: chwala Bogu  
com ja wyszła z grobu  
z tak bystrego dunaju.

## 31. d.

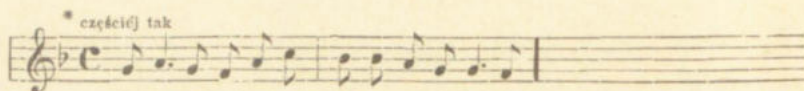
od Torunia (Złotorya).



Szła Ka-sia przez gaj do wo-dy a Ja-siek je-chał na ło wy



za-stę - pu - je dro - gę nie-pusz - cza nie-bo-gę sam na ło-wy nie je-dzie.



za-stę-pu - je dro-gę nie-pusz - cza nie-bo - gę.

1. Szła Kasia przez gaj do wody  
a Jasiak jechał na łowy.

Zastępuję drogę  
niepuszcza niebogę  
sam na łowy nie jedzie.

2. Puść że mnie Jasiu na chwilę  
puść że mnie Jasiu na steczkę —  
umyję ja nóżki

bom się obrudziła,  
umyję w białej wodzie.

3. Kasia sobie nóżki myła  
i na dunaj się puściła.  
Com ja za nocliwy

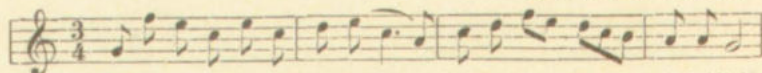
com za nieszczęśliwy  
zem cię z rąk puścił.

4. Zakładajcie rybacy sieci na wodę  
na Kasińkę na moję —  
czy siecią czy wędką  
złapię ja cię prędko  
nie ujdiesz mi, nie ujdiesz.

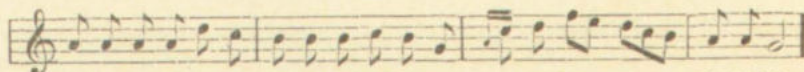
5. Wypłynęła Kasia na kępę  
i tak sobie rzecze:  
chwala tobie Bogu  
zem powstała z grobu  
z tej bystrej wody.

## 31. e.

od Bobrownik, Włocławka.



Szła dzie-wczy-na przez gaj do wo-dy Jaś na ło - wy od-je-dział



za - stę-pu - je dro - gę nie-pusz - cza nie-bo-gę sam na ło - wy nie je-dzie.

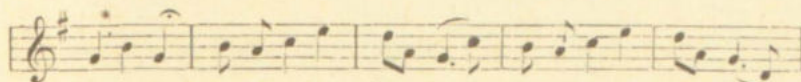


## 31. f.

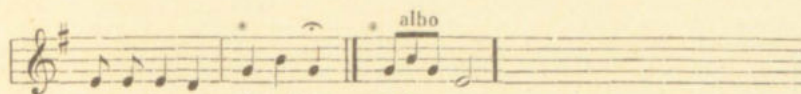
od Plocka.



Szła Ka-sia przez gaj do wo - dy Ja-sio je-dzie



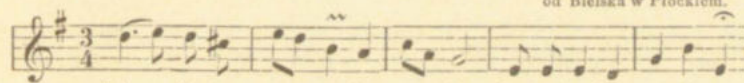
na ło-wy prze-stę-pu - je dro - gi nie-pusz-cza nie - bo - gi



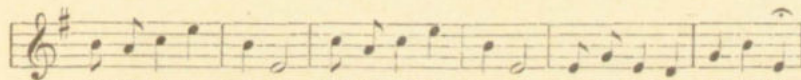
sam na ło - wy nie je-dzie. — na ło - wy  
nie je - dzie

## 31. g.

od Bielska w Plockiem.

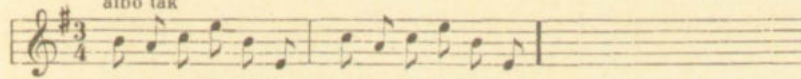


Szła Ka-sia przez gaj do wo - dy Ja-sio je - dzie na ło-wy



prze-stę-pu - je dro - gi nie-pusz-cza nie - bo - gi sam na ło - wy nie je-dzie.

albo tak



prze-stę-pu - je dro-gi nie-pusz-cza nie - bo-gi.

1. Szła Kasia przez gaj do wody  
Jasio jedzie na łowy,  
przestępuje drogi  
niepuszcza niebogi  
sam na łowy nie jedzie.
2. „Gdzież idziesz Kasiu tak późno  
będzie ci dróżka różną;  
ja cię w tém wspomogę  
iść dróżką pomogę  
i za sługę ci będę.”
3. „Nie mam czem sług chować  
ani czem ich radować;  
liche na mnie szaty  
nie mam ja zapłaty  
tylko sama dla siebie.”
4. „Przenocuj u mnie Kasienko  
każę posłać łożenku;  
przenocujesz sobie  
ja pokażę tobie  
drózczykę do domu.”

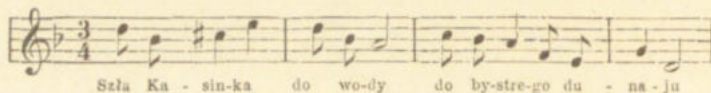
- „Wiem ja te uchody  
koło bystrej wody,  
trafię ja i sama.  
5. Puść mnie Jasićku na chwilę  
niech sobie nóżki umyję.”  
Kasia nóżki myła,  
tak sobie mówiła:  
„nieś mnie Jezu Chryste  
przez tę wodę czystą,  
przez ten dunaj szeroki  
przez ten dunaj głęboki.”

6. Wskoczyła Kasia w dunaj  
a Jasio się zadumał:  
ani mnie jej gonić  
ani mnie jej bronić,  
bystra woda uniosła.  
7. „Jednak mi uciec niemożna  
choćbyś była wielmożna  
ja cię złapam prędko  
nie sidłem to wędką —  
tak ty będziesz moja.”

Wojcicki P. I. T. I. str. 63.

### 31. h.

od Radzyna (Dąbrówka, Małopole).



### 32.

od Rawy Skierniewie (Żelazna, Zalesie).



1. Zaszumiąca leszczyna  
biała rola plonuje —  
i stoi tam śliczna krakowianka  
białe kwiaty zrywuje.
2. Pan się o niej dowiedział,  
we sto koni przyjechał  
„pojmij pojmij śliczna krakowianko  
choć mnie pana samego.”
3. „Nie mam srebra ni złota  
dy ja biedna sierota;  
pojmij pojmij śliczny królewiczu  
co ci pan Bóg przeznaczył.”
4. Pan się o to rozgniewał  
i do kata list pisał:
- „przyjedź przyjedź zetnij krako-  
wiankę  
co mną panem wzgardziła.”
5. Krakowianka w zieleni  
kat koło niej w ezerwieni:  
„pojmij, pojmij śliczna krakowianko  
choć mnie kata samego.”
6. „Kiej nie byłam panową  
nie myślę być katową,  
ścinaj, ścinaj moją białą szyję  
bo ja śmierci nie minię.”
7. Krakowiankę ścinają  
aniołowie wołają:  
„nie lękaj się śliczna krakowianko  
bo wstępujesz do raju.”

## 33.

z Górnego Szląska.



1. Oława Oława,  
ty nasza dziedzińo —  
dwoje ślicznych dzietek  
do Turek zajęli.
2. Zajęli braciszka  
zajęli siostrzyczkę —  
miły mocny Boże  
zajęli siostrzyczkę.
3. A braciszka dali  
do ciemnej piwnicy  
a siostrzyczkę dali  
do jasnej świetlicy.
4. Siedem lat tam była  
złotem srebrem szyła,  
a na ośmy roczek  
śnił ci jej się śniczek.
5. Śnił ci jej się śniczek  
że umarł braciszek,  
śnił ci jej się drugi  
że jeszcze jest żywy.
6. Tak bardzo płakała  
rękami łamała —  
miły mocny Boże  
rękami łamała.

7. „Cóż dziewczyno płaczesz?  
cóż tak lamentujesz —  
miły mocny Boże  
cóż tak lamentujesz?”
8. „Śnił ci mi się śniczek  
że umarł braciszek —  
śnił ci mi się drugi  
że on jeszcze żyje.”
9. I dostała klucze  
od ciemnej ciemnicy —  
miły mocny Boże  
od ciemnej ciemnicy.
10. Gdy ciemnicę odewrzyła  
na brata zawołała  
„żywyś bracie żywy  
alboś jest umarły?”
11. „Żywych siostrzo żywy  
pod kolana zgięty —  
miły mocny Boże  
pod kolana zgięty.
12. W moich białych włosach  
myszy gniazda mają,  
moje czarne oczy  
gady wyjadają.”
13. Wzięła go za rękę  
i precz wędrowała  
od wsiczki do wsiczki  
aż do swojej matusiczki.
14. Gdy do matki przyszła  
o nocleg prosiła —  
miły mocny Boże  
o nocleg prosiła.
15. „Małą świetlicę mam  
dla czeladki ja mam,  
idźcie do stodołiska  
na zgnite snopczyska.”
16. Gdy do stodoły przyszła  
tak bardzo płakała —  
miły mocny Boże  
matka nas nie poznała.
17. A małe pachole  
bieży ku stodole,  
ten głos usłyszało  
matce powiedziało.
18. „Moja miła matuchno  
miałoś ja braciszka —  
miałoś ja braciszka  
albo i siostrzyczkę?”
19. „Miałoś dziecię miało  
aleś ich nie znało —  
miły mocny Boże  
aleś ich nie znało.”
20. „A nie są ci to oni  
ci podroźni ludzie —  
miły mocny Boże  
ci podroźni ludzie?”
21. Chnet do stodoły biegała  
rękami łamała —  
miły mocny Boże  
jach was nie poznała.
22. Choćby (*gdyby*) ja była wie-  
działa  
żeście moje dzieci  
nocowałam by was  
w tej nowej świetlicy —  
miły mocny Boże  
w tej nowej świetlicy.

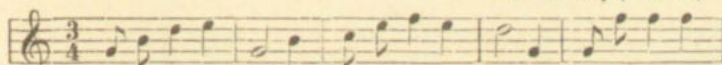
## 34.

1. Rabują Tatarzy  
w Jażdwieckim zamku;  
nie w nim nie znaleźli  
jak jedno pachole.
2. „W której że to wieży  
gdzie pan z panią leży?”  
„Nie śmiem wam powiadać  
dałby mnie pan ściać.”
3. „Nie bój się pachole  
weźmiemy cię z sobą  
do tatarskiej ziemi.”  
„A pan z panią leży  
na najwyższej wieży.”
4. Pierwszy raz strzelili  
nie nie urobili —
- drugi raz strzelili  
wnet pana zabili —  
trzeci raz strzelili  
panią z sobą wzięli.
5. Jak idą tak idą  
przez łąki zielone  
za mury zczernione.
6. Obejrzy się pani  
na swe smutne mury:  
Mury moje mury  
co oczerniawiacie,  
że pana nie macie.
7. Pana wam zabili  
panią z sobą wzięli  
do wiecznej niewoli  
do tatarskiej ziemi.

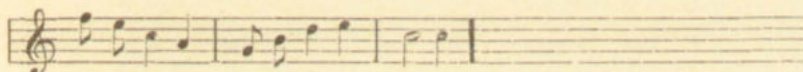
Wojeicki P. I. Tom I. str. 85.— Nadto patrz także Tom I. str. 109 i 125— oraz  
Tom 2. str. 350.

## 35. a.

od Warszawy (Wilanów).



Gdzieś od-jeżdżasz Ja - siu Ja-siu-lecz-ku pa-nie na ban-kie-cik

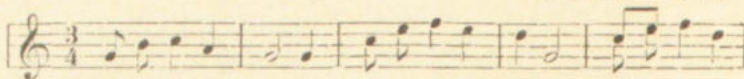


do War-sza-wy Ma-ry-siu ko - cha-nie.

1. „Gdzie odjeżdżasz Jasiu  
Jasiuleczku panie?”  
„Na bankieciak do Warszawy  
Marysiu kochanie.”
2. „Nie jedź że mój Jasiu  
bo cię tam zabiją.”  
„Oj pojedą ojedą  
mam tam okazyją.”
3. Siadł sobie Jasiętko  
za nowym stolikiem  
ej i pije, ej i pije  
z grzecznym pacholicikiem.
4. Jedną szklanekę wypił  
a drugą naliwa  
ej i zdrajca pacholiczek  
szabelki dobywa.

## 35. b.

od Zwolenia, (Czarny las).



Keń to je-dziesz Ja - siu Ja - si - necz ku pa - nie do War - sza - wy

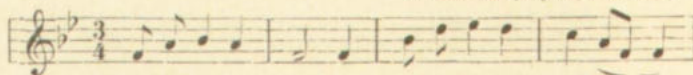


na ban - kie - cik Ma - ry - siu ko - cha - nie.

1. Keń to jedziesz Jasiu  
Jasineczku panie?  
Do Warszawy na bankiecik  
Marysiu kochanie.
2. A nie jedź tam Jasiu  
bo cię tam zabiją.  
Pojadę, pojadę —  
mam tam okazyją.
3. Przyjechał Jasiuńko  
przed warszawskie wrota  
oj już go ominęła  
warszawska ochota.
4. I siadł ci se Jasio  
za cisowym stolikiem —  
i pije miód, pije wino  
z grzecznym pacholikiem.
5. Wyciął go pachole  
przez oblazy w głowę —  
ostała, ostała  
Marysieńka wdowa.
6. Jechali żołnierze  
borami lasami  
napisali cztery listy  
do Marysi pani.
7. Marysieńka pani  
listów nie czytała —  
padła i zemgląła  
od żalu struciłala.
8. Nieplacz Marys pani  
Jasienia swojego  
będziesz chciała, będziesz miała  
mnie pana samego.
9. Choćby was tu było  
jak w hałach kamienia  
nie masz i nie będzie  
mego pocieszenia.
10. Choćby was tu było  
jakby w polu owiec  
nie masz i nie będzie  
jak mój pierwszy wdowiec.

## 35. c.

od Koźenic (Majdan, Nowawieś).



A gdzież Ja - siu je - dziesz Ja - sie - neń - ku pa - nie

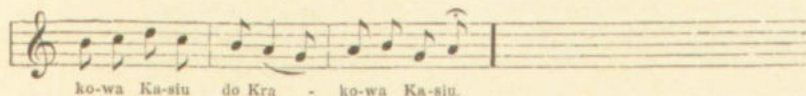


do War - sza - wy na ban - kie - cik Ma - ry - siu ko - cha - nie.

1. A gdzież Jasiu jedziesz  
Jasieniętku panie?  
Do Warszawy na bankieciak  
Marysiu kochanie.
2. Nie jedź Jasiu, nie jedź  
bo cię tam zabiją.  
Oj pojedę Marysieńku  
mam tam okazyją.
3. Przyjechał Jasiećko  
przed warszawskie wrota  
jużci jużci Jasienięka  
minęła ochota.
4. Siedzi Jasio siedzi  
za nowym stolikiem  
pije, pije miód i wino  
z młodym pacholikiem.
5. Pije on go pije  
już reszty dopija —  
jużci jużci pacholiczek  
szabelki dobywa.
6. Uciał ci go uciał  
bez urazy w głowę —  
oj ostawił, oj ostawił  
Marysieńkę wdowę.
7. Jechali żołnierze  
borami lasami  
napisali cztery listy  
do Marysi pani.
8. Marysieńka pani  
listów nieczytała  
co sporzała to omglała  
od żalu struchlała.
9. Nie płacz Maryś nie płacz  
Jasieńka swojego  
będziesz cicy, będziesz miała  
choćby mnie samego.
10. Gdyby was tak było  
jak na polu owiec —  
niema niema i niebędzie  
moim dzieciom ojciec.
11. Gdyby was tak było  
jak na polu gruszek. —  
niema niema i niebędzie  
do moich poduszek.

## 35. d.

od Stąpi-nowej (Baszowice).

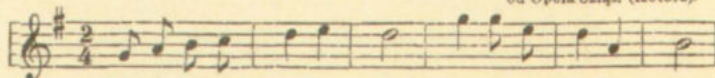


1. Gdzie to jedziesz Jasiu?  
Do Warszawy Kasiu.  
Pojedę Kasiu moja  
bo mam okazyją.
2. Nie jedź Jasiu nie jedź  
bo cię tam zabiją.
3. Wyjechał Jasiniak  
na Warszawskie pole.

- I rozpuścił strusie piórko  
konikowi po głowie.
4. Wyjechał Jasinek  
przed Warszawskie wrota,  
już opadła ominęła  
Warszawska ochota.
  5. Siedzi Jasio siedzi  
za nowym stolikiem  
pije sobie miód i wino  
z swoim pacholikiem.
  6. Pije Jasio pije  
pije i popija  
ten kowalczyk ten sk... syn  
szabelki dobywa.
  7. Zaciągnij ci go zaciągnij  
niezoraży ręki —  
zawijały warszawianki  
w jedwabne chusteńki.
  8. Zaciągnij ci go zaciągnij  
niezoraży głowy —  
zostawił cię moja Kasiu  
młodzusięńką wdową.
  9. Jechali furmani  
dołami górami,  
wzięli listy od Jasienia  
do Kasieni pani.
  10. Kasia listy wzięła  
listów nieczytała  
co porzuciła na podpisy  
padła i zemgłała.
  11. Nie frasuj się Kasiu  
nie frasuj się luto
- będziesz miała byleś chciała  
kawalera jutro.
  12. Choć ci by ich było  
jak maczku drobnego  
nie będę ja miała  
kochania takiego.
  13. Choć ci by ich było  
jak na morzu piany  
nie będzie już taki  
jak Jasio kochany.
  14. Choć ci by ich było  
jak na morzu trzciny  
niebędzie już taki  
jak Jasio jedyny.
  15. W szeroki rękawek  
pieniążki wyspała —  
swemu Jasieniowi  
zadzwońnię kazała.
  16. A dzwońcie mu dzwońcie  
moje drogie dzwony —  
memu Jasieniowi,  
żeby był zbawiony.
  17. Niechowajcież mi go  
przy dużym kościele  
boby się cieszyli  
moi przyjaciele.
  18. A chowajcie mi go  
przy małej zberezi,  
kto ta przyjdzie lub przyjedzie:  
żołnierz ci tu leży.

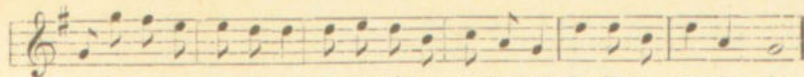
## 35. e.

od Opola Szląs: (Kotorz).



Hej w Ber-ll-nie w Ber - ll - nie na tej to ró-wni - nie



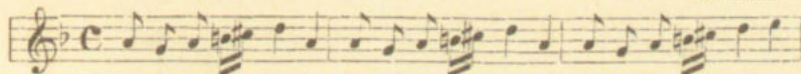


szyn-ku-je tam ma mi-ła Ha - nu-leń-ka ro-dzo-na w Ber-li-nie na wi - nie.

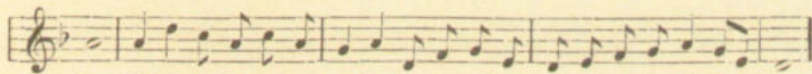
1. Hej w Berlinie, w Berlinie  
na tej to równinie —  
szynkuje tam ma miła  
Hanulińka rodzona  
w Berlinie na winie.
2. Przyszedł do niej Janiczek  
zasmucony wszystek.  
Kauże se wina nalać  
i jeszcze przy nim drzymał  
siadł se za stoliczek.
3. O mój miły nie drzymaj  
późdz pomódz nalewaj —  
żeby ludzie nierzekli  
naszej łaski niezwykli  
żeś ty jest mój miły.
4. Hanulińko jedyna  
pomódz że mi z więzienia,  
Z więzienia ci pomogę  
ale z wojny nie mogę  
boć to rzecz daremna.
5. Bylech ja we więzieniu  
siedem lat pod ziemią;  
Przecie mi nic nie było  
twe serce mnie cieszyło  
żeś ty jest ma miła.

### 36. a.

Od Czernaa.



Gdzież to je-dziesz Ja - siu na wo - jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-



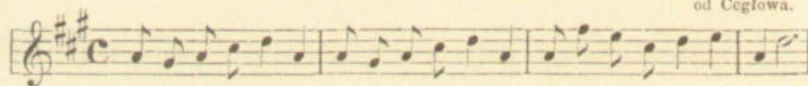
ka. Weź-że i mnie z so-bą po-ja - dę ja z to-bą na wo-jen - kę da-lecz - ka.

1. „Gdzież to jedziesz Jasiu?”  
„Na wojenkę Kasiu —  
na wojenkę daleczką.”  
„Weź że i mnie z sobą  
pojadę ja z tobą  
na wojenkę daleczką.”
2. „Cóż tam będziesz robić  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„Będę chusty prała  
po talarku brała  
Jasiu Jasiuleczku.”
3. „Gdzież je będziesz prała  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„U Króla w ogrodzie  
na tej bystrej wodzie  
Jasiu Jasiuleczku.”

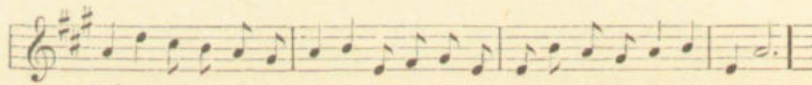
- 4 „Gdzież je będziesz ożymać  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„U kółka lipiny  
Jasiu mój jedyny  
na wojence daleczkiej.”
5. „Gdzież będziesz maglować  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„U Króla w piwnicy  
na złotej maglownicy  
Jasiu Jasiuleczku.”
6. „Gdzież wa będziem spała  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„U Króla w komorze  
malowane łożo  
Jasiu Jasiuleczku.”
7. „Czém się odziejewa  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”
- „Jest na wodzie trzcina  
to nasza pierzyna  
Jasiu Jasiuleczku.”
8. „Cóż se podłożywa  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„Są na boru szyszki  
to nasze poduszki -  
Jasiu Jasiuleczku.”
9. „Cóż będziewa jadła  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„Ty zwierzynkę - ja jarzynkę  
Jasiu Jasiuleczku.”
10. „Cóż będziewa piła  
Kasiu Kasiuleczku  
na wojence daleczkiej?”  
„Ty Jasiu choć wino  
a ja lada piwo  
Jasiu Jasiuleczku.”

## 36. b.

od Cegłowa.



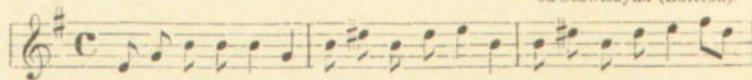
Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę na da-lecz-ką.



weź mnie Ja-siu z so-bą po-ja-dę ja z to-bą na wo-jen-kę na da-lecz-ką.

## 36. c.

od Stawiszyna (Zbiersk).



Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-

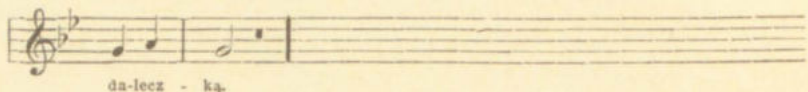
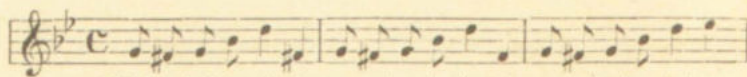


ką. Weź mię Ja-siu z so-bą ra - da ja-dę z to-bą na wo-jen-kę da-lecz - kę.

1. „Gdzież to jedziesz Jasiu?”  
 „Na wojenkę Kasiu  
 na wojenkę daleczką.”  
 „Weź mnie Jasiu z sobą  
 rada jadę z tobą  
 na wojenkę daleczką.”
2. „Co będziesz robiła  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Będę chustki prała  
 złotem wyszywała  
 na wojence daleczkiej.”
3. „Gdzież je będziesz prała  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla w ogrodzie  
 na bieżącej wodzie  
 na wojence daleczkiej.”
4. „Gdzież będziesz suszyła  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla na górze  
 na jedwabnym sznurze,  
 na wojence daleczkiej.”
5. „Gdzież będziesz manglować  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla w piwnicy  
 w tej złotej manglicy  
 na wojence daleczkiej.”
6. „Gdzież je będziesz składać  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „U Króla we skrzyni  
 co ją tysiąc czyni  
 na wojence daleczkiej.”
7. „Pod czym będziem spali  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest na morzu trzcina  
 to nasza pierzyna  
 na wojence daleczkiej.”
8. „Co będziem jedli  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Są na boru grzyby  
 a we wodzie ryby  
 to je będziem łowili.”
9. „Co będziem pili  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest piwo w piwnicy  
 w tej złotej szklenicy  
 (albo: jest tam w zdroju woda  
 to nasza ochłoda)  
 na wojence daleczkiej.”
10. „Gdzież będziem spoczywać  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Jest przy morzu kamiń  
 odpoczniemy na nim  
 na wojence daleczkiej.”
11. „Czem się będziem bawić  
 Kasiu Kasineczku  
 na wojence daleczkiej?”  
 „Ułowiemy rybkę  
 włożym ją w kolibkę  
 na wojence daleczkiej.”

## 36. d.

od Poznania.



patrz Nr. 36 c. z odmianami takimi:

8. „Co będziemy jedli  
Kasiu Kasineczku  
na wojence daleczkiej?”

„Kurczątko smażone  
gołąbki pieczone,  
na wojence daleczkiej.”

9. „Co będziemy pili  
Kasiu Kasineczku  
na wojence daleczkiej?”

„Jest piwo w piwnicy  
w tej nowej szklenicy  
na wojence daleczkiej.”

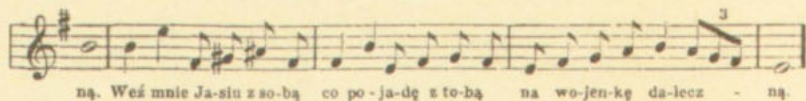
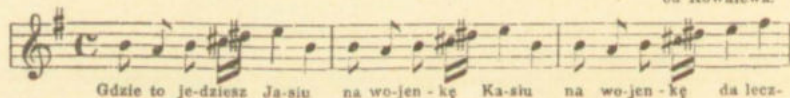
11. „Kto nas będzie budzić  
Kasiu Kasineczku  
na wojence daleczkiej?”

„Jest ptaszek na Rusi  
ten nas budzić musi  
na wojence daleczkiej.”

p. J. Lipiński P. l. Wielkopols. str. 77.

## 36. e.

od Kowalewa.

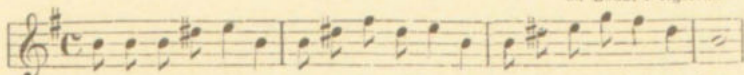


10. „Czem się będziem myli  
Kasiuleńku Kasiu  
na wojence daleczkiej?”

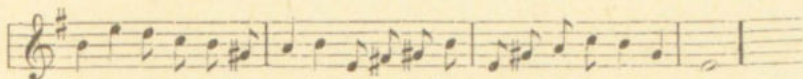
„A z pod oczu łzami  
mój Jasiu kochany  
na wojence daleczkiej.”

## 36. f.

od Łodzi i Zgierza



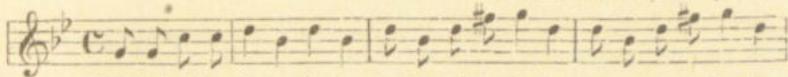
Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-le - ko.



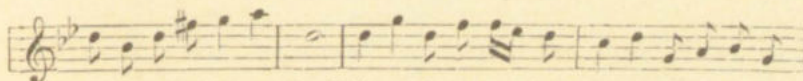
Weź-że i mnie z so-bą po-ja-dę ja z to-bą na wo-jen-kę da-le - ko.

## 36. g.

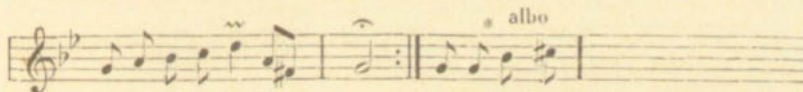
od Siewierza (Mierzęcice, Sączów).



Kaj to je-dziesz Ja-siu Ja-siu Ja - siu-leń-ku Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu



na wo-jen-kę da-lecz - ko. Weź mnie Ja-siu z so - bą po - ja - dę ja z to - bą

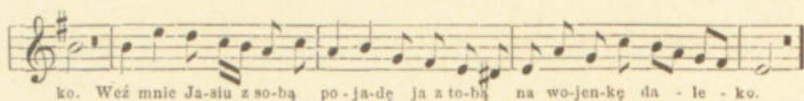


na wo-jen-kę da - lecz - ko. Kaj to je-dziesz i t.d.

1. „Kaj to jedziesz Jasiu Jasiu  
Jasiuleńku Jasiu?”„Na wojenkę Kasiu  
na wojenkę daleczko.”„Weź mnie Jasiu z sobą  
pojadę ja z tobą  
na wojenkę daleczko.”2. „Cóż tam będziesz robić Kasiu  
Kasiuleńku Kasiu?”„Na wojence Jasiu  
na wojence daleczko.Będę chusty prała  
złotem przerabiała  
na wojence daleczko.”3. „Kaj je będziesz suszyć Kasiu  
Kasiuleńku Kasiu?”„Na wojence Jasiu  
na wojence daleczko.Przy królewskiej górze  
na jedwabnym snurze  
na wojence daleczko.”4. „Kaj je będziesz chować Kasiu  
Kasiuleńku Kasiu?”„Na wojence Jasiu  
na wojence daleczko.We królewskiej skrzyni  
ułożę się przy niej  
na wojence daleczko.”

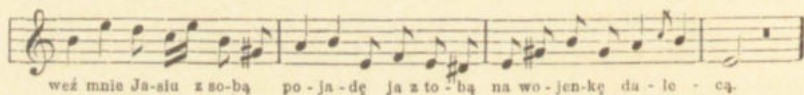
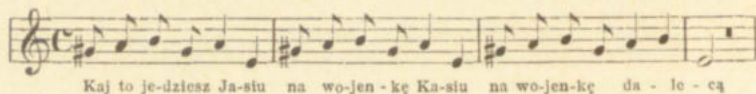
## 36. h.

od Wieruszowa (Mieleszyn).



## 36. i.

od Wielunia (Czarnożyły).



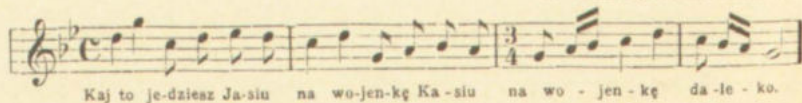
dalej jak Nr. 36. g. z odmianami,

2. „Kasiu Kasiuleńku  
coż tam będziesz robić  
na wojence dalecej?”  
„Będę chusty prała  
po talarze brała  
na wojence dalecej.”

3. „Kasiu Kasiuleńku  
coż tam będziesz jadła  
na wojence dalecej?”  
„Kurczęta, zwierzęta  
i te gołębięta  
na wojence dalecej.”

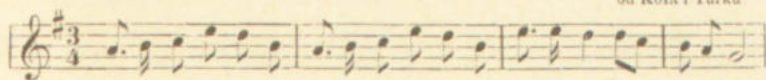
## 36. k.

od Wielunia (Mokrzko, Chotów).

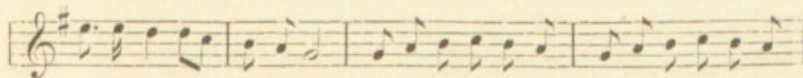


## 36. l.

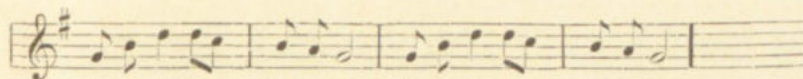
od Koła i Turku



Po-ja - dę ja z to - bą po - ja-dę ja z to-bą ach mój mi-ly dwo-rza-nie.



w tak da-le - ką kra - i - nę. Co tam bę-dziesz ro-bić co tam bę-dziesz ro-bić

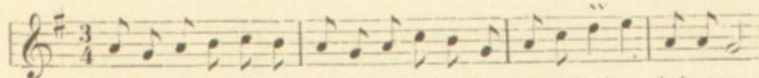


ach na - do-bna dzie-wcy-no w tak da - le-kiej kra-i-nie.

1. „Pojadę ja z tobą (*bis*)  
ach mój miły dworzanie  
w tak daleką krainę.”
2. „Co tam będziesz robić (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
3. „Będę chustki prała  
złotem wyszywała  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
4. „Gdzie je będziesz prała (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
5. „Na białym kamieniu  
na bystrym strumieniu  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
6. „Gdzie je będziesz wieszać (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
7. „Na zielonej górze  
na jedwabnym sznurze  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
8. „Gdzie je będziesz maglic (*bis*)  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
9. „Mam ja magłę złotą  
oblewaną cnotą  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”
10. „Gdzie je będziesz chować  
ach nadobna dziewczyno  
w tak dalekiej krainie?”
11. „Mam ja złotą skrzynię  
pełno w niej pierścieni  
ach mój miły dworzanie  
w tak dalekiej krainie.”

## 36. m.

od Nieszawy



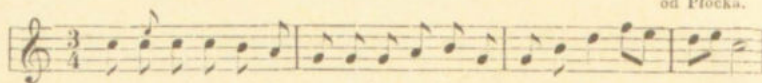
Gdzić - a to je - dziesz Ja - siu na wo - jen - kę Ka - siu na wo - jen - kę da - lecz - ną.



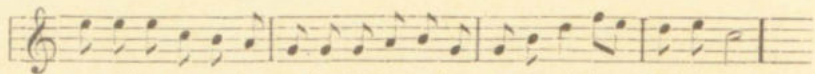
A weź że mnie z so-bą po - ja - dę ja z to - bą na wo-jen-kę da-lecz-ną.

### 36. n.

od Płocka.



A gdzie je-dziesz Ja-siu na wo-jen - kę Ka-siu na wo-jen - kę da-le-ką



a weź że mnie z so-bą po - ja - dę ja z to - bą a mój mi - ly Ja-sień - ku.

*jak Nr. 36. l.*

5. „A gdzie będziesz prasować  
nadobna Kasieńku  
na wojence dalekiej?”  
„U Króla w pokoju  
na złotym stoliku  
a mój miły Jasiońku.”

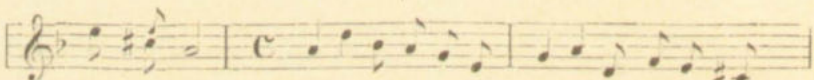
6. „Na czym będziem spali  
nadobna Kasieńku  
na wojence dalekiej?”  
„Są pod płotem gnaty  
to nasze piernaty  
a mój miły Jasiońku.”

### 36. o.

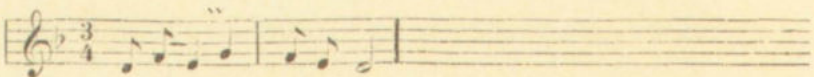
od Drobeta.



Gdzie to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo - jen-kę



da - lecz - ko Weź że i mnie z so-bą po - ja - dę ja z to - bą



na wo-jen kę da - le - ko.

3. „Gdzież je będziesz prała  
na wojence Kasiu  
na wojence dalekiej?”

- „Na bystrym strumieniu  
na płaskim kamieniu  
na wojence dalekiej.”



4. Gdzież je będziesz kładła  
na wojence Kasiu  
na wojence dalekiej?

„Do tej złotej skrzyni  
co Król siada przy niej  
na wojence dalekiej.”

5. Na czym będziemy spali i t. d.

Są na boru szyszki  
to nasze poduszki i t. d.

6. Czem się odziejewa i t. d.  
Jest na stawie trzcina  
to nasza pierzyna i t. d.

7. Cóż tam będziemy jedli i t. d.  
Są w boru orzechy  
to nasze pociechy i t. d.

### 36. p.

od Wyszogroda (Kobylniki).

Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-ką.  
Weź mnie Ja-siu z so-bą po-ja-dę ja z to-bą na wo-jen-kę da-lecz-ką.

### 36. q.

od Raciąża.

Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-le-ko  
Weź mnie Ja-siu z so-bą po-ja-dę ja z to-bą na wo-jen-kę da-le-ką.

### 36. r.

od Makowa (Perzanowo, Czerwonki).

Gdzież to je-dziesz Ja-siu na wo-jen-kę Ka-siu na wo-jen-kę da-lecz-ko  
weź mnie Ja-siu z so-bą po-ja-dę ja z to-bą na wo-jen-kę da-le-ko.

## 36. s.

od Osterode.

1. A na onej górze  
stoją dwa żołnierze  
konie sobie siodłają.
2. I przyszła do niego  
najmilejsza jego  
„kieni jedziesz Jasieczku?”
3. „Na wojenkę jadę  
więcej nie przyjadę,  
możesz ty tu się żenić.”
4. „Weź mnie Jašku z sobą  
rada jadę z tobą  
na wojenkę daleczko.”
5. „Cóż tam będziesz jadła  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
6. „Są w wiezierze ryby  
a na boru grzyby  
tem ci ja się wyżywię.”
7. „Cóż tam będziesz robić  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
8. „Będę chusty prala  
złotem wyszywała  
po talarku zbierała.”
9. „Kieniż je upierzesz  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
10. „Jest na morzu kamiń  
wypierzę ja na nim  
i chusteczki uklepię.”
11. „Kieniż je ususzysz  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
12. „Na wysokiej górze  
na jedwabnym sznurze  
tam ci ja je ususzę.”
13. „Kieniż je zwalkujesz  
najmilejsza moja  
na wojence daleczko?”
14. „U króla w piwnicy  
w złotej walkownicy  
na wojence daleczko.”

ze zbioru ks. Głenciusza.

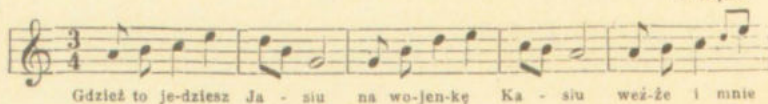
## 36. t.

od Jedlińska.



## 36. u.

od Lipna.



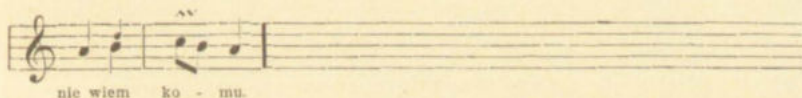
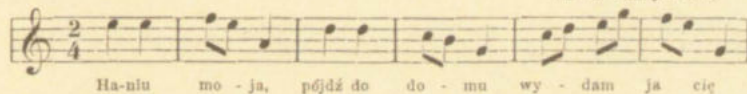


## 37. a.

dolina Kościelisko.

Córka pewnego *gazdy* (gospodarza w Tatrach) poślubiona była człowiekowi który uchodził za bardzo porządnego parobka, a był zbójnikiem. Pewnego razu w nieobecności męża, znalazła w skrzyni jego między bielizną skrwawioną rękę, a po pierścionku na palcu poznała że to była ręka jej brata najmłodszego. Płakała w cichości nad swą niedolą, i gdy powiła syna śpiewała mu nad kołyską aby broń Boże! nie wdał się w ojca swego. Podsluchana za drzewem przez męża, gdy zagnaloną została do powtórzenia śpiewu, nadała mu obrót przeciwny a pochlebny dla zbójcy. Nic jednak na tem nie wskuriała, bo mąż wyprowadził ją z chaty do gaju i tam zamordował.

mel. od Andrychowa,



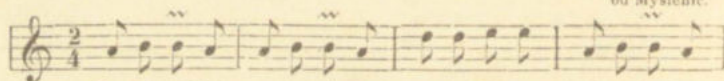
- |  |  |
|--|--|
| 1. Haniu moja pójdź do domu<br>wydam ja cię niewiem komu           | 8. We dnie w nocy hurkotała<br>mnie smutnemu spać nie dała.        |
| 2. Wydam ja cię Janiczkowi<br>hej walnemu zbójniczkiowi.           | 9. Przyniósł ci jej szaty prac,<br>a nie dał ich rozwijać.         |
| 3. Janku Janku tęgiś zbójnik<br>wiesz po wirbach każdy chodnik,    | 10. Ona prała rozwijała<br>prawą rączkę nadybała.                  |
| 4. We dnie idziesz, w nocy wrócisz<br>a mnie biedną tylko smucisz. | 11. W tej rączeczce pięć paluszków<br>a na małym złoty pierścień.  |
| 5. Masz koszulkę uznojoną<br>a szabliczkę zakrwawioną.             | 12. Na tym pierścieniu troje wrotka<br>„dyć to mego brata rączka.” |
| 6. Janku Janku kędyś ty był<br>coś se szabliczku zakrawił?         | 13. Nie długo się o- (za) bawiła<br>do matusi odsyłała.            |
| 7. Wyrubałem tu jedliczku<br>co stoją w okieneczku.                | 14. „Matko moja przemilejsza<br>czy mam bratów wszystkich doma?”   |

15. „Córka moja, nie z jednego z tych to siedmiu najmłodszego.”  
 16. Skoro wyszedł rok, półtora nagrodził jej Pan Bóg syna:  
 17. „Lulaj buba synu mój niebądź tak jak ojciec twój.  
 18. Na kąski bym cię siekała orłom krakom rozsypała!”  
 19. Mąż to za smerekiem (*choiną*) słuszy i od złości cały dyszy:  
 20. „Śpiewaj Haniu jakieś śpiewała kiedyś syna powijała.”  
 21. „Lulaj buba synu mój byś tak był jak ojciec twój.  
 22. We winie bym cię kapala a w jedwabie powijała.”  
 23. „Oblecz Haniu drugą szatkę a pójdziera na przechadzke.”  
 24. „Dwa roczechkim z tobą żyła na przechadzke nie chodziła.”  
 25. I wziął ci ją za rączeczku i zawiódł ją do gaiczku.  
 26. Oczka czarne jej wydłubał rączki białe jej odrubał.

L. Zejsner P. I. Podhalan str. 171. L. Siemieński. Wieczornice Tom 3. str. 106.

### 37. b.

od Myślenic.



Przy ga - i-czku przy zie - lo - nym o rze dzie - wce je - dnym ko - niem.



Jesz - cze ski - by nie zo - ra - ła ma - tu - sia ją za - wo - ła - ła.

1. Przy gaiczku przy zielonym orze dziewcze jednym koniem; jeszcze skiby niezorała matusia ją zawołała.  
 2. „Moje dziecię pójdz do domu wydaj cię niewiem komu, wydaj cię za jednego za hetmana zbójckiego.”  
 3. „Kiedy my się pobierzemy gdzież bywać będziemy? Tu w zielonym gaiczku zbudujemy se chałpeczku.”  
 4. Żyli z sobą czy rok, czy dwa nagrodził im pan Bóg syna.  
 Miła syna kolębała i tak mu pięknie śpiewała:  
 5. „Lulaj, lulaj synozzku mój byś nie był tak jak ojciec twój, na kąski bym cię rąbala wronom, srokom rozdawała.  
 6. We dnie idzie, w nocy przyjdzie, nie dobrego nie przyniesie, ino szabelkę skrwawioną i koszulkę uznojoną.”  
 7. „Śpiewaj miła, jakś śpiewała jakieś syna kolebała.”  
 „Kiedy ją syna kolębała tom mu tak pięknie śpiewała:

8. Lulaj, lulaj synu mój  
 żebyś był taki jak ojciec twój,  
 we winie bym cię kąpała  
 w paciejoty powijała..”
9. On wziąwszy ją za rączeczkę  
 wywiódłszy ją na łączeczkę,  
 rączki, nóżki jej odrąbał  
 a oczyczka jej wydlubał.
10. „Gdzie to jedziecie furmani?”  
 „od Dąbrowy do Morawy.”  
 „Nie masz tu kogo od Morawy  
 od mej matysi kochanej?”
11. Na rąbeczku bym pisała  
 do matysi bym posłała,  
 w jakie mnie miasto wydała;  
 masz ich matusiu jeszcze dwie  
 wydaj ich lepiej jako mnie.
12. Ja się matusiu dobrze mam,  
 rączek, nówek, oczków nie mam  
 wron koło siebie dosyć mam.”
13. Skoro poczał syn plakaty  
 nie poczał mu żadnej rady:  
 „Stań że miła — jakies była  
 ukój że mi tego syna.”
14. „Jakże ja syna koić mam,  
 rączek, nówek, oczków nie mam;  
 wron, srok dość koło siebie mam.”

Żeg. Pauli P. i. pols. w Gal. str. 87.

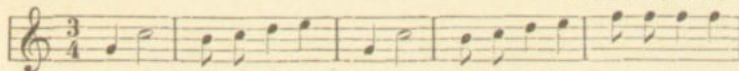
Pisne swets. lidu slov. w Uchr. Tom 2. str. 35 (Kollara).

### 38. a.

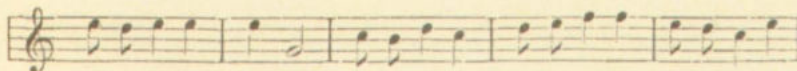
Pieśń ta (podług Wojcickiego) ułożona z prawdziwego zdarzenia, które zachowało stare podanie. Złodzieje przybywszy do gospody zamożnej, gdzie wabił kufer niepusty, zabawiali szynkarkę, gdy towarzysze wyprzątali komorę z rzeczy i pieniędzy. Gdy ujrzeli że światło z komory widać, śpiewem go ostrzegali żeby zatkał szparę, a uchylił głowy, bo widno czapkę; ażeby zaś nie brzęczały pieniądze, radzili wełną przewrócić kozuch. Gospodyni hasała ciągle, i zapóźno poznała szkodę, kiedy już wszyscy gładko się wynieśli.

W niektórych okolicach do pieśni tej mieszają mowę złodziejską, o której wiadomość znaleźć można w dziełku: Małe tajemnice Warszawy.

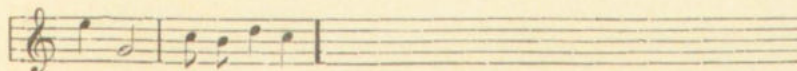
od Mogielnicy, Rawy.



Do-bry dzień karcz-mar-ko do - brze so - bie ży-jesz trzech złodziejów



za karcz-mą jest a z czwar - tym tań-cu-jesz trzech zło-dzie-jów za karcz-mą jest



a z czwar - tym tań-cu-jesz.

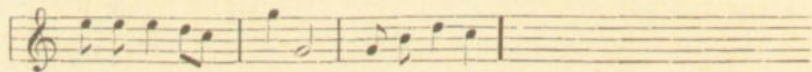
1. Dobry dzień karczmarko  
z Bogiem sobie żyjesz —  
trzech złodziejów zakarczma  
jest  
a z czwartym tańczysz.
2. Staw piwa półgarca  
pij sama do siebie  
a pamiętaj o złodziejach  
co ich masz u siebie.
3. Odrzynaj, odrzynaj  
od góry do końca —  
hej bo ja już idę  
z karczmarką do tańca.
4. A widzisz że bracie  
są pieniądze w łacie  
oj bierz że ich, bierz że ich  
a dla mnie i dla się.
5. Widzisz że Florku  
kiefbasy na kolku,
- a przytem i sery  
dwadzieści i cztery.
6. Wszystkie konie bierzcie  
kasztanka niechajcie,  
przyjedziecie za górcezkę  
tam mnie poczekajcie.
7. Nie jedźcie tam drogą  
tylko manowcami  
a ja wsiędę na kasztanka  
pojadę za wami.
8. Bywaj że mi zdrowa  
karczmareczko moja,  
oj pójdziesz do komórki —  
komóreczka goła.
9. Bywaj że mi zdrowa  
karczmareczko tłusta,  
oj pójdziesz do stajenki —  
stajeneczka pusta.

## 38 b.

od Gostynina.



Przy-szło trzech an-dry-sów do ka - pel - ni do dnia i za - sie - dli



se za sto-łem za-krze - sa - li o-gnia.

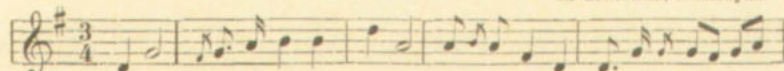
1. Przyszło trzech *andrusów*  
do *kapelni* do dnia  
i zasiedli se za stołem  
zakrzesali ognia.
2. Ognia zakrzesali  
*dylawki* zapalili  
oj młodą *kapelniczkę*  
do tańca pojęli.
3. Młoda *kapelniczko*  
nie gniewaj się na nas  
jak *artychy podkivzem*  
*pokojujemy* zaraz.
4. A widzisz ty Florku  
*klawizy* na kolku  
oj *siuchtem* się przymykaj  
*niedźwiadka* odmykaj.
5. *Płanyta* na *grzędzie*  
i to nasze będzie.

6. Maćku do komory  
a Florku na górę  
rób wiązki z podwiązki  
a z koszuli wory.
7. Przewróć kożuch wełną  
niech ci włos nie brzęczy  
a macając nogą szczebla  
wystawiaj czémprędź.
8. Ty się Florku popraw  
boć kaniolo widać  
kapelniczko moja  
drygaj maszli drygać.
9. Nalej że olówka  
kiż sama do siebie  
a ja wyjdę na podwórko  
pochodzę tam sobie.
10. Siądź ty na gniadego  
mnie ostaw siwego.
11. Nie jedź prosto strugą  
tylko manowcami  
a ja wsiądę na lysego  
poknąję za wami.
12. Struga brukowana  
kapelnia murowana,  
oj kapelniczka chlusta  
komóreczka pusta.
13. Oj żeby ona wiedziała  
by se zapłakała.
14. Poślej po grajczyka  
potańcujem sobie;  
jakeś była wczora panią  
dzis będziesz ubogą.
15. Kup se szklanę piwa  
pij sama do siebie  
a bodaj ja takich gości  
nie miała u siebie.
16. Poślej po grajczyka  
niechaj przyjdzie duda  
oj kapelniczko moja  
będziesz sobie chuda.
17. Ostaj że z Bogiem  
bywaj że mi zdrowa  
a jak ja pojadę  
zaboli cię głowa.

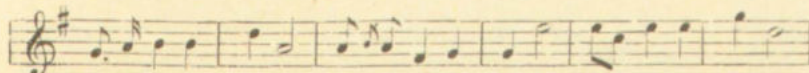
W języku złodziejskim: *andrus* złodziej; *kapelnia* karczma; *kapelniczka*, szynkarka; *dylawka*, fajka; *artycha*, gorzalka; *podkirzyć*, wypić; *poknać*, pojechać; *klawizy*, sukmany; *siuchtem*, *szuchty*, ostrożnie; *niedźwiadek*, kuferek; *plany*, suknie; *chudy*, człowiek okradziony; *tlusty*, bogaty; *grzęda*, kołek; *planela*, płaszcz; *wystawiać*, uciekać; *kaniola*, czapka; *olówek*, piwo; *struga*, wstęga, droga.

## 38. c.

od Grodziska, Nadarżyna.



Na-sza karcz-ma-recz-ka do-brze so-bie ży-je trzech zło-dzie-i



za o-kien-kiem o-na z czwar-tym pi-je na-sza karczma-recz-ka do-brze

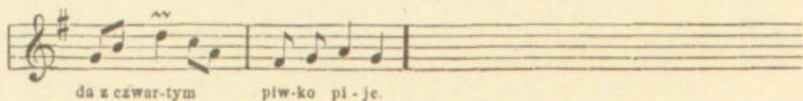


1. Nasza *kapelniczka* dobrze sobie żyje, trzech *andrusów* jest za *lipką* ona z czwartym pije.
2. „Przewróć kozuch wełną niech ci *groch niebrzęczy*, macaj nogą szczebla uciekaj czempredzej.
3. *Nisko rznij, nisko rznij*, bo ci *grabice* widać, a jak ciebie kto zobaczy toby cię mógł wydać.
4. A widzisz że Florku *postronki* na kółku a *okrasę* na *grzędzie* i to nasze będzie.
5. A nie jedźcie *wstęgą* ino manowcami a ja siądę na *hołotę* *poknaje* za wami.
6. Nalej w dzban *wariata* pij sama do siebie a ja wyjdę za *lipkę* i przyjdę do ciebie.”
7. Szusta sobie szusta *karczmareczka* pusta — i zajrzała do komórki *komóreczka* pusta.

*Lipka*, okno — *nisko rznąć*, schylać się — *grabice*, ręce — *postronki*, kielbasy — *okrasa*, słonina — *hołota*, koł — *wariat*, miód.

## 38. d.

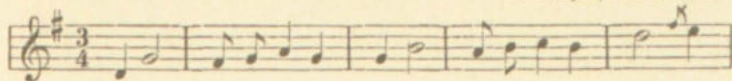
od Karczewa, Czarska.



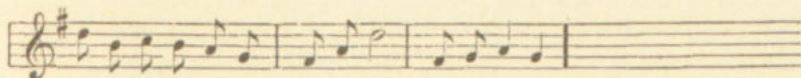


## 38. e.

od Kempna, Ostrzeszowa.



Karcz - ma - recz-ka na - sza do - brze so - bie ży - je trzech zło -



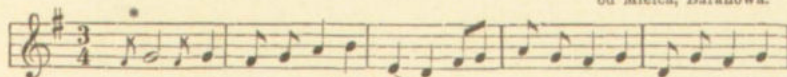
dzie-i ma za ścia-ną a z czwar-tym so - bie pi - je.

1. Karczmareczka nasza  
dobrze sobie żyje  
trzech złodziei ma za ścianą  
z czwartym sobie pije.
2. Wleźcież do komory  
nie stójcie za ścianą  
bo ja sobie potańcuje  
z karczmarką kochaną.
3. A widzisz ty Florku  
kielbasa na kołku  
a i sukmana na grzędzie  
i to nasza będzie.
4. Oj nisko żnij, nisko żnij  
bo cię bez piec widać  
oj karczmarko podrygaj,  
maszli ty podrygać.
5. Oj nisko żnij, nisko żnij  
by cię nie widziała  
oj od płaczu, od żalu  
będzie umglewała.
6. Dożynajże Maćku  
dożynaj do końca (ką  
bo ja jeszcze z karczmarecz-  
pójdę raz do tońca.
7. Dożynaj, dożynaj  
dożynaj do włoska,  
zuprzęgajcie, nieczekajcie  
koniki do wózka.
8. A jak pojedziecie  
nie jedźcie też drogą,  
niechże ja się natańcuje  
z karczmarką ubogą.
9. Nie jedźcież dróżeczka  
tylko manowcami  
a wsiądę ja na siwego  
trafię ja za wami.  
Hej! hej — za górcezką po-  
czekaj!

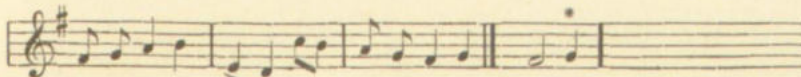
J. Lipiński P. I. Wielkop. str. 196.

## 38. f.

od Mielca, Baranowa.



Je - chał szyn-karz z miasta karcz - ma w po-lu sta - ła tam gdzie mło-da



szyn-ka-recz-ka pie - nią - ki skła-da-ła. Je-chał i t. d.

1. Jechał szynkarz z miasta  
karczma w polu stała  
tam gdzie młoda szynkareczka  
pieniążki składała.
2. Wrócił się do miasta  
towarzyszów zabrał,  
muzykanty se podmówił  
szynkareczce zagrał.
3. Pomaga-Bóg szynkareczko  
dobrze sobie żyjesz —  
trzech złodziei masz za ścianą  
a ty z dwoma pijesz.
4. Pójdźcież bracia do izby  
nie stójcie za ścianą  
niech że ja się nacieszę  
z karczmarką kochaną. *strych)*
5. Idźcież tam we dwóch na górę *(pod*  
trzeci do komory;  
powiążcież sobie rękawy  
zróbcież z koszul wory.
6. Obróć kozuch wełną  
niech ci groch nie brzęczy  
a stąpaj że po schodach  
stąpajże czempredzej.
7. A widzisz ty Florku  
sukmanę na grzędzie  
czapeczka na kolku,  
i to nasze będzie.
8. Zatkaj dziurę wiechciem  
bo się światło chwije  
jak zobaczy szynkareczka  
źle się nam udzieje.
9. Schylaj głowę nisko  
bo ci czapkę widno,  
jak zobaczy szynkareczka  
to nam będzie wstydnio.
10. Karczmareczka nasza  
kluczyki u pasa;  
złodzieje w komorze  
cóż ci to pomoże?
11. Świeca się nie świeci  
na kominku zgasło —  
ej dajże karczmareczko  
i ze szyi pasmo.
12. Uważaj że Florku  
są uzdy na kolku —  
konie ubierzemy  
w drogę pojedziemy.
13. Nie jedź prostą drogą  
ale manowcami  
a ja siądę na tysego  
pojadę za wami.
14. Bywaj że mi zdrowa  
ja się idę chłodzić  
którem słowa wypowiedział  
będą ci się pełnić.
15. Wysła karczmareczka  
ręce załamała:  
bodaż cim ja takich gości  
już nigdy nie miała.

*Żeg. Pauli P. L. pols. w Gal. str. 109.  
Wojcicki P. I. T. I. str. 219.*

U tego ostatniego po każdym  
wierszu powtarza się:

Tańcujże mi karczmareczko  
tańcujże mi tłusta  
póki będzie komóreczka  
i skrzyneczka pusta!

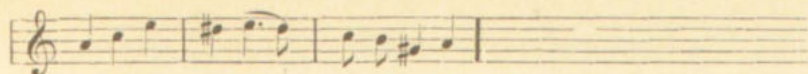
38. g.

od Zawichosta.



Na - sza szyn-kar-ka z Bo - giem

so - bie ży-je trzech złodziejów za

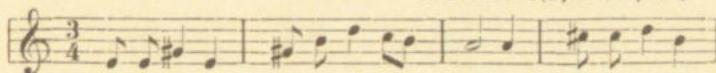


o-kien-kiem z czwar-tym pi - wko pi-je.

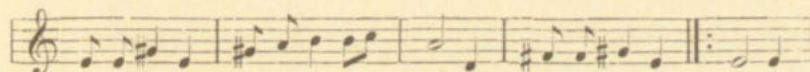
- |  |   |
|--|---|
| <p>1. Nasza szynkarka<br/>z Bogiem sobie żyje<br/>trzech złodziejów za okienkiem<br/>z czwartym piwko pije.</p> <p>2. Nie uachylaj Kuba czuba<br/>bo ci czapkę widać<br/>a i ty szynkareczko<br/>drygaj maszli drygać.</p> | <p>3. Da widzisz ty Florku<br/>kielbaski na kolku<br/>da i kaftany na grzędzie<br/>wszystko nasze będzie.</p> <p>4. Da widzisz ty Stachu<br/>syreczki na dachu<br/>da i skrzyneczki otwieraj<br/>koszulki zabieraj.</p> |
|--|---|

### 38. n.

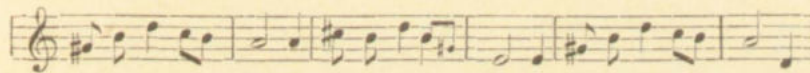
od Bodzanowa (Lętowo, Mąkolin).



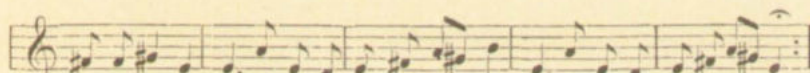
Do-bry wie-czór karcz-ma-recz-ko z Bo - giem so - bie ży-jesz



trzech zło-dzie - i masz za o - knem z czwar - tym so - bie pi - jesz Idź Ku-



ba na gó - rę Sta - cho do ko-mory rób z wią-z-ki pod-wiąz-ki a z ko-



szu-li wo-ry da dy da-na da dy da - na da dy da - na da dy dy - na.

- |   |  |
|---|--|
| <p>1. Dobry wieczór karczmareczko<br/>z Bogiem sobie żyjesz<br/>trzech złodziei masz za oknem<br/>z czwartym sobie pijesz.</p> <p>2. Idź Kuba na górę<br/>Stacho do komory<br/>rób wiązki z podwiązki<br/>a z koszuli wory.</p> | <p>3. Przewróć kożuch wełną<br/>niech ci grech nie brzęczy<br/>macaj szcebla nogą<br/>uciekaj czempredzej.</p> <p>4. Nisko rznij, nisko rznij<br/>bo ci czapkę widać<br/>ej jak karczmarka zobaczy<br/>to się będzie gniwać.</p> |
|---|--|

5. A widzisz ty Florku  
te flaki na kolku  
te kury na grzędzie  
niech to nasze będzie.

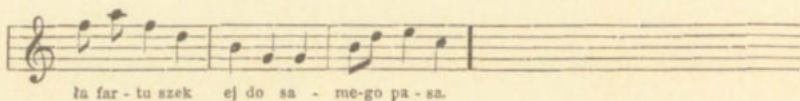
6. Nalej kwartę piwa  
pij sama do siebie —

wsiądę na konika,  
pojadę od ciebie.

7. Jedźcież do Cinciewa  
to się tam zjedziewa  
choć nas dogonicie  
i coś nam zrobicie?

### 38. i.

od Białegostoku.

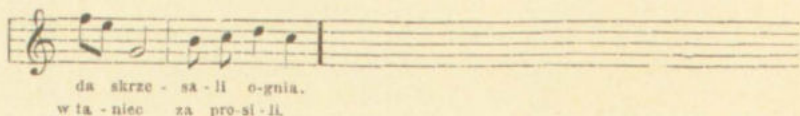
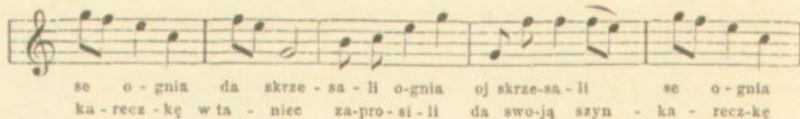
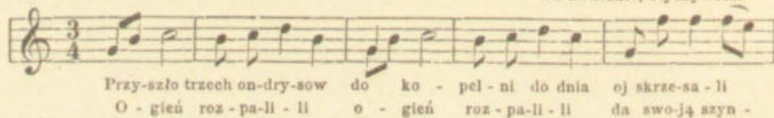


1. Ej szynkareczka nasza  
ej stoi u konwasa  
ej poluła fartuszek  
ej do samego pasa.  
2. Ej szynkareczka tłusta  
ej komóreczka pusta,

ej stajnia murowana  
ej dróżka brukowana.  
3. Ej szynkareczka nasza  
ej to ta w Bogu żyje  
ej co dzisiaj zarobi  
ej to jutro przepije.

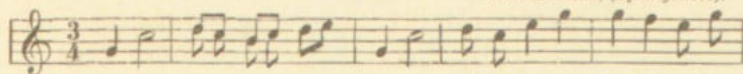
### 38. k.

od Kozienic, Ryczywoła.

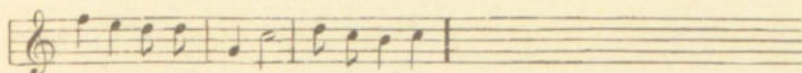


## 38. i.

od Chmielnika, (Sędziejewice).



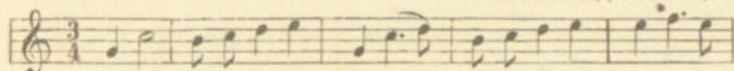
Oj na - sza kar-czuar-ka do - brze so-bie zy-jesz trzech zło-dzie-jó w



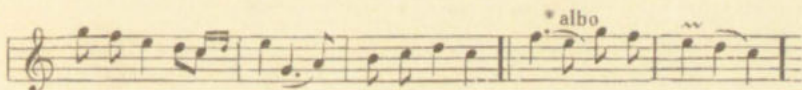
za kar czem-ką a ty z czwar-tych pi-jesz.

## 38. m.

od Szkalmierza, (Charzewice).



Da jest ci tam ma-sło co się z fa-ską trza-sło oj da da



dy da dy-da co się z fa-skę trza-sło oj da da ej dy da.

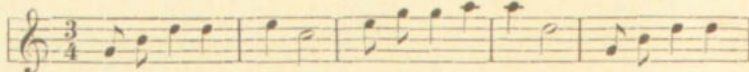
- |  |   |
|--|---|
| <p>1. Da jest ci tam masło<br/>co się z faską trzasło —<br/>da jest ci tam sery<br/>dwadzieścia i cztery.</p> <p>2. Da jest ci tam sadło<br/>co jej z pieca spadło,<br/>kielbasy na kolku<br/>i to będzie w worku.</p> <p>3. Pieniądze we skrzyni<br/>bierz je do kieszeni.<br/>W półskrzynku korale<br/>i to będzie moje.</p> | <p>4. Siadajcie siadajcie<br/>z karczmy wyjeżdżajcie,<br/>ja za wami jadę<br/>na mnie poczekajcie.</p> <p>5. Siwego mi konia<br/>u płota uwiążcie,<br/>ja pojedę w lasy<br/>wy za mną podążcie.</p> <p>6. Bywaj że mi zdrowa<br/>karczmarczko moja —<br/>o bo już fortuneczka<br/>za granicą twoja.</p> |
|--|---|

## 39. a.

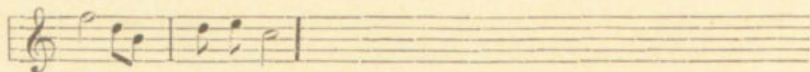
Kobieta od kilku lat zamężna, nie miała dzieci. W czasie niebytności męża, parobek ustrugał jej dziecko z drewna i włożył w kolebkę. Ko-

bieta ciągle je kołysała. Razu pewnego żydzi przybyli kupić od niej krowę którą miała na sprzedanie i pytają się gdzie jest owa krowa?— Kobieta nie ruszając się od kolebki, śpiewa:

od Gostynina, (Sierakówek, Leśniewice).



A jest tam w o - bo-rze na dłu-gim po - wro-zie a lu - laj - że



lu - laj Ku-buś mój.

Kupcy obejrawszy krowę spytali wie- Kupcy się oddalili. Mąż przybywszy  
le za nią żąda. Ta im odśpiewała: pyta co się stało z krową? Żona śpiewa:

1. A cztery dukaty  
i cztery talary  
by mi się po stole

tulały—  
a lulajże lulaj  
kubuś mój!

Kupcy oświadczyli że odliczyli pienią-  
dze, a wezwawszy ją aby sobie pora-  
chowała, usłyszeli:

2. Porachujcie sami  
mój kupcze kochany—  
a lulajże lulaj,  
kubuś mój!

Kupcy mówią żeby sobie pieniądze  
schowała, lecz ta śpiewa:

3. Schowajcież mi sami  
mój kupcze kochany  
a lulaj i t. d.

Pytają się gdzie je mają schować.  
Na to:

4. Owińcie tam w chustkę  
włóćcie pod poduszkę  
włóćcie pod głowami—  
mój chłopcze kochany  
a lulaj i t. d.

5. Mój mężu kochany  
już krowa sprzedana  
a lulaj i t. d.

On jej się pyta co za nią wzięła? Ona:

6. I cztery dukaty  
i cztery talary  
aż mi się po stole  
tulały.

A gdzież są te pieniądze?

7. Są tam pod głowami  
mój mężu kochany  
a lulaj i t. d.

Mąż szuka, lecz nie znalazłszy pyta  
czy sama widziała i brała te pieniądze  
Ona:

8. Djabli ich wiedzieli  
jak pieniądze mieli  
a lulaj i t. d.

Mąż wpada w gniew, mówiąc że zło-  
dzieje ją okradli i pyta którą drogą  
poszli?

9. Poszli oni drogą  
nie krótką nie długą  
a lulaj i t. d.

A jakie mieli czapki?

10. A jeden miał jasną  
a drugi przyciasną  
a lulaj i t. d.

A jakie buty:

11. Mieli oni buty  
nie całe, nie kute  
a lulaj i t. d.

A pasy jakie?

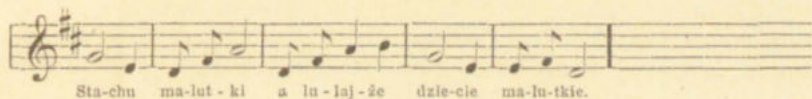
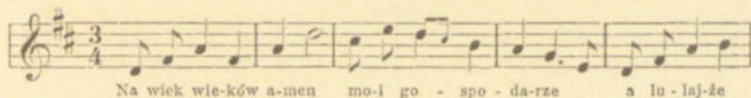
12. Mieli oni pasy —  
nie z krowy to naszy?  
a lulaj i t. d.

Poczem mąż wywlókł drewniane dzie-  
cię z kolebki i spalil, a kobiecie ba-  
tem porządnie skórę wymłócił.

### 39. b.

od Końskich, (Błaszaków).

Kobiecie dzieci umierały. Prosiła męża żeby jej z drewna dziecko ustrugał  
i kołysze je. Kupcy przychodzą: Niech będzie pochwalony i t. d.



- Kupcy mówią:* Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.  
*Ona śpiewa:* Na wiek wieków amen — moi gospodarze  
a lulaj że Stachu malutki  
a lulaj że dziecię malutkie.
- Kupcy mówią:* Podobno macie tu woły do sprzedania?  
*Ona śpiewa:* Są ci tam w oborze — moi gospodarze  
a lulaj że i t. d.
- Kupcy mówią:* Pójdźcież nam ich pokażcie.  
*Ona śpiewa:* A idźcież tam sami — sąsiedzi kochani  
a lulaj że i t. d.
- Kupcy mówią:* A cóż za nich chcecie?  
*Ona śpiewa:* A dajcie tam dajcie — co tam sami chcecie  
a lulajże i t. d.
- Kupcy mówią:* Pójdźcież pieniądze odrachujcie.  
*Ona śpiewa:* Odrachujcie sami — sąsiedzi kochani  
a lulaj że i t. d.

6. *Kupcy mówią:* Pójdźcież pieniądze schowajcie.  
*Ona śpiewa:* Zawiążcie tam w chustkę — włóćcie pod poduszkę  
 a lulajże i t. d.
- Mąż przychodzi. Ona do męża:*
7. *Ona śpiewa:* O mężu mój mężu — sprzedałam tu woły  
 a lulajże i t. d.
8. *Mąż mówi:* A wiałażes za nich wzięła?  
*Ona śpiewa:* A dalić tam dali — co tam sami chcieli  
 a lulajże i t. d.
9. *Mąż mówi:* Gdzieżes pieniądze podziała?  
*Ona śpiewa:* Zawiązali w chustkę — kładli pod poduszkę  
 a lulajże i t. d.
10. *Mąż mówi:* Żono toć tu łajno?  
*Ona śpiewa:* Kata oni zrobili — co łajna włożyli  
 a lulajże i t. d.
11. *Mąż mówi:* A którędy oni posli?  
*Ona śpiewa:* Jeden poszedł tędy — a drugi owędy  
 a lulajże i t. d.
12. *Mąż mówi:* A w czemże oni byli?  
*Ona śpiewa:* A jeden był w modrym — a drugi nie w dobrym  
 a lulajże i t. d.
13. *Mąż mówi:* A jakież oni czapki mieli?  
*Ona śpiewa:* A jeden był w lisi — a u drugi kutas wisi  
 a lulajże i t. d.

*Pieśń ta znana także w Poznańskim i w Prusach.*

## 40. a.

Było trzy siostry, wszystkie rosły i gładkie, ale najmłodsza celowała urodą starsze. Przyjechał panicz z dalekiej ukraiiny, spotkał siostry na łące, jak rwały kwiaty i ziola na wieniec. Ładna była najstarsza, lecz on upodobał sobie najmłodszą i chciał ją pojąć za żonę.

W dni kilka poszły siostry do boru zbierać jagody: najstarsza rozmówiona w paniczu, zabiła najmłodszą: próżno ją średnia obronić chciała. Wykopała dół głęboki; tam zwłoki martwe przysypała mogiłą, przed rodzicami udając, że siostrę wiley porwali. Nadszedł panicz, pyta o narzeczoną; wszyscy ze łzami opowiadają o zgonie okropnym. Gorzko i żalobliwie śmierć jej opłakał: ale czas ukoił jego żale, a zabójczyni pocieszając panicza tyle zjed-





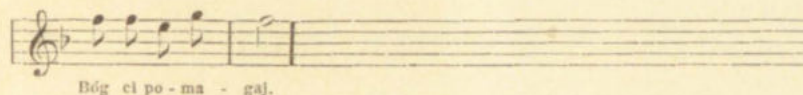
7. Od Warszawy (Czerniaków)



nała sobie serce jego, że prosił o jej rękę, którą mu też dać obiecano i dzień ślubu naznaczonym został.

A na mogile zabitej siostry, wierzba wyrosła. Szedł pasterz, wykręcił z gałązki tej wierzby piszczałkę i zadął; lecz jakże się zdziwił, gdy niedobyl z niej zwykłego tonu, jeno zawsze śpiewała piosneczkę żalobliwym głosem:

od Lipna i Rypina.



Poszedł do rodziców zabitej, a piszczałka wciąż jednemi odzywała się słowy. Gdy matka zadęła, usłyszała piosnkę:

Graj matulu, graj,

Bóg ci pomagaj!

Starsza siostra mnie zabiła

Młodsza siostra mnie bronila,

Graj matulu, graj,

Bóg ci pomagaj! i t. d.

Bierze ojciec do ręki i toż samo słyzy, w ten sposób:

Graj tatulu, graj,

Bóg ci pomagaj! i t. d.

Zaplakana średnia siostra bierze piszczałkę od ojca — zawsze jedna piosnka:

Graj siostrzyczko graj

Bóg ci pomagaj.

Starsza siostra mnie zabiła

Tys to siostrzo mnie bronila i t. d.

Słyszac te pieśni zbladła zabójczyni. Wtedy ojciec i matka podali jej piszczałkę; zaledwie dotknęła usty, krew zamordowanej siostry oblała jej lica, a piszczałka ostatni raz zaśpiewała piosneczkę:

Graj siostrzyczko, graj,  
 Boże cię skaraj!  
 Tyś to siostró mnie zabiła  
 młodszą siostró mnie bronila.  
 Tyś to siostró mnie zabiła  
 boś mi szczęścia zazdrościła.  
 A w dolku's mnie pochowała  
 czarną ziemią przysypała.  
 Wyrosły ci tam wierzbeczki  
 co będą śpiewać piosneczki:  
 Graj siostrzyczko graj,  
 Boże cię skaraj.

Poznano wtedy zbrodnię. Przywiązano zbrojczynię za ręce i nogi do dzikich koni i rozszarpano żywcem; a panicz nie żałując jej, pojął za żonę pozostałą siostrę.

*p. Wojcicki. Klechdy. Wydanie drugie Warsz. r. 1851 Tom II. str. 15 i 121.*

#### 40. b.

od Warszawy.

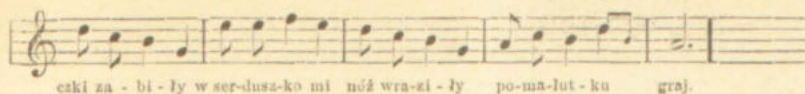
Po - ma-lut-ku graj gło-su do-by-waj po-ma-lut-ku graj gło-su do-by-waj  
 je dna sio-stra mnie za-bi-ła dru-ga sio-stra mnie bro-ni-la po ma-lut - ku graj

#### 40 c.

od Siewierza i Tarnowskich gór.

Taż sama klechda, z tą tylko różnicą że tu dwie siostry starsze zabiły trzecią najmłodszą. Skrzyпки które owczarek z wierzby wystrugał, tak wygrywały:

Po ma-lut - ku o-wcza-rysz-ku po ma-lut-ku graj bo mnie sio-strzy-



Ojcu te skrzypczki grały tak:

Pomalutku panie ojczy  
po malutku graj!  
Bo mnie siostrzyczki zabiły  
w serduszko mi nóż wraziły,  
po malutku graj!

Gdy którakolwiek z siostr wzięła skrzypczki, to tak wygrywały:

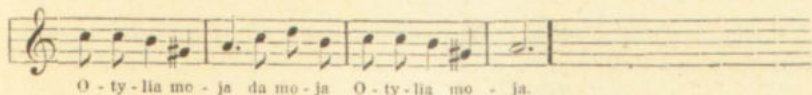
Po malutku że siostrzyczko  
po malutku graj!  
Boś ty mnie kazała zabić  
i w serduszko nóż mi wrazić  
pomalutku graj!

Jedna z nich wzięła i rozstrzaskała z gniewem skrzypki o ziemię — a wtedy wyleciał z nich biały gołąbeczek i wzniósł się prosto do nieba. Siostry śmiercią ukarane zostały.

#### 41. a.

od Gostynińca i Kowala.

Miała matka trzy córki dorosłe: Otylię, Franusię i Anusię. Gdy zanie-mogła ciężko na oczy a żadne lekarstwo skutkować nie chciało, ktoś dla usu-nięcia grożącej staruszcze ślepoty, poradził jej przykładać na oczy wodę ule-czającą ze źródła poblizkiego, którego położenie wskazał: Posłano więc naj-starszą z córek z dzbankiem po tę wodę, lecz gdy ta chciała jęj zaczerpnąć, smok czy robaczysko pilnujące źródła (a w niem pokutujące) odezwało się z głębi:



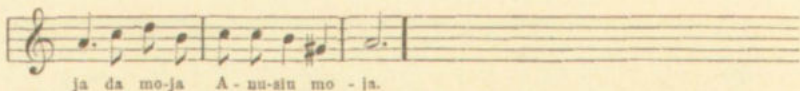
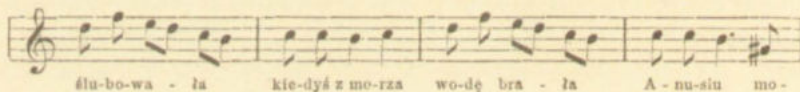
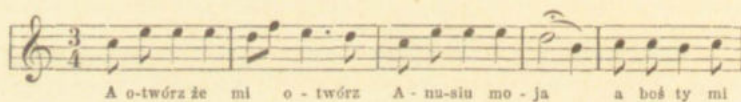
Otylia to usłyszawszy niezmiernie się przelękla i rzuciwszy czempredzój dzbanek, uciekla napowrót do domu, gdzie przybyła z wielkim wyrzekaniem. Wysłano więc drugą, Franusię, którą smok tak samo przywitał:

Jeśli będziesz ślubowała  
Z tego morza będziesz wodę brała,  
Franusiu moja!

I ta nielepszą obdarzona odwagą, przybiegła bez wody do domu. Pozostała trzecia, Anusia, kochająca bardziej od tamtych swoją matkę, wiedząc że woda ta jest jedyną dla niej lekarstwem, postanowiła poświęcić się dla matki i poszła ślubować okrutnemu robakowi. Usłyszawszy więc śpiew:

Jeśli będziesz ślubowała,  
Z tego morza będziesz wodę brała,  
Anusiu moja da moja —  
Anusiu moja.

Oświadczyła z płaczem, że ślubuje i otrzymała żadaną wodę, której użycie przyprowadziło wkrótce staruszkę do zdrowia, co całej rodzinie wielką pociechę przyniosło. Teraz więc chodziło o spełnienie przyjętego ślubu i ze drżeniem oczekiwano wyroku. Jakoż, zaraz po przyjsciu do zupełnego zdrowia staruszki, ukazał się ów smok, a przyczołgawszy się do chaty, woła:



Przelękniona okrutnie Anusia nie chciała mu otworzyć drzwi, ale matka przekonawszy ją że winna dopełnić ślubu dla uniknięcia większych nieszczęść i kary, kazała jej zaraz takowe otworzyć; a w tém ono licho znowu się odzywa:

Przesadź mnie za próg Anusiu, przesadź mnie za próg;  
 a bo tyś mi ślubowała  
 kiedyś z morza wodę brała  
 Anusiu moja da moja — Anusiu moja.

Anusia napędzana przez matkę podała mu gałgan czy wiecheć, by mu dopomóż przeleźć przez próg. W chacie wskazała mu miejsce pod ławą, a to się odzywa:

Na krześle posadź Anusiu — nakrzesle posadź;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Podawała mu powróz aby wlaźł na stołek, poczem to odzywa się:  
 A dajże mi jeść Anusiu — a dajże mi jeść;  
 a bo tyś mi ślubowała i t. d.

Nagotowała mu klusek i maku, i podała to na misce:  
 Na półmisku daj Anusiu — na półmisku daj;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Kiedy więc dała na półmisku i postawiła na stole, ono śpiewa:  
 A nakryjże stół Anusiu — a nakryjże stół;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Nie mając nakrycia pożyczyła takowe ze dworu, nakryła, i położyła drewniane łyżki.

Srebrne łyżki daj Anusiu — srebrne łyżki daj;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Pożyczyła srebrnych łyżek ze dworu i położyła przed nim, w tém słyży:  
 A dajże mi pić Anusiu — a dajże mi pić;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Przyniosła wody, i postawiła mu ją w szklenicy:  
 Złoty kubek daj Anusiu — złoty kubek daj;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Pożyczyła złoty puhar ze dworu, i postawiła przed nim, a to się odzywa:  
 Pójdz że ze mną jeść Anusiu — pójdz że ze mną jeść;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Nie chciała zrazu na to przystać, lecz matka i siostry nakłoniły ją, ubolewając że się musi z takim robaczyskiem żywić. Usiadła więc do stołu, lecz co weźmie klusek to go nieznacznie pod stół ciska.

Po skończonej wieszce, smok woła:

A pościel że mi Anusiu — a pościel że mi;  
 a boś ty mi ślubowała i t. d.

Wzięła garstkę barłogu i rzuciła pod ławę, lecz robak zażądał:

A na łódeczku Anusiu — a na łódeczku;

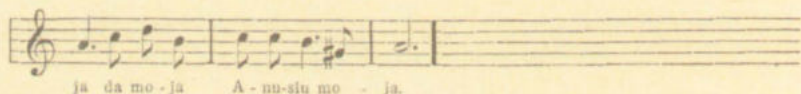
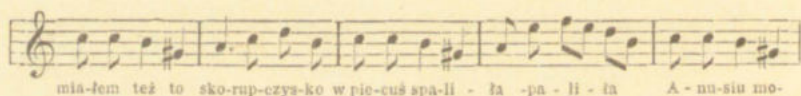
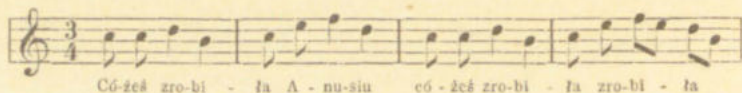
a boś ty mi ślubowała i t. d.

Przyniosła więc prześcieradło, pierzynę i poduszki, i posłała mu łóżko; wtedy robak zaśpiewał:

Pójdźcie ze mną spać Anusiu — pójdź że ze mną spać

a boś ty mi ślubowała i t. d.

Przerażona tem Anusia chciała uciekać, lecz smok zastąpił jej drogę. Gdy wreszcie po długim oporze zdołano ją przekonać że uledek musi konieczności, położyła się w łóżku tak, że on został od ściany a ona od brzegu, a kosę ostrą między niemi układała. Koło północy smok zdjął z siebie skorupę, rzucił ją pod ławę, i ukazał się w postaci ładnego młodzieńca. Matka widząc skorupę pod ławą, wstała w nocy, wywlekła takową i rzuciła w piec gdzie się zarzyły węgle; skorupa się spaliła, a smutny młodzieniec zaśpiewał nazajutrz:



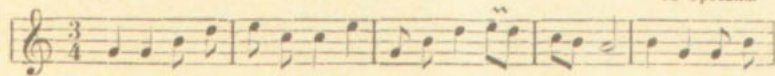
Oświadczył że co miał cztery lata pokutować, to teraz po stracie skorupy osiem. Oddalając się, oddał jej piękną laskę, z którą kazał za lat osiem udać się do źródła gdzie pokutował, i uderzyć tą laską we wodę — poczem zniknął. Wkrótce Anusia powiła syna, lecz i ten zaraz po urodzeniu zniknął. Stosując się do rozkazu, po ośmiu latach poszła nad wodę i gdy w nią uderzyła, z wody natychmiast wytrysnął piękny pojazd zaprzężony sześciu białymi końmi, a w nim siedział ów ładny młodzian który był królewiczem i siedmioletniego chłopczyka trzymał za rękę. Przywitał się ze swoją Anusią, podziękował za wybawienie od zaklęcia, a pojawiwszy ją, do zamku swego zaprowadził.

(porównaj z klechdą p. t. Żaba w zbiorze Wojcickiego).

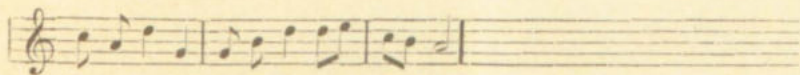


## 41. b.

od Opoczna.



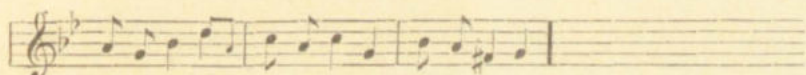
O - twórz - że mi A - nu - liń - ku o - twórz - że mi żon - ko w ten - cza - seś mi



ślu - bo - wa - ła kie - dyś wo - dę bra - ła.

## 41. c.

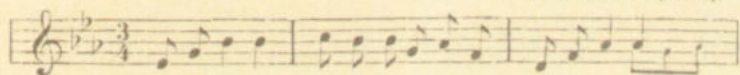
od Rakowa.

Ha - nu - słu mo - ja oj mo - ja da mo - ja  
Ślu - buj ślu - buj mi bądź mo - ja bądź mo - ja je - śli bę - dziesz

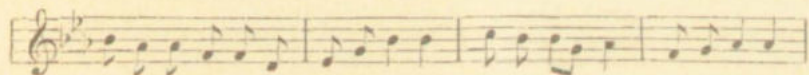
ślu - bo - wa - ła bę - dziesz z tąd wo - dę czer - pa - ła.

## 41. d.

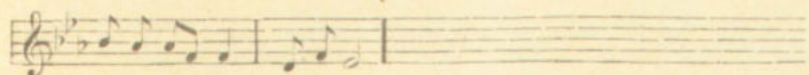
od Sandomierza (Bilcza).



Na koń - cu nos na hembul - cu broda o - twórz że mi



mo - ja pan - no mło - da w ten - cza - seś mi ślu - bo - wa - ła kie - s u zdro - ju



wo - dę bra - ła pla - czą - cy.

1. Na końcu nos — na hembulcu broda  
otwórz że mi moja panno młoda

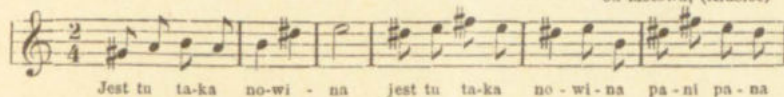
- wtenczaseś mi ślubowała  
kiejś u zdroju wodę brała  
    płaczący.
2. Na końcu nos — na hembulcu broda  
    nakryjże mi moja panno młoda;  
    w tenczaseś mi ślubowała  
    kiejś u zdroju wodę brała  
    płaczący.
3. Na końcu nos — na hembulcu broda  
    dajże mi jeść moja panno młoda;  
    wtenczaseś mi i t. d.
4. Na końcu nos — na hembulcu broda  
    pościel że mi moja panno młoda;  
    wtenczaseś mi i t. d.
-

# DODATKI.

Do stronicy 26.

## 3. dd.

od Mstowa, (Krasice)



1. Jest tu taka nowina:  
pani pana zabiła.
  2. Wsadziła go w ogrodzie  
obsiała go leliją.
  3. Rośnij rośnij lilija  
rośnij większa niżli ja.
  4. Lilija nie urosła  
pani za mąż nie poszła.
  5. Idź ta zajrzy przede bór  
czy nie jedzie kto wnasz dwór?
  6. Jada jada panowie  
nieboszczyka bratowie.
  7. Przede dwór zajechali  
i o brata spytali.
- Choćby sto kur zabiła  
tyleby krwie nie było.

## 3. ee.

od Kozienic (Majdan).



## Do stronicy 70.

## 5. eee.

od Warszawy i Pragi (Las, Zerzeń).



p. Nr. 5. a.

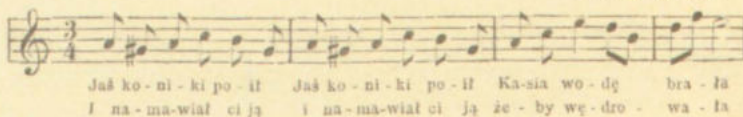
- |  |   |
|--|---|
| <p>11. Oj miała ja miała<br/>złocistą spódniczkę<br/>obiecałeś kupić<br/>Jasiu kamieniczkę.</p> <p>12. Tę ci kamieniczkę<br/>ktokolwiek wylupi:<br/>wracaj że Kasieńku<br/>do matuli głupia.</p> <p>13. Oj miała ja miała<br/>Jasiu pierścień złoty<br/>obiecałeś kupić<br/>Jasiu wieniec z ruty.</p> <p>14. Ten ci to wianuszek<br/>ktokolwiek wylupi;<br/>wracaj że Kasieńku<br/>do matuli głupia.</p> | <p>19. I urwała sobie<br/>listeczek z jawora:<br/>oj płyńże ty listeczku<br/>do matuli dwora.</p> <p>20. Mamula wyjrzała<br/>łzami się oblała:<br/>wiesz ojeże widzisz,<br/>jak to Kasia ginie.</p> <p>21. I urwała sobie<br/>listeczek z jawora:<br/>oj płyńże ty listeczku<br/>do siostrzyczki dwora.</p> <p>22. Siostrzyczka wyjrzała<br/>łzami się oblała:<br/>wiesz bracie widzisz<br/>jak to Kasia ginie!</p> <p>23. Jechał ci braciszek<br/>po wysokiej górze<br/>spuścił się do Kasi<br/>po jedwabnym sznurze.</p> <p>26. Poszła do kościoła<br/>stała za drzwiami, i t. d.</p> |
|--|---|

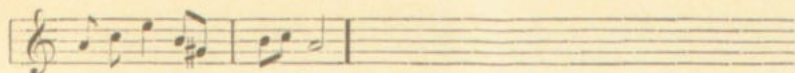
p. Nr. 5. d.

17. I zawiesił jej się  
fartuszek na krzaczku  
ratuj mnie Jasińku  
ratuj mnie robaczku.

## 5. ddd.

od Motowa (Krasice).





Ka sia wo - dę bra - ła.  
 że - by wę - dro - wa - ła.

*p. N. 5 gg. i 5 gg.*

2. I zawędrawali  
 aż przed boże-męki:  
 a zdejmaj że Kasiu  
 złoty pierścień z ręki.

3. Ona go zdejmuje  
 niezdejmująco  
 i modli się, modli:  
 Boże wszechmocący.

4. I zawędrawali  
 przede młyn na piasek:  
 tu se odpocznijwa  
 nadobny Wojtaszek.

5. A zdejmaj że Kasiu  
 te nowe trzewiki:

kupwa sobie kupwa  
 te kare koniki.

6. A zdejmajże Kasiu  
 te nowe korale:  
 kupwa se Wojtaszek  
 na koniki stroje.

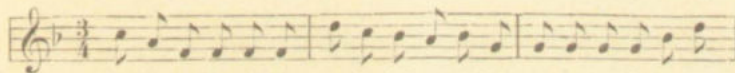
7. I wrzucił ją w stawik  
 i nie sporzał za nią—  
 sercu by się roztrąć  
 patrzący na nią.

8. Rybaki rybaki  
 włoki zaciągajcie i t. d.

### Do stronicy 114

#### 7. ee.

od Warszawy (Raków).



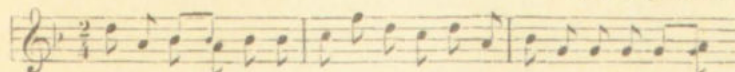
Je - chał pan z har - ta - mi wy - je - chał na po - le a o - sta - wił do - ma



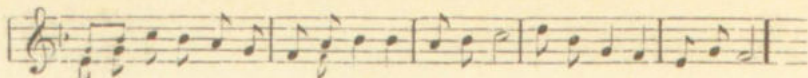
to ma - le pa - cho - le że - by do - mu pił - no - wał że - by do - mu pił - no - wał.

#### 7. ff.

od Matowa (Krasice).



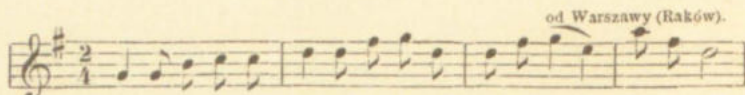
I po - je - chał ei pan z char - ta - mi na po - le i zo - sta - wił do - ma  
 A da - wniej to by - ło pod ką - dzieł - kę sia - dał a nie z kra - wcy - ka - mi



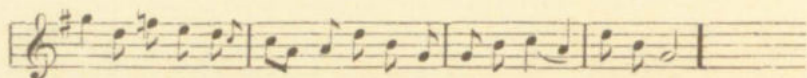
to ma-le pa-cho-le a-by dwo-ru pil-no-wał a-by dwo-ru pil-no-wał.  
po-po-ko-ju ga-dać a Ka-si-ńku nie-bo-go nie by-to ci nic z-te-go.

*Do stronicy 168.*

**12. dd.**



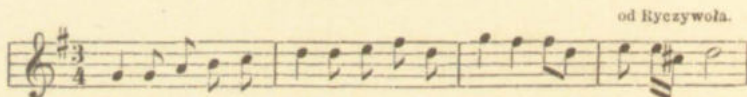
Tam za War-sza-wą tam za War-sza-wą na bło-niu na bło-niu



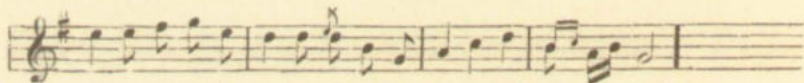
wy-wi-ja Ja-sio wy-wi-ja Ja-sio na ko-niu na ko-niu.

*Do stronicy 173.*

**13. i.**



Któ-rę-dy Ja-siu któ-rę-dy Ja-siu po-je-dziesz po-je-dziesz



czy przez cho-in-kę czy przez ol-szyn-kę czy przez wieś czy przez wieś.

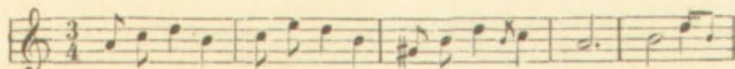
- 1 Którędy Jasiu — którędy Jasiu  
pojedziesz  
czy przez olszynkę — czy przez choinkę  
czy przez wieś?
2. Przez wieś dziewczyno — przez wieś jedyna  
pojadę  
do swej dziewczyny — do swej jedynój  
na radę.
- 3 A cóż to tamój — a cóż to tamój  
za rada

- kiedy dziewczyna — kiedy jedyna  
nie rada.
4. Czarna chmureczka — czarna chmureczka  
na niebie  
przyjm mię dziewczyno — przyjm mię jedyna  
do siebie.
5. Da jakże ja cię — da jakże ja cię  
przyjąć mam?  
ja sieroteczka — ja sieroteczka  
u tyś pan.
6. Ja sieroteczka — ja sieroteczka  
uboga  
na tobie suknia — na tobie suknia  
chędoga.
7. Nie uważajże — nie uważajże  
na suknie  
kiej ja cię kocham — kiej ja cię kocham  
okrutnie.
8. Poszła dziewczyna — po gorzałeczkę  
do żyda  
ni gorzałeczki — ni kochaneczki  
toć bida.
9. Poszedł Jasiunio — poszedł Jasiunio  
po drobnej leszczynie  
orzeszki szczypie — w kieszonkę sypie  
nadobnej dziewczynie.

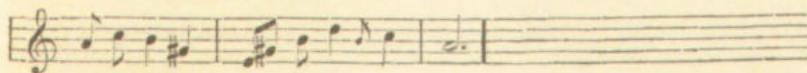
*Do stronicy 206.*

**16. y.**

od Stopnicy, Oleśnicy (Sichów duży).



Z tam-tój stro-ny je-zio-recz-ka ja-dą pa-no-wie hej hej  
Je-den mó-wi pa-cho-li-czek wia-ne-czek ply-nie hej hej



mo-cny Bo-że ka-wa-le-re-wie.  
mo-cny Bo-że wia-ne-czek ply-nie.

*patrz Nr. 16. a.*

A byli ta starostowie  
wielorybowie,  
a były ta staroscine  
wielorybine.

A byli ta i družbowie —  
wodni rybkowie,  
a byli ta i druchniczki  
wodne rybniczki.

**16. z.**

od Białobrzeg.

Z tam-tój stro-ny Je-zio-recz-ka ry - ce - rze ja - dą hej hej  
mo-cny Bo - że ry - ce - rze ja - dą.

*Do strony 241.***24. h.**

od Warszawy, (Raków, Solipsy).

A wdo-wa dwór bu - du - je wdo-wa dwór bu - du - je żoł - nierz jej się  
dzi-wu-je żoł-nierz się dzi - wu-je.

2. Nie dziwuj się żołnierzu  
hej hej żołnierzu —  
bo ja wdowa sfrasowana  
siedem lat po mężu.

3. I usiedli w tem kole  
hej hej w tem kole —  
puścił ci jej złoty pierścień  
po stole po stole.

4. Och dla Boga żywego  
dla Boga żywego  
to pierścień męża mego  
pierścień męża mego.

5. Siedem świec zgorzało  
zgorzało zgorzało i t.d.

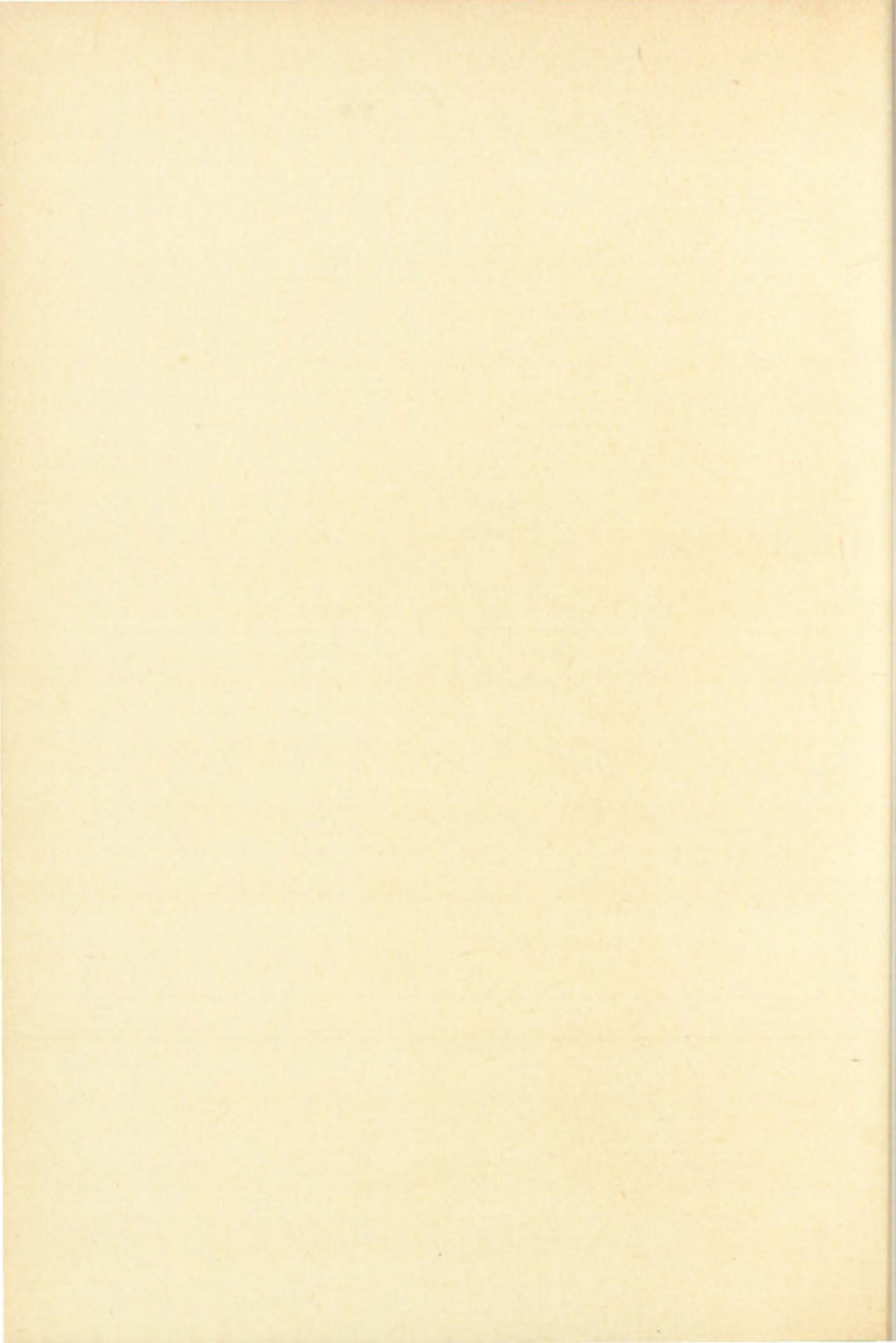


**II.**

**T A Ń C E.**

---

POLSKIE TAŃCE, MAZURY, KUJAWIAKI (Obertasy), WALCE.





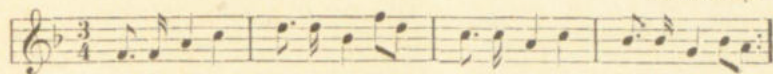
8. Od Szkalmierza i Działoszyc

LIBRARY  
BN  
PROBO

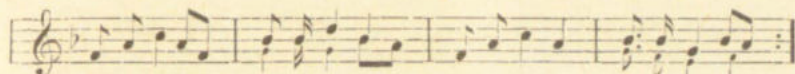
# T A Ń C E.

## 1.

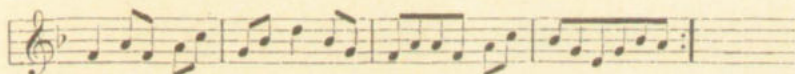
od Warszawy.



Nu Mazurze      bij nóż - ka-mi      i daj w o-gnia      podkówkami  
Dana dana      na - o - ko - ło      i o - bróć-wa      się we - so - ło

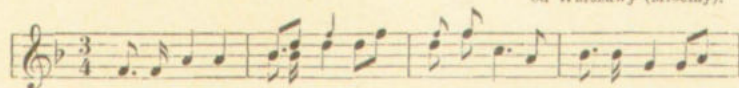


i ty Kaśka      skacz - że ży - wo      żebyś niecho -      dzi-la krzy-wo  
wte-dy Mazur      we - sół ży - je      kiej tań-cu-je      kie-dy bi - je

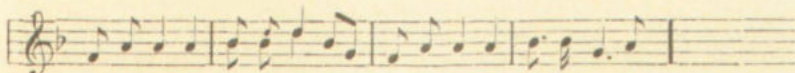


## 2.

od Warszawy (Młociny).



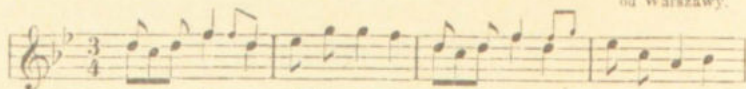
I-dzie wo-da      mię-dzy dę-by      naj-mi - lej-sza      daj mi gę - by



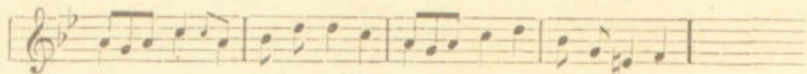
Ja-hym gę-by      nie wzbra-nia-ła      by - le ma-tka      nie wie-dzia-ła.

## 3.

od Warszawy.



A bie - dał mi nad bie - da-mi mam ko-chan kę za wo - da-mi  
Mu - szę je-chał mu-szę ply-nąć by ko-chan - ki nie po - mi-nąć.



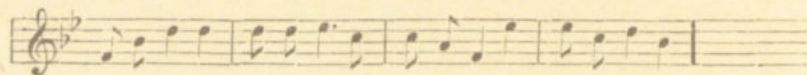
Za wo - da-mi za by-stre-mi, du - na - ja - mi głę - bo-kie - mi.

## 4.

od Warszawy (Młociny, Łomianki).



Nie pój-dę ja - grn - bić sia-na bo się bo - ję Per - sy - ja - na

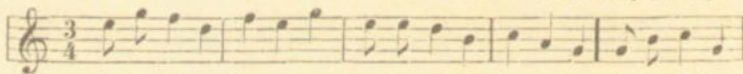


bo Per - sy-jań sie-dzi w li-pie i wy-trzesz-czył na mnie śli-pie.

*Patrz Nr. 15.*

## 5.

od Warszawy (Młociny).



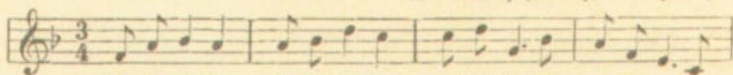
A wyj-rzyj-że dzie-wczy-no da za o-wczar - skie po - le je - że - li ta  
Oj ja - dą, ja - dą ja - dą da już ci są w zie - le - ni oj je-dzie je -



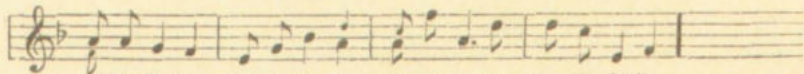
nie ja-dą da na - si o - wczar-ko-wie.  
dzie je-dzie da ko-cha-nek przed nie-mi.

## 6.

od Warszawy (Młociny, Wawrzyszew).



Pa-słam wo-ty pod ło - zi - ną za-kłu-łam się ro-go - zi - ną



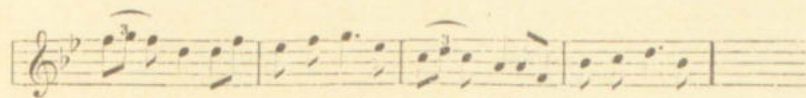
za-kłu-łam się mi-mo wo - li co ta kie-go co mnie bo-li.

## 7.

od Warszawy (Młociny)



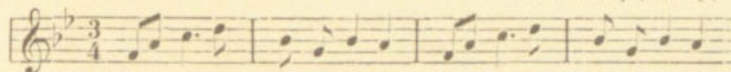
Wczo-raj świę - to dziś nie-dzie-ła Idź do do - mu psie gar - dzie-ła



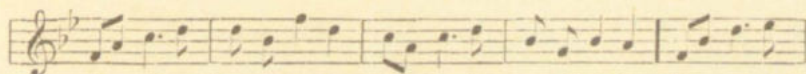
Idź do do-mu po go - rza-le i wy-śpij się do-sko - na-le.

## 8.

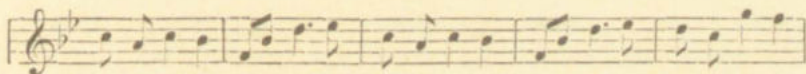
od Warszawy (Młociny)



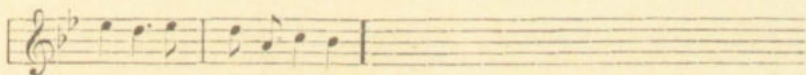
Oj czty-ry go - dzi-necz-ki da pro-sił ko-cha-necz-ki



oj a - że - bym mu da - ła da z mio - dem go-rza-łecz-ki Oj a o -



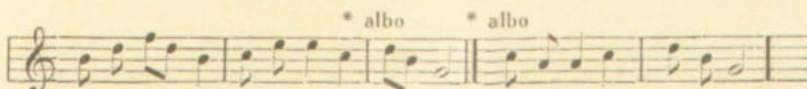
na mu da - ła da ry-necz - kę ka-pu-sty oj że - by z nią tań-co-wał



da przez ca - ła za-pu-sty.

## 9.

od Warszawy (Młociny, Lomianki).

Oj żoł-nierz ci ja żoł-nierz mo-ja ma-tko żoł-nierz a je - śli  
A je - śli mi nie wie-rzysz spoj-rzyj mi na glo - wę da jak jejmi nie wie-rzysz spoj-rzyj mi na kol-nierz.  
o - go - li - li ca - lut - ką po - ło - wę.

## 10.

od Warszawy (Młociny).

## 11.

od Warszawy (Młociny).

Że-by nie by - ło pan-ny Lu-dwi-ki to - by nie by-ło pol-skiej mu-zy-ki  
 Pan-na Lu-dwi-ka za pół zło - te-go ka - za - ła nam grać wal-ca pol-skie-go.

## 12.

Polski.

od Warszawy (Młociny).

A wzią-łem ci su-kna ka-wał du-ży dla ko-gut - ka na raj - tu - zy  
 jak zo-sta - nie ja - ki pła - tek ku - rze bę-dzie na ka - ba - tek.

## 13.

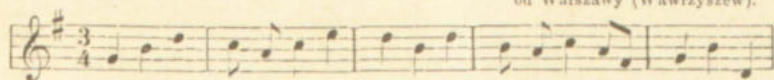
od Warszawy (Młociny).

Oj su - kien - ki mi spra-wisz da do-brze mnie za - ba - wisz  
 Oj i w tań - cu wy - sko-czy da wy - ca - łu-jesz o - czy.

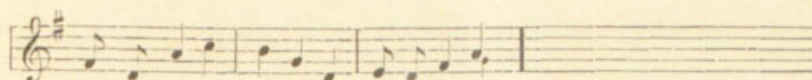


## 14.

od Warszawy (Wawrzyszew).



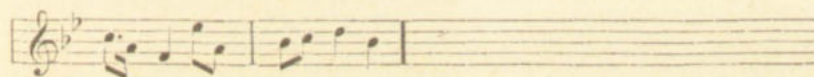
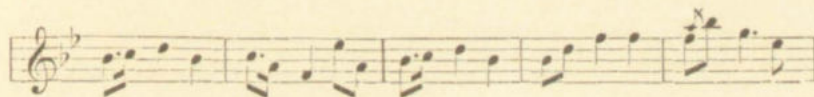
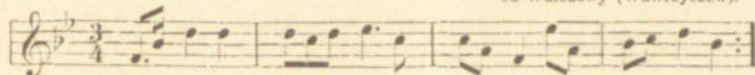
Oj zi-may kie-by wo-da da mar-twy kie-by kło-da oj ty Ja -



sień - ku mło-dy da ty mi dasz wy-go - dy

## 15.

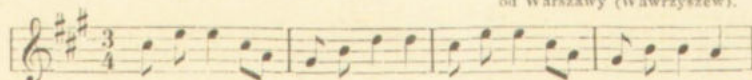
od Warszawy (Wawrzyszew).



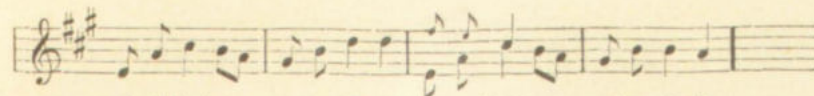
Patrz Nr. 4.

## 16.

od Warszawy (Wawrzyszew).



Oj dzie-wczy-no bo-no cho-dzisz, na trzo-wiecz-ki nie za-ro-bisz

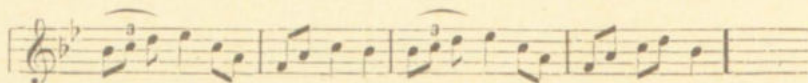


A pójdę ja na porzycz-ki za ro - bię ja na trzo-wiecz-ki.

## 17.



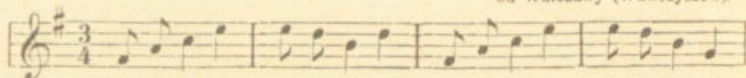
od Warszawy (Wawrzyszew).  
 Da kie - dyś u - cie - ka - ła da u - cie - kła - byś by - ła  
 Da kie - dy ja po - ja - dę da z ko - ni - kiem do Wi - dnia



a - leś ty mnie cze - ka - ła da boś mi ra - da by - ła.  
 da bę - dziesz mnie pła - ka - ła da dzie - wcy - no do ty - dnia.

## 18.

od Warszawy (Wawrzyszew).



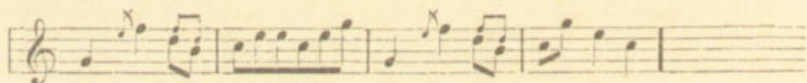
Czy mnie ko - chasz czy nie ko - chasz to za - le - ży od twojej wo - li



Tyl - ko na mnie krzy - wo nie patrz bo mnie ser - ce bar - dzo bo - li.

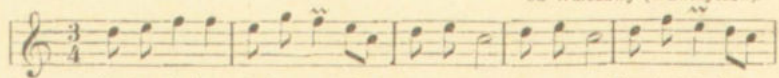
## 19.

od Warszawy (Wawrzyszew).



## 20.

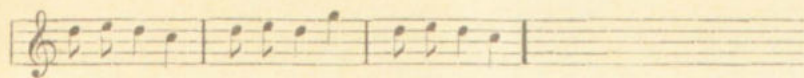
od Warszawy (Wawrzyszew).



Za - ku - ka - ly ku - ka - wecz - ki na gru - szy na gru - szy. Po - wie - dzia - ly



ba - bi - czan - ki że ja naj - głup - szy naj - głup - szy po - wie - dzia - ly



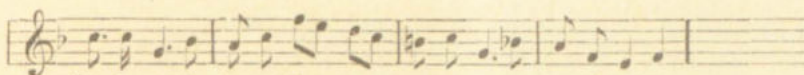
Ha - bi - czan - ki że ja naj - głup - szy naj - głup - szy.

## 21.

od Warszawy (Opalin).



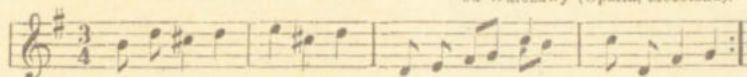
Któ - raż z dzie - wcząt gę - by ma dać? bo się śmie - je nie chce ga - dać.  
Śni - ła mi się o Fra - nu - li Fra - nu - ła się do mnie tu - li.



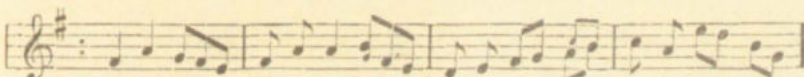
Śni - ło mi się że mam Kry - się, po - ma - cam się wym - kła mi się.  
Śni - łaś mi się i ty Gier - ka bę - dzież z to - bą po - nie - wier - ka!

## 22.

od Warszawy (Opalin, Mościska).



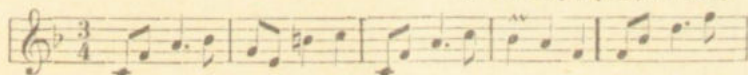
Oj na po - dwó - rzu sta - ła oj da na Ja - sia wo - ła - ła



oj po - szłam za sta - re - go oj da i nie ra - da z nie - go.

## 23.

od Warszawy (Opalin, Mościska).



Prze - no - kuj mnie prze - no - kuj bo mnie deszczu - ob - mo - czy! Nic bę - dę cię



no - co - wad bo ty bę - dzieś fi - glo - wad.

## 24.

od Warszawy (Boraków).

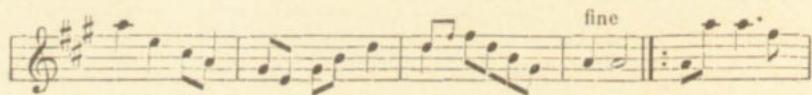
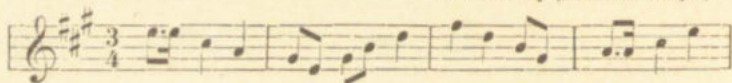


Oj cho - dzi - ła dzie - wcy - na da mię - dzy o - płot - ka - mi



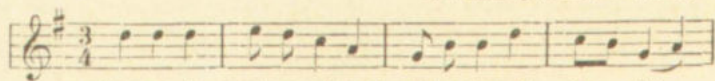
## 25.

od Warszawy (Łomianki Kielpin).

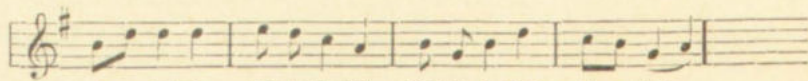


## 26.

od Warszawy (Kielpin Łomianki).



Oj w po - lu groch, w po - lu groch dro - bne strą - cz - ki na nim



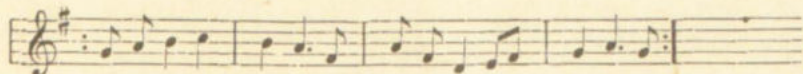
oj do - bry mój Ja - sie - niek do - brze i mnie za nim.

## 27.

od Warszawy (Kielpin, Łomna).



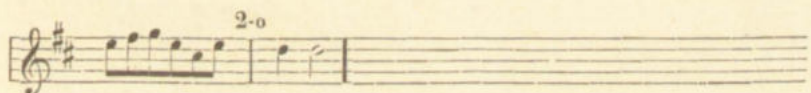
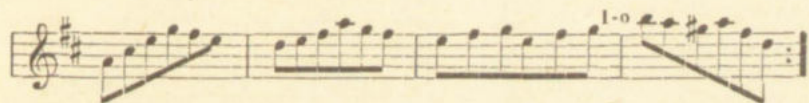
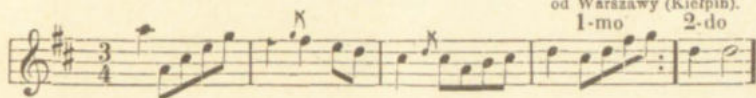
Oj że-by ja wie-dzia - ła da któ - ry mój ko - cha - nek  
Oj za grosz o - ba - rza - nek da za dwa gro - sza ml - ka



oj ku - pi - ła - bym je - mu da za grosz o - ba - rza - nek.  
oj tak-by m go wy - pa - sła da jak ja - kie - go by - ka.

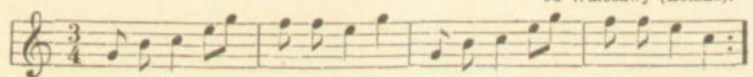
## 28.

od Warszawy (Kielpin).

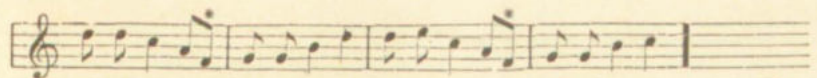


## 29.

od Warszawy (Łomna).



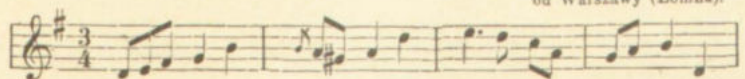
Pod-sko-czy-ła i po - dry - ga i krę - ci się kie - by fry - ga



pod-sko-czy-ła do pu - ła-pu a pier - si jęj chła-pu chła-pu. \* f lub fis.

## 30.

od Warszawy (Łomna).



Sze - ro-ki ro - we-czek nie mo-gę prze - sko-czyć  
W pią - tek na - mo - czy - ła w so - bo-tę wy - pra - ła

pro-sił mnie Sta-sień - ko ko-szul - kę na-mo-czyć  
a w nie - dzie - lę ra - no Sta-sień - ka u - bra - ła.

## 31.

od Warszawy (Boraków).

Ma-zu - ro - czek się na-pił oj i mie - le i mie - le

węci-bił czu - pry-nę w po-piół czu - pry-ną po po - pie - le.

## 32.

od Warszawy (Łomna).

## 33.

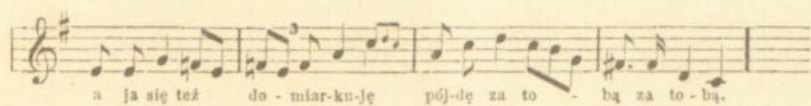
od Nowego-dworu (Jabłonna).

Da dzie-wu-cha szła bez wieś da chło-piec ją pro-wa-dzi da po - tra-cił

ją z bo-ku da o - na się z nim wa-dzi.

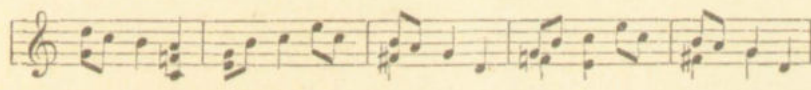
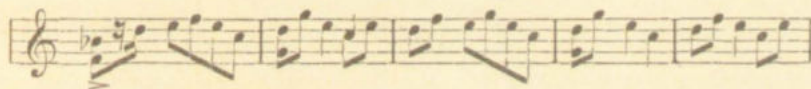
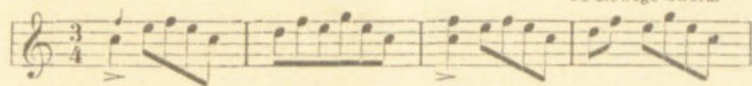
## 34.

od Nowego-dworu (Jabłonna).



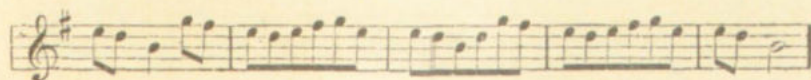
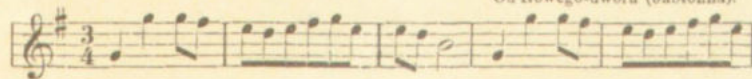
## 35.

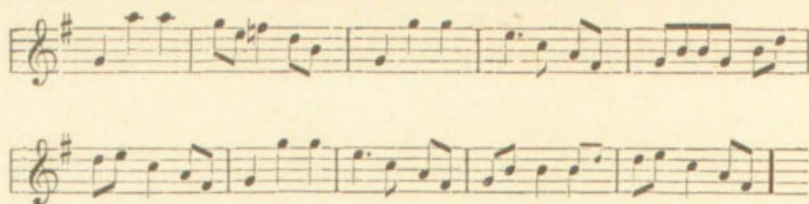
od Nowego-dworu.



## 36.

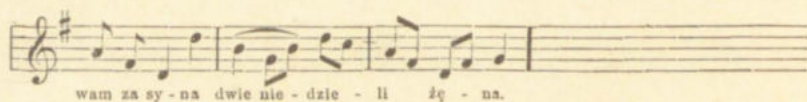
Od Nowego-dworu (Jabłonna).





## 37.

od Pragi (Tarchomin).



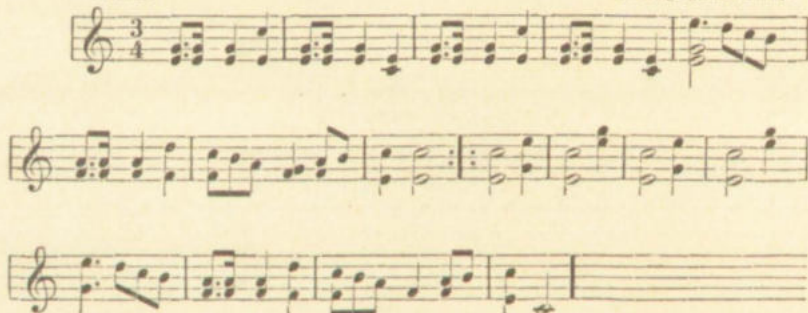
Dwie niedzieli żęła  
a półfory prała,  
będe wam wójtowa  
syna odrabiała.

Będe odrabiała  
i będe służyła,  
jak córka z matulą  
będe z wami żyła.

## 38.

Muzur.

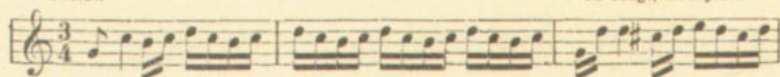
od Pragi (Tarchomin).



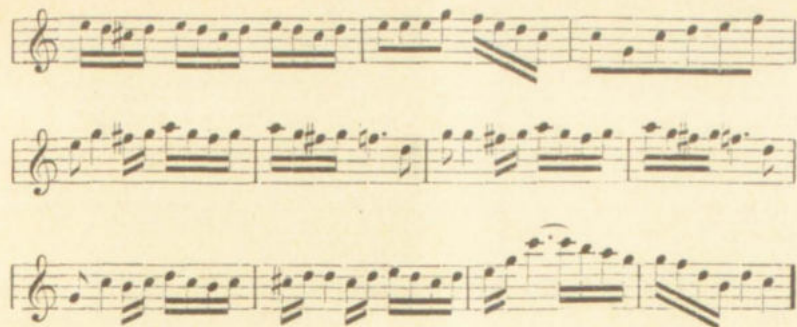
## 39.

Polski.

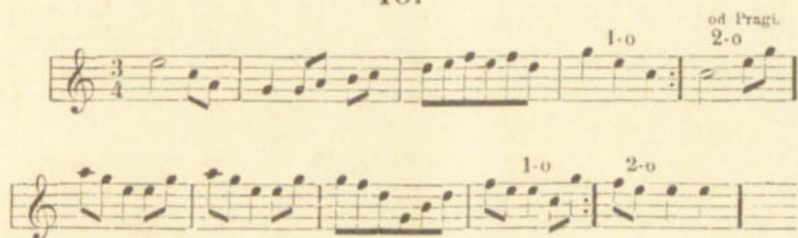
od Pragi, Radzymina.







## 40.



## 41.

od Pragi (Ząbki, Brudno).

Oj zie - le - ni się zie - le - ni da i tra-wka przy zie-mi  
 oj bę-dziesz ty Ma - ryś mo - ją da już się nie od - mie - ni  
 oj bę-dziesz ty Ma - ryś mo - ją da już się nie od - mie - ni.

## 42.

od Pragi (Białofka).

Oj mo - ja ma - tu - lu có - żem za-ro-bi - ła Mia-łam

fine

ja ko-chan-ka ju - zem go straci - ła.

## 43.

Od Pragi (Białoleka, Marki).

Bądź że mo - ją nie bądź czy - ją bę-dzież so - bie go-spo-dy-nią  
By-łaś do - brą nie bądź in - ną to cię ku - ła - ki o-mi - ną

bądź że mo - ją bądź że pręd - ko go-spo-dy - nią, bę-dziesz skrzę-tną.  
by - łaś do-brą bądź że jesz - cze bę-dziesz je - dną w ca - lej wie - sce

## 44.

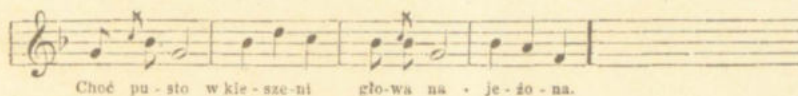
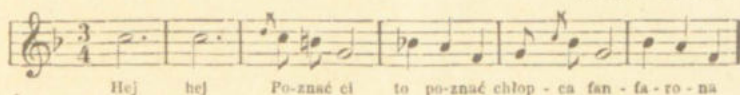
Od Pragi (Białoleka).

bądź że mo - ją bądź że pręd - ko go-spo-dy - nią, bę-dziesz skrzę-tną.  
by - łaś do-brą bądź że jesz - cze bę-dziesz je - dną w ca - lej wie - sce



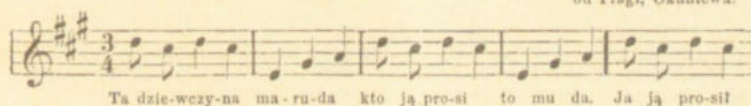
## 45.

od Pragi, Okunięwa.



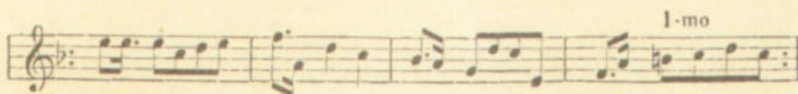
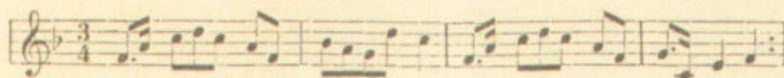
## 46.

od Pragi, Okunięwa.



## 47.

od Pragi, Mińska.



2. do

## 48.

Od Pragi (Miłosna).

U - ży-waj lu - zię - ko świa - ta pó - ki jesz - cze mło - de la - ta

Bo jak cię marszcz - ki po - wło - kę to i chłop - cę - ta u - cie - kę.

## 49.

Od Pragi (Miłosna).

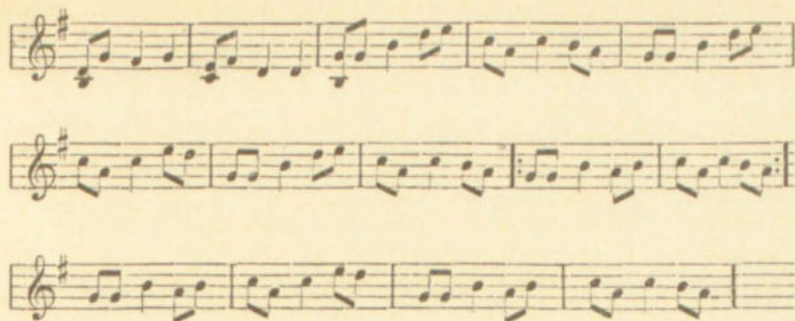
Oj wsto - do - le ja spa - ła mysz - ki się bo - ja - ła. Oj ko - tek

mysz - ki go - nił unie Pan Je - zus bro - nił.

Mel. patrz Nr. 9 i 26.

## 50.

od Pragi, Okólniewa.



## 51.

od Pragi (Grochów).

Oj je-dzie Ja-sio je-dzie da mi-ja mo-je wro-ta oj gdzie ja  
się po-dzie-ję da u-bo-ga sie-ro-ta.

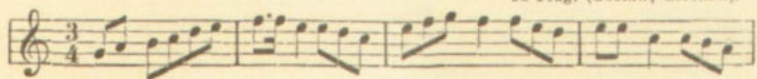
## 52.

od Pragi, (Grochow, Miłosna).

Hej je - cha - li przez wsi-sko da zła - ma - li o - si-sko  
Oj mó - wi-łem nie jedź-cie da zła-mie-cie i trze-cie.  
oj je - cha - li przez po - le da zła-ma - li dwie ko - le.  
da o - ni nie słu - cha - li da wszyst-kie po - ła-ma - li.

## 53.

od Pragi (Goćław, Grochów).



*tr*

## 54.

od Pragi (Grochów).

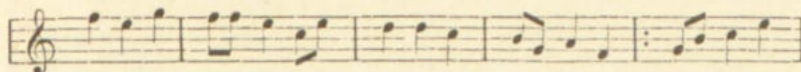
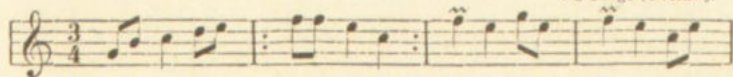
## 55.

Od Pragi (Gośćaw).

Oj Te-reś mo-ja Te-reś da ko-mu łó-ko ście-lesz Da to-bie  
mój Ja-sień-ku da chodź se na nim po-leż.

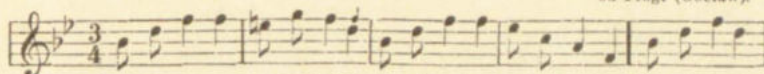
## 56.

Od Pragi (Goctaw).

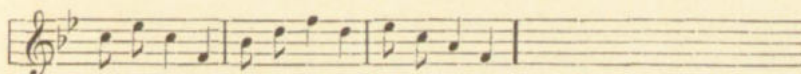


## 57.

od Pragi (Goctaw).



Po-szła pan-na na żo-łą-dzie na-zbie-ra-ła co to bę-dzie. Żo-łą-dź po żo-

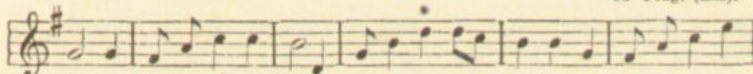


łą-dzi żo-łą-dź, aż nie mógł far - tu-szek ob-jąć.

*Patrz Nr. 161.*

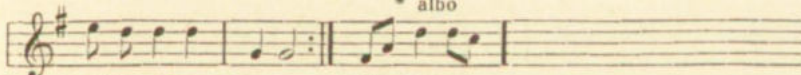
## 58.

od Pragi (Las).



Cie-szy - ła się ma - tka je-dy - nacz-kiem sy-nem oj że mu za - pi - sa - ła  
Wró-ble z za ko - mi - na la-tem wy - le - cia - ły oj sy - na je - dy - na - ka

\* albo



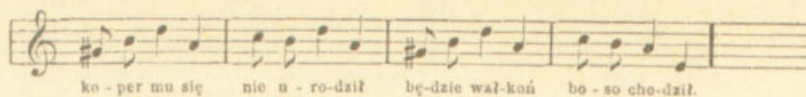
wró-ble za ko - mi - nem. naczkiem sy-nem  
dzie-wczy-ny nie chcia - ły.

## 59.

od Pragi (Las).



Za-siał wał-koń ko-prem ro - lą a sam po-szed na swy-wo - lą



ko - per mu się nie u - ro - dził bę - dzie wał - koń bo - so cho - dził.

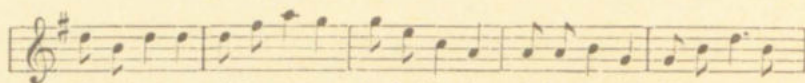
p. Nr. 55.

## 60.

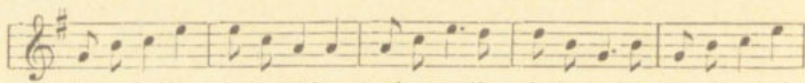
od Pragi (Las, Zbytki).



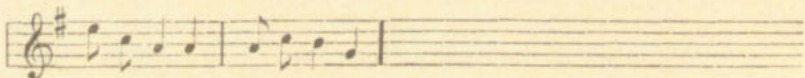
Oj i u mo - jej ma - tu - li da i bia - ty ko - mu wi - dać



Oj i je - dna cór - kę ma - ją da i tyj i nie chcą wy - dać. Oj wy - da - dza



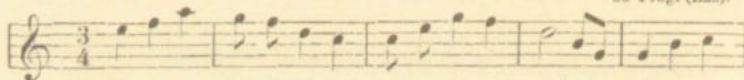
da wy - da - dza da i ty - lo trze - ba pro - sić oj i ta - lar - ka - mi brzą - kać



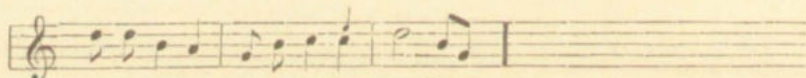
da i go - rza - lecz - kę no - sić.

## 61.

od Pragi (Las).



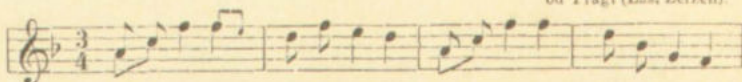
Oj le - sie - wskie pa - rob - ki to wszy - stko do ma - ści jak i - dą  
Oj le - siew - skie pa - rob - ki wy - so - ko się no - szą, a jak przy -



z karcz - my do dom nie - są port - ki w gar - ści.  
dą do karcz - my o go - rzał - kę pro - szą.

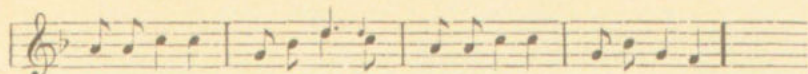
## 62.

od Pragi (Las, Zerzeń).



Oj i, ko - ni - ki ka - li - ki da i ja sam nie - mo - gę  
Oj i py - tam się o dro - gę da i o do - bry go - ście - niec.

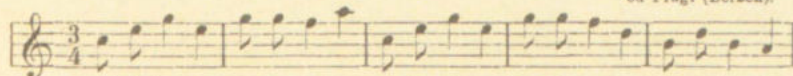




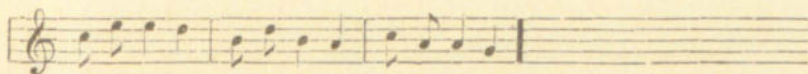
Oj i ja - dę do Ka-sień - ki da i py-tam się o dro-gę.  
Oj i ja - dę do Ka-sień - ki da i po ru - cia - ny wie-niec.

## 63.

od Pragi (Zórzeń).



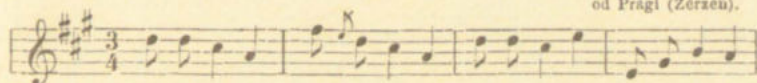
Oj dla-bo-ga co się sta-ło na ka - li-nie ja - gód ma-ło. Czy nie by - ło



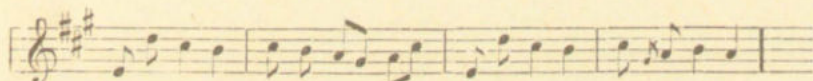
czy o - pa-dły. czy o - ber-wał Ja - sio ła-dny.

## 64.

od Pragi (Zórzeń).



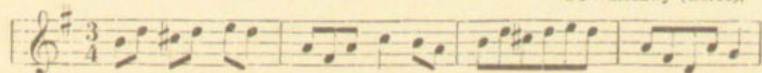
Za-graj że mi ma - zu-recz - ka z no-gi na no - gę na no-gę  
Za-graj-że mi ma - zu-recz - ka a - by ła-dae - go ła-dno-go



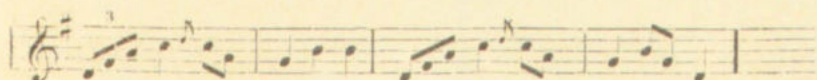
Niech-że ja se po - tań-cu - je cho-ciaż nie mo - gę nie mo-gę.  
Niech-że ja se po - tań-cu - je do dnia bia - łe - go bia - łe - go.

## 65.

Od Warszawy (Górcę).



Da po wo - dzie po Wi-śle da pty-nie cy - ra - ne-czka  
O. nie sły - chać nie wi-dać da a - le on przy - je-dzie



Oj nie sły - chac nie wi-dać da me-go ko - cha-ne - czka  
Da mam w lo - gu na-dzie-ję da że on mo - im bę - dzie

Patrz Nr. 43. 85. 89.

## 66.

od Warszawy (Górcze).

Pa-ro - bec-ku krzy-wo o-rzesz po-praw że się je-śli mo-żesz

Popraw że się na wy-gan-ce po-do-basz się soł - ty - sian-cc.

## 67.

od Warszawy (Górcze).

Wyj-rzaj dzie-wu - cho na gó - ry wyj-rzaj na gó - ry na gó ry,  
Je-chał Ba - bl - czak na la - sy je-chał na la - sy na la - sy

czy nie i-dzie czy nie je-dzie Gór-cza-wiak któ - ry da któ - ry.  
i dał wie-niec zie-lo-niu-chny Ma - ry - si na - szej da na-szej

## 68.

od Warszawy (Górcze. Blizny).

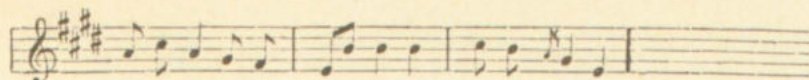
Oj Ma - ryś mo - ja Ma-ryś da po-nie - dnia-tek to dziś  
Oj u - ła - ny u - ła - ny czy pój-dzie - cie do nie-ba?

oj po - lóż ką-dzio-lecz-kę da chodź na go - rza-lecz-kę.  
oj tam go - rzał - ki nie ma to i was nie po trze - ba.

## 69.

od Warszawy (Górcze).

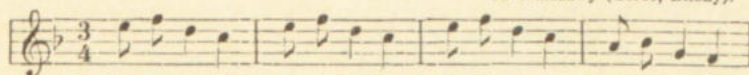
So-bie ja gram nie ko-mu a wy ba - by do do-mu, Co tu ku -  
Oj wa - ra chłop-cy wa-ra da ja se grać ka - za - ła, za-pla - cę



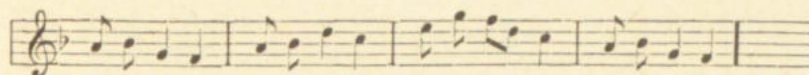
ci po ba-bach co sia-da - ją po ta-wach.  
mu - zy - kę sa - ma bę - dę tań - co - wa - ła.

## 70.

od Warszawy (Górcze, Blizny).



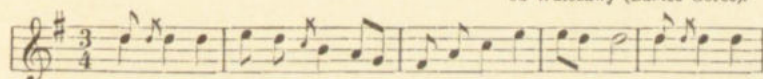
Oj czy ja - dła czy nie ja - dła da zaj - mij że ją do ra - dła



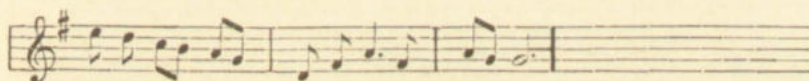
dzie-wu - cha się nie wy - spa - ła da bo dłu - go tań - co - wa - ła.

## 71.

od Warszawy (Babice Górcze).



Je - śli bę - dziesz wo - dę bra - ła pa - mię - taj nie któ - cię je - śli bę - dziesz  
Bo gdy wo - da się za - mą - cił trze - ba cze - kać rau - ka a gdy wyjdiesz



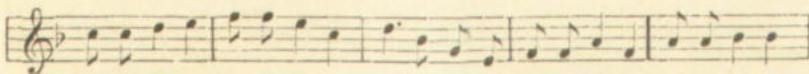
mnie ko - cha - ła pa - mię - taj nie smu - cić.  
z mej pa - mię - ci u - tra - cisz ko - chan - ka.

## 72.

od Warszawy (Babice).



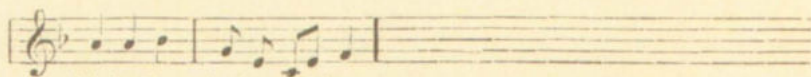
Da ta je - dna, da ta dru - ga, da ta trze - cia ocz - kiem mru - ga,



da ta czwar - ta szpil - ką ko - le da ta piąt - ta ku sto - do - le da szó - sta się



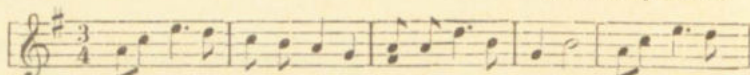
do mnie śmieje da się-dma mi wód-kę le - je ó - sma cią-gnie do ta-necz-ka



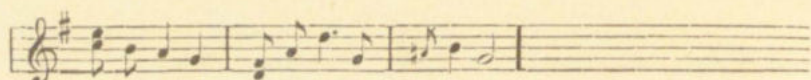
hej hu-laj ko-cha-necz - ka.

## 73.

od Warszawy (Babice).



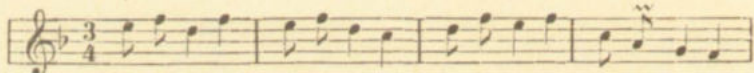
Oj cięż - ko te-mu cięż-ko co pod wo-dę ply-nie oj cięż-źć  
Oj bo pod wo-dę ply-nie to wy-pły-nąć mo-że, a kto się



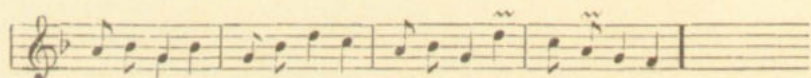
i mnie cięż-źć u - bo-giej dzie - wczy-nie.  
w kim po-ko-cha o - pu-ścić nie mo - że.

## 74.

Od Warszawy (Babice).



Da i na Ba - bi-ckiem po - lu da i na mo - ści-skiej dro-dze  
oj sznu - ru - je go sznu - ru - je da i ró - że - wą wstą-że-czką



da sznu - ru - je se dzie-wczy-na da i trze-wi - czek na no-dze  
za-pła-ka-ła mo-dre o - czy da i u - cie - ra chu-sto-czką.

## 75.

Od Warszawy (Babice).



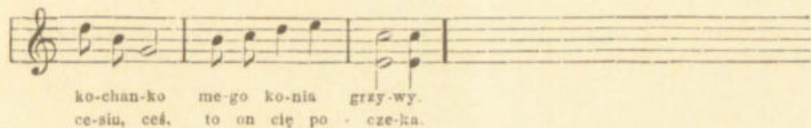
Oj ja - da - li i pi - ja - li da nie tam nie wskó - ra - li  
Oj nie prze - bie-raj Ma-ryś da że-byś nie prze - bra-ła



Patrz Nr. 26.

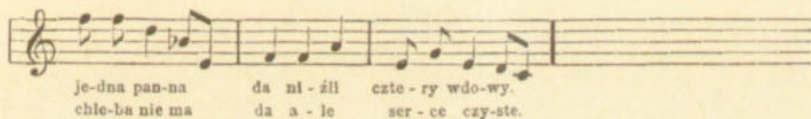
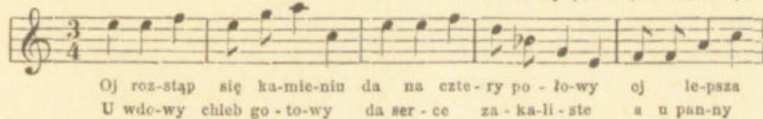
## 76.

od Warszawy (Babice, Latchorzew).



## 77.

od Warszawy (Babice, Latchorzew).



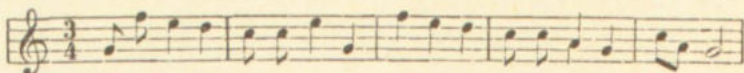
## 78.

Od Warszawy (Babice).

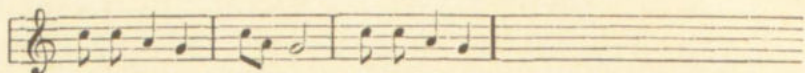


## 79.

od Warszawy (Babice).



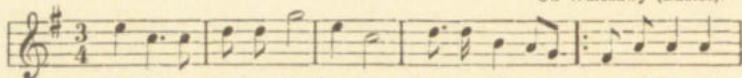
Sied-miu mi się za - le - ca - ło da sie-dmiu za mną bie-gło sie - dmiu  
 Sie-dmiu wro-ta o - twie-ra - ło da sie-dmiu i mnie strze-gło sie - dmiu



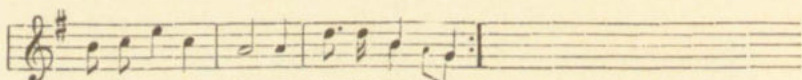
o - li du - li sie - dmiu o - li du - li.  
 o - li du - li sie - dmiu o - li du - li.

## 80.

Od Warszawy (Babice).



My-śla-łeś dzie-wu-cho żem ci się za - le-cał po - da-łem ci  
 My-śla-łeś chło-pa-ka com ja cię ko-cha - ła ja kie - li-szek



ki - li-sze-czek ka - wa - ler-ski zwy-czaj.  
 wy-pró-śni-ła z cie-bie się na-śmia-ła

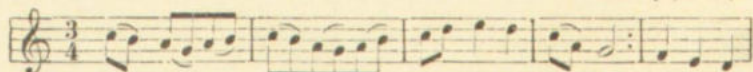
## 81.

Od Warszawy (Babice).



## 82.

od Warszawy (Babice).



Oj Ba - bi - ekie chłop-cy ży-ją so-bie wca - le da wy-sta-  
 Oj je - den pi - wo ro - bi dru-gi bu-tel - ku - je, da trze-ci

1-mo 2-do

wi - li bro-war na ba - bi-ckiej ska - le.

kor-ki ro - bi a czwar ty szyn - ku - je.

## 83.

od Warszawy.

## 84.

Fujarka

Od Warszawy (Babice, Zielonki).

A cół to - bie, cół to - bie da u - kła - dziesz się spisz so - bie a go - rzej

mnie, go - rzej mnie da z ko - ni - ka - mi na zi - mnie.

## 85.

od Warszawy (Babice).

## 86.

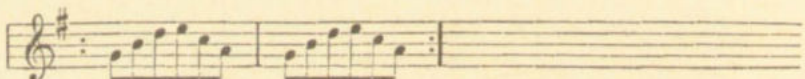
od Warszawy (Wojcieszyn).



Patrz Nr. 4, 15.

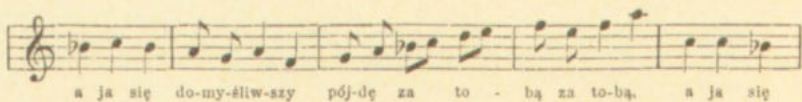
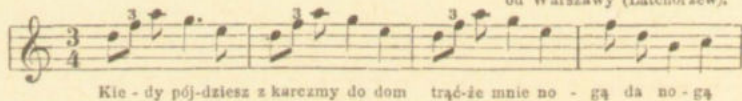
## 87.

od Warszawy (Wojcieszyn).



## 88.

od Warszawy (Lachorzew).





## 89.

od Warszawy (Ołtarzew).



Patrz Nr. 65.

## 90.

od Warszawy (Ołtarzew).

Masz ca - lo - wać po - ca - tuj - że, masz żar - to - wać po - żar - tuj - że

1-mo 2-do

nie na - my - ślaj się czas dłu - gi nie będziesz ty, bę - dzie dru - gi

## 91.

Od Warszawy (Ołtarzew).

Trze - ci ro - czek te - mu bę - dzie com cho - dzi - ła po żo - lę - dzie  
I Ja - się - kam za - wo - ła - ła bym co prze - dziej na zbie - ra - ła

com cho - dzi - ła tom cho - dzi - ła bo się żo - lę - dzie za - ro - dzi - ła.  
Ja - sio zbie - ra trzę - sie dę - by jam mu za - to da - ła gę - by.

Patrz Nr. 98.

## 92.

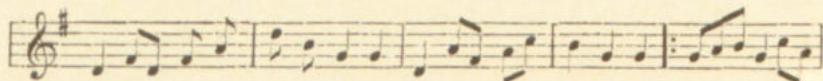
od Warszawy (Ołtarzew).

## 93.

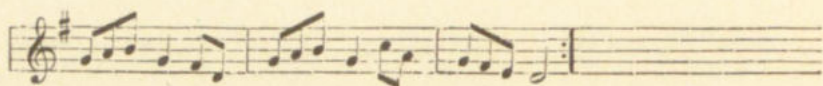
od Warszawy (Ołtarzew).



Do - bre le - ki bez a - pte - ki da u wu - jen - ki mo - jej  
Do - bre le - ki bez a - pte - ki da ko - go brzu - cho bo - li

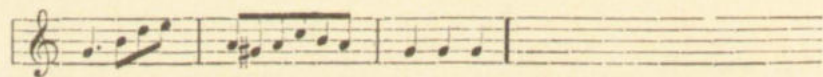
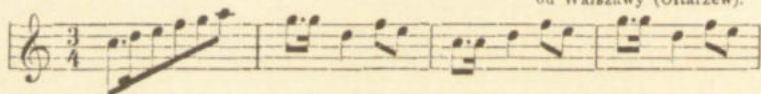


bo wu - jen - ka u ko - min - ka da z kle - li - sze - czkiem sto - i.  
bo wu - jen - ka u ko - min - ka da z ty - gie - le - czkiem sto - i.



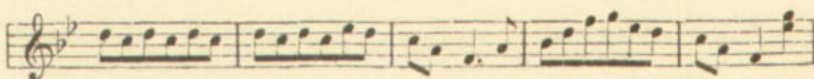
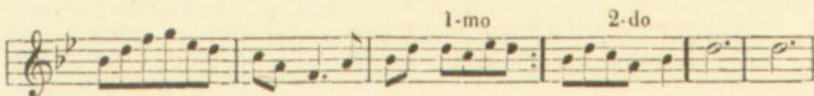
## 94.

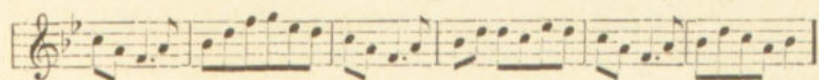
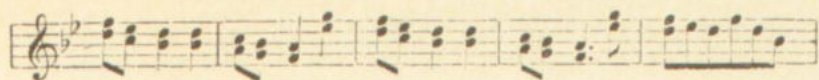
od Warszawy (Ołtarzew).



## 95.

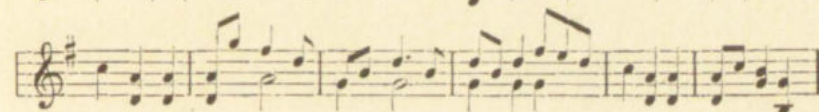
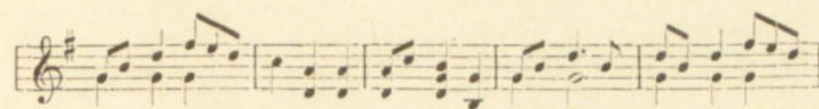
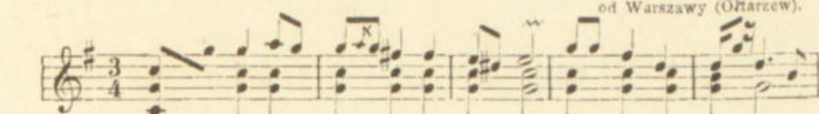
od Warszawy (Ołtarzew).





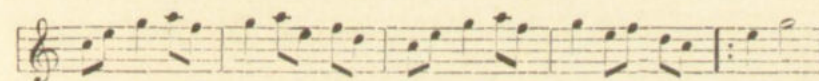
96.

od Warszawy (OHarzew).



97.

Od Warszawy (Chrzanów).



patrz Nr. 41.

98.

ed Warszawy (Chrzanów).



Bo - daj u - marł kto mi ga - ni do - bra żo - na z pie - nię - dza - mi



a kto we - źmie bez pie - nię - dzy to u - ży - je bic - dy nę - dzy.

## 99.

od Warszawy (Chrzanów).

*p. Nr. 19. 89.*

## 100.

od Warszawy (Chrzanów, Ożarów).

O - ie - nił się      Za - cha - ria - czek   u - cie - kla mu   na cho - ja - czek

A   pa - trzaj - ło      Za - cha - ria - czku   two - ja   że - na   na cho - ja - czku.

## 101.

od Warszawy Chrzanów).

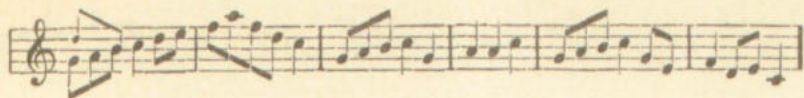
Oj   daj   daj   Ma - ry - aie - czku   e - j   daj   daj   go - rza - le - czki

za - pla - cę ci      na pó - le - czku      za - pla - cę ci      peł - ne nie cki.

*Mel. Nr. 51.*

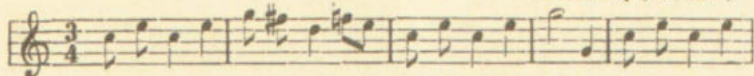
## 102.

Od Warszawy (Chrzanów).

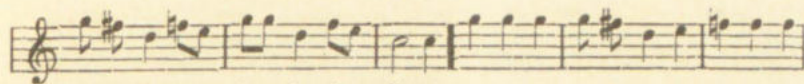


## 103.

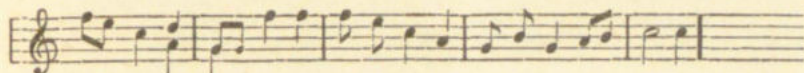
od Warszawy (Chrzanów).



A mó-wi-ła sro-ka wro-nie nie chodź po psze - ni - cy bo wy-le - ci

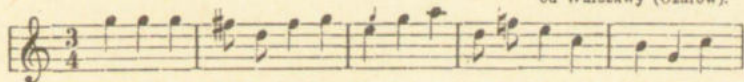
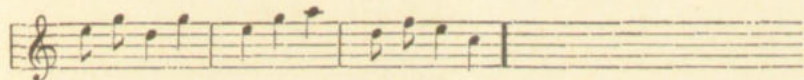


chłop z ka-mie-niem to cię oka - li-czy.



## 104.

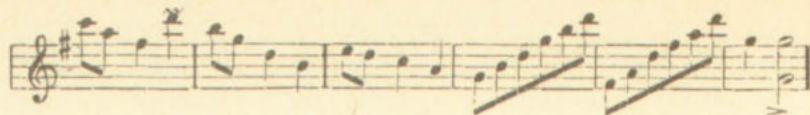
od Warszawy (Ożarów).

Oj ja du - da ty du-da da o - ba - śmy du-do-wie Oj ja się -  
Oj bę-dzie - wa grać Zoś-ce da aż się ze snu o-cknie A któ - rydę przy no-gach da ty się - dziesz przy-gło-wie.  
się zmer-du-je da to so - bie od-pocz-nie.

## 105.

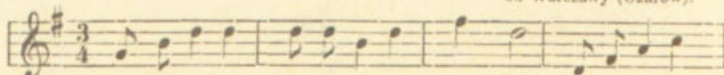
od Warszawy (Ożarów).



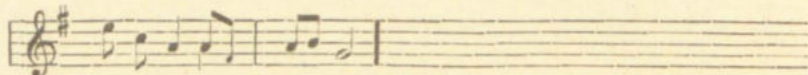


## 106.

od Warszawy (Ożarów).



A czyż ci mnie na przy-piec-ku na - laz co mną będziesz



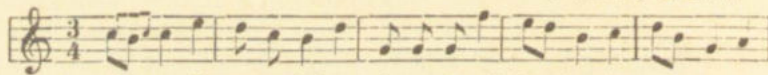
po-nie - wie-rał za - raz.

Wzięłeś ci mnie od ojca od matki  
Wzięłeś za mną wszelakie dostatki.

A cóż tam za dostatki miała?  
ej pół kury i półtora jaja.

## 107.

od Warszawy (Bronisze).



Oj mam dzie-wcy-nę ła-dną da co we mnie ko - cha się oj na za-



to-ty łep-ska da na żo-nę nie zda się.

## 108.

od Warszawy (Bronisze, Zbików).



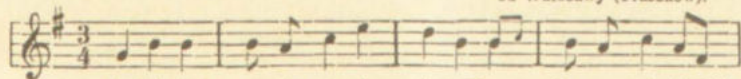
Czerwony dy - szel da dy-szel da i ma-lo - wa-ne lu-śnie  
Oj i ma-tu - la u-snę - ła da i na ko - min-ku zga-sło



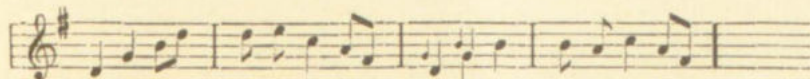
oj i za-czo - kaj chło-pa - lu da i jak ma - tu - ja u-śnie.  
oj i dzie-wcy - nie we-so - ło da i chło-pa - ko-wi ja-sno.

## 109.

od Warszawy (Pruszków).



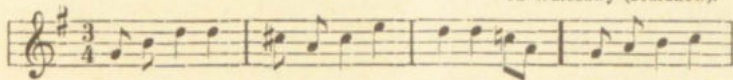
Da choć nie mam ko-ra-li da na-wią - żę se la-ku (kwiatu)  
Da świe-żu - teń - kie-kwiat-ki da pręd-ko po-wię - dnie - ją



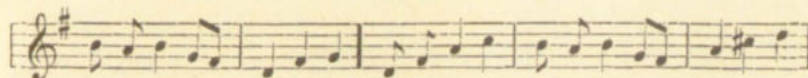
da świe-żu - teń - kie kwia-łki dla cie - bie nie - bo - ra - ku.  
da two - je czar-ne ocz - ka da każ-dy dzień się śmie-ją.

## 110.

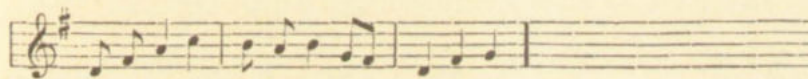
od Warszawy (Pruszków).



„Da gdzie-żes się mój Ja-sień-ku za-bawił cze - mu - żes się



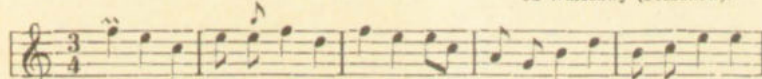
na sło-we-czku nie sta-wił?” Oj w War-sza-wie mo-ja Ba-siu w War-sza-wię



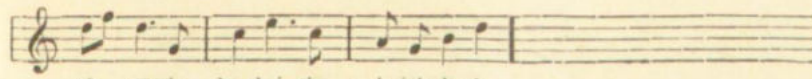
da na do-brem na pi-we-czku na ka-wie.

## 111.

od Warszawy (Pruszków).



Oj za-wsze mo-ja pa-ni da ro-bo - tę mi ga-ni da a ja jej



nie ga-nię da choć chu - de śnia-da-nie.

## 112.

od Warszawy (Pruszków).



Oj da ie-by nie o lu - dzi oj da nie o mat-kę mo-ję  
Oj da po-szfa - bym do nie-go oj da bo mi wszyst-ko za 'nie

oj da po-szła - bym do nie - go    oj da jak się    Bo - ga bo - ję,  
oj da tyl - ko    mój naj - mił - szy    oj da od War - szawskich gra - nic.

## 113.

od Warszawy (Pruszków).

Oj niechoǳi do    ta - ne - czka    bo wia - nek w tań - cu zle - ci    wiatr go por -  
wie    na śmie - ci    da wró - cisz    bez wia - ne - czka.

## 114.

od Warszawy (Pruszków).

Da i po - si - wia - ły gó - ry    da i po - si - wia - ły la - sy  
da i kie - dy    ja cię ko - chał    da i mi - nę - ły te cza - sy.  
Da i minęły te czasy,  
Da i minęły momenta  
Da i kiedy ja cię kochał  
Da i patrzył ci w oczęta.

Da i minęły te czasy,  
Da i próżno ci się smucić,  
Da i co już raz uleci,  
Da i temu się niewrócić.

## 115.

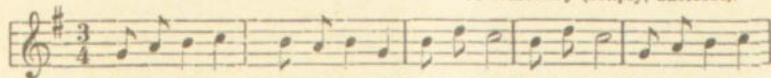
od Warszawy (Pruszków, Zbików).

Po - wie - dzia - ła    ma - ła oj - ciec    że nie u - mliem    chle - ba u - piec,  
Oj i mnie się    chłó - bek zda - rzył,    po za - skó - rzu    ko - tek ła - ził,  
a ja się też    do - my - śli - ła    na bo - che - nek    roz - czy - ni - ła.  
i do ko - ła    się wy - krę - cał,    skó - rki o - go - nem nie trą - cał.

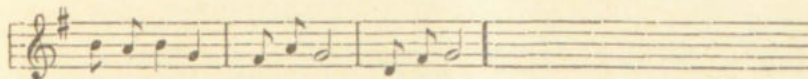


## 116.

od Warszawy (Solipsy, Skorosze).



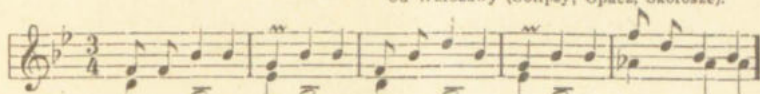
Cze-mu-żeś się nie o - że - nił Bar-to-szu, Bar - to-szu, kie - dy by - ła  
Cze-mu-żeś się nie o - że - nił Bej - da - ła, Bej - da - ła? Cze-mu-żeś mnie



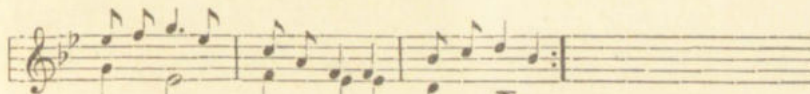
kwar-ta pi - wa po gro-szu po gro-szu.  
psia be-ty - jo nie chcia-ła nie chciała.

## 117.

od Warszawy (Solipsy, Opacz, Skorosze).



Oj nie mas ci to nie mas jak pa-ro-bek jak Ma-ciek wszystkie dzi-wki

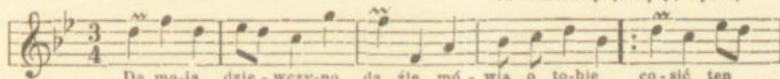


wy - tań-co-wał jak i - no do karc-my za-sed.

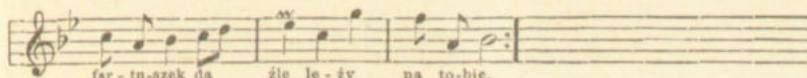
P. mel. Nr. 7.

## 118.

od Warszawy (Solipsy, Opacz).



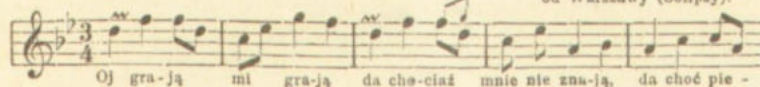
„Da mo-ja dzie - wczy-no da źle mó - wią o to-bie co-się ten  
„Zie le - ży źle le - ży da bom go skro-chma-li-ła” Da mo - ja



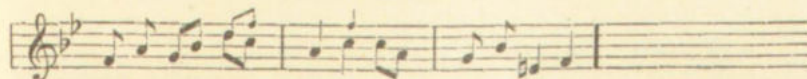
far - tu-szek da źle le - ży na to-bie.  
dzie-wczy-no da być to pra - wda by-ła.

## 119.

od Warszawy (Solipsy).



Oj gra-ją mi gra-ją da cho-ciaż mnie nie znu-ją, da choć pie -

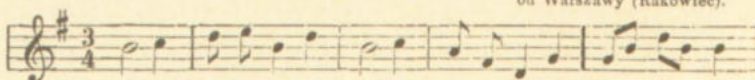


nię - day nie mam da to mi po cze - ka-ją.

P. mel. Nr. 3.

## 120.

od Warszawy (Rakowiec).



Szklan-ny piec szklan-ny piec \*) że - la - zne za-wia-sy le - cia - ły  
 Le - cia - ły, le - cia - ły zgo-rza - ły im skrzy-dła ej na Ma -



go - łą - bi - ce przez bo - ry przez la - sy.  
 zo-ważn dzie-wiek by ja - kie - go by-dła.

Patrz Nr. 331.

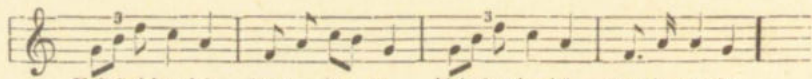
\*) Upał na doozu.

## 121.

od Warszawy (Rakowiec).



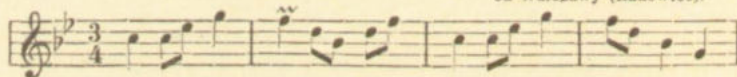
Ka - wa - le - rzy to nie szcze-rzy a dzie-wcy-na glu-pia wie-rzy



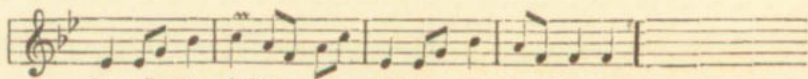
Króć-kać bę - dzie twa o - cho - ta kiej cię zdra-dzi ten nie - cno-ta.

## 122.

od Warszawy (Rakowiec).



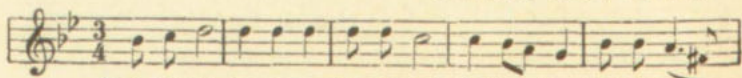
Mat-ko mo - ja mat - ko wiel-ką bie - dę czu - ję  
 Có - ruś mo - ja có - ruś na to nie na - rze - kaj



bo mój nie do bre - go skó - rę ta - ta - ru - je.  
 weź ta no - gi za pas do la - su u - cie - kaj.

## 123.

od Warszawy (Raków, Wyczulki).

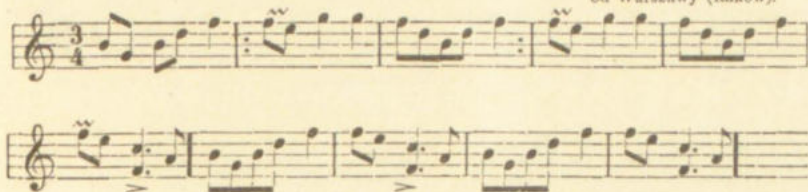


W zie - lo - nym ga - i - ku ku - ka - wecz - ka ku - ka, już ten nie



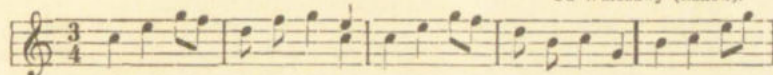
## 124.

od Warszawy (Raków).

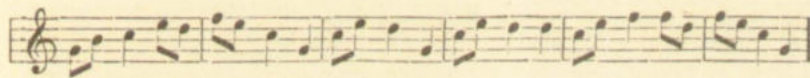
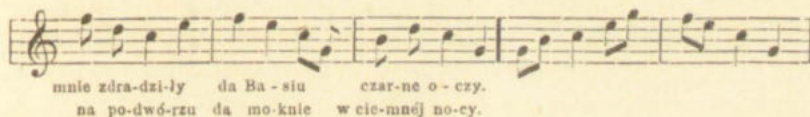


## 125.

Od Warszawy (Raków).

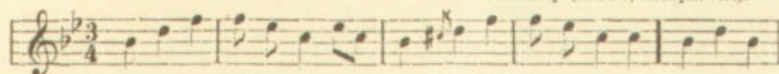


Oj nad gó - rą nad gó - rą da jui się nie-bo mro - czy oj two - je  
Oj Ba - siu mo - ja Ba - siu da przez twe czar - ne o - czy, mój ko - nik

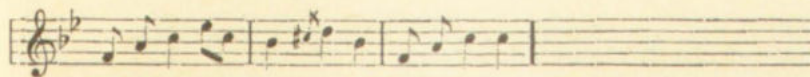


## 126.

od Warszawy (Raków, Szczęśliwice).



Oj si - wy koń si - wy koń da si - wo - jab - ko - wi - ty oj da - ła  
Oj klej ci Ma - ryś da - ła da niech - że i tak bę - dzie, o - de - mnie



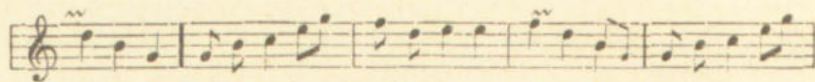
gę - by Ma - ryś da daj - że Kaś - ka i ty.  
nie do - sta - niesz da i - no za pie - nię - dze.

## 127.

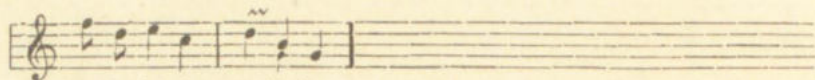
od Warszawy (Szczęśliwice).



Nie że-nię się z dworską dziw-ką nie że-nię, rad się przy tej dworskiej dziwce



roz-le-nię. Bę-dzie mi się dwor-ska dziw-ka stro-i-la, nie bę-dzie mi

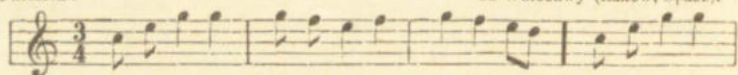


dwor-ska dzi-wka ro-bl-la.

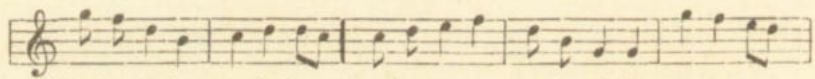
## 128.

Pasterska

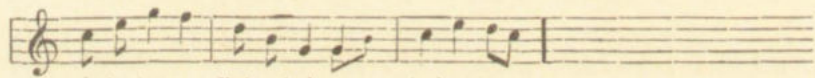
od Warszawy (Raków, Opacz).



A za wo-dą mo-je woł-ki za wo-dą że-nił bym się



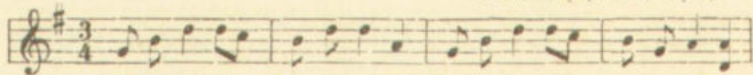
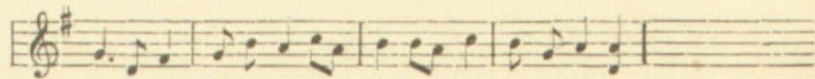
z Fa-lę-cian-ką ze mło-dą a za stru-gą mo-je woł-ki za stru-gą



weź że ty so Fa-len-cionkę ja dru-gą.

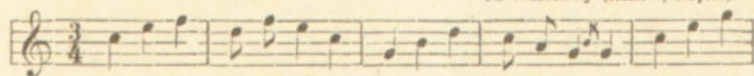
## 129.

od Warszawy (Raków, Okęcie).

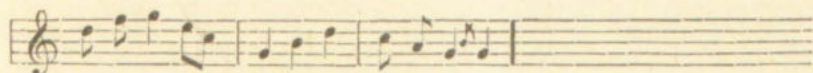
Oj da szcze-bie - cze sko-wro-nek oj da jak wgo - rę wy-le-ci,  
Oj da la-ta srocz-ka la-ta oj da i o - gon-kiem ki-wa,Oj ja cię Ma-ryś ko-cham da ju - że ro-czek trze-ci,  
Oj bę-dę Ja-sia ko-chać da pó - ki bę-dę ży-wa.

## 130.

od Warszawy (Raków, Okęcie).



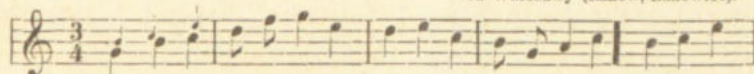
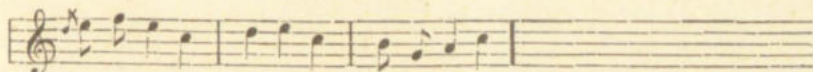
Oj co z ta - kie - mi czy - nić da co się nie chcą że - nić Oj zła - pać



za czu - pry - nę da wsa - dzić pod ple - rzy - nę.

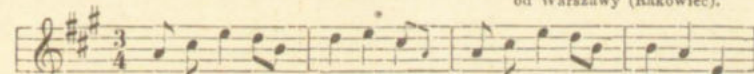
## 131.

od Warszawy (Raków, Rakowiec).

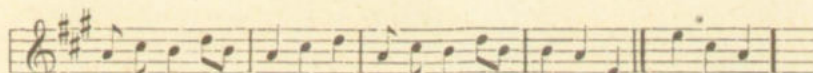
Oj nie daj że mnie Bo - że da w wia - necz - ku u - mie - rać daj mło - de -  
Oj sta - re - go do sta - nu da mło - de - go do boc - ku da wy - dajgo, sta - re - go da nie - bę - dę prze - bie - rać.  
że mnie Bo - że da a - by te - go rocz - ku.

## 132.

od Warszawy (Rakowiec).



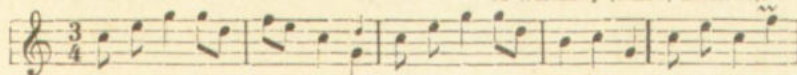
A pójdź Ja - siu do do - mu da bo już czas bo już czas



da bo już prze - pió - recz - ki da po - szły spać po - szły spać. do do - mu

## 133.

od Warszawy (Raków, Kalinowo).



Oj nie dbam ja o pa - łac da choć - by ma - lo - wa - ny, oj by - le też



mnie ko - chał da Ja - sień - ko ko - cha - ny.

## 134.

od Warszawy (Raszyn, Opucz).

Three staves of musical notation in treble clef, 3/4 time, G major. The melody consists of eighth and quarter notes.

## 135.

Od Warszawy (Raszyn).

Two staves of musical notation in treble clef, 3/4 time, D major. The melody includes accents (v) and a fermata (v~) over the final note of the second line.

Da i cóż ko - mu do te-go da i do wia - ne-cka me-go  
 da i niech mi się ro - zle - ci da i do ździe - bla je-dne-go.

## 136.

od Warszawy (Raszyn. Falenty).

Three staves of musical notation in treble clef, 3/4 time, B-flat major. The melody includes triplets (3) and a fermata (v~) over the final note of the second line.

Straśnie mi to wla - zło w łeb wszy-scy mó-wią co ja kłep  
 za tę ła-skę swej ma-tu - si człek do śmier-ci kłem być mu-si. Oj dy - na  
 da-na dy-na człek do śmier-ci kłem być mu-si.

## 137.

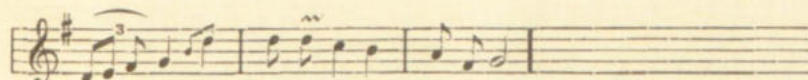
od Warszawy (Raszyn).



Sie - dal pta-szek w sta-rój wierz-bie - zi-ma tam, kie-dy ja się



mło-dej żon-ki do - cze-kam? Do - cze-kam się mło-dej żon-ki - na je-sień,

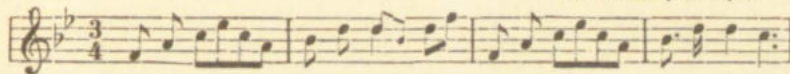


jak o - pa-dnie dro-bny li-stek z cze-re-sien.

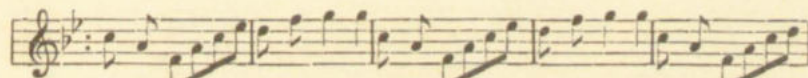
*P. mel. Nr. 32.*

## 138.

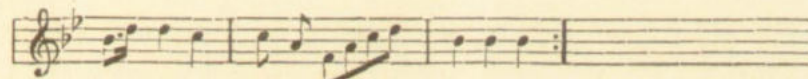
od Warszawy (Raszyn).



A pe-dzia - leś ze mnie weź-miesz je-no ży - tko z po-la ze-rznieisz.



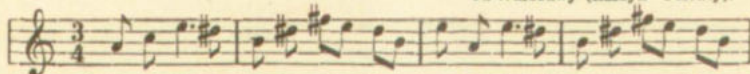
A tyś ze - rznął i po-wią-zał mnie sie-ro - cie świat za-wią-zał. A tyś po - łął



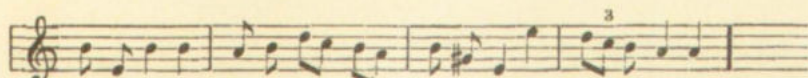
i o - wio-sek ze-szcze-ka-leś ja-ko pie - sek.

## 139.

od Warszawy (Raszyn Falenty).



Wie - je wia-ter po dę - bi - nie mo - ja mło-dość mar - nie gi - nie  
Wo - da pój - dzie przyj - dzie wo - da mo - ja nie wró - ci u ro - da.



gi - nie mło-dość i u - ro - da prę-dziej gi - nie ja - ko wo - da.

*P. mel. Nr. 343.*

## 140.

od Warszawy (Raszyn).  
I-mo

## 141.

od Warszawy (Raszyn).

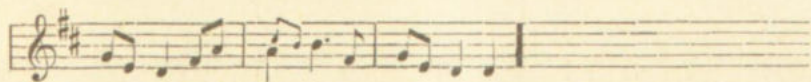
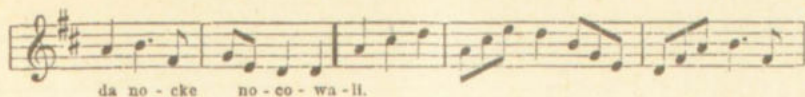
P. mel. Nr. 346.

## 142.

od Warszawy (Raszyn).

1. Pę - ci-ckie pa-ro-be-czki da precz po - wę-dro - wa - li Oj w ka - li -  
no-wym la-sku da no - ckie no-co-wa-li Oj w Ka-li - no-wym la-sku





2. Oj Pęcicki ekonom  
da gonil nas na koniu:  
Pęcickie parobeczki  
da wróćta się do domn.

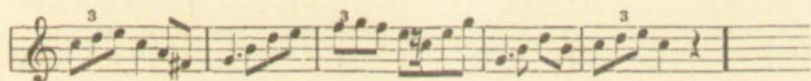
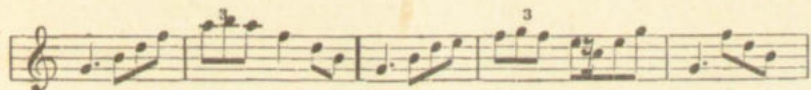
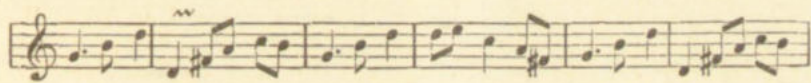
3. Oj da chociaź byś ci wa  
i oka zabaczyli  
oj to byśwa po niego  
da więcej niewróćili.

4. Oj Pęcickie parobeczki  
da wróćta się i jeszczę,  
gospodarze w karczmio piją  
da robić im się niechce.

5. Oj już nam obiecują  
da ćwiercią złoto mierzyc—  
oj tym juhom gospodarzom  
oj da nietrza nic wierzyć.

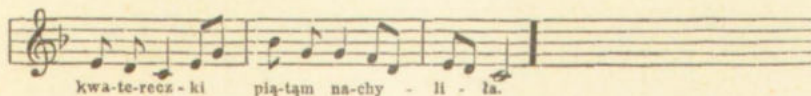
## 143.

od Warszawy (Falenty).



## 144.

od Warszawy (Falenty).



## 145.

od Warszawy (Falenty).

Musical notation for piece 145, consisting of three staves of music in G major and 3/4 time.

## 146.

od Warszawy (Falenty).

Musical notation for piece 146, consisting of two staves of music in G major and 3/4 time.

## 147.

od Warszawy (Szopy).

Musical notation for piece 147, consisting of two staves of music in G major and 3/4 time.

Tań-co-wa-ła nie u-mia-ła je-no no-gą za-mia ta-ła  
 A tań-cuj-że a tań-cuj-że da ty mo-je tań-co-wa-dło

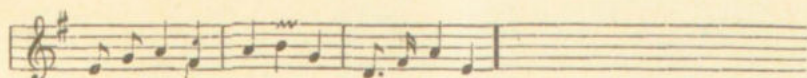
a ma-tu-ja ją po u-dzie a tań-cuj-że ja-ko lu-dzie.  
 a kiej tań-co - wać nie u-miesz da to-byś se le-plej sia-dło.

## 148.

od Warszawy (Szopy).

Musical notation for piece 148, consisting of one staff of music in G major and 3/4 time.

Oj je-dna so-bie je-dna ja u ma-tu-li by-ła da po-wie-



dzie-li lu-dzie da że ja nie ro - bi - ła.

Oj bodaj u matuli  
da bodaj u rodzonej  
co zrobię to zrobię  
da to mnie wyrozumi,

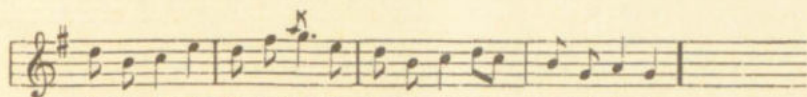
Ażebym gospodyni  
i mury postawiła  
da przyjdzie i wykrzyka:  
da cóżes ty robiła?

## 149.

od Warszawy (Zbarz, Wyczulki).



„Oj mo - ja go-spo-dy - ni da i go-tuj że śnia-da-nie”



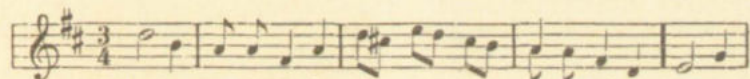
„A kie - dy mój pa - ro-becz-ku da nie za - ro - bi - łeś na nie.

„Żebyś była gospodynią  
da poszłabyś do dom do dom,  
kapusta się przypaliła,  
zalcj ją wodą da wodą.

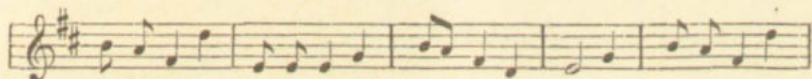
Da wszystkie gospodynie  
da wyganiają świnię,  
da tylko Barukowa  
da na kominie drzymie.”

## 150.

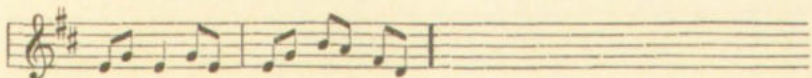
od Warszawy (Zbarz, Wyczulki).



W słu - żew-skim dzie-dzieńcu da cho - dzi - ła we wień-cu jak przy-  
Zie - lo - no'm po - sia - ła da i mo - dro mi ze-szało nie wie-

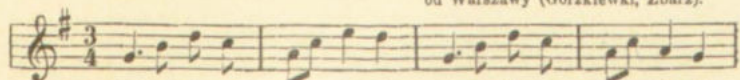


szedł li-sto-pad da wia - ne-czek jej o - padł.  
dzą ta lu-dzie da bez ko - go mi tę-schno.

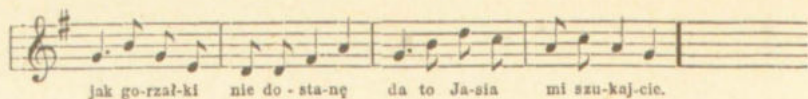


## 151.

od Warszawy (Gorzkiełki, Zbarz).



Go - rza-li-ny mi się chce go-rza - li - ny mi daj-cie



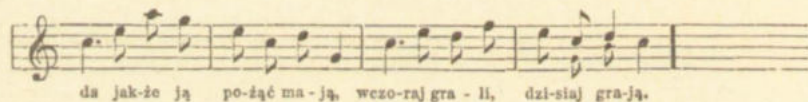
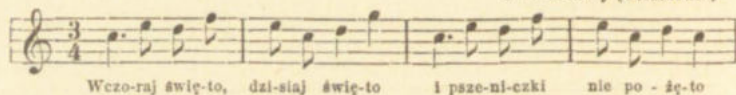
## 152.

od Warszawy (Gorzkiwki).



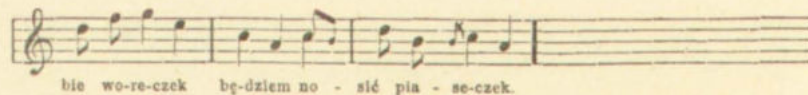
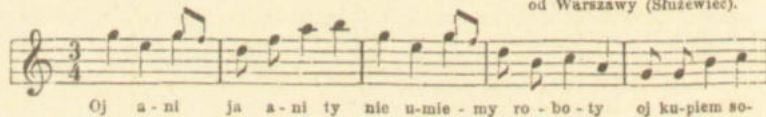
## 153.

od Warszawy (Gorzkiwki).



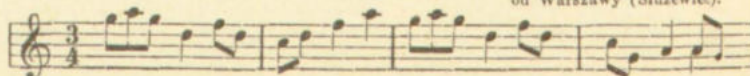
## 154.

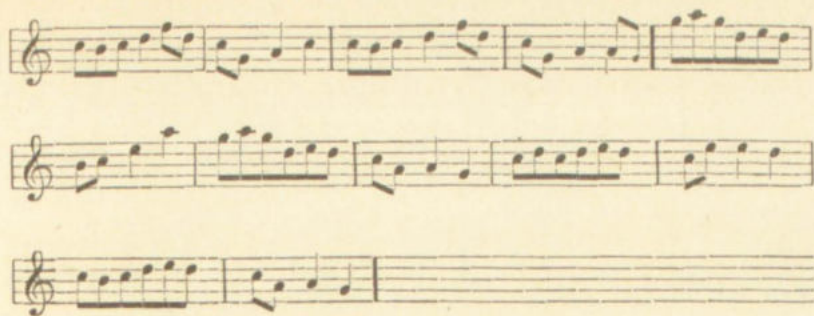
od Warszawy (Szużewiec).



## 155.

od Warszawy (Szużewiec).





## 156.

od Warszawy (Służewiec).

Oj du-tki mo-je du-tki da go-spo - darz ma - lu - tki  
 ej go-spo - dy - ni mniej-sza da a - le ro-bo-tniej-sza.

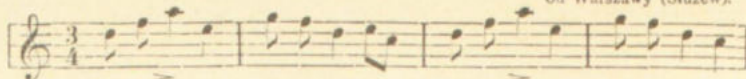
## 157.

od Warszawy (Służewiec).

Da i da - na da i da - na da i nie - chce ko - nik sia - na  
 da i wo - lał - by on siecz - kę da i pa - ro - bek dzień - wiecz - kę.

## 158.

od Warszawy (Słuźew).



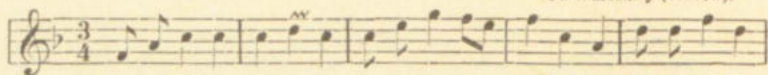
Pa-ro-bez-ku gru-ba sieczka Go-spo-da-rzu złaskrzyniecza  
Pa-ro-bezku wstał-byś do dnia u-rze-zał-byś sno-pek ze dwa



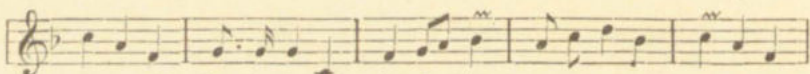
Pa-ro-bez-ku dro-bnij je-no Go-spo-da-rzu po-praw je-no.  
Go-spo-da-rzu wstał-byś i ty, nie-chceś ci się o-ko-wi-ty?

## 159.

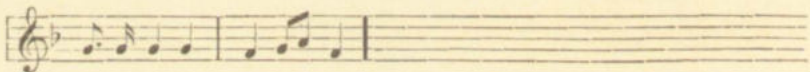
Od Warszawy (Słuźew).



Oj ko-ni-ki na-gó-rach da-o-wce na-do-li-nie da-co-mi-Bóg  
Oj na-zna-czył na-zna-czył da-dzie-wczy-nę na-do-bną oj poj-mę so-

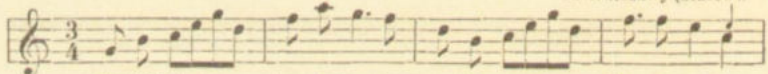


na-zna-czył da-to-i-mnie nie-mi-nie.  
bie poj-mę da-do-sie-bie po-do-bną.  
(altec: da-dla-sie-bie spo-so-bną).

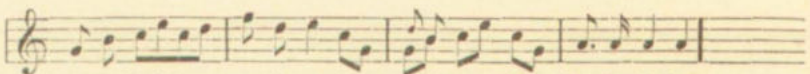


## 160.

od Warszawy (Słuźew).



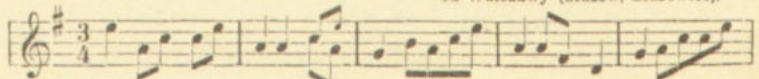
Bo-daj żeś - ty ka-ta-zia-dła-ztwo-ją u-ro-dóm u-ro-dóm  
Ko-ra-li-ki nie-po-mo-gą kiej-la-ka-wyj-dom da-wyj-dom

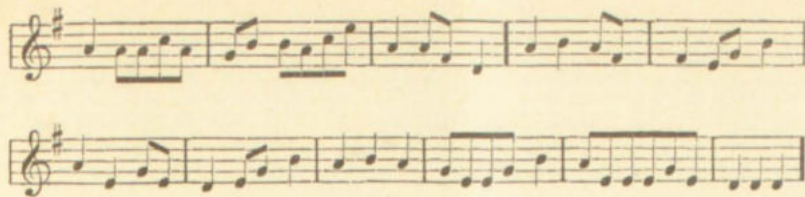


ko-ra-li-ków na-wie-sza-la czy-ni się mło-dom da-mło-dom.  
jak cię chłop-cy nie-ko-cha-ją zso-bą nie poj-miom nie poj-miom.

## 161.

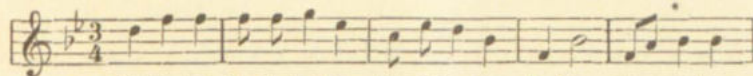
od Warszawy (Słuźew, Słuźewiec).



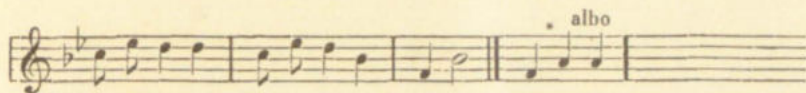


## 162.

od Warszawy (Służew, Służewiec).



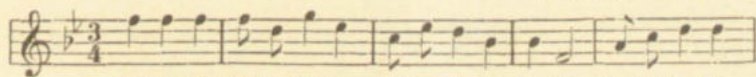
Oj ty mo - ja dzie-wu-cho ty mój ko - ra - li - ku oj spo-do-



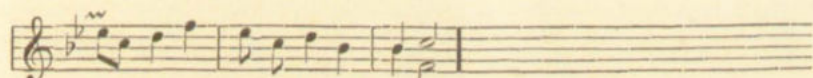
ba-łaś mi się da jak ka-sza w ml - ku. oj spo-do -

## 163.

od Warszawy (Służew).



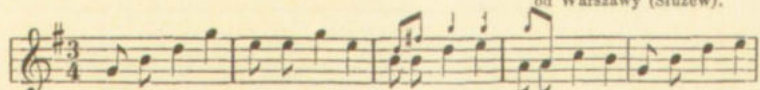
Oj świę - ty Do-mi - ni - ku i ty świę - ty Jo - nie da le - psze daj



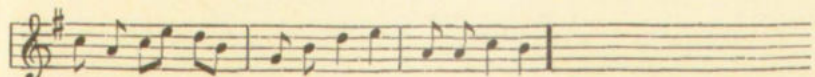
kar - to - fie na mo - im za - go - nie.

## 164.

od Warszawy (Służew).



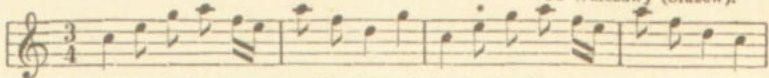
Nie pļ ko - niu w sta - wie wo - dy da i na - pi - jesz się wrzyce da bo tu - taj



Słu - żewian - ki da i płu - ka - ży spó - dni - ce.

## 165.

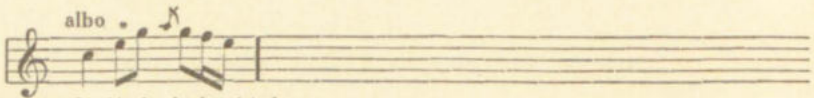
od Warszawy (Służew).



Oj kie - dy by-łem na Ku - ja-wach da by-łem bo - ga - ty bo - ga - ty  
 Oj kie-dy przy-sze-dłem w Ma - zu-ry da to ja zu - bo - źał zu - bo-źał



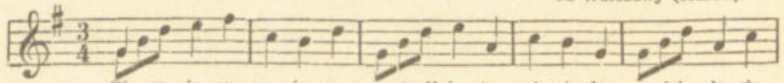
oj mla-łem su-kniom rów-no z d . . . da kon-tu-sik zło - ty da zło-ty.  
 i su-knia ze mnie o - ble-cia - ła i kon-tu-sik zgo - rzał da zgo-rzał.



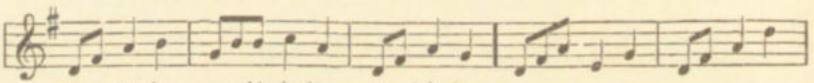
albo  
 Oj kie-dy by-łem i t. d.

## 166.

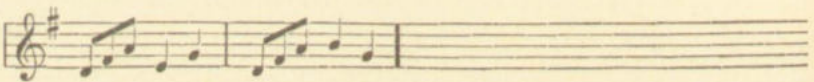
od Warszawy (Służew).



Oj za - ją - cu za - ją - cu wy - ja-dłeś ty mi rut - kę a jak ja cię



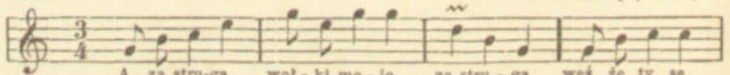
po - go-nię wy - bi - łą ja ci kórt-kę.



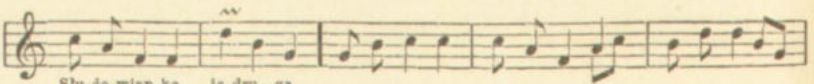
## 167.

Pasterska.

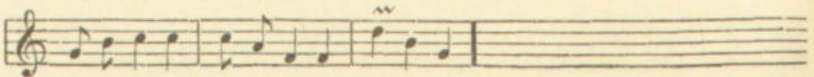
Od Warszawy (Służew).



A za stru-gą woł - ki mo - je za stru - gą weź że ty se



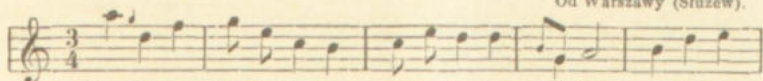
Słu-że-wian-kę ja dru - gą.



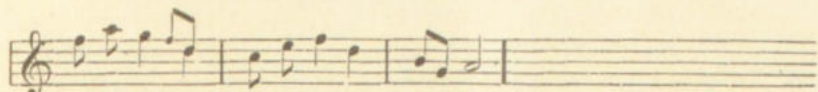


## 168.

Od Warszawy (Słuźew).



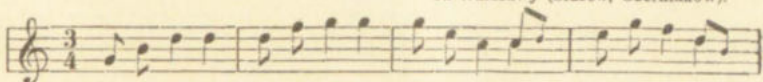
Oj bi-ja ci mnie bi-ja za tę ka-na - li - ja oj da-łać  
Nie bierz-że se Słu-że-wian - ki da bo u - ro-dli-wa cztery no-cy



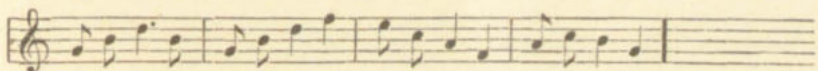
mi chu-stecz-kę po - rą - ba-lić mi ja.  
gar - ki mo-czy a pła-těj u - my - wa.

## 169.

od Warszawy (Słuźew, Czerniaków).



Że-byś by - ła u - cie-ka - ła da i u - cie - kła - byś by - ła

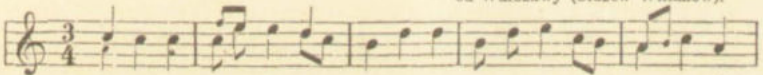


a - le tyś się o - głą - du - ła da i boś mi ra - da by - ła.

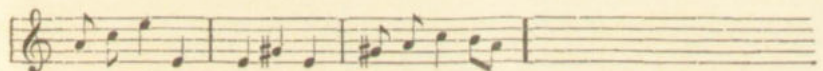
patrz Nr. 60.

## 170.

od Warszawy (Słuźew Willanów).



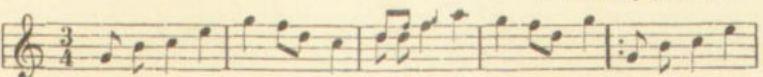
Oj bla-sza - ny za-me-czek da mie-dzia - ne za-wia-sy oj Ka-sień-  
Oj cza-sy ci wy - cho-dzą da sta-rość na cię bi - je oj po-dusz-



ku o - żeń się da wy-cho - dzóm ci cza-sy.  
ki bu-twie-ja da pie-rzy - na ci gni-je.

## 171.

od Warszawy (Słuźew).

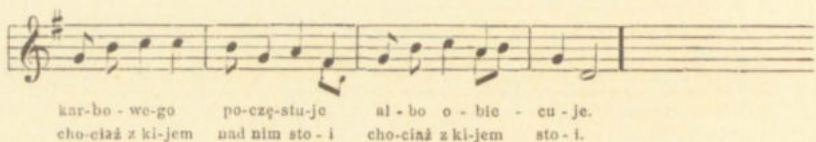


Oj ko-cha-łem dzie-wczy-nę a o-na ma wzgar-dzi - ła ja-kem po-tem



## 172.

od Warszawy (Słuzew).



## 173.

od Warszawy (Słuzew).



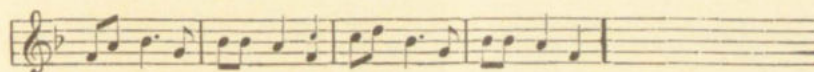
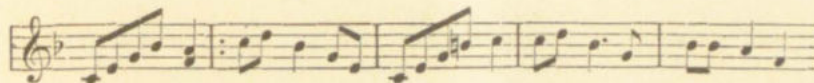
## 174.

od Warszawy (Słuzew).



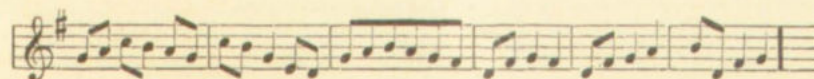
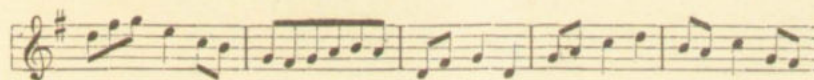
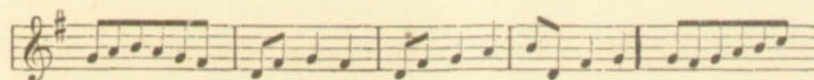
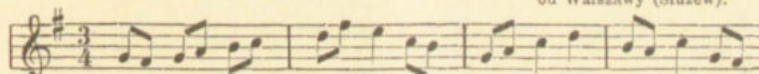
## 175.

od Warszawy (Słuźew, Wolica).



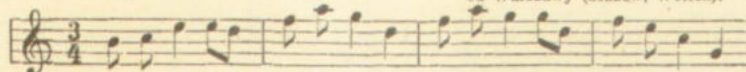
## 176.

od Warszawy (Słuźew).

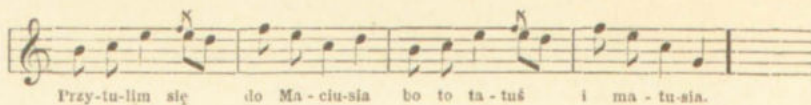


## 177.

od Warszawy (Słuźew, Wolica).

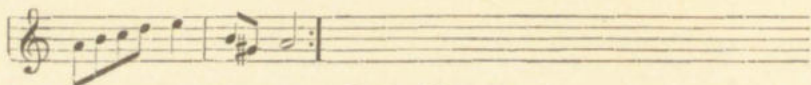


Ni my oj - ca ni my mat - ki kaj się przy - tu - li - my dała - tki.



## 178.

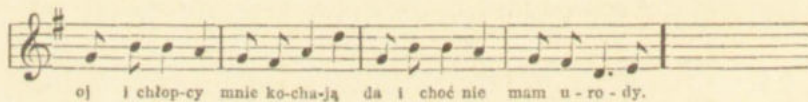
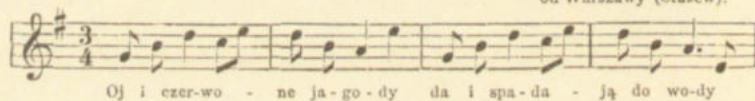
od Warszawy (Służew).



P. Nr. 170.

## 179.

od Warszawy (Służew).



## 180.

od Warszawy (Służew).



## 181.

od Warszawy (Służew).

## 182.

Od Warszawy (Wolica).

Hej ho - la Ja-siu ho - la da jesz - cze ja nie two - ja da tyl - ko ma -  
Hej ho - la Ja-siu ho - la da nie sie - ję ja po - la oj bę - dę go

tu - li - na da i ma - tu - la mo - ja.  
jak bę - dę i da ko - cha - necz - ka two - ja.

P. Nr. 111.

## 183.

od Warszawy (Wolica).

Da nie daj - że mi Bo - że da dzie - cią - tka przy dwo - rze oj bo mój ko -  
Oj dzie - ci mo - je dzie - ci da coś - cie mnie ob - sta - dły da ja nie siał

cha - ne - czek da nie sie - je nie o - rze.  
nie o - rał da coś bę - dzie - cie ja - dły.

## 184.

od Warszawy (Wolica, Natolin).

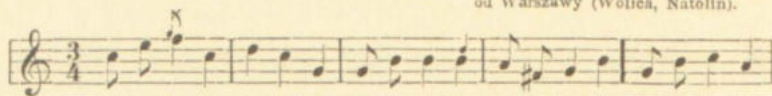
Da mój Ja - siu Ja - sień - ku da co ja to - bie win - na da coś ty po -  
Nie u - lo - wisz ci ty mnie da za - dnym si - de - łecz - kiem da jak mnie nie



za-sta-wiał da po go-ściu - cu si - dla  
na-mó-wisz da ła - go - dnym słu - wcz - kiem.

## 185.

od Warszawy (Wolica, Natolin).



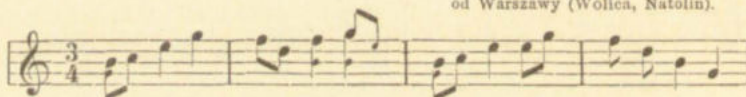
Da nie bój że się nie bój da me - go ko - ni - ka zdra - dy da bo krót - ko



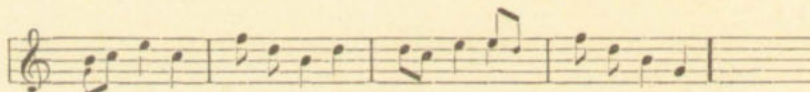
u - wią - za - ny da mój ko - ni - czek gnia - dy.

## 186.

od Warszawy (Wolica, Natolin).



Oj kar - bo - wym o - rać da e - ko - mo - nem wło - czyć

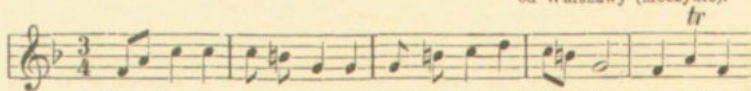


oj po - cze - kaj e - ko - mo - nie da bę - dzie - my cię u - czyć.

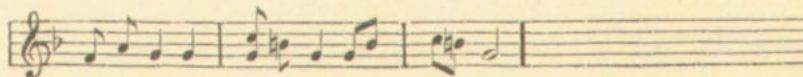
*Patrz Nr. 161, 177.*

## 187.

od Warszawy (Moczydło).



Oj ju - żem ju - żem ja był po ko - la - na w nie - bie da ja - kem



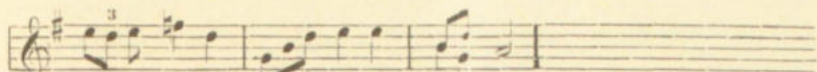
cię zo - ba - czył sko - czy - łem do cie - bie.

## 188.

od Warszawy (Moczydło, Wolica).



Zła-ma-ła się zer-wa-ła się mi-y-na-rzo-wi gro - bia co cho-dzi - ła  
Na-pra-wił-bym bu-do-wał-bym mi-y-na-rzo-wi gro - bli, że - by mi dał



co cho-dzi - ła dzie - wczy-na na-do-bna.  
że - by mi dał dzie - wczy - nę na-do-bną.

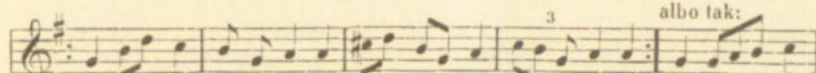
P. mcl. Nr. 235.

## 189.

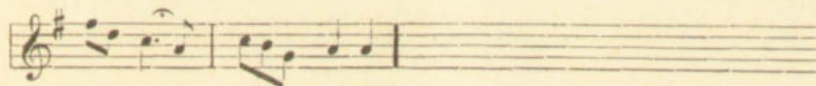
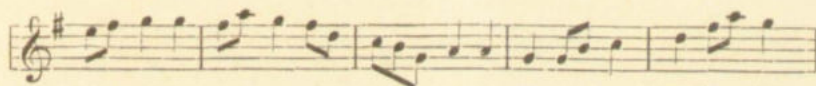
od Warszawy (Moczydło, Jemielin).



Da ry - czy wo-łek ry-czy da że się nie - wy - le - nił,  
Da nie rycz woł-ku nie rycz da jesz - cze się wy - le - nił,

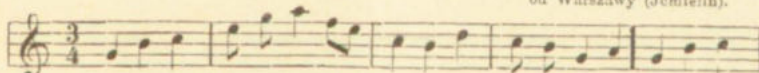


da pła - cze chło-piec pła-cze da że się nie o - żę - nił.  
da nie płacz pa-cho-lecz-ku da jesz - cze się o - żę - nił.



## 190.

od Warszawy (Jemielin).



Oj smu-tne roz-łą-cze - nie da cie-bio i mnie cze-ka a ktoś mi  
Oj ko-chać się nie-wie-dzięć da czy ko - cha-wza-je-mnie oj na cóż



dziś za-bro - ni, da ko-chać cię zda-le - ka,  
się to przy-da da i ko - chać na - da-reinnie.

P. Nr. 131.

## 191.

od Warszawy (Jemielin).

Ry - ba - ku ry - ba - ku haj-no co to masz w tło-ma-ku?

Ry-bez - ki ry-bez - ki haj-no dla swej ko - cha-necz-ki.

## 192.

od Warszawy (Moczydło).

Na ko-ście - le ko - gut sto - i a Kaś-ka w o - gro-dzie bro - i

Oj ści-skań się a za wie - le cho-ciaż to grzech przy ko-ście-le.

## 193.

od Warszawy (Moczydło).

Mó - wi - ła mi mo-ja mać nie trza dar-mo ser-ca dać aż kto do - da  
A - le Ma-ciek ro-zu-mnie roz-pe-dał mi na gu-mnie le-psze ser - ce

pie - nię - dzy bo zła mi-łość o nę-dzy.  
go - rą - ce niż pie-niąż-ków ty-sią - ce.

## 194.

od Warszawy (Moczydło, Natolin).

Da ja-skól - ki la - ta - ją da za-wsze po nad wo-dą da za - cza-  
Da zie - le - ni się tra-wka da w cie-niu po nad wo-dą da o - że-



1-mo                      2-do

ro-wa-laś mnie da Ka-siu swą u-ro-dą  
nie się z Ka-śką da gład-ka da i mło-dą.

## 195.

od Warszawy (Kabaty).

Oj wi-sta wol-ki wi-sta da niech go por-wie trzy-sta, oj te-go

e-ko-no-ma da co nas pę-dzi z do-ma.

## 196.

od Warszawy (Kabaty, Moczydło).

Służ-ba mo-ja u po-ko-ja u-ciecz-ka u drzwi da u drzwi  
*(w komnacie)*

oj kie-dy ja po-wę-dru-ję nikt mię nie uj-rzy nie-uj-rzy

oj kie-dy ja po-wę-dru-ję w stro-nę Ka-li-sza Ka-li-sza

tam maie bę-dzie wy-gład-a-la mo-ja Ma-ry-sia Ma-ry-sia



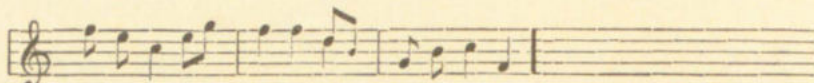
dal segno § al fine

## 197.

od Warszawy (Kabaty).



Oj że-bym się dzie-wczy-no da pa - na Bo - ga nie bał oj wziął-bym  
Oj a - le się dzie-wczy-no da pa - na Bo - ga bo - ję oj wia - ne -

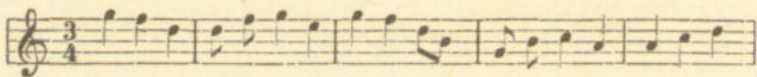


ci wia - ne - czek da i nic bym ci nie dał.  
czek ci od - dam da o cie - bie nie sto - ję.

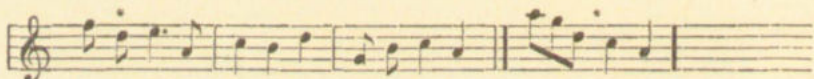
P. Nr. 131, 190.

## 198.

od Warszawy (Kabaty).



Oj świec - że mój mie - siącz - ku da pro - sto wo - kie - necz - ko, da niech so -  
Oj świec - że mój mie - siącz - ku da wo - bo - je wo - bo - je, da niech so -



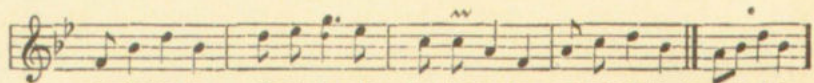
bie u - ście - lę da Ja - sto - we ló - zecz - ko. bie u - ście - lę  
bie u - ście - lę da Ja - sto - we i swo - je.

## 199.

od Warszawy (Kabaty).



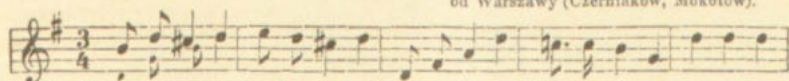
Oj - że z gó - ry wo - da bi - je da i na do - le ma le - je



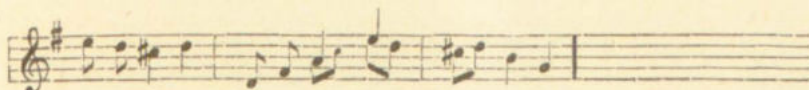
oj pła - ka - ła Ka - sia Ja - sia da te - raz się z nie - go śmie - je. te ma - le - je

## 200.

od Warszawy (Czerniaków, Mokotów).



Sie-dzi pta-szek na to-po-li, po-wiedz dzie-wczę co cię bo-li? Bo-li ser-co



bo-li gło-wa, kup go-rzał - ki bę-dę zdro-wa.

P. Nr. 22.

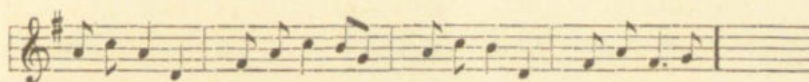
## 201.

Weselna.

od Warszawy (Czerniaków).



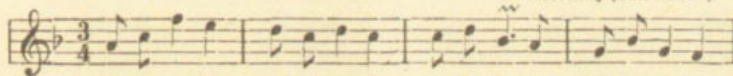
A na mo-ście tra-wa ro - ście da pod mo-stem ślaz da i ślaz  
A ja te-go nie-u - czy - nię da ja te-go nie u - czy - nię



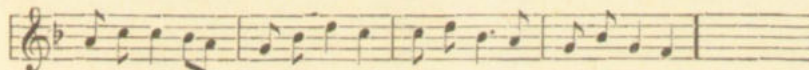
mó-wi-ła mi grzech-na pan-na że-by-m z ko-nia zlaz da i zlaz.  
bo się bo-ję o dzie-wczy-nę ju-żem tu był raz da i raz.

## 202.

od Warszawy (Czerniaków).



Ma-ko-wie-cki za-graj le-piej za-sie - ję ci za - gon rze-py



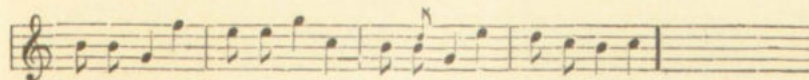
za - sie - ję ci i pół - to - ra za-graj że mi do wie-czo - ra.

## 203.

od Warszawy (Czerniaków).



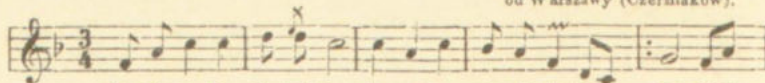
Z karcz-my i - dę pi - ja-ny ja wa - ra z dro-gi ka - na - li - ja



wa - ra wa - ra bom się u - pił bym ci skó - ry nie wy - łu - pił.

## 204.

od Warszawy (Czerniaków).



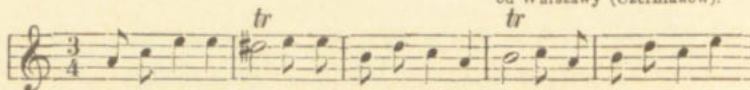
Da tań-co - wa - li - byśwa da a - le ma - ła iz - ba da pójdź -  
 „Da pójdź Ja - siul - ku do dom da bo ku - ro - wie pie - ją oj niech -



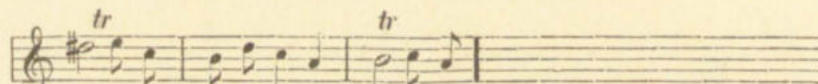
wa do sie - ni da bę - dzie nam prze - strze - ni.  
 że się też z nas da lu - dzi - ska nie śmie - ją.

## 205.

od Warszawy (Czerniaków).



Da sie - rot - ka ja by - ła da to mnie by - ło nie - brać da by - ło se



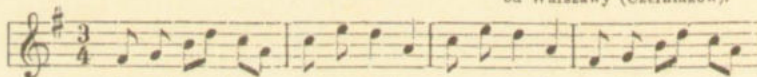
Ja - siul - ku da do bo - ga - tej je - chać.

Oj sieroty, sieroty,  
 da wiele was na świecie —  
 oj ni ojca ni matki  
 da gdzie się podziejecie?

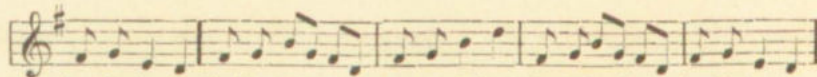
Oj z sieroty się naśmiać  
 da sierotę obgadać —  
 oj wie Pan Jezus z nieba  
 da co sierocie ma dać.

## 206.

od Warszawy (Czerniaków).



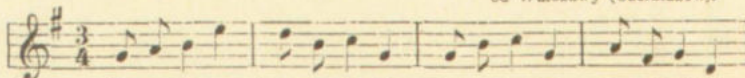
Na wo - jen - kę nie po - ja - dę nie po - ja - dę słu - żyć nie bę -  
 Służ - ba mi się nie u - da - ła nie u - da - ła dziew - ka mi się



dę nie bę - dę Służ - ba mi się nie u - da - ła że - nić się bę - dę da bę - dę.  
 spo - do - ba - ła ła - dne liz - ko z wia - nem mia - ła że - nić się bę - dę da bę - dę.

## 207.

od Warszawy (Czerniaków).

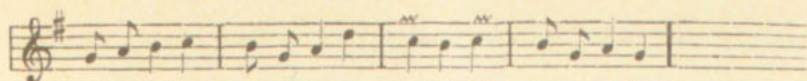


Ty go - ścin - na z krzy - wą wi - cią po - życz - że mi i - gły z ni - cią.



9. Od Warszawy (Wilanów-Czeraniaków)





bę-dę so - bie su-knie ła-tał a na wie-czór bę-dę sku-kał.

Jadłem kluski, piłem rosół,  
Mięsam nie jad — adym wesół.

Nasza pani rychło wstaje,  
Nic nie ro-bi tylko łaje,

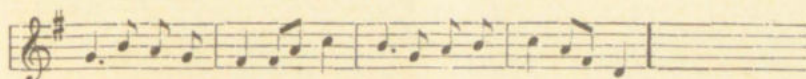
A my jej się nie bojemy,  
Gdzie zajdziemy to stojemy.

## 208.

od Warszawy (Czerniaków).



Da kie-dy ja w świat pój - dę da kie-dy po - wę - dru - ję  
Oj kie-dy ja w świat pój - dę da z Czerniako - wa dro - gom

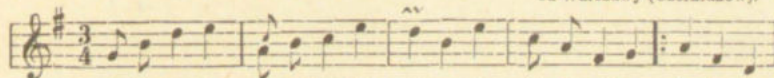


da swo-ją ko - cha-ne - czkę da Bo - gu o - śa - ru - ję.  
da swe-go ko - cha-ne - czka da Pa - nu Bo - gu od - dam.

P. Nr. 16.

## 209.

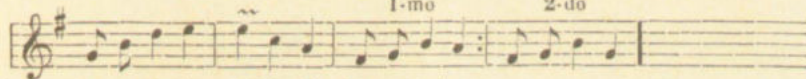
od Warszawy (Czerniaków).



Da kie-dy ja po-przebiegam da po za - wi - ślu dro-gą da to ja  
Oj ni-ko-mu go nie dom da przy-nio - sę go do dom oj swo - ją

1-mo

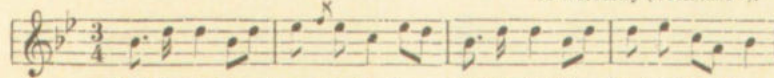
2-do



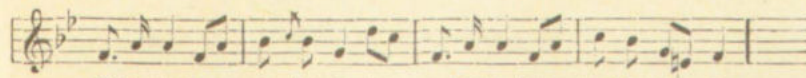
swe-go wian-ka oj da ni - ko - mu nie dom.  
ro-dzi-ne - czkę da u - cie sę wia-ne-czkiem.

## 210.

od Warszawy (Czerniaków).



Dzień do pra - cy noc do spa-nia, wie-czór zby-wa do ko-cha - nia  
I mnie mat-ka za - ka - za - ła że-był chłop-ców nie ko - cha - ła.



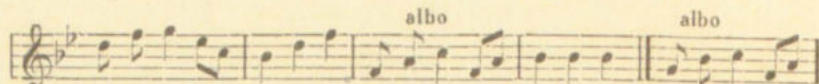
Mat-ka sa-ma gę - by da - je a jak ja dam — to mnie ła - je.  
A ja się w tym nie po-pra wię bo się z nie-mi ra - da ba - wię.

## 211.

od Warszawy (Czerniaków).



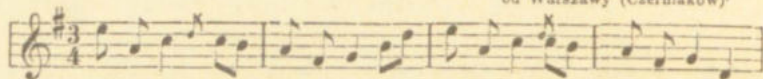
Al-boż to ja pro-stacz-ka co mi da-jesz cia-stez-ka



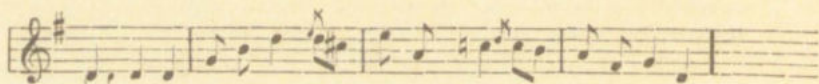
a da-ję mi sre-brny grosz to się ze mną na-i-grasz. to się ze mną  
 a da-ję mi ta-la-ra bę-dę z to-bą sza-la-la.

## 212.

od Warszawy (Czerniaków).



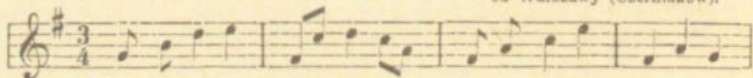
Oj ro-zum wo-ła ku-mecz-ko pójdź-my do do - mu do do - mu



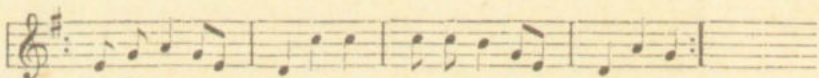
a wo-re-czek szep-cze je - szcze na - pij - my się ku-mo jesz-cze.

## 213.

od Warszawy (Czerniaków).



A by-waj-że mi zdro-wa da mo - ja naj - mi - lej-sza  
 Da dróż-ka o - sta - tniej-sza da i o - sta - tnie sło-wa,

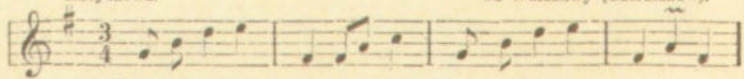


Da już ci mi do cie-bie da dróż-ka o - sta-tniej-sza  
 da mo-ja naj - mi - lej-sza da by-waj-że mi zdro-wa.

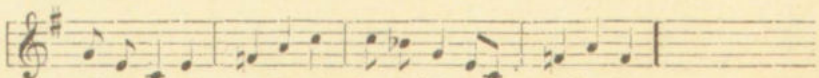
## 214.

Kołyskowa.

od Warszawy (Czerniaków).



Ty dzie-wcy-no ty mó - ja nie - da-łaś mi po - ko - ja  
 Bę - dę ja cię ko - ly - sał ca - lój no-cki nie sły-szał.

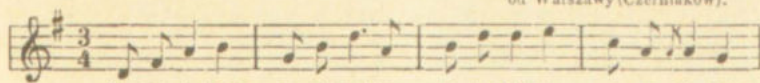


nie da-łaś mi noc-ki spać ka - za-łaś się ko-ly-sać.

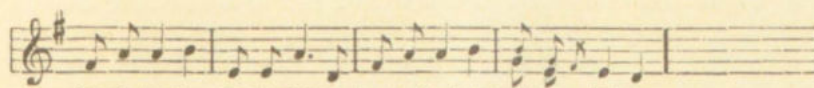


## 215.

od Warszawy (Czerniaków).



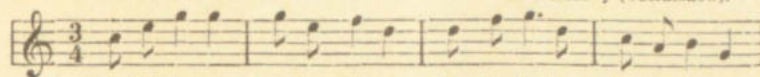
Za ga - i - kiem za zie - lo - nym sto - i z ki - jem o - pa - lo - nym



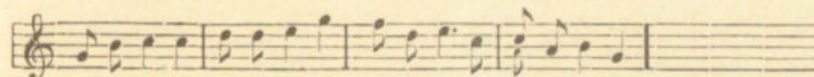
kto się te - go nie spo - dzie - je to go ki - jem przy - o - dzie - je.

## 216.

od Warszawy (Czerniaków).



Od Ku - ja - wy wia - ter wie - je, Ku - ja - wian - ka żyt - ko sie - je.

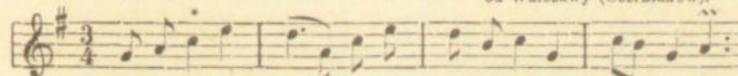


i za - sia - ła — po - zbie - ra - ła bę - dzie o - na chle - bek mia - ła.

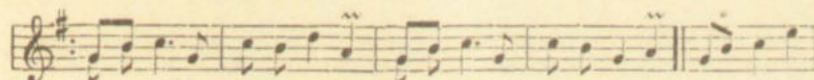
P. Nr. 4, 207.

## 217.

od Warszawy (Czerniaków).



Oj wo - lał - by ja je - chać da do bo - ru po so - chę (sochę).



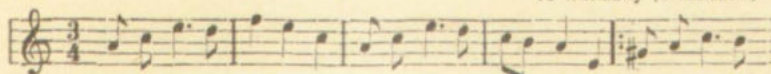
a - ni - że - li do ma - tki da po ta - ką pie - szczo - chę. Oj wo - lał -

Oj sochę sobie zatnę,  
da i będzie mi orała,  
oj pie szczo chę se weznę,  
da i będzie mi płakała.

Oj gdzie ty Jasiu jedziesz,  
da darmo się zawiedziesz,  
da darmo twoja droga,  
da niechc cię nleboğa.

## 218.

od Warszawy (Czerniaków).



Oj sie - ro - ta ja by - ła da to mnie by - ło nie brać da by - to to



se Ja-siu da do bo - ga - tej je - chać.

Da bogata garbata

a do tego i pyszna

ja uboga chędogą

dajakw saadcisku wiśnia.

Oj było se osiodłać

da suczynę kudłatą

da było sobie jechać

da po żonę bogatą.

Oj wołałby ja jechać

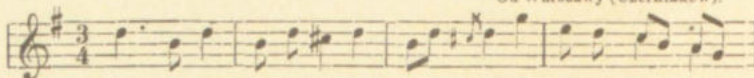
da do boru po sosnkę

da nielilim sobie wziąć

da od matki piezczoszkę.

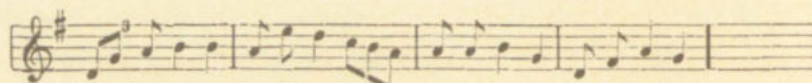
## 219.

Od Warszawy (Czerniaków).



Oj po - wie - dzie-li lu-dzie da że nie u-miem ro - bić

Oj po - wie - dzie-li lu-dzie da zem ja nie ro - bot - na

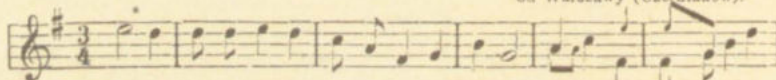


do ta-necz-ka wie-wió-recz-ka da i do ro - bo-ty nie-dźwi-dź.

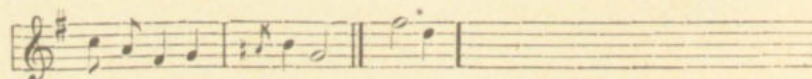
oj - że co ko - mu do te - go da i kie-dy ja o - cho-tna.

## 220.

od Warszawy (Czerniaków).



Al - bo to San-kow-scy nie lu-dzie nie lu-dzie na-je - dzą się na pi-ją się



i do do-mu pu-dzie. Al-boż

Żeby cię Sankowski

głóvka nie bolała

oj żeby ja za tobą

sto lat używała!

O ty o ty dana

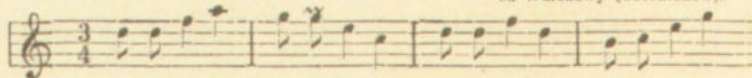
o ty rota dana

o dana o ty dana

o ty rota dana.

## 221.

od Warszawy (Czerniaków).



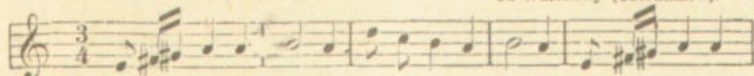
O - na je - mu a en ci jęj na trze-wi-ki ma - te - ry - i:



o - na je - mu pas je - dwa - lny choć nie du - ży a - le ła - dny.

## 222.

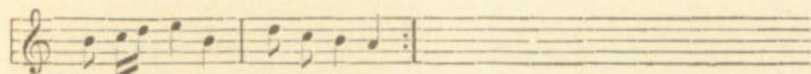
od Warszawy (Czerniaków).



San-kow-scy San - kow-scy to wiel-cy pa - no-wie nie da - dzą do-  
Gro - cho - le, Gro - cho - le prze-pl - li po kro-wie, San-kow - scy nie-



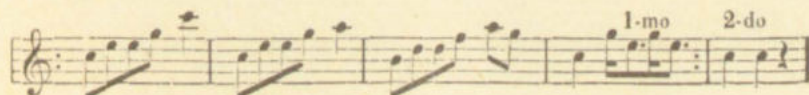
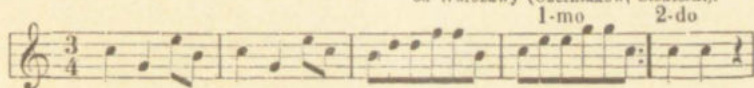
sto - ić wian-ko-wi na gło - wie. Oj nie da - dzą do-sto - ić  
ta - cy prze-pl - li po kla - czy. Oj San-kow - scy nie ta - cy



da i wian-ko - wi na gło-wie.  
da i prze - pl - li po kla-czy.

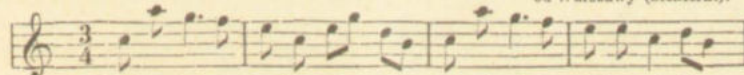
## 223.

od Warszawy (Czerniaków, Siekierki).

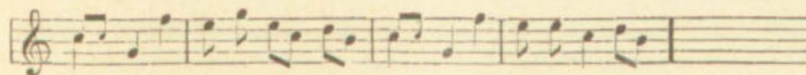


## 224.

od Warszawy (Siekierki).



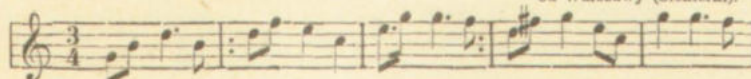
Mia-łem żo-nę z ro-ki - ci - ny dja-blil mi ją po-chwy - ci - li

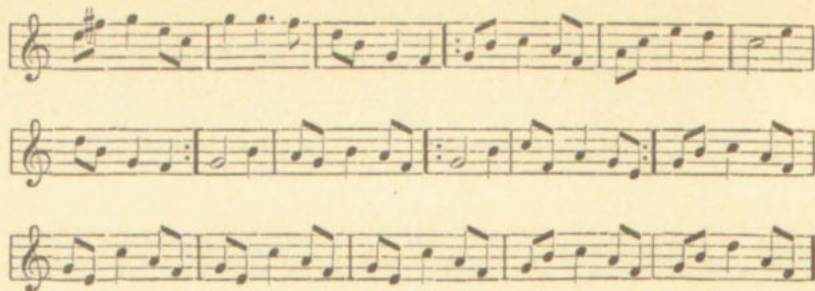


Że-by-m wie-dział że u-mar - ła wy-darł bym ją dja-błu z garta.

## 225.

od Warszawy (Siekierki).

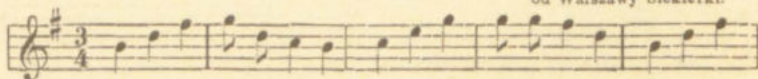




da Capo

## 226.

od Warszawy Siekierki.



Oj cno - ta mo - ja cno - ta da gdzie mi się po - dzia - ła da pa - sa -



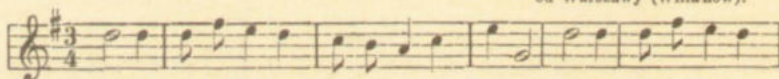
ją - cy wol - ki da na ro - sie zo - sta - ła.

Oj kiedy ci ja pójde  
da raniutko na rosę,  
da to ja swoją cnotkę  
da w fartuszu przynosę.

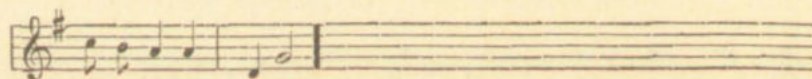
Oj w fartuszu przyniosę,  
da w kolibce pogrzebię,  
da lulaj moja cnotko,  
da tęskno mi bez ciebie.

## 227.

od Warszawy (Willanów).



Do - bry groch do - bry groch do - bre strą - czki na nim do - bry mój Sta - sień - ko  
Do - bra sztu - ka mię - sa le - pszy jeszcze mo - stek a naj - lep - sza bu - zia



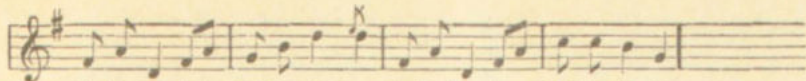
do - brze i mnie za nim.  
bo w niej nie ma ko - stek.

## 228.

od Warszawy (Willanów, Powsin).



Oj da wy - so - ki za - me - czek oj da jesz - cze wyż - sza fa - ra



oj da po-wiedz mi dzie-wczy-no oj da ko-muś wie-niec da - ła.

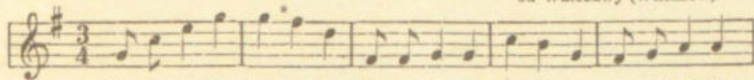
Nie dałam go żalnierzowi  
nie dałam kawalerowi,  
oddałam go chłopakowi,  
oj tobie poganinowi

„Oj da pocóżś przyjechał?  
„Oj da pocóżś казаła?  
„Oj da bom malutka była,  
Oj bom rozumu nie miała.”

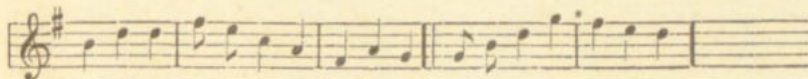
P. Nr. 48.

## 229.

od Warszawy (Willanów).



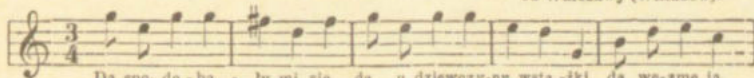
Oj bo-daj się świę-ci-ła da wi-la-now-ska stro-na oj gdzie ja się



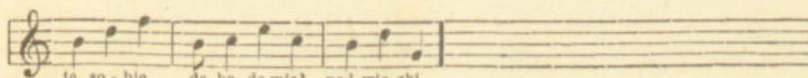
o - bró-cę da wszę-dy mo - ja że-na.

## 230.

od Warszawy (Willanów).



Da spo-do-ba - ły mi się da u dziewczy-ny wstą-żki, da we-zmę ja  
Da spo-do-ba - ły mi się da u dziewczy-ny puź-ki, da we-zmę ja  
(puchy)

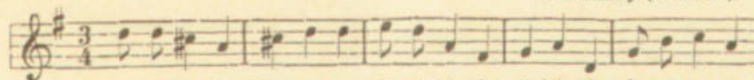


je so - bie da bę-dę miał pod-wią-zki.  
je so - bie da bę-dę miał po - du-szki.

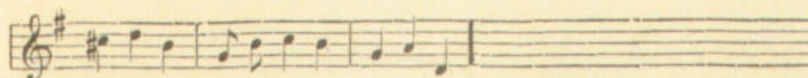
P. Nr. 5.

## 231.

od Warszawy (Willanów).



Da wi-dzisz że dzie-wczy-no da wi-dzisz-że, wi-dzisz-że da czer-wo-ne  
Da ja-ża-bym ja-błu-szko da ja-ża-bym czer-wo-ne a - le jabł-ka

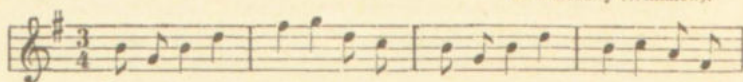


ja-błu-szko da ur-wij-że ur - wij - że  
zdro-ża - ły za je-dno dwa ta - la - ry

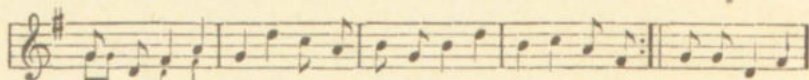
(ściągają się do kary za urywanie niedojrzałych owoców).

## 232.

od Warszawy (Willanów).



War-sza-wian-ka ra-no wsta-je ro-sę o-trzą - sa, o - trzą-sa, -



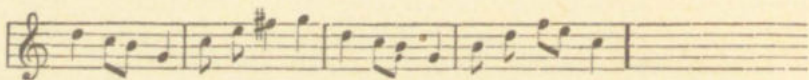
Wi-la-nów-ka póź-no wsta-je jesz-cze się dą - sa da dą - sa.

## 233.

od Warszawy (Willanów).



Oj prze-le-ciał prze-le-ciał da i si-wy ka - czo-re - czek



oj da ja ro-zu-mia-ła da że mój ko-cha-ne-czek.

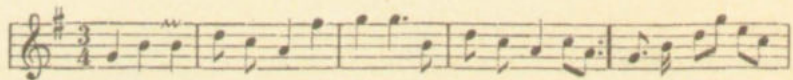
Oj leciała, gęgała  
da siwa gąska z pola,  
oj da i ja rozumiał  
da że kochanka moja.

Oj przeleć że sokole,  
da to zielonowskie pole,  
da pozdrów że mi pozdrów  
da ojca, matkę moje.

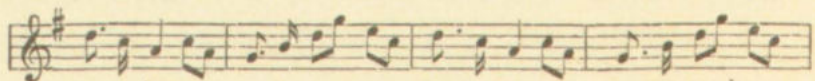
Oj dawnoć ja oj dawno,  
da to pole przeleciał,  
da od ojca od matki  
da słówka nieusłyszał.

## 234.

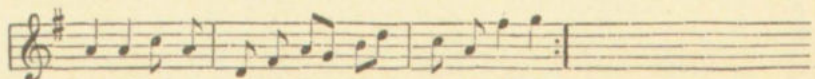
od Warszawy (Willanów).



Oj nie masz ci to nie masz da jak pa - rob-cy na - si, Je - den Ma-gdzie



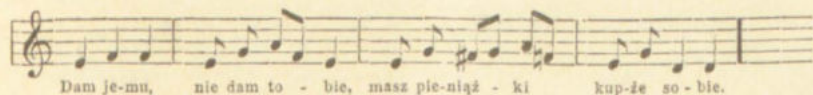
ba - kę świe-ci oj da dru - gi schle-bia Ka - si Je - den Ma-gdzie



ba-kę świec - ci oj da dru - gi schle-bia Ka-si.

## 235.

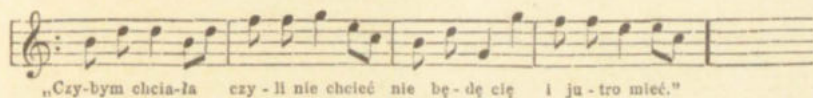
od Warszawy (Willanów).



P. Nr. 188.

## 236.

od Warszawy (Willanów, Zawady).



patrz Nr. 48, 66.

## 237.

od Warszawy (Willanów).

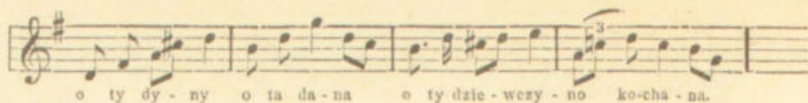


P. Nr. 159.

## 238.

od Warszawy (Willanów).





## 239.

Pastuszek.

od Warszawy (Willanów).



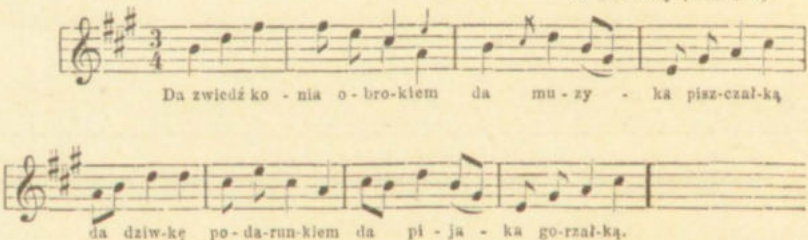
## 240.

od Warszawy (Willanów).

*P. Nr, 57, 249.*

## 241.

od Warszawy (Willanów).



## 242.

od Warszawy (Willanów).







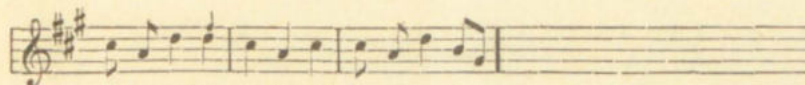
o - li da kie - dy nie u-miesz da - li le-piej byś sc sia-dto.

## 243.

od Warszawy (Willanów).



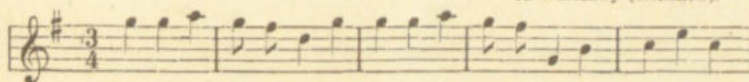
Oj si - wy koń si - wy koń da li - czy - ki dru-to - we oj siel-my



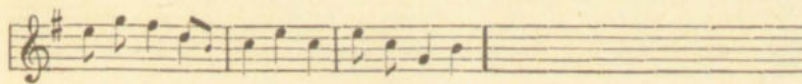
O - krze-sów-ki da siel-my du - bel-to - we.

## 244.

od Warszawy (Willanów).



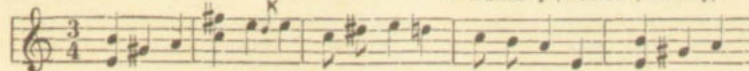
Oj je-cha - łem do Zo-si da po-ła - ma-łem o - si, Oj je - śli



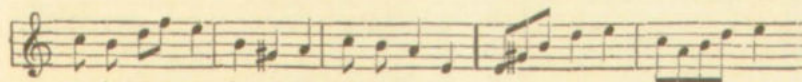
dy-szel zta-mię da to nie spoj-rzy na mnie.

## 245.

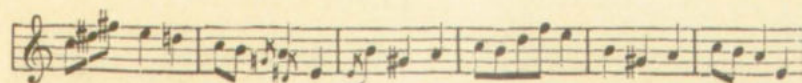
od Warszawy (Willanów, Zawady).



Oj ty - lo dziś ty - lo dziś ca-ła u - cie-cha na-sza oj ju-tro



po - je-dzie - wa da z sie-kier-ką do la - sa.

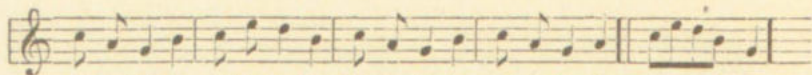


## 246.

od Warszawy (Willanów).



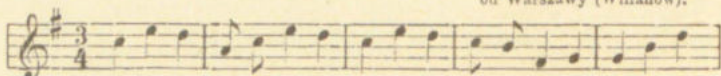
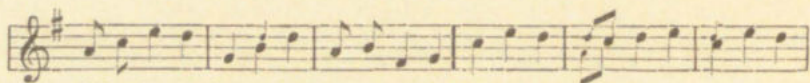
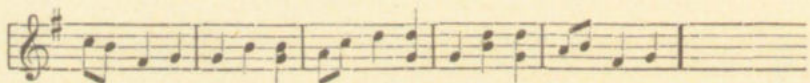
Zdro-wa hu - la - ła hu - la-ła zdro-wa hu - la - ła hu - la - ła



oj-ca mat-kę od-stą-pi - ła chło-pa wo-ła - ła wo - la - ła.

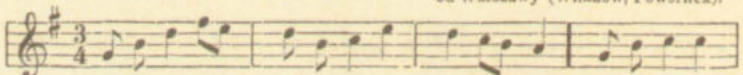
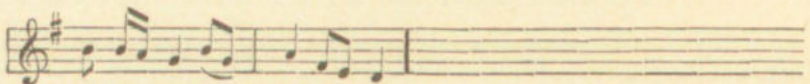
## 247.

od Warszawy (Willanów).

Oj że-by-m ja wie-dzia-ła da gdzie mój mi-ły pi - je da za nie-  
Oj z sza-śli-kiem po-my-je ze sko-ru - pą o - trę - by da że - bysła bym je-mu da z sza-śli-kiem po - my - je:  
so-bie po-tarł da po - go - rza-le zę - by.

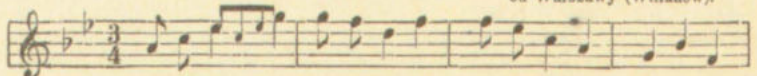
## 248.

od Warszawy (Willanów, Powisinek).

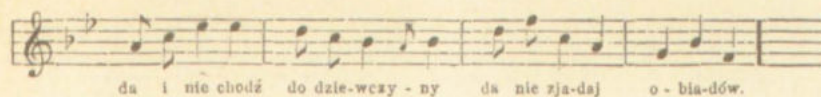
Nie-da - le - ko rzecz-ka rzecz-ki Pior-ko - wa zgi-nę - ła mi  
Oj a - że - by mi ją pan-ny zna - la - zły dał-by ja imod ko - ni-ka pod-ko - wa.  
pier-ácio - ne-czek że - la - zny.

## 249.

od Warszawy (Willanów).

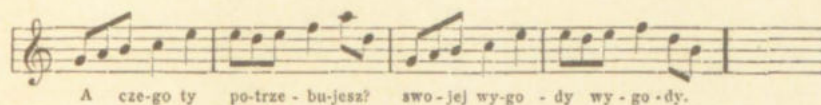


Kie-dyś so - bie o - gro-dni-czek da i pil - nuj że sa-dów



## 250.

od Warszawy (Powsinek).

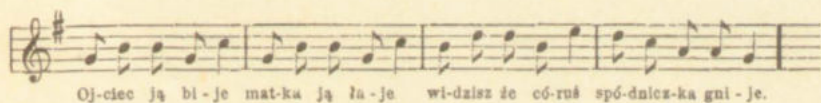
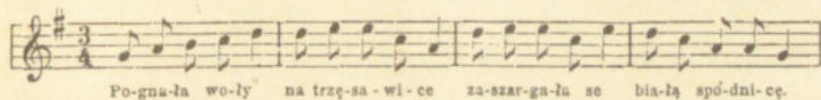


Patrz Nr. 224.

## 251.

Polski.

od Warszawy (Powsinek).



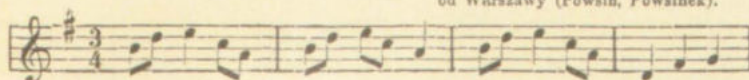
## 252.

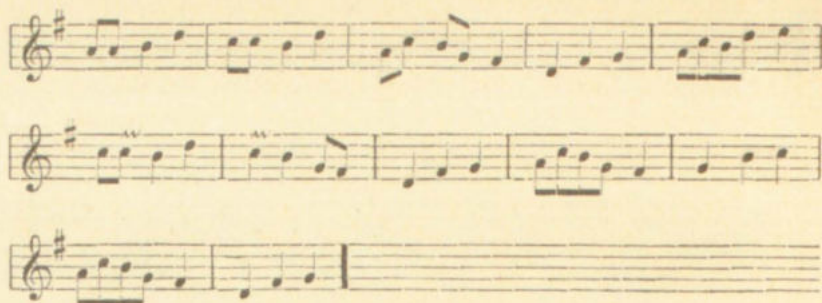
od Warszawy (Powsin, Powsinek).



## 253.

od Warszawy (Powsin, Powsinek).

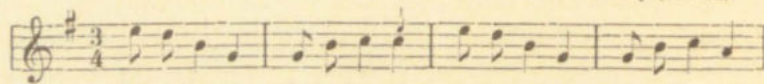




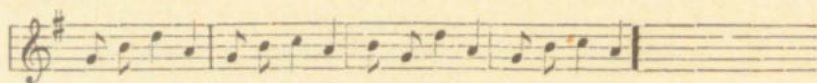
P. Nr. 273.

## 254.

od Warszawy (Powsin).



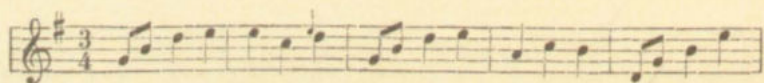
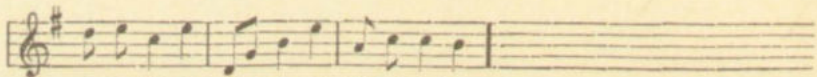
Pro - si - li mnie bła - ga - li mnie ja - kem po - szła — nie chce - li mnie.



Nie chce - li w tań - cu o - bró - cić, trza się bę - dzie do dom wró - cić.

## 255.

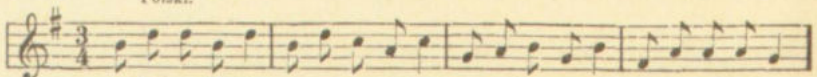
od Warszawy (Powsin).

Oj O - bo - rza - czku mar - ny da com ja cię nie zna - ła, oj od Bo -  
Oj od Bo - ga szczę - ście masz da i o - de - mnie sa - mej, oj com ciga szczęście masz da com ci wia - nek da - ła.  
da - ła wia - nek da da - jam ci ru - cja - ny.

## 256.

Polski.

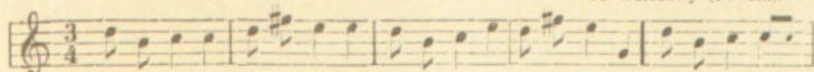
od Warszawy (Powsin).



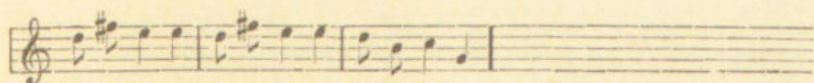
Po - cóż przy - śli - ście po - sta - nę - li - ście, biers je - dno dru - gie pią - sa - li - byś - cie.

## 257.

od Warszawy (Powsin).



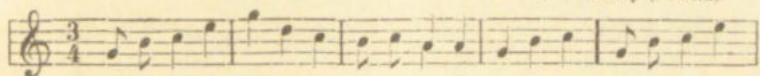
Kieś po trze-źwu nie za-czy-nał da po pi-ja - ne-mu nie rusz. (bo) jak ro-bo-ty



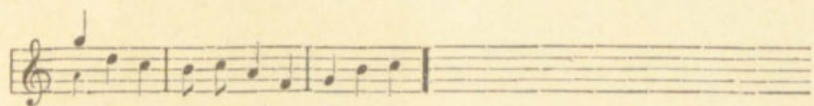
nie do-koń-czysz da to we-zmę ci ka - ple-lusz.

## 258.

od Warszawy (Powsin).



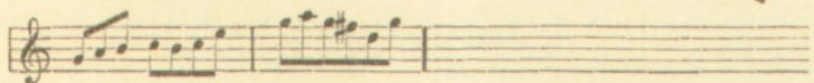
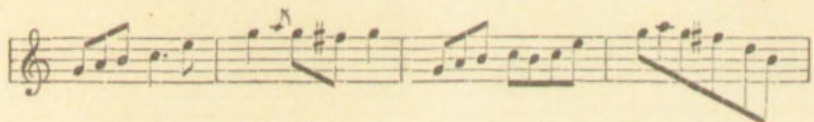
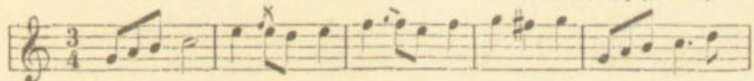
Sie-dział pa-stuch w wierz-bi-nie i wo-lał se świerz-bi mnie. Idź do nie-go



z gra - ca-mi, nie drap że łba pal-ca - mi.

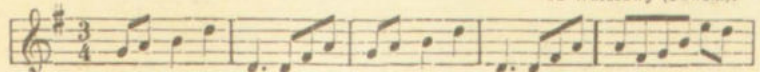
## 259.

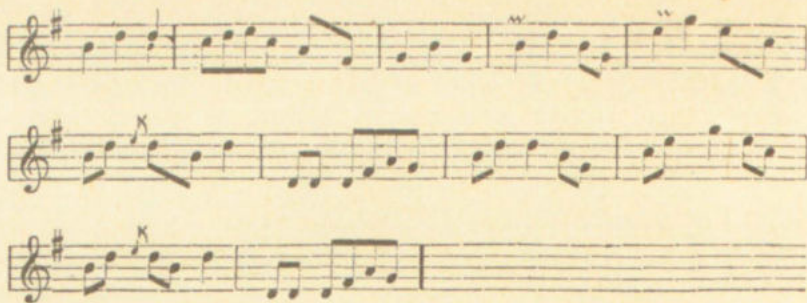
od Warszawy (Powsin).



## 260.

od Warszawy (Powsin).





## 261.

od Warszawy (Powsin).

Oj bo-daj się za-pa-dło da pod ko - ni-kiem ba-gno oj co ja  
 się na-je-ździł da do dzie-wczy-ny dar-mo. Oj bo - daj się za-pa-dło  
 da pod ko - ni-kiem ba-gno.

## 262.

od Piaseczna, Tarczyna.

U na-szych dzie-we-czek do-bry po-rzą-de-czek, św-i-nie w pie-cu ry-ją  
 A łyż-ki pod łu-wą za-ro-sły mu-ra-wą, kro-wy nie wy-do-i,  
 przy na - czy-nia my-ją. Iaby nie zamiecieć,  
 o - go - na się bo - i. Kupą stoi śmiecie.

P. Nr. 37, 120.

## 263.

od Piaseczna (Jeziorna).

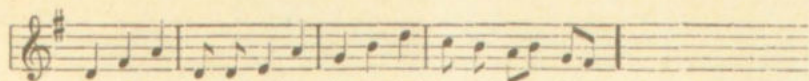
„Oj nie pij chło - pie nie pij da bę-dziesz się miał le - piej”  
 „Oj nie pij chło - pie kwar-tą po-ko-cha cię dziew-ku bar - dzo.”



10. Od Piaseczna (Obory)





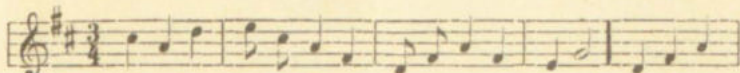


„Da i ci ka - ta ma - ją da cho - ciał nie pi - ja - ją.“  
 „Ka - ta ci tych ko - cha - ją da co to nie pi - ja - ją.“

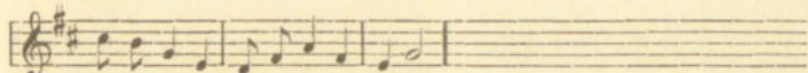
P. Nr. 75, 275.

## 264.

Od Piaseczna (Jeziorna).



Oj czar - ne ocz - ki czar - ne to są nie - po - zor - ne da po - zor -



niej - sze mo - dre do ko - cha - nia do - bre.

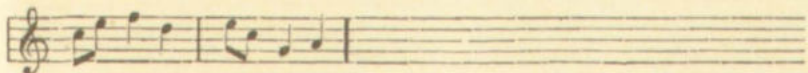
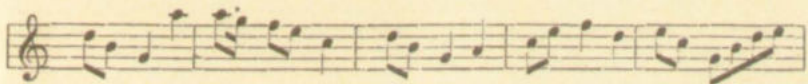
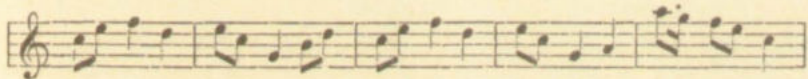
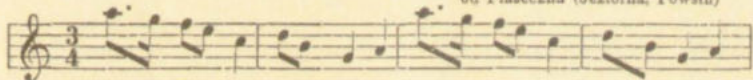
Oj czarujże kochanko  
 chusteczką jedwabną  
 da aby nie czarami  
 modremi oczkami,

Oj czarne oczki miała  
 komu by je dała?  
 da nie miała nikomu  
 wzięta je do domu.

Oj modre oczki modre  
 bodaj się świeciły  
 czy ja spał czy ja czuwał  
 zawsze przy mnie były.

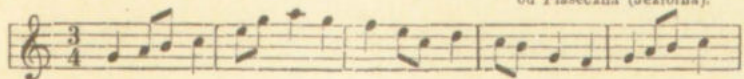
## 265.

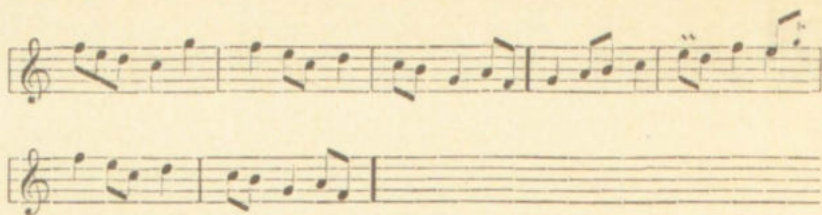
od Piaseczna (Jeziorna, Powstn)



## 266.

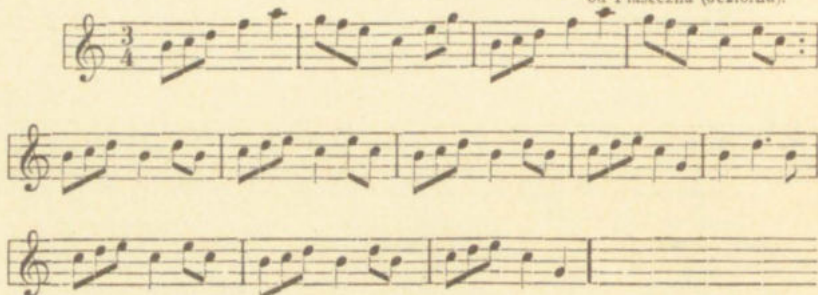
od Piaseczna (Jeziorna).





## 267.

od Piaseczna (Jeziorna).



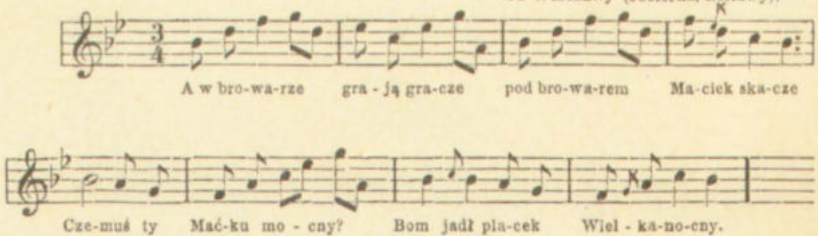
## 268.

od Piaseczna (Jeziorna, Bielawy).



## 269.

od Warszawy (Jeziorna, Bielawy).

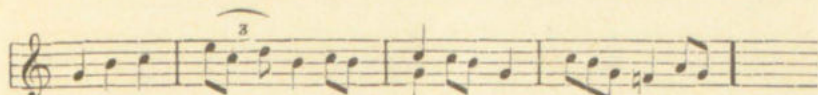


## 270.

od Piaseczna (Jeziorna).



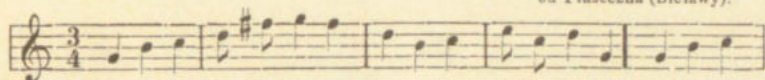
Oj jesz-cze tak nie by - ło      da jak te - raz nu-sta - je  
Oj ćwierć kar - to - ńi da - je      da i sto zło - tych pie - nię-dzy



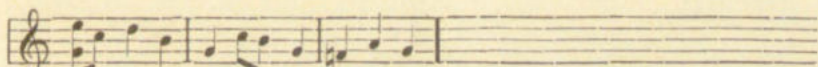
ej że mat - tka za cór - ką      da ćwierć kar - to - ńi da - je.  
oj że - być mo - ją cór - kę      da wzię - li jak naj-prę-dziej.

## 271.

od Piaseczna (Bielawy).



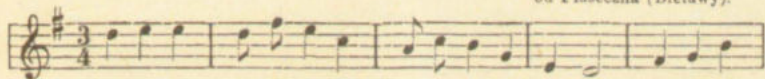
Da mo - ja żu - pa - ni - na      da u ży - da na grzędzie, da jesz-cze  
Da mo - ją żu - pa - ni - nę      po - wie - si - li na kłód - kę da jesz-cze



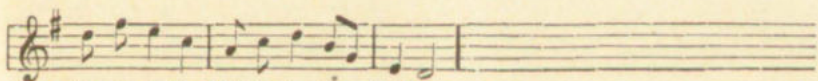
ją wy - ku - pię jesz-cze mo - ją bę - dzie.  
mo - ją bę - dzie, za - pła - cę za wód - kę.

## 272.

od Pinieczna (Bielawy).



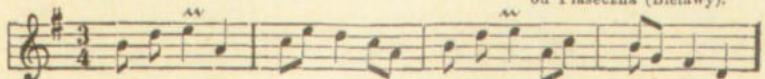
Oj za - rża - ły ko - ni - ki      pe - wno woj - na bę - dzie,      ej nie je -  
Oj nie je - dna ma - tu - la      nie je - dna sło - strzycz - ka      ej bę - dzie



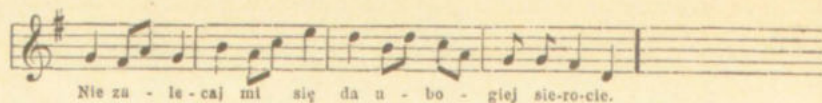
dna ma - tu - la      pła - kać sy - ną      bę - dzie.  
o - pła - ki - wać da swe - go bra - cisz - ka.

## 273.

od Piaseczna (Bielawy).



Oj sza - sta - ła      sza - sta - ła      da bi - czy - kiem      po pło - cie



Nie za - le - caj mi się da u - bo - giej sie-ro-cie.

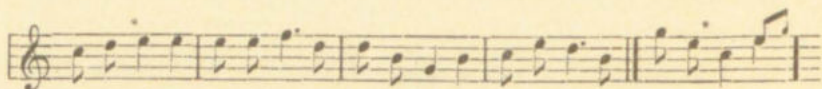
patrz Nr. 253.

## 274.

od Piaseczna (Skolimów).



Za sto-do-lą cha - ber cha - ber go-nił ci mnie Pa - weł Pa - weł



stój po-cze-kaj Pa-wełecz-ku dam ci wia-nek z ha-be-recz-ku.

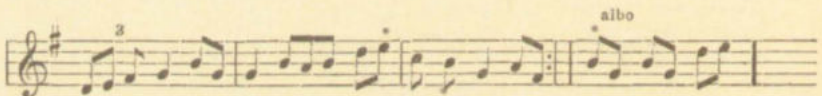
P. Nr. 4, 86.

## 275.

od Piaseczna (Skolimów).



Oj mo - je dziewcy - ny da złóź - cie się na ta - lar oj ku - peie



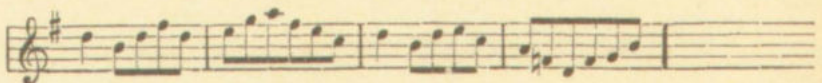
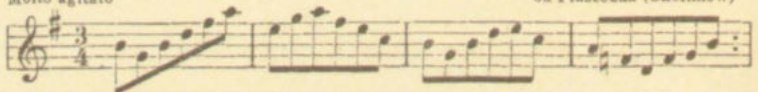
mi ko - ni - ka da bę - dę z wa - mi sza - lał. da bę - dę

mel. Nr. 75, 263.

## 276.

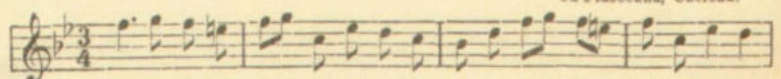
Molto agitato

od Piaseczna (Skolimów)



## 277.

od Piaseczna, Czarska.



Od Pia-secz-na ja pa-ro-be-czek nie mam szczę-ścia do dzie-we-czek

a - le o - ne szczę-ście ma - ją sa - me do mnie przy-bie-ga-ją.

## 278.

od Piaseczna.

Do po - łu-dnia wól-ki pa-sła po po - łu-dniu za mąż po-szła

o pół-noc - ku wyr-ko trzeszczy a na-de-dniem chło-pak wrzeszczy,

## 279.

od Piaseczna (Słomczyn).

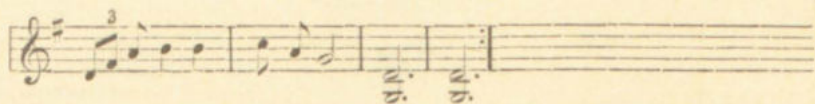
Oj dzie-wczy-no da nie chcesz mnie oj pa-mię-taj wspomniesz mnie ojwspomniesz mnie

w każdy dzień, w każdy dzień a ja cie-bie raz w ty-dzień.

## 280.

od Piaseczna (Obory).

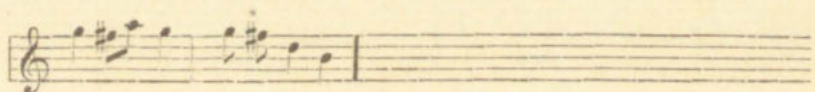
U-bo - ga ja sie - ro-tecz - ka da nie mam ja pie - rzy - ny o jui ja się



P. Nr. 292.

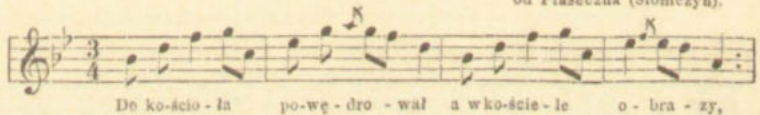
## 281.

od Piaseczna (Stoleczyn, Obory).

\* *f* lub *ff*.

## 282.

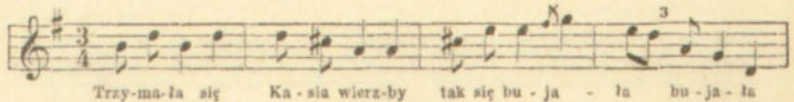
od Piaseczna (Stoleczyn).



p. Nr. 41, 48, 269.

## 283.

od Piaseczna (Stoleczyn, Obory).

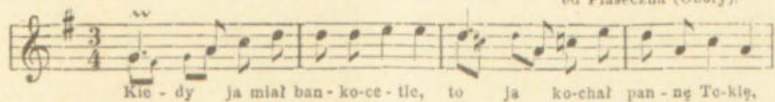




wierz-ba pę-kla, Ka-sia brzo-dę-kała aż się sple-ka - ła sple-ka - ła.

## 284.

od Piaseczna (Obory).



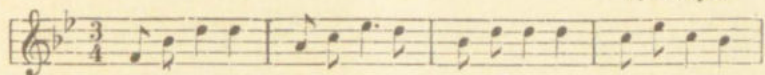
kie - dy ja miał ban-ko-ce-tlic, to ja ko-chał pan - nę To-kię.



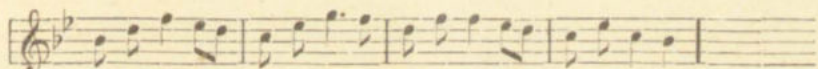
te - raz nie mam i sze-lą-ga mu - szę ko-chać la - da drą-ga.

## 285.

od Tarczyna.



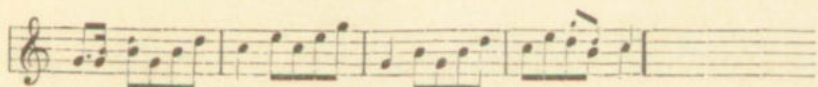
Wy-szła je-dna ła - dna by - ła za - raz mi się w ser - ce wci-sła,  
Wy-szła trze-cia naj-pię-kniej-sza, ta mi by - ła naj - mi-lej-sza.



Wyszła dru - ga kie-by ró - ła jesz-cze wię-ksza w ser-cu bu - rza.  
Cho-ciąż by na miej-scu zo-stać, ja jej prze-cie mu-szę do - stać.

## 286.

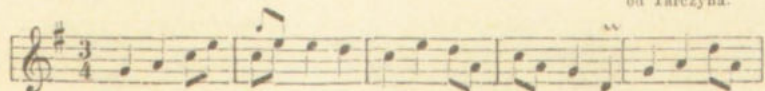
od Tarczyna, Grójca.

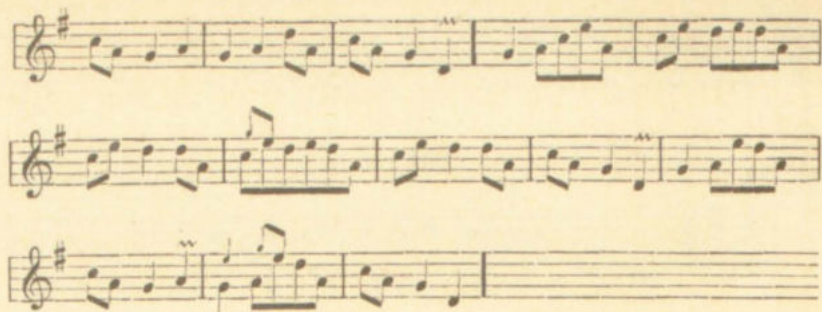


mel. Nr. 90, 312, 325.

## 287.

od Tarczyna.





## 288.

od Tarczyna, Grójca.

Oj si - wy go - łą - be - czek da w srod - ku dę - bu sie-dział,

oj ko-chaj że mnie ko-chaj da że - by nikt nie wie-dział.

## 289.

od Tarczyna.

Oj wi-dzisz ty bra-cisz-ku w ja-kim je - stem u - ci-sku mę - ła nie mam

sa-ma si - piam da je-stem w ols-mó - wiz-ku.

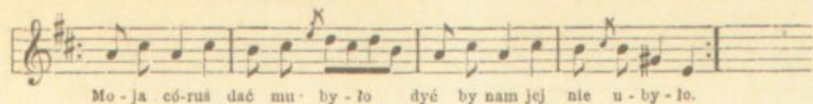
P. Nr. 77.

## 290.

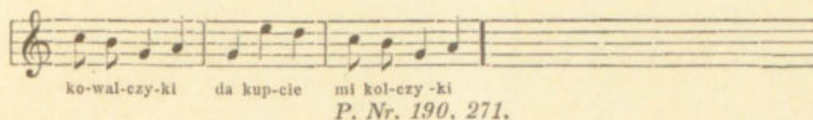
od Tarczyna.

Mo - ja ma - tko był tu Ma - ciek chciał do - ni - cy wier - cić ma - czek.

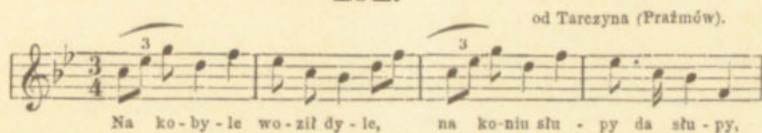




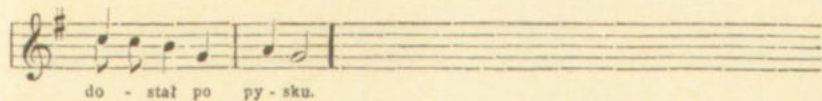
## 291.



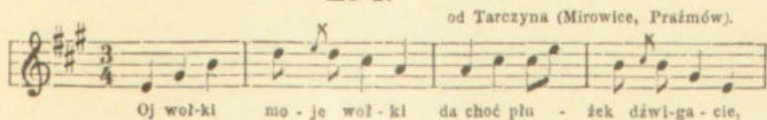
## 292.



## 293.



## 294.



a - le wy mnie ko - cha - cie      da bo ba - ta nie zna - cie.

## 295.

od Tarczyna (Grzędy).

## 296.

od Tarczyna (Grzędy, Mroków).

## 297.

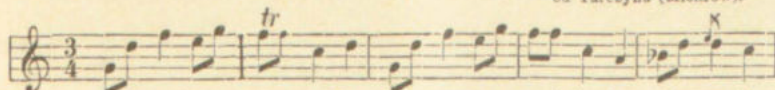
od Tarczyna (Grzędy).

Da i cóż mnie po ro - li      da i kie - dy      nie o - ra - na,  
Da i cóż mnie po wo - dzie      da co na ko - ła      nie i - dzie,

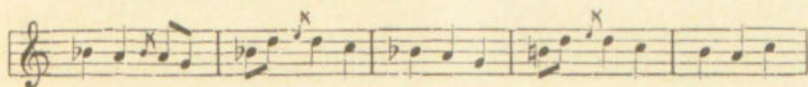
da i cóż mnie po dzie - wczy - nie      da i kie - dy      nie ko - cha - na.  
da i co      mnie po dzie - wczy - nie      da kie - dy mo - ją      nie bę - dzie.

## 298.

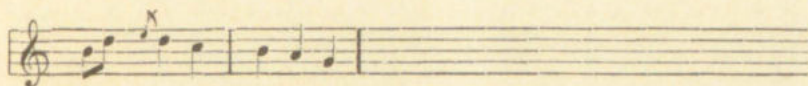
od Tarczyna (Michrów).



Oj o-czki mo-je o-czki da cze-go spo-glą-da-cie, oj wszy-szko  
Oj o-czki mo-je o-czki dar - mo nie spo-glą-daj-cie, da bo wy

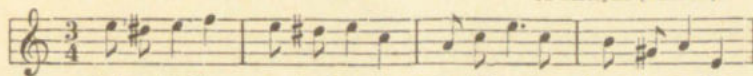


ku tej stro-nie da gdzie ko-cha - nie ma-cie.  
tu w Michro-wie da ko -cha-nia nie ma -cie.

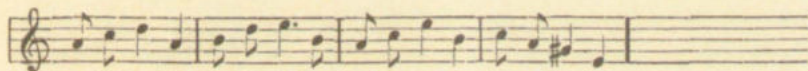


## 299.

od Tarczyna (Michrów).



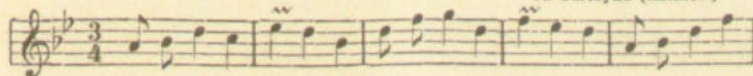
O - ber - ta-sik, o - ber-ta - sik, sprze-dał bu - ty, ku - pił pa - sik.  
Sprze-dał pa-sik ku - pił so - li, bo dzie-wczy-nom brzu-cho bo - li.



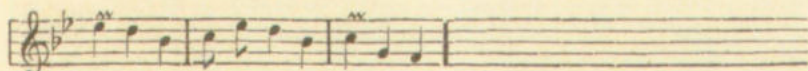
Sprze-dał pa-sik; ku-pił chle-ba bo dzie-wczy-nom te-go trze-ba.

## 300.

od Tarczyna (Michrów).



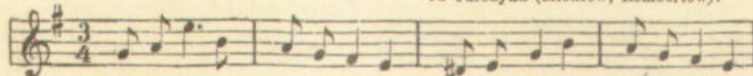
Oj le - ci so - kół la - sem da krzy-knie so-bie cza-sem oj ko-nik pro-



sto dro - gą da tu-pnie so - bie no-gą.

## 301.

od Tarczyna (Michrów, Rembertów).

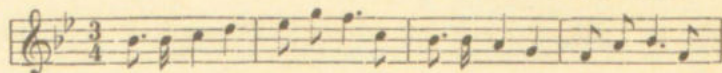


Oj-ciec bi - je ma - tka bi - je wszy-scy bi - je - cie bi - je-cie,

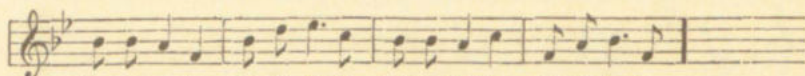


## 302.

od Tarczyna (Michrów, Rembertów).



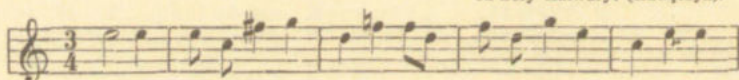
Za chło-pa się na-pie - ra - ła chle-ba u-piec nie - u-mia - ła,  
I tak jej się pię-knie zda-rzył po za-skó-rzu ko-tek ła - ził,



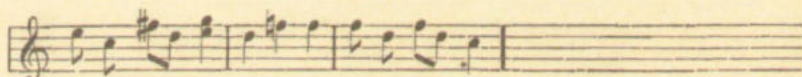
pier-szy raz się po-ku - si - ła na bo-che-nek roz-czy-ni - ła  
za-dar o - go - na do gó - ry jesz-cze nie do - stał do skó-ry.

## 303.

od Góry Kalwaryi (Kawęczyn).



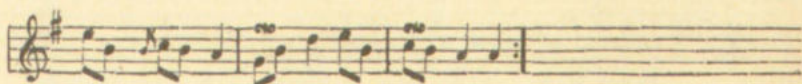
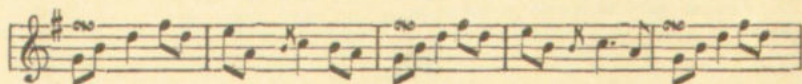
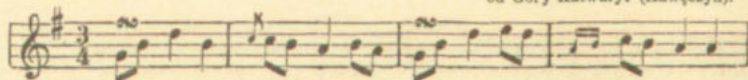
A princ Fer-dy-nan-dzie da coś ci się to sta - ło oj wy - sze-  
A princ Fer-dy-nan-dzie że - by cię Bóg bło - go - sławił oj za - bra-



dięś z War - sza - wy daw sa-me Bo - że cia - ło.  
żeś nam chłop - ców da co - żeś nam zo-sta - wił.

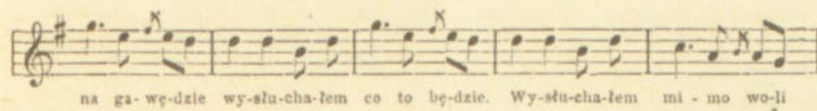
## 304.

od Góry Kalwaryi (Kawęczyn).



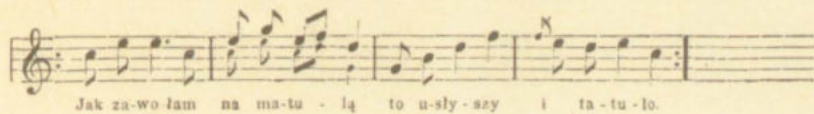
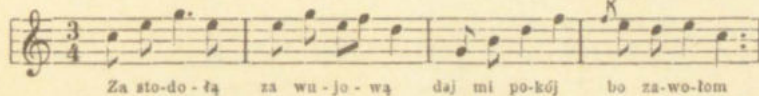
## 305.

od Góry Kalwaryi (Kawęczyn).



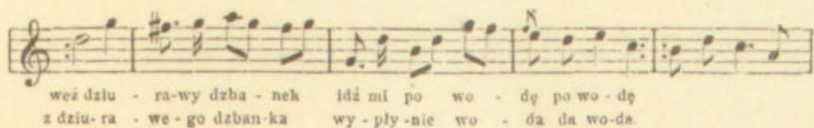
## 306.

od Góry Kalwaryi (Brzeszcze).



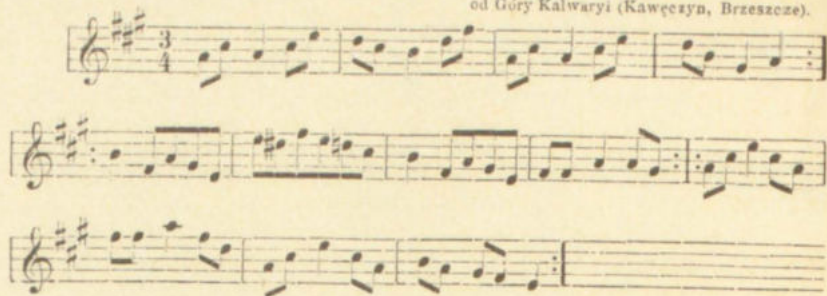
## 307.

od Góry Kalwaryi (Brzeszcze).



## 308.

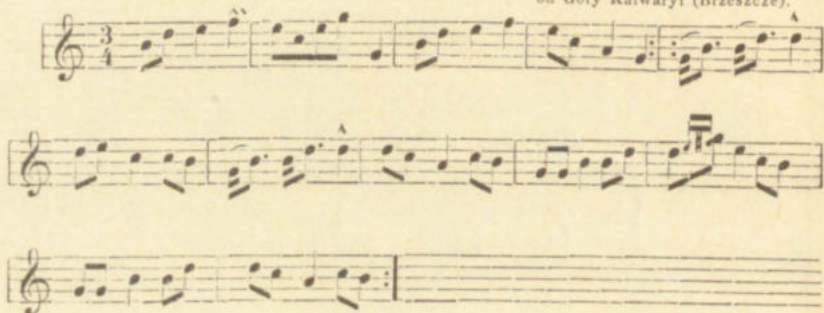
od Góry Kalwaryi (Kawęczyn, Brzeszcze).



P. Nr. 21.

## 309.

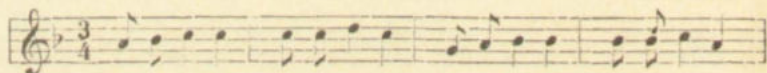
od Góry Kalwaryi (Brzeszcze).



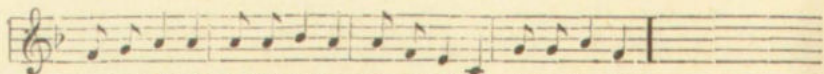
p. Nr. 143.

## 310.

od Czerska.



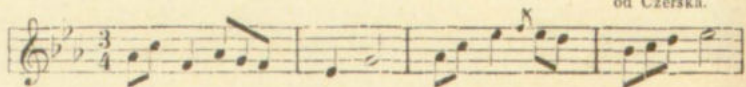
Ko-wał Kaś-ce ko-wał bu-ty by mu da-ła wia-nek z ru-ty.  
 Jesz-cze je-dnych nie u-ko-wał już-ci dru-gie o-bie-co-wał.

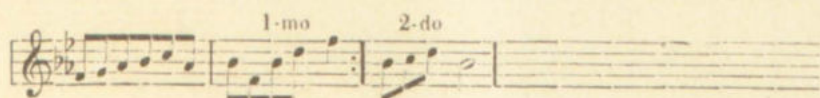


ła ko-wał-czyk i pod-szy-cie, za wia-nek na ca-le ży-cie.

## 311.

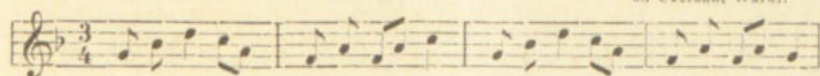
od Czerska.





## 312.

od Czarska, Warki.



I ty Ma-zur i ja Ma-zur, po-życz że mi wór-ka na żur.

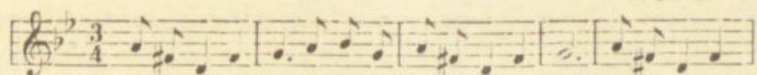
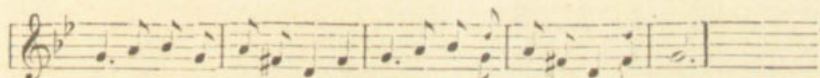


Ja ci wór-ka nie-po-ży - czę, bo mi trze-ba na psze-ni - cę.

Patrz Nr. 286.

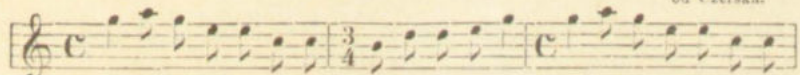
## 313.

od Czarska.

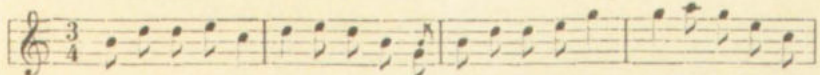
Cze-mu nie o-rzesz Ja-sień-ku cze-mu nie o - rzesz? Czy ci wol - ki  
O - rał ci by ja Ka-sień -ku o - rał ci by ja? że-byś wol - ki -już u - sta - ty czy ci wol - ki po pa - da - ly czy sam nie mó - żesz.  
po - ga - nia - ła co sta - je mi bu - zi da - ła o - rałci bym ja.

## 314.

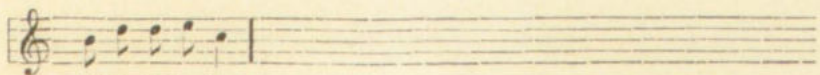
od Czarska.



Gna-ła dzie-wy-za bycz-ki ko - le smę-ta-rza ki - wa-ła rącz-ką od się



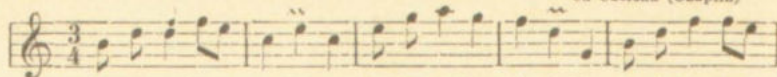
na ba-ka - ła-rza. Ba-ka-larz za nią z szkla-necz-ką wi-na, cze-kaj mnie Ma-ryś



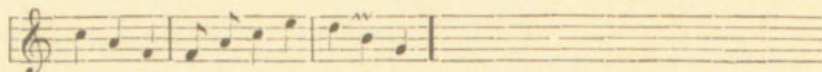
bę-dzie-wa pi - ła.

## 315.

od Czarska (Czaplin)



Oj szli pa-rob - cy z karczmy da tak so - bie mó - wi - li oj pój-dzie-wa do  
Oj na wa - rzą nam kielbas da na sma - żą nam ki-szek oj po-wiem oj-

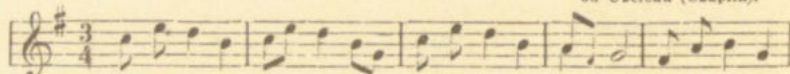


Ma - ry - ny da bo tam wie-prza bi - li.  
cu mał - ce da żem w zało - ty przy-sed.

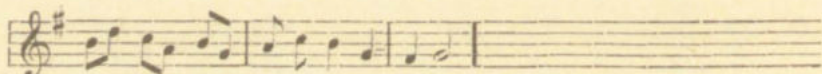
P. Nr. 294.

## 316.

od Czarska (Czaplin).



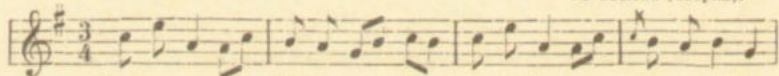
Oj wi - dzia - łem cię wi - dział ja - kem o - rał, wi - dział. Da i ja cię



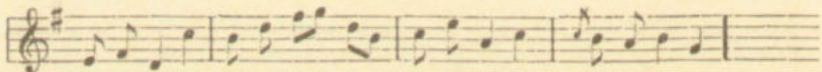
wi - dzia - ła ja - kem by - ki gna - ła.

## 317.

od Czarska (Czaplin).



Ko - mu gra - ją? Nie - do - łę - dze, nie - do - łę - ga ma pie - nię - dze

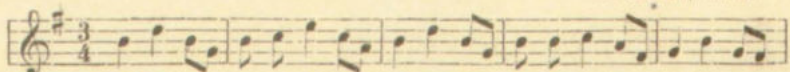


Nie - do - łę - ga tu - pie no - gą ma pie - nię - dze pod po - dło - gą.

P. Nr. 280, 434.

## 318.

od Czarska, Warki.



Oj kie - dy wę - dro - wa - ła da tak się lu - bo - wa - ła, oj far - tu  
Oj cóż to tam za wieś da cóż to tam za lu - dzie, da nie - da - dż



szek na ko-ściół da or-ga - ni-ście da - ja. far - tu-szek  
po-ko - ja da ko-ściel-ne - mu słu-dze.

## 319.

od Warki (Konary).

Oj nie ko-chaj się we-mnie da bo to po - da - re-mnie, oj bo ja chło-  
piec świa-to-wy da i cóż ci przyj-dzie ze mnie.

## 320.

od Warki (Konary).

## 321.

od Warki (Wichradz).

Oj z ka-mie-nia na ka-mień da prze-stę-pu - je le-leń<sup>\*</sup> oj chło-pcy mnie  
Oj z ka-mie-nia na ka-mień da le - ie - nie bie - ga - ją, oj le-dwim cię  
\*jelen

ko - cha-ją da ja o tem i nie wiem.  
po - zna-ła da już mi wy - ma-wia - ją.

## 322.

od Warki (Wiehradz).

Ga - da - ją lu - dzie da o mnie ga-da-ją lu-dzie da lu-dzie,  
a niech ie się na-ga-da-ją nie mi nie bę - dzie nie bę-dzie.

## 323.

od Warki, Białobrzeg.

Ga - da - ją lu - dzie da o mnie ga-da-ją lu-dzie da lu-dzie,  
a niech ie się na-ga-da-ją nie mi nie bę - dzie nie bę-dzie.

## 324.

od Przybyszewa.

Oj kiej kiej Ma-zu-re-czek da i dzie - woczy-na je - go, na - la - la  
kie - li-sze-czek da i pi - je do nie-go.

## 325.

od Przybyszewa.

A gdzież to ten sta - ry Grze-la, co nam gry-wał co nie - dzie-la?

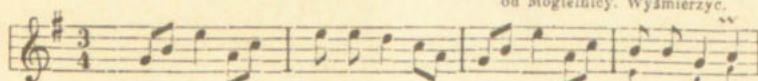


Stary u-marł młody na-stał, a bę-dziez on smycz kiem chła-stał.

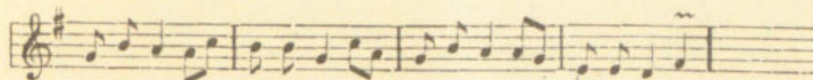
P. Nr. 286, 312.

## 326.

od Mogielnicy. Wydmierzyc.



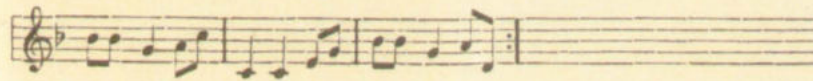
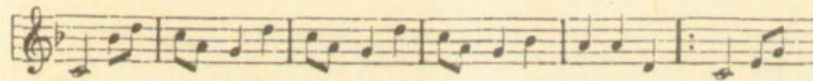
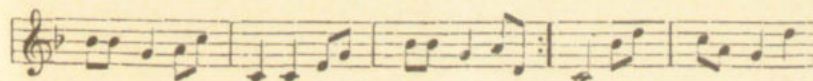
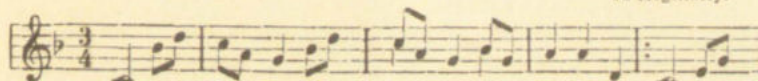
Oj jódz pij kie-dy da-ją a tai-cuj kie-dy gra-ją



a u-wa-żaj kie-dy dzwo-nią a u-cie-kaj kie-dy go-nią.

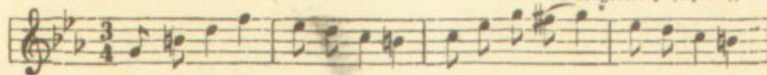
## 327.

od Mogielnicy.

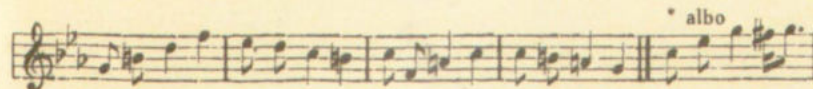


## 328.

od Mogielnicy (Dylew),



Zkąd to je-dziesz? Z pod Po-sna-nia, co to wie-ziesz? wią-zkę sia-na,



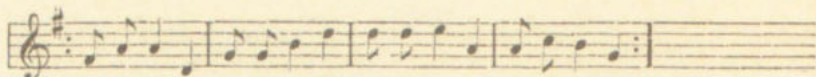
wią-zkę sia-na ko-rzec siecz-ki na wia-no na - szej dzieweczki. co to wie-ziesz.

## 329.

od Mogielnicy (Dylew).



Da-lej chłop-cy da-lej na-si da-lej da-lej zwi-jaj-ta się,



zwi-jaj ta się na kier-ma-sie ja Fra-nu-się a ty Ba-się.

Dalej chłopcy, dalej z miną  
za dziewczyną za maliną  
bo dziewczyna jak malina  
za dziewczyną chłopcy giną.

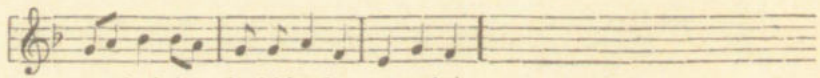
Dalej chłopcy, dalej śmiecie  
bo to w karczmie nie w kościele  
bo w kościele śluby dają  
a w karczmie się zalecają.

## 330.

od Mogielnicy, Nowogomiasta.



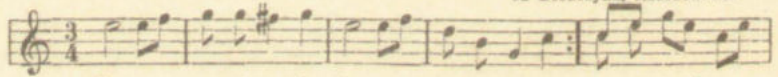
A za bo-rem za o-ném kiw-nął cio-fek o-go-nem. Ka-śka ję - ła  
Wo-łę sie-dzieć w za-gro-dzie nuż mnie cio-fek u - bo-dzie.



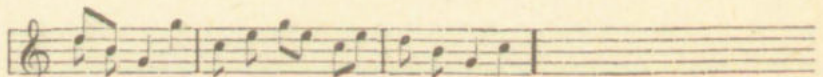
u - cie - kać le-piej by - ło po-cze-kać.

## 331.

od Goszczyna, Mszczonowa.



Oj ow - ce gó-ra-mi da ow - ce do-li-ną, oj te błę-dow-  
Któ-ra naj-ła-dniej-sza of-fi - ce - rem bę-dzie, da i na środ-ku

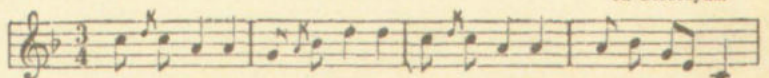


skie dzie-wu-chy da i szpi-ta - la nie mi-ną.  
szpi - ta-la da i ła - tać kiec-kę bę-dzie.

P. Nr. 120, 337.

## 332.

od Goszczyna.



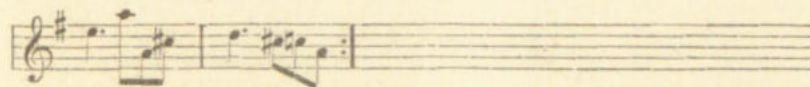
Pły - ną gą-ski po Du-na - ju ach mój Bo-że złącz że na - ju.



Oj-ciec ma-tka złą-czyć mo-że a ro - dzi-na do-po - mo - że.

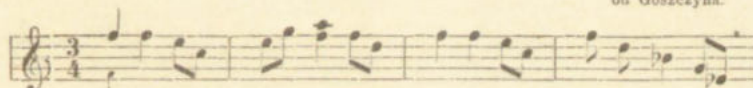
## 333.

Goszczyna, Grójca.

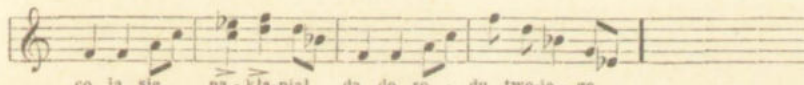


## 334.

od Goszczyna.



Oj mo - ja Ma - ry - siu da nie - go - , dzie - naś te - go  
Do ro - du two - je - go da do na - tu - li two - ję,



co ja się na - kła - niał da do ro - du two - je - go.  
już te - raz nie bę - dę da ktoś mnie przy - nie - wo - li.

## 335.

od Goszczyna, Warki (Wrociszew).



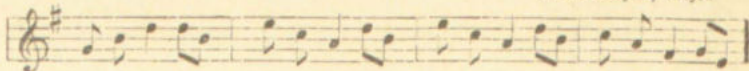
A smy - kam ja sia - no smy - kam nie cie - le - tom tyl - ko by - kom a nie by - kom



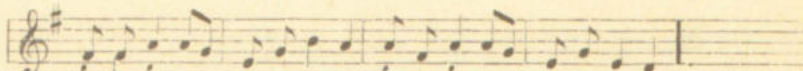
tyl - ko wo - lom pój - dzie Ja - siu kiej cię wo - lam.

## 336.

od Goszczyna, Grójca.



Od Grój-ca ja pa-ro-be-czek nie mam szcze-ścia do dzie-we-czek



a-le o-ne szcze-ście ma-ją sa-me do mnie przy-bie-ga-ją.

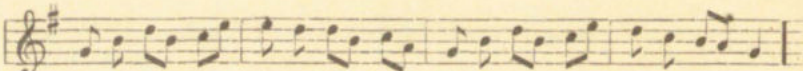
*P. Nr. 119, 151.*

## 337.

od Goszczyna.



A je-śli mnie trosz-kę ko-chasz to mi też to trosz-kę o-każ

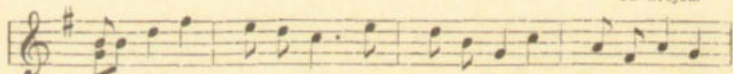


a o-każ mi ty-ko chyc-ko bę-dę my-ślał że to wazyć-ko.

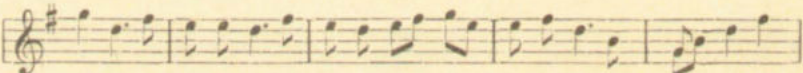
*P. Nr. 22, 115, 331.*

## 338.

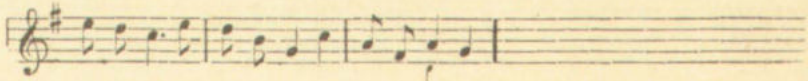
od Grójca.



Oj do-bry nasz pan do-bry da i do-brze mu się dzie-je



oj lu-dzi ze wsi wy-gnał da i sam się le-dwo chwie-je.



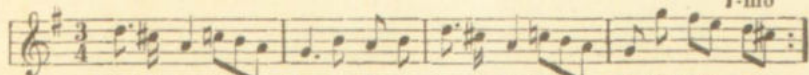
## 339.

od Grójca (Głuchów).

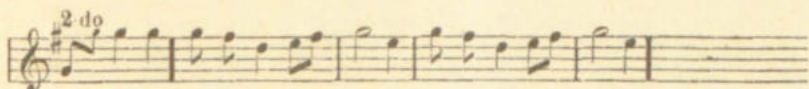




## 340.

od Grójca (Głuchów).  
I-mo

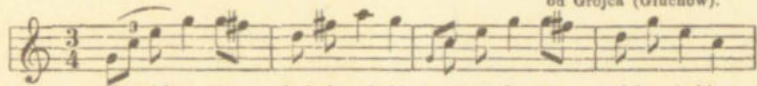
A niech-że mnie kto za-kro-pi bo się sa-dło we mnie sto - pi.  
Ha - sa ha - sa, da - lej ha - sa kie-dyś tłu - sty po-puść pa - sa



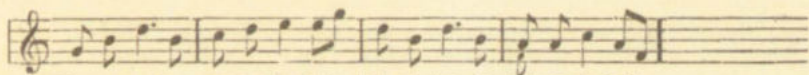
Kie-dyś tłu - sty ha - sa po-puść so - bie pa-sa.

## 341.

od Grójca (Głuchów).



U - pi-łem się do-brém win-kłem, wy-spu-łem się pod ko-min-kłem,

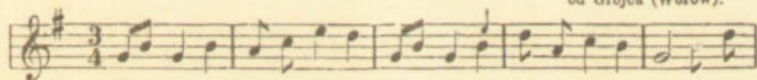


Nie mo-gę se wy-po-wie-dzieć jak mi by - ło do-brze sie-dzieć.

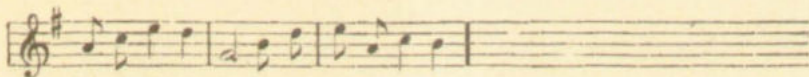
P. Nr. 92.

## 342.

od Grójca (Worów).



Oj u - pi - łam się trosz-kę da za swo - ją ko-kosz-kę, oj u - pi -

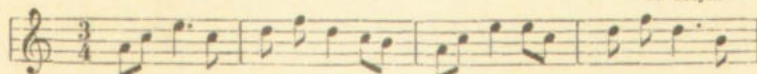


łam się si - ła da bo czu - ba - ta by - ła.

P. Nr. 103, 308.

## 343.

od Grójca.



Oj noc ka we - dle noc - ki da nie śpią mo-je ocz - ki,



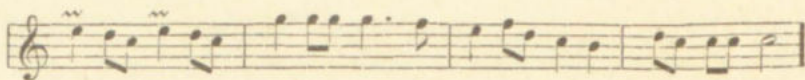
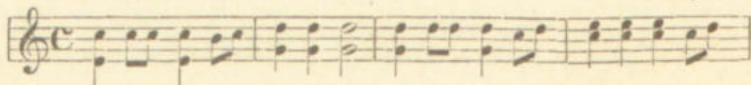
oj ty - lo spo-glą-da - ją da gdzie ko - cha-nie ma-ją.

P. Nr. 139.

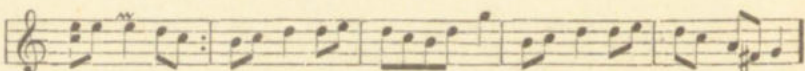
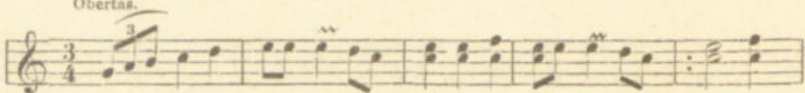
### 344.

Drabant. Marsz.

od Grójca

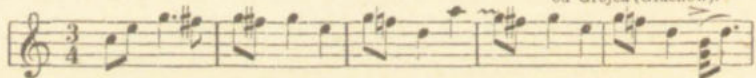


Obertas.



### 345.

od Grójca (Głuchów).



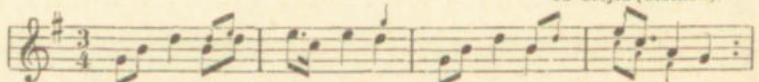
Siecz-ka nie o - wies Ma-ry-siu siecz-ka nie o-wies nie o-wies po-ściel że mi



po-du-szcz-kę bo ja nie wdo - wiec nie wdo-wiec bo ja nie wdo-wiec.

### 346.

od Grójca (Głuchów).



Pa-ro-be-czek dziéw-kę chwa-li że mu du - ło klu-sków wa - li,



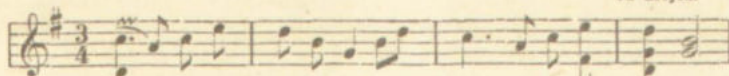
a dzie-wecz-ka pa-ro-bez-ka, że nie prze-pił przy-sie-wecz-ka.

P. Nr. 141.

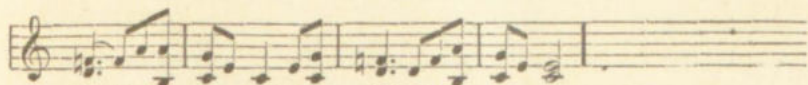


## 347.

od Grójca.



Oj przy-szed ta-ki roz-kaz od Na-po-le-o-na,  
Oj bo sam Na-po-le-on to sa-mo u-czy-nił,



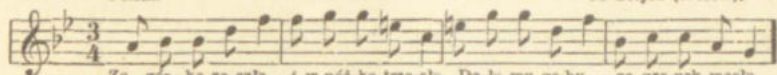
da-że-by się roz-wo-dził któ-ra sta-ra-żo-na,  
da-i-z sta-rą się roz-wiód z mło-dą się o-że-nił.

(Zdaje się pochodzić z r. 1812)

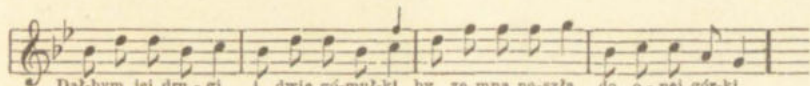
## 348.

Polski.

od Grójca (Worów).



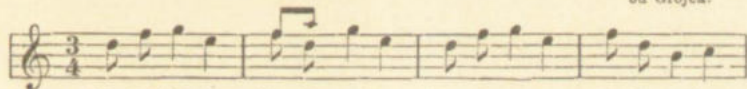
Za gór-kę za-szła i w nóż-kę trza-sła. Da-ła mu gę-by za gar-nek masła.



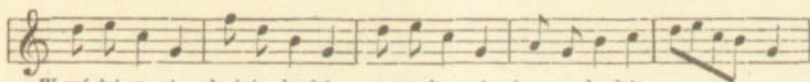
Dał-był jej dru-gi i dwie gó-muł-ki by ze mną po-szła do o-nej gór-ki.

## 349.

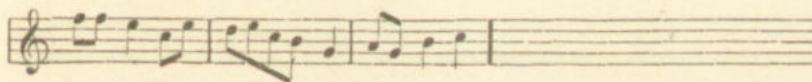
od Grójca.



Mo-ja Ma-ryś daj mi py-ska dam ci no-we spó-dni-czy-sko.

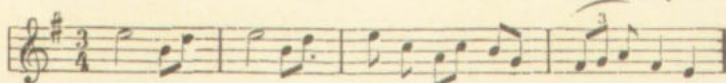


W spó-dni-cy ci la-dnie bę-dzie a py-ska ci nie u-bę-dzie.



## 350.

od Grójca.



Lu-dzie lu-dzie a dyć ci mi po-kój daj-cie,  
Sió-dmy ro-czek da już i na ós-my prze-szło

da już to sié-dmy ro - czek      da jak o mnie ga-da - cie.  
da już by te dzie-ciąt - ko      da w po - le jeśé za-nie-sło.

## 351.

od Grójca, Białobrzeg, Wyszmyrzyc

I-no ci się za - le - ca - ją      co po sta - ju ro - li ma - ją,

a ja nie mam i za - go - na      por-wa-nać tam Bo-gu żo-na.

p. Nr. 224, 250.

## 352.

Od Mszczonowa.

## 353.

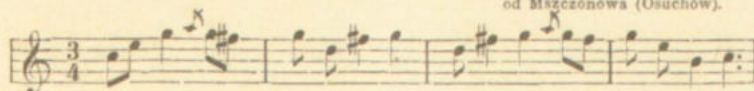
Od Mszczonowa.

Oj trzy dni w domu nie-był      da trzy dni nie no - co-wał oj mia-łem  
Oj Bo - że mój ko-cha-ny      da że-by nie te pa - ny      oj jak - by

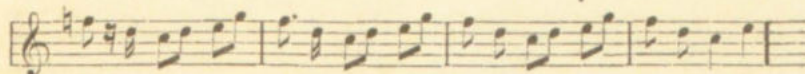
ko-cha-ne-czkę      da pan mi ją po-śo-wał.  
nam to by - ło      da żyć na świe-cie mi - ło.

## 354.

od Mszczonowa (Osuchów).



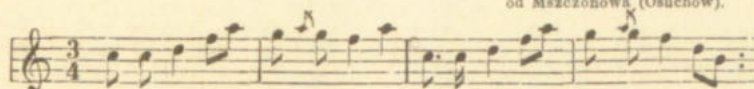
Oj wio ko - ni - ki na most da i wio ko - ni - ki z mo - stu,



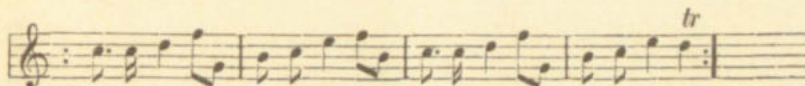
oj ta mo - ja ko - cha - necz - ka da i nie - du - że - go wzro - stu.

## 355.

od Mszczonowa (Osuchów).



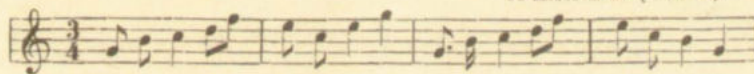
U - ja - dleś mnie pie - sku u - jad nie mi - la ja dwu - dzie - stu lat,



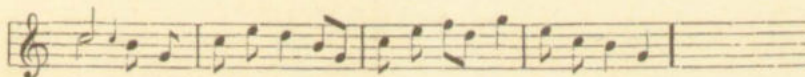
u - ja - dleś mnie w pra - wą nóż - kę przez trze - wi - czek przez poń - czo - sz - kę.

## 356.

od Mszczonowa (Osuchów).



Po - wie - dzia - la je - dna dru - giej ja bez dłu - gów ty masz dłu - gi.

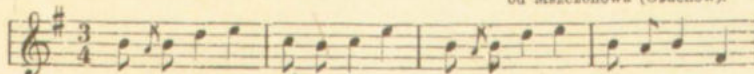


Po - wie - dział ci trze - ci, czar - ty żeś - cie o - bie dia - bla war - ty.

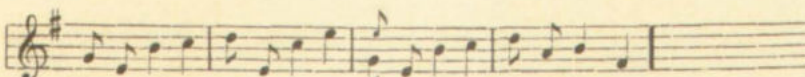
p. Nr. 252.

## 357.

od Mszczonowa (Osuchów).



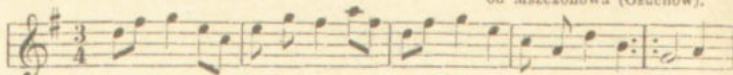
O ta dy - na o ta dy - na zje - dli wil - cy Ber - na - dy - na.



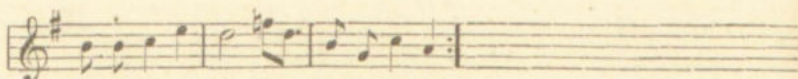
Ber - na - dyn ka la - ta. krzy - cy, Ber - na - dy - na zje - dli wil - cy.

## 358.

od Mszczonowa (Osuchów).



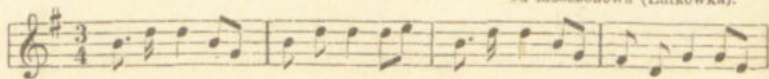
Oj si - wy ko-nik si-wy da si-wo jab-ko-wi - ty, do tno-  
Oj go-ści - niec wy - bi - ty da i wy - to-ro-wa - ny do mo-



jej dziewczyny go - ści - niec wy - bi - ty.  
jej daleczyny do mo - jej ko-cha-nej.

## 359.

od Mszczonowa (Lutkówka).



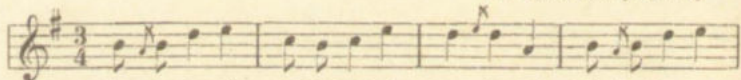
Czarno o-czy o-czy bu - re, pójdź dziewczko za mnie za gó - ry



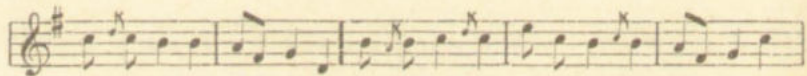
Tam swo-ja-czek a tu twój gość bę-dziesz so-bie u mnie lį-mość.

## 360.

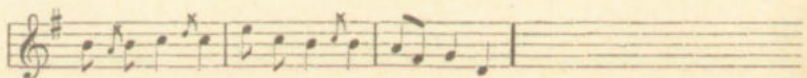
od Mszczonowa (Osuchów).



A u - to - nął po-pie-lar-czyk u - to - nął tyl - ko je - go



ka - pe - lu - sik wy - ply - nął. A u - to - nął po-pie-lar-czyk nie - bo - że



tyl - ko je - go ka - pe - lu - sik nie mo - że.

## 361.

od Mszczonowa (Adamowice).



Oj śmierć mo - ja, śmierć mo-ja nie bierz ze mnie jesz-cze,  
Oj to - ruj że mi to-ruj da dró-żecz - kę od po - la

Oj niech-że ę u - pa-trzę da na smę - ta - rzu miej-sce.  
 oj któ-rę - dy cho-dzi - ła da ko-cha - necz - ka mo - ja.

## 362.

od Mszczonowa (Adamowice).

świe-ci mie-siąc wo - ba o - kna ja tam nie pój - dę nie pój-dę

Od ta - tu - ła od ma - tu - li ka - ry nie uj - dę nie uj - dę.

## 363.

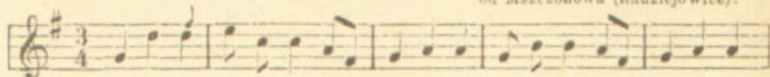
od Mszczonowa.

## 364.

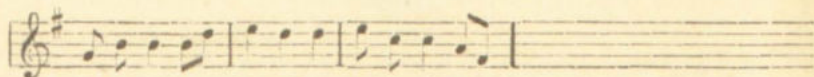
od Mszczonowa (Lutkówka).

## 365.

od Mszczonowa (Radziejowice).



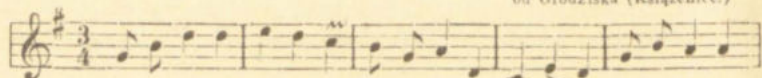
Oj strze-łił - bym do so - wy    da żal mi pro - chu poo - wać    oj wo - łą



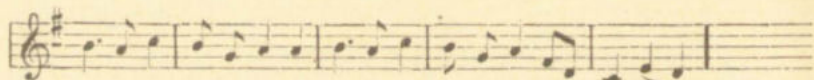
go se wo - łą    da na ja - rzab - ka cho - wać.

## 366.

od Groźziska (Książenice).



Oj bie - da mnie łę - da mnie u - bo - giej sie - ro - cie    da po - szłem na



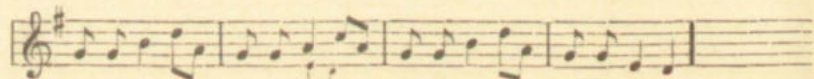
ma - ków - ki da po - szłem na ma - ków - ki	u - więz mi łeb w pło - cie.
Da cóż ja sobie pocznę	Oj przyszedł ci gospodarz
ubogi sierota	co jego makówki
nienogę sobie wyjąć	i nagnał mi rozum
swojej główki z płota.	od tyłka do główki.

## 367.

od Grodziska (Książenice).



Oj i w le - sie przystru - wy - ku    da i le - leń (jeleń) wo - dę pi - je



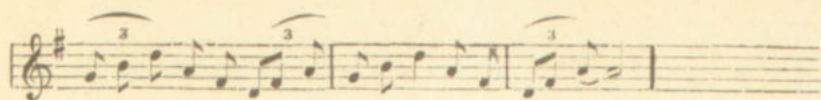
oj i ja tyl - ko dla cie - bie    da i mój Ja - sleń - ku ży - je.

## 368.

od Grodziska (Książenice).



Oj si - wy koń si - wy koń	da pod - ku - wecz - kę zgu - bił
Oj si - wa klacz si - wa klacz	da pod - ków - kę zgu - bi - ła



oj ja ma - ją - tek stra - cił da com pa-nien-ki lu - bił.  
 oj ja ma - ją - tek stra - ci - ła com chło-pa-ków lu - bi - ła.

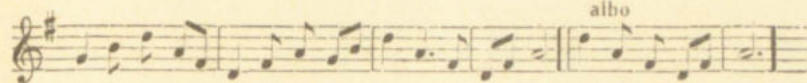
## 369.

inni łok:

od Grodziska Książę ucie



Oj si - wy koń si - wy koń pod - ku - wecz - kę zgu - bił

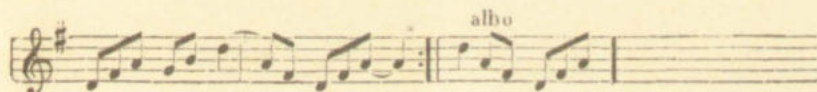
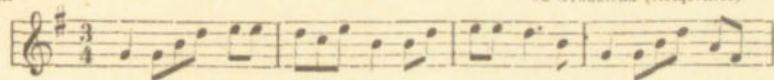


oj ja ma - ją tek stra - cił com pa-nien-ki lu - bił pa-nien-ki lu - bił.

## 370.

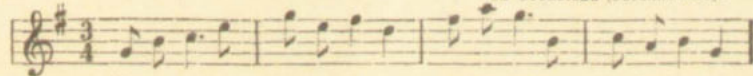
inni

od Grodziska (Książę ucie)



## 371.

od Grodziska (Jordanowice).



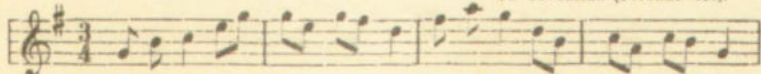
Na wo - jen - ce bo - łą rę - ce na służ - bie bo - ki da bo - ki



A wo - łą ja z cy - ga - na - mi no - sić tło - mo - ki tło - mo - ki.

## 372.

od Grodziska (Jordanowice).



Oj mia - łem ci dzie - wcy - no da do - bra - noc po - wie - dząc  
 Oj do - bra - noc dzie - wcy - no da z ko - ni - ka - mi ja - łem

1-mo      2-do

da a - le mi ka - za - no da z ko - ni - ka - mi je - zdzić.  
oj da tyś so - bie, wy - szła da z in - szy - mi na ra - dę.

## 373.

od Grodziska (Jordanowice).

Da i ka - za - li mi o - rać da i nie u - mia - łem wo - łać (\*)

da i ka - za - li mi wło - czyć da i mu - sia - łem się u - czyć.  
(\*) wołać na woly.

## 374.

od Grodziska (Jordanowice.)

Da i za - szło słoń - ce za - szło da i jesz - cze tro - chę ści - ci  
Da i jak ci nas nie pu - ścisz da i to sa - mi pój - dzie - my

da i pić że nas do do - mu da i ty kar - bo - wy ty - sy.  
da i a cie - bie ty - su - niu da i u krza u wią - ze - my.

## 375.

od Grodziska (Jordanowice).

*tr*

Oj sta - re - mu, da sta - re - mu, da i za - pie - cem za - gro - dzić.  
Oj a mnie też, da mło - de - mu da i go - łą - bo - czek tłu - sty

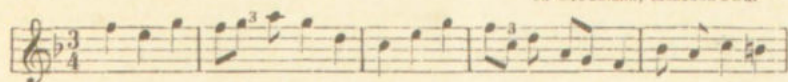
tak      iani

oj a mnie też, da mło - de - mu da i do dzie - wcy - ny cho - dzić.  
oj sta - re - mu, da sta - re - mu da i sa - że - czek ka - pu - sty. \*wcy - ny cho - dzi  
(\*) (szulceczek, co się nawet nie zwinie).

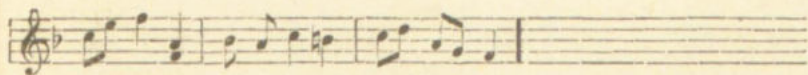


## 376.

od Grodziska, Mszczonowa.



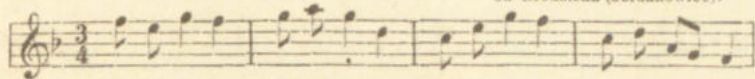
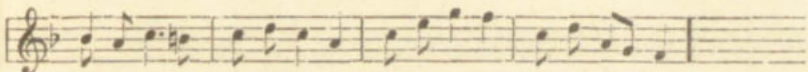
Oj mu-sia - łaś dzie-wczy-no da na ban - do-sach by - wać da co u-miesz



tań - co-wać da i ła-dnie za - śpie - wać.

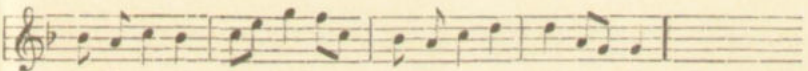
## 377.

od Grodziska (Jordanowice).

Cieź-kie roz-sta - nie dziewczy-no cięż-kie roz - sta - nie roz-sta - nie  
Oj i ko - cha - nie ko-cha-nie da i po ser - cu bo - nu - jebo-daj by - ło nie po-sta - ło na - sze ko-cha - nie, ko-cha - nie.  
oj i kto się w kim za ko-cha da i śmierć so - bie go - tu - je.

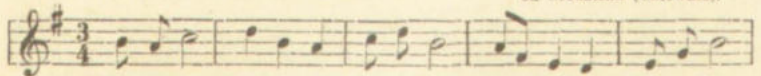
## 378.

od Grodziska (Chlewnia).

Oj żal to-bie dziew - czy - no da żal to-bie żal to - bie  
Oj ja-dę ja dziew - czy - no da ja-dę ja ja - dę jaoj żeś się na ro - bi - ła da ma-tu - li nie so - bie.  
da do cie - bie ję - dy - no przy - ja - dę ja sta-nę ja.

## 379.

od Grodziska (Chlewnia).

Wy - so - ki pło - te-czek ta - tu - lo za - gro - dził, że - by ja  
Wy-znę sie - kie-recz - ki po - de-tęg ko - łecz-ki jak-em cho-



380.

od Grodziska (Jordanowice).



381.

od Grodziska (Jordanowice, Chlewnia).



382.

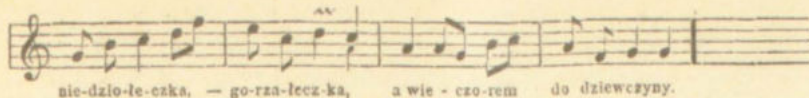
od Grodziska (Jordanowice).



383.

od Grodziska (Kozery).

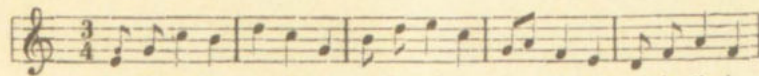




nie-dzio-le-czka, — go-rza-tecz-ka, a wie - czo-rem do dziewczyny.

## 384.

od Grodziska (Kozery).



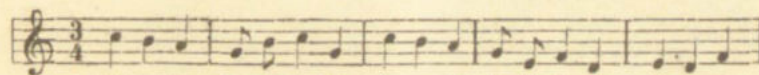
Za gó-recz-ką za ni-wą o-że-nił się z le - ni - wą o - że-nił się



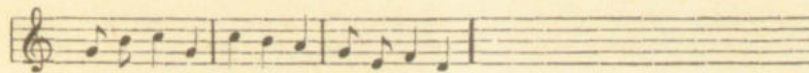
sam z le-niał ja-był się z nim nie mie-niał.

## 385.

od Grodziska (Kozery).



Da no-cka ko - le noc-ki da o - bie ko - le sie - bie da u - wa -



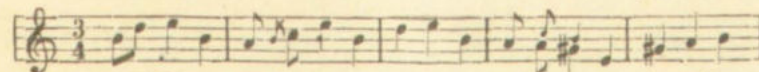
śaj dziewczyno da u - wa - śaj że so-bie.

Da mój Jasięku jużem  
da sobie uważyła  
da choć mnie będziesz bijał  
da cóż będę robiła?

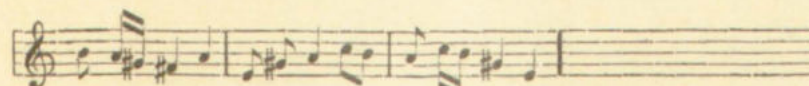
Oj choć male będziesz bijał  
da toć to w swoim domu  
da choć ja pójdę na wieś  
da niepowiem nikomu

## 386.

od Grodziska (Kozery, Kozerki).



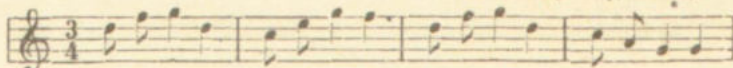
Da już trze - cta go-dzi-na da bi - je na zo-ga-rze da zo-ba-  
Oj ska - rze cię pan Je-zus da na du - szy na cie - le i na tym



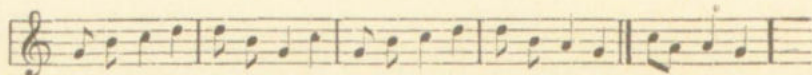
czysz chłop - czy-no da że cie pan Bóg ska - rze.  
ma - ją-tecz-ku da co go masz nie - wie - le.

## 387.

od Grodziska (Kozery, Kozerki).



Sa-ma ja-dła sa-ma pi-ta sa-ma so-bie ra-da by-ła



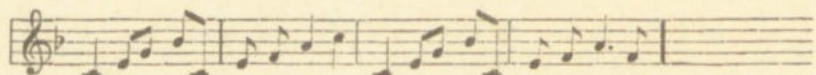
sa-ma ja-dła o-gó-recz-ki a mnie da-ła o-go-necz-ki.

## 388.

od Grodziska (Kady).



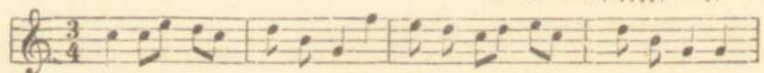
Oj nie mam nic, nie mam nic da wo-da mi za-bra-ła



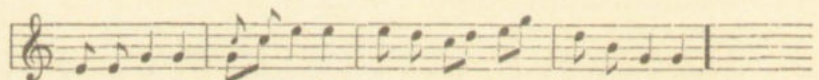
oj tyl-ko cy-ra-necz-ka da nad wo-dą zo-sta-ła.

## 389.

od Grodziska (Opypy, Kady).



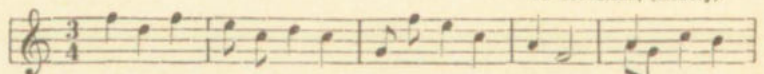
Oj sta-ry ja sta-ry ja da i nie chcą mnie dziewczęta.



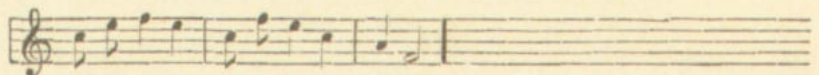
oj we zmę ja bicz i tor-bę da i po-pę-dzę cie-łę-ta.

## 390.

od Grodziska (Kozery).



Oj Ko-ze-ry Ko-ze-ry na gór-ce sto-i-cie da nie je-



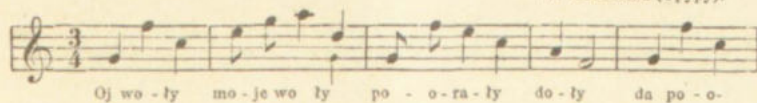
dnej dzie-wczy-nie ża-lu na-ro-bi-cie.

Oj to kozerskie pole  
ni duże ni male  
da niemoga go przejrzeć  
czarne oczki moje.

Oj oczki go nie przejrzą  
rąski nie przerobią  
da są ludzie a ludzi  
to nam dopomoga.

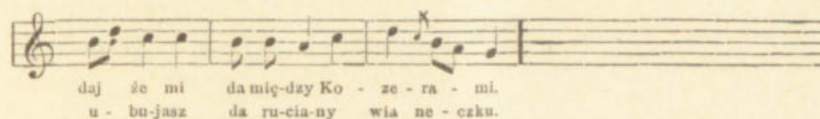
## 391.

od Grodziska (Opypy).



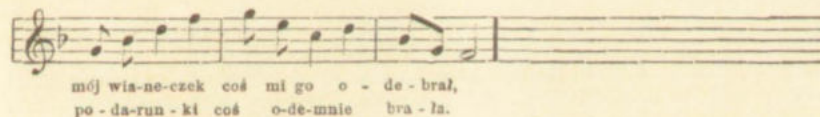
## 392.

od Grodziska (Kozery).



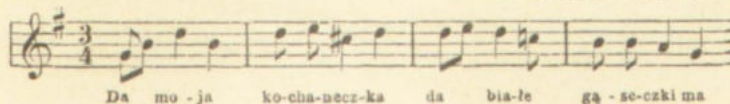
## 393.

od Grodziska (Brwinów).



## 394.

od Grodziska (Brwinów).



da czar-ne po-du-szo-czki da bo się z wo-dą guć-wa.

## 395.

od Grodziska (Brwinów.)

Da dziewczyno z nie-da-lecz-ka bru-dna na cię ko-szu-lecz-ka  
i far-tu-szek we dwie po-le ro-bo-ta cię w rę-ce ko-le.

## 396.

od Grodziska (Brwinów.)

Oj-śe wdo-wy mo-je wdo-wy da i po-sprze-daj-cie kro-wy  
oj i mnie pie-nią-dze daj-cie da i mnie się za-le-caj-cie.

## 397.

od Grodziska (Książenice, Opypy).

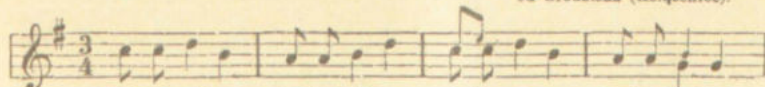
Oj ku-ka-wecz-ka ku-je da ku-ku-lecz-ka ku-ka oj już to  
nie ka-wa-ler da co bo-ga-tój szu-ka.

Oj tylko se uważa  
da która ma spódnice (drogie stały)  
oj sam on portek niema  
da tylko nogawice.

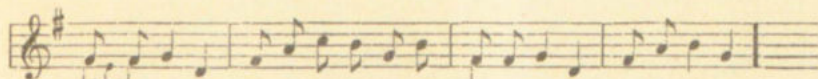
Oj pyta się o posag  
da pyta się o wiano  
oj a jemu samemu  
da wylazi kolano.

## 398.

od Grodziska (Książenice).



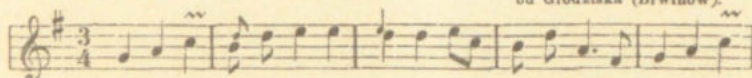
Tuś-co-wa-tem i tu-pa-tem oj bu - ty mi się zda-ły  
Ach mój Laj-buś mój ko-cha-ny po - ziół że mi la-cha-ny



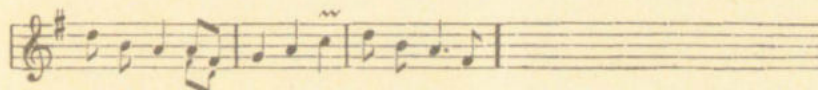
i su-kma - na po - la - cha - na po - cia - pa - na ga - cie mi o - pa - dły.  
a ja to - bło ba - ra - nie - go ko - ziu - ska jak pój - dzie - my do ló - ska.

## 399.

od Grodziska (Brwinów).



Za - chca - ło się je - dne - mu u - pro - wa - dzać dzie - we - czki oj za to  
Oj cho - dzi po u - li - cy i brzą - ka kaj - da - na - mi jak wy - ję

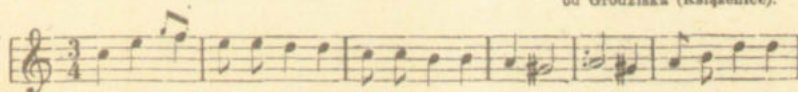


mu spra - wi - li da że - la - zne tra - se - wi - czki.  
z tej nie - wo - li da brzą - dę się pan - na - mi.

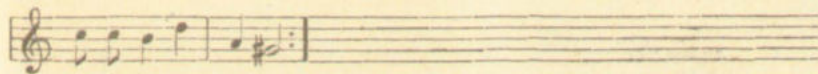
p. Nr. 180.

## 400.

od Grodziska (Książenice).



Oj do - li - na do - li - na przy do - li - nie jab - ka le - psy my mój Ja - si - niek



miś ro - dzo - na mat - ka.

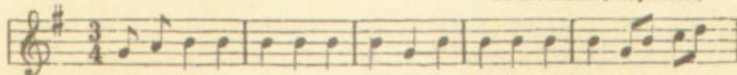
Oj bo z rodzoną matką  
nie będę siedziała  
a z Jasienkiem muszę  
bom mu przysięgała.

Oj dolina dolina  
przy dolinie orkisz  
zjesz chmurę chłopaku  
niśell mnie okpiasz.

Oj dolina dolina  
przy dolinie angryat  
miałem żonkę Karlinkę  
pędrak mi ją zagryz.

## 401.

od Grodziska (Książenice.)



Oj da - da - na oj da - na oj da - na oj da - na oj da - na

mo - ja da - na mam wia-nek dla pa - na Oj da - ła-był mu da - ła  
a - łem jeż - oże ma - ła.

## 402.

P. piastunek. Kolyskowa.

od Nadarzyna.

Lu-laj że mi lu - laj. lu-laj ocz-ka stu - laj lu - laj dzie-cię  
lu-laj dro-gie lu-laj że mi lu - laj.

## 403.

od Nadarzyna.

Oj księ-że ka - no - ni-ku da słu-chał mnie spo-wie-dzi da - ru - ję ci  
te-go ple-ska da co pod ła - wą sie-dzi.

## 404.

od Nadarzyna (Ojrzanów).

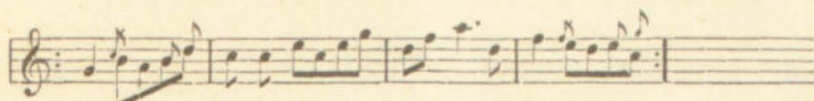
Oj nie-szczę - śli-we by-ły da go - dzi - ny kwa-dran-ce  
Oj że - by cię Ja-siu - lu da za - bi - li ja-ko psa  
oj com się za - ko - cha - ła da w chło-pa-siu so-ba - ce.  
oj by - ła - by ja by - ła da za in - sze - go po-szła.



od Nadarzyna.



Ka - za - li mi rze - pę ko - pać a ja za - piec dziew - kę ko - chać



ka - za - li mi na ma - li - - ny a ja za piec do Ma - ry - ny.

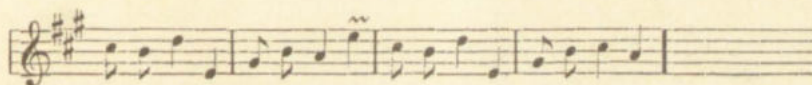
*P. Nr. 90, 325.*

## 406.

od Nadarzyna (Ojrzanów).



Mo - je dziew - cze wszak ty mnie znasz od War - sę - gi je - stem be - dnarz

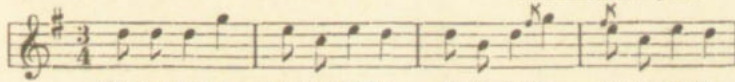


ro - bię be - cz - ki be - czu - łecz - ki, i po - pl - jam go - rza - łecz - ki.

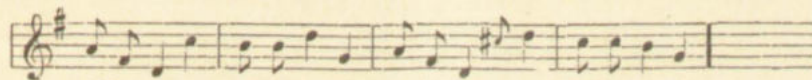
*p. Nr. 355.*

## 407.

od Nadarzyna (Pęcice).



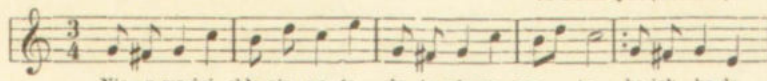
Oj - że ma - lo - wa - na szklan - ka da - li je - dzie ka - zte - lan - ka



oj że za nią ka - zte - la - nic da - li od war - szaw - skich gra - nic

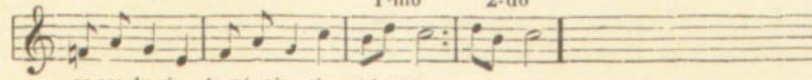
## 408.

od Nadarzyna (Helenów).



Nie - u - wa - żaj chło - pie na to że ja pie - go wa - ta bo jak bę - dę

1. mo 2. do



go - spo - dy - nią to mi pie - gi zgi - ną.

## 409.

od Nadarzyna (Komorów, Helenów).

Oj sie-kie - rę mi wzię-to da rę-kę mi u - cię - to

oj nie by-lo to jeź - dzić da do bo-ru we świę - to

P. Nr. 13, 243, 332.

## 410.

od Nadarzyna (Helenów).

Oj bo-daj że cię bo-daj mo-je dzie-wcze bo - daj kie-dy ja  
Da po-daj że mi rą-czkę na zie-lo-ną łącz-kę da po-daj

bę-dę to nął to mi rą-czkę po - daj.  
że mi o - bie po - ga-da-my so - bie.

P. Nr. 279

## 411.

od Nadarzyna (Komorów, Pęcice).

Mo-ja ma-tko daj mi cór-kę dam ci pi-wa pół-gar-ców-kę

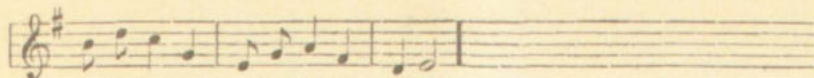
Do-syć bę - dzie tyl-ko kwar-ta bo ta cór - ka nie sie war-ta.

P. Nr. 342.

## 412.

od Błonia (Rokitno).

Oj je-dziesz Ja-siu je-dziesz o ko - ni - kl nie dbasz oj sie-czki  
Oj je-dziesz Ja-siu je-dziesz je-dziesz nie ja - dą - cy, oj à mnie

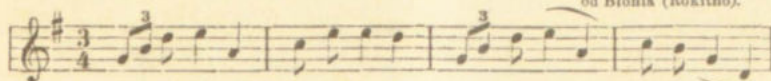


im nie u-rzniesz o-bro-czku im nie dasz.  
o-czki bo - lą na cię pa-trza - ją - cy.

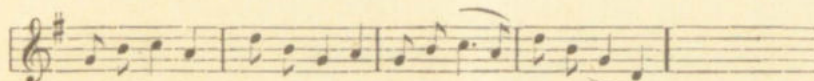
*P. Nr. 264.*

## 413.

od Błonia (Rokitno).



Cie-cze wo-da z pod ja-wo-ra le - do - wa lo - do - wa  
Cie-cze wo-da z pod ja-wo-ra cie - cze z pod bu - czy - ny

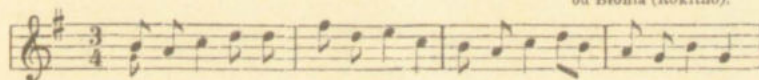


mo-ja Ka - siu Ka - si-necz-ku by-waj że mi zdro-wa.  
nie-za - po-mnę, nie-za-po-mnę Ka-siu-ki je - dy-nej.

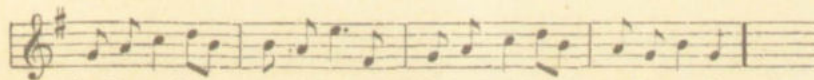
*P. Nr. 66.*

## 414.

od Błonia (Rokitno).



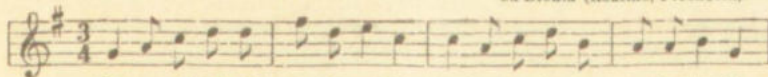
Hej od Ka - li-sza do Ka - li-sza le-psza Ka-sia niż Ma-ry-sia,



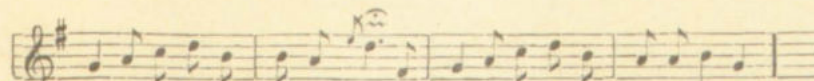
bo Ma-ry - sia nic nie ro - bi, wle-zie za piec grze-je no - gi.

## 415.

od Błonia (Rokitno, Płochocin).



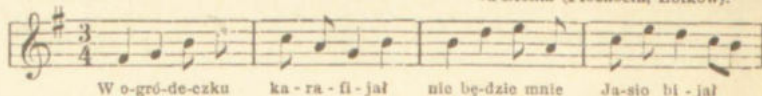
Da po-szedł dzie-dek na bu - cza-ki da zła-pał bu - ty wrzu-cił w krzaki  
Da po-szła baba nie zna - ja-zła da przy-szła do dom za piec wia-zła,



da po-szedł do dom za-czał hu-kać da idź mi ba-bo bu-tów szu-kać.  
da jak się dzie-dek ro - zgra - ni - czył da swo-ją bu-bę po - ka-li-czyk

## 416.

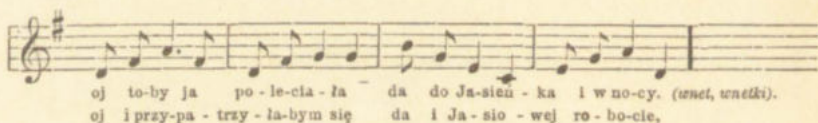
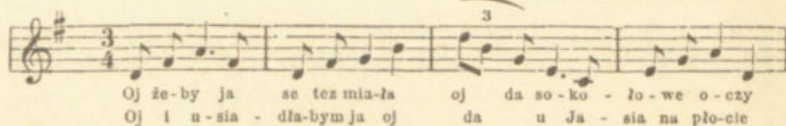
od Błonia (Płochocin, Zbików).



P. Nr. 156.

## 417.

Od Błonia (Płochocin, Rokitno).



P. Nr 60.

## 418.

od Błonia (Płochocin, Moszna).



Mel. Nr. 263 275.

## 419.

od Błonia (Płochocin).

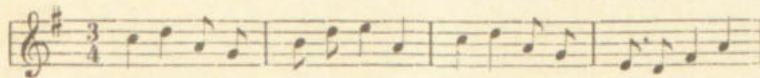




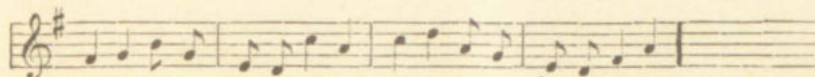
Ni tam tę-dy ni tę-dy nie dam dur-nia ci gę-by.

## 420.

od Błonia (Płochocin).



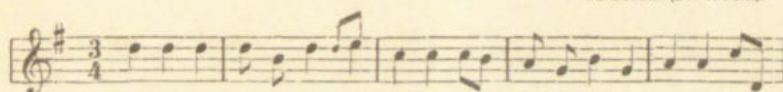
Wyj-rzyj na la - sek dzie-wczy-no wyj-rzyj na la - sek na la-sek



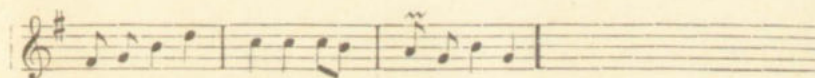
tam Sta-sień-ko woł-ki pa - sie ku-rzy się pia - sek da pia-sek.

## 421.

od Błonia (Płochocin).



„Oj my-śla - łaś dzie-wczy-no da że ja o cię sza-łał oj a ja”  
 „Oj my-śla - łaś chło-pa - ku da że ja o cię sto - ję oj a ja”

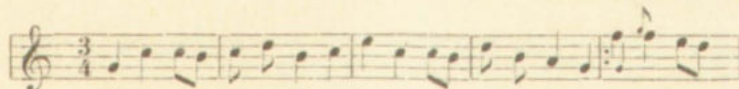


o ko-ni - ka da co mi o - ku - la-wiał.”  
 cie-bie górzęć mam da i ro - dzi - nę two-ję.

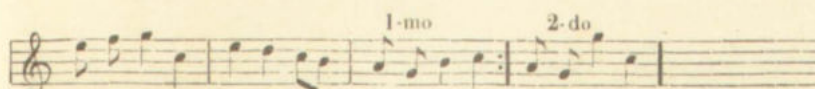
p. Nr. 13, 109.

## 422.

od Błonia (Płochocin).



Oj przy stu-dzien-nem zdro-ju da je-leń wo - dę pi - je pa-mię-taj  
 Oj że dla cie-bie ży-ję da dla cie - bic wzdly-cha-ła oj cho-ciaż

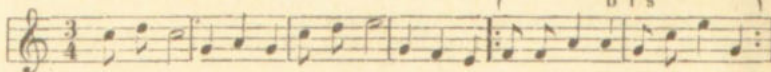


1-mo 2-do  
 że Ja-sień-ku da że dla cie-bie ży - ję.  
 ma-ła ki-jem da po grabie cie ma-cha - ła.

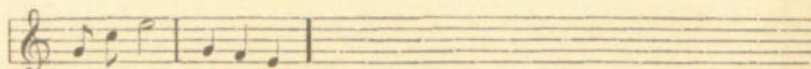
## 423.

od Błonia (Płochocin).

b i s



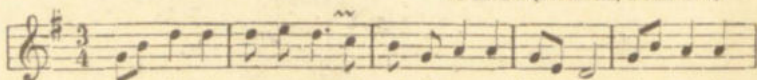
Oj sta - ra ba - ba sta da la-dną Ka-się ma. (pój-dę do niej gó-rą, do-łem)  
 (sta-rą ba-bę zwa-lę ko-łem)  
 Oj mło-dy ma-zu-rek cho-dził do trzech có-rek Je-dna ty - sa dru - ga w bié-ss



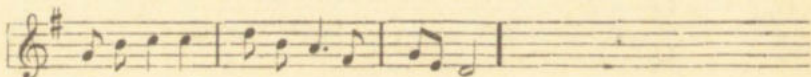
to Ka-sia bę-dzie ma.  
 a trze-cia jak tu - rek

## 424.

od Błonia (Płochocin, Domaniew).



Oj tyś się Ja-siu u - pił ja się na ro - bi - la oj tyś ko -  
 Oj wy - ku - pi - laś ko-nia wy-kup że i sło - dło oj po - wio -

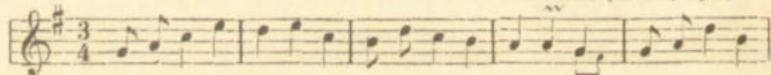


ni-ka prze-pił ja go wy - ku - pi - la.  
 dzą ci lu-dzie go-spo-dy - niś do - bra.

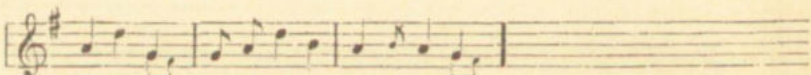
Mel. Nr. 144, 164.

## 425.

od Błonia (Moszna, Gąsin).



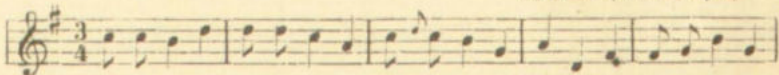
Oj da czy cię dziew-czy-no da ma-larz u - ma - lo - wał da wca-lęj pa -  
 Oj u - ma - lo - wał ci mnie da sam pan Je - zus z nie-ba da lo ja sie -



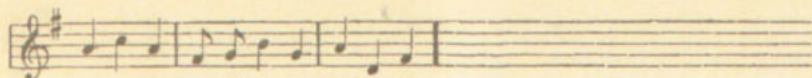
ra - fili In-dziej-szej by nie zna-lazł.  
 ro - te-czka da u - ro - dy mnie trze-ba.

## 426.

od Błonia (Moszna, Gąsin).



Oj za - lej-że o-gień wo-dą da bo dwo-ra - cy ja - dą oj za-lej-że  
 Oj dwo - racy da dwo-ra - cy da cho - dzi-cie po no-cy oj dzie-wczę-ta

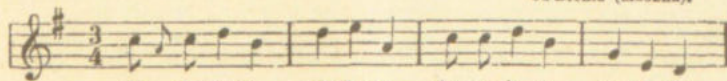


go za - lej da niech - że ja - dą da - lej.  
za wa - mi da wy - trze - szcza - ją o - czy.

*p. Nr. 230.*

## 427.

od Błonia (Moszna).

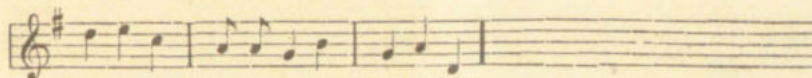


Oj da Ja - siu mój Ja - siu da ma - ły po - ga - ni - siu



oj da wzią - łeś mi wia - ne - czek da nie cze - ka - łeś cza - su.

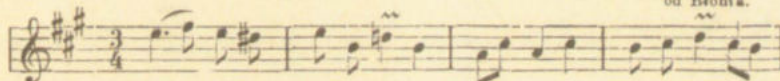
albo



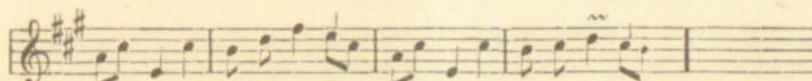
*P. Nr. 231.*

## 428.

od Błonia.



Oj wziął mi Ja - nek wia - nek - da już mi go nie wró - ci



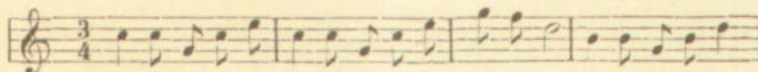
oj niech go bie - da spo - tka da kę - dy się o - bró - ci.

(weźnie)

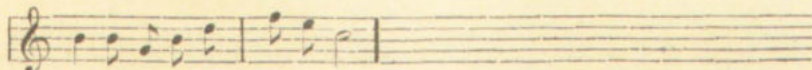
*p. Nr. 277.*

## 429.

od Błonia, Sochaczewa.



Nie chci - ła ma - ku ni pa - ster - na - ku z o - le - jem, wo - la - ła bie - żyć  
Ję - drzej nie mo - że \* mój mo - cny Bo - że ja ra - da, wy - sko - czę so - bie  
(chory).

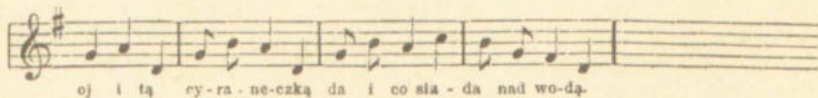


na gó - rę sie - dzić z Ję - drze - jem.

na je - dnej no - dze o da da.

## 430.

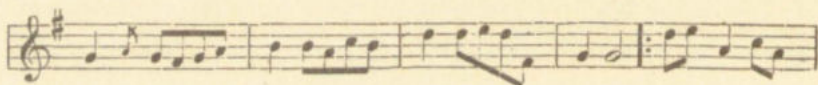
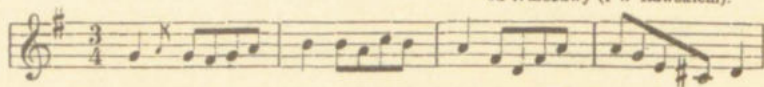
od Warszawy, Błonia.



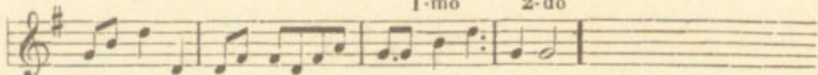
p. Nr. 252.

## 431.

od Warszawy (i w Rawkiem).

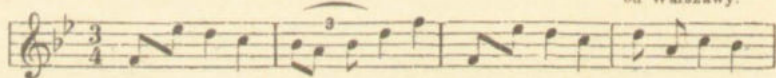


1-mo 2-do

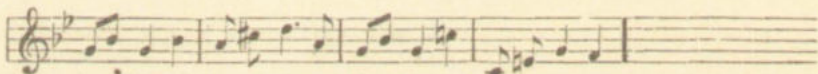


## 432.

od Warszawy.



Oj pa - ro - be - czek je - den da miał pół - zło - tków sie - dóm  
 Oj ko - by - le - czka si - wa da o - go - neczklem ki - wa

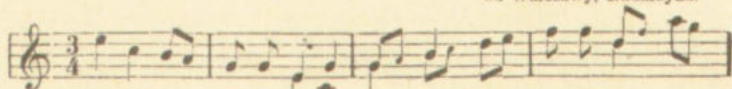


oj nie - wie - la to te - go da pół - czar - la zło - te - go  
 oj jak że nie ma ki - wac da kie - dy jesz - cze ży - wa.

p. Nr. 64, 224.

## 433.

od Warszawy, Nadarzyna.



Oj nie - bu - ra - czek Ma - ciek da za - gó - recz - kę za - szed





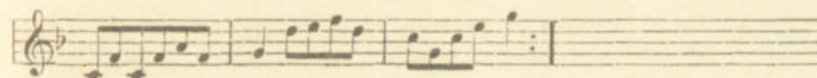
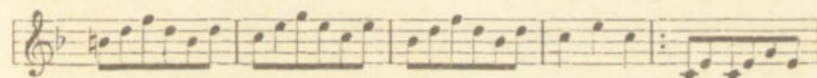
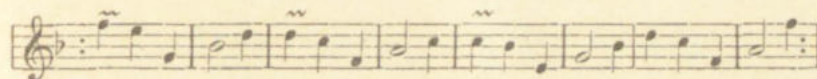
p. Nr. 22.

## 434.

Walc

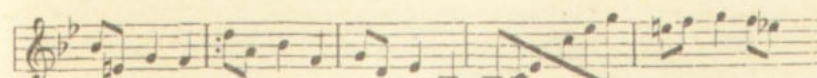
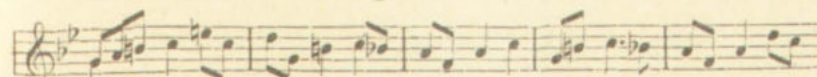
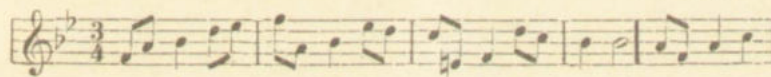
z Warszawy, Błonia.

§ 1-mo 2-do



## 435.

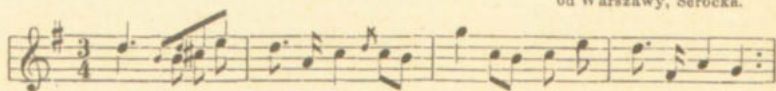
z Warszawy.



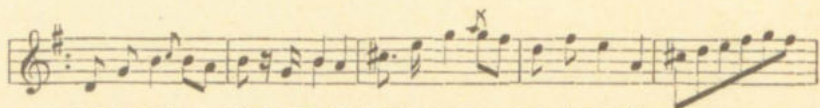


## 436.

od Warszawy, Serocka.



Nu - że żywa-wo do ho-łu-peców smu-tek zo-staw - my dla głup-ców  
 A nie-tańcz jak na-ję - ty hop - że hop-że hop-że w pię-ty



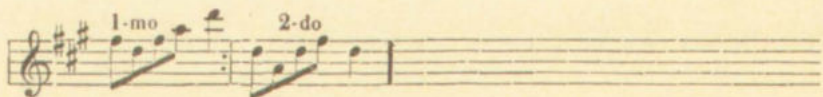
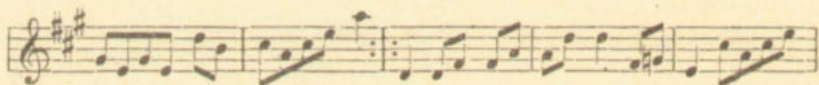
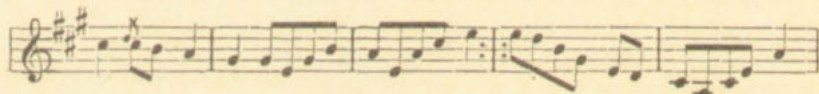
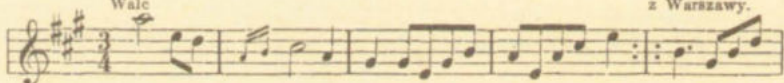
krzesz-cie o-gnia pod - ku-we-czki hop-że hop i wy dzie-we-czki.



## 437.

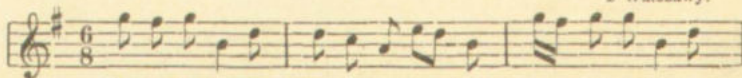
Walc

z Warszawy.

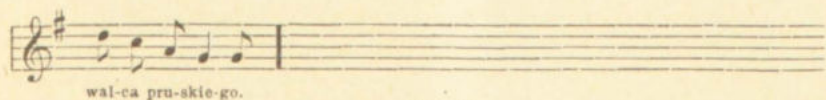
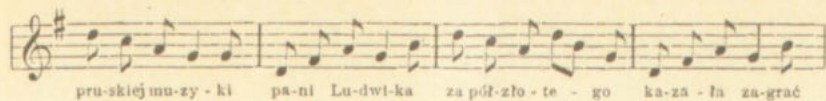


## 438.

z Warszawy.



Że-by nie - by - ło pa - ni Lu-dwi - ki to by nie by - ło

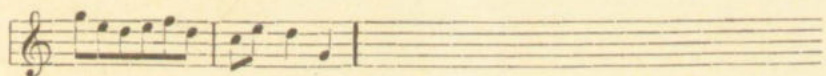
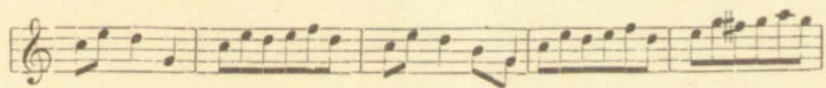
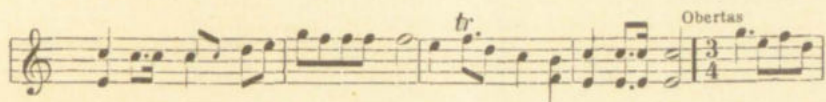
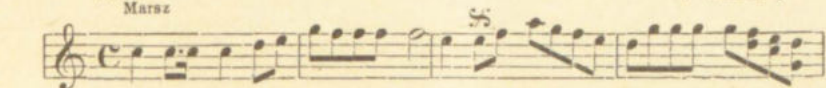


*p. Nr. 11.*

### 439.

*rubant.*  
Marsz

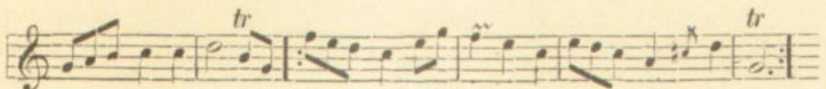
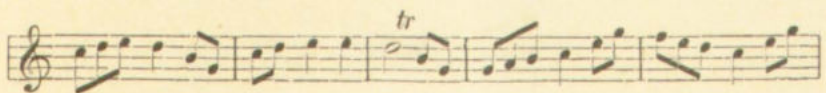
z Warszawy.



*p. Nr. 344.*

### 440.

z Warszawy, i od Nowogodworu.



## 441.

Walc

z Warszawy.

1-mo 2-do

1-mo 2-do

1-mo

2-do

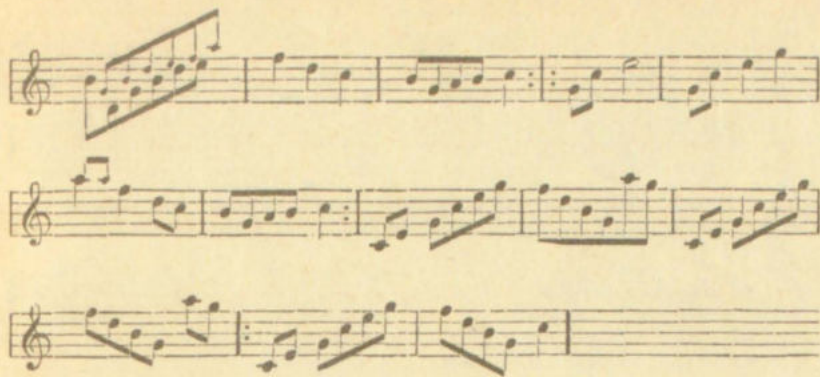
## 442.

z Warszawy.

drugi raz oktawą niżej.

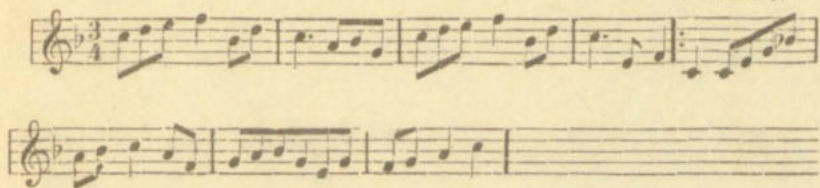
## 443.

z Warszawy.



444.

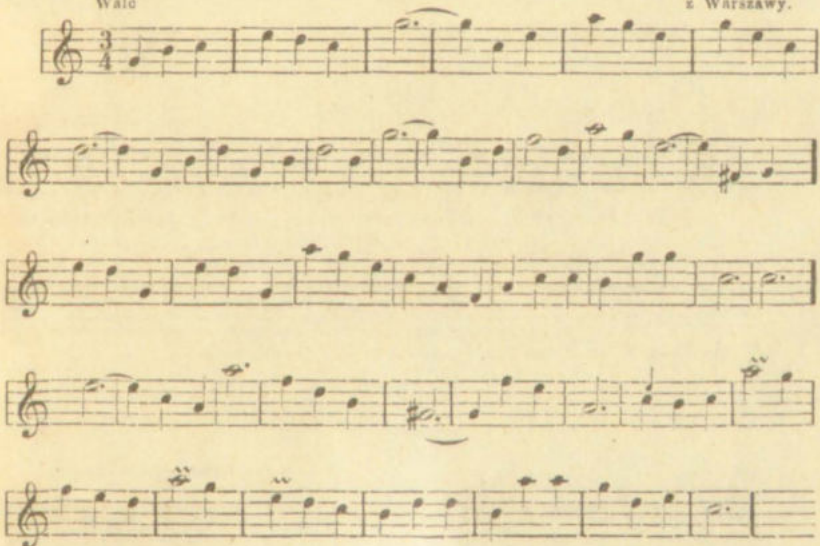
z Warszawy.



445.

Walc

z Warszawy.



## 446.

z Warszawy, Kałużyna.

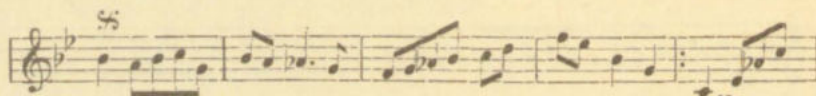
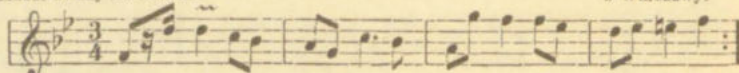


\*) W Kałużynie biorą jak tu a, w Warszawie zaś wyżej bo c, zamiast a.

## 447.

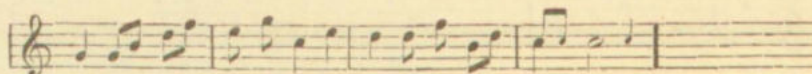
Mazur zwany Lwowskim.

z Warszawy.



## 448.

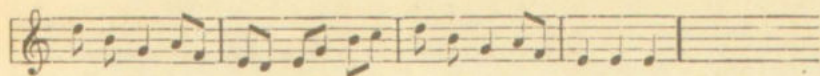
z Warszawy, Błonia.



## 449.

z Warszawy, Skierniewic.

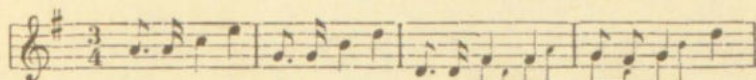




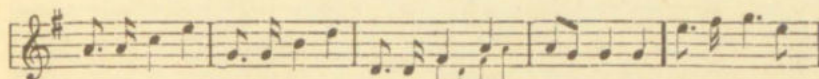
ty mnie za-wdy pię - ścią wa-lisz oj a ja cie - bie ni-gdy.

## 450.

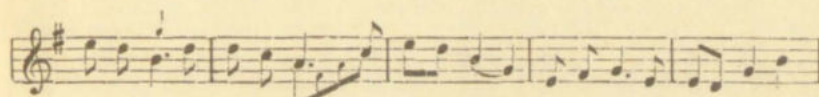
od Warszawy, znany powszechnie.



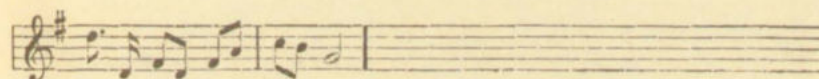
Da chłopczęta se ga-da-li a ja ich wy-słu-cha - ła



da że-nił-bym się i z ko-zą by pie-nią-żki mia - ła. Ja dzie-wu-chy



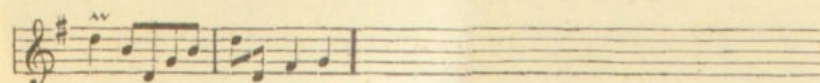
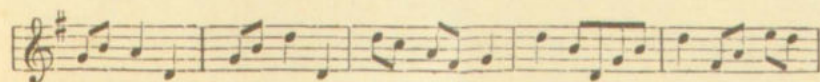
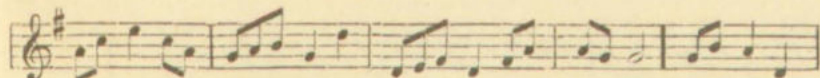
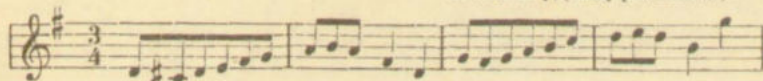
też wy-słu-chał i - dą-cy do chu - ty: da po-szła-bym za ko-zła



że - by był bo - ga - ty.

## 451.

od Warszawy, (znany powszechnie).



## 452.

z Warszawy (i w Łowickiem).

Musical score for piece 452, featuring a treble clef, 3/4 time signature, and four staves of music with various rhythmic patterns and ornaments.

## 453.

z Warszawy, (znany powszechnie).

Musical score for piece 453, featuring a treble clef, 3/4 time signature, and two staves of music with lyrics in Polish. The first staff includes a triplet of eighth notes.

Oj-ciec u-marł syn się zo-stał, syn po oj-cu nie nie do-stał.

Ni i-mie-nia ni for-tu-ny tyl-ko na l-bie dwa kol-tu-ny.

## 454.

z Warszawy.

Musical score for piece 454, featuring a treble clef, 3/4 time signature, and two staves of music with a steady eighth-note rhythm.

## 455.

z Warszawy.

Musical score for piece 455, featuring a treble clef, 3/4 time signature, and one staff of music with lyrics in Polish.

Cze-mu-żeś się nie-o-że-nił Baj-da-la Baj-da-la?



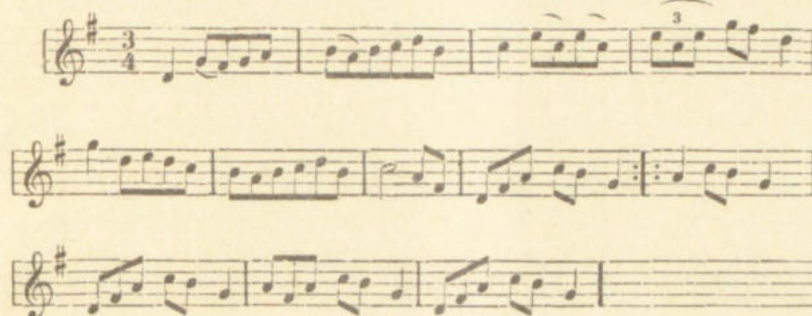


A cze-muś mnie      mar-na dzi-wko      nie chcia-ła?

*p.* Nr. 116.

## 456.

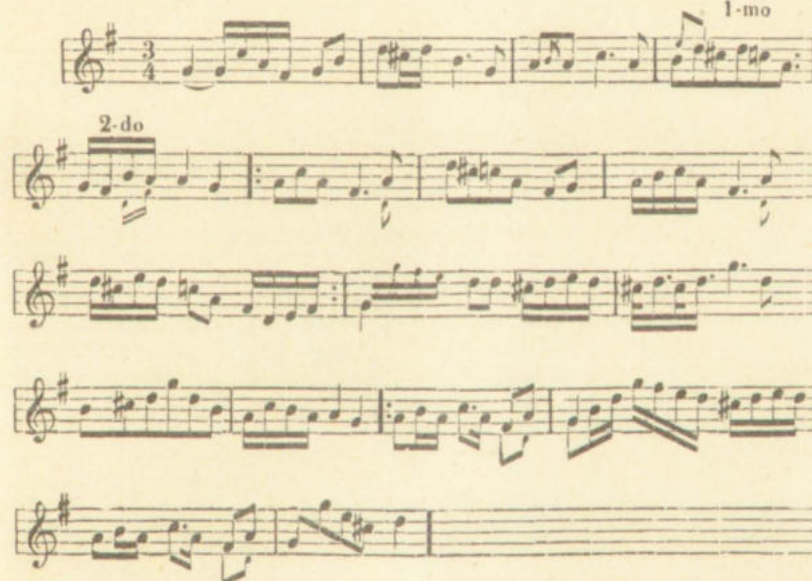
z Warszawy, Łowicza, (znany powszechnie).



## 457.

Polski.

z Warszawy.  
1-mo



## 458.

z Warszawy.

Musical score for piece 458, z Warszawy. It consists of three staves of music in 3/4 time, key of B-flat major. The first staff contains the main melody with a repeat sign. The second staff continues the melody. The third staff shows a single note on the first line of the treble clef.

## 459.

Mazur.

z Warszawy.

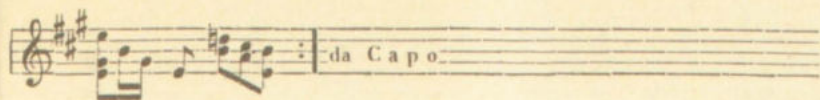
Musical score for piece 459, Mazur, z Warszawy. It consists of two staves of music in 3/4 time, key of D major. The first staff contains the main melody with a repeat sign. The second staff continues the melody with first and second endings, and a "da Capo" instruction.

## 460.

Polaki (zwany Starosta)

z Warszawy.

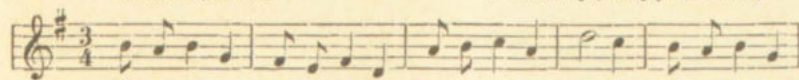
Musical score for piece 460, Polaki (zwany Starosta), z Warszawy. It consists of four staves of music in 3/4 time, key of D major. The first staff contains the main melody with a repeat sign. The second and third staves continue the melody with first and second endings. The fourth staff shows the final part of the piece.



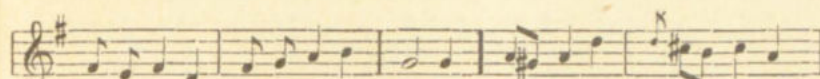
## 461.

Mazurek (Elsnera).

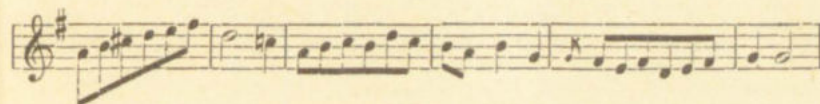
z Warszawy (znany powszechnie).



Dwie Ma-ry-sie, spo-tka-ły się i mó-wi-ły so-bie al-bo ty mi  
Dwie Ma-ry-sie, spo-tka-ły się i mó-wi-ły o tém jak-to ko-wal



Sta-sia od-stąp al-bo ja go to-bie.  
so-bą ru-cha kie-dy bi-je mło-tem.

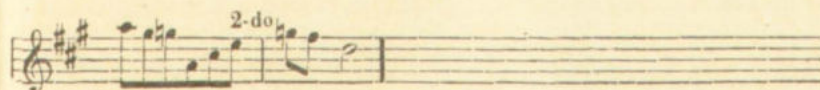
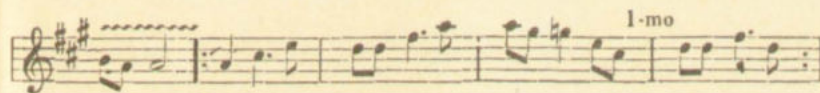
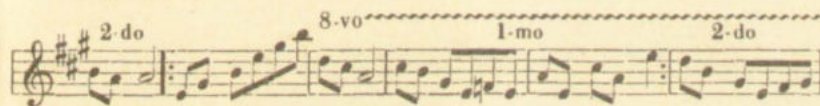
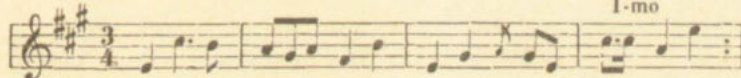


## 462.

Mazurek dla tancerki Mierzyńskiej (Damsęgo).

z Warszawy.

1-mo



## 463.

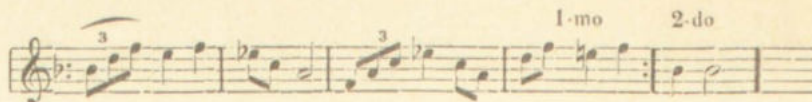
Mazur (Stefanęgo).

z Warszawy.

1-mo

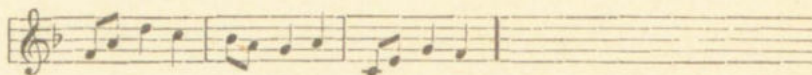
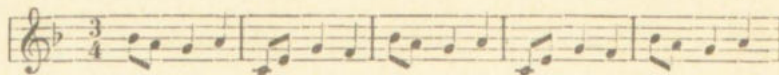
2-do





## 464.

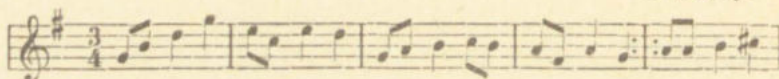
z Warszawy.



z Komedio-Opery: Nowy Rok (Damsego).

## 465.

z Warszawy.



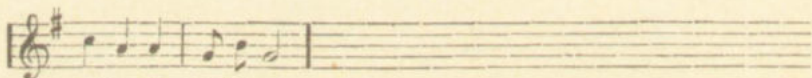
z Komedio-Opery: Młynarz i Kominlarz (Tarnowskiego),

## 466.

z Warszawy



Wiałł ko-tek      na pło-tek      i mru-ga,      pię-kna to



pio-sne-czka      nie dłu-ga.

1. Wiałł kotek — na płotek  
i mru-ga;  
Piękna to piosieczka  
nie długa.

2. Wiałł kurek — na murek  
i pieje;  
Niech się nikt z tych piosnek  
nie śmieje.



# TABELLA

Miast i osad miejskich o których uczyniono wzmiankę w niniejszym zbiorze z wykazaniem ich położenia geograficznego.

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
<b>A.</b>			
Adamów . . . . .	Lukowski	Lublin	Kr. Polskie
Aleksandrów . . . . .	Lęczycki	Warszawa	d i t t o
Allenburg . . . . .	Gerdawa	Krolewiec	Prussy
Alwernia . . . . .	Krakowski	Krakow.	Austria
Andrychow . . . . .	Wadowski	Galicya	ditto
Andrzejewo . . . . .	Ostrołęcki	Płock	Kr. Polskie
Angerburg (patrz Węgo- borg) . . . . .	.....	.....	.....
Annopol albo Rachow . . . . .	Zamojski	Lublin	ditto
Arys (patrz Orzys) . . . . .	.....	.....	.....
Augustow . . . . .	Suwalki.	Augustow	ditto
<b>B.</b>			
Babiak . . . . .	Włocławski	Warszawa	Kr. Polskie
Babice . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Babimost (Bomst) . . . . .	Babimost	Poznań	Prussy
Bakałarzewo . . . . .	Suwalki	Augustow	Kr. Polskie
Baldenburg . . . . .	Człochow.	Kwidzyn	Prussy
Balwierzyszki . . . . .	Mariampols.	Augustow	Kr. Polskie
Baranow . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Baranow n. Wieprzem . . . . .	Lubelski	Lublin	Kr. Polskie
Baranow . . . . .	Ostrzeszow.	Poznań	Prussy
Barcin . . . . .	Szubin.	Bydgoszcz	ditto
Bartenstejn . . . . .	Fridland	Krolewiec	ditto
Barthen . . . . .	Rastemb.	ditto	ditto
Będkow . . . . .	Rawski	Warszawa	Kr. Polskie
Bełchatow . . . . .	Piotrkowski	ditto	ditto
Bełz . . . . .	Żółkiewski	Galicya	Austria
Bełżec . . . . .	Lubelski	Lublin	Kr. Polskie
Będzin . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Bernstad . . . . .	Olesnicki	Szask	Prussy
Beroń (Berun) . . . . .	Piszczyński	ditto	ditto
Biała n. Białką . . . . .	Rawski	Warszawa	Kr. Polskie
Biała n. Krzną . . . . .	Bialski	Lublin	ditto
Biała . . . . .	Wadowski	Galicya	Austria

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Biała . . . . .	Jansborg	Gumb.	Prussy
Białaczow . . . . .	Opoczyński	Radom	Kr. Polskie
Białobrzegi . . . . .	Radomski	ditto	ditto
Białsko (Bielitz) . . . . .	Cieszyn	Szląsk	Austria
Białystok . . . . .	Białystok	Grodno	Rossya
Biecz . . . . .	Jasielski	Galicya	Austria
Bielawy . . . . .	Łowicki.	Warszawa	Kr. Polskie
Bielica . . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Bielsk . . . . .	. . . . .	ditto	ditto
Bielsk . . . . .	Płocki	Płock	Kr. Polskie
Biezun . . . . .	Mławski	ditto	ditto
Biłgoraj . . . . .	Zamojski	Lublin	ditto
Biskupice . . . . .	Lubelski	ditto	ditto
Bischofsburg(Biskupice)	Roessel	Krolewicz	Prussy
Bischofswerder (Biskupi Ostrowek). . . . .	Lubawa	Kwidz.	ditto
Biszynek (Bischofstein)	Biszynek	Krolewicz	ditto
Błaszki . . . . .	Kaliski	Warszawa	Kr. Polskie
Błazowa . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Bledzew (Blesen). . . . .	Międzych.	Poznań	Prussy
Błonie . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Bnin . . . . .	Szrem.	Poznań	Prussy
Bobrowniki n. Wisłą . . . . .	Lipnowski	Płock	Kr. Polskie
Bobrowniki n. Wieprzem	Lubelski	Lublin	ditto
Bobów . . . . .	Sandomiers.	Galicya	Austria
Bochnia . . . . .	Bocheński	ditto	ditto
Boczki . . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Bodzanow . . . . .	Płocki	Płock	Kr. Polskie
Bodzętin (Borzęcin) . . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Bogorya . . . . .	Sandomiers.	ditto	ditto
Bojanowo . . . . .	Krotoszyn	Poznań	Prussy
Bolesławiec . . . . .	Wieluński	Warszawa	Kr. Polskie
Bolimow . . . . .	Łowicki	ditto	ditto
Borek . . . . .	Krotoszyński.	Poznań	Prussy
Bralin . . . . .	Wartenberg	Szląsk	ditto
Brandenburg . . . . .	Sw. Siekiera	Krolewicz	ditto
Brańsk . . . . .	Białystok	Grodno	Rossya
Braunsberg . . . . .	Brauns.	Krolewicz	Prussy
Brdow . . . . .	Włocławski	Warszawa	Kr. Polskie
Brodnica (Strassburg) . . . . .	Brodnicki	Kwidzyn	Prussy
Brojce (Braetz). . . . .	Międzyrzec.	Poznań	ditto
Brok . . . . .	Ostrołęcki	Płock	Kr. Polskie
Brudzew . . . . .	Koniński	Warszawa	ditto
Brzeg (Brieg) . . . . .	Brzeski	Szląsk	Prussy

Miasto	Powiat	Prowincya	Panstwo
Brześć kujawski . . . . .	Włocławski	Warszawa	Kr. Polskie
Brześć litewski . . . . .	Brzeski	Grodz.	Rossya
Brzesko . . . . .	Bochnia	Galicya	Austria
Brzesko nowe . . . . .	Miechowski	Radom	Kr. Polskie
Brzeziny . . . . .	Rawski	Warszawa	ditto
Brzeźnica . . . . .	Piotrkowski	ditto	ditto
Brzeźno (Briesen) . . .	Chełmno	Kwidz.	Prussy
Brzostek . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Brzozów . . . . .	Sanoek	ditto	ditto
Budzyń . . . . .	Chodziesz	Bydgoszcz	Prussy
Buk . . . . .	N. Tomys.	Poznań	ditto
Burzenin . . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Busk . . . . .	Stopnicki	Radom	ditto
Bychawa . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Byczyna (Pitschena) . .	Kleczkows.	Szląsk	Prussy
Bydgoszcz (Bromberg).	Bydgoski	Bydgoszcz	ditto
Bytom (Beuthen) . . . .	Bytoński	Szląsk	ditto
<b>C.</b>			
Ceglów . . . . .	Miński	Warszawa	Kr. Polskie
Częciny . . . . .	Kielecki	Radom	ditto
Chełm . . . . .	Krasnostaw.	Lublin	ditto
Chełmno (Culm) . . . . .	Chełmiński	Kwidz	Prussy
Chełmża (Culmsee) . . .	Toruński	ditto	ditto
Chmielnik . . . . .	Stopnicki	Radom	Kr. Polskie
Chocz . . . . .	Kaliski	Warszawa	ditto
Chodecz . . . . .	Włocławski	ditto	ditto
Chodel . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Chodzież (Chodziessen)	Chodz.	Bydgoszcz	Prussy
Chojnice (Konitz) . . .	Chojnicki	Kwidz.	ditto
Choroszcz . . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Chorzelle . . . . .	Przasnyski	Płock	Kr. Polskie
Chrzanów . . . . .	Krakowski	Kraków	Austria
Chyrów . . . . .	Samborski	Galicya	ditto
Ciechanów . . . . .	Przasnyski	Płock	Kr. Polskie
Ciechanowiec . . . . .	Łomżyński	Augustów	ditto
Ciepielów . . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Cieszanów . . . . .	Żółkiewski	Galicya	Austria
Cieszkowice . . . . .	Sandecki	ditto	ditto
Cieszyn (Teschen) . . .	Cieszyn	Szląsk	ditto
Ćmielów . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Czarników . . . . .	Czarn.	Poznań	Prussy
Czarnowoda (Schwarz- wasser) . . . . .	Cieszyński	Szląsk	ditto
Czeladź . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Czemierniki . . . . .	Lubelski	Lublin	Kr. Polskie
Czempin . . . . .	Koscian	Poznań	Prussy
Czerniejewo . . . . .	Gniezno	Bydgoszcz	ditto
Czersk . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Czersk . . . . .	Chojn.	Kwidzyn	Prussy
Czerwińsk . . . . .	Płocki	Płock	Kr. Polskie
Częstochowa . . . . .	Wieluński	Warszawa	ditto
Człochowa (Schlochan).	Człoch.	Kwidz.	Prussy
Człopa (Schloppe) . . .	D. Krone	Kwidz.	ditto
Czudec . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Czyżew . . . . .	Ostroł.	Płock	Kr. Polskie
Czechow . . . . .	Bochn.	Galicya	Austria
<b>D.</b>			
Dąbie . . . . .	Łęczycki	Warszawa	Kr. Polskie
Dąbrowa . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Dąbrowa . . . . .	Białostocki	Grodno	Rossya
Dąbrowice . . . . .	Kutno	Warszawa	Kr. Polskie
Dąbrowno (Gilgenburg)	Osterode	Krolewiec	Prussy
Daleszyce . . . . .	Kielecki	Radom	Kr. Polskie
Darkemen . . . . .	Dark.	Gumb.	Prussy
Dembowice . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Denkow . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Deutsch Krone . . . . .	D. Krone	Kwidz.	Prussy
Dobczyce . . . . .	Bochen.	Galicya	Austria
Dobra . . . . .	Kaliski	Warszawa	Kr. Polskie
Dobre . . . . .	Miński	ditto	ditto
Dobrodzień (Gutentag).	Lubliniecki	Szląsk	Prussy
Dobromil . . . . .	Sanok	Galicya	Austria
Dobrzyce . . . . .	Krotos.	Poznań	ditto
Dobrzyń n. Wisłą . . . .	Lipnowski	Płock	Kr. Polskie
Dobrzyń n. Drwęcą . . .	ditto	ditto	ditto
Dokudow . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Dolsk (Dolzig) . . . . .	Szrem	Poznań	Prussy
Domnau . . . . .	Fridl.	Krolewiec	Prussy
Drażgów . . . . .	Łukowski	Lublin	Kr. Polskie
Drengfurt . . . . .	Rasten.	Krolewiec	Prussy
Drobin . . . . .	Płocki	Płock	Kr. Polskie
Drohiczyn . . . . .	Siedlecki	Lublin	ditto
Drzewica . . . . .	Opoczyński	Radom	ditto
Dubiecko . . . . .	Sanocki	Galicya	Austria
Dubienka . . . . .	Hrubiesz.	Lublin	Kr. Polskie
Dukla . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Dworzec . . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Dynow . . . . .	Sanocki	Galicya	Austria



Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Działdow (Soldau) . . . . .	Niborg	Krolewicz	Prussy
Działoszyce . . . . .	Miechowski	Radom	Kr. Polskie
Działoszyn . . . . .	Wieluński	Warszawa	ditto
Dzikow . . . . .	Tarnowski	Galicja	Austria
<b>E.</b>			
Elbląg (Elbing). . . . .	Elbląg	Gdańsk	Prussy
Elk <i>vel</i> Łek (Lyek). . . . .	Elk.	Gumbinen	ditto
<b>F.</b>			
Felsztyn . . . . .	Samborski	Galicja	Austria
Filipowo . . . . .	Suwałki	Augustow	Kr. Polskie
Firlej. . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Fischausen . . . . .	Fisch.	Krolewicz	Prussy
Fordon . . . . .	Bydgoski	Bydgoszcz	ditto
Frampol . . . . .	Zamojski	Lublin	Kr. Polskie
Frauenburg. . . . .	Brunsb.erg	Krolewicz	Prussy
Fredropol. . . . .	Przemyski	Galicja	Austria
Frejstadt . . . . .	Cieszyński	Szląsk	ditto
Frejstadt . . . . .	Rosenb.	Kwidz.	Prussy
Fridek . . . . .		Szląsk	Austria
Fridland . . . . .	Fridl.	Krolewicz	Prussy
Mark Fridland . . . . .	D. Kron.	Kwidz.	ditto
Prus. Fridland . . . . .	Złotowo	ditto	ditto
Fryszak . . . . .	Jasiel.	Galicja	Austria
<b>G.</b>			
Gardeja (Garnsee) . . . . .	Kwidz.	Kwidz.	Prussy
Garwolin . . . . .	Łukow	Lublin	Kr. Polskie
Gdańsk (Danzig) . . . . .	Gdańsk	Gdańsk	Prussy
Gdów. . . . .	Bochen.	Galicja	Austria
Gembice . . . . .	Mogilno	Bydgoszcz	Prussy
Gerdenburg. . . . .	Bytoński	Szląsk	ditto
Gerdauen (Gerdawa). . . . .	Gerd.	Krolewicz	ditto
Gielniow. . . . .	Opoczyński	Radom	Kr. Polskie
Giława (Deutsch Eylau)	Rosenb.	Kwidz.	Prussy
Glewice (Glewitz) . . . . .	Gliwicki	Szląsk	ditto
Gliniany . . . . .	Sandomiers.	Radomsk	Kr. Polskie
Głogów. . . . .	Rzesz.	Galicja	Austria
Głogów (Gross Glogau)	Głog.	Szląsk	Prussy
Głogowek(maly Głogow)	ditto	ditto	ditto
Głowaczow . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Głowno. . . . .	Rawski	Warszawa	ditto
Głusk. . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Gniew (Mewe) . . . . .	Kwidz.	Kwidz.	Prussy
Gniewkowo. . . . .	Inowr.	Bydgoszcz	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Gniewoszew . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Gniezno (Gnesen) . . .	Gniesz.	Bydgoszcz	Prussy
Goldappia . . . . .	Gold.	Gumbinen	ditto
Golina . . . . .	Konin	Warszawa	Kr. Polskie
Gollancz . . . . .	Wągrowski	Bydgoszcz	Prussy
Gollub (Golub) . . . . .	Brodnicki	Kwidz.	ditto
Gombin . . . . .	Kutno	Warszawa	Kr. Polskie
Goniądz . . . . .	Białostocki	Grodno	Rossya
Góra Kalwaria . . . . .	Warszaws.	Warszawa	Kr. Polskie
Goraj . . . . .	Zamojski	Lublin	ditto
Górka miejska (Goerchen)	Rawicz	Poznań	Prussy
Gorlice . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Gorzków . . . . .	Krasnostaw.	Lublin	Kr. Polskie
Goślina murowana . . .	Oborn.	Poznań	Prussy
Gostyń . . . . .	Rawicz	ditto	ditto
Gostynin . . . . .	Kutno	Warsz.	Kr. Polskie
Goszczyn . . . . .	Warsz.	Warsz.	ditto
Gowarczów . . . . .	Opocz.	Rad.	ditto
Grabów . . . . .	Ostrz.	Pozn.	Prussy
Grabów . . . . .	Łęcz.	Warsz.	Kr. Polskie
Grabowiec . . . . .	Hrub.	Lub.	ditto
Grabowiec . . . . .	Opatów.	Rad.	ditto
Grajewo . . . . .	Suwał.	Aug.	ditto
Granica . . . . .	Radom.	Rad.	ditto
Grocholice . . . . .	Piotr.	Warsz.	ditto
Grodek . . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Grodno . . . . .	Grodno	Grodno	ditto
Grodzisk . . . . .	Warsz.	Warsz.	Kr. Polskie
Grodzisko . . . . .	Rzesz.	Gal.	Austria
Grodzisko (Graetz) . . .	N. Tom.	Pozn.	Prussy
Grojec . . . . .	Warsz.	Warsz.	Kr. Polskie
Grudziąż (Graudenz) . .	Grudziąż.	Kwidz.	Prussy
Grybow . . . . .	Sande.	Gal.	Austria
Grzegorzew . . . . .	Łęcz.	Warsz.	Kr. Polskie
Gumbinen . . . . .	Gumb.	Gumb.	Prussy
Gurzno . . . . .	Brodnica	Kwidz.	ditto
Guttstad . . . . .	Heilsb.	Krole.	ditto
<b>H.</b>			
Hamersztyn . . . . .	Człoch.	Kwidz.	Prussy
Heilsberg . . . . .	Heils.	Krole.	ditto
Hela . . . . .	Weich.	Gdan.	ditto
Prus. Holland . . . . .	Holl.	Krole.	ditto
Holinka . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Horodyszczce . . . . .	Radzyn.	Lub.	Kr. Polskie

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Horodło . . . . .	Hrub.	Lub.	ditto
Hrubieszow. . . . .	ditto	ditto	ditto
<b>J.</b>			
Jablunka . . . . .	Ciesz.	Szlą.	Austria
Jacimierz. . . . .	Sanocki	Gal.	ditto
Jadow. . . . .	Minsk.	Warsz.	Kr. Polskie
Jałowka. . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Janikow. . . . .	Sandom	Radom	Kr. Polskie
Janow. . . . .	Olku.	ditto	ditto
Janow n. Orzycem. . . . .	Prasn.	Płock	ditto
Janow n. Bugiem . . . . .	Biała.	Lublin	ditto
Janow. . . . .	Zam.	ditto	ditto
Janowa . . . . .	Białos.	Grodz.	Rossya
Janowiec . . . . .	Radom.	Radom	Kr. Polskie
Janowice . . . . .	Wągr.	Bydgoszcz	Prussy
Jansborg ( Johanisburg Piss) . . . . .	Janb.	Gumbinen	Prussy
Jarczow. . . . .	Hrub.	Lublin	Kr. Polskie
Jaraczew . . . . .	Szrem.	Poznań	Prussy
Jaroczyn . . . . .	Plesz.	ditto	ditto
Jarosław . . . . .	Przemys.	Galicya	Austria
Jasinowka . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Jaslika . . . . .	Sanocki.	Galicya	Austria
Jasło . . . . .	Jasie.	ditto	ditto
Jastrow. . . . .	D. Kro.	Kwidz.	Prussy
Jastrzab. . . . .	Radom.	Radom	Kr. Polskie
Jawornik . . . . .	Przem.	Gal.	Austria
Jaworow . . . . .	Przemyski	Gal.	ditto
Jedlińsk. . . . .	Radom.	Rad.	Kr. Polskie
Jedłowa. . . . .	Rzesz.	Gal.	Austria
Jędrzejow . . . . .	Kielce	Rad.	Kr. Polskie
Jedwabno. . . . .	Łomż.	Aug.	ditto
Jelawa (Preus. Eylau) . . . . .	Jelawa	Krole	Prussy
Jezioro . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Jeżow. . . . .	Rawa.	Warsz.	Kr. Polskie
How. . . . .	Łowicz	Warsz.	ditto
Hża . . . . .	Opatów	Rad.	ditto
Indura. . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Inowłodz . . . . .	Rawa.	Warsz.	Kr. Polskie
Inowrocław. . . . .	Inowr.	Bydg.	Prussy
Insterburg . . . . .	Inster.	Gumb.	ditto
Jordanow. . . . .	Wadow.	Gal.	Austria
Jozefów n. Wisłą . . . . .	Lubels.	Lub.	Kr. Polskie
Jozefów. . . . .	Zamojs.	Lub.	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Jutroszyn . . . . .	Rawicz	Pozn.	Prussy
Iwaniska . . . . .	Sandom.	Rad.	Kr. Polskie
Iwanowice . . . . .	Kalis.	Warszaw.	ditto
Izabelin . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Izbica . . . . .	Włocł.	Warszaw.	Kr. Polskie
Izbica . . . . .	Krasnost.	Lub.	ditto
<b>K.</b>			
Kalisz . . . . .	Kalis.	Warszaw.	Kr. Polskie
Kałużyn . . . . .	Mins.	Warszaw.	ditto
Kalwarya . . . . .	Wadows.	Gal.	Austria
Kalwarya . . . . .	Kalw.	Augustow.	Kr. Polskie
Kamięńczyk . . . . .	Minsk.	Warszaw.	ditto
Kamin (Cammin) . . . . .	Złoto.	Kwidz.	Prussy
Kamieniec . . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Kamiennie (Kachmen) . . . . .	Międzych.	Pozn.	Prussy
Kamiensko . . . . .	Piotrk.	Warszaw.	Kr. Polskie
Kamionka . . . . .	Lub.	Lub.	ditto
Karczew . . . . .	Minsk.	Warszaw.	ditto
Kargowa (Unruhstadt) . . . . .	Babim.	Pozn.	Prussy
Kartuz (Karthaus) . . . . .	Gdansk.	Gdansk.	ditto
Kazanow . . . . .	Radom.	Rad.	Kr. Polskie
Kazimierz n. Wisłą . . . . .	Lub.	Lub.	ditto
Kazimierz . . . . .	Konin	Warszaw.	ditto
Kazimierz n. Nerem . . . . .	Łęczyc.	Warszaw.	ditto
Kazimierz . . . . .	Szamoto.	Pozn.	Prussy
Keynia (Exin) . . . . .	Wyrz.	Bydg.	ditto
Kembłowo (Kiebel) . . . . .	Babim.	Poznań	ditto
Kempno (Kempen) . . . . .	Ostrze.	Poznań	ditto
Kenty . . . . .	Wadow.	Galicya	Austria
Kiezmarsk (Christburg) . . . . .	Sztum.	Gdan.	Prussy
Kielce . . . . .	Kielce	Radom	Kr. Polskie
Kiernozia . . . . .	Kutno	Warszawa	ditto
Kikoł . . . . .	Lipn.	Płock	ditto
Kiszkowo . . . . .	Gniezn.	Bydgoszcz	Prussy
Kłajpeda (Memel) . . . . .	Kłajp.	Gumb.	ditto
Klecko . . . . .	Gniez.	Bydgoszcz	ditto
Kleczew . . . . .	Konin	Warszawa	Kr. Polskie
Kleszczel . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Klimontów . . . . .	Sandom.	Radom	Kr. Polskie
Kłobucko . . . . .	Wiel.	Warszawa	ditto
Kłodawa . . . . .	Łęczyc.	ditto	ditto
Kluczborck (Kreuzburg) . . . . .	Kluczborck	Szląsk	Prussy
Klwow . . . . .	Opocz.	Radom	Kr. Polskie
Knyszyn . . . . .	Białost.	Grodz.	Rossya

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Kobryn . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Kobylin . . . . .	Krotosz.	Poznań	Prussy
Kock . . . . .	Radz.	Lublin	Kr. Polskie
Koden . . . . .	Biała	ditto	ditto
Kolaczyce . . . . .	Jasielski	Galicya	Austria
Kolbiel . . . . .	Minski	Warszawa	Kr. Polskie
Kolbuszowa . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Kolo . . . . .	Koninski	Warszawa	Kr. Polskie
Kolno . . . . .	Łomża	Augustow	ditto
Komarow . . . . .	Hrubiesz.	Lublin	ditto
Konezuga . . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Koniecpol . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	Kr. Polskie
Konin . . . . .	Koninski	ditto	ditto
Konskie . . . . .	Opoczyński	Radom	ditto
Konstantynow . . . . .	Lęczycki	Warszawa	ditto
Konstantynow . . . . .	Biała	Lublin	ditto
Końskowola . . . . .	Lubelski	ditto	ditto
Kopnica (Koenpitz) . . . . .	Babim.	Poznań	Prussy
Koprzywieca . . . . .	Sandomier.	Radom	Kr. Polskie
Koronowo (Poln. Krone)	Bydgoszcz	Bydgoszcz	Prussy
Koryczyn . . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Koscian (Kosten) . . . . .	Koscian	Poznań	Prussy
Koscierz, Koscierzyna (Berend) . . . . .	Koscierz	Gdańsk	ditto
Kościelisko . . . . .	Sandecki	Galicya	Austria
Kossów . . . . .	Siedlecki	Lublin	Kr. Polskie
Kostrzyn . . . . .	Szroda	Poznań	Prussy
Koszyce . . . . .	Miech.	Radom	Kr. Polskie
Kowal . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto
Kowalewo . . . . .	Toruński	Kwidz.	Prussy
Kowalewo . . . . .	Weicher.	Gdańsk	ditto
Kowno . . . . .	Kowno	Wilno	Rossya
Koziegłowy . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Kozienice . . . . .	Radomski	ditto	ditto
Koziół (Kosel) . . . . .	Kozelski	Szląsk	Prussy
Koźmin . . . . .	Krośn.	Poznań	ditto
Kozminek . . . . .	Kaliski	Warszawa	Kr. Polskie
Kraków . . . . .	Krakowski	Kraków	Austria
Krapieżno (Krapowitz) . . . . .	Opolski	Szląsk	Prussy
Krasiczyn . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Kraśnik . . . . .	Zamojs.	Lublin	Kr. Polskie
Krasnobród . . . . .	Zamojs.	ditto	ditto
Krasnosielec . . . . .	Prasznyski	Płock	ditto
Krasnystaw . . . . .	Krasnys.	Lublin	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Krobia (Kroeben) . . .	Rawicz	Poznań	Prussy
Krojanka . . . . .	Złoto.	Kwidz.	ditto
Krokówiec . . . . .	Złocz.	Galicya	Austria
Królewiec (Koenigs- berg . . . . .	Król.	Król.	Prussy
Kromolow . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Krosno . . . . .	Jasielski	Galicya	Austria
Krosienko . . . . .	. . . . .	ditto	ditto
Krosniewice . . . . .	Kutno	Warszawa	Kr. Polskie
Krotoszyn . . . . .	Krotosz.	Poznań	Prussy
Kreutzburg . . . . .	Gilawa	Gdańsk	ditto
Kruszwica . . . . .	Inowroclaw.	Bydgoszcz	ditto
Kryłow . . . . .	Hrubiesz.	Lublin	Kr. Polskie
Krynki . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Krzepiec . . . . .	Wieluński	Warszawa	Kr. Polskie
Krzeszów . . . . .	Zam.	Lublin	ditto
Krzyweza . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Krzywin (Kricwen) . .	Kościan	Poznań	Prussy
Książ patrz Xiąż . . .	. . . . .	. . . . .	. . . . .
Kudzbork . . . . .	Mławski	Płock	Kr. Polskie
Kunów . . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Kurnik . . . . .	Szrem.	Poznań	Prussy
Kurów . . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Kurów . . . . .	Lubelski	Lublin	Kr. Polskie
Kurozwęki . . . . .	Stopnieki	Radom	ditto
Kurzelów . . . . .	Kielecki	ditto	ditto
Kurzętnik (Kauernik) .	Lubaw.	Kwidz.	Prussy
Kutno . . . . .	Kutno	Warszawa	Kr. Polskie
Kuźnica . . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Kwidzyn (Marienwer- der) . . . . .	Kwidz.	Kwidz.	Prussy
Kwieciszewo . . . . .	Mogil.	Bydgoszcz	ditto
<b>L.</b>			
Labiawa (Labiau) . . .	Labiau	Król.	Prussy
Lacko . . . . .	Sandecki	Galicya	Austria
Lądek (Lędek) . . . . .	Koniński	Warszawa	Kr. Polskie
Lanckorona . . . . .	Wadowski	Galicya	Austria
Landek . . . . .	Złot.	Kwidz.	Prussy
Landsberg . . . . .	Jelaw.	Król.	ditto
Lapanow . . . . .	Bochn.	Galicya	Austria
Laskowiec . . . . .	Kozioł	Szląsk	Prussy.
Lasocin . . . . .	Sandomier.	Radom	Kr. Polskie
Latowicz . . . . .	Miński	Warszawa	ditto
Lekno . . . . .	Wagr.	Bydgoszcz	Prussy.

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Lelów . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Lesnice . . . . .	Strzelno	Szląsk	Prussy
Lessen (Lasiu) . . . . .	Grudz.	Poznań	ditto
Leszno (Lissa) . . . . .	Wsch.	Kwidz.	ditto
Leżajsk. . . . .	Rzesz.	Galicya	Austrya
Liczbark (Lautenburg) . . . . .	Brod.	Kwidz.	Prussy
Liebemyhl (Milobądź) . . . . .	Oster.	Krole.	ditto
Liebstadt. . . . .	Mora.	ditto	ditto
Lida. . . . .	Lid.	Wilno	Rossya
Limanów. . . . .	Samb.	Galicya	Austrya
Lipno . . . . .	Lipnoski	Plock	Kr. Polskie
Lipnica . . . . .	Boch.	Galicya	Austrya
Lipsk n. Biebrza. . . . .	Suwał.	Augustow	Kr. Polskie
Lipsko n. Kamienną. . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Lipsko . . . . .	Złocz.	Galicya	Austrya
Liw . . . . .	Siedlecki	Lublin	Kr. Polskie
Lisko . . . . .	Sanocki	Galicya	Austrya
Loslau. . . . .	Rybnicki	Szląsk	Prussy
Loetzen (Zec) . . . . .	Lotz.	Gumb.	ditto
Lubaczow. . . . .	Żółkiewski	Galicya	Austrya
Lubartow. . . . .	Lubelski	Lublin	Kr. Polskie
Lubawa (Loebau) . . . . .	Lubawa	Kwidz.	Prussy
Lubicz . . . . .	Złocz.	Galicya	Austrya
Lubień . . . . .	Włocławski	Warszawa	Kr. Polskie
Lubiewo . . . . .	Swiecie.	Kwidz.	Prussy
Lubica. . . . .	Żółkiewski	Galicya	Austrya
Lublin . . . . .	Lubelski	Lublin	Kr. Polskie
Lubliniec (Lublinitz) . . . . .	Lubliński	Szląsk	Prussy
Lubow . . . . .	Kalw.	Augustow	Kr. Polskie
Ludwinow . . . . .	ditto	ditto	ditto
Lubraniec . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto
Lutomiersk. . . . .	Sieradzki	ditto	ditto
Lutowisko . . . . .	Sandecki	Galicya	Austrya
Lututow. . . . .	Wieluński	Warszawa	Kr. Polskie
Lwow. . . . .	Lwowski	Galicya	ditto
Lwówek (Neustadt) . . . . .	N. Tom.	Poznań	Prussy
<b>Ł.</b>			
Łabiszyn . . . . .	Szubin	Bydgoszcz	Prussy
Łagow . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Łañcut . . . . .	Przemyski	Galicya	Austrya
Łask . . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Łaskarzew . . . . .	Łukow.	Lublin	ditto
Łaszczow. . . . .	Hrubieszow.	ditto	ditto
Łęczna . . . . .	Krasnys.	ditto	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Leezyca . . . . .	Leezycki	Warszawa	Kr. Polskie
Lobżenica (Lobsens) . .	Wyrz.	Bydgoszcz.	Prussy
Łódź . . . . .	Leez.	Warszawa	Kr. Polskie
Łomazy . . . . .	Biała	Lublin	ditto
Łomża . . . . .	Lom.	Augustow	ditto
Łopinno . . . . .	Wagr.	Bydgoszcz	Prussy
Łosice . . . . .	Biała	Lublin	Kr. Polskie
Łowicz . . . . .	Łowicki	Warszawa	ditto
Łozdzieje . . . . .	Sejny	Augustow	ditto
Ług . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Łuków . . . . .	Łuk.	Lublin	Kr. Polskie
Łysobyki . . . . .	Radz.	ditto	ditto
<b>M.</b>			
Maciejowice . . . . .	Łuk.	Lublin	Kr. Polskie
Magnuszow . . . . .	Radomski	Radom	ditto
Makow . . . . .	Pultuski	Płock	ditto
Malborg (Marienburg) .	Malb.	Gdańsk	Prussy
Małogoszcz . . . . .	Kielecki	Radom	Kr. Polskie
Małopany . . . . .	Opolski	Szląsk.	Prussy
Margonin . . . . .	Chodz.	Bydgoszcz	Prussy
Mariampól . . . . .	Mariam.	Augustow	Kr. Polskie
Markuszow . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Mehlsak . . . . .	Braun.	Krole.	Kr. Polskie
Mełtycze (Milicze) . . . . .	.....	Grod.	Rossya
Melsztynek (Hohenstein)	Osterode	Krol.	Prussy
Merecz . . . . .	.....	Wilno	Rossya
Miasteczko . . . . .	Wyrz.	Bydgoszcz	Prussy
Miechow . . . . .	Miech.	Radom	Kr. Polskie
Miechow . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Miedzna . . . . .	Siedlecki	ditto	ditto
Międzyborz (Mittelwalde)	Wartenber.	Szląsk	Prussy
Międzychód (Birubbaum).	Lubelski	ditto	ditto
Międzyrzec (Meseritz) .	Miedz.	Poznań	ditto
Międzyrzec . . . . .	Radz.	Lublin	Kr. Polskie
Mielczyn . . . . .	Gniec.	Bydgoszcz.	Prussy
Mielec . . . . .	Tarn.	Galicya	Austria
Mielnik . . . . .	.....	Grod.	Rossya
Mieściska . . . . .	Wagr.	Bydgoszcz	Prussy
Mieszkow . . . . .	Plesz.	Poznań	ditto
Mikołaj (Nicolai) . . . .	Pszczynski	Szląsk	ditto
Milicz . . . . .	.....	ditto	ditto
Miłosław . . . . .	Wrzes.	Poznań	Prussy
Minsk . . . . .	Minsk	Warszawa	Kr. Polskie
Mixtatt . . . . .	Ostrz.	Poznań	Prussy
Mława . . . . .	Mławski	Płocki	Kr. Polskie



Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Modliborzyce . . . . .	Zamojski	Lublin	Kr. Polskie
Modrzejów . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Mogielnica . . . . .	Warszawski	Warszawa	ditto
Mogilno . . . . .	Mogieln.	Bydgoszcz	Prussy
Mokobody . . . . .	Siedlecki	Lublin	Kr. Polskie
Mordy . . . . .	ditto	ditto	ditto
Morongi (Mohrungen) .	Moron.	Krolewicz	Prussy
Mościska . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Mosty . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Moszyn . . . . .	Szrem.	Poznań	Prussy
Mrocza (Mrotzen) . . .	Wyrzy.	Bydgoszcz	ditto
Mrzygłód . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Mrzygłód . . . . .	Sanocki	Galicya	Austria
Mstow . . . . .	Wieluński	Warszawa	Kr. Polskie
Mszczonów . . . . .	Warszawski	ditto	ditto
Muhlhausen . . . . .	Pr. Holl.	Krolewicz	Prussy
Muszyna . . . . .	Sandomiers.	Galicya	Austria
Myslenice . . . . .	Wadowski	ditto	ditto
Mysłowice . . . . .	Bytoński	Szląsk	Prussy
Myszyniec . . . . .	Ostrołęcki	Płock	Kr. Polskie
<b>N.</b>			
Nadarzyn . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Nakło (Nakel) . . . . .	Wyrz.	Bydgoszcz	Prussy
Namysłów (Namslau) . .	Namysł.	Szląsk	ditto
Narew . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Narewka . . . . .	. . . . .	ditto	ditto
Narol . . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Nasielsk . . . . .	Pułtusi	Płock	Kr. Polskie
Niborg (Neidenburg) . .	Niborg	Krolewicz	Prussy
Niebylec . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Niegowice . . . . .	Bochn.	ditto	ditto
Niemirów . . . . .	Żółkiewski	Grodz.	Rossya
Niepołomice . . . . .	Bocheński	Galicya	Austria
Nieszawa . . . . .	Włocławski	Warszawa	Kr. Polskie
Nikołajki (vel Mikołajki)	Sensb.	Gumbinen	Prussy
Nordenburg . . . . .	Gerdawa	Krolewicz	ditto
Nowagóra . . . . .	Krakowski	Krakow	Austria
Nowemiasto n. Sową . . .	Pułtusi	Płock	Kr. Polskie
Nowemiasto n. Pilicą . .	Rawski	Warszawa	ditto
Nowemiasto Korczyn . .	Stopnicki	Radom	ditto
Nowemiasto (Neustadt) .	Pleszewski	Poznań	Prussy
Nowemiasto (Neustadt) .	Nowem.	Gdańsk	ditto
Nowemiasto (Neumark) .	Luba.	Kwidzyn	ditto
Nowejezioro (Neuteich) .	Malb.	Gdańsk	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Nowe (Neuenburg) . . . . .	Swiec.	Kwidzyn	Prussy
Nowemosty (Neubruck). . . . .	Szamot.	Poznań	ditto
Nowodwor . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Nowogród n. Narwią . . . . .	Łomżyński	Augustow	ditto
Nowogrodek . . . . .	Lisow.	Grod.	Rossya
Nowydwor . . . . .	Białostocki	ditto	ditto
Nowy Tomysl (Neu Tomysl). . . . .	N. Tom.	Poznań	Prussy
Nowytarg (Neumarkt) . . . . .	Sand.	Galicya	Austria
Nur . . . . .	Ostrołęcki	Plock	Kr. Polskie
O.			
Oberzysko . . . . .	Szamo.	Poznań	Prussy
Oborniki . . . . .	Oborn.	ditto	ditto
Odelsk . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Oderberg . . . . .	Tropp.	Szląsk	Austria
Odolanow (Adelnan) . . . . .	Odola	Poznań	Prussy
Odrzywoł . . . . .	Opoczyński	Radom	Kr. Polskie
Ogrodzieniec . . . . .	Olkuski	ditto	ditto
Okóniew . . . . .	Mińs.	Warszawa	ditto
Oława (Ohlau). . . . .	Oławski	Szląsk	Prussy
Olecko . . . . .	Olecki	Gumbinen	ditto
Olešno (Rosenberg) . . . . .	Oleśnicki	Szląsk	ditto
Oleśnica (Oels). . . . .	ditto	ditto	ditto
Oleśnica n. Wschodnią . . . . .	Stopnicki	Radom	Kr. Polskie
Olita . . . . .	Kalwaryjski	Augustow	ditto
Olkusz . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Olsztyn . . . . .	ditto	ditto	ditto
Olsztynek (Allenstein). . . . .	Olsztyński	Krolewiec	Prussy
Opalenica . . . . .	N. Tomys.	Poznań	ditto
Opawa (Troppau) . . . . .	Opawski	Szląsk	Austria
Opatow . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Opatówek . . . . .	Kaliski	Warszawa	ditto
Opatowiec . . . . .	Miechowski	Radom	ditto
Opoczno . . . . .	Opoczyński	ditto	ditto
Opole . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Opole (Oppeln). . . . .	Opolski	Szląsk	Prussy
Orła . . . . .	. . . . .	Grodno	Rossya
Orzys (Aris) . . . . .	Jansbor.	Gumbinen	Prussy
Osięciny . . . . .	Włocławski	Warszawa	Kr. Polskie
Osieczno (Storchnest) . . . . .	. . . . .	Bydgoszcz	Prussy
Osiek . . . . .	Jasiel.	Galicya	Austria
Osiek n. Wisłą . . . . .	Sandomiers.	Radom	Kr. Polskie
Osieck . . . . .	Łukowski	Lublin	ditto
Osmolin . . . . .	Kutno	Warszawa	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Panstwo
Osterode (Ostrow) . . .	Oster.	Krolewice	Prussy
Ostrołęka . . . . .	Ostrołęcki	Płock	Kr. Polskie
Ostrorog (Saharfenort) .	Szanito.	Poznań	Prussy
Ostrów . . . . .	Ostrołęcki	Płock	Kr. Polskie
Ostrow n. Tyśmienicą . .	Radzyński	Lublin	ditto
Ostrowo . . . . .	Odol.	Poznań	Prussy
Ostrowiec . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Ostryna . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Ostrzeszow (Schildberg)	Ostrzesz.	Poznań	Prussy
Ostynow . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austrya
Oświęcim . . . . .	Wadowski	ditto	ditto
Ożarów . . . . .	Sandomier.	Radom	Kr. Polskie
Ozorków . . . . .	Łęczycki	Warszawa.	ditto
<b>P.</b>			
Pabianice . . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Pacanów . . . . .	Stopnicki	Radom	ditto
Pajęczno . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	ditto
Pakość . . . . .	Mogil.	Bydgoszcz	Prussy
Parczew . . . . .	Radzyński	Lublin	Kr. Polskie
Parysow . . . . .	Lukowski	ditto	ditto
Parzczew . . . . .	Łęczycki	Warszawa	ditto
Pašnim vel Passyn (Pas- senheim) . . . . .	Szczytn.	Krolewice	Prussy
Pawłów . . . . .	Krasnostaw	Lublin	Kr. Polskie
Pezewo (Betschen) . . .	Międzyrzec.	Poznań	Prussy
Piasieczno . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Piaski . . . . .	Lublin	Lublin	ditto
Piaski (Sandberg) . . . .	Rawicz	Poznań	Prussy
Piątek . . . . .	Łęczycki	Warszawa	Kr. Polskie
Pierzchnica . . . . .	Stopnicki	Radom	ditto
Piła (Schneidemuhl) . .	Chodz.	Bydgoszcz	Prussy
Piława (Pillau) . . . . .	Fisch.	Krolewice	ditto
Pilica . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Pilichowice . . . . .	Rybnik.	Szląsk	Prussy
Pilwiszki . . . . .	Maryampol.	Augustow	Kr. Polskie
Pilzno . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austrya
Pińczow . . . . .	Stopnicki	Radom	Kr. Polskie
Piotrkow trybunalski . .	Piotrkowski	Warszawa	ditto
Piotrkow . . . . .	Włocławski	ditto	ditto
Piss patrz Johanisberg .	. . . . .	. . . . .	. . . . .
Piszczac . . . . .	Biała	Lublin	Kr. Polskie
Piwniczna . . . . .	Lwowski	Galicya	Austrya
Pławno . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	Kr. Polskie
Pleszew . . . . .	Pleszewski	Poznań.	Prussy

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Płock . . . . .	Płock	Płock	Kr. Polskie
Płonsk . . . . .	ditto	ditto	ditto
Pniewy (Pinne) . . . . .	Szamot	Poznań	Prussy
Pobiedziska (Pudwitz) . . . . .	Szroda	ditto	ditto
Poddebice . . . . .	Łeczycki	Warszawa	Kr. Polskie
Podgorze . . . . .	Bochn.	Krakow	Austria
Podgorze . . . . .	Toruń.	Kwidzyn	Prussy
Pogorzela . . . . .	Krotosz.	Poznań	ditto
Polanice . . . . .	Sandom.	Radom	Kr. Polskie
Poniemoń . . . . .	Mariampol.	Augustow	ditto
Poniec (Punitz) . . . . .	Rawicz.	Poznań	Prussy
Powidz . . . . .	Gnieźnień.	Bydgoszcz	ditto
Poznań . . . . .	Poznański	Poznań	ditto
Prabuty (Riesenburg) . . . . .	Rosenb.	Kwidz.	ditto
Praga . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Przasnysz . . . . .	Przasnyski	Płock	ditto
Praszka . . . . .	Wieluński	Warszawa	ditto
Preny . . . . .	Maryampol.	Augustow	ditto
Proszowice . . . . .	Miechowski	Radom	ditto
Pruszana . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Przeclaw . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Przedborz . . . . .	Opoczyński	Radom	Kr. Polskie
Przedecz . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto
Przedow . . . . .	Sandecki	Galicya	Austria
Przelow . . . . .	. . . . .	Grodz	Rossya
Przemysł . . . . .	Przem.	Galicya	Austria
Przerosl . . . . .	Suwalki	Augustow	Kr. Polskie
Przeworsk . . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Przybyszew . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Przyrow . . . . .	Wieluński	ditto	ditto
Przysucha . . . . .	Opoczyński	Radom	ditto
Przytyk . . . . .	Radomski	ditto	ditto
Psie pole (Hundsfeld) . . . . .	Wrocławski	Szląsk	Prussy
Pszczyna (Pless) . . . . .	Piszczynski	ditto	ditto
Puchaczow . . . . .	Krasnostaw.	Lublin	Kr. Polskie
Pucko (Putzig) . . . . .	Weich.	Gdańsk	Prussy
Pultusk . . . . .	Pultuski	Płock	Kr. Polskie
Puńsk . . . . .	Sejneński	Augustow	ditto
Pyszkowice (Peiskretscham) . . . . .	Toczek	Szląsk	Prussy
Pyzdry (Peisern) . . . . .	Konin	Warszawa	Kr. Polskie
<b>R.</b>			
Raciaz . . . . .	Mławski	Płock	Kr. Polskie
Raciazek . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Raciborz (Ratibor) . . . . .	Raciborski	Szląsk	Prussy
Raczki . . . . .	Suwalski	Augustow	Kr. Polskie
Radkow. . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Radolin . . . . .	Czarn.	Bydgoszcz	Prussy
Radłów . . . . .	.....	Galicya	Austria
Radom . . . . .	Radom	Radom	Kr. Polskie
Radomsk . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	ditto
Radomysl . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Radomyśl. . . . .	Rzesz.	ditto	ditto
Radoszyce . . . . .	Opoczyński	Radom	Kr. Polskie
Radymno . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Radzanowo. . . . .	Mławski	Płock	Kr. Polskie
Radziejewo . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto
Radziłów . . . . .	Suwalski	Augustow	ditto
Radzymin. . . . .	Miński	Warszawa	ditto
Radzyń . . . . .	Radzyńs.	Lublin	ditto
Radzya (Rehden) . . . . .	Grudz.	Kwidz.	Prussy
Rajgród . . . . .	Suwalski	Augustow	Kr. Polskie
Rakoniewice (Rakwitz) . . . . .	Babim	Poznań	Prussy
Raków . . . . .	Sandomierz.	Radom	Kr. Polskie
Rastenburg . . . . .	Rasten.	Krolewicz	Prussy
Raszków . . . . .	Odola.	Poznań	ditto
Rawa . . . . .	Rawa	Warszawa	Kr. Polskie
Rawa. . . . .	Żółkiew	Galicya	Austria
Rawicz . . . . .	Rawicz	Poznań	Prussy
Rejowice . . . . .	Krasnostaw.	Lublin	Kr. Polskie
Rhein (Ryń) . . . . .	Loetzen	Gumbinen	Prussy
Rogowo. . . . .	Mogilno	Bydgoszcz	ditto
Rogoźno (Rogasen). . . . .	Oborn.	Poznań	ditto
Ropa . . . . .	Slon.	Grodz.	Rossya
Ropczyce. . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Rosenberg (Susz) . . . . .	Rosenb.	Kwidzyn	Prussy
Rössel . . . . .	Rössl.	Krolewicz	ditto
Rossosz. . . . .	Bialski	Lublin	Kr. Polskie
Rotnica . . . . .	.....	Grodz.	Rossya
Rożana . . . . .	.....	ditto	ditto
Rożan . . . . .	Pułtusi	Płock	Kr. Polskie
Rozprza . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	ditto
Roztarzewo . . . . .	Babim	Poznań	Prussy
Rozwadów . . . . .	Rzeszowski	Galicya	Austria
Rudnia . . . . .	.....	Grodz.	Rossya
Rudnik . . . . .	Rzeszowski	Galicya	Austria
Rybnik . . . . .	Rybnicki	Szląsk	Prussy
Ryczówka . . . . .	Samborski	Galicya	Austria
Ryczywół. . . . .	Oborn.	Poznań	Prussy

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Ryczywół . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Rychwał . . . . .	Koniński	Warszawa	ditto
Rydzyzna (Reissen) . . . . .	Wschowa	Poznań	Prussy
Rymanów . . . . .	Sanoeki	Galicya	Austria
Rynarzewo . . . . .	Szubin	Bydgoszcz	Prussy
Rypin . . . . .	Lipnowski	Płock	Kr. Polskie
Rzeszów . . . . .	Rzeszowski	Galicya	Austria
Rzgów . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	Kr. Polskie
Rzochów . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
<b>S.</b>			
Saalfeld . . . . .	Morąg.	Krolewiec	Prussy
Samborz . . . . .	.....	Galicya	Austria
Samocin . . . . .	Chodz.	Bydgoszcz	Prussy
Sandecz nowy (Sącz) . . . . .	Sandecki	Galicya	Austria
Sandecz stary (Sącz) . . . . .	ditto	ditto	ditto
Sandomierz . . . . .	Sandomierz.	Radom	Kr. Polskie
Sanok . . . . .	Sanok	Galicya	Austria
Santomysł . . . . .	Szroda	Poznań	Prussy
Sapieżyski . . . . .	Maryampol.	Augustów	Kr. Polskie
Sarnaki . . . . .	Biała	Lublin	ditto
Sarnowo (Sarne) . . . . .	Rawicz	Poznań	Prussy
Sawin . . . . .	Krasnostaw	Lublin	Kr. Polskie
Schuppenbeil . . . . .	Friedl.	Krolewiec	Prussy
Secemin . . . . .	Kielecki	Radom	Kr. Polskie
Sędziszów . . . . .	Rzeszowski	Galicya	Austria
Sceburg . . . . .	Rössel.	Krolewiec	Prussy
Sejny . . . . .	Sejny	Augustów	Kr. Polskie
Sensburg (Zansbork) . . . . .	Sensb.	Gumbinen	Prussy
Sereje . . . . .	Sejneński	Augustów	Kr. Polskie
Serock . . . . .	Pultuski	Augustów	ditto
Sérokomla . . . . .	Radzyn.	Lublin	ditto
Sidra . . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Sieciechów . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Siedlee . . . . .	Siedlecki	Lublin	ditto
Semiatycze . . . . .	.....	Grodz.	Rossya
Siemiawa . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Siennica . . . . .	Miński	Warszawa	Kr. Polskie
Sienna . . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Sieradz . . . . .	Sieradzki	Warszawa	ditto
Sieraków (Zirke) . . . . .	Międzychod	Poznań	Prussy
Sierpe . . . . .	Mławski	Płock	Kr. Polskie
Siewierz . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Simno . . . . .	Kalwaryjski	Augustów	ditto
Skala . . . . .	Olkuski	Radom	ditto

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Skalbmierz patrz Szkal- mierz . . . . .			
Skarszewo (Schoenek) . .	Kościerz.	Gdańsk	Prussy
Skaryszów . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Skawina . . . . .	Wadowski	Galicya	Austria
Skempe . . . . .	Lipnowski	Płock	Kr. Polskie
Skidel . . . . .		Grodz.	Rossya
Skierniewice . . . . .	Rawski	Warszawa	Kr. Polskie
Skoki (Schokken) . . . .	Wągrowski	Bydgoszcz	Prussy
Skrzynno . . . . .	Opoczyński	Radom	Kr. Polskie
Skulsk . . . . .	Koniński	Warszawa	ditto
Skwierzyna (Schwerin) .	Międzychod.	Poznań	Prussy
Sławatycze . . . . .	Radzyn.	Lublin	Kr. Polskie
Sławków . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Slesin . . . . .	Koniński	Warszawa	ditto
Słomniki . . . . .	Miechowski	Radom	ditto
Słonim . . . . .	Słonim	Grodz.	Rossya
Słupca . . . . .	Koniński	Warszawa	Kr. Polskie
Słupia nowa . . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Służewo . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto
Sniadów . . . . .	Łomżyński	Augustow	ditto
Sobków . . . . .	Stopnicki	Radom	ditto
Sobota . . . . .	Łowicki	Warszawa	ditto
Sochaczew . . . . .	ditto	ditto	ditto
Sochocin . . . . .	Płocki	Płock	ditto
Sokolka . . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Sokolów . . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Sokolów . . . . .	Siedlecki	Lublin	Kr. Polskie
Sokoły . . . . .	Łomżyński	Augustow	ditto
Solec . . . . .	Opatowski	Radom	ditto
Sompolno . . . . .	Włocławski	Warszawa	ditto
Sorawa (Sorau) . . . . .	Rybnicki	Szląsk	Prussy
Sopoćkinie . . . . .	Augustows.	Augustow	Kr. Polskie
Sosnowica . . . . .	Radzyński	Lublin	ditto
Stanisławów mazowiecki	Miński	Warszawa	ditto
Stanisławów . . . . .	Stanis.	Galicya	Austria
Starasól . . . . .	Samborski	ditto	ditto
Staremiasto . . . . .	ditto	ditto	ditto
Starogrod (Stargard) . .	Starogrodz.	Gdańsk	Prussy
Staszów . . . . .	Sandom.	Radom	Kr. Polskie
Stawiski . . . . .	Łomża	Augustow	ditto
Staw . . . . .	Kaliski	Warszawa	ditto
Stawiszyn . . . . .	ditto	ditto	ditto
Stenszewo . . . . .	Poznań.	Poznań	Prussy

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Sterdyni . . . . .	Siedlec.	Lublin	Kr. Polskie
Steżycza . . . . .	Lukowski	ditto	ditto
Stoczek . . . . .	ditto	ditto	ditto
Stopnica . . . . .	Stopnicki	Radom	ditto
Stryj . . . . .	Stryj.	Galicya	Austria
Stryków . . . . .	Rawski	Warszawa	Kr. Polskie
Strzelno . . . . .	Inowroc.	Bydgoszcz	Prussy
Strzelno (Gross Strelitz)	Strzelnoski	Szląsk	ditto
Strzyżów . . . . .	Jasielski	Galicya	Austria
Stuhm (Postolin) . . . . .	Stuhm.	Kwidzyn	Prussy
Sudargi . . . . .	Maryampol.	Augustow	Kr. Polskie
Suchawola . . . . .	Bialski	Grodz.	Rossya
Sulejów . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	Kr. Polskie
Sulmierzyce . . . . .	Odol.	Poznań	Prussy
Surasz . . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Suwalki . . . . .	Suwalki	Augustow	Kr. Polskie
Swarzędz . . . . .	Poznańs.	Poznań	Prussy
Święcichow Schwetzkau	Wsch.	ditto	ditto
Świecie (Schwet.) . . . . .	Świecie.	Kwidz	ditto
Święta Sickersa (Heiligenbeil) . . . . .	Sw. Siek.	Królewiec	ditto
Swisłocz . . . . .	. . . . .	Grodz.	Rossya
Sydów (Wartenberg) . . . . .	Sydowski	Szląsk	Prussy
Szadek . . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Szaki . . . . .	Maryampol.	Augustow	ditto
Szamotuly (Samter) . . . . .	Szamot.	Poznań	Prussy
Szaromysł (Schirmeissel)	Miedzyrzec.	ditto	ditto
Szczerców . . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Szczebrzeszyn . . . . .	Zamojski	Lublin	ditto
Szczerzec . . . . .	Lwowski	Galicya	Austria
Szczucin . . . . .	Tarnowski	ditto	ditto
Szczuczyn . . . . .	Suwalki	Augustow	Kr. Polskie
Szczurowa . . . . .	Przemyski	Galicya	Austria
Szczytno (Ortelsburg) . . . . .	Szczyt.	Królewiec	Prussy
Szczekociny . . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Szkalnierz . . . . .	Miechowski	ditto	ditto
Szlichtyngowa (Schlichtingsheim) . . . . .	Wsch.	Poznań	Prussy
Szliwice (Gross Schliewitz) . . . . .	Chojna.	Kwidzyn	ditto
Szmiel . . . . .	Koscian	Poznań	ditto
Szrem . . . . .	Szremski	ditto	ditto
Szreńsk . . . . .	Mławski	Płock	Kr. Polskie
Szroda . . . . .	Szroda	Poznań	Prussy



Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Szubin . . . . .	Szubin	Bydgoszcz	Prussy
Szulec (Schulitz) . . . . .	Bydgoszcz	ditto	ditto
Szydłow. . . . .	Stopnicki	Radom	Kr. Polskie
Szydłowiec. . . . .	Opoczyński	ditto	ditto
<b>T.</b>			
Tapiewo (Tapiaw). . . . .	Tylża	Gumbinen	Prussy
Tarczyn . . . . .	Warszawa	Warszawa	Kr. Polskie
Tarłow. . . . .	Sandomiers.	Radom	ditto
Tarnobrzeg . . . . .	Rzeszowski	Galicya	Austria
Tarnogóra . . . . .	Krasnostaw.	Lublin	Kr. Polskie
Tarnogrod . . . . .	Zamojski	ditto	ditto
Tarnow . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Tarnowskie gory (Tarnowitz) . . . . .	Bytoński	Szląsk	Prussy
Tczewo (Dirschau). . . . .	Starogr.	Gdańsk	ditto
Terespol. . . . .	Biański	Lublin	Kr. Polskie
Tolkmiczko (Tolkemit) . . . . .	Elbląg.	Gdańsk	Prussy
Tomaszow lubelski . . . . .	Zamojski	Lublin	Kr. Polskie
Tomaszow fab. n. Wolb.	Rawski	Warszawa	ditto
Toruń (Thorn) . . . . .	Toruński	Kwidz.	Prussy
Toszek (Tost). . . . .	Tost.	Szląsk	ditto
Troki . . . . .	Troki	Wilno	Rossya
Trzciana. . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Trzcianka (Schoenlanke)	Czarn.	Bydgoszcz	Prussy
Trzeiel (Tirschtigel. . . . .	Międzyrzec.	Poznań	ditto
Trzebinia. . . . .	Krakowski	Krakow	Austria
Trzebnica. . . . .	Trzebnicki	Szląsk	Prussy
Trzemeszno . . . . .	Mogilnicki	Bydgoszcz	ditto
Tuchola (Tuchel) . . . . .	Chojn.	Kwidzyn	ditto
Tuchow . . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Tuczno (Tuetz). . . . .	D. Kron.	Kwidzyn	Prussy
Tuliszkow . . . . .	Koniński	Warszawa	Kr. Polskie
Turek . . . . .	Kaliski	ditto	ditto
Turobin . . . . .	Krasn.	Lublin	ditto
Tuszyn. . . . .	Piotrkowski	Warszawa	ditto
Tyczyn. . . . .	Rzeszowski	Galicya	Austria
Tykocin . . . . .	Łomżyński	Augustow	Kr. Polskie
Tylicz . . . . .	Sandec.	Galicya	Austria
Tylża (Tilsit) . . . . .	Tylża	Gumbinen	Prussy
Tymbark . . . . .	Sandeecki	Galicya	Austria
Tyniec . . . . .	Wadowski	ditto	ditto
Tyrawa wollowska . . . . .	Sanocki	ditto	ditto
Tyszowce. . . . .	Hrubieszow.	Lublin	Kr. Polskie

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
<b>U.</b>			
Uchanie . . . . .	Hrubiesz.	Lublin	Kr. Polskie
Ujazd. . . . .	Rawski	Warszawa	ditto
Ujazdy albo Ujezd. . . . .	Strzelecki	Szląsk	Prussy
Ulanów. . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Uniejów . . . . .	Kaliski	Warszawa	Kr. Polskie
Urzędów . . . . .	Zamojski	Lublin	ditto
Uście Solne. . . . .	Bochn.	Galicya	Austria
Uście, Uszcz . . . . .	Chodz.	Bydgoszcz	Prussy
Ustrzyki. . . . .	Sanocki	Galicya	Austria
<b>W.</b>			
Wąbrzyźno (Briesen) . . . . .	Chełm.	Kwidz.	Prussy
Wąchock . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Wadowice . . . . .	Wadowski	Galicya	Austria
Wągrowice. . . . .	Wągrowski	Bydgoszcz	Prussy
Warka . . . . .	Warszawski	Warszawa	Kr. Polskie
Warszawa . . . . .	ditto	ditto	ditto
Warta . . . . .	Kaliski	ditto	ditto
Wartenberg . . . . .	Olsztynski	Krolew.	Prussy
Wasilków. . . . .	Białostocki	Grodz.	Rossya
Wasniów . . . . .	Opatowski	Radom	Kr. Polskie
Wasosz . . . . .	Suwał.	Augustów	ditto
Wąwolnica . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Węgorbork ( Angerburg)	Loetzen	Gumb.	Prussy
Węgrów. . . . .	Siedlecki	Lublin	Kr. Polskie
Wehlau (Welawa . . . . .)	Wehl.	Krole.	Prussy.
Weicherowo (Neustadt).	Weich.	Gdańsk	ditto
Widawa . . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Więsbark (Vandsberg) . . . . .	Złoto.	Kwidz.	Prussy
Wieleń (Filehne) . . . . .	Czarn.	Bydgoszcz.	ditto
Wielichowo . . . . .	Koscian.	Poznań	ditto
Wieliczka. . . . .	Bochen,	Galicya	Austria
Wielkieoczy . . . . .	Przemyski	ditto	ditto
Wielopole. . . . .	Tarnowski	ditto	ditto
Wieluń. . . . .	Wieluński	Warszawa	Kr. Polskie
Wieniawa . . . . .	Lubelski	Lublin	ditto
Wieruszów . . . . .	Wieluński	Warszawa	ditto
Wierzbica. . . . .	Radomski	Radom	ditto
Wierzbnik . . . . .	Opatowski	ditto	ditto
Wierzbołów (Wirbalen)	Kalw.	Augustów	ditto
Wilatowo . . . . .	Mogilnicki	Bydgoszcz	Prussy
Wilczyn. . . . .	Koniński	Warszawa	Kr. Polskie
Wilkowyszki . . . . .	Kalw.	Augustów	ditto
Willenberg (Wielborg) . . . . .	Szczytn.	Krole.	Prussy

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Wilno . . . . .	Wileński	Wilno	Rossya
Wiskitki . . . . .	Łowicki	Warszawa	Kr. Polskie
Wislica . . . . .	Stopnicki	Radom	ditto
Wisniesz . . . . .	Bocheński	Galicya	Austrya
Wisznice . . . . .	Radzyń.	Lublin	Kr. Polskie
Wisztyniec . . . . .	Kalw.	Augustow	ditto
Witkowo . . . . .	Gniecz.	Bydgoszcz	Prussy
Wizajny . . . . .	Sejny	Augustow	Kr. Polskie
Wizna . . . . .	Łomża	ditto	ditto
Władysławów nad Sze- szupą . . . . .	Mariampol.	ditto	ditto
Władysławów . . . . .	Koniński	Warszawa	ditto
Włocławek . . . . .	Włocławski	ditto	ditto
Włodawa i Orchówek . .	Radzyń.	Lublin	ditto
Włodowice . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Włoszczowa . . . . .	Kielecki	ditto	ditto
Wodynie . . . . .	Siedlecki	Lublin	ditto
Wodzisław . . . . .	Kielecki	Radom	ditto
Wohyn . . . . .	Radzyń.	Lublin	ditto
Wojnicz . . . . .	Bocheński	Galicya	Austrya
Wojślawice . . . . .	Krasnostaw.	Lublin	Kr. Polskie
Wojznik . . . . .	Lublinitz	Szląsk	Prussy
Wolanow . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Wolborz . . . . .	Piotrkowski	Warszawa	ditto
Wolbrom . . . . .	Olkuski	Radom	ditto
Wolkowysk . . . . .	Wolk.	Grodn.	Rossya
Wolna . . . . .	.....	ditto	ditto
Wolsztyn (Wolstein) . .	Babim.	Poznań	Prussy
Wormditt . . . . .	Brunsb.	Krolewiec	ditto
Wronki . . . . .	Szamot.	Poznań	ditto
Września (Wreschen) . .	Wrzes.	ditto	ditto
Wschowa (Fraustadt) . .	Wsch.	ditto	ditto
Wyrzyska (Wirsitz) . . .	Wyrzys.	Bydgoszcz.	ditto
Wysmierzyce . . . . .	Radomski	Radom	Kr. Polskie
Wysoka (Wissek) . . . . .	Wyrz.	Bydgoszcz	Prussy
Wysokie mazowieckie . .	Łomża	Augustow	Kr. Polskie
Wystyczy . . . . .	.....	Grodno	Rossya
Wyszkow . . . . .	Pułtuski	Płock	Kr. Polskie
Wyszogrod . . . . .	Płocki	ditto	ditto
<b>X.</b>			
Xiąż . . . . .	Miechowski	Radom	Kr. Polskie
Xiąż . . . . .	Szremski	Poznań	Prussy
<b>Z.</b>			
Zabludow . . . . .	Białostocki	Grodno	Rossya

Miasto	Powiat	Prowincya	Państwo
Zabno. . . . .	Tarnowski	Galicya	Austria
Zaborowo. . . . .	Wschowa	Poznań	Prussy
Zagurów. . . . .	Koniński	Warszawa	Kr. Polskie
Zakliczyn. . . . .	Bocheński	Galicya	Austria
Zaklików. . . . .	Zamojski	Lublin	Kr. Polskie
Zakroczym. . . . .	Płocki	Płock	ditto
Zambrowo. . . . .	Łomżyński	Augustow	ditto
Zamość. . . . .	Zamojski	Lublin	ditto
Zaniemysl. . . . .	Szroda	Poznań	Prussy
Żarki. . . . .	Olkuski	Radom	Kr. Polskie
Żarnów. . . . .	Opoczyński	ditto	ditto
Żarnowiec. . . . .	Olkuski	ditto	ditto
Zarszyn. . . . .	Sanocki	Galicya	Austria
Zatorz. . . . .	Wadowski	ditto	ditto
Zawichost. . . . .	Sandomiers	Radom	Kr. Polskie
Zbąszyn (Bentschen). . .	Międzyrzec.	Poznań	Prussy
Zbyszyce. . . . .	Jasielski	Galicya	Austria
Zduny. . . . .	Krotos.	Poznań	Prussy
Zduńska wola. . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Żelechów. . . . .	Łukowski	Lublin	ditto
Zempelburg. . . . .	Flatow	Kwidzyn	Prussy
Zerkowo. . . . .	Wrzes.	Poznań	ditto
Zerniki. . . . .	Wągrowski	Bydgoszcz	ditto
Zgierz. . . . .	Łęczycki	Warszawa	Kr. Polskie
Zinten. . . . .	Sw. Siek.	Krolewice	Prussy
Złoczew. . . . .	Sieradzki	Warszawa	Kr. Polskie
Złoczow. . . . .	Złocz.	Galicya	Austria
Złotowo (Flatow). . . . .	Złotowo	Kwidzyn	Prussy
Złotowo (D. Krone). . . .	ditto	ditto	ditto
Zmigrod. . . . .	Jasielski	Galicya	Austria
Żnin. . . . .	Szubin	Bydgoszcz	Prussy
Żółkiew. . . . .	Żółkiewski	Galicya	Austria
Żółkiewka. . . . .	Krasnost.	Lublin	Kr. Polskie
Żołyńia. . . . .	Rzesz.	Galicya	Austria
Żukow. . . . .	Kartuz.	Gdank	Prussy
Żuromin. . . . .	Mławski	Płock	Kr. Polskie
Zwoleń. . . . .	Radomski	Radom	ditto
Żychlin. . . . .	Kutnowski	Warszawa	ditto
Żydowo. . . . .	Gnieznieńs.	Bydgoszcz	Prussy
Żywiec (Seypusch). . . . .	Wadowski	Galicya	Austria

# SPIS RZECZY.

## DUMY I PIEŚNI.

	Odmian (wersyi)	Stron- nica.
1. Wezmę ja kontusz, wezmę ja zupan.....	12	3
2. Kochaneczku oczki moje.....	1	12
3. Stała nam się nowina, pani pana zabiła.....	27	13
Taż sama.....	2	301
4. Hej od lysej góry.....	1	27
5. Jasio konie poił, Kasia wodę brała.....	52	27
Taż sama.....	2	302
6. W tym tu jednym dworze.....	15	71
7. Wyjechał pan z chartami na pole.....	28	84
Taż sama.....	2	303
8. Na Podolu biały kamień.....	32	115
9. Śniło się Marysi na łóżku leżący.....	17	133
10. Chowałam se gołąbeczka.....	9	143
11. Zakochali się dwoje ludzi.....	3	148
12. Tam za Warszawą na błoniu.....	28	151
Taż sama.....	1	304
13. Którędy Jasiu pojedziesz?.....	8	170
Taż sama.....	1	304
14. Służył Jasio u pana.....	27	173
15. U mej matki rodzinój stoi jawor.....	14	188
16. Z tamtej strony jeziorczka ufany jadą.....	22	195
Taż sama.....	2	305
17. Pojechał Pan na dunaj.....	3	206
18. Czego kalino w dole stoisz?.....	18	207
19. Deszczyk pada, słońce grzeje.....	1	217
20. W dole kalinka stojąla.....	8	217
21. Gnała pastereczka doliną.....	1	224
22. W kotły bębny zabębnono.....	15	224
23. Był tam stołarz mieszkający.....	1	235
24. Wdowa pokój buduje.....	7	236
Taż sama.....	1	306
25. A w Krakowie na ulicy, piją piwko.....	17	241
26. Bywaj zdrowa i szczęśliwa.....	1	252
27. Oj miałem dobre woły.....	2	253
28. U naszego pana trzy córki.....	2	254
29. Wszystkim ludziom jest świadomo.....	1	255

	Odmian (wersyi)	Stron- nica.
30. Koło dworu topola stała .....	1	256
31. Szła Kasia do dunaju nóżki myć.....	8	257
32. Zaszumiała leszczyna.....	1	262
W pieśni tej niektórzy zamiast wyrazu: <i>pan</i> używają <i>król</i> lub <i>księżę</i> .		
33. Oławo, Oławo, ty nasza dziedziwo.....	1	263
34. Rabują Tatarzy .....	1	265
35. Gdzie odjeżdżasz Jasiu.....	4	265
35. Hej w Berlinie na winie .....	1	268
36. Gdzież to jedziesz Jasiu?.....	20	269
37. Haniu moja pójdź do domu.....	2	279
38. Nasza karczmareczka .....	12	281
39. A jest tam w oborze.....	2	289
40. Graj pastuszkę graj.....	3	292
41. Jeśli będziesz ślubowała.....	4	295

## T A Ń C E.

Tańce polskie, Mazury, Kujawiaki, Walce.....	309
--	-----

*Uwaga.* Pieśń Nr. 25. g. (str. 246) częściej w ten sposób bywa śpiewaną, że cztery nuty raz wiązane w taktach 2-gim, 4-tym i 8-mym zamieniają się na ćwierciowe, przez co przybywa tej pieśni jeszcze trzy takty.

W pieśni Nr. 25. o. (stron. 250) takty 4-ty i 8-my całkiem się wypuszczają.

## OBJAŚNIENIE RYCIN.

---

**Nr. 1.** Dziewczyna z Czerniakowa pod Warszawą, w świątecznym ubraniu. Ma na sobie *kaftan* (czyli katankę) z sukna zielonego, obszywany taśmą majową czyli jasno-zieloną, zapinany na haftki, mimo guzików i pętlic przy nim będących. Pod nim *spódnica* sukienna lub wełniak zielony, takąż taśmą u spodu obszyty. Niekiedy przypasuje fartuch biały lub kolorowy. Głowę związuje perkalową chustką, zwykle żółtą, czerwoną, lub różową w rzuty kwieciste, do której wpina kwiaty, jak stokrotki, gwoździki, nagietki (jałoszki) i inne ciemno-żółtego, pomarańczowego lub ognistego koloru. U dwóch warkoczy z pod chustki, uwiązane różnobarwne wstęgi; na szyi kilka sznurów (czyli pasm) koralu lub imitacyj tychże. Na nogach trzewiki czarne lub zielone sukienne.

**Nr. 2.** Chłop z Oltarzewa pod Warszawą, w świątecznym ubraniu. Ma *żupan* długi sukienny ciemnozielony, z klapami i wyłogami z czerwonego sukna, po brzegach obszywany białą włóczką w różne wzory. Przewiązany *pasem* wełnianym pstrym, zwykle koloru zielonego, z białem i czerwonym. Pod żupanem, noszą niektórzy *kamizelę* granatową sukienną, czasem bez rękawów, sięgającą do bioder, a niekiedy prawie do kolan. Z pod kołnierza wygląda biała zgrzebna koszula, do której przyczepiony *fontaż* z kilku wstążek różnej barwy. Na głowie niski kapelusz filcowy, ze sznurkiem białym albo kolorowym, gęsto przerabianym posrebrzaną lub polacaną nitką. Na nogach buty czarne juchtowe.

**Nr. 3.** Tenże chłop z Oltarzewa, widziany ze strony odwrotnej. Przy nim chłopak w niebieskiej sukienniej *sukmance* z fontaziem u koszuli, i pawiem piórem u kapelusza.

**Nr. 4.** Dziewczyna z Raszyna, w zielonym sukiennym *żupaniku* z czerwonym kołnierzem i białymi wyszywaniami, odznacza się oryginalnym wplecieniem wstążek do warkoczy. Na głowie ma chustkę perkalową lub bawełnianą z wpiętą równianką z stokroci, śmiertelniku, rezedy, ruty, rozmarynu, chabru i t. p. Chłopiec przy niej w zimowym ubraniu, ma *kożuch* wyprawny, podbity czarnym barankiem, wyszywany na bokach kolorową włóczką.

**Nr. 5.** Karczmarka z Raszyna (szlachcianka drążkowa) w żupaniku niebieskim sukiennym, pod którym spódnica płócienkowa i fartuch biały. Na głowie czepiec, obwiązany chustką. Na szyi sznur koralii, a u koszuli fontaż. Dziecko ma czapkę zszywaną z kawałków perkalikowych w kwaterki.

**Nr. 6.** Chłopi z Rakowa pod Warszawą. Jeden w niebieskim *żupanie* (częścić bywają w granatowych); drugi w *welniaku* czyli wełnianej sukmanie z potrzebami. Czapki mają zimowe futrzane, z barankiem czarnym, zdobne fontaziami.

**Nr. 7.** Soltys czyli starszy gromady z Czerniakowa, w zimowej sukmanie z szarego sukna, podbitej futrem. Rogata czapka (rogatywka) granatowa z barankiem. Pas i fontaż, jak u innych chłopów.

**Nr. 8.** Chłop fernal od Szkalbmierza i Działoszyc, w powiecie Miechowskim, w sukmanie czyli guni, zwanój *karazyją*, z grubego brunatnego sukna, wyszywanój w różne wzory i kwiaty, białą i czerwoną włóczką lub kawałkami sukna. Peleryna czyli *suka* przyszyta do kołnierza, pokryta jest cała prawie takimi wyszywaniem. Przepasany jest białym rzemiennym pasem, zapinanym na mosiężną sprzączkę (klamerkę), a wybitym mosiężnemi ćwieczkami i zieloną skórą, u którego wisi mnóstwo (czasem kilkadziesiąt) kólek mosiężnych brzęczących, mianowicie w tańcu; do pasa takiego przyczepiają *kozik* (nóż), krzesiwko, krzemień, fajkę i t. p. Czapka rogata czerwona sukienna (zwana u szlachty konfederatką) z czarnym barankiem i pękiem pawich piór. Pod taką *karazyją* chłop bogatszy, nosi czasem kamizelę, częścić samą tylko koszulę z fontaziem i spodnie czyli gacie płócienne, zakładane w buty z podkówkami na wysokich obcasach.

**Nr. 9.** Dziewczyna z Czerniakowa odwrócona, w kaftanie i ubraniu zbliżoném do wykazanego pod Nr. 1. Trzewiki miewa zielone sukienne lub dymowe w kwiaty, z kokardami. Przy niej chłop z Wilanowa w granatowym sukiennym *żupanie* i pasie wełnianym.

**Nr. 10.** Chłop z Obór pod Piaseczném, w zimowém ubraniu. *Sukmana* bura lub brunatna, z grubego sukna, pod którą kozuch. W rękę trzyma *kobialkę* z łyka brzoźowego, niby tłomoczek podróżny. Czapka rogata z czarnym barankiem.



## OBJAŚNIENIE NIEKTÓRYCH WYRAZÓW.

- Angryst* — agrest.  
*Biały* — biały.  
*Bronny koń* — Wrony koń.  
*Bratkan* — oblubieniec, kuzyn.  
*Bandos* — najemnik wędrowny (od banda).  
*Bakę świecić* — umizgać się,  
*Ciepnąć* — rzucić.  
*Chudko* — prędko.  
*Czarki* — ciernie.  
*Czuć* — czuwać.  
*Ciennica* — więzienie,  
*Cierciezka* — narzędzie do lnu.  
*Chorboty* — trepki.  
*Cześ, swież, swięś, trześ* — siostra  
 żony.  
*Chodnik* — ścieżka.  
*Dziać się* — podziać się.  
*Dzierze* — drzwi  
*Dryganty* — bystre konie.  
*Dzielać* — robić.  
*Dośpać* — doczekać.  
*Fryga* — krzączka.  
*na Goli* — k'woli.  
*Gościanna* — szynkarka.  
*Gościniec* — karczma, droga, datek.  
*Gromić* — lajać, wygadywać  
*Hajź* — dalej-że.  
*Hajw, hajwoj, hajwok* — oto!  
*Hala* — skała, góra, gdzie indziej: ląka  
 wśród lasu.  
*Helis, oliś* — wyraz pieszczołliwy.  
*Krygowy* — ładny, porządkny.  
*Krzcieć* — kwitnąć.  
*Kiś* — kiedy.  
*Kieby* — jakby.  
*Keń, Keni, Kaj, Kady* — gdzie, kędy.  
*Kurpiki* — obuwie (rodzaj sandałów).  
*Kęs, Kąsek* — nieco, trocha.  
*Kraj* — brzeg.  
*Klecić* — bajać, zmyślać.  
*Każdziurny* — każdy.  
*Koczanek* — młode drzewko, gdzie indziej  
 pieńek, po ściętem drzewie w lesie.  
*Kepiny* — zarośla na wodzie.  
*Konwas* — beczka w szynku.  
*Kabotek, Kapotka* — suknia krótka.  
*Kurtka* — krótka suknia z futrem.  
*Kiecka* — spódnica stara.  
*Klepisko* — ubita podłoga w stodole do  
 mlócenia.  
*Lulość* — litość.  
*Lulo* — ponuro, chłodno:  
*Lekować* — leczyć.  
*Lelen* — jelen.  
*Manete* — naramienniki.  
*Mozdzienica* — rądel,  
*Niechać* — zaniechać, porzucić.  
*Niecka* — naczynie drewniane, do roz-  
 czyniania ciasta, lub do kąpania dzieci,  
*Na nice, na ręby* — na wywrot.  
*Nikiej* — jakoby.  
*Ostawić* — zostawić.  
*Ostać* — zostać.  
*Ozczesać* — rozczesać.  
*Ozymać* — rozpościerać.  
 (powszechnie w Sandomierskiem i Sto-  
 pnickiem, opuszczają jak tu: r przed  
 słowem, lub z.  
*Obarzanek* — obwarzanek, (bułka).  
*Obarek* — opalony lub osmalony pniaczek.  
*Obmówisko* — obmowa, potwarz.  
*Przerzedzić* — zdradzić.  
*Parzkać* — parskać, bryzgać.  
*Padół, podół, podolek* — miejsce na przy-  
 jęcie ciężaru w podniesionym fartuchu  
 jak: *narączko*, tyle, ile rękami objąć  
 można. *Cały podolek*, tyle ile się zmie-  
 ści w fartuchu.  
*Preczki* — precz.

- Piestrzeń* — pierscien.  
*Pedać* — powiadać.  
*Portasy, portki* — spodnie.  
*Pędrak* — piesek tłusty.  
*Rozkrzycić się* — rozkrzewić się.  
*Reda, redzić* — rada, radzić.  
*Ruchenczka* — kwiat, (zdrobniale od *ruta*)  
*Rodzie* — ojciec.  
*Rodzie, rodziczek* — z kąd rodem.  
*Rzędna* — ładna, porządna.  
*Szabraczek* — czaprak.  
*Sporzyć* — spojrzeć.  
*Śrybło, śtrzebło, słybro* — srebro  
*Stądno* — łatwo.  
*Steczka* — ścieżka.  
*Sycowa spódnica* — z kolorowego perkaliku.  
*Staja, staje, stajanie* — miara długości roli albo drogi, około 500 kroków.  
*Swobodzić* — bawić się,  
*Skieresić* — pokaleczyć  
*Szczerny* — szczyry.  
*Strzodek* — środek.  
*Szczubliczka* — mała rybka.  
*Świetlica* — izba.  
*Ślipie* — oczy zwierzęce.  
*Szarawary* — kozackie szerokie spodnie.  
*Sielma* — szelma.  
*Skórzunki* — skórzane spodnie.  
*Skorznie* — buty.  
*Sila* — wiele.  
*Swojaczek* — tutejszy.  
*z Tamtela* — z tamtąd.  
*z Tela* — z tąd:  
*Tatarować skórę* — bić.  
*Tkóry, kto* zamiast *który, kto*, w wielu miejscach Opoczyńskiego i Kieleckiego. Toż w Radomskiem, *rsodek, rśoda* zamiast *środek, środa*.  
*Wydziwiać* — wykrzywiać, pleść.  
*Wembrować* — jęzczyć.  
*Wądół* — parów, dół.  
*Wątroba* — wątroba, serce.  
*Wnętrze* — brzuch, wnętrzności.  
*Wola* — folwark, miejsce uprawne, świeżo wykarczowane.  
*Wyźdrzyć* — wyjrzyć,  
*Wirch* — wierzch.  
*Walkoń* — włóczęga, nie dobrego.  
*Wyganka, wygon* — miejsce, gdzie wyganiają bydło na pastwisko.  
*Wyrko* — kądziolka.  
*Werko, wyrko* — łóżko, tapczan.  
*Żqłny* — poźdany.  
*Zdójmac* — zdejmować.  
*Zabaczyć* — zapomnieć.  
*Zdrajda* — zdrajca.  
*Zbrondyny* — część ubrania.  
*Zakalisty* — brudny,  
*Zdziebło, dziedzielko* — mało co, trocha.

## SPIS TREŚCI

### *Od Wydawnictwa*

<i>Przedmowa</i> (J. Burszta) . . . . .	V
<i>Oskar Kolberg's Complete Works. General Information</i> (J. Burszta, M. Tarko; transl. by J. Sehnert) . . . . .	XII
„ <i>Dziela wszystkie</i> “ <i>Oskara Kolberga</i> (J. Gajek) . . . . .	XXIII
<i>Dorobek Oskara Kolberga w dziedzinie literatury ludowej</i> (J. Krzyżanowski) . . . . .	XXXV
<i>Oskar Kolberg jako kompozytor i folklorysta muzyczny</i> (M. Sobieski). . . . .	LVII

### Pieśni ludu polskiego

[Wstęp] . . . . .	V
I. <i>Dumy i pieśni</i> . . . . .	3
<i>Dodatki</i> . . . . .	301
II. <i>Tańce</i> . . . . .	309
<i>Tabela miast i osad miejskich</i> . . . . .	449
<i>Spis rzeczy</i> . . . . .	473
<i>Objaśnienie rycin</i> . . . . .	475
<i>Objaśnienie niektórych wyrazów</i> . . . . .	477

## TABLE OF CONTENTS

### *From the publisher*

<i>Introduction</i> (J. Burszta) . . . . .	V
<i>Oskar Kolberg's Complete Works. General Information</i> (J. Burszta, M. Tarko; transl. by J. Sehnert) . . . . .	XII
<i>Oskar Kolberg's Complete Works</i> (J. Gajek). . . . .	XXIII
<i>Oskar Kolberg's Achievements in the Area of Folk Literature</i> (J. Krzyżanowski) . . . . .	XXXV
<i>Oskar Kolberg As a Composer and Musical Folklorist</i> (M. Sobieski). . . . .	LVII

## The Songs of the Polish People

Introduction . . . . .	V
I. Dumas and Songs . . . . .	3
Appendices . . . . .	301
II. Dances . . . . .	309
Table of Cities and Settlements . . . . .	449
Table of Contents . . . . .	473
Explanation of the Drawings . . . . .	475
Explanation of Certain Terms . . . . .	477



Okladka i obwoluta: Andrzej Darowski

Redaktor: Maria Kielanowska-Bronowicz

Redakcja Naczelna „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga,  
61-812 Poznań, ul. Kantaka 4, tel. 545-10

Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 31-111 Kraków, al. Krasińskiego 11 a. Printed in Poland. Wyd. II fotooffsetowe. Nakład 3200 egz., 27,2 ark. wyd., 36 1/2 ark. druk. pap. powł. kl. V 80 g 61 × 86 cm. Druk fotooffsetowy wykonano w Drukarni Narodowej w Krakowie. Oddano do druku w sierpniu 1973, druk ukończono w kwietniu 1974. Skład i druk wstępów oraz druk barwnych ilustracji wykonała Drukarnia Narodowa, ul. Manifestu Lipcowego 19. Oddano do druku w sierpniu 1973, druk ukończono w lipcu 1974. Zamówienie nr 600/73. B-15-796

Cena zł 80.—

27. IX. 74





OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

EDYCJA

*Monografie etnograficzne*

Pomorze

Mazury Pruskie

Mazowsze cz. VI—VII (z Ziemią

Dobrzyńską)

Kaliskie i Sieradzkie

Śląsk

Góry i Podgórze cz. I i II

Tarnowskie—Rzeszowskie

Sanockie-Krośnieńskie cz. I—III

Chełmskie i Przemyskie

Ruś Karpacka cz. I i II

Ruś Czerwona cz. I i II

Białoruś—Polesie

Litwa

*Twórczość muzyczna*

Opracowania melodii ludowych

Utwory instrumentalne

i wokalne cz. I i II

*Studia i materiały*

Materiały do etnografii Słowian cz. I i II

Literatura ludowa — Przysłowia

Pisma muzyczne cz. I i II

Studia, rozprawy i artykuły

\*

Miscellanea cz. I i II

MATERIAŁY DOKUMENTACYJNE  
I POMOCNICZE

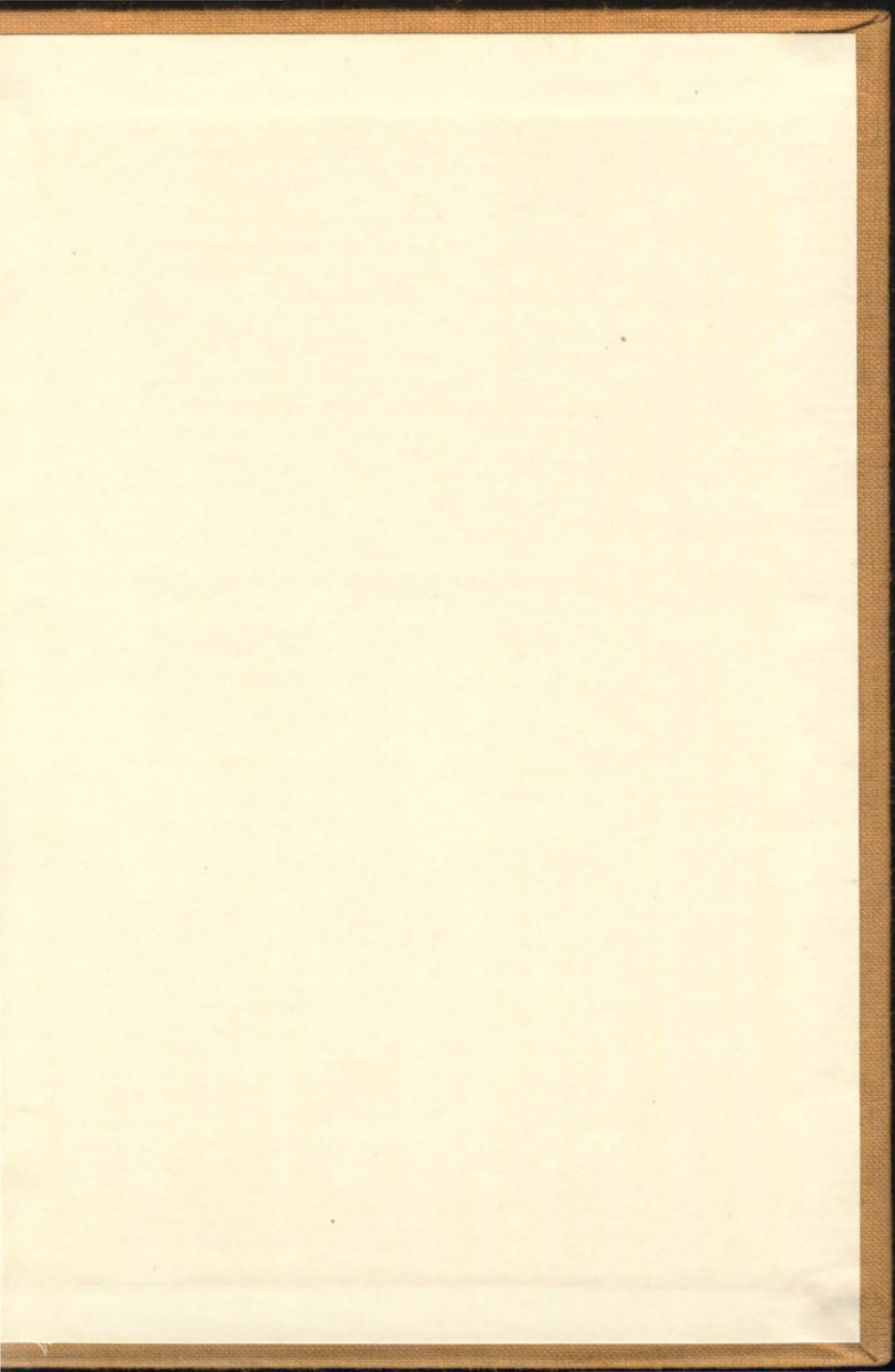
Korespondencja (3 t.)

Biografia

Indeksy (5 t.)









858835

T.1.

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001011633707